

# ZAMKI LUBELSZCZYZNY w źródłach archeologicznych



SKARBY



Z PRZESZŁOŚCI

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

# **Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych**

**Praca zbiorowa**  
pod redakcją Ewy Banasiewicz-Szykuły

LUBLIN 2015

*Redakcja techniczna tomu XVI:*

Ewa Banasiewicz-Szykuła

Grzegorz Mączka

Na okładce:

**I str.:** topór średniowieczny odkryty w rejonie Wzgórza Zamkowego w Lublinie, fot. P. Maciuk; kafel płytowy odkryty w trakcie badań na zamku w Janowcu, fot. F. Jaroszyński; ostroga z badań na Wzgórzu Zamkowym w Szczebrzeszynie, fot. H. Szkutnik; w tle fotografia lotnicza zamku w Janowcu, fot. P. Maciuk

**II str.:** badania wykopaliskowe na zamku w Janowie Podlaskim, fot. M. Bienia

**III str.:** ruina zamku w Dąbrowicy, rycina aut. K. Stronczyński, „Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim. Gubernia Lubelska / Gubernia Augustowska (atlas)” [w:] Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855), s. 53, wyd. NID Warszawa 2015

**IV str.:** ruiny zamku w Bochothnicy, fot. M. Kurczewicz

ISBN 978-83-935765-3-1

WYDAWCA:

WOJEWÓDZKI URZĄD

OCHRONY ZABYTEKÓW W LUBLINIE

ul. Archidiakońska 4, 20-113 Lublin

Skład, druk i oprawa

Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”

20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12

tel. 81 442 19 19, faks 81 442 19 16

e-mail: drukarnia@gaudium.pl

www.gaudium.pl

*W XVI tomie Skarbów z przeszłości zatytułowanym „Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych” pragniemy przybliżyć czytelnikom obiekty, które zyskały miano zamków i były przedmiotem badań archeologicznych. Autorzy poszczególnych artykułów opowiadają o budowlach obronnych i mniej obronnych a bardziej rezydencjonalnych. Tych średniowiecznych budowanych z kamienia ale głównie drewnianych po obiekty nowożytnie. W naszym opracowaniu nie uwzględniliśmy zamków znanych jedynie z pisanych źródeł historycznych – świadków ważnych wydarzeń dziejowych co do których źródła archeologiczne milczą z uwagi na brak badań. Wszakże tempus fugit, także i dla pozyskania źródeł archeologicznych czas jest ograniczony.*

*Redakcja*



# Wstęp

## I

Kolejny, szesnasty już tom serii wydawniczej „**Skarby z przeszłości**” poświęcony jest budowlom obronnym i obronno-rezydencjonalnym zebranych w tytułowym sformułowaniu „*Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*”. Ponieważ określenia: „*Lubelszczyzna*” ani „*źródła archeologiczne*” nie wymagają komentarza, pozostają tytułowe „*zamki*”. Autorzy i redaktor tego tomu, moim zdaniem, słusznie przyjęli szeroką definicję tego słowa, wykraczającą poza realizacje wykonane wyłącznie z trwałego budulca, ograniczone swym powstaniem do czasu funkcjonowania społeczeństwa feudalnego, a do tego nie zawsze pozwalające na zidentyfikowanie zdecydowanej przewagi cech obronnych nad mieszkalnymi i rezydencjonalnymi. Spora ilość omówionych tu zamków to obiekty o zabudowie głównie drewnianej albo prawie wyłącznie drewnianej, a do tego powstałe dopiero w czasach ogólnie traktowanych jako nowożytnie. Myślę tu o podręcznikowo ugruntowanej cezurze roku 1500, która ma stanowić próg pomiędzy średniowieczem a nowożytnością. Data ta, o czym przecież kompletnie zapominamy, jest tylko pewnego rodzaju wielkim uproszczeniem, pamiętając, że we Florencji czy potem na Węgrzech Macieja Korwina nowożytność zaczęła się od około połowy wieku XV, na części ziem polskich od przełomu 1 i 2 ćwierci XVI w., a na kresach północno-wschodnich jeszcze później. Taki relatywizm czasowy dobrze spuentował swego czasu wybitny historyk sztuki Tadeusz Chrzanowski pisząc o gotyku lub neogotyku z lat około 1600.

Myślę, że owa szerokość użycia i zarazem traktowania określenia „*zamek*” dobrze odpowiada specyfice Lubelszczyzny pomiędzy późnym średniowieczem a połową wieku XVII. Pomijając artykuły dotyczące relacji polsko-halickich i pozostałych po nich budowlach, a więc generalnie założeń pochodzących z wieku XIII, w zdecydowanej większości tekstów najstarsze z omawianych obiektów pochodzą właśnie z okresu późnego średniowiecza. Ważna jest także połowa wieku XVII, kojarzona ze krwawymi zniszczeniami wojny z Kozakami, potem z niszczącym „walcem” szwedzkiego potopu, które to nieszczęścia nie tylko spowodowały zbiednienie społeczeństwa i elit potencjalnych fundatorów, ale też zmieniły obraz architektury *civilis* i *militaris* ziem polskich. Pamiętać też musimy, że tak zarysowane cezury zamykają w sobie epokę największej koniunktury omawianego terenu, łączącej się z 2 połową XVI i początkiem wieku XVII, kiedy to odchodzący złoty widnokrąg Polski Jagiellońskiej w optyce historyka sztuki i architektury przełożył się na fenomen tzw. lubelskiego renesansu. Może z punktu widzenia ortodoksyjnych badaczy był to wiatr owocujący inicjatywami artystycznymi i architektonicznymi mieszczącymi się pomiędzy pewnym prowincjonalizmem a prawdziwie profesjonalnym dążeniem do piękna. Nie wdając się jednak w zawsze dyskusyjne oceny uczonych, nie ulega wątpliwości, że koniunktura gospodarcza wynikająca z udoskonalenia modelu funkcjonowania folwarku pańszczyźnianego i trwają-

cego do lat 30. XVII w. zapotrzebowania Europy na polskie zboże, legła u podstaw prawdziwego boomu budowlanego, który wyraźnie zmienił krajobraz kulturowy i architektoniczny Lubelszczyzny. Budowle powstające wtedy określamy stylistycznie w podręcznikach jako: renesansowe/późnorenesansowe, manierystyczne czy wczesnobarokowe albo próbujemy je wartościować, stosując kanony bezdyskusyjne estetycznie, lecz może nie do końca przystające do specyfiki danych realizacji. Moim zdaniem, równie ważna jest nie tyle ich spójność pomiędzy zamiarem a wykonaniem i badanie ich jakże dyskusyjnych poziomów, ale i pewnego rodzaju wewnętrzna logika dzieła, zapewniająca przystawalność danej świątyni, rezydencji czy warowni do wieloaspektowych potrzeb ich fundatorów i użytkowników. Nie przypadkiem, bowiem, pierwszy polski traktat architektoniczny (*Krótką nauka budownicza...*, czyli tzw. Pseudo Opaliński z 1659 r.) nosił tytuł uwzględniający *niebo i zwyczaj polski*, zaś dopiero w samym tekście dzieła pojawiły się odniesienia do problemów piękna, trwałości, itp.

Polska kastellologia, czyli wiedza o zamkach jest generalnie tworem wieku XX. Wynikła z niezbedności interdyscyplinarnego obserwowania i badania fenomenu budowlanego, jakim były średniowieczne zamki, godzące w swoich zróżnicowanych i wieloelementowych założeniach przestrzennych i budowlanych wielość funkcji. Owo zróżnicowanie architektoniczne, z pałacami, domami, budynkami pomocniczymi, wieżami mieszkalnymi/donżonami oraz wieżami ostatecznej obrony/bergfriedami, bramami i wreszcie murami odwodowymi przekłada się na wielość i zróżnicowanie funkcji. Najmocniej dostrzegamy i akcentujemy te obronne – zabezpieczające spokój egzystencji lokatorów i użytkowników – ale równie przecież ważne były walory mieszkalne, rezydencjonalne, a także możliwość wypełniania przez mieszkańców zamków zadań i obowiązków administracyjnych, sądowych, itp. Owa różnorodność przekłada się też na możliwość traktowania zamku jako mikrośmosu w sensie społecznym; tworu zamieszkałego przez przedstawicieli wszystkich pięt społeczństwa feudalnego. Licząc od dołu, czyli od rzadko pojawiającej się na zamkowym podwórku dziewczki zamkowej pasającej gęsi, która raz do roku dostawała kilka łokci sukna na kapotę i buty, do pana feudalnego – władcy, seniora czy urzędnika państwowego pełniącego funkcję burgrabiego, utrzymującego zamkowe budynki i służby w stanie gotowości na przyjazd właściciela. Druga połowa wieku XX, który to czas łączyć można z nazwiskami takich wybitnych badaczy jak Bohdan Guerquin, Adam Miłobędzki i Jerzy Rozpędowski, nie tylko ukształtowała zręby naszej wiedzy, ale także stworzyła periodyzację zamków polskich, potocznie nazywaną „chronologią Guerquina”. Badacz ten dzieje zamków ujął w obrębie trzech okresów, z których początki budowli zamkowych zamknął w latach 1230-1320, czas warowni królewskich w 1320-1410, a epokę zamków prywatnych w latach 1410-1530. Periodyzacja ta spełniła swe zadania i zachowała w znacznym stopniu aktualność, na co zwrócono uwagę już w wydanym w ćwierć wieku później *Leksykonie zamków...* Dziś już jednak traktowana być musi, na skutek liczącego się przyrostu wiedzy, mniej dosłownie. Uwaga ta przekłada się dobrze na specyfikę rozwoju architektury *militaris* na terenie Lubelszczyzny, gdzie nie bez przyczyny i w zgodzie z realiami należałoby powiedzieć o okresie czwartym

– czasie zamków nowożytnych zamykającym się w latach od ok. 1530 do ok. 1650, w obrębie którego wyróżnić można jeszcze dwie fazy. Tak określone granice czasowe mieszczą w sobie wielką różnorodność form i odmian założeń obronnych i obronno-rezydencjonalnych, od tych prezentujących jeszcze w pełni średniowieczne systemy obronne do dostosowanych do nowożytnej wojny i zaawansowanej obrony artyleryjskiej dzieł typu *palazzo in fortezza*. Nawiązując do tytułu jednej z prac A. Miłobędzkiego badającego tradycje wieków średnich w rezydencjach nowożytnych, nie ma wątpliwości, że właśnie na terenie Lubelszczyzny tradycja epoki starszej i mody młodszej przenikały się w sposób szczególnie długotrwały i skomplikowany. Nie jest zatem przypadkiem, że na mapie zamków polskich w wydanej w 2001 r. *Leksykonie zamków...* spośród 500 obiektów znalazło się tylko 20, czyli bardzo niewiele z terenu Lubelszczyzny, a do tego uwzględnione tam takie obiekty jak np. Bielawin, Chełm czy Stołpie trudno traktować jako typowe zamki. Przyczyn tego poszukiwać można między innymi w tym, że schematy wypracowane na wzorach realizacji europejskich, szczególnie zamkach Rzeszy, a odniesione do warowni powstających w zachodnich partiach ziem polskich, nie do końca przystają do realiów omawianego tu terenu. Stąd też zestawienie prac tu publikowanych, oprócz oczywistych walorów informacyjnych, będzie miało moim zdaniem spore znaczenie dla lepszego poznania specyfiki, a zarazem pewnych odmienności przemian architektury *militaris* Lubelszczyzny i południowej części historycznego Podlasia.

Pozostaje jeszcze do zasygnalizowania problem ujęty jako: archeologia a zamki. Choć zastosowanie metody wykonywania wykopów ziemnych w celu identyfikacji ukrytych pod powierzchnią ziemi murów, czyli także do badania zamków, miało miejsce już 2 połowie XIX wieku, to trudno określać te działania jako właściwą archeologię. Pierwociny prawdziwie naukowego zastosowania naszej specjalności dla potrzeb poznawania dzieł architektury *militaris* zarysowano już w okresie międzywojennym. Jednak właściwe wypracowanie odpowiedniej metody badawczej zwanej archeologiczno-architektoniczną, uwzględniającej nie tylko specyfikę zabytkowej substancji murowanej i charakter kulturowych nawarstwień ziemnych, ale także śledzącej ich wzajemne relacje, nastąpiło dopiero po II wojnie światowej, w czym wielką zasługą ekip badawczych działających w ówczesnie istniejącym, wyspecjalizowanym w odbudowie i ochronie zabytków Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków. Tam też, w 3 ćwierci XX w. opracowano pierwsze instrukcje obowiązujące środowiska konserwatorskie, zaś pierwszy skrypt akademicki o metodzie archeologiczno-architektonicznej opublikowano dopiero w 1984 r. Obecnie metoda ta traktowana jako jedna z najważniejszych dla poznawania zabytków historycznego budownictwa i architektury stosowana jest już powszechnie.

Równocześnie obserwując wyraźną intensyfikację inicjatyw lokalnych, które sprowadzić można do hasła, iż każda gmina/miasto/biznesmen (niepotrzebne skreślić) powinna mieć swój zamek/pałac traktowane jako własną rezydencję lub wnętrza hotelowo-weselne, a niestety najrzadziej mądrze zagospodarowaną ruinę czy prawdziwie udostępniony zabytek (także niepotrzebne skreślić) z pewnym niepokojem obserwuję, że nie zawsze jest



ona właściwie stosowania. Prowadzi to do oczywistego uszczuplenia wniosków wynikających z danych badań, a w ślad za tym generalnego zubożenia wiedzy o naszym narodowym dziedzictwie. Refleksja ta nie dotyczy jednak badań i prac, których efekty zawarto w tym tomie.

## II

Prezentowany tom zawiera 19 artykułów, wymagających krótkiego omówienia. Publikacja ta dotyczy, na dobrą sprawę obrazu, relacji pomiędzy zamkami a badającymi je archeologami i zarazem efektami ich prac. Stan poznania poszczególnych zamków w oczywisty sposób podporządkowany jest nie tylko obrazowi zachowanych reliktyw i obfitości źródeł pisanych, ale stanowi także pochodną wysiłku badaczy terenowych, właśnie głównie wysiłków archeologów. Bez aktywności tej grupy badaczy wiedza nasza o zamkach Lubelszczyzny byłaby bowiem znacznie gorsza. Myślę, że najlepszą ilustracją tej tezy jest właśnie przedstawiana tu publikacja. Artykuły z tego tomu, bardzo zresztą zróżnicowane, podzielić można na kilka grup.

Pierwsza, wyraźnie wyróżniająca się chronologicznie, bo dotycząca warownych rezydencji z wieku XIII, poświęcona jest dwóm budowlom powstałym w kręgu najwybitniejszego władcy zachodniej części Rusi, czyli Daniela Romanowicza, najczęściej zwanego Danielem Halickim. Książę ten, a potem od 1253 r. król Rusi, był nie tylko blisko spokrewniony z Piastami, z którymi jego współpraca nie zawsze układała się pokojowo, ale przez znaczną część wieku XIII państwo jego (wcinające się pomiędzy Polskę, Ruś i Węgry) obejmowało właśnie Lubelszczyznę. Właśnie w Chełmie powstała jego monumentalna rezydencja, której korzeni formalnych badacze nie doszukali się, jak można byłoby się spodziewać na Rusi ani w Polsce, lecz w pałacach władców Węgier. Siedziba ta dobrze wpisuje się w niedługą listę rezydencji książąt o ambicjach królewskich z ziem polskich, na którą składa się Legnica, Wrocław, Wawel i właśnie Chełm oraz jeszcze kilka, wymagających lepszego poznania, jak Błonie Konrada Mazowieckiego czy Gniezno Władysława Odonica. W przypadku poznawania Chełma ważne okazało się także współdziałanie historyków i archeologów, gdyż z 4 faz rozwoju i przekształceń rezydencji Daniela zarysowanych przez historyków, 3 zostały zobiektywizowane obserwacjami terenowymi, archeologicznymi i architektonicznymi. Nie mając wątpliwości, że badania w Chełmie traktować można jako jedno z największych osiągnięć polskiej archeologii ostatnich lat, zwrócić też wypada uwagę, że rezydencja ta powstała na pograniczu potocznie określanym jako „polsko-ruskie”. W tamtych realiach było to jednak państwo Rurykowicza, w kręgu dworu którego kultura materialna miała wyraźny obraz ruski, ale np. wzory rezydencji sięgały Królestwa Węgierskiego.

Zdecydowanie większe kłopoty interpretacyjne przyniosło poznawanie wieży i „gródka” w Stołpiu pod Chełmem, obiektu od pierwszych badań tajemniczego i trudnego do zdefiniowania czy przynależał do kręgu kultury Zachodu czy Wschodu. Z licznych hipotez do-

tyczących ewentualnych funkcji tego kompletnie wyjątkowego założenia rezydencjonalno-obronnego chyba najbardziej atrakcyjna jest teza dostrzegająca w Stołpiu siedzibę-samotnię dożywającej wraz z towarzyszącym jej konwentem księżnej wdowy Marii(?) matki Daniela Halickiego, może z lat 1220-1246. Stołpie, a przede wszystkim Chełm przypominają o słabo obecnej w naszej świadomości historycznej prawdzie, że znaczne partie terenów leżących na wschód od Wisły były w XIII w. bardziej ruskie niż piastowskie, włącznie z nadbużańskim Drohiczynem, miejscem koronacji pierwszego króla Litwy Mendoga. Ośrodek ten był zatem jednym z 3 miejsc koronacyjnych na ziemiach polskich, uzupełniając Gniezno i Kraków.

Zamki omawiane w tekstach kolejnych artykułów podzielić można na warownie królewskie (a więc państwowe), kościelne i prywatne, i w takiej kolejności będą one omawiane. Zamki królewskie to Lublin, Kazimierz Dolny i Wąwolnica. Szczególnie dwa pierwsze to obiekty ważne w skali ogólnopolskiej, nie tylko historycznie, ale także krajobrazowo, trzeci pozostając poza głównymi szlakami turystycznymi przywrócony został niejako do obecności dzięki badaniom archeologicznym. Początki niewielkiego zamku miejskiego w Wąwolnicy związane były z Kazimierzem Wielkim i prace terenowe ugruntowały tę hipotezę. Natomiast schyłek jego funkcjonowania przyniósł już chyba pożar z 2 połowy XVI w. Zamek zajmował nieregularnie wydłużony areal (30 x 90 m), a jego trwała zabudowa składała się, co najmniej, z domu głównego (zapewne o formie pośredniej pomiędzy niską wieżą a wysokim domem) i z cylindrycznej baszty, która nie musi jednak pochodzić z XIV w.

Choć zamki w Lublinie i Kazimierzu trudno ze sobą porównywać, w obu artykułach pojawia się jednak wspólny motyw, dotyczący początków tych warowni. W przypadku Lublina jest to pytanie o fundatora i chronologię pierwszych masywów monumentalnych, czyli cylindrycznej wieży-donżonu i kaplicy pw. św Trójcy, a Kazimierza Dolnego – oddalonej od właściwego zamku i bez wątplenia starszej od niego wieży cylindrycznej. Autorzy obu prac skrupulatnie notują wszystkie dotychczasowe poglądy dotyczące potencjalnych fundatorów tych budowli, zamykające się w szerokich granicach od wieku XIII do XIV, a nawet XV, z wartą podkreślenia rozważą i ostrożnością przedstawiają własne poglądy na ten temat. Wydaje się, że w przypadku kaplicy sprawa jest prostsza, gdyż najwięcej przesłanek przemawia za jej wzniesieniem z inicjatywy Kazimierza Wielkiego, choć i ten sąd trudno traktować jako bezdyskusyjny. Większe kłopoty wiążą się z potencjalnymi fundatorami wież cylindrycznych, szczególnie lubelskiego donżonu, w którym jedni badacze widzą wieżę typu „wołyńskiego”, inni późnoromański masyw o nawiązaniach do budowli śląskich. Z długiej listy jej potencjalnych fundatorów (od Henryka Brodatego, Daniela Romanowicza, Bolesława Wstydlivego, Leszka Czarnego, Waclawa II Przemyślidę, Władysława Łokietka do Kazimierza Wielkiego), moim zdaniem, wyeliminować należałoby tych władców, o których działaniach wspominały mniej lub bardziej przypadkowe przekazy pisane kreujące ich na bohaterów politycznych aspektów dziejów minionych, ale za to preferować osoby znane z działalności fundacyjnej, bo rozporządzające odpowiednimi kapitałami. Z listy takiej jako pierwszego wypada wyeliminować wypada np. Władysława Łokietka, którego w literaturze często łączy się z różnymi fundacjami architektonicznymi.

Pamiętać jednak wypada, że na działania takie władca ten nie miał ani możliwości finansowych ani, co jest już bardziej dyskusyjne, odpowiednio szerokich horyzontów. Stosując takie kryterium, jako liczący się fundatorzy (oprócz dalekiego Lubelszczyźnie Henryka Brodatego) traktowani być mogą tylko: Daniel Halicki, Wacław II i Kazimierz Wielki. Następnym krokiem tej selekcji byłoby pytanie o polityczne potrzeby i chwilowe uwarunkowania danej fundacji. Pamiętając o tych uwarunkowaniach, nie jestem w stanie wskazać najbardziej prawdopodobnego fundatora donżonu lubelskiego. Równocześnie mam nadzieję, że problem ten rozwiążą badacze właśnie z tego miasta. Natomiast, jeśli chodzi o cylinder kazimierski, to gdybym badał ten zamek najbardziej zafrapowałoby mnie podobieństwa tej wieży do Rytra i Czchowa, sugerujące w tej fundacji inicjatywę Wacława II. W sumie wszystkie trzy zawarte w tomie prace o zamkach królewskich w istotny sposób wzbogacają wiedzę w tych warunkach.

Jako obiekt królewski, a właściwie przede wszystkim państwowy, może być traktowany zamek w Grabowcu. Ulokowany na cyplu wysokiego wzniesienia i bezpieczny samą swą lokalizacją był obiektem chyba prawie wyłącznie drewnianym. Warownia sięga czasów książąt halickich, potem Jagiełło ofiarował ją Siemowitowi IV, a w końcu stała się siedzibą starościńską. Po zniszczeniach połowy XVII w. zamek odbudował starosta grabowiecki Stanisław Sarbiewski. W wieku XVIII wspomniana była jakaś wieża, ale prawdopodobnie był to tylko jednoprzestrzenny murowany dom, w dolnym sklepie którego przechowywano akta sądowe. Obwód obronny i cała pozostała zabudowa wewnętrzna były zawsze drewniane.

Tylko jeden tekst poświęcony jest zamkowi kościelnemu, czyli obronnej rezydencji biskupów łuckich w Janowie Podlaskim. Janów, a dawniej Porchów, stał się siedliskiem biskupim po przeniesieniu dawnej diecezji erygowanej w 1404 r., i w 1425 r. połączonej z włodzimierską. Zamek fundowany przez biskupa Jana Łosowicza (1463-68), późniejszego ordynariusza wileńskiego, w połowie XV w. był nie tylko bezpieczną rezydencją, ale i prawdziwą warownią. W czasach nowożytnych doczekał się wałów zamykających prostokąt (70 x 80m) i narożnych ziemnych bastionów. Natomiast określenia „zamek wyższy” i „niższy”, w tym wypadku informowały raczej o obecności dwóch członów tego założenia, czyli właściwej siedziby z murowanym domem biskupim i jego bezpośredniego zaplecza oraz zespołu budynków gospodarczych. Zamek w Janowie Podlaskim został w 2 połowie XVIII w. przekształcony w rozległe założenie pałacowo-parkowe, z dwoma murowanymi pawilonami. Jest on też jednym z nielicznych, na uwzględnionym tu terenie, funkcjonującym aż do przełomu XVIII i XIX w., gdy jego budynki zostały przez władze rosyjskie przekazane stadninie – obecnie słynnej państwowej stadninie koni arabskich.

Zdecydowanie najwięcej uwagi poświęcono zamkom prywatnym, przedstawiając na ile archeologia zmieniła naszą wiedzę o 16 obiektach. Były one zresztą na Lubelszczyźnie najliczniejsze, choć we wspomnianym już *Leksykonie...* uwzględniono tylko 9 z nich (Bohotnica, Czemierniki, Grabowiec, Kraśnik Krupe, Kryłów, Orłów Murowany, Szczebreszyn i Uchanie). W omówieniu tych obiektów podporządkują się kolejności poszczególnych artykułów w tej publikacji.

I tak listę omawianych warowni otwiera praca o badanym przez historyków architektury z Wrocławia zamku w Bochothnicy, notowanym po raz pierwszy w 1368 r., a więc jako obiekt prywatny dość wcześnie. W pierwszej fazie był to ulokowany na szczycie wzgórza nieregularny obwód z mostem i jednym dostawionym do niego od północy domem. W XV lub na początku XVI w. został on rozbudowany i chyba dość wcześnie opuszczony. W sumie warownię bochothnicką traktować można jako raczej typowy późnośredniowieczny wyżynny zamek prywatny.

Zupełnie inny charakter miał zbudowany przez Mikołaja Firleja po 1496 r. Janowiec, prezentujący spore walory rezydencjonalne, a do tego stosując klasyfikację systemów obronnych, dający się określić jako zamek bastionowy. Ta wielka rezydencja Firlejów, Tąrlów i Lubomirskich stanowi jedną z największych i najciekawszych na ziemiach polskich obronnych rezydencji magnackich wieku XVI. Warto też przypomnieć, że jest miejscem stałych odwiedzin turystów zwiedzających Kazimierz Dolny. Odnotować też wypada, że dobre poznanie, a potem zabezpieczenie murów zamku było możliwe właśnie dzięki archeologom, a szczególnie autorce omawianego tekstu.

Początki zamku w Szczepieszynie łączy się z najważniejszą możnowładcą naszego terenu w 2 połowie wieku XIV, czyli z Dymitrem z Goraja. Potem, po Korczakach rezydowali tu Leliwici Tarnowscy, Kmitowie, a w XVI w. wielkopolscy Górkowie i Zamoyscy. Mimo tych świetnych właścicieli obiekt, który utracił swe funkcje chyba już po pożarze w końcu XVI w., charakteryzowała dość skromna zabudowa monumentalna, zaś zdecydowanie przeważało drewno. Obwód obronny wytyczały ziemne wały z murowano-drewnianymi parkanami, a głównym budynkiem, chyba niesięgającym czasów Dymitra, był kamienny wieżowy, czworoboczny, trójkondygnacyjny maszyn z boniowanymi narożnikami, dokumentowany rysunkowo w połowie XIX w. Szczepieszyn otwiera listę omawianych w tym tomie zamków z jednym murowanym budynkiem mieszkalno-obronnym, stojącym wśród drewnianej zabudowy.

Zamek możnych Tęczyńskich w Kraśniku, którego dzieje rozpoczęły się chyba jeszcze w czasach potomków wspomnianego już Dymitra, jako liczące się założenie obronne uformowano chyba dopiero na przełomie XIV i XV w. Badacze wyróżnili 3 etapy jego funkcjonowania: dwa późnośredniowieczne i jeden nowożytny. Wewnątrz wałów zwieńczonych murowano-drewnianymi parkanami stał prostokątny kamienno-ceglany dom, może sięgający swą metryką jeszcze czasów Dymitra. Potem w czasach nowożytnych zapewne stracił swe walory mieszkalne, gdyż zastąpiony został dużym drewnianym dworem. Wojny połowy XVII w. przyniosły jego zagładę.

Krasnystaw wpisał się na trwale w nasze dzieje jako miejsce uwięzienia nieudanego pretendenta do polskiej korony – Maksymiliana III Habsburga, który spędził tu pół roku na przełomie 1588 i 1589 r. Jako obiekt jeszcze całkowicie drewniany był kilka razy zniszczony w wieku XV i chyba już w kreacji drewniano-murowanej został ukształtowany na początku XVI w. W obrębie wałów znajdował się piętrowy „*dom wielki murowany w cegłę*”, a także budynek bramny, może wieżowy, określany z racji pobytu w nim słynnego więźnia jako

„maksymiliański”. Widok manierystycznego zwieńczonego attyką domu wielkiego – pałacu z wejściowym, osiowym ryzalitem, przekazał nam w swym rysunku Zygmunt Vogel.

Orłów Murowany to fortalicja na planie prostokąta (z małym „przyródkiem” 40 x 50 m), z niewielkimi bastionami w narożach i murowanym, stojącym wewnątrz tego założenia obronnego, dwutraktowym domem-pałacem o trójdzielnym, już nowożytnym rozplanowaniu. Jest to pewnego rodzaju redukcja wielkich założeń magnackich typu *palazzo in fortezza*, dostosowana do możliwości inwestycyjnych najbogatszych przedstawicieli stanu szlacheckiego, takich jak mieszkający tu Trojanowie, Średzińscy, Tymińscy czy Sarbiewscy. Orłowska fortalicja opuszczona została dopiero w XIX w., gdy obok niej Kajetan Kicki wybudował zachowany do dziś pałac.

Pierwszą, chyba całkowicie drewnianą warownię w Uchaniach wznosił w latach 70. XV w. przybyłszy z Mazowsza Paweł Jasieński. Potem obiekt przeszedł do Uchańskich, którzy w I połowie XVI w. wybudowali duży kubiczny dom z cylindryczną wieżą w narożu, stanowiący obecnie północno-zachodni masyw czworobocznego założenia zamkowego, a potem, w 2 połowie XVI w. ukształtowali czworoboczny zarys zamku z cylindrycznymi wieżami bastejowymi na narożach i opartym o kurtyny domem w kształcie litery „L” z krużgankiem. Należący potem do Daniłowiczów zamek nazwać można warownią typu basztowo-bastejowego, bardzo charakterystycznego np. dla ziem przemyskiej i sanockiej, ale też całych południowo-wschodnich kresów. Na początku XVII w. zachwył Szymona Starowolskiego wzbudziły otaczającego go ogrody.

Należący do Sapiehów Kodeń kojarzy się dziś najbardziej z Sanktuarium Maryjnym i historią obrazu Madonny ukradkiem wywiezionego z Rzymu. Będąca przedmiotem opracowania rezydencja Sapiehów powstała na samym początku XVI w. z inicjatywy Iwana/Jana Semenowicza. Zapewne już wtedy w prostokątnym narysie wałów powstała pierwsza murowana kamienica, zastąpiona(?) w 2 połowie wieku przez trójkondygnacyjny pałac. Natomiast chyba w I połowie XVII w. uformowano dostosowane do wymogów walk artyleryjskich nowoczesne założenie kurtynowo-bastionowe. Od opuszczenia przez Sapiehów w 1800 r. obiekt zaczął popadać w ruinę.

Pałac biskupa Henryka Firleja w Czemiernikach to jeden z najbardziej znanych w literaturze obiektów architektury z terenu Lubelszczyzny. Ponieważ nie powstał w domenie kościelnej, traktowany jest jako obronno-rezydencjonalne założenie prywatne. Badania archeologiczne w liczący się sposób zmieniły wiedzę o jego obrazie i przekształceniach. Okazało się, że pierwotnie był to późnorenesansowo-manierystyczny dwór oparty na narożach czworobocznymi wieżami alkierzowymi. Natomiast obserwowanych obecnie cech palladiańskiej willi doczekał się dopiero w XVIII w. z inicjatywy Stefana Humięckiego. Budynku bronił czterobastionowy narys typu starowłoskiego, a cały obwód warowny zajmuje nieregularny pięciokąt 200x300 m. Była to więc prawdziwie magnacka twierdza typu *palazzo in fortezza*. Relacja systemu fortyfikacji do samego pałacu wymaga jeszcze badań terenowych.

Zamek w Łęcznej to obiekt po raz pierwszy wspomniany źródłowo w 1525 r. przy okazji działów rodzinnych Tęczyńskich, zaś sama miejscowość wcześniej należała do Gorajskich.

Dzięki badaniom terenowym wiemy, że powstał on na przełomie średniowiecza i nowożytności. W swej rozwiniętej XVII-wiecznej formie składał się z obwodu obronnego, chyba częściowo murowanego a częściowo wykonanego z tzw. muru pruskiego, dużej, podpiwnicznej, piętrowej kamienicy stojącej obok baszty (wieży?), murowanych „skarbców” i całego szeregu budynków pomocniczych wzniesionych z drewna. Był to więc duży zespół mieszkalno-gospodarczy z podzamczem, pałacową rezydencją i obwodem obronnym – zapewne dwufazowym: wcześniejszym(?) murowanym i późniejszym ziemnym czyli bastionowym. Sugestia dopuszczająca takie rozwarstwienie systemu obronnego wymaga jednak dalszych badań.

Malownicze ruiny rezydencji Wilhelma Miera (szkockiego generała w służbie Sasów) w Woźuczynie kryją w sobie pozostałości starszej siedziby Godziembitów Woźuczzyńskich/Woźuczzańskich wcześniejszych właścicieli wsi. Badania terenowe dopiero się rozpoczęły i jeszcze nie wiemy, czy rzeczywiście pierwsze założenie zamkowe powstało dopiero na przełomie XVI i XVII w., a nie było poprzedzone wcześniejszymi obiektami obronnymi. W swej rozwiniętej formie było to trapezoidalne w rzucie zamkowe założenie bastejowe. Zostało one w znacznym stopniu zatarte przez W. Miera, który wznosił tu swą rezydencję otoczoną budynkami pomocniczymi, wspaniałym ogrodem i parkiem.

Trójkątny w rzucie zamek w Kryłowie znajduje się na wyspie rzeki Bug i oba te fakty świadczą o jego liczącej się odmienności. Powstał z inicjatywy Tęczyńskich na miejscu zajętym przez jakieś wcześniejsze osadnictwo, może siedzibę obronną, a w 1520 r. po raz pierwszy określony został jako *castrum*. Wzniesiony został na początku wieku XVI, może jako założenie jeszcze drewniane, zaś w ostatniej ćwierci tegoż stulecia stał się dzięki Ostrogom nowożytną twierdzą, z pomieszczonymi na narożach trójkąta dziełami obronnymi, z których najlepiej zachowane – północne ma charakter skazamatowanego, trójkondygnacyjowego, pięciobocznego beluardu czyli protobastionu. Badacze urządzenia obronne zamku określają jako starowłoskie. Zniszczenie terenu nie sprzyja lepszemu poznaniu dziejów i formy obiektu.

Poprzedzona starszym osadnictwem warowna rezydencja Tęczyńskich w Terebińcu została wstępnie rozpoznana dzięki badaniom archeologicznym. Dzięki nim zidentyfikowano fosę i wał ziemny. Obiekt powstał przed 1541 r. z inicjatywy Tęczyńskich, co potwierdza nowożytny kafel z herbem Topór, i był zapewne zamkiem drewnianym. Brak późniejszych wzmianek o nim (w 1726 r. notowano tylko dwór z alkierzem), może sugerować, że został zniszczony już w XVII w.

W Krupem koło Krasnystawu w 1523 r. znajdowała się rezydencja Krupskich określona jako *fortalitium*. Zachowane do dziś ruiny są pozostałością zamku Pawła Orzechowskiego (+ 1612) składającego się z właściwej warowni (na planie krótkiego prostokąta z wieloboczną wieżą bastejową w zachodnim narożu) i z obszernego przedzamcza, tworzącego wraz z zamkiem trapez chroniony na narożach niewielkimi bastionami. Po niepokojach połowy XVII w. obiekt zaczął się powoli chylić ku upadkowi, a w końcu XVIII w. widać już nie nadawał się do zamieszkania, gdyż obok niego Jan M. Rey wybudował drewniany dwór.

Najbardziej znanym obiektem zabytkowym Wojciechowa jest tzw. wieża ariańska. W rzeczywistości jest to jedyna zachowana, pochodząca z końca 1 lub początku 2 ćwierci XVI w. wieża mieszkalna – część założenia zamkowego-*fortalitium* starosty lubelskiego i parczewskiego Jana Pileckiego. Są jednak badacze datujący ją wcześniej, na koniec XV w. Dzięki archeologom zidentyfikowano starszy od wieży XV-wieczny dwór (9 x 27m), ale możliwe, że powstanie tu bezpiecznego zespołu dworskiego sięga jeszcze 2 połowy XIV w., czyli czasów Szczekockich. W XVI i 1 połowie XVII w. uformowano czworoboczne założenie zamkowe z bastcjami lub bastionami na narożach, o rzucie dokumentowanym rysunkowo przez K. Stronczyńskiego, w którym wieża J. Pileckiego funkcjonowała jako wieża bramna/przybramna. Zamek Spinków i Orzechowskich nadal wymaga badań terenowych.

### III

Wojciechów jest już ostatnim obiektem prywatnym omawianym w tym tomie i dane zebrane przez autorów, głównie zresztą archeologów, wypada podsumować. Żałować można, że w naszym opracowaniu zabrakło obiektu, ważnego nie tylko w skali regionalnej. Myślę tu o zamku w stolicy ziemi horodelskiej i do tego słynnego z wydarzenia zmieniającego nasze dzieje, czyli o zamku w Horodle, który nigdy nie był jeszcze przedmiotem badań wykopaliskowych. Obiekt znany najlepiej z notatki Aleksandra Gwagnina, który opisał go jako zamek znajdujący się na nadbużańskiej górze. Na zakończenie tego tekstu skoncentruję się na obrazie zamków prywatnych, ale myślę, że obserwacje te zachowają walor ogólniejszy, w stosunku do szerszej pojętej architektury *militaris* schyłku wieków średnich i nowożytności naszego regionu. O ile czas do wieku XII określić można jako grodowy, a w domyśle – przynajmniej dla znacznej części Lubelszczyzny – piastowski, to wiek XIII nazwać wypada halickim. Epizod ten, którego atrakcyjność badawczą dobrze pokazują wyniki badań archeologicznych w Chełmie i Stołpiu bywa jeszcze generalnie zapominany.

Prawdziwa przygoda z zamkami zaczyna się jednak dopiero w XIV w. i trwa na Lubelszczyźnie 500 lat, zaś ich przemiany nie do końca odpowiadają przytaczanej wyżej tzw. chronologii zamków polskich według Bohdana Guerquina. Czas zamków królewskich to tak jak na terenie innych prowincji okres panowania Kazimierza Wielkiego, ale także jego następców: Ludwika, Jagiełły, a przede wszystkim zmieniającego mazowieckim osadnictwem obraz ziemi bełskiej Siemowita IV. Pierwocin zamków prywatnych należy poszukiwać w 2 połowie wieku XIV, ale przede wszystkim w wieku XV. Typowe dla bardziej zachodnich prowincji państwa obiekty zamkowe wykonywane z trwałego budulca były jednak chyba dość rzadkie. Jako linia obrony wystarczał tu wał ziemny z parkanem, i w razie sprzyjającej sytuacji terenowej także nawodniony rów-fosa, a jako domostwo duży drewniany dom. Obiekty takie można by więc określać jako „dwór za wałem”, choć funkcjonalnie były bez wątpienia zamkami, a ich realne walory obronne nie były mniejsze od tych murowanych.

Opisana sytuacja zaczęła się zmieniać w szeroko pojętym horyzoncie lat około 1500. Po roku 1496 Firlejowie zaczęli budować zamek w Janowcu, który prezentował już model siedziby dostosowanej do aktywnej obrony artyleryjskiej, rozpoczynając na Lubelszczyźnie czas zamków bastejowych (*puntone* w narożu południowo-wschodnim i basteja przybramna, wielka basteja w narożu północno-wschodnim). Było to świadectwo czegoś kompletnie nowego w architekturze, zwanego nowoczesnością, ale też element dostosowania się do potrzeb chwili i aktualnych zagrożeń, gdyż cały wiek XVI i początek XVII był okresem cyklicznych, wielce uciążliwych i zarazem niszczących najazdów tatarskich. Odtąd, aż do totalnego nieszczęścia, które nadeciągnęło wraz Kozakami w 1648 r., a potem z potopem szwedzkim, mieszkańcy Lubelszczyzny chcieli czuć się bezpiecznie, i to właśnie staranie w znacznej mierze ukształtowało krajobraz budowlany regionu.

W 2011 r. wydano we Wrocławiu zbiór studiów o sztuce noszący tytuł „*Między Wrocławiem a Lwowem*”. Nie wnikając w zawartość tej publikacji, już sam tytuł dobrze sugeruje różnice w dziedzinie sztuki i architektury pomiędzy położonym wtedy poza granicami Rzeczypospolitej Śląskiem a Małopolską zachodnią, Lubelszczyzną, Małopolską wschodnią i wreszcie Rusią. Wraz z „renesansem lubelskim” także i obraz dzieł architektury *militaris*, a nie tylko budownictwa sakralnego, prezentuje na omawianym terenie cechy wyraźnie regionalne. Owe 150 lat pomiędzy schyłkiem XV a latami 1648-1655 r. to w świecie architektury *militaris* Lubelszczyzny przede wszystkim czas rozpoczęty zamkami basztowymi, potem basztowo-bastejowymi, bastejowymi, bastejowo-bastionowymi i w końcu bastionowymi. To jednak tylko określenia podręcznikowe, nie w pełni oddające specyfikę tych zamków, od obiektów o zabudowie wewnętrznej murowanej i takim obwodzie obronnym, do warowni, albo wyłącznie drewniano-ziemnych, albo najpowszechniejszych czyli drewniano-murowanych. Do takich zaliczyć można zamki prawie całkowicie drewniane, ale z jednym tylko budynkiem murowanym: wydłużonym domem-pałacem, kubikiem „wysokiego domu” lub z mieszkalną wieżą.

Komentarza wymaga także sprawa obwodu obronnego. W literaturze, także archeologicznej, nowoczesność polega z reguły na informacji o porzuceniu drewniano-ziemnych wałów, na rzecz formowanych z kamienia czy cegły murów obwodowych. Prawda ta dobrze odpowiadająca rytmowi przemian architektury *militaris* pomiędzy wczesnym a późnym średniowieczem, jest całkowicie nieprzydatna dla Lubelszczyzny początku nowożytności. W czasach upowszechnienia się na polach walk broni ogniowej, a szczególnie artylerii, wysoki kamienny czy ceglany mur stał się przeszkodą anachroniczną, zarazem łatwą do obalenia i sforsowania. Dlatego w ciągu niespełna 100 lat najbardziej prymitywna przeszkoda liniowa, czyli wał ziemny stał się nowoczesną, najlepiej chroniącą przed kulami linią obronną. Tak też, raczej jako nowoczesne i przystające do wymogów ówczesnego pola walki traktować trzeba nasypy ziemne, często wieńczone drewnianymi parkanami, na narożach których najpierw pojawiały się wieżyczki-drewniane lub murowane basztki, potem dzieła typu *puntone*, a najpóźniej niewielkie bastiony ziemne, znacznie rzadziej skazamatowane. I tu już, przy relatywnie małych bastionach a długich kurtynach, pojawia się określenie „styl starowłoski”



systemu bastionowego, informujące nie tylko o imporcie danej idei fortyfikacyjnej, ale także o specyfice zagrożeń – potrzebie obrony przed zagonem kawaleryjskim, a nie zionącym ogniem czworobokiem piechoty. W skali zagrożeń ówczesnej Lubelszczyzny zamki prywatne z drewniano-murowanym obwodem wzmocnionym na załamaniach i narożach dziełami umożliwiającymi na obronę aktywną oraz tylko jednym domem murowanym, mogą być więc traktowane jako warownie nie tylko funkcjonalnie uzasadnione ale i nowoczesne.

Natomiast pojawiająca się w całej Europie od schyłku wieku XVI architektura baroku, z jej tendencjami do regularności, osiowości i symetrii, niejako uspokoiła narzysy ówczesnych zamków, co wraz z innymi przemianami pola walki i społeczeństwa spowodowało upowszechnienie się na Lubelszczyźnie realizacji typu *palazzo in fortezza*. Nie były to zresztą na ogół wielkie bastionowe twierdze, częściej obiekty o zredukowanej skali, niejako dostosowane do możliwości szlacheckich użytkowników. Dla nich prawdziwym pałacem był drewniany dwór, obwodem murowanym niewielki wał z parkanem „dla strzelby”, a obronę aktywną umożliwiały wysunięte z czworobocznego narzysu niewielkie nasypy, niekiedy z drewnianymi dziełami narożnymi.

Złota epoka nowożytnych zamków omawianego terenu skończyła się generalnie w połowie XVII w. W ramach odbudowy kraju realizowano jeszcze nieliczne założenia typu pałac w forticy oraz odbudowywano zniszczone wydarzeniami wojennymi stare twierdze, ale powoli, idąc w stronę wieku XVIII, powstawało coraz więcej rezydencji pałacowych, pomieszczone w sposób typowy dla tego stulecia, czyli pomiędzy dziedzińcem a ogrodem.

Kończąc naszą przygodę z zamkami Lubelszczyzny można liczyć, że mimo wielorakich trudności poznawanie ich przy pomocy metody archeologiczno-architektonicznej będzie owocnie kontynuowane. Mam też nadzieję, że przedstawiająca wysiłki nie tylko archeologów ale i innych badaczy seria wydawnicza „**Skarby z przeszłości**”, wydawana przez lubelskie służby konserwatorskie, będzie w kolejnych tomach dobrze popularyzowała wiedzę o tych najciekawszych lub też gruntownie zapomnianych zabytkach Lubelszczyzny.

*Leszek Kajzer*  
Instytut Archeologii UŁ

## Zamek w Lublinie

Usytuowany na pokrytym lessem, izolowanym ostańcu erozyjnym stanowiącym przedłużenie cypla wysoczyznowego wcinającego się między doliny Bystrzycy i Czechówki, na którym rozłożyło się lubelskie Stare Miasto, Zamek jest jednym z najbardziej znanych, chociaż – paradoksalnie – najslabiej rozpoznanych obiektów zabytkowych Lublina.

Zamek lubelski – taki, jaki możemy oglądać obecnie – tworzą cztery główne, różnoczasowe elementy: pochodząca jeszcze ze średniowiecza cylindryczna wieża (donżon); również średniowieczna kaplica pw. św. Trójcy, znana przede wszystkim ze zdobiących jej wnętrza fresków rusko-bizantyńskich; wzniesiony w latach 20. XIX wieku trójskrzydłowy budynek dawnego carskiego więzienia oraz wybudowana w drugiej połowie XX wieku, na przedłużeniu północnego skrzydła więziennego część muzealno-wystawowa. Ponadto na północnym stoku wzgórza zamkowego widoczne są fragmenty murów kamiennych, tradycyjnie określanych



Ryc. 1. Zamek Lubelski – lokalizacja



Fot. 1. Zamek Lubelski z lotu ptaka, aut. P. Maciuk

jako pozostałości gotyckiej baszty „żydowskiej”. Nie widoczne, ale znane dzięki badaniom archeologicznym są pozostałości wczesnośredniowiecznego grodu, w miejscu którego zbudowano zamek.

\*

Za budowniczego zamku w Lublinie, podobnie jak wielu innych obiektów obronnych na ziemiach średniowiecznej Polski, uważany jest zazwyczaj król Kazimierz Wielki. Tak



Ryc. 2. Widok zamku w początkach XVII w. Fragment „Widoku Lublina” z *Civitas orbis terrarum* G. Brauna i A. Hogenberga z 1617 r.

zwane *Quomodo regebat regnum et populum*, niegdyś przypisywane Janowi z Czarnkowa i włączone, jako rozdział 3 do jego Kroniki, obecnie traktowane jako część *Kroniki katedralnej krakowskiej*, wymienia następujące budowle obronne (zamki i mury obronne miast) wzniesione przez króla: *Naprzeciw grodu krakowskiego, za Wisłą, koło kościoła, który nazywa się Skalą, wymurował miasto, nazywając je od swego imienia Kazimierzem; liczne inne miasta, a mianowicie: Wieliczkę, Skawinę, Lanckoronę, gród Olkusz, Będzin, Lelów miasto i gród, gród Czorsztyn, gród Niepołomice, gród Ojców, gród Krzepice, w ziemi sandomierskiej samo miasto Sandomierz, miasta: Wiślicę, Szydłów, Radom, Opoczno, Wąwolnicę, Lublin miasto i gród, grody w Sieciechowie, Solcu; grody w Zawichoszczu i w Nowym Mieście zwanym Korczyn. W Wielkopolsce miasta Kalisz, Pызdry, Stawiszyn, Konin miasto i gród; w Nakle, Wieluniu, Międzyrzeczu, Ostrzeszowie – grody, Wieluń – miasto, Bole-*

*slawiec – gród; w ziemi kujawskiej Kruszwica, Złotoryja, Przedecz, Bydgoszcz. W ziemi sieradzkiej tamże w Sieradzu, silny gród, miasto Piotrków, gród Brzeźnicę. W ziemi łęczyckiej samo miasto i gród, w Inowłodzu – miasto i gród. Na Mazowszu miasto Płock i gród, który poprzednio był w jednym murze, teraz otoczył go drugim. W ziemi ruskiej miasto Lwów i dwa grody, gród Przemyśl, Sanok miasto i gród, miasto Krosno, grody Lubaczów, Trembowla, Halicz, Tustan. Te wszystkie miasta i grody otoczył potężnymi murami, domami i wysokimi wieżami, jak najgłębszymi fosami i innymi punktami obronnymi – ku ozdobie narodu oraz dla schronienia i obrony Królestwa Polskiego<sup>1</sup>. Wiadomości te z niewielkimi zmianami powtórzył Jan Długosz na końcu swojej 9 księgi „Roczników czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego”, gdy omawiając wydarzenia z końca roku 1370 pisał: „(...) wybudował też Kazimierz pod Krakowem, Wieliczkę, Skawinę, Olkusz, Będzin, Sandomierz, Wiślicę, Szydłów, Radom, Opoczno, Wąwolnicę, Lublin, Kalisz, Pызdry, Stawiszyn, Wieluń, Konin, Piotrków, Łęczycę, Płock, Inowłódz, Lwów, Sanok, Krosno i Czchów miasta, twierdze i grody. Także zamki i dwory w Poznaniu, Kaliszu, Sandomierzu, Lublinie,*

<sup>1</sup> J. Wyrozumski, *Wielka historia Polski*, t. 2. *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek-1370)*, Kraków 1999, s. 338-339.

*Lwowie, w Pyzdrach, Sieradzu, Wieluniu, Łęczycy, Kole, Płocku, Niepołomicach, Szydłowie, Przedborzu, Brzeźnicy, Bolesławcu, Ostrzeszowie, Przemyślu, Lanckoronie, Będzinie, Lelowie, Czorsztynie, Oścu, Krzepicach, Sieciechowcie, Solcu, Zawichoście, Nowym Mieście zwanym Korczynem, Koninie, Nakle, Wieluniu, Międzyrzeczu, Kruszwicy, Złotoryi, Przedeczu, Bydgoszczy, Lubaczowie, Trembowli, Haliczu, Tustaniu, Opocznie, Szydłowie, Przyszowie, Rawie i Wyszogrodzie*<sup>2</sup>.

Treść obu wzmianek wydaje się wskazywać jednoznacznie, że zarówno autor *Kroniki katedralnej krakowskiej*, jak i Jan Długosz, budowę zamku lubelskiego, a także murów obronnych miasta Lublina przypisywali czasom i inicjatywie Kazimierza Wielkiego. Jednocześnie jednak ten sam Długosz podaje, że książę halicki Daniel w 1244 roku: ... *dowiedziawszy się o spustoszeniu i wyludnieniu ziemi lubelskiej, przybywa z wojskiem do Lublina, zajmuje zarówno zamek, jak miasto, a całą ziemię lubelską przywłaszcza sobie i nieprawnie zajmuje. I ażeby jej zagarnięcie uczynić trwałszym dla siebie i swoich potomków, buduje z podziwu godną szybkością w środku zamku okrągłą wieżę z wypalanych cegieł, z obejściem i blankami na szczycie. Umacnia zamek oraz miasto Lublin wałami i głębokimi rowami, a całe rycerstwo i mieszkańców ziemi lubelskiej zmusza do uległości*<sup>3</sup>. Wynika z tego, że zdaniem Długosza murowana cylindryczna wieża na zamku lubelskim miała zostać zbudowana przez księcia ruskiego Daniela prawie 100 lat przed objęciem tronu przez Kazimierza Wielkiego, zaś gród – zamek powstał jeszcze wcześniej. Z kolei wymienienie w wykazach świętopietrza w roku 1326 roku Vincentusa, prebendarza kościoła Św. Trójcy w Lublinie<sup>4</sup>, wskazuje, że świątynia pod tym wezwaniem, zapewne zlokalizowana na Wzgórzu Zamkowym, o czym świadczy przejęcie jej wezwania przez istniejącą do chwili obecnej kaplicę, już istniała w czasach poprzedzających panowanie króla Kazimierza. Fakty te każą nam poszukiwać początków zamku lubelskiego w czasach przedkazimierzowskich i wiązać je z poprzedzającym go grodem kasztelańskim.



Ryc. 3. Widok zamku ok. 1740 r. Fragment obrazu „Pożar Lublina w 1719 r.” z kościoła dominikanów w Lublinie.

<sup>2</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga IX, t. 5, Warszawa 1975, s. 349-350.

<sup>3</sup> J. Długosz, op. cit., księga VII i VIII, t. 4, Warszawa 1974, s. 57.

<sup>4</sup> Por. M. Brykowska, *Królewska kaplica Świętej Trójcy na zamku w Lublinie w świetle badań architektonicznych i porównawczych* [w:] *Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim. Historia, teologia, sztuka, konserwacja. Materiały sesji zorganizowanej w Muzeum Lubelskim 24-26 kwietnia 1997 roku*, Lublin 1999, s. 25.



Ryc. 4. Rozmieszczenie wykopów badawczych i najważniejszych miejsc obserwacji (nadzorów) archeologicznych z lat 1954–2008 na Wzgórzu Zamkowym. Wg M. Stasiak-Cyran, E. Mitrusa i M. Matyszewskiego, z uzupełnieniami autora. Oznaczenia: 1 – wykopy z 1954 r.; 2 – wykopy z 1967 r.; 3 – wykopy z 1967 r., 4 – wykopy z 1969 r.; 5 – wykopy z 1970 r.; 6 – wykopy z 1971 r.; 7 – wykopy z 1973 r.; 8 – wykopy z 1975 r.; 9 – wykopy z 1999 r.; 10 – wykopy z 2003 r.; 11 – wykopy z 2004 r.; 12 – wykopy z lat 2006–2008.

\*

Większość badaczy najstarszej historii Lublina przyjmuje jako pewnik, że pełnił on ważną rolę w strukturach osadniczych i administracyjnych państwa pierwszych Piastów, a co za tym idzie, że istniał tu już w XI wieku, a może nawet wcześniej, gród stanowiący ponadlokalny ośrodek władzy państwowej<sup>5</sup>. Gród ten lokalizuje się bądź na obecnym wzgórzu Zamkowym bądź wzgórzu Kirkut, gdzie najpóźniej w początkach XVI wieku powstał pierw-

<sup>5</sup> Por. m.in.: A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny*, Warszawa 2006, s. 81-94; R. Szczygieł, *Początki zespołu osadniczego i jego badania* [w:] Lublin. Dzieje miasta, t. I: Od VI do końca XVIII wieku, Lublin 2008, s. 14-20; tam dalsza literatura.

szy cmentarz żydowski w Lublinie. Jednak prowadzone badania archeologiczne nie tylko nie potwierdziły istnienia, ani na jednym, ani na drugim z nich, pozostałości umocnień obronnych (fortyfikacji), a więc podstawowego wyróżnika grodu, które można by datować na X-XI wiek, ale również intensywniejszych śladów osadnictwa z tego okresu<sup>6</sup>. Wydaje się również, że przesłanki natury historycznej, oparte z jednej strony na analizie bezpośrednich informacji źródeł pisanych, z drugiej zaś szerokiego kontekstu polityczno-osadniczego Lublina w XI wieku nie dają pewniejszych podstaw do stawiania tezy o funkcjonowanie tutaj w tym czasie ośrodka władzy państwowej w postaci grodu. W tym miejscu warto przypomnieć, że tezę iż gród – ośrodek władzy państwowej – na terenie Lublina powstał dopiero w XII wieku w związku z reorganizacją zarządu dzielnicy sandomierskiej za czasów księcia Henryka Sandomierskiego bądź jego następcy, Kazimierza Sprawiedliwego i utworzeniem kasztelanii lubelskiej postawił jeszcze w latach 60. XX wieku Kazimierz Myśliński<sup>7</sup>. Brak wczesnopanstwowego grodu wydają się też potwierdzać ostateczne ustalenia dotyczące datowania najstarszych kościołów lubelskich, wskazujące na brak podstaw źródłowych do przyjmowania aby którykolwiek z nich mógł powstać przed XII wiekiem<sup>8</sup>.

Pozostawiając na uboczu dyskusję na temat istnienia bądź nie istnienia innych grodów lubelskich, ich datowania i lokalizacji<sup>9</sup>, możemy zatem z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że gród – siedziba przedstawicieli władzy państwowej, kasztelanów – na Wzgórzu Zamkowym powstał w wieku XII, raczej w jego drugiej połowie. Na takie datowanie jego początków wskazują również wyniki dotychczasowych badań archeologicznych.

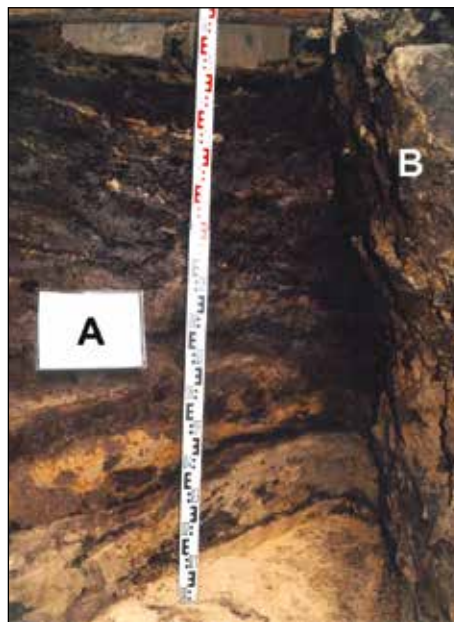
\*

<sup>6</sup> Por. M. Florek, *Archeologiczne mity o początkach Lublina* [w:] *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Sochacka i P. Jusiak, Lublin 2014, s. 463-473.

<sup>7</sup> K. Myśliński, *Najstarszy Lublin – proces tworzenia się wczesnośredniowiecznego miasta*, *Rocznik Lubelski* t. 9, 1966, s. 145-183. W latach późniejszych większość historyków, głównie pod wpływem wyników badań archeologicznych zaczęła dopuszczać istnienie grodu w Lublinie już w XI wieku: por. R. Szczygieł, op. cit., s. 18; J. Chachaj, *Lublin – miasto Rychezy? Lubelskie szkice historyczne XI-XIV wieku*, Lublin 2014, s. 97-98.

<sup>8</sup> Por. J. Chachaj, *Początki kościołów lubelskich w świetle legend i przekazów historycznych*, Lublin 2010.

<sup>9</sup> Przegląd koncepcji na ten temat zreferował ostatnio M. Florek, *Archeologiczne mity...*



Fot. 2. Zamek Lubelski. Widok na styk warstw archeologicznych (A) z najniższą partią fundamentu donżonu (B), aut. M. Matyaszewski

Pierwsze odkrycia archeologiczne na terenie wzgórza Zamkowego miały miejsce jeszcze w latach 50. XX wieku, jednak systematyczne badania podjęto dopiero pod koniec lat 60. XX wieku. Miały one związek z pracami remontowymi i rekonstrukcyjnymi jakie prowadzono przy dawnych budynkach więziennych adaptując je na muzeum<sup>10</sup>. W 1967 roku w północno-wschodniej części odbudowywanego skrzydła zamkowego wykonano 7 niewielkich wykopów w których, poza fragmentami murów kamiennych, być może gotyckich, natrafiono na warstwę polepy ze śladami spalonego drewna<sup>11</sup>. W tym samym roku, w niewielkim wykopie usytuowanym w obrębie południowego skrzydła zamku, odkryto na głębokości 3,5–5,0 m konstrukcje drewniane z bali i dranic układanych naprzemianlegle, zinterpretowane jako pozostałości umocnień obronnych (wału) grodu, na podstawie znalezionej w sąsiedztwie ceramiki datowanych na wiek XII-XIII<sup>12</sup>. W 1968 roku badaniami objęto odcinki południowego i wschodniego stoku wzgórza zamkowego na zewnątrz budynków zamku i kaplicy. Wykonano 11 wykopów o wymiarach 1x4 m i 3 wykopy 2x2 m. Odkryto w nich m.in. dwa poziomy przepalanej polepy z tkwiącymi w niej zwęglonymi belkami, uznane za pozostałość zniszczonego (spalonego) wału. Poniżej warstw związanych ze zniszczonym wałem znajdowały się relikty starszych obiektów mieszkalnych oraz warstwa kulturowa z dużą ilością fragmentów ceramiki datowanej od przełomu XI i XII wieku po wiek XIII<sup>13</sup>. Dużo większy zakres przestrzenny miały badania w roku 1969. W zachodniej części dziedzińca zamkowego wykonano bowiem 8 wykopów zróżnicowanej wielkości, o łącznej powierzchni ponad 1,4 ara, ponadto trzy wykopy przy kaplicy (w wymiarach 3 x 4 m przy zachodniej ścianie, 2 x 2 przy ścianie północnej, 2 x 2 przy prezbiterium), jeden, 2,5 x 5 m, po zewnętrznej stronie południowego skrzydła zamku, i jeden, o takich samych wymiarach, na stoku wzgórza przy północnym skrzydle<sup>14</sup>.

Najciekawsze wyniki przyniosły wykopy na dziedzińcu. Pomijając ślady osadnictwa neolitycznego, oraz późnośredniowieczne i nowożytnie poziomy niwelacyjne, odkryto wówczas m.in. dobrze zachowane pozostałości budynków konstrukcji zrębowej, w tym z podłogami wewnątrz, towarzyszące im jamy i paleniska, oraz 14 grobów szkieletowych. W wykopie usytuowanym na skarpie południowej wzgórza odsłonięto natomiast warstwy przepalonego

---

<sup>10</sup> M. Stasiak-Cyran, *Średniowieczne i nowożytnie dzieje wzgórza zamkowego w Lublinie w świetle źródeł archeologicznych*, Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne, t. 2, 2004, s. 283.

<sup>11</sup> S. Hoczyk, Z. Ślusarski, *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie*, Studia i Materiały Lubelskie, t. 5, 1971, s. 53.

<sup>12</sup> Z. Ślusarski, *Wczesnośredniowieczne znaleziska na zamku lubelskim*, Rocznik Lubelski, t. 9, 1968, s. 423; S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit., s. 54.

<sup>13</sup> S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit., s. 55-56.

<sup>14</sup> S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit., ryc. 1. Na rycinie tej nie zaznaczono wykopów: nr 9 (na zewnątrz północnego skrzydła zamku), nr 13 (na dziedzińcu w sąsiedztwie wieży) i nr 11 (przy północnej ścianie kaplicy), zaś wykop przed jej ścianą zachodnią ma numer 11 zamiast 10; por. M. Stasiak-Cyran, op. cit., ryc. 2.

drewna i polepy, które – podobnie jak te odkryte w sąsiedztwie rok wcześniej – uznane zostały za relikty zniszczonego wału obronnego grodu<sup>15</sup>.

Badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym kontynuowano w latach 70. XX wieku, z tym że miały one przede wszystkim charakter ratowniczy i były związane z pracami remontowymi budynków zamku. W roku 1970 na zachód od donżonu wykonano wykop o wymiarach 2,5 x 2,5 m. Rok później wewnątrz skrzydła południowego zamku, w jego części przylegającej do kaplicy zrealizowano dwa wykopy: jeden o wymiarach 2 x 2,5 m, drugi nieco mniejszy. Odsłonięto w nich m.in. styk fundamentu kaplicy z gotyckim murem obwodowym zamku<sup>16</sup>. Dwa lata później podjęto badania w miejscu planowanej piwnicy po północnej stronie północnego skrzydła zamku. Odkryto tu pozostałości kolejnej chaty konstrukcji zrębowej, a także mury kamienne gotyckiej baszty północnej. Pobrane próbki z drewnianych elementów chaty zostały poddane analizie dendrochronologicznej, co pozwoliło określić czas jej budowy na schyłek XIII wieku<sup>17</sup>. W roku następnym prowadzono tylko nadzory archeologiczne nad pracami ziemnymi i budowlanymi na dziedzińcu oraz na stokach wzgórza zamkowego, natomiast w 1975 roku w sąsiedztwie kaplicy wykonano dwa wykopy, w których odsłonięto m.in. fundamenty muru obwodowego z początków XIV wieku.

Po połowie lat 70. XX wieku nastąpiła prawie 25 letnia przerwa w badaniach archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym. Powrócono do nich dopiero w 1999 roku w związku z pracami budowlanymi mającymi na celu wzmocnienie północnej ściany Zamku. W trakcie prowadzonych przy tej okazji nadzorów archeologicznych w latach 1999-2003 zadokumentowano m.in. warstwy i obiekty z wczesnego średniowiecza, w tym nawarstwienia przesycone węglem drzewnym i popiołem, zinterpretowane jako destrukcja wału obronnego grodu, a także mury z różnych czasów związane z zabudową zamku od XVI do XIX wieku<sup>18</sup>.



Fot. 3. Zamek Lubelski. Widok na drewnianą (XIII w.) nawierzchnię odsłoniętą w rejonie donżonu, aut. M. Matyaszewski 2008

<sup>15</sup> S. Hoczyk, Z. Ślusarski, op. cit. s. 56-63.

<sup>16</sup> A. Hunicz, *Wyniki badań na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w 1971 r.*, Wiadomości Archeologiczne, t. 38, 1973, s. 443-460.

<sup>17</sup> M. Dąbrowski, A. Hunicz, M. Kardasz, *Badania archeologiczne i dendrochronologiczne przeprowadzone na wzgórzu zamkowym w Lublinie w 1973 r.*, Wiadomości Archeologiczne, t. 40, 1975, s. 35.

<sup>18</sup> M. Cyran-Stasiak, op. cit., s. 288-291; E. Banasiewicz-Szykuła i inni, *Sprawozdanie z działalności w zakresie ochrony zabytków archeologicznych na terenie woj. lubelskiego w 2008 r.*, Wiadomości Konserwatorskie woj. lubelskiego, t. 11, Lublin 2009, s. 29; ci sami, *Sprawozdanie z działalności w zakresie ochrony zabytków archeologicznych na terenie woj. lubelskiego w 2010 r.*, Wiadomości Konserwatorskie woj. lubelskiego, t. 13, Lublin 2011, s. 48.





Fot. 4. Zamek Lubelski. Relacja stratygraficzna pomiędzy obiektami średniowiecznym (po lewej stronie) i pradziejowym (po prawej stronie) zadokumentowana na profilu w wykopie przy kaplicy, aut. M. Matyaszewski 2008

Kolejne badania i nadzory miały miejsce w latach roku 2004 i latach 2006-2008<sup>19</sup>. Szczególnie istotnych informacji dostarczyły zwłaszcza dwa wykopy wykonane w sąsiedztwie donżonu, w których zadokumentowano m.in. pozostałości wykładanych dranicami ciągów komunikacyjnych oraz, po raz kolejny, drewniane konstrukcje zrębowe, identyczne z odkrywanymi w latach 60. i 70. XX wieku, które jednoznacznie należy interpretować jako pozostałości naziemnych budynków mieszkalnych i gospodarczych. Badania dendrochronologiczne elementów drewnianych nawierzchni wykazały, że zostały one ułożone w końcu lat 20. XIII wieku, zaś budynki mieszkalne są od nich młodsze, co potwierdzają również relacje stratygraficzne.

\*

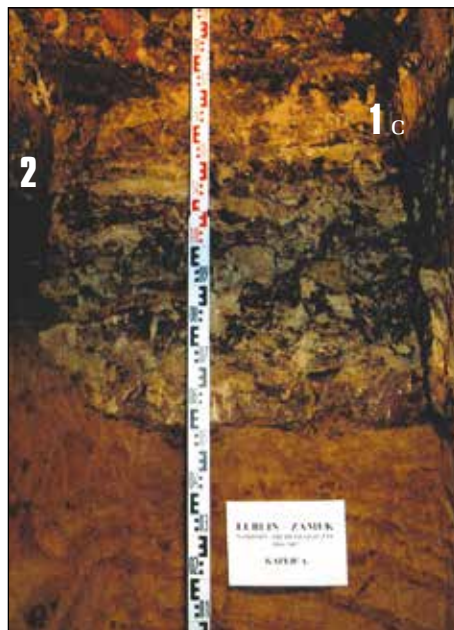
Omówione wyżej badania archeologiczne, jak już była mowa wcześniej, wskazują, że gród na Wzgórzu Zamkowym powstał w wieku XII, zapewne w jego drugiej połowie. Sądząc z rozmieszczenia odkrytych pozostałości zniszczonego wału, można przypuszczać, że obejmował on zapewne całe wzgórze. Brak natomiast podstaw by przyjmować, że zajmował jedynie jego część bądź był obiektem dwuczłonowy, składający się z grodu właściwego i przylegającego do niego, również otoczonego wałami, podgrodzia<sup>20</sup>. Gród otoczony był wa-

<sup>19</sup> E. Mitrus, M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego i ratowniczych badań wykopaliskowych wykonanych w związku z remontem zamku lubelskiego w latach 2006-2008*, Lublin 2008, mps w archiwum WKZ w Lublinie.

<sup>20</sup> Jako obiekt dwuczłonowy rekonstruuje go np. A. Rozwałka, *Sieć osadnicza w archidiakonacie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999, s. 117-125; tenże, *Kościół i klasztor Lublina w świetle dotychczasowych badań archeologicznych. Wybrane problemy* [w:] *Kościół i klasztor Lublina w świetle badań archeologicznych*, praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, seria: *Skarby z przeszłości*, Lublin 2012, s. 10-11. Należy zwrócić uwagę, że w pierwszej publikacji autor lokalizuje gród właściwy we wschodniej części wzgórza a podgrodzie w części zachodniej, w drugiej zaś odwrotnie. Przesłankami wskazującymi na dwuczłonowość grodu mają być: ukształtowanie Wzgórza Zamkowego, które pierwotnie miało posiadać dwie kulminacje – wschodnią i zachodnią, widoczne jeszcze na najstarszych widokach Lublina, na których istnienie wskazuje również opis zawarty w inwentarzu zamku z 1564 roku, znajdujące się na jego terenie budynki określający jako „budowle pierwszej i drugiej góry” – por. G. Jakimińska, *Donżon na zamku lubelskim*, Lublin 2012, s. 11 – oraz odkrycie konstrukcji drewnianych na dziedzińcu zamkowym, interpretowanych jako pozostałość wału dzielącego gród na dwie części. Jednak pierwotne zróżnicowanie ukształtowania powierzchni wzgórza, występowanie w jego obrębie niewielkich lokalnych kulminacji i obniżen, które z pewnością miało miejsce, nie musiało spowodować podziału grodu na dwie części. Podobnie teren późniejszego zamku, w obrębie zamykającego go muru obwo-

łem drewniano-ziemnym konstrukcji przekładkowej, o ścianach wylepianych gliną. Miejsce wjazdu do grodu nie zostało dotychczas zlokalizowane, ale najbardziej prawdopodobne wydaje się, że znajdowało się w części zachodniej wzgórza, na osi obecnej bramy, gdzie w wykonanych w 1957 roku odwiertach i odkrywkach geotechnicznych stwierdzono istnienie obniżenia (wcięcia erozyjnego), które należy interpretować jako głębocznicę powstałą w wyniku funkcjonowania podjazdu.

Zabudowę wnętrza grodu stanowiły naziemne budynki mieszkalne i gospodarcze konstrukcji zrębowej, którym towarzyszyły różnego rodzaju jamy-piwniczki i wolnostojące piece-paleniska. W zachodniej części grodu w XII wieku, a być może jeszcze w następnym stuleciu funkcjonował niewielki cmentarz, którego pozostałością są odkryte w 1969 roku groby szkieletowe. Jego charakter przedstawia się zagadkowo. Należy raczej wykluczyć aby były to pochówki osób zabitych (zmarłych) podczas walk o gród. Jeśli przyjąlibyśmy, idąc za wymową niektórych źródeł pisanych a przynajmniej ich interpretacją przez część historyków i archeologów, że na terenie grodu na Wzgórzu Zamkowym w wieku XII stał kościół (kaplica) – zapewne pod wezwaniem Świętej Trójcy, przeniesionym następnie na istniejącą obecnie świątynię<sup>21</sup>, to z nią należałoby go wiązać. Byłby to zatem cmentarz przykościelny, otaczający świątynię grodową. Analogiczną sytuację mamy na terenie grodu na Wzgórzu Zamkowym w Sandomierzu, gdzie również w XII-XIII, a może nawet jeszcze XIV wieku funkcjonował niewielki cmentarz, przypuszczalnie związany z kościołem pw. św. Mikołaja, wzmiankowanym po raz pierwszy w 1191 roku<sup>22</sup>. Dotychczas jednak jedynym obiektem sakralnym znanym ze Wzgórza Zamkowego pozostaje obecna kaplica. Można to tłumaczyć tym, że pierwotny kościół był drewniany i dlatego nie zachowały się jego ślady, znajdował się w miejscu dotychczas nie rozpoznanym pod względem archeologicznym lub też został całkowicie zniszczony w trakcie budowy zamku gotyckiego. Tym niemniej nie można wykluczyć, że mamy tu do czynienia z cmentarzem typu nie przykościelnego, na którym chowani byli mieszkańcy i załoga



Fot. 5. Zamek Lubelski, Widok na profil w nadzorowanym wykopie dokumentujący dostawienie muru obronnego (2) do fundamentu prezbiterium kaplicy zamkowej (1c), aut. M. Matyaszewski 2008

dowego, nie był w żaden sposób podzielony wewnętrznie. To, że wchodzące w skład zamku budowle mogły stać na dwóch lokalnych kulminacjach wzgórza (na co wskazuje inwentarz z 1564 roku), nie oznacza, że był on podzielony na „zamek górny” i „zamek „dolny” . Przede wszystkim jednak, konstrukcje drewniane odkryte na dziedzińcu, co potwierdziły jednoznacznie ostatnie (z lat 2006-2008) badania archeologiczne, są pozostałością domów zrębowych a nie wału, który dzieliłby gród na dwie części.

<sup>21</sup> Por. A. Rozwałka, *Kościół i klasztor Lublina ...*, s. 10, tam starsza literatura.

<sup>22</sup> M. Florek, *Sredniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza (od początku XI do końca XVIII wieku)*, Pamiętnik Sandomierski, t. 4, 2012, s. 57-58.



Fot. 6. Zamek Lubelski. Widok na donżon i kaplicę zamkową, aut. P. Maciuk

grodu, zwłaszcza że coraz więcej danych wskazuje, że tego typu obiekty funkcjonowały jeszcze długo w głąb XIII wieku tam, gdzie sieć parafialna rozwijała się powoli, a z taką mamy do czynienia na terenach na wschód od Wisły<sup>23</sup>. Za tym, że XII-wieczny cmentarz na Wzgórzu Zamkowym nie był związany ze kościołem wydaje się przemawiać także to, że pierwsza wzmianka wskazująca, w dodatku pośrednio, na istnienie świątyni (kaplicy) na Wzgórzu Zamkowym pochodzi dopiero z lat 20. XIV wieku.

\*

Przyjmuje się zazwyczaj, że pierwszą budowlą murowaną jaka stanęła w obrębie jeszcze całkowicie drewnianego grodu była, zachowana do chwili obecnej, wolnostojąca niegdyś, obecnie

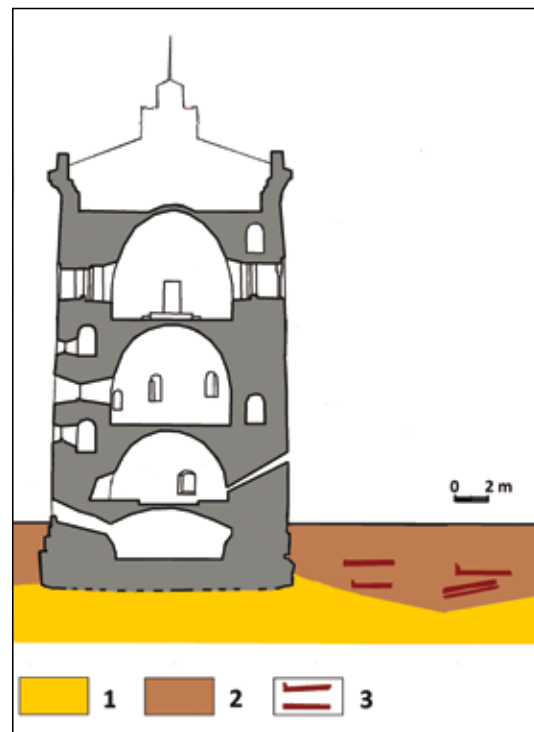
włączona w południowe skrzydło zamku, cylindryczna wieża (donżon) o dolnych partiach zbudowanych z kamienia, wyższych zaś z cegły, w większości układanej w wątku wendyjskim. Wieża ma 3 kondygnacje nadziemne i jedną piwniczną, połączone spiralną klatką schodową mieszczącą się w grubości muru. Średnica wieży wynosi ok. 15 m, przy grubości murów sięgającej 3,5 m. Pierwotna jej wysokość nie jest znana, podobnie jak sposób jej przykrycia. Na najstarszym, pochodzącym z 1617 roku widoku, zwieńczona jest krenelażem. W początkach XIX wieku nakrywał ją dach stożkowy. Obecnie wieża posiada wysokość 25 m, licząc od współczesnego poziomu dziedzińca, i zwieńczona jest pochodzącym z lat 20. XIX wieku krenelażem. Na każdej kondygnacji znajduje się po jednym pomieszczeniu, obecnie sklepionym kopulasto. Pierwotny sposób ich przykrycia jest nieznany. Z uwagi na mające się znajdować niegdyś na najwyższej kondygnacji trzy okna w formie biforium, z których zachowało się jedno, przyjmuje się mieszkalny, reprezentacyjny charakter znajdującego się tam pomieszczenia, chociaż istnieją również przypuszczenia, że mogło ono mieścić pierwotną kaplicę Świętej Trójcy. Na niższych kondygnacjach znajdują się wąskie, prostokątne okna z glifem na zewnątrz typu strzelnic, bądź prostokątne, z przewężeniem w środku grubości muru, otwierające się glifem zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz. Obecne wejście do wieży, umieszczone nieco powyżej poziomu współczesnego dziedzińca, uważane jest za wtórne. Pierwotne miało się znajdować

<sup>23</sup> Por. M. Florek, *Osadnictwo otwarte w rejonie Sandomierza od końca X do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i ich przemiany* [w:] *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera i A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 331-333.

na poziomie drugiej kondygnacji, a jego pozostałością ma być zamurowana wnęka w korytarzu<sup>24</sup>.

Zarówno czas budowy, osoba fundatora, jak i pierwotna funkcja wieży są do chwili obecnej przedmiotem dyskusji. Zgodnie ze wspomnianym wcześniej przekazem Długosza, wieżę miał postawić książę halicki Daniel po opanowaniu Lublina w 1244 roku. Należała by ona do grupy tzw. wież wołyńskich, znanych z zachodniej Rusi, zaś najbliższą analogią dla niej byłaby wieża w Kamieńcu Litewskim<sup>25</sup>. Jednak większość historyków polskich kwestionuje te informacje Długosza, wskazując, że brak dowodów aby Daniel opanował w tym czasie Lublin, a tym bardziej aby zajął go na dłużej i zdążył poczynić na jego terenie jakieś inwestycje budowlane<sup>26</sup>. Podkreśla się też często, że wieża ma ewidentnie romańskie (późnoromańskie) cechy stylowe, co każe ją wyłączyć z kręgu architektury rusko-bizantyńskiej<sup>27</sup>. Ten ostatni argument w świetle odkrycia w Chełmie, na tzw. Górce, pozostałości zespołu rezydencjonalnego księcia Daniela, którego forma, jak i detal architektoniczny mają bliskie analogie w architekturze węgierskiej XII-XIII wieku<sup>28</sup>, jest jednak nie do utrzymania.

Obecnie jako przypuszczalnych polskich fundatorów wieży wskazuje się najczęściej książąt Henryka Brodatego bądź Bolesława Wstydlivego, a jako czas jej powstania lata 30. te lub czasy około połowy XIII wieku. W tym przypadku przesłankami są z jednej strony analogie zachodnioeuropejskie, przede wszystkim jednak śląska Legnica, z drugiej zaś sytuacja polityczna i militarna w latach 30. i 2 połowie XIII wieku, w wyniku której Lublin zyskał strategiczną rangę w polityce wschodniej książąt polskich. Niejako próbując pogodzić informacje Długosza na temat fundatora wieży, z kwestionowaniem zajęcia na dłuższy czas Lublina przez Rusinów, a także z zachodnioeuropejską,



Ryc. 3. Schematyczny przekrój przez donżon i jego otoczenie wzdłuż osi W-E z zaznaczeniem odkrytych konstrukcji drewnianych chat i moszczeń dróg, z których dolne datowane są metodą dendrochronologiczną na czasy po 1228 roku. Wg E. Mitrus, M. Matyaszewski (warstwy w otoczeniu donżonu) i W. Koziejowski (przekrój donżonu), opr. autor. Oznaczenia: 1 – cielec lessowy; 2 – warstwy kulturowe i nasypy; 4 – pozostałości konstrukcji drewnianych.

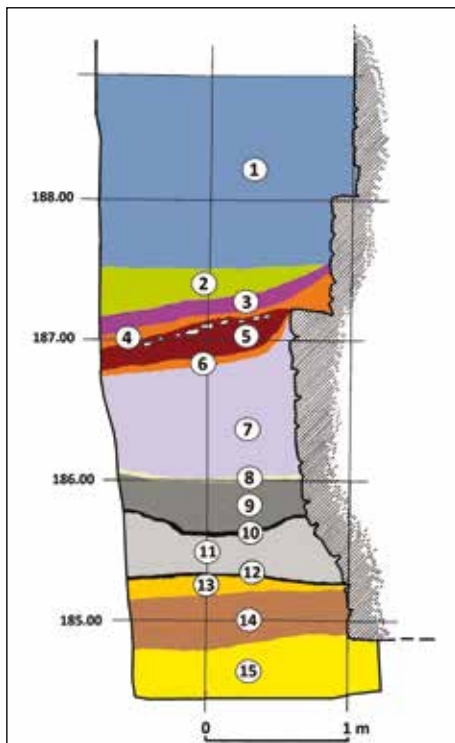
<sup>24</sup> Informacje na temat wieży zostały zebrane w pracy: G. Jakimińska, *Donżon na zamku lubelskim*, Lublin 2012.

<sup>25</sup> Por.: П. А. Раппопорт, *Волинские башни*, Материалы и исследования по археологии СССР, nr 31, 1952, s. 212 nn.

<sup>26</sup> Por. m.in.: Z. Sułowski, *Przedlokacyjny Lublin w świetle źródeł pisanych* [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965, s. 38; B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194-1349*, Warszawa, s. 195-196; K. Myśliński, op. cit., s. 174-175.

<sup>27</sup> W. Koziejowski, *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze wieży na zamku lubelskim*, *Studia i Materiały Lubelskie*, t. 9, 1982, s. 68.

<sup>28</sup> Por.: A. Buko, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk, T. Rodzińska-Choraży, *Palatium czy zespół rezydencjonalny? Północna część Góry Katedralnej w Chełmie (Wysoka Górka) w świetle wyników najnowszych badań*, *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 66, 2014, s. 148.



Ryc. 6. Przykładowy przekrój przez nawarstwienia w sąsiedztwie donżonu (badania 2006-2008). Wg E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego opr. autor. Oznaczenia: 1 – ziemia przemieszana z gruzem (wypełnisko współczesnego wkopu); 2 – szara ziemia; 3 – miał ceglany; 4 – drobny gruz z zaprawą wapienną (warstwa budowlana I); 5 – żółtoszary piasek; 6 – drobny gruz z zaprawą wapienną (warstwa budowlana II); 7 – ciemnoszara ziemia; 8 – szara ziemia; 9 – brunatna ziemia; 10 – spalenizna; 11 – brązowa ziemia; 12 – spalenizna; 13 – szarobrązowy less (strop gleby kopalnej ?); 14 – jasnożółty less z brązowymi przewarstwieniami (poziom brunatnienia ?); 15 – jasnożółty less calcowy

romańską formą wieży, wysuwane były też przypuszczenia, że jej budowę mógł rzeczywiście rozpocząć Daniel, ale była ona kontynuowana przez Bolesława Wstydlwego. Istnieją również opinie, że wieżę mógł wznieść dopiero Kazimierz Wielki<sup>29</sup>.

Rozstrzygnięcie kwestii chronologii wieży, a w konsekwencji jej fundatora, utrudnia brak badań architektonicznych z prawdziwego zdarzenia (trudno za takie bowiem uznać obserwacje zewnętrznych partii murów i ich amatorskie interpretacje) i analiz specjalistycznych zapraw i surowców kamiennych. Jak te ostatnie są istotne świadczy fakt, że piszący o wieży badacze nie są zgodni co do rodzaju kamienia, z jakiego zostały wzniesione jej dolne partie, a jednocześnie miejsce pochodzenia surowca traktują jako istotny argument w dyskusji. Według J. Teodorowicz-Czerepińskiej, powołującej się na ekspertyzę techniczną z 1966 roku, zostały one wymurowane z piaskowca wieku sarmackiego mającego występować jedynie w okolicach Rejowca, a więc na terenie średniowiecznej Rusi Halicko-Włodzimierskiej, co ma przemawiać za budową wieży przez Daniela halickiego<sup>30</sup>. Z kolei A. Rozwałka, opierając się na dokumentacji geologiczno-technicznej, tym razem z 1969 roku, pisze, że dolne partie wieży zbudowano ze zlepieńców sarmackich występujących w okolicach Sulowa koło Kraśnika. Ponieważ Sulów około połowy XIII wieku został nadany cystersom z Koprzywnicy, ci zaś mieli być ściśle związani z Henrykiem Brodatym, ma to stanowić argument na rzecz wiązania budowy wieży z tym ostatnim władcą<sup>31</sup>.

Z braku źródeł pisanych o niekwestionowanej wymowie, informacji na temat datowania wieży, a pośrednio jej fundatora, mogą dostarczyć wyniki badań i obserwacji archeologicznych. Te dotychczas jednak również nie były jednoznaczne a czasami wręcz dostarczały fałszywych przesłanek. Dotyczy to zwłaszcza wierceń, w oparciu o które próbowano zrekonstruować stratyografię nawarstwień w sąsiedztwie wieży<sup>32</sup>. Dopiero obserwacje dokonane

<sup>29</sup> Por.: B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 204; G. Jakimińska, op. cit. 28-40; W. Koziejowski, op. cit., s. 66-69; A. Rozwałka, *Sieć osadnicza ...*, s. 118-119.

<sup>30</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek lubelski*, Lublin, mps w archiwum Muzeum Okręgowego w Lublinie, s. 12..

<sup>31</sup> A. Rozwałka, *Sieć osadnicza ...*, s. 117.

<sup>32</sup> Zgodnie z wynikami wierceń, wieża posadowiona miała być na nasypach ziemnych (warstwach nasypowych), zaś znajdujące się w sąsiedztwie



Fot. 7. Zamek Lubelski. Topory średniowieczne odkryte podczas prac budowlanych u podnóża Wzgórza Zamkowego, aut. P. Maciuk

w trakcie ostatnich badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w latach 2006–2008 wykazały, że fundament wieży wykonany został w wąskim wkopie, który przeciął warstwy z relikdami drewnianej zabudowy datowanej dendrochronologicznie na wiek XIII, dochodzącym do stropu calca lessowego. Wydaje się to wskazywać jednoznacznie, że wieża nie mogła powstać wcześniej niż pod koniec XIII wieku, może nawet dopiero w początkach wieku XIV. Autorzy ostatnich badań, idąc za wcześniejszymi sugestiami W. Koziejowskiego wskazują, że w takiej sytuacji inicjatorem jej budowy byli Bolesław Wstydlivy bądź też Władysław Łokietek, któremu przypisywana jest również wolnostojąca wieża w Kazimierzu Dolnym<sup>33</sup>. Biorąc jednak pod uwagę sytuację polityczną Ziemi Sandomierskiej u schyłku XIII i w początkach XIV wieku wydaje się, że do grona potencjalnych fundatorów lubelskiego donżonu należy włączyć Waclawa II czeskiego, księcia krakowsko-sandomierskiego od 1291 roku i króla polskiego od 1300 roku, zmarłego w roku 1305.

Władca ten, nisko oceniany w historiografii polskiej, natomiast przez czeską uważany za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli dynastii Przemyślidów, doprowadził do fak-



Fot. 8. Zamek Lubelski. Groty średniowieczne pochodzące z badań na Zamku, aut. P. Maciuk



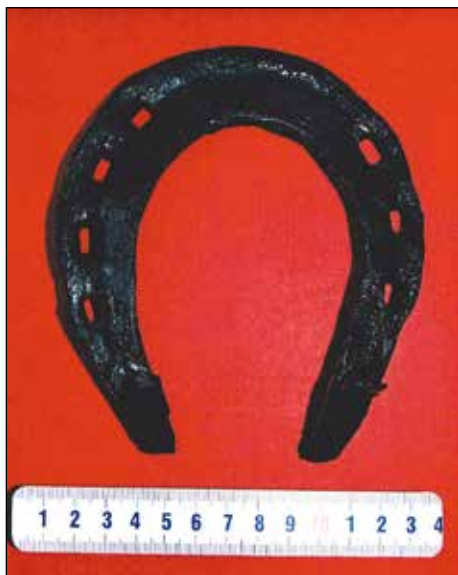
Fot. 9. Zamek Lubelski. Klucz żelazny średniowieczny pochodzący z badań na Zamku, aut. M. Matyaszewski

konstrukcje drewniane występują poniżej je fundamentu, por. J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., s. 12; A. Rozwałka, *Sieć osadnicza...*, ryc. 39-42.

<sup>33</sup> E. Mitrus, M. Matyaszewski, op. cit.



Fot. 10a. Zamek Lubelski. Znak kowalski w formie stylizowanego kwiatu odbity na podkowie (fot. 10), aut. M. Matyaszewski 2008



Fot. 10. Zamek Lubelski, Podkowa średnio-wieczna, aut. M. Matyaszewski 2008

dliwy, Władysław Łokietek i Waclaw czeski, wydaje się przemawiać raczej na rzecz tego ostatniego władcy, jako budowniczego wieży i inicjatora przekształcenia grodu w zamek. Bolesław Wstydlivy zaangażowany był raczej w fundacje kościelne, o charakterze dewocyjno-religijnym, z kolei Łokietek przez większość swego panowania borykał się z problemami finansowymi. Ważnym argumentem na rzecz wiązania lubelskiego donżonu z Waclawem wydaje się również to, że przeważająca większość przypisywanych mu zamków posiada cylindryczne wieże<sup>36</sup>.

Reasumując powyższe uwagi, Waclaw II czeski wydaje się być co najmniej równie, jeśli nie bardziej prawdopodobnym inicjatorem budowy wieży, jak Bolesław Wstydlivy lub Władysław Łokietek. Wskazują na to czas jej budowy ustalony w trakcie ostatnich badań archeologicznych, analogie formalne, jak również sytuacja polityczna w jakiej księstwo krakowsko-sandomierskie, na terenie którego leżał Lublin, znalazło się na przełomie XIII i XIV wieku.

<sup>34</sup> Por. S. Kołodziejski, *Król Waclaw II – budowniczy zamków na pograniczu polsko-węgierskim*, Architektura. Czasopismo Techniczne, z. 23, 2011, s. 315-328.

<sup>35</sup> Podobnie budowa zamków wzdłuż granicy z Węgrami wynikać miała z potrzeby zabezpieczenia się przed interwencją węgierskich Andegawenów, również wspierających Łokietka w jego walce z Waclawem – por. S. Kołodziejski, op. cit. 316.

<sup>36</sup> Por. S. Kołodziejski, op. cit.

tycznego zjednoczenia większości ziem polskich i koronując się odnowił Królestwo Polskie. Przeprowadził także m.in. reformę zarządu państwa, wprowadzając urząd starosty podległego bezpośrednio królowi. Dysponując dużymi środkami finansowymi, rozpoczął szereg inwestycji o charakterze obronnym, m.in. budowę murów miejskich Krakowa oraz szeregu zamków na pograniczu polsko-węgierskim<sup>34</sup>. Budowa przez Waclawa w Lublinie wieży o charakterze obronno-rezydencjonalnym, pierwszego etapu przekształcania dotychczasowego grodu z fortyfikacjami drewniano-ziemnymi w murowany w pełni zamek, mogła mieć związek z wprowadzaniem zmian w zarządzie kraju, jak również z potrzebą zabezpieczenia się od strony Rusi Halickiej. Należy pamiętać, że jej władcy byli sojusznikami Władysława Łokietka w jego walce z Waclawem o tron polski<sup>35</sup>. Również porównanie możliwości organizacyjnych i finansowych jakimi dysponowali Bolesław Wsty-



Fot. 11. Zamek Lubelski. Widok na wnętrze kaplicy zamkowej, aut. K. Rutkowski

\*

Kolejną, po cylindrycznej wieży, budowlą murowaną wzniesioną na Wzgórzu Zamkowym jest kaplica pw. Świętej Trójcy. Uważa się najczęściej, że obecny obiekt poprzedzała starsza, zapewne drewniana świątynia pod tym samym wezwaniem, powstała najpóźniej w początkach XIV wieku, skoro prebendarz kościoła pod tym wezwaniem, a jednocześnie proboszcz w Kazimierzu, został wymieniony w wykazach świętopietrza w 1326 roku<sup>37</sup>. Jak zaznaczono już wcześniej, jej istnienie nie zostało potwierdzone badaniami archeologicznymi, chociaż funkcjonowanie cmentarza na Wzgórzu Zamkowym w drugiej połowie XII wieku sugeruje, że istniała ona już w tym czasie. Pierwszy bezpośredni dokument potwierdzający istnienie kaplicy na zamku w Lublinie pochodzi jednak dopiero z 1395 roku.

---

<sup>37</sup> M. Brykowska, op. cit., s. 21, tam dalsza literatura.



Według Długosza kaplica powstała z fundacji Władysława Jagiełły a jej konsekracja miała miejsce w roku 1400<sup>38</sup>.

Kaplica, w formie w jakiej ją obecnie oglądamy jest obiektem dwukondygnacyjnym, w przy czym w odróżnieniu od wielu innych tego typu obiektów, funkcje ściśle sakralne pełni tylko górna kondygnacja, z kwadratową nawą ze sklepieniem gwiaździstym wspartym na jednym filarze i prostokątnym, zamkniętym wielobocznie dwuprzęsłowym prezbiterium nakrytym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Poniżej partii przyziemia pod częścią prezbiterialną znajduje się wtórnie wykonana piwnica – krypta. W grubości ściany północnej znajduje się klatka schodowa zapewniająca komunikację między przyziemiem a właściwą kaplicą. Pierwotne reprezentacyjne wejście znajdowało się od strony zachodniej na poziomie piętra nawy. Prowadziły do niego z poziomu dziedzińca zewnętrzne schody. Z inicjatywy Władysława Jagiełły w początkach XIV wieku wewnątrz kaplicy zostało udekorowane freskami w stylu rusko-bizantyńskim, ukończonymi w 1418 roku. Mniej więcej w tym samym czasie podobne dekoracje uzyskały m.in. kaplice Mariacka i Świętej Trójcy na Wawelu w Krakowie, kaplica NMP w katedrze w Gnieźnie, prezbiteria kolegiat w Wiślicy i Sandomierzu oraz kościoła benedyktyńskiego na Świętym Krzyżu.

Forma świątyni, przede wszystkim jej dwukondygnacyjność, sugeruje, że w swej obecnej formie jest ona obiektem wielofazowym, w dodatku pełniącym różne funkcje, zanim w wyniku kolejnych adaptacji i przebudów, stała się kaplicą zamkową. Według B. Guerquin'a kaplica powstała poprzez przebudowę starszej, wybudowanej w drugiej połowie XIV wieku, a więc czasach Kazimierza Wielkiego, wielobocznej baszty – zaadaptowanej na prezbiterium, do której dobudowano dwukondygnacyjny, kwadratowy w planie budynek mieszczący na piętrze nawę<sup>39</sup>. Z kolei zdaniem I. Kutyłowskiej, kaplica powstała z przebudowania starszej, wzniesionej przez Władysława Łokietka, wieży mieszkalnej o wnętrzu wspartym na jednym filarze (adaptowanej na nawę), do której dobudowano, również piętrowe, wieloboczne prezbiterium wysunięte poza linię obwodowych murów obronnych<sup>40</sup>. Natomiast według M. Brykowskiej, autorki ostatnich badań architektonicznych kaplicy, powstała ona jako jednorodne założenie budowlane w drugiej połowie XIV wieku z fundacji Kazimierza Wielkiego, przy czym jej budowa poprzedzała wzniesienie murów obwodowych zamku<sup>41</sup>. Sama kaplica, przynajmniej w końcowej fazie jej budowy realizowana miała być jako budowla inkastelowana, a więc pełniąca nie tylko funkcje sakralne, ale z uwagi na swe usytuowanie w obrębie zamku, także obronne.

Dwukondygnacyjna forma kaplicy (Doppelkapellen), częsta wśród kaplic książęcych i królewskich w Europie w drugiej połowie wieku XIV i w wieku XV, podobnie jak wsparcie

---

<sup>38</sup> M. Brykowska, op. cit., s. 27.

<sup>39</sup> B. Guerquin, op. cit., s. 204.

<sup>40</sup> I. Kutyłowska, *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990, s. 84-85.

<sup>41</sup> M. Brykowska, op. cit., s. 31.

sklepienia nawy na jednym filarze, przywoływane są jako argumenty za łączeniem jej z osobą i czasami Kazimierza Wielkiego<sup>42</sup>. Należy jednak pamiętać, że dwukondygnacyjne kaplice, wznoszono również wcześniej, a ich popularność w krajach niemieckich, Czechach i na Węgrzech zaczyna się już w wieku XIII. Ta sama uwaga dotyczy świątyń jednofilarowych<sup>43</sup>.

Analizując wyniki obserwacji i badań architektonicznych kaplicy, podobnie jak to miało miejsce w przypadku donżonu, należy zwrócić uwagę na ich niejednoznaczność a czasami sprzeczność. Na przykład według J. Teodorowicz-Czerepińskiej wymiary cegieł użytych do wzniesienia dolnej i górnej kondygnacji kaplicy znacznie różnią się między sobą<sup>44</sup>, natomiast M. Brykowska stwierdza, że *mury obu kondygnacji nie różnią się techniką ani wymiarami cegieł*<sup>45</sup>. Natomiast przeprowadzone w latach 2006-2008 w bezpośrednim sąsiedztwie kaplicy badania archeologiczne, chociaż nie przyniosły bliższych danych na temat czasu jej budowy, to dostarczyły jednak kilku istotnych informacji. Przede wszystkim stwierdzono przewiązanie partii fundamentowych nawy i prezbiterium, co jednoznacznie wydaje się wskazywać na jednoczasowość ich budowy, a więc że mamy do czynienia z obiektem jednorodnym architektonicznie. Jednocześnie stwierdzono, że mury obwodowe zamku zostały dostawione do jej ścian, czyli są od niej młodsze. Trudno określić długość przerwy czasowej między wzniesieniem kaplicy (a przynajmniej jej fundamentów) a budową murów obronnych zamku, ale nie wydaje się ona zbyt duża. Potwierdzono także, że kaplica została usytuowana w linii umocnień drewniano-ziemnych (wału) grodu, niejako w nie wbudowana, przy czym wieloboczne zamknięcie prezbiterium z krenelażem znajdowało się już po jego zewnętrznej stronie. Wszystko to wskazuje, że inkastelowana kaplica powstała jeszcze w czasie funkcjonowania drewniano-ziemnych fortyfikacji i weszła w skład systemu obronnego grodu, pełniąc podwójną funkcję: sakralną i obronną. Po zastąpieniu wału murem obwodowym obie te funkcje były kontynuowane.

Powyższe obserwacje, o ile są prawdziwe, wydają się potwierdzać wiązanie rozpoczęcia budowy kaplicy z osobą króla Kazimierza Wielkiego i latami 40.ymi XIV wieku tylko wtedy, gdy przyjmiemy za wiarygodne informacje *Kroniki katedralnej krakowskiej*, że murowany zamek w Lublinie, podobnie jak kilkadziesiąt innych, został wybudowany przez tego władcę, oraz podaną przez Długosza wiadomość, że w 1344 zamek (gród) lubelski był drewniany<sup>46</sup>.

Dzięki badaniom archeologicznym i architektonicznym wiemy jednak, że znaczna część z 71 zamków i murów obronnych miast, których fundacja przypisywana jest Kazimierzowi Wielkiemu powstała, a przynajmniej ich budowa została rozpoczęta, bez udziału tego władcy<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> M. Brykowska, op. cit. s. 32, 43.

<sup>43</sup> G. Strauss, H. Olbrich, *Lexikon der Kunst. Architektur, bildende Kunst, angewandte Kunst, Industrieformgestaltung, Kunsttheorie*. Leipzig 1989, s. 93 nn.

<sup>44</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., s. 19-20.

<sup>45</sup> M. Brykowska, op. cit., s. 31.

<sup>46</sup> M. Brykowska, op. cit., s. 27.

<sup>47</sup> Por.: T. Poklewska-Kozielińska, *Studia o zamkach średniowiecznych*, Warszawa 2012, s. 21 nn.



Fot. 12. Zamek Lubelski. Zrekonstruowany kafel kopułkowy z 2 poł. XVI wieku, aut. M. Matyaszewski 2008

Podobnie w wielu przypadkach kwestionowana jest wiarygodność informacji Długosza. W tej sytuacji należy rozważyć, czy kaplica nie powstała jednak wcześniej, w czasach przedkazimierzowskich. Na taką możliwość mogą wskazywać pewna archaiczność niektórych rozwiązań jej architektury, nie przystających do drugiej połowy XIV wieku oraz wyraźne analogie czeskie, zwłaszcza jeśli chodzi o formę sklepienia<sup>48</sup>. W ten sposób wracamy do, zasygnalizowanego już przy omawianiu donżonu, wątku ewentualnej działalności fundacyjnej Wacława II czeskiego na zamku lubelskim. Przyjęcie, jak najbardziej możliwe z punktu widzenia jej analizy stylistycznej oraz wyników badań archeologicznych, że istniejąca obecnie kaplica mogłaby powstać w okolicach przełomu XIII i XIV wieku, zapewne z fundacji Wacława II, rozwiązało by także kwestię świątyni zamkowej, której prebendarz wymieniany jest w źródłach w 1326 roku.

\*

Jak się powszechnie przypuszcza, idąc za informacjami zawartymi w *Kronice Katedralnej Krakowskiej* i *Rocznikach* Jana Długosza, przekształcenie dotychczasowego kasztelańskiego grodu-zamku o fortyfikacjach drewniano-ziemnych w pełni murowany zamek, a przynajmniej zastąpienie tych ostatnich przez murowany obwód z basztami i bramą, nastąpiło z inicjatywy Kazimierza Wielkiego w drugiej połowie XIV wieku. Jak wskazano wyżej, nie można jednak wykluczyć, że budowę murowanego zamku zapoczątkował jeszcze na przełomie XIII i XIV wieku Wacław II czeski, później była ona kontynuowana za panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Prawdopodobnie do połowy XIV wieku powstał jedynie mur obwodowy zamykający przestrzeń zbliżoną do prostokąta o dłuższych bokach zorientowanych wzdłuż osi wschód – zachód. W części zachodniej został on z obu stron dostawiony do wzniesionej wcześniej piętrowej kaplicy w ten sposób, że jej wielobocznie zamknięte, inkastelowane prezbiterium było wysunięte na zewnątrz, pełniąc funkcję baszty. Wjazd do zamku znajdował się w kurtynie zachodniej, wzdłuż niej wystawiono również główny budynek mieszkalny. Dalsze prace prowadzono w ciągu XV wieku. Do jego końca powstały: budynek bramny z przedbramiem, prostokątna baszta zwana „żydowską” w kurtynie północnej, baszta kwadratowa, osadzona „okrakiem” na murze obwodowym,

<sup>48</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., s. 19.

w jego południowo-zachodniej części oraz mansjonaria, dobudowana od południa do nawy kaplicy Świętej Trójcy.

Tak rozbudowany zamek gotycki był nie tylko siedzibą starostów lubelskich ale gościł także wielokrotnie królów Władysława Jagiełłę i Kazimierza Jagiellończyka. W latach 1473-1476 na zamku mieszkali synowie Kazimierza Jagiellończyka, którymi opiekował się Jan Długosz. Około 1520 roku, za panowania Zygmunta Starego, rozpoczęto renesansową przebudowę zamku, kontynuowaną jeszcze w drugiej połowie XVI wieku. W jej pierwszym etapie uczestniczył architekt królewski Bartłomiej Berrecci, być może również Benedykt Sandomierzanin, dekoracją wnętrz kierował zaś malarz królewski Błażej. Z powodu późniejszych zniszczeń, głównym źródłem informacji o zakresie wykonanych prac są opisy zawarte w inwentarzach zamku z 1564 i 1614 roku<sup>49</sup>.

Najważniejszą budowlą renesansowego zamku był trzykondygnacyjny pałac pełniący funkcję rezydencjonalno-reprezentacyjną, usytuowany w południowo-zachodniej jego części, obok budynku bramnego. Na parterze znajdowała się w nim m.in. wielka sala ze sklepieniem wspartym na jednym filarze lub kolumnie, obok niej sklepiona wielka sień i dwa mniejsze pomieszczenia. Układ piętra, mieszczącego apartamenty królewskie zdobione malowidłami, był podobny. Od strony dziedzińca znajdowały się krużganek oraz reprezentacyjna zewnętrzna klatka schodowa z loggią. Obok baszty północnej, tzw. żydowskiej, wzniesiono dwupiętrowy budynek określany mianem „Kamienicy Grodzkiej” z przeznaczeniem dla urzędu grodzkiego i na mieszkanie starosty. Z „Kamienicy Grodzkiej” jedno wyjście prowadziło na mury obronne, drugie zaś na drewniany pomost łączący ją z apartamentami królewskim. Kaplica otrzymała reprezentacyjny portal umieszczony na piętrze elewacji zachodniej. Z budynkiem pałacowym połączono ją umieszczonym na wysokości piętra drewnianym gankiem biegnącym wzdłuż muru obronnego. Zarówno pałac, „Kamienica Grodzka” oraz pozostałe budynki murowane, a także donżon, zwieńczono attykami.

Zabudowę zamku uzupełniały drewniane budynki gospodarcze rozlokowane we wschodniej części dziedzińca oraz kierat i studnia w jego centrum<sup>50</sup>.

Przebudowany w XVI wieku zamek, już w początkach XVII wieku wymagał prac remontowych. Na zgłoszony przez posłów lubelskich na sejmie w 1631 roku wniosek, Władysław IV wyznaczył rewizorów, którzy sporządzili raport na temat jego stanu. Według zawartych w nim informacji, wiele części zamku popadło w taką ruinę, że nie nadawało się do odbudowy. Tym niemniej, na polecenie króla, starosta Mikołaj Firlej rozpoczął remont murów zamkowych. Pracami budowlanymi kierował bezpośrednio cechmistrz murarzy lubelskich Jan Cangerle. Brak bliższych wiadomości na temat zakresu przeprowadzonego wówczas remontu<sup>51</sup>.

W czasie wojen prowadzonych w połowie XVII wieku zamek został znacznie zniszczony i popadł w ruinę. W największym stopniu przyczynił się do tego pożar w 1656 roku. Dokona-

<sup>49</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., s. 31-37.

<sup>50</sup> I. Buczkowa, *Zamek Lubelski*, Warszawa 1991, s. 13; J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., s. 36-40.

<sup>51</sup> I. Buczkowa, op. cit., s. 17-19.



Ryc. 7. Plan zamku lubelskiego z 1791 roku wraz z rozwarstwieniem chronologicznym obiektów. Wg J. Teodorowicz-Czerepińskiej 1995, z uzupełnieniami autora. Oznaczenia: 1 – donżon (wieża), XIII/XIV - początek XIV w.; 2 – kaplica, XIII/XIV – 1 połowa XIV w.; 3 – mury obwodowe zamku, 1 połowa XIV w.; 4 – baszty, mury obwodowe i budynki z XV w.; 5 – budynki i rozbudowy z XVI w.; 6 – budynki i rozbudowy z XVIII w.; 7 – obrys zewnętrzny współczesnego zamku.

na w 1660 roku lustracja opisuje zamek jako: *Ten wszystek cale zniszczony, summy znaczney na Restauracyją potrzebuje. Kancellaryi nie ma, w Xsięzej Habitacyi Acta asservantur, cum summo ignis periculo. Wieża y ta poprawy i kosztu potrzebuje. Ten Zamek cały przez Nieprzyjaciela spalony, na ostatek się zawaliło, per varias Caeli iniuras et tempestates, aleć też niemniejszą przyczyną iunxta apertionem Pana Podstarościego Lubelskiego dały subterranei spens, które Żydzi od Miasta swego pod Zamek poprzekopywały, na czego wszystkiego Revizyą osobney potrzeby było od JK M Kommissyi*<sup>52</sup>. Opis ten wskazuje, że przeprowadzający lustrację, oprócz zniszczeń dokonanych w czasie działań wojennych przyczynę drama-

<sup>52</sup> Księgi Miasta Lublina, Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn.. 295, s. 53, za J. Teodorowicz-Czerepińska, op. cit., aneks VI.

tycznego stanu technicznego zamku widzieli w podkopywaniu jego murów przez piwnice i podkopy prowadzone pod wzgórze zamkowe od strony znajdującej się u jego podnóża dzielnicy żydowskiej.

W XVIII wieku starostowie lubelscy podejmowali na zamku drobne inwestycje, które miały przede wszystkim zapewnić funkcjonowanie archiwum i sądu grodzkiego. M.in. Jakub Zamoyski wznosił w północno-zachodniej części dziedzińca niewielki budynek z przeznaczeniem na kancelarię i archiwum (po zniszczeniach w połowie XVII wieku prowizoryczne archiwum urządzono w pomieszczeniach mansjonarii) oraz zabezpieczył przed dalszym zawaleniem mury zamkowe. Kolejny starosta, Wincenty Potocki, według I. Buczkowej miał przebudować bramę wjazdową urządzając na jej górnych kondygnacjach mieszkanie<sup>53</sup>, czemu jednak przeczy zachowany opis zamku z 1774 roku. Generalnie stan budynków zamkowych, poza nowo wybudowanymi, mieszczącymi archiwum i kancelarię starostwa, oraz kaplicą i wieżą był fatalny. Mimo to, stacjonowała na nim niewielka załoga wojskowa, wieża zaś służyła jako więzienie.

\*

W początkach XIX wieku zamek popadł w całkowitą ruinę. Z wchodzących w jego skład budynków do użytkowania nadawały się właściwie jedynie kaplica i wieża. Z tego względu już w 1819 roku władze Królestwa Polskiego zaczęły rozważać konieczność całkowitej rozbiórki zrujnowanych budynków zamkowych. Dokonano tego ostatecznie w latach 1823-1824, wystawiając w ich miejsce zupełnie nowy gmach mający mieścić więzienie. Projektantem przebudowy, a właściwie budowy nowego zamku-więzienia był Józef Stompf, naczelny inżynier Dyrekcji Dróg i Mostów rządu Królestwa Polskiego, pracami budowlanymi kierował Jakub Hempel<sup>54</sup>. Obiekt, wzniesiony w stylu neogotyckim, uznanym za szczególnie właściwy dla więzień, składał się z piętrowego budynku frontowego, z bramą na osi, zamykającego dziedzińca od strony zachodniej, przesuniętego jednak w jego głąb w stosunku do dawnych budynków zamkowych, dostawionego do niego pod kątem prostym, również piętrowego skrzydła południowego, postawionego częściowo na fundamentach rozebranych budynków, oraz parterowego skrzydła północnego. Wschodnia część skrzydła południowego stykała się z budynkiem kaplicy Świętej Trójcy, zaś w jego partie środkowe wtopiona została, dotychczas wolnostojąca okrągła wieża. Kaplica i wieża (donżon) były jedynymi elementami które zachowano z dotychczasowego zamku.

W 1857 roku podjęto kolejną rozbudowę zamku. Podwyższono o piętro skrzydło północne oraz wybudowano dwa nowe budynki: jeden na dziedzińcu, drugi natomiast przed elewacją frontową więzienia.

---

<sup>53</sup> I. Buczkowa, op. cit., s. 20.

<sup>54</sup> I. Buczkowa, op. cit., s. 21-23.

Więzienie istniało na zamku przez 130 lat, do lutego 1954 roku. Po jego likwidacji przystąpiono do prac remontowych i adaptacyjnych z myślą o urządzeniu w dotychczasowych budynkach więziennych ośrodka kultury. W pierwszej kolejności usunięto zabudowę na dziedzińcu oraz wyburzono budynek znajdujący się przed frontem oraz północne skrzydło, na miejscu którego został wzniesiony nowy budynek. Od strony placu, który powstał w miejscu wyburzonej zabudowy dzielnicy żydowskiej do bramy zamkowej poprowadzono monumentalne schody. Jednocześnie Wzgórze Zamkowe uzyskało połączenie z Bramą Grodzką, a za jej pośrednictwem ze Starym Miastem za pomocą wiaduktu, który zastąpił wcześniej istniejący most. Równolegle przeprowadzono przebudowę wewnątrz, m.in. wyburzając ściany działowe dawnych cel więziennych. W latach 1956-1966 poddano pracom konserwatorskim kościół Świętej Trójcy oraz wieżę zamkową.

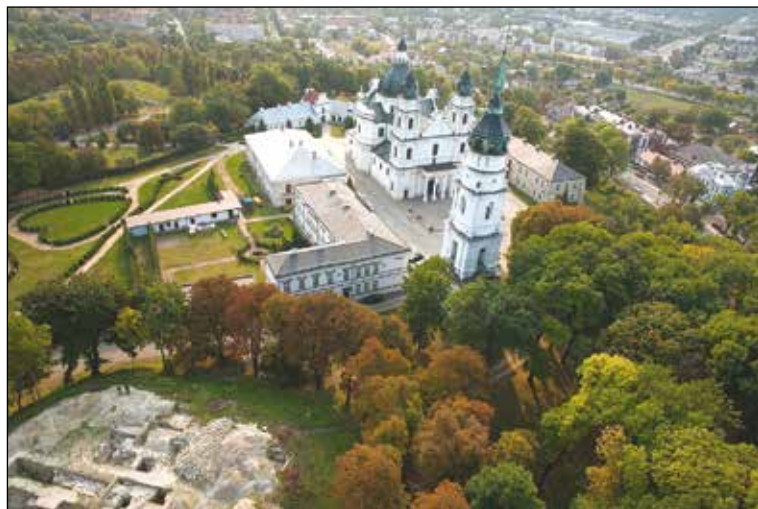
Od 1970 roku zamek jest siedzibą Muzeum Okręgowego w Lublinie, obecnie Muzeum Lubelskiego.

## Średniowieczne dziedzictwo europejskie, czyli o monumentalnej rezydencji Daniela Romanowicza w Chełmie

Chełm to niezwykle urokliwe miasto z historyczną zabudową położoną na kredowym pagórze górującym wśród rozległych obniżen (fot. 1). Wysoka Górka będąca „sercem miasta” i jego najstarszą częścią, oglądana z pewnej odległości jawi się jako malownicze wzniesienie. W rzeczywistości jest sztucznym wzgórzem przykrywającym relikty średniowiecznego grodu z monumentalną architekturą. Kopiec ma kształt trapezowaty z płaską górną powierzchnią o wymiarach 40 x 60 m uformowaną w XIX wieku, a jego wysokość wynosi od 7 do 17 m (fot. 2).

Najstarszym źródłem pisanim zawierającym wzmianki o grodzie zlokalizowanym na Wysokiej Górcie jest XIII-wieczna *Kronika halicko-wołyńska*, która do naszych czasów dotrwała w kopiach z XV, XVI, XVII i XIX wieku<sup>1</sup>. Według O. Barana w *Kronice* znalazło się 25 różnych wzmianek o Chełmie umieszczonych pomiędzy 1233 a 1288 rokiem<sup>2</sup>.

Opisują one założenie grodu i wzniesienie poszczególnych budowli, informują o przeniesieniu biskupstwa z Uhruska, najeździe Tatarów i napływie osadników z różnych stron (Niemcy, Rusini, Lachowie i innoplemieńcy). Na bazie dotychczasowych ustaleń większość historyków zarówno polskich, rosyjskich jak i ukraińskich odnosi budowę ośrodka do lat 30-40. XIII wieku (M. Hruszewski, M. F. Kotljar, P. Toločko R. Szczygieł, O. Baran, A. Jusupović)<sup>3</sup>.



Fot. 1. Widok Góry Katedralnej z lotu ptaka (fot. M. Bogacki)

<sup>1</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane do dziejów Góry Katedralnej w Chełmie*, Toruń, 2013, mps IAE PAN w Warszawie, s. 1-51; A. Jusupović, „*Богу же изволившио Даниль созда градъ Холмъ*”. *Geneza Chełma i jego biskupstwa*, [w:] Daniel Romanowicz i jego czasy, red. A. Gil, A. Wawryniuk, H. Bazhenova, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, t. 6, 2014, s. 11-26

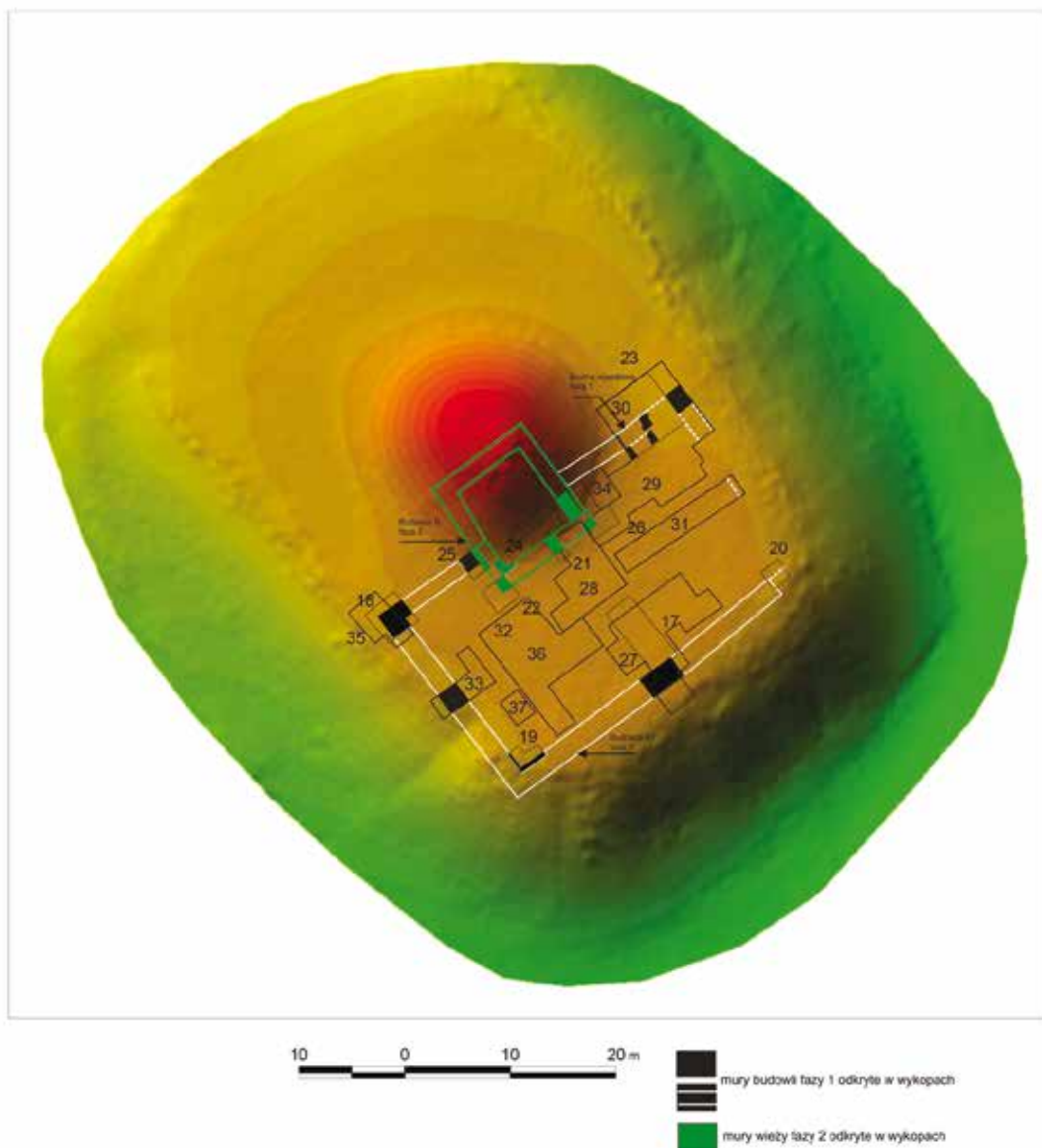
<sup>2</sup> O. Baran, *Datuvannja zasnuvannja міста Cholma v Halyc'ko-Volyńskomu litopysi*, [w:] Ukraina v Central'no-Schidnyj Evropi (z najdavnišych časiv do kınca XVIII st.), nr 5, Kyïv 2005, s. 428-448

<sup>3</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane...*, s. 3-11; A. Jusupović, *Geneza Chełma...*, s. 11-26; R. Szczygieł, *Miasto w późnym średniowieczu. Lokacja na prawie niemieckim*, [w:] Chełm i Chełmskie w dziejach, red. idem, Lublin, s. 27-50.





Ryc. 1a. Wysoka Górka w Chełmie. Relikty architektury odsłonięte na Wysokiej Górze w latach 1910-1912, 1966-1968, 2010-2013 wraz lokalizacją budowli A1, A, B, C, C1 i D (oprac. W. Petryk i T. Dzieńkowski) A-D – oznaczenia budowli, I-XXIV-wykopy P. Pokryszkina z lat 1910-1912, wykopy bez oznaczeń usytuowane w części północnej – badania W. Zina, W. Grabskiego wg J. Gurby, I. Kutylowskiej 1970; 17-37 – badania A. Buko z lat 2010-2012; 38A-F – badania T. Dzieńkowskiego z 2013 roku



Ryc. 1b. Wysoka Górka w Chełmie. Lokalizacja wykopów z lat 2010-2012 oraz odkrytych murów fazy 1 (budowla A1 – mury obwodowe dziedzińca), fazy 2 (budowla B – wieża). Oprac. P Zagórski i T. Dzieńkowski



Fot. 2. Kopiec Wysoka Górka – widok od strony południowej (fot. T. Dzieńkowski)

Kolejne informacje o Chełmie pochodzą z *Kroniki* Jana Długosza (XV w.), *Latopisu nikonowskiego* (lata 50. XVI w.) oraz *Phoenix tertiatu redivivus...* Jakuba Suszy (pierwsze wydanie 1646 r.). Źródłem ikonograficznym przedstawiającym kopiec jako starożytne wzgórze (Fortalitium Antiquum) jest sztych Teodora Rakowieckiego z 2 połowy XVIII wieku.

\* \* \*

Zainteresowanie historią wzgórze odnotowano już w XVII wieku. Wówczas biskup Metody Terlecki poszukując chrześcijańskich korzeni odkrył „*stare mury i szkielety ludzkie*”, co odnotował skwapliwie Jakub Susza<sup>4</sup>. Choć nie jest pewna lokalizacja pierwszych „badań”, to z dużym prawdopodobieństwem mogły być realizowane na Wysokiej Górze.

W latach 1910-1912 prace wykopaliskowe przeprowadzili architekt Piotr Pokryszkin (Imperatorska Komisja Archeologiczna w Petersburgu) i historyk Fiodor Korałłow (kustosz muzeum Prawosławnego Bractwa w Chełmie). Wyniki badań opublikował Paweł A. Rappoport w 1954 roku<sup>5</sup> na podstawie rysunków, notatek i fotografii, które są przechowywane w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu. W I kampanii badawczej założono aż 34 wykopy (I-XXXIV) o powierzchni 119,4 m<sup>2</sup>, w których odsłonięto mury identyfikowane z pałacem księcia Daniela Romanowicza (XIII w.) oraz relikty dwóch innych budowli – wieży lub studni (XI-XII w.?) i cerkwi (XIII w.). Ponadto autor badań postawił tezę o możliwości istnienia starszego, zniszczonego grodu oraz miejsca plemiennego kultu, którą później uroczo rozwinęła U. Ruszkowska<sup>6</sup>.

Powtarzające się pytania o chronologię i funkcję odkrytych murów zainspirowały do wznowienia prac badawczych, do których powrócono w latach 1966-1968. Realizował je ośrodek krakowski (Politechnika Krakowska) i lubelski (UMCS) pod kierownictwem Wiktora Zina i Władysława Grabskiego<sup>7</sup>. Niestety zachowało się tylko kilka rysunków i plan

<sup>4</sup> J. Susza, *Phoenix tertiatu redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenajświętszey sławcą cudownych dzieł swoich ożyły*, Zamość, druk 1648 rok.

<sup>5</sup> P. A. Rappoport, *Cholm*, „Sovetskaja Archeologija”, t. XX, 1954, s. 313-323.

<sup>6</sup> U. Ruszkowska, *Czy na Górze Chełmskiej znajdowało się miejsce kultu pogańskiego?* Eastern Review, 2000, t. 4, s. 405-410.

<sup>7</sup> J. Gruba, I. Kutylowska, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego grodziska w Chełmie Lubelskim*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXII, 1970, s. 231-241.

lokalizacji wykopów. Rozpoznaniem objęto budowle murowane – nieznaną dotąd wieżę z czasów Kazimierza Wielkiego, palatium Daniela Romanowicza, cerkiew Św. Jana i mury nieokreślonych budowli. Na stoku południowym odsłonięto umocnienia drewniane identyfikowane z fortyfikacjami starszego grodu datowanego na XI-XII w.

Kolejne badania miały miejsce w końcu lat 90. Rozpoznano wówczas fosę otaczającą gród i położoną w Ogrodzie Maryjnym kamienną studnię. W 2001 roku powrócono do prac na Wysokiej Górcie. Badaniami objęto stok południowo-wschodni kopca, mur pałacu oraz rejon wjazdu i udokumentowano dwie fazy użytkowania grodu<sup>8</sup>.

Największe badania archeologiczno-architektoniczne na terenie Wysokiej Górci zrealizowano w latach 2010–2012 i w roku 2013 przekopując teren o powierzchni 457,35 m<sup>2</sup>. W ciągu 4 sezonów badań założono 21 wykopów (nr 17–38) (ryc. 1). Prace przeprowadził interdyscyplinarny zespół w składzie: A. Buko, A. Bukowska, D. Dąbrowski, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk, T. Rodzińska-Choraży<sup>9</sup>. Poza badaniami archeologicznymi wykonano analizy architektoniczne, historyczne, środowiskowe, datowania, analizy specjalistyczne i pomiary GPS, GIS.

\* \* \*

Podstawowym pytaniem z jakim borykały się wszystkie ekipy badawcze była budowa kopca, jego miąższość, zawartość i związki z architekturą. Badania środowiskowe miały za zadanie rozwiązać te kwestie – rozpoznać strukturę kopca i dodatkowo „odtworzyć” warunki środowiskowe najbliższego otoczenia Wysokiej Górci we wczesnym średniowieczu. W celu uzyskania odpowiedzi na pierwsze pytanie wykonano szereg wierceń wskazując na obecność warstw antropogenicznych o miąższości do 5–7 m (ryc. 2). Jednak nie wyjaśniono ostatecznie na jakiej głębokości znajduje się poziom skały naturalnej oraz nie potwierdzono występowania złóż surowca glaukonitytowego na wzgórzu, z którego wzniesiono budowle. Z kolei analizy palinologiczne wykonane na materiałach z pobliskiego zbiornika w Bezednie wykazały bardzo dużą aktywność osadniczą od wieku XII na tych terenach, która doprowadziła do gwałtownego wylesienia<sup>10</sup>.

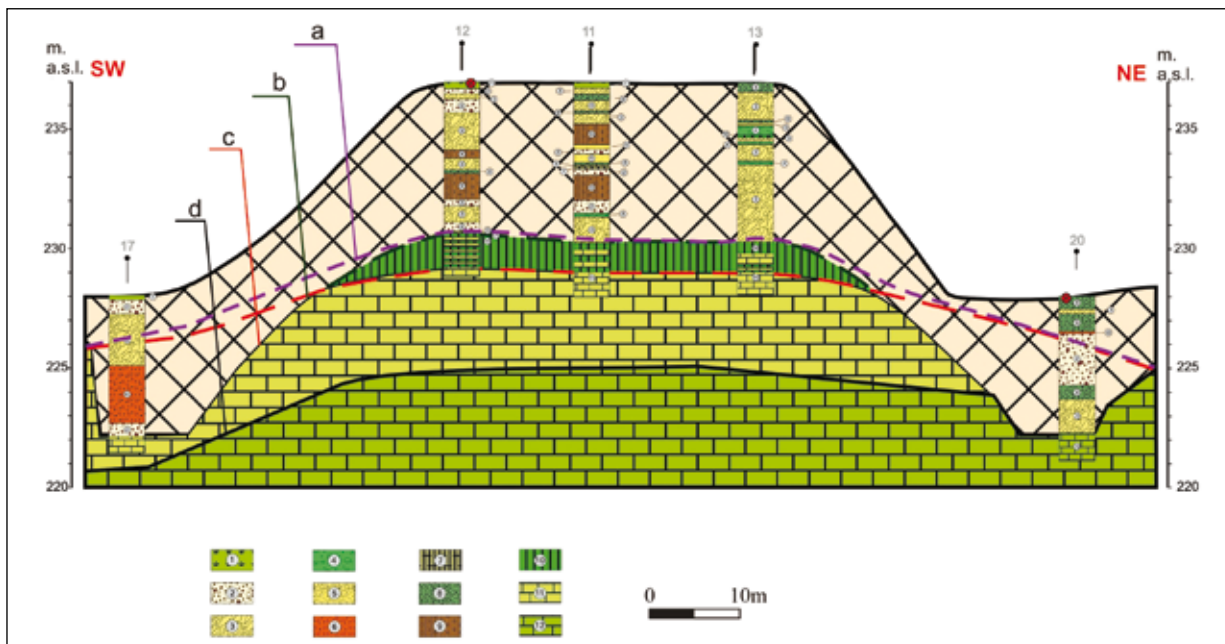
Badania archeologiczne objęły południową część kopca, gdzie koncentrowała się zabudowa murowana. Już na samym początku niespodzianką konstrukcyjną okazał się sposób

---

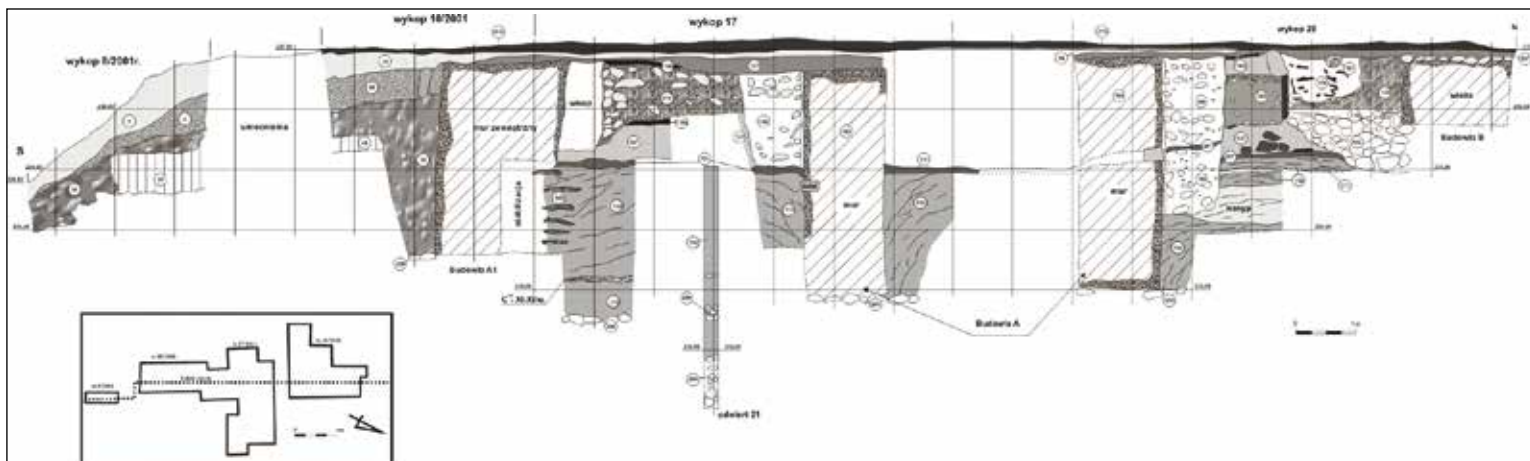
<sup>8</sup> A. Buko, *Monumentalna zabudowa Góry Katedralnej w Chełmie we wczesnym średniowieczu*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 15/1, 2005, s. 69–81; T. Dzieńkowski, *Rozwój przestrzenny Chełma w średniowieczu na podstawie badań archeologicznych*, *Rocznik Chełmski*, t. 14, 2010, s. 7–28; tenże, *Das mittelalterliche Chełm im Lichte archäologischer Quellen*, [w:] *Archeologia w mieście, miasto w archeologii*, *Analecta Archaeologica Ressoviensia*, red. A. Rozwałka, t. 7, 2012, s. 371–496.

<sup>9</sup> A. Buko, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk, T. Rodzińska-Choraży, *A palatium or a residential complex? Recent research into the northern part of Góra Katedralna (Wysoka Górczka) in Chełm*, *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 66, 2014, s. 395–448

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 402–404.



Ryc. 2. Wysoka Górka w Chełmie. Przekrój geologiczny przez Wysoką Górkę (oprac. R. Dobrowolski) a-zakładana pierwotna topografia wzgórza, b-zakładany strop serii „glaukonitytowej”, c-zakładany strop serii „kredowej”, d-strop serii „kredowej” wg T. Nawrockiego (1968) 1-darń, 2-rumosz z przewagą warstw skał wapiennych, drobnoklastyczny, 3-rumosz z przewagą skał wapiennych, gruboklastyczny, 4-rumosz z przewagą glaukonitytu, 5-rumosz z przewagą piaskowca, 6-rumosz z fragmentami cegieł, 7-il organiczny, 8-utwór mineralno-organiczny, 9-diamikton kredowo-glaukonitytowy w matriksie ilarnym, 10-glaukonityt masywny, 11-12-opoka



Ryc. 3. Wysoka Górka w Chełmie. Przekrój nawarstwień i budowli na linii N-S (oprac. T. Dzieńkowski, przerys. R. Ratajczak)

ich posadowienia na celowo wzniesionym nasypie, który tworzyły naprzemianległe ubijane warstwy łu i rumoszu. Na kopcu posadowiono 6 budowli, w tym 4 znane z wcześniejszych badań i 2 nowo odkryte. Obiekty oznaczono jako budowle: A1-mur obwodowy, A-budowla z piaskowców i glaukonitytu (domniemana kaplica Św. Jana), B-budowla z piaskowców, tzw. wieża, C-budowla z piaskowców i kredy (partia górna), C1-budowla z piaskowców i kredy (partia dolna), D-budowla z glaukonitytu i cegły. Ich powstanie, użytkowanie i zniszczenie można zamknąć w 3 fazach<sup>11</sup> (ryc. 3).

Najstarszą fazę (1) zabudowy tworzyła konstrukcja nasypu, na której posadowiono kamienną budowlę (A1) w planie prostokątną o wymiarach zewnętrznych 22,5 x 33 m i powierzchni ok. 750 m<sup>2</sup>. Interesującym szczegółem konstrukcyjnym była budowa fundamentu, którego część zewnętrzną oparto na skale (?), a płytszą wewnętrzną połączono z nawarstwieniami nasypu (fot. 3). Mur budowli o szerokości 2 m wzniesiono w technice *opus emplectum* z dużych ciosów piaskowca glaukonitytowego. Na głębokości około 235 m n.p.m. znajdował się poziom użytkowy w postaci jednolitej i wyrównanej warstwy. W północno-wschodniej części budowli odsłonięto pozostałości monumentalnej bramy z 3-merowej szerokości wjazdem utwardzonym brukiem i dwoma symetrycznymi lizenami-występami (fot. 4). Naroża muru bramy wykonano z dużych ciosów piaskowca szarego, natomiast lica budowano z zielonego i szarego piaskowca. We wnętrzu budowli nie odkryto murów działowych oraz filarów punktowych. Ich brak, jak również specyficzna konstrukcja nasypu i muru oraz monumentalne rozmiary bramy wskazują, iż odsłonięte relikty nie są pozostałościami budynku rezydencjonalnego. Najpewniej mamy tu do czynienia z „obronnym” dziedzińcem, na którym zlokalizowano właściwą zabudowę.

Jakie zatem budowle odkryto w obrębie murów? W centrum dziedzińca natrafiono na relikty dwóch budynków (A i C-C1) umieszczonych na jednej osi. Budowlę A wzniesiono na planie zbliżonym do prostokątnego z węższą częścią wschodnią o rekonstruowanych wymiarach 6 x 10 m. Mury szerokości 1,7 m wykonano z ciosów piaskowca glaukonitytowego i nieobrabianego szarego, a warstwa użytkowa fazy 1 wyraźnie „podchodziła” pod mur, co może sugerować, iż została usypana po wzniesieniu części fundamentowej budowli.

Obiekt A może być wstępnie identyfikowany z budowlą sakralną, być może cerkwią św. Jana, na co wskazuje dwudzielny układ przypominający nawę oraz prezbiterium. Szcze-



Fot. 3. Wysoka Górka w Chełmie. Nasyp fazy 1 i konstrukcja fundamentu budowli A1 (fot. T. Dzieńkowski)

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 404-413.



Fot. 4. Wysoka Górka w Chełmie. Brama wjazdowa z ciosów zielonego piaskowca. Widok od południa (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 5. Wysoka Górka w Chełmie. Budowla B i C (fot. T. Dzieńkowski)

głowy opis świątyni zawarty w *Kronice* pobudza nadal wyobraźnię badaczy: „[...] Zbudował cerkiew świętego Jana piękną i doskonałą. Struktura jej taka była. Arkady 4 z każdego rogu sklepienie a podstawa ich na 4 głowach ludzkich, stworzonych przez niejakiego rzemieślnika/mistrza. Okna 3, upiększone szkłem rzymskim [witrażami]. Wchodząc do ołtarza stoją dwie kolumny, całe kamienne i na nich arkada i wyżej kopuła ozdobiona złotymi gwiazdami na lazurze. Wewnętrzna jej posadzka była odlana z miedzi i ołowiu czystego tak błyszczącego, jak zwierciadło. Drzewi jej dwie ozdoby kamieniem halickim białym i zielonym chełmskim ciosanym. Wyrzeźbione przez niejakiego mistrza Awdieja [z] ozdobami [we] wszystkich barwach i złocie. Z przodu ich zrobiony był Zbawiciel, a na północnych święty Jan, który budził zadziwienie patrzących”<sup>12</sup>.

Według T. Rodzińskiej-Choraży słowa z *Kroniki* „z każdego rogu sklepienie, a podstawa ich na głowach ludzkich” wskazują, iż nawa mogła być przekryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym, którego żebra opierały się na wspornikach o formach antropomorficznych. Dalszy opis potwierdza, iż do cerkwi prowadziły dwa kamienne portale, zachodni i północny z przedstawieniami Zbawiciela i św. Jana, a w ścianach nawy znajdowały się 3 okna z witrażami. Ciekawostką są także liczne detale architektoniczne, które odnaleziono w trakcie badań P. Pokryszkina i później. Ich bogata ornamentyka wykazuje nawiązania do sztuki romańskiej.

Budowla C-C1 została odkryta w 2011 roku i rozpoznana powierzchniowo oraz punktowo do spągu jedynie w wykopie 33A (fot. 5, 6). Mury wzniesiono z piaskowców szarych, ale łączonych ilem, a nie zaprawą. Budynek najpewniej miał dwie fazy, a jego rekonstruowane wymiary wynosiły 9 x 10 m. Z zachowanych relikwów niestety niewiele da się wyczytać. Prawdopodobne jest, iż budowla C-C1 mogła być wieżą o funkcjach mieszkalno-obronnych. Czy byłaby tą wymienianą w *Kronice*, której książkę nie odbudował [...] *Wieży takiej, nie może stworzyć, bożiem grody inne budozwał był przeciw bezbożnym*

<sup>12</sup> D. Dąbrowski, *Thumaczenie fragmentów Kroniki halicko-wołyńskiej*, Toruń 2013, mps, s. 1-2.



Fot. 6. Wysoka Górka w Chełmie. Nasyt i lico zewnętrzne budowli C (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 7. Wysoka Górka w Chełmie. Wnętrze wieży (budowli B) z warstwami i destrukcjami (fot. T. Dzieńkowski)

*Tatarom, przez to nie uczynił jej [...]*<sup>13</sup> tego nie wiemy.

W fazie 2 powstała budowla B, czworokątna o wymiarach 11 x 12 m, która została po raz pierwszy odkryta w latach 60. Mur o szerokości 1,7 m wybudowano z piaskowców zlepieńców i glaukonitytowych na zaprawie wapiennej również w technice *opus emplectum*. Ciekawostką był sposób fundamentowania we wkopie wąskoprzestrzennym wypełnionym luźnymi kamieniami przesypanymi iłem i ziemią. Niewątpliwie budowa wieży zniszczyła mur obwodowy z ciosów i ten fakt jednoznacznie przemawia za przebudową całego założenia. We wnętrzu budowli udokumentowano 6 warstw użytkowych, skąd pozyskano ogromne liczby zabytków (głównie ceramiki) oraz pokonsumpcyjnych kości zwierzęcych i ości ryb – świadczących o długim i intensywnym zasiedleniu obiektu (fot. 7). W najmłodszych nawarstwieniach znaleziono grosz praski z 2 połowy XIV wieku, który określił czas funkcjonowania budowli. Autor *Kroniki halicko-wołyńskiej* tak opisywał obiekt: „[...] *Wieża pośród grodu wysoka, z której [widać] było dookoła grodu, podbudowana kamieniem na wysokość 15 łokci, zbudowana sama z drewna ciosanego i pobielona jak ser, świeciła się na wszystkie strony*”<sup>14</sup>.

Budowlę D odkryto w 2013 roku w części północnej założenia (fot. 8, 9). Dolną partię obiektu wzniesiono z ciosów zielonego piaskowca, natomiast górną z cegieł, w tym palcówek. Mur wybudowano na warstwach nasypu i pożarowych, których pozycja stratygra-

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 1-2.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 1-2.





Fot. 8. Wysoka Górka w Chełmie. Budowla D – część dolna z ciosów glaukonitytu (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 9. Wysoka Górka w Chełmie. Budowla D – część górna z cegły (fot. T. Dzieńkowski)

ficzna nie została jednoznacznie wyjaśniona. Cegła z destruktu została wydatowana metodą termoluminescencji (TL) na lata  $1243 \pm 35$  AD, co może zarówno wskazywać na fazę 2, jak i 3, choć budowa na nasypie (bez stabilnego fundamentowania) oraz na warstwie pożaru (po 1256?) sugeruje młodszą chronologię<sup>15</sup>.

Nowym elementem przebudowy w fazie 2 był wał drewniano-ziemny (ryc. 4). Szczegółowe rozpoznanie fortyfikacji wykonano w 2001 roku<sup>16</sup>. Składała się ona z konstrukcji skrzyniowych o szerokości 6 m wypełnionych gruzem glaukonitytowo-opokowym. Wał otaczał obszar całego wzgórza, co wykazały m. in. badania W. Zina z lat 60.<sup>17</sup>. Potwierdzono dwa poziomy konstrukcji drewnianych przedzielonych niwelacyjną kredą, z których najmłodszy datowany jest na wiek XIV (C14: 1294-1406 AD – 95,4%; 1301-1397 AD – 68,2%).

W *Kronice halicko-wołyńskiej* pod rokiem 1256 wzmiankowany jest wielki pożar, który zniszczył zabudowę rezydencji. Książę Daniel „Zobaczywszy taki przepadek grodu, wszedł do cerkwi i widząc zniszczenie rozżalił się wielce, pomodlił się do Boga, potem odnowi i cerkiew, [którą poświęcił] biskup Iwan”<sup>18</sup>. Moment ten można uznać za cezurę i początek nowego etapu zasiedlenia wzgórza w fazie 3. Najpierw ślady intensywnego pożaru zostały przykryte mięszszą warstwą ilastej kredy, która stała się podłożem pod konstrukcje drewniane. Czytelne, liczne negatywy po słupach i belkach, wskazują na istnienie drewnianej zabudowy. Nastąpiła również rozbudowa budynków A i B. W pierwszym przypadku poprzez dobudowanie szczelnej opaski z kamieni i kredy o szerokości 1-1,5 m w celu poszerzenia lub wzmocnienia obiektu, w drugim lico wieży obłożono opaską z kredy, izolującą i zarazem umożliwiającą zakotwienie konstrukcji drewnianych (fot. 10).

<sup>15</sup> A. Buko, et. al., *A palatium...*, s. 410.

<sup>16</sup> A. Buko, *Monumentalna zabudowa...*, s. 69-81.

<sup>17</sup> I. Kutylowska, *Dziennik badań*, Chełm, 1968, mps Usługi Archeologiczne, Chełm.

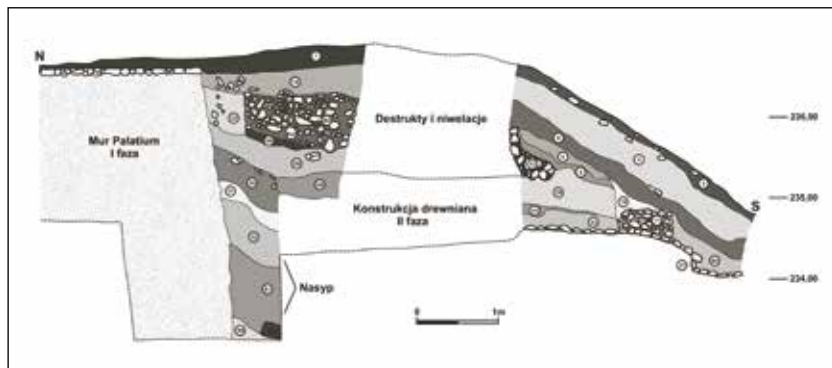
<sup>18</sup> D. Dąbrowski, *Thumaczenie...*, s. 1-2.

Dalsza historia wzgórza jest już mniej czytelna, bowiem najmłodsze ślady użytkowania kończą się na wieku XV. Degradacja nawarstwień, która nastąpiła w wyniku XIX wiecznych niwelacji i budowy cerkiewki ŚŚ. Cyryla i Metodego, nie pozwala na jej odtworzenie.

Warto w tym miejscu dodać, iż równolegle prowadzone są badania archeologiczno-architektoniczne w bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, której najstarsza część została wzniesiona przed 1253 rokiem jako cerkiew Bogurodzicy wymieniana w *Kronice halicko-wołyńskiej*. W ramach polsko-ukraińskich prac odkryto relikty niewielkiej świątyni (dawnej katedry) wzniesionej z cegły romańskiej o wątku wendyjskim i krzyżowym (gotyckim), co wskazuje na działalność warsztatu budowlanego z Europy Zachodniej<sup>19</sup>.

\* \* \*

Wyniki dotychczasowych badań wskazują, iż rezydencja księcia Daniela (od 1253 roku króla Rusi)<sup>20</sup> składała się z kilku budowli posadowionych na sztucznym nasypie. Obszar objęty zabudową zajmował całą powierzchnię dzisiejszego wzgórza. Interpretacja danych archeologicznych wskazuje, iż budowa dziedzina z partiami fundamentowymi budowli A i C (faza 1) mogła zakończyć się katastrofą budowlaną i nie została ukończona (fot. 11). Wówczas zmieniono koncepcję organizacji przestrzeni (faza 2). Podniesiono o 1,5 m poziom użytkowy, a nowym elementem było wzniesienie wału drewniano-ziemnego na murach budowli A1 i otaczenie nim całego założenia. Budowla A funkcjonowała nadal, natomiast w centrum wybudowano wieżę mieszkalno-obronną (B). Gwałtowny pożar z 1256 roku czytelny w nawarstwieńcach i opisany w *Kronice* wyznaczał również zmiany w zabudowie rezydencji. Być może wybudowano wówczas, tj. w fazie 3, budynek D (na



Ryc. 4. Wysoka Górka w Chełmie. Przekrój przez południową skarpe Wysokiej Górki w świetle badań 2001 r. (rys. T. Dzieńkowski, przerys R. Ratajczak)



Fot. 10. Wysoka Górka w Chełmie. Widok kamiennej opaski dobudowanej do muru budowli A (fot. T. Dzieńkowski)

<sup>19</sup> Badania archeologiczne prowadzone są pod kierunkiem mgr. S. Gołuba, por. S. Gołub, *Polско-ukraiński projekt badań cerkwi Bogurodzicy wybudowanej w Chełmie przez Daniela Romanowicza w XIII wieku. Wstępne wyniki badań*, Rocznik Chełmski 2013, t. 17, s. 293-306.

<sup>20</sup> D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201-1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012, s. 347 i n.



Fot. 11. Wysoka Górka w Chełmie. Zniszczenie zespołu rezydencjonalnego fazy 1 (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 12. Wysoka Górka w Chełmie. Ceramika naczyniowa z XIII-XIV wieku i fragmenty szklanych bransolet (fot. G. Zabłocki)

wyraźnych warstwach pożarowych) i rozbudowano budowlę A i B.

Określenie chronologii poszczególnych etapów jest możliwe, szczególnie z pozycji źródeł pisanych. Według D. Dąbrowskiego powstanie grodu i rozbudowę ośrodka można ująć w 4 fazach:

1. po 1217/1218 – do 1236 r. istnienie małego gródka – strażnicy;
2. po 1236 – do zimy 1240/jesieni 1242 r. istnienie silnie umocnionego grodu obronnego cerkwią św. Trójcy;
3. po jesieni 1242 – grudzień 1256 r. budowa i funkcjonowanie rezydencji Daniela składającej się z szeregu wymienionych w *Kronice halicko-wołyńskiej* obiektów;
4. po grudniu 1256 r. odbudowa zniszczonego w wyniku wielkiego pożaru zespołu w kształcie nieco zmodyfikowanym<sup>21</sup>.

Powstaje w tym momencie pytanie o źródła archeologiczne – stratyografię i artefakty. Te pierwsze wydają się potwierdzać powyższą chronologię, drugie, choć niezbyt precyzyjne, również. Zabytki ruchome pozyskane z nawarstwień rezydencji to ponad 10 tysięcy różnorodnych przedmiotów, wśród których statystycznie dominowała ceramika naczyniowa. W mniejszej liczbie wystąpiła ceramika budowlana (płytki posadzkowe), zabytki metalowe (sakralia, monety, militaria, ozdoby, przedmioty użytkowe) oraz wyroby szklane i kamienne (detale architektoniczne) (fot. 12-15). Zdecydowana większość artefaktów ma chronologię w szerokich przedziałach czasowych pomiędzy X-XI a XIII-XIV w. Ceramika naczyniowa całkowicie obtaczana i zdobiona charakterystyczną pobiałką występowała na terenie Rusi w okresie XI-XIII wieku<sup>22</sup>. W regionie chełmskim była użytkowana w XIII-XIV wieku<sup>23</sup>. Podobnie datowane są bransolety szklane, które były ozdobami charakterystycznymi dla Rusi, a ich znaleziska koncentrowały się

<sup>21</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane...*, s. 11.

<sup>22</sup> M. Malevskaja-Malevič, *Keramika zapadnorusskich gorodov X-XIII vv.*, Sankt-Peterburg, 2005.

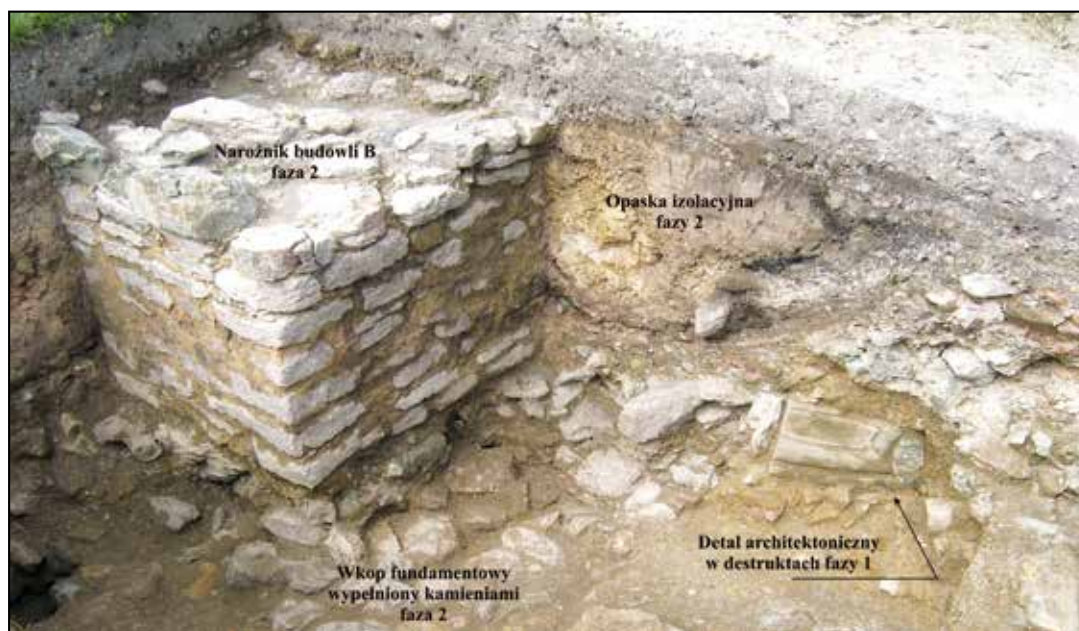
<sup>23</sup> T. Dzieńkowski 2011, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, Chełm, mps pracy doktorskiej w Archiwum IAE PAN w Warszawie.



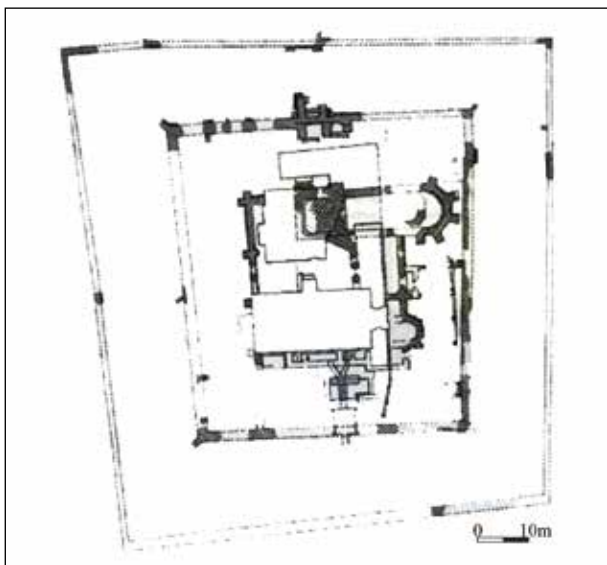
Fot. 13. Wysoka Górka w Chełmie. Płytki posadzkowe z wystroju rezydencji książęcej (fot. G. Zabłocki)



Fot. 14. Wysoka Górka w Chełmie. Krzyżyki pozyskane z nawarstwień w obrębie budowli C oraz srebrny paciór zausznicy i guz ozdobny (fot. G. Zabłocki)



Fot. 15. Wysoka Górka w Chełmie. Narożnik kamiennej wieży (budowla B) z widocznym detalem architektonicznym z wystroju portalu (?) wykonanym z zielonego piaskowca (glaukonitytu) (fot. T. Dzieńkowski)



Ryc. 5. Plan murów rezydencji w Óbudzie (wg L. Gerevicha 1971)



Fot. 17. Óbudza (Stara Buda) w Budapeszcie – lokalizacja rezydencji. Dzisiaj znajduje się tu kalwiński kościół z XVIII wieku (fot. T. Dzieńkowski)

przede wszystkim w ośrodkach miejskich. Chronologia wyrobów zawiera się pomiędzy XI a XIII wiekiem, natomiast na terenie Chełma są znane od połowy wieku XIII do 1 ćwierci wieku XIV<sup>24</sup>. Interesującym zabytkiem jest paciór ze srebrnej zausznicy. Cała ozdoba składała się z dwóch lub trzech ażurowych paciorków osadzonych na srebrnym kabłąku. Paciór ów wykonano z cienkiej blachy srebrnej ozdobionej granulacją i filigranem. Kabłąk srebrny, do którego przymocowano paciór był owinięty ozdobnym, skręconym drucikiem. Chronologia tego typu ozdób zawiera się pomiędzy X a XIII-XIV wiekiem. Podobne datowanie mają sakralia – krzyżyki oraz kłódki cylindryczne i militaria. Wśród materiałów ruchomych o cechach datowników pozyskano 3 monety. Były to: ułamek srebrnego grosza praskiego Jana Luksemburskiego (data bicia monety 1310-1346), grosz praski Karola IV Luksemburskiego (data bicia monety 1346-1378) oraz denar Władysława Jagiełły (bicie monety 1386-1434). Ich XIV i XV-wieczna chronologia wyznacza najmłodszy etap użytkowania wzgórza.

Wykonano również 6 datowań radiowęglowych C14, których chronologia zawiera się od połowy XI wieku do początków wieku XV. Datowano próbki pożarowe, a ich wyniki mieszczą się od 1 połowy XII wieku do połowy XIII (z możliwością roku 1259). Uzyskano również najmłodsze daty potwierdzające XIV-wieczne funkcjonowanie założenia.

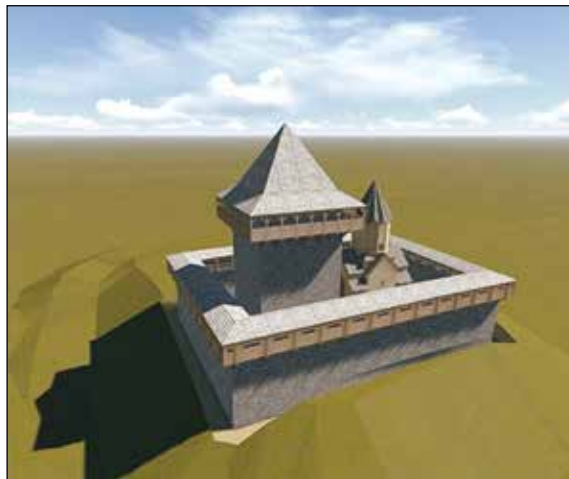
Chronologia poszczególnych faz udokumentowanych za pomocą źródeł archeologicznych (głównie stratygrafii i artefaktów) oraz datowań absolutnych w dużym stopniu nawiązuje do sekwencji podanej przez Dąbrowskiego. Wyjątkiem jest faza 1 wiązana przez niego z funkcjonowaniem strażnicy, której ślady mogły zostać zniszczone w wyniku budowy rezydencji. Synchronizacja chronologii wskazuje, iż faza 1 (archeologiczna) odpowiada fazie 2 (historycznej), i dalej 2 jest tożsama z 3, a faza 3 z 4.

\* \* \*

<sup>24</sup> T. Dzieńkowski, M. Wołoszyn, *Stołpie, stan. 1, badania 2003-2004. Zabytki wydzielone*, [w:] Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005, red. A. Buko, Warszawa 2009, s. 119-136.



Fot. 16. Wybrane detale architektoniczne z badań P. Pokryszkina (fot. P. Pokryszkin, Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej RAN w Sankt-Petersburgu, nr inw. O-395/1388; O-395/1389; O-395/1390)



Ryc. 7. Rekonstrukcja fazy 1 rezydencji z zabudową: cerkiew i wieża (M. Syryj, W. Petryk)



Ryc. 6. Rekonstrukcja wieży (budowla B) (W. Petryk)

Rezydencja w Chełmie wyróżniała się na tle ówczesnych założeń Europy Środkowej nietypową formą. Czworoboczny mur fazy 1 z zabudową wewnętrzną nie ma odpowiednika wśród założeń z terenów Polski, Rusi i Czech. Jedyną analogią w typie regularnego, prostokątnego założenia z aulą pałacową i kaplicą są dwie rezydencje królewskie powstałe na przełomie XII i XIII wieku na Węgrzech w Óbudzie i Székesfehérvárze<sup>25</sup> (ryc. 5; fot. 17). Kilkuletni pobyt księcia Daniela na dworze węgierskim i późniejsze kontakty czynią ten kierunek inspiracji bardzo prawdopodobnym<sup>26</sup>. Ciekawostką jest też fakt, iż tego typu założenia mają w Europie nieco późniejszą chronologię. Warto w tym miejscu zacytować Teresę Rodzińską-Choraży, która najpełniej opisała unikatowość rezydencji w Chełmie: „Przegląd rezydencji władców w Europie środkowej i wschodniej w wieku XII i XIII wykazuje jasno, że pierwsza faza założenia rezydencjonalnego

<sup>25</sup> L. Gerevich, *The art of Buda and Pest in the Middle Ages*, Budapest 1971, s. 56-74; tenże, *Towns in mediaeval Hungary*, Budapeszt 1990.

<sup>26</sup> D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz...*, s. 33 i n.

*w Chełmie, które powstało zapewne przed rokiem 1236 była projektem awangardowym. Dopiero bowiem po połowie XIII stulecia ideę regularnego planowania (zaczepniętą z wielu realizacji w Ziemi Świętej) przyniosą Krzyżacy na dawne ziemie Prusów, budując sieć zamków konwentualnych i biskupich. Kosmopolityczne środowisko dworu węgierskiego za rządów króla Andrzeja – uczestnika V wyprawy krzyżowej, utrzymującego bliskie kontakty z Bizancjum, dynastiami kastylijską i francuską, było z pewnością kręgiem, gdzie idea takiego założenia była znana i mogła zainspirować młodego księcia Daniela”<sup>27</sup> (ryc. 6-7).*

---

<sup>27</sup> A. Buko, et. al., *A palatium...*, s. 416-417.

## Pomiędzy Wschodem i Zachodem. Zespół architektoniczny w Stołpiu

Zabytkowy zespół w Stołpiu od „zawsze” budził zainteresowanie amatorów jak i specjalistów, co znalazło odzwierciedlenie zarówno w literaturze XIX jak i XX-wiecznej<sup>1</sup>. Na pytanie dlaczego odpowiedzią jest sam obiekt przyciągający wzrok monumentalną kamienną wieżą zespoloną z gródkiem o nietypowej formie (ryc. 1). Ważnym czynnikiem była również jego lokalizacja na wczesnośredniowiecznym polsko-ruskim pograniczu polityczno-kulturowym, co inspirowało do stawiania pytań o genezę, formę i funkcję obiektu. Tu stanowiska były podzielone – według jednych badaczy był „produktem” Europy łacińskiej, drudzy łą-



Ryc. 1. Fotografia wieży i gródka w Stołpiu z 1911 roku (P. Pokryszkin) oraz widok współczesny (fot. T. Dzieńkowski)

czyli go ze światem rusko-bizantyńskim. Ta wielowymiarowość spowodowała, iż zabytek nie doczekał się jednoznacznej interpretacji archeologicznej i architektonicznej, jak i etnicznej, czy narodowej. Przypisywano mu funkcję zamku myśliwskiego, wieży obronnej, założenia warowanego lub obronno-sakralnego, których powstanie odnoszono do okresu pomiędzy X a XIV wiekiem<sup>2</sup>. Wśród fundatorów wymieniano polskich władców Henryka Sandomierskie-

<sup>1</sup> M. Graczyńska, *Prezentacja źródeł ikonograficznych*, [w:] Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005, red. A. Buko, Warszawa 2009, s. 171-183; A. Bukowska, *Prezentacja danych źródłowych i stan badań*, [w:] Zespół wieżowy..., s. 184-212.

<sup>2</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane do dziejów zespołu wieżowego w Stołpiu*, [w:] Zespół wieżowy..., s. 29-59.

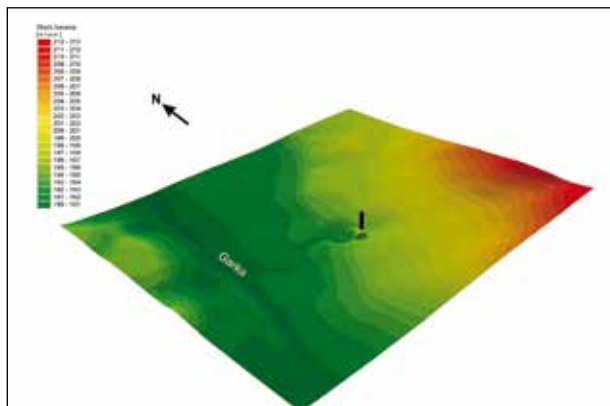


go (†1166) i Kazimierza Sprawiedliwego (†1194) oraz książąt z dynastii Rurykowiczów – Romana Mściśławowicza (†1205) i jego syna Daniela Romanowicza (†1264)<sup>3</sup>.

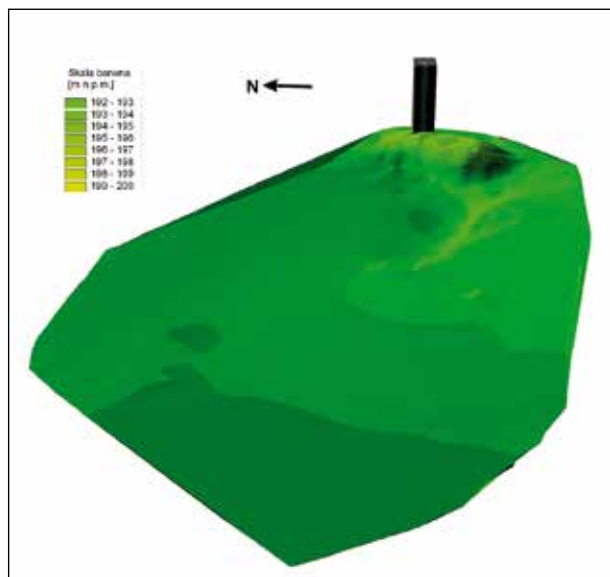
\* \* \*

Stołpijski zespół pod względem topograficznym jest usytuowany u podnóża Pagóra Janowskiego na styku z krawędzią doliny rzeki Garki. Budowlę wzniesiono u wylotu małej dolinki erozyjno-denudacyjnej zakończonej niszą o stromych krawędziach z licznie występującymi źródłami zboczowymi<sup>4</sup> (ryc. 2, 3).

Obiekt składa się z kamiennej wieży i kopcowatego „gródka” połączonych ze sobą w partii „fundamentowej”. Wieżę wybudowano z lokalnych trzeciorzędowych piaskowców i zlepieńców przewiązanych zaprawą wapienno-piaskową. Ma ona plan zewnętrzny prostokątny o wymiarach 5,7 x 6,3 m, a wewnętrzny cylindryczny o średnicy 3-3,6 m. Od strony zachodniej obiekt wzmocniono odsadzką o szerokości 0,3-0,6 m. Grubość murów wieży wynosi od 1,2 do 2 m, natomiast zachowana wysokość obiektu około 19 m. Kamienne ściany budowli w dolnej partii zbudowano z dużych piaskowców, w częściach wyżej położonych z mniejszych. Na elewacjach zewnętrznych znajdują się otwory maczulcowe i gniazda po belkach podtrzymujących drewnianą galerię oraz okna szczelinowe i duże otwory okienne na najwyższej kondygnacji. Niemal wszystkie nosiły ślady ingerencji – wzmocnienia zaprawą i rekonstrukcji. W murze wewnętrznym wieży znajdowały się otwory po mocowanych belkach będących elementami konstrukcyjnymi stropów poszczególnych kondygnacji (fot. 1). Na podstawie ich lokalizacji I. Kutylowska wyróżniła wewnątrz budowli pięć kondygnacji (fot. 2, 3). Najniższa miała pełnić funkcję magazynu, skarbcza bądź lochu, druga była pomieszczeniem gospodarczo-kuchennym, trzecia – alkową-sypialnią, czwarta zaś pomieszczeniem reprezentacyjno-mieszkalnym. Najwyższą część zajmowała kaplica na rzucie ośmioboku z wnękami-niszami (fot. 3, 4, 5). Ta część sakralna miała bogaty



Ryc. 2. Lokalizacja założenia w niszy – model 3D (oprac. P. Zagórski)



Ryc. 3. Model 3D gródka i wieży (oprac. P. Zagórski)

<sup>3</sup> I. Kutylowska, *Zabytkowy zespół warowno-kulturowy w Stołpiu, woj. chełmskie*, Zeszyt Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Chełmie. z. 2/81, cz. 1 – tekst; cz. 2 – ilustracje, Lublin 1981, s. 3-12; D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 256, 300; tenże, *Źródła pisane...*, s. 31-32, 57-59.

<sup>4</sup> R. Dobrowolski, *Środowisko przyrodnicze*, [w:] *Zespół wieżowy...*, s. 15-24.



Fot. 1. Widok wieży (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 2. Wnętrze wieży (T. Dzieńkowski)



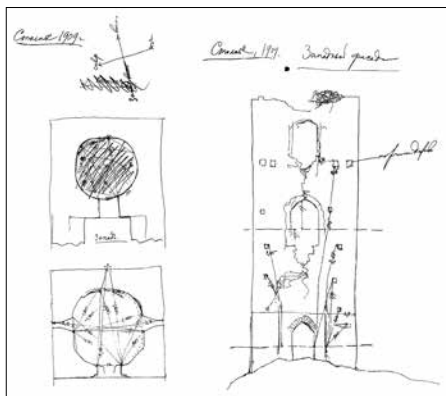
Fot. 3. Górna kondygnacja wieży – nisza z wnękami (fot. T. Rodzińska-Choraży)



Fot. 4. Panorama murów z górnej kondygnacji wieży (fot. M. Auch)



Fot. 5. Zbliżenie na kamienny mur i oblicowanie cegłą (fot. M. Auch)



Ryc. 4. Rysunki P. Pokryszkina z badań Stołpia (wg A. Bukowska 2009)

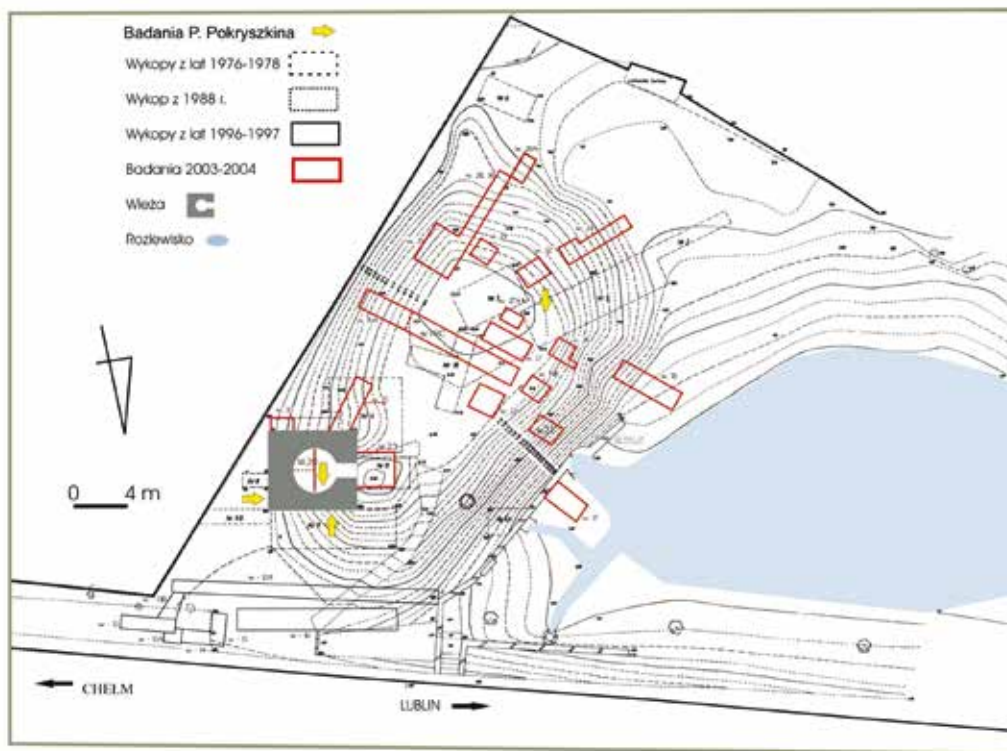
wystrój wnętrza w postaci kamiennych ścian wykładanych cegłą palcówką (wymiary zachowanych cegieł palcówek: 85 x 140 x 265 mm; 80 x 125 x 265 mm) oraz podłogi ze szklwionych płytek.

Od strony południowo-zachodniej przylega do wieży kopcowaty gródek. Dane z ostatnich badań wskazują, iż była to prostokątna w planie kamienna konstrukcja zbudowana z piaskowców łączonych łem. Jej powierzchnia wynosi około 200 m<sup>2</sup> i jest wyniesiona 2 m ponad poziom terenu.

\* \* \*

Podwaliny wiedzy o obiekcie przyniosły prace wykopaliskowe Piotra Pokryszkina z 1909 roku. Badacz związany z Imperatorską Komisją Carską znany był jako znakomity znawca architektury romańskiej i bizantyńskiej. Niestety efekty prac nie zostały opublikowane, a dane pozostające w archiwum w Sankt Petersburgu ujrzaly światło dzienne dopiero w 2004 roku w ramach kwerendy Dariusza Dąbrowskiego. Na podstawie zachowanych opisów zrekonstruowano lokalizację wykopów, które sytuowano przy ścianie północnej i wschodniej wieży, w jej wnętrzu oraz na nasypie gródka. P. Pokryszkin sporządził również szczegółową dokumentację rysunkową wszystkich elewacji oraz wykonał dużą liczbę zdjęć dokumentujących stan zachowania obiektu (ryc. 4). Na bazie opisów badań Paweł A. Rappoport wprowadził obiekt do literatury i datował jego powstanie na wiek XIII oraz powiązał z działaniami księcia Daniela Romanowicza<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> P. A. Rappoport, *Воłyньские башни*, [w:] *Материалы и исследования по археологии древнерусских городов*, t. II: *Крепостные сооружения Древней Руси*, Москва, 1952 [= *Материалы и исследования по археологии СССР*, nr 31], s. 202-223; tenże, *Военное зодчество западнорусских земель X-XIV вв.*, *Материалы и исследования по Археологии СССР*, nr 140, s. 104-146. Autor ów wprowadził do literatury przedmiotu pojęcie tzw. wież wołyńskich (1952, s. 219-223). Zaliczył doń założenia w Stołpiu, Bielawinie, Kamieńcu Litewskim, Spasie koło Stołpia (dzisiejsze Podgórze), oraz wzmiankowane w źródłach wieże w Brześciu, Chełmie,

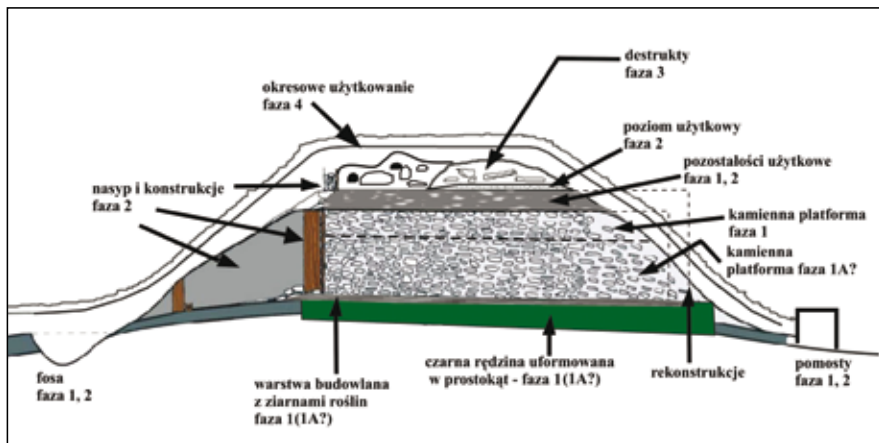


Ryc. 5. Plan wykopów ze wszystkich sezonów badawczych (oprac. T. Dzieńkowski)

Polskie badania nad obiektem rozpoczęła w 1976 roku Irena Kutyłowska z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie<sup>6</sup>. Miały one o wiele większy zasięg i cele badawcze ukierunkowane na rozpoznanie formy, funkcji i chronologii obiektu. Wyniki prac okazały się niezwykle interesujące, bowiem za najbardziej prawdopodobną funkcję zespołu autorka badań określiła siedzibę zgromadzenia zakonnego (misyjnego) fundacji książęcej łącząc obiekt z kręgiem zachodnioeuropejskim. Czas powstania i funkcjonowania założenia został ujęty w szerokich ramach czasowych pomiędzy wiekiem X a XIII.

Czartoryjsku i Grodnie. Domyślał się istnienia podobnych w Uhrusku, Drohobyczu i Czerniejewie, nawiązując również do wieży w Lublinie.

<sup>6</sup> I. Kutyłowska, *Badania archeologiczno-architektoniczne zespołu średnio-wiecznego w Stolpiu-Nowosiólkach, woj. chełmskie*, mps rozprawy doktorskiej, Lublin 1980, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura Chełmie; też *Wczesnośrednio-wieczne baptysterium w Stolpiu koło Chełma*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, red. S. Gołub. Materiały z sesji naukowej odbytej w Chełmie 1 XII 1995 r., Chełm 1997, s. 19-38 (w obu publikacjach dalsza literatura).



Ryc. 6. Szkic budowy wewnętrznej gródka (oprac. M. Auch)

wych przyniosły rozpoznanie znacznej powierzchni założenia (ryc. 5). Wykonano analizy architektoniczne wieży i opracowanie źródeł pisanych omawiających założenie oraz badania osadnicze najbliższej okolicy. Wyniki prac zostały opublikowane w 2009 roku i wniosły zupełnie nowe dane oraz poszerzyły naszą wiedzę na temat założenia.

Co zatem ustalili archeolodzy w kwestii genezy zagadkowego założenia w Stołpiu oraz jego formy, funkcji i chronologii?

Wyniki badań potwierdzają unikatowość zespołu i brak jednoznacznych analogii. Historia założenia rozegrała się na przestrzeni około 100 lat, w czasie których wybudowano i użytkowano wieżę wraz z kamiennie-ziemnym gródkiem, następnie po zniszczeniu przebudowano je, a następnie porzucono... (ryc. 6).

## Początki założenia

Dotychczasowe badania archeologiczno-architektoniczne nie rozstrzygnęły definitywnie kwestii początków założenia, którego wczesną chronologią, sięgającą końca XII wieku pośrednio poświadczają źródła pisane. Chodzi o dwie wzmianki w *Kronice halicko-wo-*

<sup>7</sup> R. Pomarański, *Stołpie, woj. Chełmskie. Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych. Lipiec 1988 rok*, Zamość 1988, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura Chełmie.

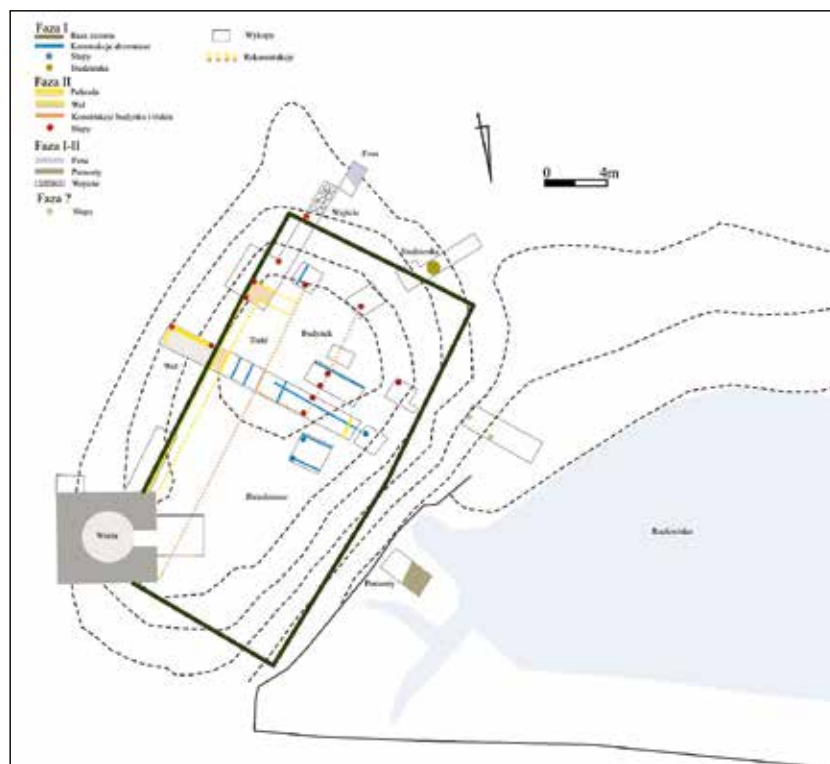
<sup>8</sup> S. Gołub, *Wyniki badań z lat 1996-1997*, [w:] *Zespół wieżowy...*, s. 108-114.

<sup>9</sup> Badania z lat 2003-2005 były wykonywane w ramach projektu KBN nr 2H01H05524 pt. „Kamienna wieża i gródek w Stołpiu: chronologia i funkcja”, który realizowali: archeolodzy – A. Buko (kierownik), T. Dzieńkowski, S. Gołub, historyk – D. Dąbrowski, architekci – T. Rodzińska-Chorąży, A. Bukowska, paleograf – R. Dobrowolski z zespołem.

łyńskiej odnoszone do roku 1204 (właściwie 1208 lub 1210) i 1213 (1217), pod którymi wymieniono Stołpie, z czego wnioskuje się, iż założenie już wówczas funkcjonowało. Szczegółowa analiza wzmianek o Stołpiu przeprowadzona przez D. Dąbrowskiego<sup>10</sup> została zakończona ważną konstatacją, iż interesująca nas część *Kroniki* ze wzmiankami „stołpijskim” została spisana w latach 1246-1247. Daty te wyznaczają tym samym *terminus ante quem* powstania budowli. Konsekwencją tych ustaleń jest wydłużenie przedziału czasowego, w którym założenie mogło powstać – przed 1204 rokiem (np. koniec wieku XII), a połową wieku XIII.

W materiałach archeologicznych brak źródeł (warstwy, obiekty) dokumentujących początki założenia na wiek XII. Równie mało precyzyjne są ustalenia chronologii za pomocą materiałów ruchomych. Pozyskane z wnętrza kamiennej platformy ułamki naczyń glinianych, o ile odnoszą się do początków budowy założenia, to ich technologia, surowce i formy wskazują na związek z XIII-wiecznym garncarstwem pobliskiego Chełma<sup>11</sup>.

Nasuwa się w związku z tym pytanie czy dolną część wieży oraz spąg kamiennej platformy można datować na koniec XII wieku? Rezultaty dotychczasowych prac archeologicznych nie potwierdziły takiej chronologii, a świadczące o tym przesłanki stratygraficzne są niewystarczającym argumentem. Podobny status ma hipoteza, iż pierwotnie obiekt mógł funkcjonować jako drewniany lub kamiennieo-drewniany i został całkowicie zniszczony<sup>12</sup>. W świetle wyników badań bardziej prawdopodobna jest teza o powstaniu założenia w 1. połowie XIII wieku, za którym przemawiają dane stratygraficzne (jednorodna budowa obiektu), daty<sup>14</sup> C ziarna i tkanin z warstwy budowlanej poniżej kamiennej platformy: 1215-1264 (prawdopo-



Ryc. 7. Lokalizacja zabudowy fazy 1 i 2 (oprac. T. Dzieńkowski)

<sup>10</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane...*, s. 40 i n.

<sup>11</sup> M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika ze Stołpia*, [w:] *Zespół wieżowy...*, s. 136-168.

<sup>12</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Kamienna wieża w Stołpiu – analiza formy i przemian architektonicznych*, [w:] *Zespół wieżowy...*, s. 260-263.



Fot. 6. Mur fundamentowy wieży i odsadzka (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 7. Zbliżenie na konstrukcję gródka i odsadzki (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 8. Negatywy belek z konstrukcji drewnianych gródka (fot. T. Dzieńkowski)

dobieństwo 68%) oraz pozyskana z tych struktur ceramika naczyniowa datowana na XIII wiek.

### **Budowa i użytkowanie (faza 1). Kamienna wieża i gródek**

Faza 1 wiązała się z akcją budowlaną wieży oraz tzw. „gródka” (kamiennie-ziemnej platformy), ich użytkowaniem i opuszczeniem. Na podstawie odkryć archeologicznych wyróżniono poszczególne etapy budowy (ryc. 7). Przed podjęciem prac budowlanych oczyszczono i wyrównano strop humusu oraz wydzielono powierzchnię około 320 m<sup>2</sup> stanowiącą podstawę pod „gródek”<sup>13</sup>. W narożniku północno-wschodnim usytuowano obiekt murowany od którego rozpoczęto budowę. Dolną część fundamentu wieży wykonano z kamieni układanych we wkopie bez zaprawy. Przy ścianie zachodniej zastosowano dodatkowe wzmocnienie w postaci kamiennej odsadzki, która w stropie miała szerokość od 0,3 do 0,6 m i była „łącznikiem” z kamiennie-ziemną konstrukcją gródka (fot.

<sup>13</sup> T. Dzieńkowski, *Stanozisko 1: analiza stratygraficzna i opis obiektów nieruchomych*, [w:] Zespół wieżowy..., s. 63-84.

6, 7). W spągu tej struktury w wykopach 19A, 24 i 31 udokumentowano warstwy budowlane i wyrównawcze iłu wapiennego oraz spaleniznę zawierającą przepalone drewno i ziarna roślin, którą interpretowano jako pozostałości ofiary zakładzinowej. Powyżej stabilną konstrukcją „gródka” o wysokości około 2 m tworzyły kamienie przekładane i spojone ilem oraz drobnym rumoszem kredowym (tzw. suchy mur). Strop konstrukcji był zarazem poziomem użytkowym dziedzińca o wyrównanej powierzchni na wysokości od 198,42 do 198,68 m n.p.m. Jego zasięg wynosił około 253 m<sup>2</sup> (11 x 23 m) i ta powierzchnia została wykorzystana pod zabudowę i komunikację. W części wschodniej podłoże było wyłożone płytami piaskowca, natomiast w części zachodniej w celu wyrównania powierzchni zastosowano metrowej miąższości nadkład rumoszu wapiennego stabilizowany mniejszą ilością kamieni (fot. 8). Umożliwiała to tym samym zakotwienie w rumoszu konstrukcji drewnianych tworzących zabudowę plateau dziedzińca. Zbadano również krawędzie zewnętrzne „gródka” w wykopach 19A, 21 i 25. Lico tzw. suchego muru od strony północnej, wschodniej i być może zachodniej (część zniszczona) było oszalowane drewnem (fot. 9). Konstrukcję wykonano z desek łączonych za pomocą pionowych słupów<sup>14</sup>.



Fot. 9. Drewniany szalunek gródka (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 10. Profil północnego odcinka fosy (fot. S. Gołub)



Fot. 11. Wał ziemny dostawiony do ściany gródka (fot. T. Dzieńkowski)

<sup>14</sup> T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, Chełm 2011, mps pracy doktorskiej, Archiwum IAE PAN w Warszawie, s. 235-261.





Fot. 12. Warstwa budowlana fazy 1 i negatywy po słupach z konstrukcji wału (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 13. Wnętrze wieży. Widok wylewki wapiennej i kamienna ściana budowli (fot. T. Dzieńkowski)

Kilka elementów założenia jak wejście, pomosty i fosa funkcjonowało zapewne w fazach 1 i 2. Wejście na dziedziniec znajdowało się od strony południowej. O istnieniu pomostów od strony zbiornika wodnego świadczą pozostałości po drewnianych słupach i utwardzane powierzchnie. Umożliwiały one pobór wody najpewniej wprost ze źródlika. Świadczą o tym ułamki wczesnośredniowiecznych garnków glinianych pozyskanych z warstwy namuliskowej zbiornika. Z kolei fosa otaczała założenie od strony wschodniej. Był to szeroki, kilkumetrowy rów o krawędzi wewnętrznej umocnionej palami (fot. 10). Pełnił dwie funkcje – obronną i odprowadzał wody spływające dolinką ze stoku pagóra.

Materiały ruchome fazy 1 pochodziły z warstwy budowlanej odłożonej w wyniku budowy obiektu oraz z wnętrza kamienno-ziemnej platformy. Były to fragmenty naczyń glinianych, płytek posadzkowych, 2 ułamki bransolety szklanej oraz kawałki cegieł palcówek. Brak jednoznacznych danych archeologicznych (śladów pożaru, pozostałości destruktyw) uniemożliwia podanie przyczyn zniszczenia lub opuszczenia założenia w fazie 1. Jej chronologia została określona pomiędzy końcem XII wieku, a połową XIII na podstawie datowań <sup>14</sup>C (1160AD (95,4%) 1290AD; 1150AD (92,2%) 1270AD; 1185AD (95,4%) 1280AD) i danych historycznych (wzmianki w *Kronice halicko-wołyńskiej*). Chronologia materiałów ruchomych nie rozstrzyga jednoznacznie początków budowy założenia, chociaż występowanie ceramiki naczyńowej, bransolety szklanej i cegły mocniej akcentuje powstanie w 1. połowie XIII wieku.

### Przebudowa zespołu i zmiana funkcji (faza 2)

Faza 2 wiązała się z przebudową założenia, jego ponownym użytkowaniem i zniszczeniem. Nowym elementem było wzniesienie wału drewniano-ziemnego z nadziemną konstrukcją płotową, który zlokalizowano od strony wschodniej i północnej założenia. Część ziemną stanowił nasyp czarnej, piaszczystej rędziny z kamieniami, kredą i gliną, który „do-

stawiono” do pionowego, drewnianego lica „gródka” (fot. 11). Stabilizację nasypu tworzył drewniany szkielet składający się z dwóch rzędów słupów rozstawionych, co około 3 m łączonych deskami, które wraz z warstwami kamieni zabezpieczały go przed rozsuwaniem. Wewnętrzną ścianę konstrukcji stanowił drewniany szalunek z fazy 1 (fot. 12). Koronę wału tworzyły drewniane umocnienia w formie wzmocnionego ogrodzenia o szerokości około 1 m. Podstawę stanowiły słupy rozstawione względem siebie w odległości 0,3–0,4 m. Przestrzeń pomiędzy nimi była wypełniona nasypową ziemią z kamieniami oraz ilem wapiennym dodatkowo zabezpieczającym pale. Lico konstrukcji od strony zewnętrznej było również chronione warstwą gliny z kamieniami.

Na plateau dziedzińca odkryto relikty budynku o długości około 3,8–4 m i drewnianej konstrukcji. Ponadto w różnych częściach dziedzińca natrafiono na negatywy bądź spalone pozostałości drewna. W rejonie wschodnim, pomiędzy umocnieniami obronnymi, a budynkiem odkryto ciąg komunikacyjny o szerokości 2-2,2 m. Jego powstanie mogło wynikać z przemodelowania zabudowy dziedzińca oraz ze zmian w konstrukcji wieży łączących się z przebicciem otworu drzwiowego, który wykorzystano do wykonania nasypu w jej wnętrzu. Powierzchnię traktu tworzyła warstwa dużych, płaskich piaskowców na podsypce piasku. Rekonstrukcja jego przebiegu wskazuje, iż stanowił on łącznik pomiędzy wejściem na dziedzińiec a wieżą oraz odgradzał część „militarną” od gospodarczej. We wszystkich wykopach usytuowanych na dziedzińcu odkryto warstwy związane z użytkowaniem tego terenu.

Badania wewnątrz wieży przyniosły zupełnie nowe ustalenia. Pomiędzy murami budowli odkryto wczesnośredniowieczny poziom użytkowy (faza 2) zalegający na stropie nasypu również z fazy 2, który przykrywał pierwotny poziom dolnej kondygnacji wieży z fazy 1. Poziom użytkowo-budowlany wieży tworzyły wkładki zaprawy wapiennej, warstwa użytkowa oraz negatywy słupów (fot. 13). Z kolei nasyp ziemny o miąższości 2,2 m miał jednolitą strukturę, którą tworzyła czarna, piaszczysta parareźdżina i zapewne pełnił funkcję stabilizacyjną (fot. 14).

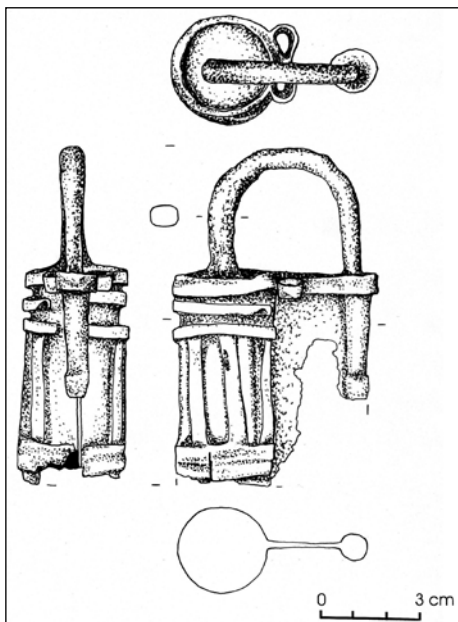
Wejście na dziedzińiec znajdowało się od strony południowo-wschodniej, analogicznie jak w fazie 1. Wskazuje na to topografia terenu oraz konstrukcja południowego zbocza nasypu. Fosa otaczała założenie od strony północnej, wschodniej i południowej, a jej



Fot. 14. Wnętrze wieży. Struktura nasypu ziemnego (fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 15. Drewniane pozostałości pomostu (fot. T. Dzieńkowski)



Ryc. 8. Kłódka cylindryczna z nawarstwieniami gródka (rys. A. Bronicka)

przebieg był dostosowany do kształtu niszy, w której posadowiono założenie. Na uwagę zasługuje odkrycie bruku kamiennego w fosie od strony północnej. Odsłonięty trakt komunikacyjny oraz miejsca wypływu wody ułożone z piaskowców identycznych z tymi, jakich użyto do budowy wieży, wskazują pośrednio na związek pomiędzy tymi strukturami.

Relikty pomostu drewnianego odkryto w rejonie zbiornika źródłiskowego. Były to spalone szczątki drewnianych pali i desek (fot. 15). Przebieg pomostu był równoległy do pierwotnego narysu „gródka”. Poniżej destruktywów obiektu w warstwach namulów znaleziono duże ilości naczyń glinianych oraz kłódkę cylindryczną (ryc. 8).

W obrębie nawarstwień fazy 2 pozyskano liczne zabytki, choć oczywiście dominowała ceramika naczyniowa. Pod względem surowcowym i technologicznym naczynia te nie różniły się znacząco od ceramiki z poprzedniej fazy, co potwierdza funkcjonowanie założenia w niezbyt długim okresie czasu i związku z warsztatem garncarskim Chełma.

Z innych kategorii zabytków pozyskano ozdoby (bransoleta szklana, pierścionek), przedmioty użytkowe (kłódki cylindryczne i klucz) oraz militaria (groty i buława) (fot. 16).

Z przebudowy i zniszczenia założenia pozyskano również ceramikę budowlaną w postaci ułamków płytek posadzkowych i cegieł. Świadczyły one o wykorzystaniu tych elementów do wystroju pomieszczeń.

Zniszczenie obiektu w 2 fazie nastąpiło w wyniku pożaru o czym świadczyły zarejestrowane pozostałości w postaci zwęglonego drewna, przepalonych kamieni, ceramiki czy polepy. Występowały one w nawarstwieniach wszystkich wykopów zakładanych na dziedzińcu i wewnątrz wieży oraz w rejonie źródlika. Spaleniu uległy konstrukcje umocnień, drewniana zabudowa dziedzińca (budynek, wejście), konstrukcje wewnątrz wieży oraz pomosty nad źródłiskiem. Trudno określić bezpośrednią przyczynę pożaru, chociaż niektóre dane jak, np. militaria odkrywane w warstwie destruktywów, skłaniają ku hipotezie zbrojnego najazdu.

Datowanie fazy 2 uzyskano na podstawie dendrochronologii i  $^{14}\text{C}$  wspartych danymi archeologicznymi oraz ustaleniami historycznymi. Data  $^{14}\text{C}$  (1240AD (85,3%) 1310AD), a przede wszystkim daty dendrochronologiczne (po 1274, 1281 i 1284 r.) pochodzące ze słupów budynku i konstrukcji umocnień potwierdzają, iż rozbudowa założenia nastąpiła po 1284 roku, a na jej krótki okres funkcjonowania, najpóźniej do połowy XIV wieku, wskazywałby brak w nawarstwieniach naczyń stalowoszarych, czy kafli piecowych pojawiających się już w tym okresie.

### **Destrukcja i krótkotrwałe użytkowanie (faza 3 i 4)**

Faza 3 związana była z powolnym i długotrwałym niszczeniem założenia po pożarze. We wszystkich wykopach stwierdzono występowanie miększych warstw gruzowiskowych narosłych w wyniku ciągłego niszczenia założenia. Były to pozostałości zabudowy murowanej (wieży), umocnień oraz konstrukcji drewnianych budynków. Na podstawie zawartości kulturowej warstw stwierdzić można, iż proces destrukcji rozpoczął się w momencie zniszczenia założenia, czyli w końcu XIII lub początkach XIV wieku. Ponieważ w nawarstwieniach „gródka” jak i zasypisku fosy udział materiałów późnośredniowiecznych i nowożytnych jest niewielki można wnioskować, iż nie było trwałego zasiedlenia tego miejsca.

Fazę 4 wyznaczało czasowe użytkowanie zespołu w okresie nowożytnym. Dokumentują tę sytuację odkryte fragmenty przypór oraz nawarstwienia wewnątrz wieży, skąd pozyskano niewielkie ilości materiałów zabytkowych. Przypory zostały dobudowane z piaskowca w celu wzmocnienia narożników wieży. Naruszyły one strop kamiennego dziedzińca i wczesnośredniowieczne warstwy użytkowe. Wykonanie wzmocnień może świadczyć o próbie wykorzystania wieży, np. do celów gospodarczych.

### **Funkcja i chronologia oraz fundator założenia**

Wyniki badań wykazały wielofazowość założenia stołpijskiego i zarazem potwierdziły jednorodny chronologicznie i strukturalnie związek wieży i kamiennego „gródka” (platformy). Najtrudniejszym zadaniem okazało się precyzyjne rozwarstwienie poszczególnych faz użytkowych obiektu na podstawie analiz archeologicznych, architektonicznych i historycznych, tym bardziej, iż dotyczyły dwóch jednoczasowych, ale fizycznie oddzielnych struktur – kamiennej wieży i dziedzińca (platformy). Najwięcej pytań nadal wywołują początki założenia, które wedle źródeł pisanych odnoszą się do końca wieku XII. Dane archeologiczne nie potwierdzają takiej chronologii, ale wynika to także z niedokładności metod datowania. Pomocnym elementem może być rozpatrzenie ówczesnego kontekstu politycznego w którym osadzona była budowa założenia. Tereny te były sporne pomiędzy Leszkiem Białym i książętami ruskimi, z których najpoważniejszym okazał się Daniel Romanowicz. Książę próbował odzyskać je w ramach zbierania ojcowizny, co sugeruje, iż wcześniej były pod rządami jego ojca, księcia Romana. Jednak dotychczasowe badania archeologiczne nie ujawniły reliktyw siedziby książęcej z czasów Romana Halickiego, co osłabia tezę o wzniesieniu kamiennego założenia w Stołpiu bez książęcego fundatora oraz odpowiedniego zaplecza budowlanego i finansowanego. Również tak wczesne powstanie kamiennej wieży byłoby w opozycji do dotychczasowych ustaleń chronologicznych dla tego typu obiektów<sup>15</sup>. Wydaje się, iż bardziej prawdopodobne jest, iż budowa

---

<sup>15</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Kamienna wieża...*, s. 261.



Ryc. 9. Rekonstrukcja założenia w Stołpiu (wg A. Buko 2009)

zespołu miała miejsce w czasach panowania księcia Daniela Romanowicza, który zainicjował akcję osiedleńczą i budowlaną Chelma.

Pierwsze wnioski na temat funkcji założenia wysunęła I. Kutylowska. Niewątpliwie najważniejszym było uznanie za zespół sakralno-obronny z kaplicą na ostatniej kondygnacji wieży. Taka interpretacja, choć bardzo nowatorska jak na lata 80. XX wieku, od zawsze już towarzyszyła kolejnym badaczom Stołpia. Nie została wówczas doceniona ze względu na kłopotliwe, wczesne datowanie założenia na wiek X lub XI, mało prawdopodobne ze względu na obecność cegły, czy ogólnie architektury kamiennej na tym terenie. Autorka badań uznała, iż fundatorem był książę piastowski, a założenie miało na celu chrystianizację

tych terenów, co zapewne było pokłosiem badań nad początkami państwowości polskiej<sup>16</sup>.

Interpretacje architektów rosyjskich i ukraińskich (O. M. Ioannisjan; I. R. Mohytyč, R. I. Mohytyč; J. Dyba), również nawiązywały do koncepcji wieży-świątyni, upatrując jednak fundatorów wśród książąt ruskich jak i datując założenie na wiek XII-XIV<sup>17</sup>.

Złożoną problematykę zespołu architektonicznego w Stołpiu podsumowała również T. Rodzińska-Choraży, której główne ustalenia dotyczyły dwufazowości wieży i wtórnego w stosunku do kamiennego muru użycia okładziny ceglanej. Wnioski badaczki stawiają pod znakiem zapytania istnienie sakralnego pomieszczenia, a jeśli już budowa miała miejsce to według autorki odbyło się to pod koniec XIII wieku<sup>18</sup>. Według T. Rodzińskiej-Choraży wzorem dla kaplicy stołpijskiej mogła być cerkiew Bazylego Wielkiego we Włodzimierzu Wołyńskim. W konkluzji autorka wskazuje na brak elementów stylistycznych wieży, które mogłyby przesądzić o przynależności „do zachodniego lub wschodniego kręgu kulturowego”, podkreśliła również jej funkcję obronną<sup>19</sup>.

Całościową interpretację dotyczącą funkcji zespołu (wieży i gródka) przedstawił A. Buko na podstawie wyników ostatnich badań<sup>20</sup>. Według niego założenie w fazie 1 mogło być użytkowane jako monastyr rusko-bizantyński na co wskazuje kilka elementów – nieobronne posadowienie u podnóża pagóra i wylotu dolinki denudacyjnej w strefie źródło-

<sup>16</sup> I. Kutylowska, *Badania archeologiczno-architektoniczne...*, s. 73-74, 84, 86, 97-98, 102-104.

<sup>17</sup> O. M. Ioannisjan, *Chramy-rotundy v Drevnej Rusi*, [w:] Ierusalim v russkoj kul'ture, red. A. Batalov, A. Lidov, Moskwa 1994, s. 100-147; I. R. Mohytyč, R. I. Mohytyč, *Osoblyvosti techniki muruvannja i architekturych form Halyc'ko-Volyńskoho zodčestva (X-XIV st.)*, Archeologija, nr 4, 1990, s. 56-68.

<sup>18</sup> T. Rodzińska-Choraży, *Kamienna wieża...*, s. 260.

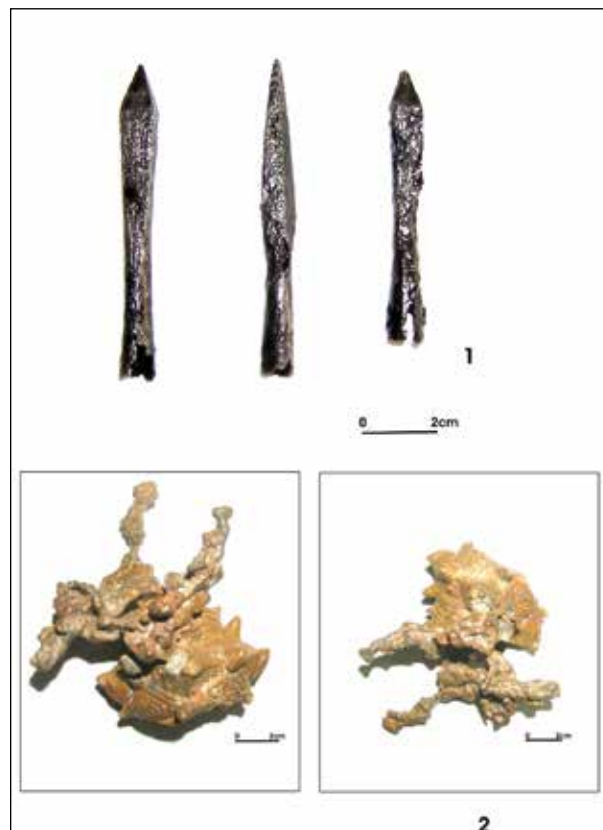
<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>20</sup> A. Buko, *Zespół wieżowy w Stołpiu w świetle wyników najnowszych badań*, [w:] Zespół wieżowy..., s. 319-346.

nośnej, ofiara zakładzinowa i pomieszczenie „reprezentacyjne” na ostatniej kondygnacji (ryc. 9). Wzmacniają tę tezę wyniki badań najbliższego kontekstu osadniczego wieży (jej zaplecza) ze wschodnimi (ruskimi) elementami kultury materialnej. Faza 1 datowana jest na koniec XII – 1. połowę XIII wieku na podstawie danych stratygraficznych, analizy materiałów zabytkowych, danych historycznych oraz datowań <sup>14</sup>C. Na bazie źródeł historycznych Dariusz Dąbrowski przyjmuje *terminus ante quem* budowy założenia na lata 1246-1247 zawężając inwestycję do lat 1220-1246. Badacz postawił również tezę o możliwości budowy założenia dla księżnej Marii (?) matki Daniela, która po śmierci męża księcia Romana wybrała życie zakonne<sup>21</sup>.

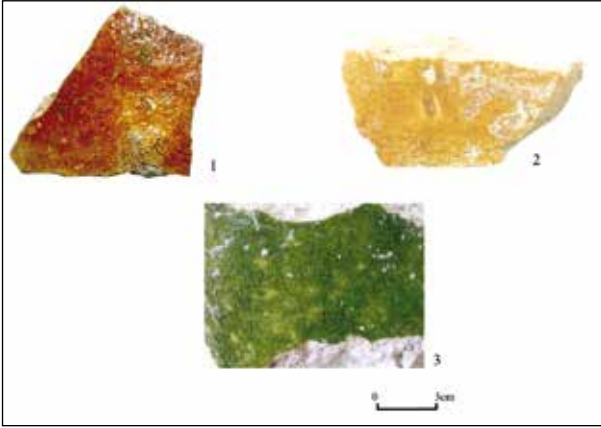
W fazie 2 datowanej metodą dendrochronologiczną na lata 80. XIII wieku (ścięcie drzew użytych do wzniesienia budynków po 1284 roku) i <sup>14</sup>C (1240-1390 AD) nastąpiła rozbudowa funkcji militarnej. Wzmocniono obronność założenia poprzez wzniesienie wału drewniano-ziemnego zwieńczonego palisadą-ogrodzeniem. Zabudowano dziedzińiec i przebudowano wieżę. Inwestycje te niewątpliwie świadczyły o zmianie użytkownika i zapewne wiążącej się z tym nową funkcją założenia. Materiał ceramiczny wskazuje na kontynuację zasiedlenia łączącego z osadnictwem ruskim, natomiast znalezisko buławy podkreśla szczególną rolę miejsca i wskazuje na potencjalny krąg fundatorów wśród grupy możnych (fot. 16).

Zespół wieżowy w Stołpiu stanowi przykład obiektu, którego złożona struktura będzie wymagała dodatkowych badań, szczególnie w kontekście związków z architekturą Chełma, Bielawina i Spasa-Podgórze oraz szerzej Wołynia i Rusi Halickiej jak i Europy Zachodniej. Dotychczasowe badania chełmskiej siedziby książęcej wskazują na powiązania obu założeń w kwestii użytego materiału kamiennego (piaskowiec) i cegły („palcówka”) oraz „idei” budowy założenia na sztucznym nasypie. W Stołpiu gródek pełnił funkcję podniesionego dziedzińca. W Chełmie zespół obiektów rezydencjalnych wybudowano na usypanym kopcu. Niewielkie możliwości porównawcze występują w przypadku Bielawina oraz Spasa-Podgórze ze względu na brak szerszych badań. W obu obiektach użyto lokalnych surowców jak



Fot. 16. Groty bełtów do kuszy i spalona buława (fot. T. Dzieńkowski)

<sup>21</sup> D. Dąbrowski, *Źródła pisane...*, s. 56-57.



Fot. 17. Płytki szklione posadzkowe z wystroju wieży (fot. T. Dzieńkowski)

kamień piaskowiec i glaukonityt, natomiast kwestie warsztatu budowlanego nie zostały dobrze rozpoznane.

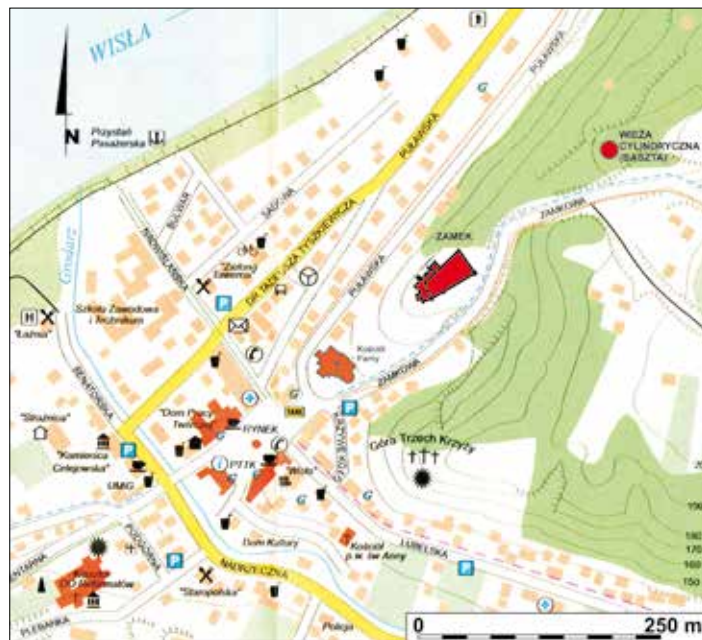
Ważnym argumentem jest fakt, iż wzniesienie obiektów murowanych wymagało potężnego fundatora, którym mógł być możny lub książę. Źródła pisane wskazują na księcia Daniela Romanowicza. Czy mógł on być inicjatorem wszystkich działań budowlanych? Skąd pochodził artel budowlany, który wykorzystując własną wiedzę, ale i lokalny surowiec oraz możliwości finansowe władcy wznosił poszczególne obiekty o różnej funkcji<sup>22</sup>. Wydaje się, iż tak postawione pytania będą aktualne jeszcze przez dłuższy czas, a szukanie odpowiedzi wymaga podjęcia głębszych studiów nad architekturą regionu, choć można powiedzieć, iż pierwszy, duży krok został uczyniony.

<sup>22</sup> T. Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo...*, s. 240-261.

## Zespół zamkowy w Kazimierzu Dolnym, badania archeologiczne w latach 2010–2013

### Wprowadzenie

Zespół zamkowy w Kazimierzu Dolnym znajduje się w odległości ok. 150 m na północny-zachód od Rynku (ryc. 1). Składa się z wieży cylindrycznej i zamku (fot. 1–3). Są one wpisane do rejestru zabytków Województwa Lubelskiego pod nr A/213. W latach 2010-2013 Gmina Kazimierz Dolny prowadziła rewaloryzację i zagospodarowanie zespołu zamkowego. W ramach szeroko zakrojonych prac wykonano również badania archeologiczne i architektoniczne. Program badań na zlecenie Gminy Kazimierz Dolny przygotowała w r. 2009 warszawska Pracownia Rewaloryzacji Architektury „Nowy Zamek”<sup>1</sup>. Badania archeologiczne wykonała Pracownia Badań i Nadzorów Archeologicznych z Lublina pod kierownictwem autora niniejszego artykułu<sup>2</sup>. Generalnym wykonawcą prac rewaloryzacyjnych zostało konsorcjum, którego liderem była warszawska Sp. z o.o. RENOVA.



Ryc. 1. Lokalizacja zespołu zamkowego

<sup>1</sup> M. Brykowska, M. Supryn, P. Lis, W. Wólkowski, P. Woźniakowski, *Zamek w Kazimierzu Dolnym, Program badań archeologicznych i architektonicznych*, 2009, mps w archiwum WUOZ Lublin; *Zamek w Kazimierzu Dolnym, Program badań archeologicznych i architektonicznych. Aneks dotyczący etapowania prac*, 2009, mps w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>2</sup> E. Mitrus, *Dokumentacja z badań archeologicznych wykonanych w zespole zamkowym w Kazimierzu Dolnym w latach 2010-2013, stanowisko archeologiczne w miejscowości nr 14, na obszarze AZP 76-75 nr 14*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin.

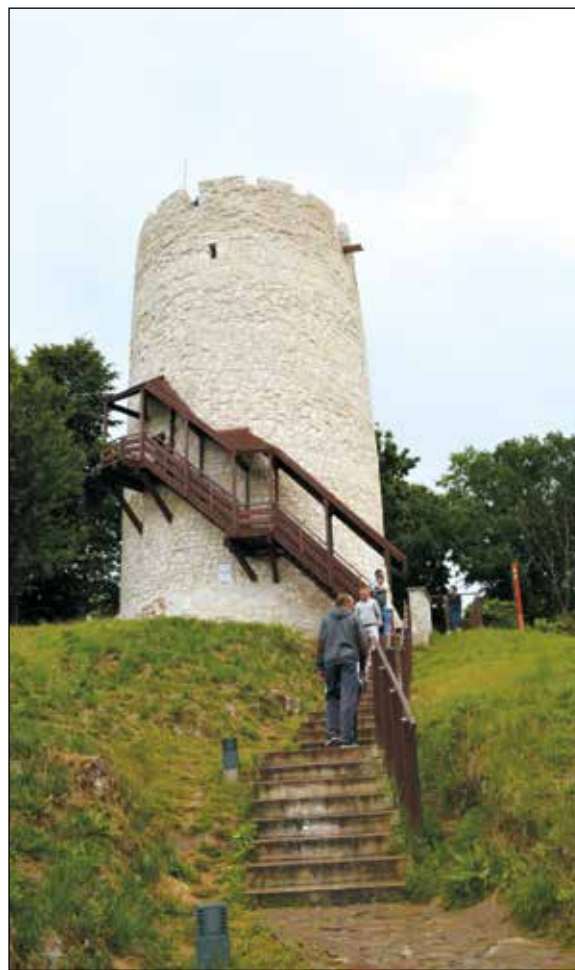




Fot. 1. Widok zespołu zamkowego od Wisły, fot. E. Mitrus



Fot. 3. Zamek, stan obecny, widok z wieży cylindrycznej, fot. E. Mitrus



Fot. 2. Wieża cylindryczna, stan obecny, fot. E. Mitrus

### Rys historyczny

Przekazów historycznych dotyczących początków miasta i zespołu zamkowego jest niewiele<sup>3</sup>. Dowiadujemy się z nich, iż w 1173 roku Kazimierz Sprawiedliwy darował klasztoro-

---

<sup>3</sup> Wybrane informacje historyczne podajemy na podstawie: J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, dokumentacja naukowo-historyczna*, 1971, mps w archiwum WUOZ w Lublin; *Etapy rozwojowe zamku w Kazimierzu*, Biuletyn Informacyjny PKZ, 1975, nr 31, s. 63-67; *Zamek w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 1987.

wi premonstrantów ze Zwierzyńca pod Krakowem Wietrzną Górę. Dokumenty z roku 1249 wskazują, iż wówczas teren ten określany już jako „Kazimierz” był w posiadaniu sióstr premonstrantek ze Zwierzyńca z prepozytem (przełożonym) na czele. Prepozytura w 2 poł. lub k. XIII w. z powodu najazdów Tatarów, Litwinów i Rusinów przeszła w posiadanie Władysława Łokietka. W roku 1325 po raz pierwszy wymieniana jest w źródłach parafia w „Kazmierzu”. W dziele Jana Długosza *Liber Beneficiorum* znajduje się zapis o wzniesieniu przez Kazimierza Wielkiego, czyli w latach 1333-1370, zamku ku obronie miasta, bez podania bliższej daty. Autor informuje również o założeniu przez króla miasta na prawie polskim. W roku 1406 Władysław Jagiełło przeniósł miasto z prawa polskiego na magdeburskie. Od r. 1481 do końca XV w. miasto i zamek dzierżawili Jan i Mikołaj z Ostrowa. W kronice klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, pod datą 1496 znajduje się zapis, iż poddani klasztorowi przeciążeni są pracą koło reperacji zamku kazimierskiego. W 1509 r. Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, późniejszy hetman wielki koronny, nabywa starostwo kazimierskie. W r. 1519 otrzymuje je od króla w dożywocie. W rękach Firlejów starostwo pozostaje do roku 1644. Inwentarz zamku sporządzony w 1509 r. z racji przyjęcia starostwa wymienia: izba większa i mniejsza, kuchnia, browar, ponadto łaźnia i ogród na zewnątrz zamku oraz młyn konny pod zamkiem, a także kamień łamany, przygotowany pro muro i pro cemento. Dla interpretacji jednego z naszych odkryć istotne znaczenie ma zapis o łaźni: „Łaźnia nowa poza Zamkiem”<sup>4</sup>.

W roku 1655 Szwedzi zajmują Kazimierz, na zamku przebywa Karol Gustaw. W latach 1656 i 1657 palą miasto i niszczą zamek. W roku 1672 na zamku miał przebywać Michał Korybut. W dziele *Pamiętnik kawalera de Beaujeu*, z ok. 1679-83 (autor F. Dalerac), czytamy „Kazimierz... dziś wszystko w ruinie od czasu najazdu Szwedów. Na wyniosłej górze wznosi się zamek struktury zwyczajnej i również rozpadającej się w gruzy. Dawniej był to zamek dziedzica, dziś jest to siedziba starosty”. W roku 1700 August II zarządził naprawę zamku chcąc z niego korzystać przeciwko Karolowi XII. Jednakże w tym samym roku Szwedzi powtórnie zdobyli Kazimierz, zburzyli zamek i obwarowali się tutaj dla zabezpieczenia przeprawy. W maju 1707 r. w zamku przebywał Piotr Wielki, a przez ok. 2 jesienne miesiące tego roku Karol XII. W inwentarzu z r. 1774 czytamy „Zamek murowany pusty, żadnego pomieszczenia w sobie nie mający”. W Księgach miejskich kazimierskich pod datą 1792 znajduje się zapis „Zamek stary zrujnowany i wieża”. Podczas wojny tego roku artyleria rosyjska ostrzeliwała zamek. W roku 1806 władze austriackie nakazały rozebrać wieżę od strony Wisły, atyki i zasypać studnię 36 sążniowej głębokości. W czasie powstania listopadowego, w 1831 r. „w starej wieżycy zamkowej (baszta) oparła się dzielnie moskalom setka żołnierzy polskich”. *Gazeta Lubelska* pod datą 1892 informuje „dzisiaj gmina przeznaczyła górę zamkową na wspólne pastwisko, ogołocono ją z drzew, z zamku kamień po kamieniu od fundamentów powynoszono tak, iż osłabiona od spodu w przeszłym roku runęła cała ściana”.

---

<sup>4</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 22.

## Relacja pomiędzy wieżą cylindryczną, a zamkiem w historiografii

Poza wyżej wspomnianym epizodem z powstania listopadowego, źródła historyczne nie zawierają informacji o wieży cylindrycznej i jej relacji z zamkiem. Było to jednak przedmiotem rozważań wielu autorów. Przeglądu koncepcji dotyczących tego zagadnienia i ich pewnej ewolucji dokonała Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska<sup>5</sup>. Do lat 20. XX w. monografiści Kazimierza przyjmowali za M. Balińskim jego pogląd opublikowany w 1847 r., że zamek i baszta powstały jednocześnie, za Kazimierza Wielkiego. Dopiero w 1926 r. L. Łomiński nazwał basztę „pierwszą warownią”. W. Husarski w publikacji z r. 1957 przyjął, iż baszta i zamek powstały za Kazimierza Wielkiego, ale baszta z drewnianym obwarowaniem ok. 1325 r., a zamek ok. 1340 r. Wprowadził on pojęcie zamku górnego i dolnego. Również H. Rutkowski w publikacjach z lat 50. i 60. ubiegłego wieku uważa basztę za pozostałość zamku górnego, funkcjonującego przed wzniesieniem zamku niższego. Jego zdaniem przekaz Długosza o wzniesieniu zamku przez Kazimierza Wielkiego jest wiarygodny i dotyczy zamku dolnego. W tej sytuacji zamek górny jest zapewne „dziełem jeszcze norbertańskich właścicieli miasta”. Gdyby natomiast przekaz Długosza odnosił się do zamku wyższego, to zamek niższy musiałby pochodzić z czasów późniejszych, prawdopodobnie sprzed poł. XV w., lub w drugiej wersji nawet z przełomu XV i XVI w. Do tej drugiej hipotezy, z młodszą z dwóch podanych chronologii zamku dolnego, przychyliła się M. Kurzątkowski w opracowaniu z 1968 r. W sprawozdaniu ze wstępnych badań architektonicznych przeprowadzonych w 1965 przez Politechnikę Wrocławską uznaje się, iż „baszta jest najstarszą partią zespołu, znajdującą się uprzednio w otoczeniu obwarowań pierwszego zamku. Zamek dolny jest nieco późniejszy”.

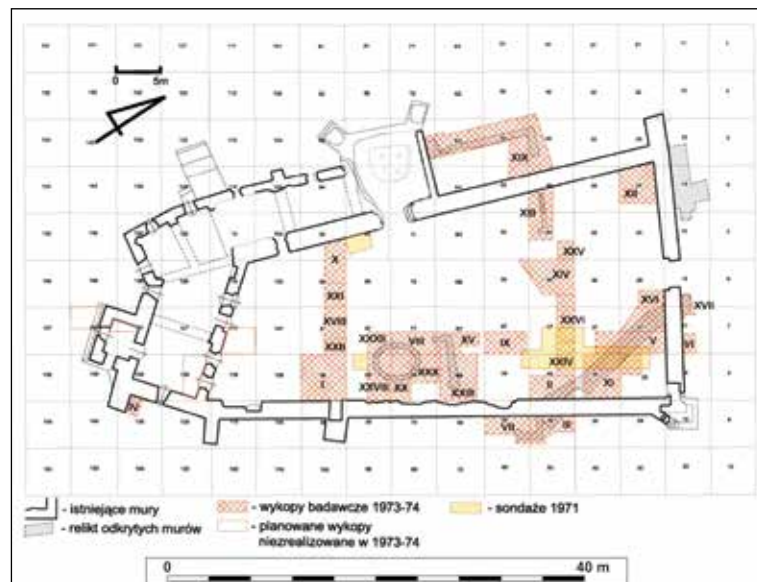
Z norbertańską genezą wieży cylindrycznej nie zgadza się Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska, argumentując, iż Norbertanie nie mając w Kazimierzu monumentalnej świątyni nie zdobyliby się na wzniesienie warowni z basztą. Natomiast Jerzy Rozpędowski recenzując opracowanie J. Teodorowicz-Czerepińskiej zwraca uwagę, iż Norbertanie warowni nie stawiali, ponieważ zakonom nie wolno było budować zamków. J. Teodorowicz-Czerepińska uważa, iż baszta (wieża cylindryczna) była fundacją królewską, którą należy łączyć albo z osobą Kazimierza Sprawiedliwego, który nadał w 3 ćwierci XII w. tę okolice, lub z Łokietkiem, który de facto uzyskał Małopolskę dopiero w 1305 r. Jej zdaniem o chronologii pierwszej warowni powinny przesądzić badania archeologiczne. Oczekuje również od tych badań ostatecznego rozstrzygnięcia datowania zamku dolnego. W dokumentacji z 1971 r. wyraża pogląd, że być może został on zbudowany pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego, po napadach Tatarów w 1343 r. i Litwinów w 1350 r., zaś w opracowaniu z r. 1987 jako bezpośrednią przyczyną podjęcia przez króla decyzji o budowie zamku podaje napad Tatarów z 1341 r.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą ...*, s. 25.

<sup>6</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą ...*, s. 28; *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 14.

## Dotychczasowe prace konserwatorskie

Obecny remont zespołu zamkowego nie jest pierwszym. Prace konserwatorskie o różnej skali podejmowane były już wielokrotnie, najwcześniejsze przed I wojną światową, kiedy to w wieży wykonano schody i pomosty<sup>7</sup>. Po II wojnie światowej – w latach 1946-1958, pracami w zespole zamkowym kierował Karol Siciński, Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki ds. Odbudowy Kazimierza. Wykonano wówczas inwentaryzacje, projekty i prace budowlane przy zamku i wieży. Największe z dotychczasowych działań konserwatorskich przeprowadzono w latach 1969-1981. Dotyczyły one głównie zamku. Prace konserwatorskie, badania architektoniczne i badania archeologiczne zostały wówczas poprzedzone wykonaniem wielokrotnie już przytaczanej dokumentacji naukowo-historycznej<sup>8</sup>. Podsumowanie działań z lat siedemdziesiątych zawiera publikacja tej samej autorki z r. 1987<sup>9</sup>.



Ryc. 2. Wcześniejsze wykopy archeologiczne wykonane na zamku, na podstawie M. Brykowska i inni 2009

## Wcześniejsze badania archeologiczne

Zanim omówimy badania archeologiczne z lat 1973-1974, musimy się cofnąć nieco w czasie, albowiem pierwsze badania archeologiczne na zamku przeprowadził Lubelski Konserwator Zabytków Archeologicznych Andrzej Kutyłowski w 1971 r. Wg sprawozdania z r. 1975 wykonano wówczas 5 wykopów badawczych<sup>10</sup>. Jeden z wykopów usytuowano w poprzek siodła znajdującego się między górą zamkową a dawnym cmentarzem przy kościele Farnym. Niestety w sprawozdaniu brakuje jego lokalizacji. Odkryto w nim rów wykuty w litej skale wapiennej, o gł. 2,8-3,1 m i szerokości średnio 8 m. W końcu XVI w. został on spłycony o 1,4 m. Pozostałe wykopy z 1971 r. wykonano na dziedzińcu zamku (ryc. 2). Wykop nr 2, założony w jego północno-wschodniej części przeciął pozostałości starego muru, jak dziś wiemy pierwotnego muru

<sup>7</sup> M. Brykowska i inni, *Zamek w Kazimierzu Dolnym, Program ...*, s. 14.

<sup>8</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą...*

<sup>9</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym...*

<sup>10</sup> A. Kutyłowski, *Kazimierz Dolny, gm. Loco, Zamek, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych i dokumentacja rysunkowa*, 1975, mps w archiwum WUOZ Lublin.

obwodowego<sup>11</sup>. Zdaniem autora sprawozdania, trafił jednocześnie na miejsce, w którym miała się znajdować studnia, zasypiana przez wojska austriackie w 1809 r. Jak wiemy na podstawie znacznie szerzej zakrojonych badań przeprowadzonych przez Marię Supryn w latach 1973-1974, studnia zamkowa znajdowała się kilkanaście m na południe od wykopu A. Kutylowskiego<sup>12</sup>. W pozostałych wykopach nie udało się stwierdzić w sposób pewny poziomu dziedzińca, ani dokonać korelacji warstw. Według autora badań i sprawozdania konieczne jest przeprowadzenie dodatkowych kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych.

Jak już wyżej zostało wspomniane badania archeologiczne kazimierskiego zamku o szerokim zasięgu przeprowadziła w latach 1973 i 1974 Maria Supryn<sup>13</sup>, w ramach Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Lubelskiego Oddziału Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków (ryc. 2). Jednocześnie prowadzono badania architektoniczne, których autorem był Henryk Siuder<sup>14</sup>, a wcześniej wykonano dokumentację naukowo-historyczną przywoływaną już przez nas. Podjęte prace zmierzały do zabezpieczenia ruin i udostępnienia ich turystom.

Celem badań archeologicznych było: określenie charakteru i faz rozwoju osadnictwa, odsłonięcie relikwów murów niewidocznych na powierzchni terenu, odkrycie pierwotnego wjazdu na zamek, stwierdzenie dawnych poziomów użytkowych dziedzińca, odsłonięcie studni i ustalenie przekroju fosy. Przed badaniami założono siatkę pomiarową. Przestrzeń badawczą podzielono na ćwierćarowe kwadraty. Wytyczono trzy ciągi wykopów: jeden wzdłuż osi podłużnej założenia i dwa prostopadłe do niego. W miarę potrzeb uzupełniano je innymi wykopami (ryc. 2). Z powodu złego stanu technicznego ścian nie wykonano wykopów w skrzydle południowym. W celu rozpoznania fosy wykopy badawcze założono także w obniżeniu terenu od strony północnej oraz między zamkiem i farą. Łącznie zrealizowano 32 wykopy archeologiczne. Wykonano szereg odwiertów. Nadzorowano również prace związane z odgruzowywaniem obiektu.

W wyniku przeprowadzonych badań, zdaniem ich autorki, stwierdzono znaczną pierwotną deniwelację wzgórza zamkowego. Jego kulminacja znajdowała się w części północnej i środkowej dziedzińca, gdzie calec w postaci skały wapiennej występował już na gł. 0,1-0,2 m. Ustalono, iż początek osadnictwa na wzgórzu wiąże się z budową zamku. W założonym na jego dziedzińcu, przy południowej części wschodniego muru kurtynowego, wykopie nr I (ryc. 2),

---

<sup>11</sup> Dla uproszczenia opisów przyjęto, iż kurtyna z bramą wjazdową jest na północy.

<sup>12</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny n/Wisłą, Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na zamku T. I-IV*, Lublin 1976, mps w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>13</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny, pow. Puławy, zamek*, [w:] Informator Archeologiczny, 1974, Badania rok 1973, s. 248-249; *Wyniki badań archeologicznych zamku w Kazimierz-Dolnym*, Biuletyn Informacyjny PKZ, 1975, nr 31, s. 69-77; *Kazimierz Dolny n/Wisłą, Dokumentacja ...; Miasta i zamki – Kazimierz Dolny, Janowiec*, [w:] Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2000, s. 69-104.

<sup>14</sup> H. Siuder, *Zamek, Kazimierz Dolny N/W, Badania architektoniczne I faza, Tekst i opracowanie graficzne*, 1975, mps w archiwum WUOZ Lublin.

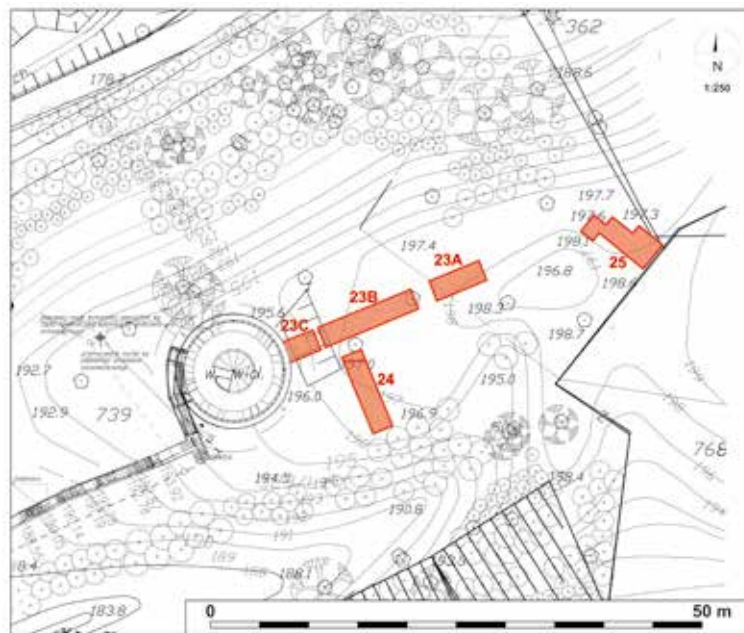
odkryto ruchome zabytki archeologiczne, które pozwoliły na stwierdzenie, iż budowę zamku i początki jego funkcjonowania można odnieść do 2 poł. XIV wieku. Pierwotny mur obwodowy poprowadzony został ściśle po krawędzi wzgórza. Jego przebieg, odmienny od obecnego widoczny był szczególnie w północno-wschodnim narożniku dziedzińca, gdzie bezpośrednio pod powierzchnią terenu, odsłonięto jego relikw z pierwszej fazy zamku. W środkowej części kurtyny wschodniej pierwotny mur pokrywa się z obecną jego linią. W północnej części kurtyny zachodniej znajduje się on 0,15-0,5 m na wschód w stosunku do obecnej linii. Biegąc dalej na południe pokrywa się ze wschodnią ścianą zachodniego skrzydła mieszkalnego. W skrzydle południowym biegnie wzdłuż południowej ściany. Badania wykazały, iż pierwotny wjazd na zamek znajdował się w przybliżeniu w miejscu obecnego. W czasie robót pomocniczych wykonywanych na północ od północno-zachodniego narożnika zamku odkryto fragment muru, co do którego autorka badań wysunęła hipotezę, że stanowi on fragment filara wiodącego na zamek mostu.

Część gospodarcza najstarszego założenia znajdowała się w południowo-wschodniej partii dziedzińca. Odkryto tu m.in. relikw łaźni wspomnianej w inwentarzu z 1509 r., w postaci smugi spalonego drewna i skupiska kamieni wapiennych. Powstała ona w XV w., „a wzniesiona została na miejscu być może starszej łaźni”. Spłonęła w 2 poł. XV lub na początku XVI w. W odległości 2-2,1 m od kurtyny wschodniej odkryto wykutą w skale studnię. Jest ona późniejsza niż pierwotne założenie zamku, uległa zasypaniu w 1806 r.

W czasie badań na dziedzińcu nie odkryto zabudowy mieszkalnej, której należałoby się spodziewać w miejscu dzisiejszego skrzydła południowego. Wieże zachodnią, regularny narożnik północno-wschodni muru obwodowego oraz przebudowę północnej części kurtyny zachodniej można datować na przełom XV/XVI w. Najprawdopodobniej wówczas wykonano również fosę od strony południowej.

Ostatnie z dotychczasowych prac archeologicznych miały miejsce w 1981 r. Nadzorowano wówczas roboty związane z zabezpieczeniem wieży zachodniej i przystosowaniem jej do ruchu turystycznego<sup>15</sup>. Nie wniosły one zmian w stosunku do wcześniejszych ustaleń.

<sup>15</sup> A. Hunicz, M. Matyaszewski, *Kazimierz Dolny – Zamek, sprawozdanie z nadzorów archeologicznych*, 1981, mps w archiwum WUOZ Lublin.



Ryc. 3. Lokalizacja wykopów archeologicznych przy wieży cylindrycznej, rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski

## Badania archeologiczne z lat 2010-2013

Przechodząc do omówienia badań archeologicznych z lat 2010-2013 musimy zacząć od ich programu opracowanego przez Pracownię Rewaloryzacji Architektury „Nowy Zamek”, wspomnianego już na wstępie<sup>16</sup>. Przewidywał on wykonanie dwóch wykopów przy wieży cylindrycznej oraz 22 wykopów na zamku (ryc. 2 i 3). Łączna ich powierzchnia wynosiła 250 m<sup>2</sup>. Ponadto zakładano, iż przed wykonaniem wykopów w skrzydłach południowym i zachodnim zamku zostaną one odgruzowane metodą badań szerokopłaszczyznowych o powierzchni 270 m<sup>2</sup>. Tak zarysowany program badań został w ich trakcie znacznie rozszerzony. Rozszerzenie w rejonie wieży cylindrycznej było niewielkie, natomiast w południowej części dziedzińca zamkowego znaczne. W tym pierwszym wypadku wynikało ono z próby rozpoznania poziomów bezpośrednio przy wieży oraz określenia charakteru obniżenia po jej północno-wschodniej stronie. Głównym powodem rozszerzenia zakresu badań w południowej części zamkowego dziedzińca była konieczność pełniejszego rozpoznania odkrywanych tu reliktyw architektury związanych z komunikacją w tym rejonie oraz potrzeba zbadania reliktyw łaźni, odkrytych tu w czasie robót ziemnych. Łączna powierzchnia rozszerzeń wyniosła ok. 60 m<sup>2</sup>. Po zakończeniu głównego zakresu badań archeologicznych i ich opracowaniu, zaszła w 2014 roku potrzeba rozpoznania dla potrzeb projektowych wejścia do Domu Wielkiego. W tej sytuacji wykonano tu wykop archeologiczny<sup>17</sup>. W czasie remontu sprawowany był nadzór archeologiczny nad wszystkimi pozostałymi pracami ziemnymi z nim związanymi.

### Badania archeologiczne wieży cylindrycznej

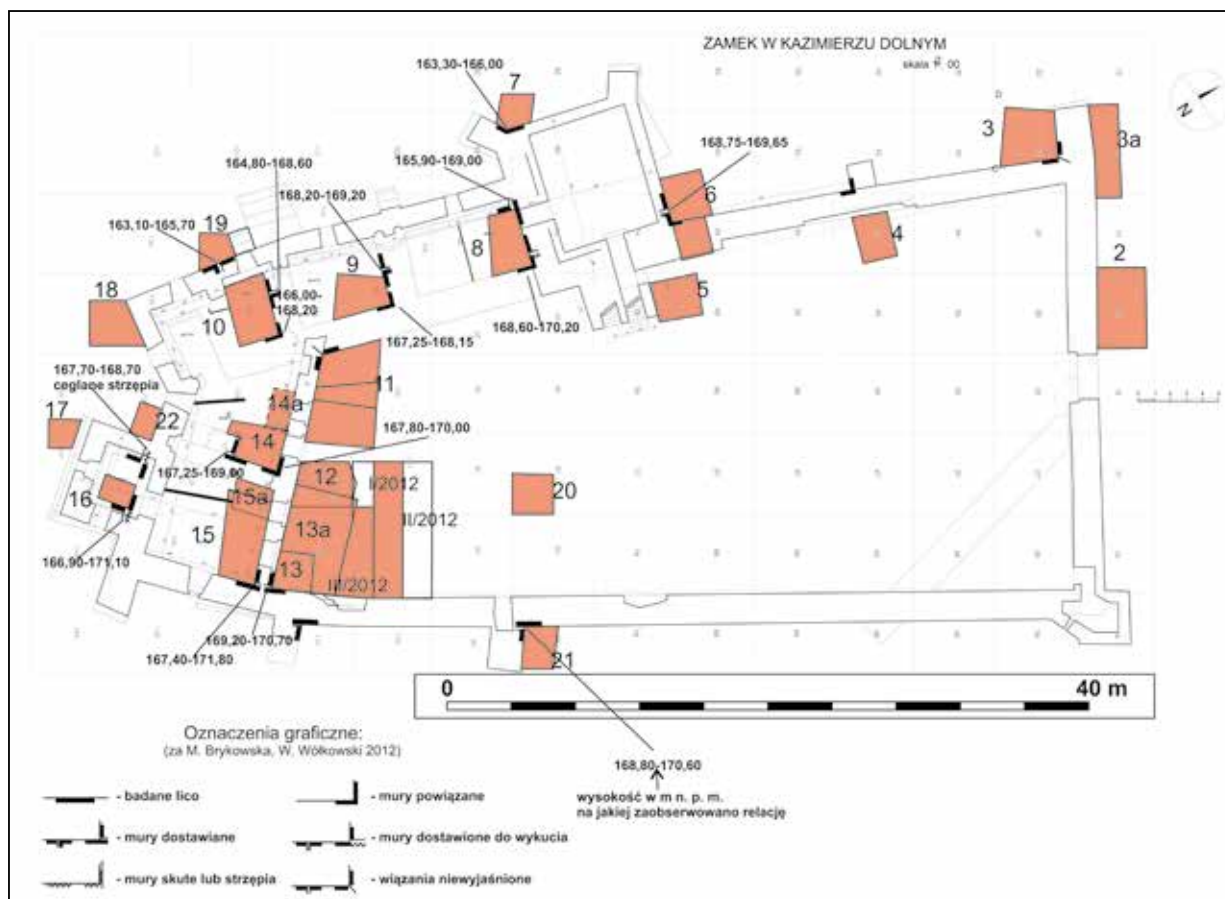
Omówienie wyników naszych badań rozpoczniemy od wieży cylindrycznej jako obiektu starszego. W wykopach wykonanych w jej rejonie nie stwierdzono pozostałości obwarowań, które mogłyby ją otaczać (ryc. 3, fot. 4). Nie odkryto również reliktyw zabudowy mieszkalnej. Nie zaobserwowano także śladów drogi (dróg?) dojazdowych. Poza humusem i calcem wystąpiły tu tylko negatywy okopów wojsk radzieckich z 2 poł. 1944 r. i pocz. roku następnego. Dotychczas często przyjmowano, iż wokół wieży istniała zabudowa i obwarowania. M.in. Wacław Husarski w publikacji z r. 1957 uważa, że basztę otaczały zapewne drewniane obwarowania<sup>18</sup>. Podobnie sądzi Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska autorka wielu opracowań historycznych zamku i miasta Kazimierz Dolny. Uważa ona, iż był to drewniany zameczek

---

<sup>16</sup> M. Brykowska i inni, *Zamek w Kazimierz Dolnym, Program badań archeologicznych i architektonicznych...*; *Zamek w Kazimierz Dolnym, Program badań archeologicznych i architektonicznych, Aneks ...*, 2009.

<sup>17</sup> E. Mitrus, *Dokumentacja wykopu archeologicznego wykonanego w 2014 r. przed wejściem do Domu Wielkiego na zamku w Kazimierz Dolnym*, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>18</sup> W. Husarski Wacław, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1957, s. 19.



Ryc. 4. Lokalizacja wykopów archeologicznych na zamku z zaznaczeniem najważniejszych relacji między murami, rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski

ze stołpem. Wejście do wieży umieszczone na wysokości 6 m dostępne było z obwarowań po pomoście<sup>19</sup>. Naszym zdaniem, jeśli istniały obwarowania, to miały one raczej charakter wału drewniano-ziemnego. Sądzymy tak dlatego, że przy tak trwałej budowli jaką jest wieża, obwarowania winny mieć charakter stały, a nie doraźny. Drewniane narażone są na szybkie zniszczenie, m.in. ogniem. W tej sytuacji należało wznieść zdecydowanie bardziej trwały wał drewniano-ziemny. Gdyby miał on sięgnąć do poziomu wejścia na wieżę, umieszczonego na wysokości 6 m, to u podstawy winien mieć kilka metrów szerokości. Podczas budowy

<sup>19</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Etapy...*, s. 64; *Kazimierz Dolny, Monografia historyczno – urbanistyczna*, Kazimierz 1981, s. 19; *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 5.





Fot. 4. Negatywy transzei wojsk radzieckich z lat 1944-45 odkryte w wykopie 23B, założonym na północny-wschód od wieży cylindrycznej, fot. J. Józwiak

takich obwarowań w sposób naturalny – wskutek wybierania ziemi powstaje fosa, która jest oczywiście również ważnym elementem obronnych. Trudno przypuszczać aby tak potężne konstrukcje nie zostawiły śladu. Ponadto wieża nasza stoi na skraju wysokiej skarpy, od strony Wisły dochodzącej do jej podnóża (ryc. 3). Nie ma tu miejsca na budowę wału i nie ma takiej potrzeby. Wejście do wieży nie musiało prowadzić pomostem z obwarowań jak pisze J. Teodorowicz-Czerepińska<sup>20</sup>. Wystarczyła drabina.

Obiekt nasz porównywany jest do wież: w Czchowie nad Dunajcem i Ryrtrze nad Popradem. Uważane są one za typowe założenia zamku typu wyżynnego bergfridowego. Wieża stojąca w czole obwodu obronnego zamku broni swoim masywem domu mieszkalnego, ulokowanego w przeciwnym najbardziej bezpiecznym miejscu warowni<sup>21</sup>. W naszym wypadku w miejscu najbardziej bezpiecznym ulokowana jest sama wieża. Wobec powyższego uważamy, iż przy wieży obwarowań nie było. Teoretycznie mogła tu istnieć jakaś drewniana zabudowa, której pozostałości jednak nie zaobserwowaliśmy.

Wykop wykonany w końcowym, północnym odcinku wąwozu odcinającego cypel wysoczyzny z wieżą od pozostałej jej części, nie dostarczył elementów wskazujących na prowadzenie dojazdu do wieży owym wąwozem, ani jakichkolwiek śladów – np. mostu, dojazdu od strony wysoczyzny. Sądzymy jednak, iż ze względu na wy-

stępujące tu intensywne procesy erozyjne ślady takie mogły zostać zniszczone. W tej sytuacji badania nasze nie przesądzają, że takiego dojazdu w tym miejscu nie było. Jak się wydaje najbardziej prawdopodobna jest droga dojazdowa biegnąca wąwozem znajdującym się obecnie pomiędzy ulicą Zamkową a garbem terenowym biegnącym ku wieży. Był to najdogodniejszy i najkrótszy dojazd z miasta.

Badania archeologiczne przy wieży nie dostarczyły zabytków ruchomych z czasu jej budowy, jak również z okresu jej użytkowania. W kontekście braku śladów obwarowań i zabudowy skłania nas to do postawienia hipotezy, iż ze względu na szczupłość miejsca, załoga obsługująca wieżę nie stacjonowała u jej podnóża, lecz w miejscu, gdzie potem stanął zamek. Wzgórze zamkowe ma większą powierzchnię, jest również obronne z natury i znajduje się bliżej miasta. Wprawdzie w niewielkiej ilości (ok. 50 szt.), jednak występują na nim fragmenty glinianych naczyń z okresu poprzedzającego budowę zamku, co miało miejsce ok. poł. XIV w.

<sup>20</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 5.

<sup>21</sup> R. Kunkel, *Ustalenia dotyczące wieży strażniczej w Kazimierzu Dolnym związane z badaniami prowadzonymi przy okazji prac restauracyjnych zamku w roku 2010*, 2010, s. 7, mps. w RENOVA sp. z o.o.

Również w czasie eksploracji dolnej partii wieży nie uzyskano zabytków ruchomych z okresu jej budowy lub użytkowania (fot. 5). Po zdjęciu drewnianego podestu znajdującego się na poziomie wejścia do wieży okazało się, iż pod nim znajduje się pusta przestrzeń, na dnie zaś leżą deski i gruba gałąź. Tylko najniższą partię wieży wypełniała warstwa „śmieci”, o miąższości do 1 m. Zawierała ona: szklane i plastikowe butelki, blaszane puszki po napojach, gumowiec, hełm rosyjski z II wojny światowej oraz monety. Monety mają powojenne daty emisji, co pozwala przypuszczać, iż loch został oczyszczony przez konserwatora Kazimierza Dolnego Karola Sicińskiego w latach 1946–1958 i od tego czasu wypełniał się stopniowo śmieciami.

Po usunięciu zasyпки dolnej partii wieży określono sposób jej posadowienia i wielkość lochu. Stwierdzono, iż loch ma 6,7 m gł. – mierzac od poziomu wejścia do wieży, jego średnica wynosi 2,3 m, wieża stoi na skale wapiennej. Od strony zewnętrznej wystąpiła odsadzka o szerokości 0,4 m będąca częścią ławy fundamentowej. Nie stwierdzono wcześniejszych poziomów użytkowych przy wieży, po jej północno-wschodniej stronie, bowiem teren ten został obniżony w trakcie wcześniejszego remontu. Pierwotny poziom terenu sięgał tu zapewne załomu jej baniastej, dolnej części. Znajdował się na rzędnej ok. 196,00. Obecny jest o ok. 0,5 m niżej.

Pogrubienie dolnej partii wieży nie jest wynikiem prac wzmacniających. Przypuszczenie takie wysunął Piotr Stępień, w opracowaniu dotyczącym programu funkcjonalno-użytkowego zespołu zamkowego w Kazimierzu Dolnym<sup>22</sup>. Powołuje się przy tym na ekspertyzę stanu technicznego wieży wykonaną przez Stanisława Mazura<sup>23</sup>. Stwierdza on, iż z danych archiwalnych wynika, że z początkiem lat siedemdziesiątych XX w. miało miejsce odkształcenie się ścian baszty w strefie przyfundamentowej. W celu przeciwdziałania temu zjawisku wzmocniono mur dwuteownikami i kotwami na pełną grubość ściany, a całość obmurowano wapieniem. Jeśli powyższe prace zabezpieczające zostały wykonane, to ich wynikiem nie jest pogrubienie dolnej partii wieży. Wieże cylindryczną z pogrubioną dolną partią pokazują inwentaryzacje: Politechniki Warszawskiej z 1965 r.<sup>24</sup> i Tadeusza Augustynka z 1973 r.<sup>25</sup> Taki jej stan obrazują również widoki: Z. Vogła z 1792 r., K. Stronczyńskiego z 1844–55 r. i A. Lerue z 1852–5 r. (ryc. 8–10).

Wobec braku datowników archeologicznych datowanie wieży nadal musimy opierać na analizach źródeł historycznych i analogiach z podobnymi obiektami. Przytoczymy tu opinie najmlodsze. J. Teodorowicz-Czerepińska w dokumentacji z r. 1971 przedstawia pogląd, iż

---

<sup>22</sup> P. Stępień, *Program funkcjonalno-użytkowy, I etap rewaloryzacji i zagospodarowania zespołu zamkowego w Kazimierzu Dolnym*, 2009, s. 9, mps w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>23</sup> S. Mazur, *Ekspertyza stanu technicznego wieży zamkowej w Kazimierzu Dolnym wpisanej do rejestru zabytków pod nr A/213*, 2008, mps w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>24</sup> Politechnika Warszawska, *Inwentaryzacja Zamku i Baszty*, 1965, w archiwum WUOZ Lublin.

<sup>25</sup> T. Augustynek, *Baszta obronna, Kazimierz Dolny, inwentaryzacja konserwatorska, PKZ w Lublinie*, 1973, mps w archiwum WUOZ Lublin.

wieża była fundacją królewską, którą należy łączyć albo z osobą Kazimierza Sprawiedliwego, który nadał w 3 ćwierci XII w. tę okolicę, lub z Łokietkiem, który de facto uzyskał Małopolskę dopiero w 1305 r. W artykule z r. 1975 pisze o wieży: „Natomiast powstanie zameczku drewnianego ze stołpem interpretujemy jako fundację królewską w punkcie poboru cła, w okresie przedkazimierzowskim”<sup>26</sup>. W publikacji z r. 1981 znajdujemy zapis: „Najprawdopodobniej powstanie okrągłej kamiennej wieży obronnej zwanej potocznie basztą w Kazimierzu, która nosi cechy architektury przedkazimierzowskiej, wiązało się z ochroną poboru cła na Wiśle. Wieża ta musiała być otoczona pierścieniem zabudowy drewnianej, co w sumie tworzyło pierwotny zameczek powstały najpewniej z fundacji królewskiej lub książęcej, a nie żeńskiego klasztoru panien norbertanek.” Zaś w publikacji z r. 1987 również o wieży: „Przypisać ją należy raczej fundacji królewskiej z okresu poprzedzającego powstanie właściwego zamku, gdyż budowla ta nosi cechy wcześniejsze”<sup>27</sup>. Autorzy programu obecnych badań archeologicznych i architektonicznych chronologię wieży określają następująco: „Unikalny w skali kraju obiekt wybudowano zapewne w XIII w., najpóźniej w czasach Władysława Łokietka”<sup>28</sup>. Robert Kunkel w opracowaniu z 2010 r. wyraził opinię: „Datowanie wieży jest do dziś przedmiotem dyskusji. Rudymetryczny kształt architektoniczny, pobieżny wątek ścian, brak jakiegokolwiek detalu oraz milczenie źródeł pisanych pozwalają na datowanie w bardzo szerokich ramach od schyłku XIII do schyłku XIV stulecia.” Jednocześnie podtrzymuje on opinię J. Teodorowicz-Czerepińskiej, iż najbliższymi analogiami dla naszego obiektu są wieże przy komorach celnych w Czchowie nad Dunajcem i w Rytrze nad Popradem. Zamek w Czchowie rozbudowywany był między XIII a XVI w. W r. 1327 w wieży wzmiankowana jest komora celna dla towarów przywożonych z Węgier. Wieża w Rytrze datowana jest na koniec XIII w.<sup>29</sup>

Jak wynika z powyższego wyboru opinii na temat chronologii wieży jej datowanie zamyka się w szerokim przedziale 3 ćw. XII w. – XIV w. Ponieważ ta najwcześniejsza data została podana przez J. Teodorowicz-Czerepińską w pierwszej jej wypowiedzi na ten temat i potem nie była już przez nią powtarzana możemy ją odrzucić. W stosunku do chronologii zaproponowanej przez R. Kunkla mamy taką uwagę, że jeśli przyjmemy (a przyjmujemy) budowę zamku na ok. poł. XIV w. to wieża, jako system obrony należący do poprzedniej epoki, nie mogła być zbudowana po tym momencie. Biorąc pod uwagę podobieństwo naszego obiektu do wieży w Rytrze datowanej na koniec XIII w. i fakt, że Kazimierz Wielki zaprzestał wznoszenia archaicznych już wówczas okrągłych wież<sup>30</sup> sądzimy, iż wieża cylindryczna w Kazimierzu powstała w przedziale czasu koniec XIII w. – rządy Władysława Łokietka.

---

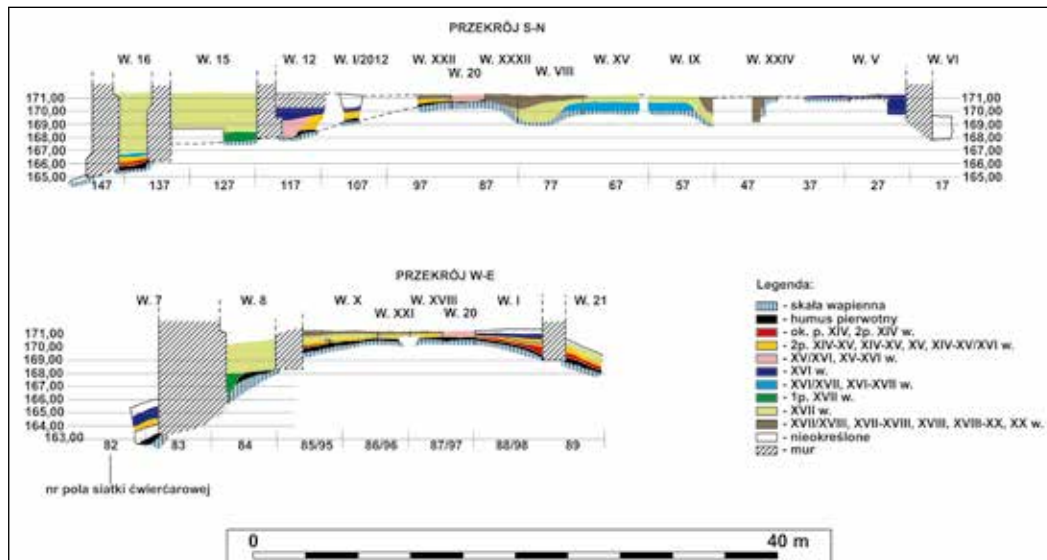
<sup>26</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Etapy ...*, s. 64.

<sup>27</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny ...*, s. 19; *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 4.

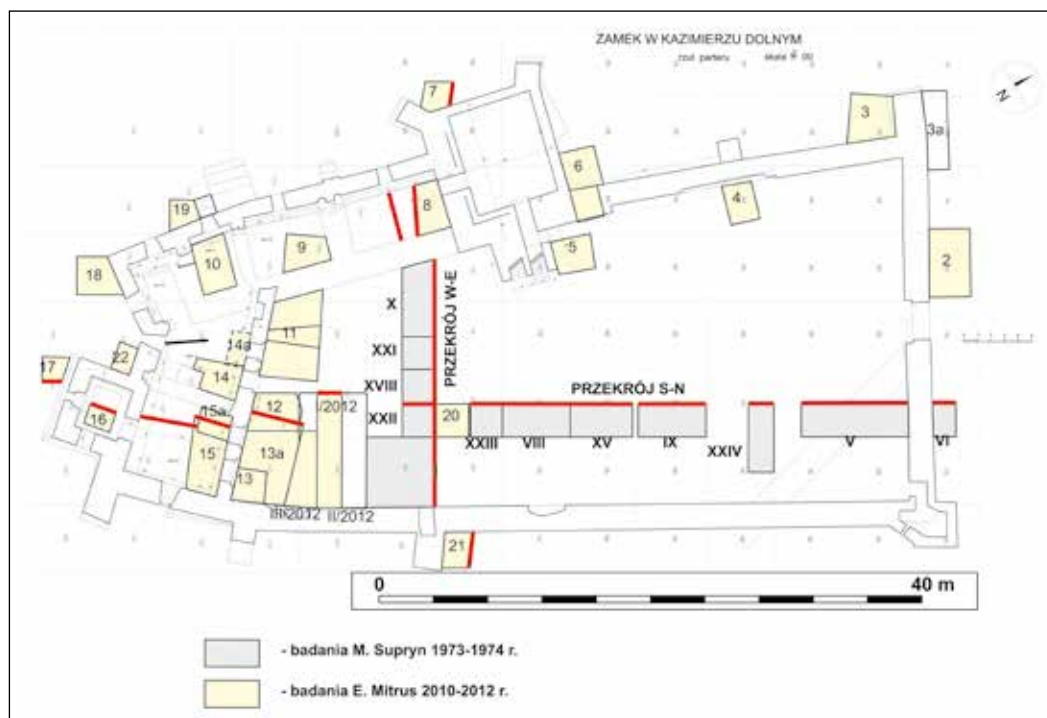
<sup>28</sup> M. Brykowska i inni, *Zamek w Kazimierzu Dolnym, Program badań archeologicznych i architektonicznych ...*.

<sup>29</sup> R. Kunkel, *Ustalenia ...*, s. 5-7.

<sup>30</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 7.



Ryc. 5. Przekroje wzgórza zamkowego z chronologią nawarstwień, rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski



Ryc. 6. Lokalizacja przekrojów wzgórza zamkowego, rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski

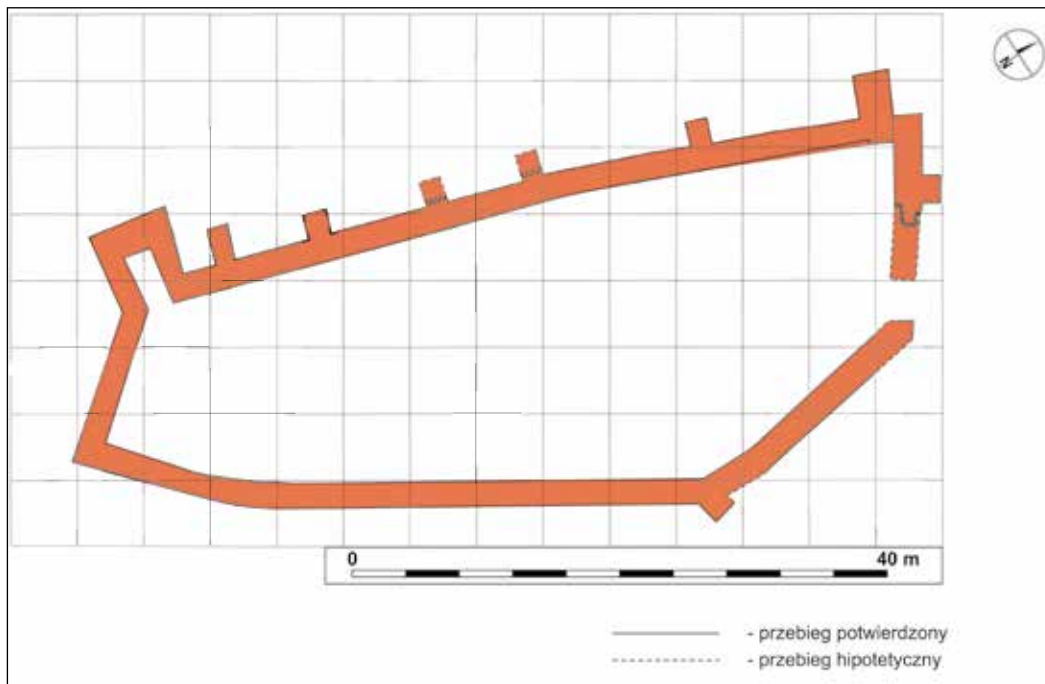
## Badania archeologiczne zamku

Badania nasze wykazały, że zamek stanął w terenie stosunkowo równym, a w czasie jego budowy i użytkowania wzgórze na którym został wzniesiony nie uległo istotnemu przekształceniu. Widoczne jest to na przekrojach wzgórza i zamku (ryc. 5 i 6). Ukształtowanie wzgórza w okresie poprzedzającym wzniesienie zamku, zostało dobrze rozpoznane w jego południowej części oraz nieco słabiej w części północnej. Na tym pierwszym obszarze poziom wzgórza wyznacza strop humusu pierwotnego nakrywającego zbitą bądź zwietrzałą skałę wapienną. Największa różnica poziomów pomiędzy punktem przecięcia przekrojów a wieżą południową wynosi 5 m. Tylko pozornie jest to dużo, ponieważ spadek występuje na znacznej długości. Natomiast w przekroju W-E największa różnica wynosi 7,4 m, jednak punkt najniższy rejestrujemy po zachodniej stronie wieży zachodniej, nie należącej do pierwotnego obwodu. Przy wschodnim murze kurtynowym spadek ten wynosi 1,4 m, a przy murze zachodnim tylko 0,8 m.

Określenie poziomu terenu z okresu przed rozpoczęciem budowy zamku, w północnej części wzgórza zamkowego jest utrudnione, ponieważ w zasadzie nie zachował się tu humus pierwotny. Znajdujemy go tylko w wykopie XII, na poziomie 171,25 m n.p.m. Natomiast w pozostałych wykopach z północnej części zamku nawarstwienia kulturowe spoczywają bezpośrednio na skale. Nie wiemy czy humus pierwotny został tu splukany, czy też usunięty. Poziom skały oscyluje tu wokół rzędnej 171,00. Zakładając miąższość humusu pierwotnego rzędu 20-30 cm, otrzymujemy pierwotny poziom północnej części dziedzińca na rzędnej około 171,30, czyli o ok. 0,5 m wyższy niż w rejonie środkowej części przekroju wschód-zachód (W-E). W tej sytuacji nie sądzimy, aby zamek postawiono w terenie o znacznych deniwelacjach. Spadek poziomu skały wapiennej w wykopach XV i IX o ok. 1 m, oraz w wykopie VIII o blisko 2 m jest wynikiem miejscowego działania odpowiednio w okresie XVI-XVII w. i w wieku XVII (ryc. 5 i 6), a nie celowej niwelacji wzgórza w okresie renesansu o czym poniżej. Przez cały okres użytkowania poziom północnej części dziedzińca nie ulegał istotnym zmianom.

W okresie budowy muru obwodowego odłożyły się nawarstwienia o miąższości 20-60 cm, a do końca średniowiecza łączny ich przyrost wyniósł do 1,4 m. Oczywiście przyrosty następują zwłaszcza w miejscach niżej położonych, takich jak południowa część dziedzińca w rejonie domu wielkiego, gdzie rejestrujemy blisko metrowej miąższości warstwę XVI w., będącą zapewne wynikiem renesansowej przebudowy zamku. W rejonie skrzydła zachodniego obserwujemy przyrost terenu o 0,5 m w XVII w. W okresie późniejszym poziom dziedzińca nie ulega istotnym zmianom. W XVII w. następuje zagruzowanie domu wielkiego, wieży południowej i skrzydła zachodniego będące wynikiem destrukcji zamku po potopie szwedzkim w 1655 r.

Inne zdanie na temat ukształtowania wzgórza ma M. Supryn. Według niej pierwotne naturalne ukształtowanie wzgórza zamkowego przedstawiało się odmiennie niż obecnie, charakteryzowały je znaczne deniwelacje terenu. W czasie renesansowej przebudowy zamku podjęto również prace nad niwelacją dziedzińca w środkowej jego części. Obniżono po-



Ryc. 7. Mury obwodowe 1 fazy zamku – ok. poł. XIV w., rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski

ziom o ok. 1,2 m. Zabieg ten nie został przeprowadzony do końca, bo dotyczył tylko części terenu w poprzecznym pasie o szerokości 10 m, a obniżony strop calca wkrótce pokryły niwelacyjne warstwy nasypowe. Autorka nie wyklucza, że niwelacja została wykonana w okresie przedfirlejowskim<sup>31</sup>. Zgadając się z autorką, iż (uwzględniając humus pierwotny) poziom w środkowej części dziedzińca obniżono o ok. 1,2 m pozostajemy przy zdaniu, że było to miejscowe działanie, a nie zamiar całościowej niwelacji płn. części zamku.

Pierwotny zamek składał się tylko z zamkniętego obwodu, nie posiadał murowanej zabudowy wewnętrznej (ryc. 7). Mur kurtynowy zachodni biegł w linii obecnego muru ograniczającego dziedzińiec od zachodu. Mur południowy znajdował się w linii południowej ściany domu wielkiego, nie obejmując wieży południowej. Na styku kurtyny zachodniej i południowej znajdowała się prostokątna baszta. Wschodni mur kurtynowy pokrywa się z obecną ścianą wschodnią domu wielkiego oraz z obecnym wschodnim obwodem, z wyjątkiem jego odcinka północnego, na którym pierwotny mur kurtynowy ścinał obecny północno-wschodni narożnik dziedzińca, biegnąc skosem w kierunku bramy. W ten sposób

<sup>31</sup> M. Supryn, *Wyniki ...*, s. 71 i 75; *Kazimierz Dolny n/Wisłą ...*, t. I, s. 29, 106, 114; *Archeologiczne odkrycia ...*, s. 76.



Ryc. 8. Zamek w Kazimierzu na akwreli Jana Henryka Müntza z 1782 r.

skrócona kurtyna północna, znajdowała się po północnej stronie obecnego północnego muru obwodowego.

Zachodni mur kurtynowy posiadał 6 przypór (ryc. 7). Relacja między przyporą przy północno-zachodnim narożniku zamku, a kurtyną zachodnią, w wykopach archeologicznych nie została wyjaśniona. W wykopie nr 3 obydwa elementy stykały się tylko na wysokość jednego kamienia. Natomiast w wykopie 3a prawie całe północne lico obecnej kurtyny północnej zostało przekształcone w wyniku prac konserwatorskich. Henryk Siuder, wykonawca badań architektonicznych z r. 1975 pokazuje, że przypora rozwarstwia z kurtyną północną, zaś wiąże z kurtyną zachodnią i od tej strony jest pierwotnie krótsza<sup>32</sup>. W wy-

kopie 3 nie zaobserwowaliśmy fazy z krótszą przyporą. Maria Brykowska i Wojciech Wólkowski w opracowaniu z 2012 roku wskazują, iż przypora jest współczesna kurtynie zachodniej i pochodzi z 1 fazy zamku z ok. poł. XIV w., co wydaje się nam bardzo prawdopodobne<sup>33</sup>.

Również przyporę w środkowej partii północnego odcinka kurtyny zachodniej należy uznać za istniejącą już w pierwszej fazie zamku, mimo późniejszych przekształceń. W czasie nadzoru archeologicznego nad wykonywanym tu wykopem geotechnicznym stwierdzono, iż zachowana w dolnej partii oryginalna część przypory ma nieco inny kierunek przebiegu i jest nieznacznie krótsza od górnej części będącej wynikiem naprawy dokonanej w latach 70. XX w – po roku 1973. Takie datowanie naprawy wynika z faktu, że jeszcze na fot. z wymienionego roku przypora nie jest przekształcona. Na podstawie planigrafii i stratygrafii obiektu mur kurtynowy i starszą część przypory odnosimy do 1 fazy zamku z ok. poł. XIV w.

Następne dwie przypory zostały odkryte w wykopach 6 i 8 zlokalizowanych na styku kurtyny zachodniej z wieżą zachodnią wystawiona na pocz. XVI w. Stwierdzono tu, iż wieżę dostawiono w miejscu przypór muru obwodowego z jego 1 fazy. W wykopie 6 założonym na styku kurtyny zachodniej z północną ścianą wieży zachodniej zachowana przypora miała

<sup>32</sup> H. Siuder, *Zamek ...*

<sup>33</sup> M. Brykowska, W. Wólkowski, *Zamek ruina w Kazimierzu Dolnym, analiza architektoniczno-histeryczna na podstawie materiałów zebranych podczas nadzorów nad pracami badawczo-konserwatorskimi w latach 2010-2012*, 2012, rys. 3, mps w posiadaniu Gminy Kazimierz Dolny.

60 cm długości. Została ona wykonana w ten sam sposób jak mur kurtynowy i fundamentowana na tej samej głębokości. Jej zachodnia część była ucięta (ryc. 4 i 7). W wykopie 8 wykonanym na styku południowej ściany wieży z kurtyną stwierdzono, iż przypora jest obecnie zachowana na dł. 0,5 m. W momencie budowy wieży (mur 2b) została ona oplaszczowana cegłą (ryc. 4 i 7, fot. 7).

Kolejną z przypór zarejestrowano w wykopie 9, założonym w pomieszczeniu nr 6 zachodniego skrzydła zamku, na styku ściany wschodniej i północnej. Zaobserwowano, iż w partii fundamentowej mury wiążą. Mur północny – dzielący poprzecznie skrzydło zachodnie, został postawiony z wykorzystaniem przypory zachodniego muru obwodowego zamku – obecnego muru wschodniego skrzydła zachodniego. Przypora sięgała do obecnego przejścia w murze działowym, czyli miała 2,2 m długości.

Ostatnią z przypór odkryto w wykopie 10 wykonanym w zachodniej części skrzydła południowego. Ścianę północną pomieszczenia wykonano z wykorzystaniem przypory muru kurtynowego, mierzącej 2,6 m długości (ryc. 4 i 7).

W czasie przebudowy zamku nie „przesunięto” północnego odcinka zachodniego muru kurtynowego w kierunku zachodnim. O takim działaniu pisze autorka badań archeologicznych z lat 70. Miało to miejsce w młodszej fazie średniowiecznej zamku, uściślonej do przełomu XV/XVI w., potwierdzonej denarem koronnym Jana Olbrachta z lat 1492-1501. Linię muru przesunięto wówczas o 0,15-0,5 m na zachód<sup>34</sup>. Naszym zdaniem takiego przesunięcia nie było. Dolna partia muru to ława fundamentowa na której wzniesiono mur właściwy. Wykopu przy murze nie wykonano w ww. czasie w celu jego częściowej rozbiórki i zmiany kierunku, lecz jest on wynikiem działań Karola Sicińskiego w latach 1946-1958, polegających na naprawie korony rozebranego prawie do ławy fundamentowej muru i jego nadmurowaniu. W tej sytuacji moneta niczego nie datuje ani wkopu przy murze kurtynowym ani całej fazy budowlanej z przełomu średniowiecza i nowożytności. Takie datowanie owej fazy przyjęła J. Teodorowicz-Czerepińska w ślad za wynikami badań archeologicznych z lat. 70.<sup>35</sup> Oprócz monety, we wkopie zaobserwowanym przy murze kurtynowym w płd. części wykopu XII, wystąpiły także: fragment pokrywki i fragment dna naczynia, datowane na 2 poł.



Ryc. 9. Widok Kazimierza od strony Puław na akwareli Zygmunta Vogla z 1872 r., po lewej zamek

<sup>34</sup> M. Supryn, *Wyniki ...*, s. 71 i 74; *Kazimierz Dolny n/Wisłą ...*, t. I, s. 108, 112-113; *Archeologiczne odkrycia ...*, s. 76.

<sup>35</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 17 i 18.





Fot. 5. Dolna partia wieży cylindrycznej po wybraniu zasypki, fot. M. Matyaszewski



Ryc. 10. Wieża cylindryczna w widoku Kazimierza Stronczyńskiego, 1844-1855

XVI-XVII w. oraz fragment garnka z XIV-XV w.<sup>36</sup> Chronologia tych zabytków potwierdza, iż jest to materiał przemieszany wykopem K. Sicińskiego.

Na licu muru właściwego – ponad ławą, widoczne są odciski desek. Sądzymy, że powstały one w czasie prac konserwatorskich prowadzonych pod kierownictwem Karola Sicińskiego w latach 1946-1958. Odsłonięto wówczas koronę zniszczonego muru kurtynowego, wykonano szalunek, uzupełniono kamieniami, zalano zaprawą i następnie nadmurowano. Ślady szalunku widoczne są w naszym wykopie 4 oraz w wykopach XII i XIII z lat 70. Wyraźne odciski desek widzimy także w wykopach nadzorowanych w 2013 r. (fot. 6). Pomijając powyższe argumenty, to czy takie mikroskopijne powiększenie dziedzinka w stosunku do kosztów operacji byłoby racjonalnym przedsięwzięciem?

Na styku kurtyń zachodniej i południowej znajdowała się prostokątna baszta (ryc. 4 i 7). Stwierdzamy to na podstawie faktu, iż południowa ściana pomieszczenia 005 (wykop 10) wiąże z zachodnim murem kurtynowym i jednocześnie w wykopie 19 widoczne jest dostawienie do niej zachodniej ściany skrzydła zachodniego. Pozostałą część baszty tworzy obecny południowo-zachodni narożnik zamku.

Wieża południowa powstała w XV w., poprzez dostawienie do pierwotnego południowego muru kurtynowego zamku (ryc. 4). W północnej ścianie wieży widoczne są ceglane strzępia przygotowane do połączenia ze ścianą zachodnią. Wybrano kamień wapienny i w to miejsce wstawiono ceglany mur ze strzępami. Wychodzą one poza mur zachodni ku wnętrzu wieży, co może świadczyć o pierwotnym zamiarze postawienia zachodniej ściany wieży bardziej na wschodzie. Połączenie wschodniej ściany wieży ze ścianą północną wzmocniono poprzez wykucie bruzdy w tej ostatniej. Bruzdy nie wykonano tylko w najniższej partii ściany.

Kurtyna wschodnia rozwarstwia z północną ścianą domu wielkiego, która jest do niej dostawiona (ryc. 4). Obserwujemy to zarówno od strony południowej – w wykopie 15 zlokalizowanym w pomieszczeniu 2, jak i od strony północnej – w wykopie 13. W tym pierwszym przypadku, na poziomie stóp fundamentowych, na którym mury nie uległy zmianie w wyniku późniejszych przemurowań, widoczna jest kontynuacja kurtyny wschodniej w kierunku północnym i dostawienie do niej fundamentu północnej ściany domu wielkiego. W wykopie

<sup>36</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dohy u/Wisłą ...*, s. 35.

13 obserwujemy, iż odsadzka muru kurtynowego została przecięta i w to miejsce wstawiono fundament północnej ściany domu wielkiego (fot. 9). Również w partii wyższej widoczne jest dostawienie tej ściany do kurtyny.

Dwie pierwsze od południa przypory wschodniego muru kurtynowego to wynik prac konserwatorskich prowadzonych przez K. Sicińskiego w latach 1946–1958, zaś trzecią z przypór pełniącą również funkcję latryny, wzniesiono w XV w.<sup>37</sup>

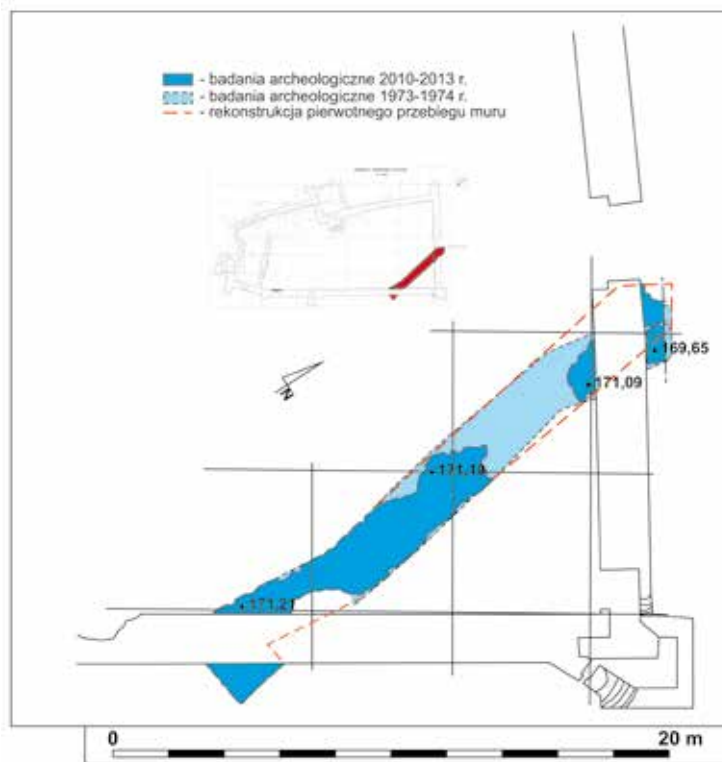
W odległości ok. 14 m na południe od obecnego narożnika północno-wschodniego dziedzińca pierwotny wschodni mur obwodowy skręcał w kierunku północnym (kierunek rzeczywisty, ryc. 7). Był on już rejestrowany podczas powojennych prac K. Sicińskiego. Został także odsłonięty w czasie badań archeologicznych M. Supryn z lat 1973–1974. Również w czasie obecnych prac ziemnych wykonywanych pod nadzorem archeologicznym rejestrowaliśmy go w wielu miejscach. Odsłonięto jego kraniec południowy, część w obrębie dziedzińca oraz kraniec północny (ryc. 11). Na dziedzińcu przetrwała południowa część muru oraz fragment przy kurtynie północnej, na wysokość jednego – dwóch kamieni. Sądzimy, iż fragment odkryty po wschodniej stronie obecnej kurtyny wschodniej jest pozostałością przypory na załamaniu (łagodnym) pierwotnego obwodu (fot. 10). Jest to jedyna przypora pierwotna po wschodniej stronie zamku, co kontrastuje ze stroną zachodnią, gdzie takich przypór jest 6. Być może zostały tu one zupełnie rozebrane. Naszym zdaniem pierwotny wschodni mur kurtynowy nie załamywał się w północnym odcinku, przy styku z obecną kurtyną północną, jak to widzimy na rysunku M. Supryn lecz biegł dalej prosto dochodząc prawie do samej bramy (ryc. 2, 7, 11).

Północny mur obwodowy z pierwszej fazy zamku znajdował się po północnej stronie obecnej kurtyny północnej. Zachodni fragment tego muru wraz z przyporą został zaobserwowany i zadokumentowany w czasie badań M. Supryn (ryc. 2). Zapewne biegł on dalej na wschód gdzie łączył się, poprzez bramę, z północnym końcem pierwotnego muru obwodowego odkrytego pod północno-wschodnią częścią dziedzińca (ryc. 7). Ten ostatni fragment pierwotnego muru obwodowego jest inaczej widziany przez M. Supryn. Mur odkryty po wschodniej stronie wjazdu na zamek, na granicy wykopów XVI i XVII, zinterpretowała ona



Fot. 6. Wkopany w skałę fundament północnego odcinka zachodniego muru obwodowego, ponad ławą widoczne odciski desek po naprawie K. Sicińskiego w latach 1947–1958, widok od północy, fot. E. Mitrus

<sup>37</sup> M. Brykowska, W. Wólkowski, *Zamek ruina ...*, ryc. 3.



Ryc. 11. Przebieg muru obwodowego z I fazy – ok. poł. XIV w. w północno-wschodnim narożniku dziedzińca, rys. E. Mitrus, opr. Ł. Pawłowski



Fot. 7. Południowa ściana wieży zachodniej, po prawej pierwotny zachodni mur obwodowy z fragmentem przypory, po lewej zachodnia ściana skrzydła zachodniego, widok od południa wykop nr 8, fot. J. Józwiak

„jako element konstrukcji bramnej” (ryc. 2)<sup>38</sup>. W innych opracowaniach zaczął on funkcjonować jako budowla bramna lub przedbramie<sup>39</sup>. Tymczasem jak widać na rzucie wykonanych wykopów i odsłoniętych w latach 70. reliktyw, starszy mur obwodowy kończył się ok. 1 m w kierunku północnym od obecnej kurtyny północnej, nie miał więc kontynuacji w tę stronę (ryc. 2, 11). Jego lico zachodnie zakończono na granicy wykopu XVII. Niesłusznie ponieważ, jak już wyżej była o tym mowa, stwierdziliśmy, iż północny kraniec muru niemal dochodził do obecnej bramy. W tej sytuacji twierdzimy, że był on narożnikiem północno-wschodnim pierwszego obwodu, po którego stronie zachodniej znajdował się wjazd do zamku. Przedbramie nie było.

Na podstawie ruchomych zabytków archeologicznych nie jest możliwe datowanie 1 fazy zamku węższe niż na okres XIV-XV w. Ruchome zabytki archeologiczne umożliwiające analizę chronologiczną pierwotnego obiektu pozyskano z najniższej – 13. warstwy wykopu 13 wykonanego w południowo-wschodnim narożniku dziedzińca oraz z warstw: 7a, w wykopie 11 i 8a w wykopie I/2012, powstałych wkrótce po wystawieniu obwodu, odpowiednio zachodniego i wschodniego (ryc. 4).

<sup>38</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny n/Wisłą ...*, t. I, s. 108.

<sup>39</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 15; M. Brykowska, W. Wólkowski, *Zamek ruina ...*, s. 10.



Fot. 8. Dom Wielki w czasie prac badawczych i konserwatorskich, fot. M. Matyaszewski

W warstwie 13 wykopu 13 wystąpił m.in. fragment wylewu glinianego garnka, typowy dla naszych najstarszych materiałów z zamku (ryc. 12, 1). Garnki z podobnie ukształtowanymi wylewami spotykamy m.in. w ceramice warszawskiej z XIV i XV w.<sup>40</sup> Występują one również na stanowisku Kraków-Okół w warstwie IV b datowanej na XIV-XV w.<sup>41</sup> Znajdujemy je w materiałach miejskich z Wieliczki, Biecza i Jarosławia datowanych na XIV-XV w. oraz w materiałach z zamków: w Jeleniej Górze XIII-XIV w., Chełmie XIV w., Płocku XIV-XV w., Nowym Korczynie XIV-XV w., Odrzykoniu XIV-XV w. i Wiśniczu XV w.<sup>42</sup> W stosunku do materiałów z Kruszwicy nasz wylew zbliżony jest kształtem do wylewów grup XX i XXIII datowanych na okres XII w. – 1 poł. XIV w.<sup>43</sup> W Lublinie podobne wylewy wystąpiły w klasztorze dominikanów w zespołach z XV w. i w zespołach z kamienicy Grodzka 7 z XIV-XV w.<sup>44</sup>

<sup>40</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, ryc. 45, 2; ryc. 47, 2 i 7.

<sup>41</sup> M. Kwapieniowa i inni, *Badania na Okole w Krakowie w 1963 r. (wykop IV na Skarpie)*, Materiały Archeologiczne, t. IX, 1968, s. 203-263, tabl. XI, 6-9; XIII, XIV, 3.

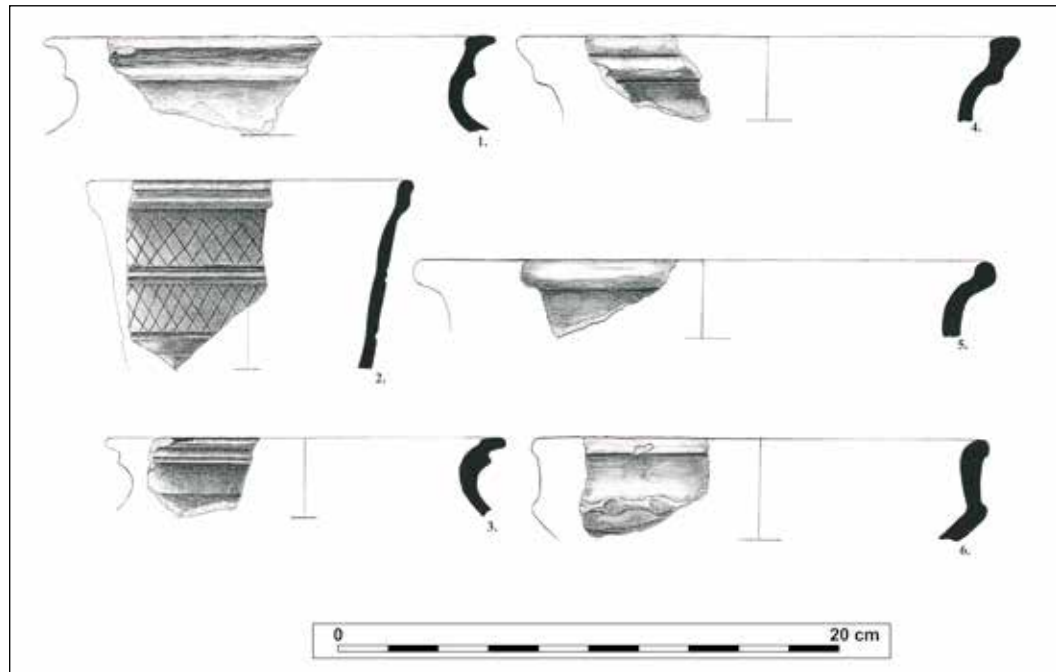
<sup>42</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, tabl. 11, rys. 20; tabl. 12, rys. 11 i 16; tabl. 19, rys. 14, 17, 18; tabl. 23, rys. 8, 20; tabl. 24, rys. 6, 11-13; tabl. 26, rys. 11-14, 16.

<sup>43</sup> W. Dzieduszycki, *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. do połowy XIV w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1982, tabl. XIV i XV.

<sup>44</sup> A. Hunicz, *Studia z archeologii średniowiecznego Lublina*, Wydawnictwa PKZ, Studia i materiały, Warszawa 1984, tabl. XII, 4; XIII, 1.



Fot. 9. Fundament wschodniego muru kurtynowego przecięty fundamentem północnej ściany Domu Wielkiego (po prawej), wykop 13, fot. M. Matyaszewski



Ryc. 12. Fragmenty glinianych naczyń z XIV-XV w.: 1. z najwyższej warstwy wykopu 13; 2 i 3. z powstałej wkrótce po wybudowaniu kurтины zachodniej warstwy 7a z wykopu 11; 4-6. z powstałej wkrótce po wybudowaniu kurтины wschodniej warstwy 8a wykopu I/2012, rys. J. Jóźwiak

Jak wynika z powyższej prezentacji, datowania naszego zabytku nie można zawęzić bardziej niż do XIV-XV w.

W warstwie 7a wykopu 11 wystąpił m.in. fragment wylewu dzbana oraz fragment wylewu garnka (ryc. 12, 2 i 3). Podobnie ukształtowane wylewy dzbanów spotykamy w: materiałach z Węgrowsa datowanych na 2 poł. XIV-XV w., zespole z Przemyśla z XIV-XV w., zabytkach z Nowego Korczyna z XIV-XV w.<sup>45</sup> Drugi z fragmentów naczynia reprezentuje ten sam typ wylewu garnka, który wystąpił w warstwie 13 wykopu 13 i dlatego również jego należy datować na XIV-XV w. Wobec powyższego jako chronologię warstwy 7a, nakrywającej wykop wykonany w celu posadowienia zachodniego muru kurtynowego w jego południowej części przebiegu, możemy podać okres XIV-XV, bez możliwości jej zawężenia.

W warstwie 8a wykopu I/2012, nakrywającej warstwę budowlaną (bez zabytków) wschodniego muru kurtynowego, odkryto m.in. 3 fragmenty wylewów glinianych naczyń (ryc. 12, 4-6). Pierwszy z nich reprezentuje ten sam typ wylewu jak garnek z warstwy 13 wy-

<sup>45</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne ...*, tabl. 41, rys. 12; tabl. 45, rys. 3, 4, 22.

kopu 13 i również należy go datować na XIV-XV w. Dla drugiego z fragmentów znajdujemy analogie w zabytkach z Warszawy z XIV i XV w.<sup>46</sup> i w wielu innych zespołach: Chełmno – XIV w., Poznań – k. XIV-XV w., Lublin – XIV-XV w., Biecz – XIV-XV w.<sup>47</sup> Według Andrzeja Hunicza podobnie ukształtowane brzegi garnków występują w wielu zespołach z Lublina od okresu XII-XIII w. po wiek XV<sup>48</sup>. W opracowaniu zabytków ze stanowiska Zamek I i II w Sandomierzu podobnie ukształtowane wylewy zostały wyróżnione jako typ II garnków późnośredniowiecznych, bez sprecyzowania jego bliższej chronologii<sup>49</sup>. Trzeci z naszych zabytków to fragment wylewu szerokootworowego dzbana. Podobnie ukształtowany wylew dzbana ze zdobieniem na jego załamie wystąpił w warstwie IV b krakowskiego Okołu datowanej na XIV-XV w.<sup>50</sup> Analogię znajdujemy również w dzbanach: z 2 poł. XIV w. oraz okresu 2 ćw. XIV-k. XIV w. z Warszawy, z XIV-XV w. z Bieczą, z XIV-XV w. z Grabowca i Nowego Korczyna oraz z 2 poł. XIV w. z Siedlątkowa<sup>51</sup>. Podsumowując chronologię warstwy 8a możemy ją zawęzić jedynie do przedziału XIV-XV w.

Wobec powyższego, na podstawie naszych ruchomych zabytków archeologicznych możemy stwierdzić jedynie, iż zamek powstaje w przedziale XIV-XV w.

Odmiennego zdania jest Maria Supryn. Na podstawie badań archeologicznych z lat 70. XX w. stwierdziła, iż „budowę zamku i początki jego funkcjonowania odnieść można do 2 poł. XIV wieku”. Czy zatem dysponowała innymi zabytkami ruchomymi? Nie. Chronologia ta została ustalona na podstawie zabytków ruchomych z warstwy XI wykopu I<sup>52</sup>. Wykop



Fot. 10. Przypora pierwotnego wschodniego muru obwodowego, widok od północy, fot. E. Mitrus

<sup>46</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo warszawskie ...*, ryc. 39, rys. 4 i 5; ryc. 45, rys. 7.

<sup>47</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne ...*, ryc. 8, rys. 1 i 2; ryc. 10, rys. 8; ryc. 11, rys. 3 i 3; ryc. 12, rys. 10

<sup>48</sup> A. Hunicz, *Studia ...*, tabl. XVI-XX.

<sup>49</sup> Maria Dąbrowska, Mirosława Gajewska, Jerzy Kruppé, *Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia gliniane oraz kafle. Komentarz do analizy*, [w:] Sandomierz: badania 1969-1973, Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Tabaczyńskiego, 1993, s. 246.

<sup>50</sup> M. Kwapieniowa i inni, *Badania ...*, s. 262, tabl. XV, 1.

<sup>51</sup> J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne ...*, ryc. 40, rys 1; ryc. 42, rys. 11-13; ryc. 44, rys. 16; ryc. 45, rys. 15 i 20; ryc. 48, rys. 1.

<sup>52</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny n/Wisłą ...*, s. 107.



Fot. 11. Mur obwodowy z pierwszej fazy zamku – ok. poł. XV w. odkryty w północno-wschodnim narożniku dziedzica, widok od północy, fot. M. Matyaszewski



Fot. 12. Wschodni odcinek północnej ściany Domu Wielkiego, widok od północy, wykopy: 13 i 13a, fot. M. Matyaszewski

ten wykonano w odległości 2 m na północ od naszego wykopu I/2012. Nasza, wyżej omawiana, warstwa 8a odpowiada warstwie XI z wyk. I. W praktyce zabytki z obydwu warstw są jednym zespołem lecz jest im przypisywana różna chronologia. M. Supryn na 2 poł. XIV w. datuje m.in. garnki z warstwy IX, z roz-

chylonymi lub odgiętymi wysokimi brzegami i nisko umieszczonym okapem, wyróżnione jako grupa 3, najliczniejsza w garnkach średniowiecznych<sup>53</sup>. Chronologia ta wydaje nam się zbyt wąska. Naszym zdaniem, co wyżej staraliśmy się wykazać, chronologii garnków o takich brzegach, typowych dla naszych najstarszych materiałów, nie można zawęzić bardziej niż do okresu XIV-XV w. Podobnie ma się rzecz z brzegami garnków z wrębem na pokrywkę. U M. Supryn brzeg taki występuje w warstwie IX z 2 poł. XIV w.<sup>54</sup> Naszym zdaniem analogicznego naszego wylewu (ryc. 12, 2) nie możemy datować wcześniej niż na XIV-XV w. Wyłączenie z chronologii warstwy IX wykopu I 1 poł. XIV w. tylko na podstawie zabytków ruchomych nie jest uzasadnione. Na dnie jednego z naczyń znajduje się znak garncarski w postaci równoramiennego krzyża<sup>55</sup>. Na licznych zbiorze ceramiki ze znakami garncarskimi z Kruszwicy, ten ich rodzaj występuje tylko do przełomu XIII/XIV w. W pierwszą połowę XIV w. przechodzi wyłącznie znak stylizowanej swastyki<sup>56</sup>. W Kaliszu-Zawodzie, gdzie odkryto 526

<sup>53</sup> Tamże, t. I, s. 76 i 107; t. IV, tabl. I, m.in. rys.: 23, 24, 38.

<sup>54</sup> Tamże, t. IV, tabl. I, rys. 52.

<sup>55</sup> Tamże, t. I, s. 75.

<sup>56</sup> W. Dzieduszycki, *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. do połowy XIV w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Łódź 1982, s. 183-184.

znakowanych den (40% ogólnej liczby den) ich gros pochodzi z fazy datowanej na wiek XIII, do początku wieku XIV. W powszechnej opinii w wieku XIV znaki garncarskie już się w zasadzie nie pojawiają<sup>57</sup>.

W pierwszym sprawozdaniu z badań z lat 70. ich autorka pisała „Budowę zamku w świetle pozyskanych materiałów archeologicznych odnieść należy nie później niż do wieku XIV” oraz „...gospodarcza zabudowa najstarszego założenia skupiała się w południowo-wschodniej partii dziedzińca. Znalaziono dużo ceramiki o typowych XIV-XV wiecznych formach”<sup>58</sup>. Są to sformułowania bliższe naszemu twierdzeniu, iż na podstawie ruchomych zabytków archeologicznych najstarszej fazy zamku nie można zawęzić bardziej niż do XIV-XV w.

Wobec powyższego chronologię zamku należy rozpatrzyć w kontekście źródeł historycznych. W dziele Jana Długosza *Liber Beneficiorum* znajduje się zapis o wzniesieniu przez Kazimierza Wielkiego, czyli w latach 1333–1370, zamku ku obronie miasta, bez podania bliższej daty. Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska w dokumentacji z 1971 r. wyraża zdanie, że być może został on zbudowany pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego, po napadach Tatarów w 1343 r. i Litwinów w 1350 r.<sup>59</sup> Natomiast w opracowaniu z r. 1987 jako bezpośrednią przyczynę podjęcia przez króla decyzji o budowie zamku podaje napad Tatarów z 1341 r. W wyniku tego ostatniego napadu zniszczono Lublin, czego następstwem było rozpoczęcie w 1342 roku budowy murów obronnych i przebudowa wpółdrewnianego zamku. W tym samym roku erygowano murowany kościół św. Wojciecha w Wąwolnicy wzniesiony z fundacji króla. Zbudował on też tu zamek i obwarował miasto, którego lokacja nastąpiła w 1346 r. Zdaniem autorki powyższe

<sup>57</sup> A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej, Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2006, s. 337.

<sup>58</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny, pow. Puławcy, zamek*, [w:] *Informator Archeologiczny*, 1974, Badania rok 1973, s. 249.

<sup>59</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą ...*, s. 28.



Ryc. 13. Lokalizacja łaźni z 2 poł. XV w. w południowo-wschodnim narożniku dziedzińca, rys. J. Józwiak, opr. Ł. Pawłowski



Ryc. 14. Fragment renesansowego kafału piecowego z wykopu 15 w Domu Wielkim, rys. J. Józwiak, opr. Ł. Pawłowski





Fot. 13. Środkowy odcinek północnej ściany Domu Wielkiego, widok od południa, wykop 14, fot. J. Józwiak



Fot. 14. Rzut łaźni z 2 poł. XV w. odkryty w południowo-wschodnim narożniku dziedzińca, widok od wschodu, wykopy: 13a, I/2012, III/2012, fot. J. Józwiak



Fot. 15. Przekrój przez łaźnię z 2 poł. XV w. odkrytą w południowo-wschodnim narożniku dziedzińca, widok od północy, po lewej wschodni mur kurtynowy, po prawej zachodni mur łaźni, wykop I/2012, fot. E. Mitrus

dane historyczne pozwalają z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż zamek kazimierski zbudowano w latach 40. XIV wieku<sup>60</sup>.

Według Anny Sochackiej, zgodnie z postanowieniem króla z 1359 r., Jakub Sadurka został zwolniony od sądów kasztelana lubelskiego i innych urzędników ziemskich i poddany sądownictwu burgrabiego kazimierskiego<sup>61</sup>. Dla Katarzyny Pisarek-Małyszek, jest to pierwsza wzmianka o zamku w Kazimierzu w źródłach pisanych<sup>62</sup>.

Jak z powyższych informacji historycznych wynika prawdopodobnym jest, że zamek zbudowano w latach 40. XIV w, najpóźniej w 1359 r. Dlatego naszym zdaniem na czas jego wzniesienia właściwe jest używanie określenia – ok. poł. XIV w. Zostało ono użyte przez autorów analizy architektoniczno-historycznej na planszach z wstępnymi wnioskami architektoniczno-historycznymi<sup>63</sup>. Oczywiście nie stoi ono w sprzeczności ze źródłami archeologicznymi.

Badania nasze nie potwierdziły istnienia relikwów mostu prowadzącego na zamek od strony północnej. W wykopie nr 1 założonym na podejściu do zamku, nie stwierdzono pozostałości filara mostu. Kamienna struktura odkryta tu w trakcie nadzorów archeologicznych w latach 70. ubiegłego wieku została właśnie tak wstępnie zinterpretowana<sup>64</sup>. Nasze badania wykazały, iż w miejscu tym znajduje się fragment pionowo opadającej macierzystej skały wapiennej.

W południowo-wschodniej części dziedzińca odkryto relikw łaźni z 2 poł. XV w. (ryc. 13, fot. 14, 15). Fundament budowli wykonany był z kamienia wapiennego na piaskowo-wapiennej zaprawie. W rzucie obiekt zbliżony był do prostokąta. Tylko ściana zachodnia, o dł. 4,60 m, zachowana była na całej długości. Ściana wschodnia nie istniała. Grubość murów wynosiła 0,7-0,9 m. Korona relikwu znajdowała się na gł. 1,2 m (170,20 m n.p.m.), zaś stopa fundamentowa na gł. 2,3-2,5 m (168,70-168,90 m n.p.m.). Obiekt wypełniony był warstwami polepy o łącznej miąższości do 1,5 m, opadającymi w kierunku zachodnim. Przy murze warstwy te przecięte były wkopem.

Zarówno wewnątrz obiektu, jak i po jego stronie zewnętrznej, od warstw 15a i 5 w dół, występują w olbrzymiej ilości (ok. 3900 szt.) zabytki ruchome datowane na przedział czasowy XIV-XV w. Natomiast powyżej wspomnianych warstw wystąpiło kilkadziesiąt zabytków z XVI w.

Jak z powyższego opisu wynika mamy tu do czynienia z obiektem szczególnym. Najprawdopodobniej jest to relikw łaźni zamkowej. Przemawia za tym wielkość obiektu, jego lokalizacja, wypełnienie wnętrza polepą będącą powierzchnią użytkową i akumulatorem cie-

---

<sup>60</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzu Dolnym ...*, s. 14.

<sup>61</sup> A. Sochacka, *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*, Rocznik lubelski, t. XXV/XXVI, 1983/1984, s. 14.

<sup>62</sup> K. Pisarek-Małyszek, *Z dziejów Kazimierza Dolnego w średniowieczu*, Lublin 2009, s. 80.

<sup>63</sup> M. Brykowska, W. Wólkowski, *Zamek ruina ...*, rys. 2-5.

<sup>64</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny n/Wisłą ...*, t. I, s. 66-67.

pła oraz jego chronologia. Łazienię wymienia inwentarz zamku z r. 1509. W czasie badań archeologicznych wykonywanych w latach 1973-74, w odległości 5 m na płn. od naszego obiektu, stwierdzono relikty zinterpretowane jako pozostałości łaźni. „W świetle materiałów archeologicznych, łaźnia ta pochodzi z wieku XV, a wzniesiona została na miejscu być może starszej łaźni”<sup>65</sup>. Pozyskane przez nas zabytki ruchome nie dają podstaw do określenia bardziej szczegółowej chronologii niż XIV-XV w. Biorąc pod uwagę, iż XV-wieczny obiekt odkryty przez M. Supryn był bardziej prymitywny i być może poprzedzony jeszcze wcześniejszą wersją łaźni, nasz relikw należy uznać za młodszy, czyli przypuszczalnie pochodzący z 2 poł. XV w. Łaźnia mogła funkcjonować nie dłużej niż do 1509 r., ponieważ w inwentarzu z tego czasu znajduje się zapis: „Łaźnia nowa poza Zamkiem”<sup>66</sup>.

Widoczne wkopy w polepę przy wewnętrznym licu muru łaźni mogą być wynikiem jego wielokrotnych napraw w czasie których podwyższano również poziom użytkowy łaźni, a nierówna jej powierzchnia służyła być może odprowadzeniu wody.

W południowo-zachodnim narożniku dziedzińca odkryto relikw schodów z XV w. Po zachodniej stronie głównego wejścia do domu wielkiego odkryto fundament filara klatki schodowej z XVI w., zaś przed tym wejściem odkryto fundamenty i fragmenty ścian ganku z XVII w. W południowo-wschodnim narożniku dziedzińca odkryto mur policzkowy schodów prowadzących do wschodniego pomieszczenia domu wielkiego na najniższej kondygnacji. Mógł on powstać najwcześniej w XVI w.

## Podsumowanie

Na podstawie wykonanych badań sędzę, iż wieża cylindryczna nie była otoczona obwarowaniami. Najprawdopodobniej nie było tu również zabudowy dla obsługującej ją załogi. Być może załoga stacjonowała na bardziej rozległym wzgórzu, na którym potem stanął zamek. Badania nie dostarczyły zabytków archeologicznych pozwalających na datowanie wieży. Na podstawie historiografii i analogi z podobnymi obiektami tego typu sędzę, iż powstała ona w przedziale czasu od końca XIII w. do lat 30. XIV w. panowania Władysława Łokietka.

Pierwotnie zamek składał się z muru obwodowego z prostokątną basztą na południowo-zachodnim narożniku. Mur przecinał północno-wschodnią część obecnego dziedzińca. Wejście znajdowało się w rejonie obecnej bramy. Wewnątrz obwodu istniała zapewne zabudowa, najpewniej drewniana. Na podstawie odkrytych ruchomych zabytków archeologicznych nie jest możliwe datowanie 1 fazy zamku precyzyjniejsze niż na okres XIV-XV w. Dotychczasowy stan wiedzy o obiekcie pozwala przyjąć, iż został on wzniesiony ok. poł. XIV w.

---

<sup>65</sup> M. Supryn, *Kazimierz Dolny u Wisłą ...*, t. I, s. 110.

<sup>66</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek w Kazimierzem Dohym ...*, s. 22.

## Zamek miejski Kazimierza Wielkiego w Wąwolnicy na Lubelszczyźnie

Wąwolnica (ryc. 1a, fot. 1) wymieniona została między Sandomierzem i Lublinem w zapisie tzw. Kroniki Jana/Janka z Czarnkowa: *Sandomiriam, Wisliciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza, Lublin*<sup>1</sup> oraz w tekście Jana Długosza: *Sandomiriam, Wisliciam, Schidłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza, Lublin*<sup>2</sup>. W czterech miastach wymienionych łącznie z Wąwolnicą tj. w Wiślicy, Szydłowie, Radomiu i Opocznie przed 1973 r. potwierdzone zostały źródłowo tzw. zamki miejskie we wspólnym miejsko-zamkowym obwodzie obronnym fundacji Kazimierza Wielkiego. Opracował to zbiorczo oraz tabelarycznie zestawił J. Widawski<sup>3</sup>. Jedyne przy Wąwolnicy J. Widawski odnotował w 1973 r. brak z czasów tego monarchy murowanych reliktyw<sup>4</sup>.

Źródła archeologiczno – architektoniczne, uzyskane podczas nadzorów oraz weryfikacyjno – sondażowych badań w latach 1999-2002 w Wąwolnicy (ryc. 1), po korelacji z przekazami kartograficznymi (ryc. 2-3) i pisanymi, pozwoliły mi po raz pierwszy w historiografii jednoznacznie zlokalizować<sup>5</sup>, jak też przedstawić na rysunkowej wizualizacji rozplanowanie zaginionego średniowiecznego wąwolnickiego miasta, we wspólnym z zamkiem murowanym obwodzie obronnym, na wynie-



Ryc. 1a. Lokalizacja zamku miejskiego w Wąwolnicy



Fot. 1. Wąwolnica, widok od wschodu na dzisiejsze Wzgórze Kościelne (fot. A. Stachyra)

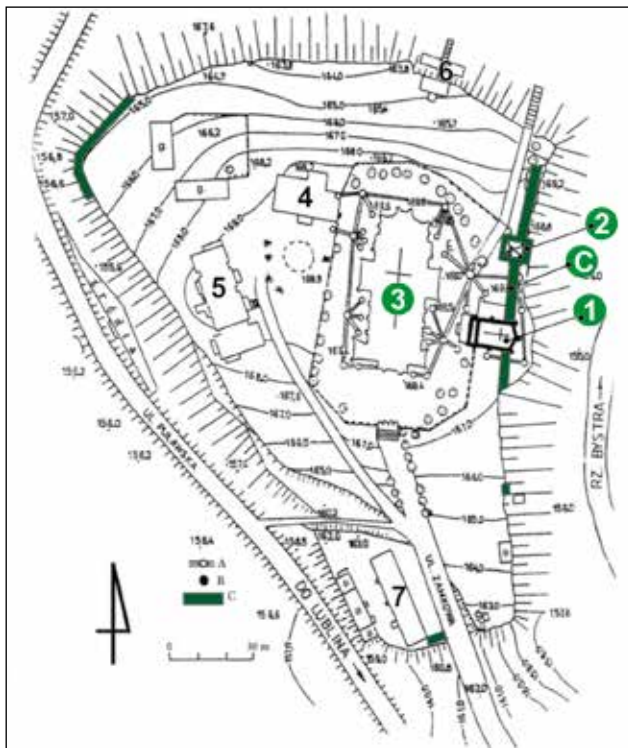
<sup>1</sup> Jana z Czarnkowa, *Kronika Polska 1333-1384* [w:] Monumenta Poloniae Historia, t. II, (przedruk z wyd. A. Bielowskiego, Kraków 1872), 1961, s. 625

<sup>2</sup> J. Długosz, *Historiae Polonicae Libri XII*, t. III, wyd. Aleksander Przeździecki, t. VII, Kraków 1876, s. 324.

<sup>3</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 332, ryc. 41, 392, ryc. 454, ryc. 58, 502, ryc. 65, s. 526-529.

<sup>4</sup> Tamże, s. 21.

<sup>5</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych* [w:] Archeologia Polski Środkowowschodniej, t. VII, Lublin 2005, s. 253-258.



Ryc. 1. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne: A, B – rowy techniczne i studzienki objęte badaniami archeologiczno-architektonicznymi w 1999 r.; C – odcinki miejsko – zamkowego muru obronnego rozpoznane w latach 1999-2002; 1 – świątynia św. Wojciecha wymurowana w czasach Kazimierza Wielkiego, a obecnie sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej; 2 – królewska obronno-mieszkalna wieża; 3 – neogotycki kościół św. Wojciecha wystawiony w latach 1907-1914; 4 – budynek od około 1907 r. obecnej plebanii; 5 – Dom Pielgrzyma z 2. połowy XX w.; 6 – ołtarz pielgrzymkowy z 1980 r.; 7 – budynek mieszkalny; g. – budynki gospodarcze; (wg I. Kutylowska 2002, ryc. 8).

sieniu zwanym dziś Wzgórzem Kościelnym wraz z rozlokowanym u jego podnóża przedmieściem fundacji Kazimierza Wielkiego (ryc. 4). Tym samym, po raz pierwszy potwierdziłam źródłowo zasadność zapisu H. Wiercińskiego: *dawne miasto, na kopulastym wzgórku* [tj. na Wzgórzach Kościelnym] *w około zamku zbudowane, zgorzało* [w 1567 roku] *i nowe na dawnym przedmieściu osiadło*<sup>6</sup> oraz, a na pewno przede wszystkim, potwierdziłam rzetelność obu średniowiecznych przekazów o wymienionych między Sandomierzem i Lublinem pięciu miastach z miejskim zamkami fundacji Kazimierza Wielkiego<sup>7</sup>.

Rozpoznanie archeologiczno-architektoniczne do 2002 r. pozwoliło mi również jednoznacznie zlokalizować przestrzeń królewskiego dworu wąwolnickiego miejskiego zamku (ryc. 4) na najwyższej północno – wschodnią partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego<sup>8</sup>. Takie usytuowanie dworskiej przestrzeni królewskiego zamku, z prostokątną murowaną wieżą obronno-mieszkalną (ryc. 4/2) oraz murowaną jednosalową/jednoprzestrzenną, ale dwukondygnacyjną/dwupoziomową świątynią św. Wojciecha (ryc. 4/3), stanowiło architektoniczną dominantę nad średniowiecznym miastem z rynkiem otoczonym czterema jego pierzejami zajętymi przez działki miejskie we wspólnym murowanym obwodzie obronnym na dzisiejszym wąwolnickim Wzgórzach Kościelnym (ryc. 1, 4, fot. 1).

Zlokalizowane i odkryte oraz przebadane przeze mnie relikty sklepienia wraz z murami piwnicznej kondygnacji obronno-mieszkalnej wieży

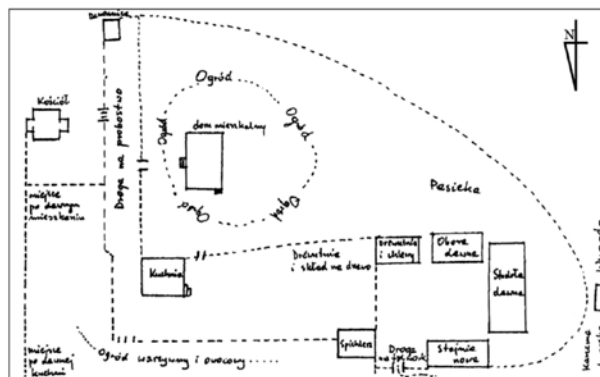
<sup>6</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań po archiwach*, [w:] *Gazeta Lubelska*, nr 189, 1888, s. 2; H. Wierciński, *Próbki szperań po archiwach*, [w:] *Wisła*, Rocznik 5, 1891, s. 2.

<sup>7</sup> I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie*, [w:] *Materiały Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, T. XXXII, Rzeszów 2011, s. 225-226.

<sup>8</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 254/255; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 219, 225.



Ryc. 2. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Odrys centralnej partii barwnego planu miasta wykonanego na przełomie 1820/1821 r. w archiwum WKZ w Lublinie (barwny oryginał w Archiwum Państwowym w Lublinie). 1 – Wzgórze Kościelne ze średniowiecznym kościołem św. Wojciecha; 2 – plac z późnośredniowiecznym cmentarzem i kościołem św. Marii Magdaleny; 3 – rynek miasta wytyczony w 1567 r. na gruntach późnośredniowiecznego przedmieścia



Ryc. 3. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Usytuowanie plebanii oraz własności probostwa na północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego w sąsiedztwie kościoła św. Wojciecha z opisem wykonanym przez patrzącego od północy. Plan bez skali wyrysowano odręcznie w 1869 r. (oryginał na papierze w kratkę w Archiwum Archidiecezji Lubelskiej), przerysował w 2. połowie XX w. mieszkaniec Wąwolnicy Sławomir Snopek

zamkowej<sup>9</sup> są „wtopione” (ryc. 1 i 4/2) tak jak świątynia św. Wojciecha z czasów Kazimierza Wielkiego (ryc. 1 i 4/3) we wschodnią kurtynę miejsko-zamkowego muru obronnego fundacji tego ostatniego piastowskiego monarchy (ryc. 1/c i 4/1).

Zasadność moich ustaleń i wniosków badawczych, przedstawionych na wykonanej przeze mnie w 2002 r.<sup>10</sup> i opublikowanej w 2005 r.<sup>11</sup> rekonstrukcji rozplanowania miejsko-zamkowej wąwolnickiej inwestycji Kazimierza Wielkiego (ryc. 4), potwierdziły oraz uzupełniły nadzory archeologiczne prowadzone, w latach 2010–2011, nad pracami ziemnymi związanymi z izolacją hydrotechniczną zarówno fundamentów zachowanej do dziś najniższej/piwnicznej kondygnacji kazimierzowskiej świątyni św. Wojciecha, jak też fundamentów

<sup>9</sup> I. Kutyłowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stan. 1, 2002 rok, Dokumentacja z badań sondażowo-weryfikacyjnych, badania, tekst i ryciny*; I. Kutyłowska, Lublin 2003, mps w archiwum WKZ w Lublinie, I. Kutyłowska, *Nieznane materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy z badań w 2000 r.* [w:] *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. VI: 2001, Lublin 2003, s. 129, ryc. 1, 4; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 253, ryc. 1/2; I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek...*, s. 217, ryc. 3, 4/2.

<sup>10</sup> Tamże, ryc. 3.

<sup>11</sup> Tamże, ryc. 1.



Ryc. 4. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Studialna rekonstrukcja układu przestrzennego późnośredniowiecznego miasta na obecnym Wzgórzu Kościelnym wraz z przyległymi terenami przedmieścia; 1 – miejsko-zamkowy mur obronny z czasów Kazimierza Wielkiego (linia przerywana na odcinkach niezachowanych); 2 – królewska murowana wieża obronno-mieszkalna w dworskiej zabudowie zamku z czasów Kazimierza Wielkiego; 3 – dwukondygnacyjna, murowana zamkowo-miejska świątynia pw. św. Wojciecha (z zachowaną do dziś oryginalną dolną kondygnacją); 4 – lokalizacja muru zapewne południowego ogrodzenia królewskiej siedziby zamkowej; 5 – zachodnia partia świątyni św. Wojciecha dostawiona w latach 1458-1492 (rozebrana około 1907 r.); 6 – przebadane archeologicznie pomieszczenie półsuterenu drewnianego budynku spalonego w 1567 r. na narożnej działce w północnej pierzei Rynku późnośredniowiecznego miasta; 7 – plac z cmentarzem i kościołem św. Marii Magdaleny na późnośredniowiecznym przedmieściu; „s.” – szkoła odnotowana w 1495 r.; „p.” – plebania odnotowana w 1495 roku. Kursywą wyróżniono nazwy własne z przekazów pisanych, głównie z zapisów sądowych miasta Wąwolnicy w latach 1476-1500 (wg I. Kutylowska 2003a, ryc. 3; 2005, ryc. 1; 2007, ryc. 2).

obecnego neogotyckiego kościoła św. Wojciecha<sup>12</sup> wystawionego w latach 1907-1914<sup>13</sup>.

### Rozpoznanie archeologiczno-architektoniczne uzyskane podczas nadzorów prowadzonych w latach 2010-2011

Prace archeologiczno-architektoniczne, prowadzone jako nadzory w latach 2010-2011 ujawniły nowe, nieznanе dotychczas źródła związane o wąwolnickim miejskim zamkiem Kazimierza Wielkiego<sup>14</sup> w kontekście odkryć poczynionych przed 2010 r. (ryc. 5). Szczególnie cenne źródła archeologiczno-architektoniczne zarejestrowano w wykopach przy wschodnich fundamentach obecnego neogotyckiego kościoła św. Wojciecha (ryc. 1/3). Odślonięto w nich po raz pierwszy relikty zachodniego muru zamkowego<sup>15</sup> (ryc. 5/4) oraz w południowym, końcowym jego odcinku relikty związane z nim: *elementu obronnego w postaci czworokątnej baszty-wykusza*<sup>16</sup> (ryc. 5/3).

Równie cenne – po raz pierwszy odkryte, zadokumentowane i rozpoznane zostały w wyniku nadzorów relikty obronnych murów kurtynowych przy fundamentach jednonawowej, dwupoziomowej murowanej świątyni św. Wojciecha fundacji Kazimierza Wielkiego (ryc. 5/8-14) obecnie adaptowanej na kaplicę Matki Bożej Kębelskiej i dalej w tekście nazywanej też za autorką kaplicą<sup>17</sup>.

Przy południowo-zachodnim narożniku kazimierzowskiej świątyni św. Wojciecha, tj. obecnej kaplicy, południowy mur obronny wąwolnickiego zamku miejskiego (ryc. 4/4) zlo-

<sup>12</sup> J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem kościoła p.w. św. Wojciecha i kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy*, Lublin 2013, mps w archiwum WKZ w Lublinie, s. 3, ryc. 2, 5-7.

<sup>13</sup> J. Żywicki, *Neogotycki kościół Ksawerego Dionizego Drozdowskiego* [w:] *Nasza Przyszłość*, t. 87, 1997, s. 288.

<sup>14</sup> J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru...*

<sup>15</sup> Tamże, s. 4 – mur 4 i ryc. 2, 5, 9.

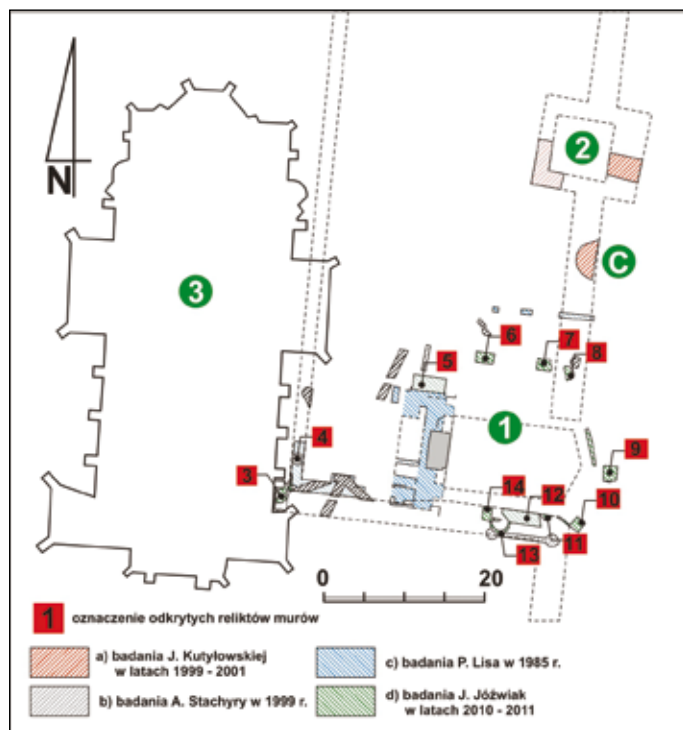
<sup>16</sup> Tamże, s. 4 – mur 3 i ryc. 2, 5, 9.

<sup>17</sup> Tamże, s. 5-9.

kalizowany w 1984 i 1999 r.<sup>18</sup> został odsłonięty podczas nadzorów w latach 2010–2011 również przy południowo-wschodnim narożniku tej świątyni<sup>19</sup>, aż do przewiązania ze wschodnią kurtyną muru miejskiego (ryc. 5/11–13). W miejscu przewiązania południowego muru zamkowego ze wschodnim miejskim, obwodowym murem obronnym<sup>20</sup> dobrze zachowały się relikty krzyżowego otworu strzelniczego z umieszczony pośrodku trójkątnym murem stanowiącym jego podwójne rozglifienie z dobrze zachowanym bocznym, zachodnim glifem<sup>21</sup> (ryc. 5/11–12). Ten krzyżowy – dwudzielny otwór strzelniczy: *w wschodniej kurtynie obwodowego muru obronnego był: dostępny z dolnego pomieszczenia kaplicy*<sup>22</sup>.

Na przebiegu południowego muru zamkowego odkryto: *rodzaj półcylicydrycznej baszty o średnicy wewnętrznej 1,4 m, o której pisze autorka: na poziomie fundamentu baszta mogła znajdować się w grubości muru natomiast w partii nadziemnej wychodzić poza jego krawędź*<sup>23</sup> (ryc. 5/13). O budowlu tej autorka pisze też, że: *rodzaj komunikacji pomiędzy basztą, a kaplicą potwierdza: niewielka wnęka znajdująca się w podziemnej kondygnacji kaplicy, usytuowana mniej więcej na wysokości wspomnianego elementu obronnego*<sup>24</sup>. Na zbiorczym planie znajduje się usytuowanie wspomnianej wnęki<sup>25</sup> oraz barwne jej zdjęcie (fot. 2), jak też zdjęcie, na którym utrwalono w obrębie kolistej baszty zwieńczenie górnej partii stropu korytarza (fot. 3) prowadzącego w dół do dolnej kondygnacji kaplicy<sup>26</sup>.

Na uwagę zasługują odsłonięte w latach 2010–2011 fragmenty wschodniej, średniowiecznej kurtyny obronnej miasta<sup>27</sup> (ryc. 5/8) oraz murowane relikty po północnej (ryc. 5/9–10) i północno-zachodniej stronie dzisiejszej kaplicy (ryc. 5/5–7), ale te ostatnie związane



Ryc. 5. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Zestawienie relikwów architektonicznych odkrytych w rejonie kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej podczas prac archeologicznych zrealizowanych do 2011 roku, opracowała: J. Józwiak (2013, ryc. 1a): Legenda jak na ryc. 1

<sup>18</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 257.

<sup>19</sup> J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru...*, s. 7–9, ryc. 6, 7.

<sup>20</sup> J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru...*, ryc. 6.

<sup>21</sup> Tamże, s. 8 – mury: 11, 12, 13 i ryc. 6, 7.

<sup>22</sup> Tamże, s. 8.

<sup>23</sup> Tamże, s. 9 – mury 13, 14 i ryc. 6, 7.

<sup>24</sup> Tamże, s. 9.

<sup>25</sup> Tamże, ryc. 6.

<sup>26</sup> Tamże, fot. 38 – mur 18.

<sup>27</sup> Tamże, s. 7/8 – mury: 8–10 i ryc. 6.



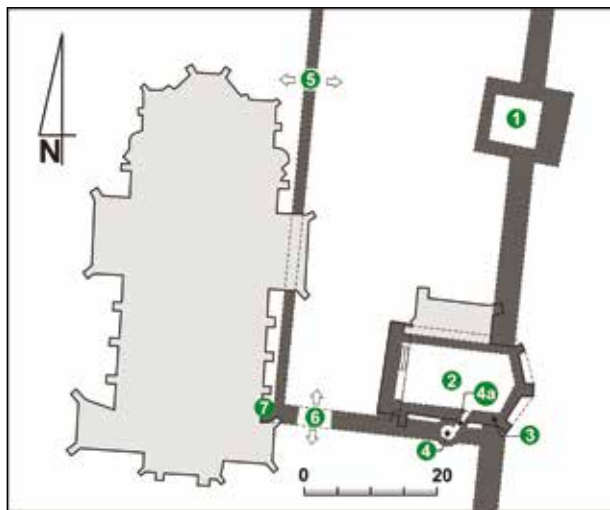
są z rozbudowywaną oraz modernizowaną w latach 1458/1492-1861 średniowieczną świątynią św. Wojciecha<sup>28</sup> (ryc. 4/5).

### Wąwolnicki zamek miejski po rozpoznaniu archeologiczno-architektonicznym do 2011 r.

W 2002 r. na wizualnej rekonstrukcji rozplanowania Wąwolnicy fundacji Kazimierza Wielkiego zlokalizowałam przestrzeń zabudowy dworskiej królewskiego zamku miejskiego w północno-wschodnim narożniku średniowiecznego rynku miejskiego (ryc. 4). Wschodnią kurtynę zamkową stanowił północno-wschodni odcinek miejskiego obwodu obronnego z „wtopionymi” w mur dwoma królewskimi budowlami: wieżą obronno-mieszkalną i świątynią św. Wojciecha (ryc. 4/2, 3 i ryc. 6/1, 2). Od strony rynku miejskiego, tj. od południa wąwolnicki zamek miał własny mur obronny zlokalizowany do 2002 r. (ryc. 4/4). Natomiast, o zachodniej kurtynie zamkowej jedynie wnioskowałam w oparciu o przekazy pisane związane z działkami północnej pierzei przyrynkowej<sup>29</sup> – stawiając domysł, że należy zapewne ją lokalizować po wschodniej stronie tylko czterech przyrynkowych działek miejskich<sup>30</sup> wytyczonych i zasiedlonych w średniowieczu (ryc. 4). Zasadność powyższego wniosku/ domysłu potwierdziła lokalizacja, ujawnionych w trakcie badań 2010-2011 r., reliktyw zachodniej murowanej kurtyny wąwolnickiego zamku miejskiego (ryc. 5/3, 4 i ryc. 6).

Południową i zachodnią murowaną kurtynę wyłącznie wąwolnickiego zamku miejskiego zaprojektowano i zrealizowano jednocześnie z obwodowym murem obronnym miasta (ryc. 5 i 6). Świadczą o tym elementy architektoniczne zachowane w reliktyw obu tych kurtyn. Na przewiązaniu południowego muru zamkowego ze wschodnim miejskim murem obronnym miasta ujawniono dobrze zachowane relikty, typowego krzyżowego – dwudzielnego otworu strzelniczego<sup>31</sup>, który zapewniał możliwość prowadzenia obrony obu miejsko-zamkowych kurtyn (ryc. 5/11-12, fot. 4, ryc. 6/3).

W przestrzeni wąwolnickiego miasta, na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym, obecność zamku miejskiego manifestowała nie tylko murowana wieża obronno-mieszkalna oraz mu-



Ryc. 6. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Zamek miejski fundacji Kazimierza Wielkiego na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym: 1 – obronno-mieszkalna wieża z połowy XIV w.; 2 – dwukondygnacyjna świątynia św. Wojciecha z poł. XIV w.; 3 – dwudzielny-krzyżowy otwór strzelniczy z połowy XIV w.; 4 – cylindryczna baszta z poł. XIV w.; 4a – korytarz z dolnej kondygnacji świątyni prowadzący do baszty; 5 – furta zamkowa z poł. XIV w., a od 2 poł. XV w. brama zamkowa; 6 – brama zamkowa, poł. XIV w. – 2 poł. XV w.; 7 – prostokątna baszta – wykusz, poł. XIV w. – 2 poł. XV w. (opracowała: I. Kutylowska 2015 r.)

<sup>28</sup> Tamże, s. 6/7 – mury: 5-7 i ryc. 6.

<sup>29</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 255.

<sup>30</sup> Tamże, s. 257.

<sup>31</sup> S. Fuglewicz, *Ilustrowana historia fortyfikacji*, Warszawa 1991, s. 7.

rowana świątynia św. Wojciecha (ryc. 4/2, 3 i 6/1, 2), ale również cylindryczna baszta obronna, której dolne partie były „wtopione” w południowy mur zamku miejskiego (ryc. 6/4). Obronność cylindrycznej, południowej baszty zamkowej podkreśla, jej wewnętrzny korytarz rozpoczynający się zachowanym górnym, stropem (fot. 3) nad przejściem (zapewne z klatką schodową) dostępnym jedynie z dolnej/piwnicznej kondygnacji świątyni (ryc. 6/4a) poprzez pierwotny otwór wejściowy – dziś zamurowany, ale dobrze widoczny jako wnęka z zachowanym nadprożem wykonanym z użyciem cegły szklwionej (fot. 2).

Wąwolnicki zamek miejski należy zaliczyć do ówczesnego systemu królewskich stacji w objazdowym administrowaniu państwem<sup>32</sup>. Siedziba zamkowa królewskiej stacji, zapewniała bezpieczny i godny pobyt władcy wraz ze świtą podczas podróży po kraju, a pieczę nad nią zgodnie z treścią zapisu lubelskiego kasztelana pod 1461 r. *castrum nostrum Wawelnica* sprawowali urzędnicy ziemi lubelskiej<sup>33</sup>, co potwierdza również informacja o wąwolnickim królewskim dworze zamieszczona w lubelskich księgach grodzkich<sup>34</sup>.

W wąwolnickim zamku, odnotowanym pod 1461 r. jako: *castrum nostrum Wawelnica*<sup>35</sup> miał siedzibę, dobrze potwierdzony zachowanymi aktami, sąd kasztelana lubelskiego w latach 1381-1474, a następnie wojewody lubelskiego w latach 1474-1514<sup>36</sup> w związku z odbywającymi się w jego zabudowaniach posiedzeniami sądowymi dotyczącymi drobnej szlachty<sup>37</sup> z około 95 wsi rozrzuconych po całej ziemi lubelskiej<sup>38</sup>.

Odkrycia archeologiczno-architektoniczne z lat 2010-2011<sup>39</sup> potwierdziły ustalenia z lat 1999-2002, że wąwolnicki zamek miejski miał dziedziniec szerokości około 30 m na osi wschód-zachód (ryc. 5, 6) oraz około 90 m na osi północ-południe (ryc. 4) z dodatkową powierzchnią około 2, 5 ha błoni w zakolu rzeki Bystrej (ryc. 4) jako zapleczem dla ludzi



Fot. 2. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Wnęka z zamurowanym przejściem w południowej ścianie dolnej/piwnicznej kondygnacji obecnej kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej z cegłą szklwioną w nadprożu: J. Józwiak 2013, fot. 43

<sup>32</sup> L. Kajzer, *Dzieje zamków w Polsce* [w:] L. Kajzer, L. S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, red. nauk. L. Kajzer, Warszawa 2001, s. 47.

<sup>33</sup> M. Stankowa, *Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy. Organizacja i działalność sądu kasztelańskiego* [w:] *Rocznik Lubelski*, t. 13 (1970), 1971, s. 38.

<sup>34</sup> M. Stankowa, *Sąd kasztelana...*, s. 38; I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 253.

<sup>35</sup> Tamże, s. 38.

<sup>36</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983, s. 254.

<sup>37</sup> M. Stankowa, *Sąd kasztelana...*, s. 23-50; S. Kuraś, *Słownik...*, s. 254; I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 255.

<sup>38</sup> A. Sochacka, *Wąwolnica w systemie zarządu średniowiecznej Lubelszczyzny*, [w:] *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, red. S. Partycki, Wąwolnica 1992, s. 34; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek...*, s. 215/216.

<sup>39</sup> J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru...*



Fot. 3. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Zwieńczenie górnej partii stropu korytarza nad przejściem w południowej ścianie dolnej/piwnicznej kondygnacja obecnej kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej według J. Józwiak 2013, fot. 38.

i taborów towarzyszących dostojnikom państwowym goszczącym w siedzibie królewskiej, zamkowej stacji na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym<sup>40</sup>. Dodatkowa przestrzeń w zakolu rzeki Bystrej, ufortyfikowana wzdłuż lewego jej brzegu solidnym częstokołem-parkanem ze stanowiskami dla straży i obrońców<sup>41</sup>, zapewniała w XIV w. zarówno bezpieczeństwo, jak też niezbędną powierzchnię pod zabudowę gospodarczą przede wszystkim dla koni niezbędnych w ówczesnym podróżowaniu ludzi i towarów z okazjonalnymi postojami na terenie siedziby dworskiej królewskiej stacji wąwolnickiego zamku miejskiego (ryc. 4).

Zgodnie z przekazami pisany przed północną, miejską bramą znajdował się bród/*brodov*<sup>42</sup> przy jedynym dogodnym wjeździe na wąwolnickie nadrzeczne błonia w zakolu Bystrej (ryc. 4). Północno-zachodni odcinek miejskiego muru obronnego z północną bramą miejską, (ryc. 4), broniła/flankowała, najpewniej po prawej stronie wjazdu,

*cylicyryczna narożna wieża/basza* utrwalona w krótkim zapisie z 1881 r.: *z dawnych czasów przechowały się tu [tj. na Wzgórzu Kościelnym] fundamenty wieży okrągłej w ogrodzie plebanii* oraz w obszerniejszej informacji: *Miejsce okrągłej baszy narożnej, o której wspominają akta rozgraniczenia gruntów parafii od strony starostwa jeszcze w połowie XVII stulecia (1640), rozpoznać można jedynie [w 1910 r.] po kształcie nasypu ziemnego na stoku wzgórze [Kościelnego], poza zabudowaniami gospodarskimi plebanii*<sup>43</sup>.

Cylicyryczna/okrągła narożna wieża/basza przy północnej miejskiej bramie kończyła/zamykała zachodnią kurtynę murowanego, obronnego obwód wąwolnickiego miasta z zamkiem fundacji Kazimierza Wielkiego (ryc. 4). Natomiast, od północy jedynie wysokie i strome zbocze dzisiejszego Wzgórza Kościelnego (ryc. 1 i 4) mogło mieć na krawędzi dodatkową linię obronną ufortyfikowaną w XIV w., tak jak zakole rzeki Bystrej parkanem/częstokołem ze stanowiskami obrońców. Przy północnym wysokim i stromym do dziś zboczu

<sup>40</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 253, ryc. 1; I. Kutyłowska, *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta Wąwolnicy na Wyżynie Lubelskiej* [w:] *Archaeologia Historica Polona, Studia z dziejów wojskowości, budownictwa i kultury*, t. 17, 2007, ryc. 2; I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek...*, s. 225, ryc. 4.

<sup>41</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 253.

<sup>42</sup> G. Jawor, A. Sochacka (oprac. i tłum.) *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476-1500*, Lublin 1998, s. 128; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 255.

<sup>43</sup> I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek...*, s. 219.

Wzgórza Kościelnego, w zachodniej kurtynie muru zamkowego, musiała znajdować się furta (ryc. 6/5), która ułatwiała komunikację w prowadzeniu działalności gospodarczej na obu miejsko-zamkowych członach przestrzeni średniowiecznej Wąwolnicy fundacji Kazimierza Wielkiego oraz, a może przede wszystkim, skracała drogę do północnej bramy miejskiej mieszkańcom obsługującym wąwolnicki zamek (ryc. 4, 6). Za słuszością powyższego wniosku o furcie zamkowej (ryc. 6/5) przy północnym zboczu dzisiejszego Wzgórza Kościelnego przemawiają dwie, omówione poniżej przesłanki źródłowe.

Na pierwszą z tych przesłanek nie zwróciłam dotychczas uwagi „zafascynowana” głównie archeologiczno-architektonicznymi źródłami stanowiącymi „umocowania/zaczepty”, które kotwiczyły, w przestrzeni dzisiejszego Wzgórza Kościelnego, dane z przekazów pisanych, wykorzystane przeze mnie przy rekonstrukcji wizualizacji rozplanowania wąwolnickiego miasta z zamkiem fundacji Kazimierza Wielkiego (ryc. 4). Jest to istotna przesłanka związana z odkryciami poczynionymi w wykopach archeologicznych z 1980 r. usytuowanych, na koronie wyniesienia Wzgórza Kościelnego, prostopadle do północnej krawędzi zachodniej partii jego zbocza<sup>44</sup>.

W wykopach z 1980 r. odkryto tylko jeden trwały obiekt tj. rów, biegnący na koronie wyniesienia wzdłuż górnej krawędzi północnego zbocza Wzgórza Kościelnego, zasypany materiałami ruchomymi datowanymi na XIV-XVI w.<sup>45</sup> Rów ten, usytuowany przy górnej, północnej krawędzi zbocza dzisiejszego Wzgórza Kościelnego, jako odprowadzający nieczystości *canale*/kanał z materiałem zabytkowym od XIV w. odnotowany w 1487 r.<sup>46</sup>, wykorzystalam w ustaleniu archeologicznego „umocowania/zaczeptu” kotwiczącego w przestrzeni właścicieli miejskich działek północnej pierzei przyrynkowej<sup>47</sup> na rysunkowej rekonstrukcji rozplanowania średniowiecznego miasta (ryc. 4).

Natomiast, dotychczas umknął mi z pola widzenia fakt, że w trakcie rozpoznania, z 1980 r., górnej krawędzi północnego zbocza dzisiejszego Wzgórza Kościelnego nie odsłonięto muru obronnego ani nie natrafiono nawet na relikty jego fundamentów, a od-



Fot. 4. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Fragment fundamentu południowo-wschodniej części kaplicy z widocznym reliktem dwudzielnego otworu strzelniczego według J. Józwiak 2013, fot. 33.

<sup>44</sup> B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie* [w:] Sprawozdania z badań terenowych Zakładu Archeologii UMCS w 1980 r., Lublin 1980, s. 14; B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, woj. lubelskie, st. 1 (późne średniowiecze)* [w:] Informator Archeologiczny. Badania: Rok 1980, Lublin 1981, s. 224.

<sup>45</sup> B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie...*, s. 14; B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, woj. lubelskie, st. 1...*, s. 224.

<sup>46</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe miasta...*, s. 66.

<sup>47</sup> I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki zamek...*, s. 219, 221.



Fot. 5. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Lico południowego muru obwodowego zamku królewskiego. Ujęcie od strony wschodniej według J. Józwiak 2013, fot. 35.

kryty na koronie wyniesieniu rów (równoległy do północnego krawędzi zbocza) interpretowano jedynie umieszczonym w nawiasie domysłem: */dawna fosa ?/*<sup>48</sup>. Umieszczony w nawiasie domysł: */dawna fosa ?/* świadczy, iż zdawano sobie sprawę, że interpretacja ta jest irracjonalna ponieważ fosy kopano u podnóży/podstawy zboczy wzgórz, a nie na górnych krawędziach tych wyniesień.

Odsłonięty w 1980 r. rów, zasypany w XVI w.<sup>49</sup>, to w rzeczywistości potwierdzony źródłowo w 1487 r. *canale*/kanał, który od XIV w. odprowadzał nieczystości nie tylko z działek północnej miejskiej pierzei przyrynkowej<sup>50</sup>, ale również z dziedzińca zamkowego „obudowanego” murami obronnymi od wschodu, południa i zachodu (ryc. 6). Zlokalizowany wzdłuż północnej, górnej krawędzi wyniesienia kanał ściekowy chronił miasto i dziedziniec zamkowy przed zalewaniem nieczystościami wobec naturalnego, dużego spadku ku południowi całej powierzchni dzisiejszego Wzgórza Kościelnego (ryc. 1). Kanał zaprzestano użytkować i uległ zasypaniu w XVI w. tj. po pożarze średniowiecznego miasta w 1567 r.<sup>51</sup>

Dostęp, do średniowiecznego *canale*/kanału ściekowego, wykopanego wzdłuż północnego zbocza dzisiejszego Wzgórza Kościelnego, ale poza dziedzińcem dworskich zabudowań zamkowych, zapewniała zapewne już w XIV w. furta, która ułatwiała też działalności gospodarczą i codzienne bytowanie zarówno stałym mieszkańcom wąwolnickiego zamku, jak i towarzyszącemu mu miastu (ryc. 6/5).

Za słusnością powyższego wniosku o furcie, w północnym odcinku zachodniego muru zamkowego, przemawia również druga przesłanka, związana z rozbudową ku zachodowi wąwolnickiego kościoła św. Wojciecha (ryc. 4/5) przekazanego w 1458 r. łysogórskim benedyktynom<sup>52</sup>, którą również należy omówić poniżej w szerszym kontekście.

Wraz z upowszechnianiem się od końca XIV w. broni palnej oraz wobec postępujących przemian cywilizacyjnych (m.in. w tempie podróżowania) przestrzeń i mury średniowiecz-

<sup>48</sup> B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie...*, s. 14; B. Bargiel, J. Kącki, *Wąwolnica, woj. lubelskie*, st. 1..., s. 224.

<sup>49</sup> Tamże, s. 224.

<sup>50</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 221.

<sup>51</sup> R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy w XV i XVI wieku oraz ich wpływ na rozwój miasta*, [w:] *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, red. S. Partycki, Wąwolnica, 1991, s. 64.

<sup>52</sup> S. Kuraś, *Słownik*, s. 254; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murowanej świątyni pw. św. Wojciecha pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.* [w:] *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. V, Lublin 2000a, s. 176, 178, ryc. 4/B.

nego, wąwolnickiego zamku miejskiego, ufortyfikowanego dodatkowo wspólnym z miastem mурowanym obwodem obronnym, traciły po połowie XV w. swoje znaczenie nie tylko militarne, ale również prestiżowe siedziby królewskiej stacji. Potwierdzają to zapisy źródłowe z lat 1458-1472 o przekazaniu wąwolnickiej parafii wraz z uposażeniem oraz patronatem dwupoziomowej zamkowej świątyni św. Wojciecha fundacji Kazimierza Wielkiego łysogórskim benedyktynom<sup>53</sup>. Od donacji w 1458 r. Kazimierza Jagiellończyka zamkowa świątynia św. Wojciecha (ryc. 6/2) stała się równocześnie świątynią klasztorną wąwolnickiej prepozytury łysogórskich benedyktynów<sup>54</sup>.

Klasztorną wąwolnicką świątynię św. Wojciecha po 1458 r. rozbudowano ku zachodowi (ryc. 4/5), a zgodnie z archiwalnymi danymi łysogórskich benedyktynów: *Kazimierz Jagiellończyk na własny koszt każe połączyć sklepiony i mурowany chór większy w kaplicy zbudowanej w kościele wąwolnickim przez Kazimierza Wielkiego z 2 kaplicami usytuowanymi w środkowej części po jego obu bokach*<sup>55</sup>.

Podczas prac budowlanych, prowadzonych przed śmiercią króla w 1492 r., przy rozbudowie kazimierzowskiej świątyni św. Wojciecha rozebrany został południowo-zachodni odcinek muru obronnego wąwolnickiego zamku miejskiego łącznie ze znajdującą się tam bramą wjazdową (ryc. 6/6) flankowaną z prawej strony cylindryczną basztą zamkową (ryc. 6/4) oraz z lewej strony zapewne prostokątną basztą – wykuszem (ryc. 6/7). Nowa, rozbudowana, duża świątynia św. Wojciecha (ryc. 4/5) zlikwidowała przed 1492 r. pierwotny bramny wjazd z wąwolnickiego, średniowiecznego rynku, tj. od południa na dziedziniec zabudowań dworskich królewskiego miejskiego zamku (ryc. 6/6).

Jako nowy wjazd na dziedziniec wąwolnickiego zamku miejskiego wykorzystano wówczas ulicę/drogę na tyłach północnej pierzei przyrynkowych średniowiecznych działek miejskich<sup>56</sup> odnotowaną jeszcze w 1495 r., jako: *posticalem alias zathylney*<sup>57</sup>, a w 1500 r. z utrwaloną już nową nazwą odnotowaną jako: *stratam regalem dictam Podvyeszną*<sup>58</sup>.

Takie usytuowanie w końcu XV w. nowego, ale głównego, królewskiego wjazdu potwierdza zarówno zmiana nazwy ulicy, na tyłach północnej pierzei przyrynkowej, średniowiecznych działek miejskich, między 1495 r. a 1500 z *posticalem alias zathylney* na: *stratam regalem dictam Podvyeszną* (ryc. 4), jak też biegnący wzdłuż tej ulicy potwierdzony archeologicznie od XIV w. i źródłowo w 1487 r. *canale*/kanał ściekowy<sup>59</sup>, przy którym funkcjono-

<sup>53</sup> S. Kuraś, *Słownik...*, s. 254; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 173.

<sup>54</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 226.

<sup>55</sup> M. Derwich, *Obraz średniowiecznego osadnictwa województwa lubelskiego*, uzupełnienia do Słownika historyczno-geograficznego S. Kurasia [w:] Region Lubelski 5(7), 1991-1993 Lublin 1996, s. 179; I. Kutylowska, *Nowe dane...*, s. 178, ryc. 4/B; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 226.

<sup>56</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 255, ryc. 1; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 219, ryc. 4.

<sup>57</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe miasta...*, s. 177.

<sup>58</sup> Tamże, s. 251.

<sup>59</sup> Tamże, s. 66.



Fot. 6. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Szklane wyroby i półfabrykaty pozyskane z nawarstwień północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego na ekspozycji w dolnej kondygnacji świątyni.

ściekowego na terenie miasta, jest drugą istotną przesłanką potwierdzającą funkcjonowanie, już od XIV w., starego przejścia/wjazdu na dziedziniec wąwolnickiego zamku miejskiego użytkowanego, nie tylko przez pieszych, w północnym odcinku zachodniego muru zamkowego jako furty, którą zapewne rozbudowano przed 1492 r. i adaptowano na nową bramę zamkową (ryc. 6/5).

Wielki pożar w 1567 r.<sup>60</sup> strawił zarówno drewnianą zabudowę średniowiecznego wąwolnickiego miasta z zamkiem (ryc. 4), jak też ogień spowodował destrukcję obiektów murowanych łącznie z obwodem obronnym z czasów Kazimierza Wielkiego na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym<sup>61</sup>

W dotychczasowym rozpoznaniu archeologicznym dziedzińca wąwolnickiego zamku miejskiego nie natrafiono na relikty nowożytnych i przede wszystkim średniowiecznych murowanych budynków mieszkalnych (poza piwniczną kondygnacją wieży obronno-mieszkalnej) i w tym kontekście celowym wydaje się przytoczenie poniższego tekstu Witolda Krassowskiego: *w Malborku w 1458 r. – czyli mniej więcej w tych samych czasach, w których Długosz twierdził, iż Kazimierz Wielki „w Polsce zaszczerpił smak i zamilowanie w porządnym murowanych budynkach”*; *starosta wielkopolski, zarządzający wówczas malborskim zamkiem, po przemieszaniu w nim jednej zimy, bacząc nie na ów*

wała zapewne już w XIV w. furta zamkowa, z której korzystali nie tylko piesi mieszkańcy obu członów wąwolnickiego miasta z zamkiem (ryc. 6/4).

Ulica, użytkowana od XIV w. wzdłuż *canale*/kanału ściekowego zwana *posticaem alias zathylna*, stała się przed 1492 r. królewską ulicą na terenie miasta wiodącą do głównej królewskiej murowanej budowli, tj. obronno-mieszkalnej wieży wąwolnickiego miejskiego zamku zgodnie z nową nazwą odnotowaną w 1500 r. jako: *stratam regalem dictam Podwyższą*, tj. ulica królewska zwana Podwieżną (ryc. 4). Nowa, wtórna nazwa ulicy, biegnącej wzdłuż *canale*/kanału

<sup>60</sup> R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy...*, s. 64.

<sup>61</sup> I. Kutylowska, *Miasto, zamek i sanktuarium na Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy*, [w:] *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2000b, s. 66; 2005, s. 257; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 221.

„smak”, lecz na możliwość uzyskania mieszkania, które łatwo będzie w zimie ogrzać, polecił wznieść dla siebie na dziedzińcu zamkowym dom drewniany<sup>62</sup>.

Witold Krassowski zamieszcza też szersze uzasadnienie walorów drewnianych budynków mieszkalnych, które były aktualne również po upowszechnieniu się ogrzewania piecami kaflowymi: *Przewodność ciepła ścian zewnętrznych z cegły jest dwukrotnie mniejsza od przewodności ścian z kamienia. W naszym klimacie więc ściany zewnętrzne nie przemarzające (tj. takie, których strona wewnętrzna podczas mrozów nie pokrywa się szronem) wykonane z kamienia muszą mieć grubość co najmniej 0,8–1,2 m, natomiast z cegły – 0,4–0,6 m. Ale ściany z cegły, podobnie jak z kamienia, łatwo chłoną wilgoć z gruntu; toteż pomieszczenia w budynkach murowanych z cegły – jeśli nie wykonano specjalnych izolacji fundamentów – bywają równie wilgotne, jak i w murowanych z kamienia. Wad tych nie mają budynki drewniane, w których grubość ścian zewnętrznych wynosi zaledwie kilkanaście centymetrów<sup>63</sup>.*

Zapewne powyższe cenne teksty jednoznacznie wyjaśniają i uzasadniają brak na dziedzińcu wąwolnickiego miejskiego zamku reliktyw murowanych budynków mieszkalnych zarówno średniowiecznych, jak i nowożytnych, kiedy zapewne wkrótce po pożarze w 1567 r., królewską siedzibę dworską przejęli na klasztor łysogórscy benedyktyni i użytkowali ją aż do kasaty zakonu w 1819 r.<sup>64</sup>

Po spustoszeniach spowodowanych kataklizmem ogniowej pożogi jeszcze w tym samym 1567 r., wytyczono na późnośredniowiecznym przedmieściu nowy, dwa razy większy rynek (ryc. 4). Działki średniowiecznego miasta na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym drogą darowizn oraz kupna przechodziły stopniowo na własność łysogórskich benedyktynów, przynajmniej od 1636 r., kiedy w zachowanych fragmentarycznie zapisach kościelnych wąwolnickie wyniesienie dzisiejszego Wzgórza Kościelnego nazywano Starym Miastem<sup>65</sup>.

W XVII w. głównie już tylko do łysogórskich benedyktynów należała przestrzeń królewskiego średniowiecznego miasta i zamku na Wzgórzu Kościelnym. Po kasacie ich zakonu w 1819 r. przynajmniej część zabudowań klasztoru na północno-wschodniej partii Wzgórza Kościelnego utrwalono na barwnym planie miasta wykonanym na przełomie 1820/1821 r., który w czarno-białej wersji (ryc. 2) wprowadziłam do obiegu naukowego<sup>66</sup>.

Uwzględniając zamieszczoną na tym planie zabudowę północno-wschodniej partii Wzgórza Kościelnego, w latach 2000–2001 sondażowo-weryfikacyjnym wykopem usytu-

---

<sup>62</sup> W. Krassowski, *Budownictwo i architektura w warunkach społeczeństwa stanowego (czwarta ćwierć XIV–XV w.)*, [w:] *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 3, Warszawa 1991, s. 60/61.

<sup>63</sup> Tamże, s. 60-61.

<sup>64</sup> I. Kutyłowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 221–222.

<sup>65</sup> I. Kutyłowska, *Miasto, zamek...*, s. 66.

<sup>66</sup> I. Kutyłowska, *Miasto, zamek...*, ryc. 3; I. Kutyłowska, *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondażowych prowadzonych w lipcu 2001 roku w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym – stan. 1, badania, tekst i ryciny* I. Kutyłowska, Lublin 2002, mps w archiwum WKZ w Lublinie, ryc. 11; I. Kutyłowska, *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta...*, ryc. 1.





Fot. 7. Wąwolnica, Wzgórze Kościelne. Ekspozycja w dolnej kondygnacji świątyni – miecz datowany na XV w., fot. G. Mączka 2015 rok

posadowiono w podłożu<sup>69</sup> na ziemnym tarasie powstałym z podcięcia pierwotnej lessowej, krawędzi wysokiego na tym odcinku zbocza Wzgórza Kościelnego (ryc. 1). Zastosowane rozwiązanie budowlano-architektoniczne niewielkim nakładem, prostych prac ziemnych pozwoliło stabilnie wkomponować i głęboko posadzić kazimierzowskie budowle w stromej skarpie wysokiego, północno-wschodniego zbocza dzisiejszego Wzgórza Kościelnego wykorzystując najniższe kondygnacje piwniczne obu tych budowli jako dzieła zwiększające walory obronne miejskiego zamku oraz towarzyszącego mu wąwolnickiego miasta fundacji Kazimierza Wielkiego.

W czasach Kazimierza Wielkiego analogicznie na ziemnych tarasach podciętych w górnych krawędziach wysokich lessowych zboczy lubelskiego Wzgórza Staromiejskiego posa-

owanym w miejscu krótszego, północnego aneksu budynku klasztorowego w kształcie litery „L” (ryc. 2), zlokalizowałam i odkryłam relikty sklepienia wraz z murami piwnicznej kondygnacji obronno-mieszkalnej wąwolnickiej wieży<sup>67</sup> „wtopionej” (ryc. 1, 4/2, 6/1) tak jak świątynia św. Wojciecha z czasów Kazimierza Wielkiego we wschodnią kurtynę miejsko-zamkowego muru obronnego fundacji tego ostatniego piastowskiego monarchy (ryc. 1, 4/3, 6/2).

Powierzchnia wąwolnickiego Wzgórza Kościelnego ma czytelny do dziś duży spadek w kierunku południowym (ryc. 1), a strop lessu całkowego, zgodnie z odkryciami poczynionymi podczas badań archeologicznych, zachowany jest najwyżej przy południowo-zachodnim narożniku zamkowej wieży obronno-mieszkalnej<sup>68</sup> w zasięgu aż po przyległy, wysoki północno-wschodni odcinek zbocza tego wyniesienia (ryc. 1).

Zgromadzone dotychczas archeologiczno-architektoniczne dane źródłowe wykazały, że najniższą/piwniczną kondygnację królewskiej wieży obronno-mieszkalnej, jak też dolną/piwniczną kondygnację świątyni św. Wojciecha wraz z przyległym wschodnim murem obronnym głęboko

<sup>67</sup> I. Kutylowska, *Nieznane...*, s. 129, ryc. 1, 4; 2005, s. 253, ryc. 1/2; I. Kutylowska, *Zaginiony wąwolnicki...*, s. 217, ryc. 3, 4/2).

<sup>68</sup> I. Kutylowska, *Nieznane...*, ryc. 4.

<sup>69</sup> I. Kutylowska, *Nowe dane...*, ryc. 5.

dowiono dominikański zespół sakralny, co jest do dziś czytelne zarówno w zróżnicowanych poziomach użytkowych ich świątyni i klasztoru, jak też w zewnętrznej bryle budowli tych zakonników widocznej z rozległej doliny Bystrzycy. Podobnie, na podciętym lessowym tarasie wschodniego zbocza lubelskiego Wzgórza Zamkowego wzniesiono początkowo prostokątną wieżę obronno-mieszkalną z ukrytą w ziemi dolną kondygnacją, do której na kolejnym, niżej pociętym w zboczu ziemnym tarasie za Kazimierza Wielkiego dobudowano prezbiterium posadowione aż na dwóch dolnych kondygnacjach tej świątyni pod wezwaniem Św. Trójcy podkreślając jej monumentalną obronną sylwetkę<sup>70</sup>.

Murowane inwestycje Lubelszczyzny, wznoszone równocześnie około połowy XIV w., nie stanowią swoistego wyodrębnionego typu fortyfikacji; takie fortyfikacje z wykorzystaniem naturalnych topograficznych walorów obronnych lokalnego środowiska z uwzględnieniem warunków glebowych miejscowego podłoża, wznoszono już dużo wcześniej i nie tylko na ziemiach polskich. Natomiast, niestabilne lessowe podłoże lubelskich wzgórz z niszczącą działalnością wód opadowych i gruntowych przede wszystkim na krawędzich wysokich zboczy dodatkowo wręcz „wymuszały” głębokie i stabilne fundamentowanie średniowiecznych murowanych budowli z dużymi pomieszczeniami piwnicznych kondygnacji.

W wąwolnickich i lubelskich murowanych inwestycjach Kazimierza Wielkiego wspólny warsztat budowlany widoczny jest nie tylko w rozwiązaniach sposobu ich posadowienia, ale też w „nowatorskim” zastosowaniu cegieł szkliwionych we wznoszonych wówczas murach. Wyrób cegieł szkliwionych, użytych zarówno w zachowanym sklepieniu wąwolnickiej wieży obronno-mieszkalnej oraz w świątyni św. Wojciecha (fot. 2), jak też w lubelskiej świątyni/kaplicy Św. Trójcy na Wzgórzu Zamkowym<sup>71</sup> związany jest z hutą szkła działającą w czasach Kazimierza Wielkiego w obrębie dużego królewskiego klucza majątkowego przy południowo-zachodniej krawędzi Płaskowyżu Nałęczowskiego<sup>72</sup>. Nie wykluczone, że początków hutnictwa/wytopu szkła na Lubelszczyźnie należy upatrywać w działalności zgromadzenia benedyktynów z klasztoru na Łysej Górze z kościołem pod pierwotnym wezwaniem Św. Trójcy. Przemawia za tym, co prawda dużo późniejsza, donacja w 1458 r. Kazimierza Jagiellończyka temu zgromadzeniu<sup>73</sup> wąwolnickiej parafii, ze znaną na jej terenie jeszcze w początkach XIX w. hutą szkła<sup>74</sup>.

Pod ich patronatem na północnej partii dziedzica klasztornego, tj. dziedzica średniowiecznego wąwolnickiego zamku miejskiego, funkcjonował warsztat szklarski dobrze poświadczony uzyskanym tam wręcz „masowym” zbiorem fragmentów wyrobów szklanych wśród, których dominowały ułamki tzw. pucharków dzwonowatych popularnych od końca

---

<sup>70</sup> I. Kutyłowska, *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990, s. 78-93, 147, 160-167, 180, ryc. 14, 15.

<sup>71</sup> I. Kutyłowska, *Nieznane...*, s. 134.

<sup>72</sup> Tamże, s. 135, 140, ryc. 8.

<sup>73</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 254.

<sup>74</sup> I. Kutyłowska, *Nieznane...*, ryc. 8.

XVI w. po wiek XVIII<sup>75</sup>. Wąwolnicki zbiór szkła zawiera obok stopek i górnych partii pucharów dzwonołatych również ułamki różnorodnych funkcjonalnie i chronologicznie naczyń oraz butelek (fot. 6). Wśród znalezionych szklanych fragmentów najcenniejsze pochodzą z nieudanych wyrobów tzw. półfabrykatów, które wraz z mało efektywnymi ułamkami glinianych tygli z zakrzepłą masą szklaną jednoznacznie potwierdzają działalność warsztatu szklarskiego na północnej partii dawnego, średniowiecznego dziedzińca miejskiego zamku fundacji Kazimierza Wielkiego użytkowanego w czasach nowożytnych przez łysogórskich benedyktynów.

Z nawarstwień na średniowiecznym rynku miejskim pochodzi grot bełtu kuszy oraz częściowo zniszczona ostroga z XV w.<sup>76</sup>, a w otoczeniu dzisiejszych, wąwolnickich zabudowań znaleziono miecz datowany na XV w. (fot. 7).

---

<sup>75</sup> Tamże, s. 134.

<sup>76</sup> Tamże, ryc. 6/a, h; I. Kutylowska, *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta...*, ryc. 3/a,b.

## Zamek Grabowiec – wyniki badań archeologicznych

Siedziba starostów historycznego powiatu grabowieckiego w województwie bełskim – zamek Grabowiec – lokalizowana jest obecnie w granicach administracyjnych wsi Bronisławka w powiecie hrubieszowskim. Warownia zajmowała teren dominującej nad okolicą „Góry Zamkowej”, która przylega dziś od południowego wschodu bezpośrednio do granicy osady Grabowiec. Wzniesienie, na którym usytuowana była zabudowa zamkowa, zostało niegdyś od wschodu i południa sztucznie oddzielone fosą od reszty cypla lessowej wierzchowiny i tworzy owalną w kształcie formę terenową o wymiarach około 60 x 110 m i wysokości względnej ok. 35 m. Od zachodu i północy otacza je dolina rzeki Kalinówki, natomiast u podnóża wzniesienia od strony zachodniej biegnie trakt w kierunku Hrubieszowa i Zamościa (ryc. 1-2). Z całego założenia obronnego przetrwały do dzisiejszych czasów jedynie pozostałości fosy, czytelne fragmentarycznie w części południowej i wschodniej, od strony zachodniej przechodzące w niewielkie plateau. Od strony wschodniej zachowały się także fragmenty wałów (fot. 1-4, 10-12). Obecnie całe wzgórze jest zadbanym nieużytkiem i porastają go drzewa i krzewy.

Dzieje historyczne Grabowca są dość odległe. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1268 r. i mówi o istnieniu tu warownego grodu<sup>1</sup>. Kontrolował on ruch na szlakach z Czerwienia do Chełma i z kierunku Hrubieszowa dalej na zachód w głąb ziem polskich



Ryc. 1. Mapa Topograficzna z lokalizacją zamku

<sup>1</sup> *Ipatijewskaja Letopis* [w:] *Pemojesobranije ruskich letopisiej*, t. II, S. Petersburg 1908, s. 865.



Fot. 1. Widok z lotu ptaka na zamczysko Grabowiec, fot. J. Gurba 1960, z archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu



Fot. 2. Widok na zamczysko Grabowiec od strony zachodniej, fot. L. Sokołowski z lat 60. XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca



Ryc. 2. Lokalizacja zamczyska na mapie F. von Miega *Karte des Königsraich Galizien und Lodomerien*, skala 1:28 800, 1779-1782, ory. Kriegssarchiv w Wiedniu

oraz był stolicą wołości<sup>2</sup>. W 1340 r. interesujące nas tereny ziemi bełskiej, w obrębie której zlokalizowany był Grabowiec, znalazły się pod zwierzchnią władzą Kazimierza Wielkiego, który od 1366 r. stał się ich wyłącznym władcą. Oddał je następnie w lenne władanie Jerzemu Narymuntowiczowi, księciu litewskiemu. Po śmierci króla polskiego w 1370 r. zależność lenna została zerwana i w 1376 r. Narymuntowicz wraz z innymi książętami litewskimi najechał na Polskę. W następnym roku wskutek wyprawy odwetowej pod wodzą Sędziwoja z Szubina odzyskano utracone ziemie, ale król Ludwik Węgierski oddał je w zarząd księciu Władysławowi Opolczykowi jako prowincję Królestwa Węgier. Dopiero po wyprawie pokojowej królowej Jadwigi na Ruś w 1387 r. nastąpił powrót utraconych terenów pod polskie panowanie. Rok później Grabowiec został wymieniony już jako stolica powiatu. W 1388 r. ziemię bełską król Władysław Jagiello przekazał w lenne, dziedziczne władanie księciu mazowieckiemu Siemowitowi IV jako wiano swojej siostry Aleksandry, a także jako zadośćuczynienie za zrzeczenie się pretensji do tronu polskiego książąt mazowieckich. Po wygaśnięciu ich rodu w 1462 r., ostatecznie ziemia bełska została przyłączona do Korony. Za czasów księcia mazowieckiego Siemowita IV w 1394 r. utworzono w Grabowcu parafię łacińską i miejscowość pod koniec

<sup>2</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od XIV do pocz. XVII wieku*, Wrocław-Warszawa 1993, s. 230.



Fot. 3. Widok na zameczysko Grabowiec od strony południowej, fot. L. Sokołowski z lat 60. XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca



Fot. 4. Widok na zameczysko Grabowiec od północy, fot. L. Sokołowski z lat 60. XX w., w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Grabowca

XIV w. prawdopodobnie została miastem na prawie polskim lub ruskim, natomiast za księcia mazowieckiego Władysława II uzyskała w 1447 r. prawo magdeburskie. W 1462 r., kiedy Kazimierz Jagiellończyk wcielił ziemię bełską do Korony, Grabowiec stał się miastem królewskim, oddanym starostom w dzierżawę<sup>3</sup>. Funkcję stolicy powiatu grabowieckiego pełnił aż do pierwszego rozbioru Polski.

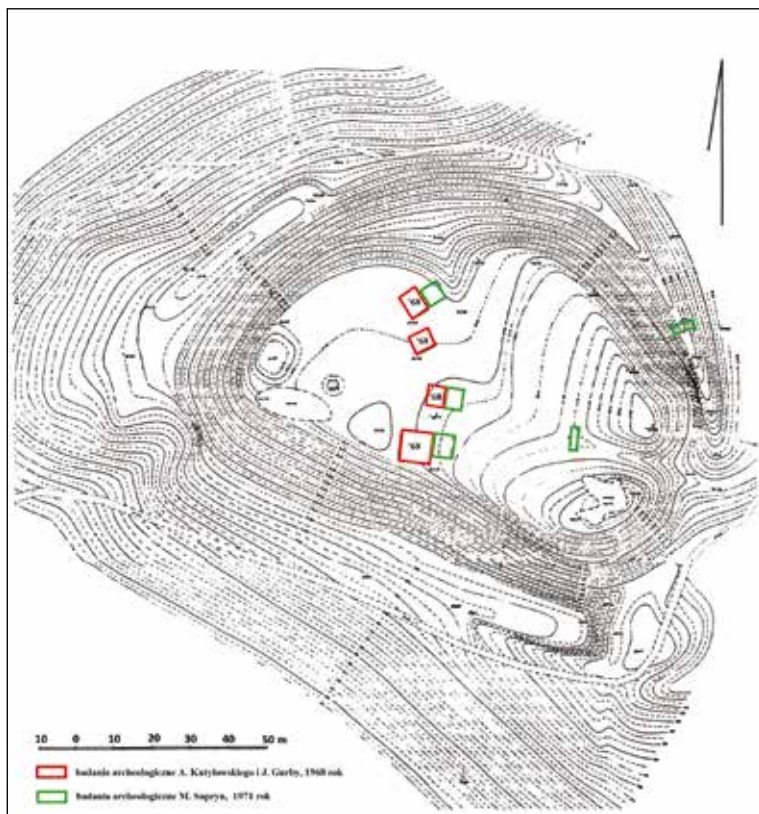
Do literatury archeologicznej stanowisko w Grabowcu wprowadził Stefan Nosek w 1957 r., określając je jako grodzisko o nazwie „Góra” z zachowanymi śladami wałów<sup>4</sup>. Pierwsze badania wykopaliskowe przeprowadzili w 1968 r. Andrzej Kutylowski i Jan Gurba z Katedry Archeologii (obecnie Instytut Archeologii) Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie<sup>5</sup>. Następne prace badawcze wykonała w 1971 r. Maria Supryn z Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie<sup>6</sup>. W trakcie badań 1968 roku założono 4 wykopy sondażowe bezpośrednio przy dawnych wykopach z czasów międzywojennych amatorskich poszukiwań, w żadnym nie dochodząc do calca, natomiast w 1971 r. wykonano 6 wykopów badawczych o łącznej powierzchni 102 m<sup>2</sup> w północnej, zachodniej, wschodniej i centralnej części sta-

<sup>3</sup> H. Stamiński, *Powiat grabowiecki w roku 1472*, Hrubieszów 1968, s. 2-3.

<sup>4</sup> S. Nosek 1957, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. VI: 1951, s. 350.

<sup>5</sup> A. Kutylowski, J. Gurba, *Grabowiec, pow. Hrubieszów*, „Informator Archeologiczny. Badania rok 1968”, Warszawa 1969, s. 344 oraz J. Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny*, Lublin 1976, s. 18.

<sup>6</sup> M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971 roku”, Warszawa 1972, s. 170-171; M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku „Góra Zamkowa” – wykonana na zlecenie PWRN Wydział Kultury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie*, Lublin 1972 (mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu).



Ryc. 3. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1. Plan sytuacyjno-wysokościowy stanowiska z lokalizacją wykopów badawczych, wg T. Bęcek 1986

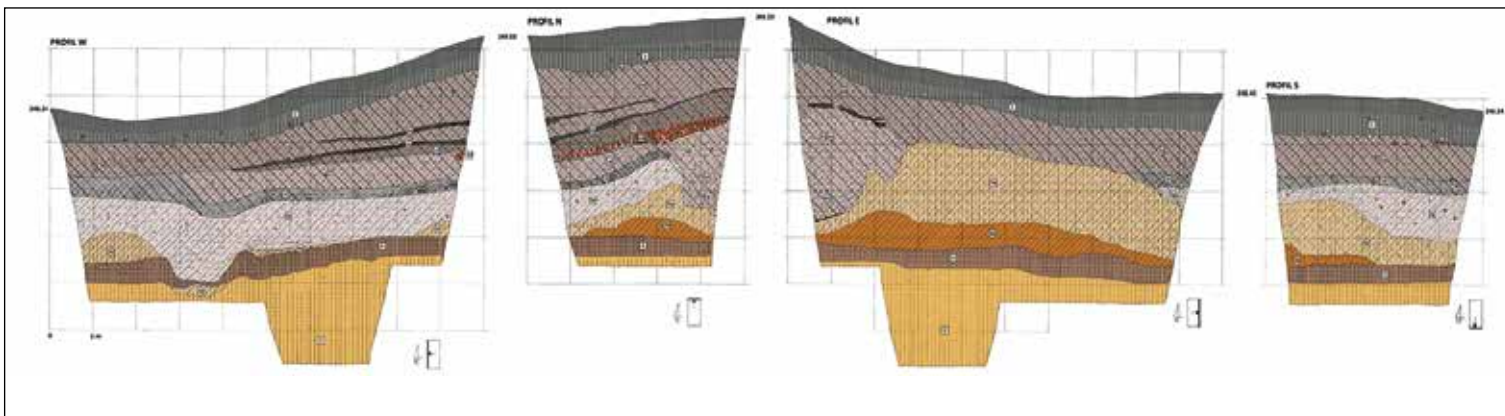
nowiska, a dokładniej – na majdanie zamczyska, po wewnętrznej stronie wałów obok drogi wjazdowej na zamek, w fosie oraz na wzgórzu sąsiadującym od wschodu z „Górą Zamkową”, a także wykonano pomocnicze odwierty geologiczne w 16 wybranych punktach (ryc. 3). Prace badawcze i zarejestrowana w ich trakcie skomplikowana stratygrafia, zwłaszcza na majdanie zamczyska, gdzie miąższość warstw użytkowych dochodziła do ok. 4 m, wykazały długie i wielofazowe zasiedlenie stanowiska – najpierw w neolicie, następnie w okresie od XII do XVIII w., przy czym najintensywniej wzgórze użytkowane było na przełomie XII i XIII w. oraz przez całe XIV stulecie. Na podstawie badań ustalono cztery zasadnicze fazy jego zasiedlenia.

Najstarsza związana jest z osadnictwem pradziejowym neolitycznym. Z tego okresu pochodzą ułamki ceramiki naczyniowej, zabytki kamienne i krzemienne oraz odkryty w centralnej części majdanu zamczyska grób szkieletowy kultury lubelsko-wołyńskiej<sup>7</sup>, a także fragmenty naczyń glinianych i fragment toporka kamiennego prawdopodobnie kultury ceramiki sznurowej.

Z drugą fazą, wczesnośredniowieczną, której początek przypada na XII w., łączy się funkcjonowanie grodu. Ustalono w wyniku badań, że przed przystąpieniem do jego budowy zniwelowana zo-

stała sztucznie część terenu wzgórza i dopiero na tak przygotowanym miejscu usypano wały ziemne (ryc. 4). W przebadanej partii wałów i jednocześnie w najlepiej zachowanym ich fragmencie, nie stwierdzono dodatkowych umocnień w postaci konstrukcji drewnianych. Zauważono jednak, że wały były wznoszone etapami. Po usypaniu ich do pewnej wysokości – budowę wstrzymano aby, jak interpretuje badaczka, ułatwić komunikację przy pracach związanych z budową wałów w pozostałej partii wzgórza, następnie wznowiono prace, przy czym nadsypiano je głównie w części północnej. Z grodem związane były także odkryte w zachodniej części stanowiska fragmenty dwu obiektów. Pierwszy – to najprawdopodobniej budynek mieszkalny, odsłonięty na długości 1,75 m, z wypełniskiem zawierającym węgle i bryłki polepy oraz przy granicy zarysu obiektu – ślady drewnianego słupa niegdyś podtrzymującego konstruk-

<sup>7</sup> Grób kultury lubelsko-wołyńskiej omówiony został szczegółowo w pracy A. Zakościelnej, *Studium obrządku pogrzebowego kultury lubelsko-wołyńskiej*, Lublin 2010, s. 246-247 i 343 (tabl. V: 1-4).



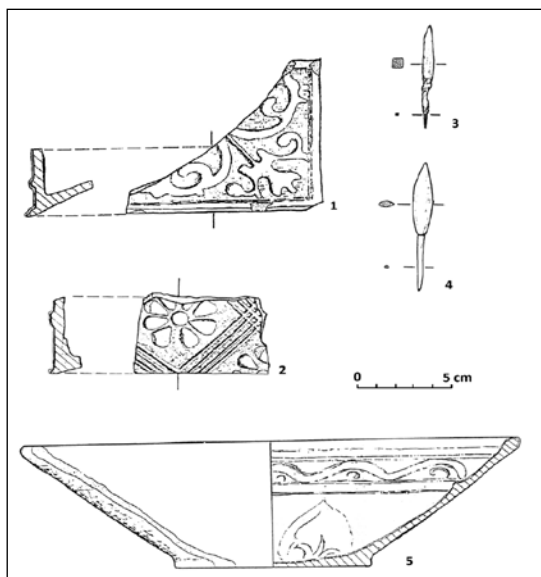
Ryc. 4. Bronisławka (d. Grabowiec) „Góra Zamkowa”, stan. 1, gm. Grabowiec. Wykop IV – przekrój przez wał, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, rys. 15-18. 1 – humus współczesny, 2a – szarobrunatna ziemia z fragmentami kamienia wapiennego i okruchami cegieł, 2b – warstwa spalinizny, 2c – warstwa szarobrunatnej ziemi zawierająca węgielki i okruszki wapienia, 2d – warstwa dużych grud polepy z fragmentami kamienia polnego i wapiennego, 2e – ziemia szarobrunatna z grudkami polepy, wapienia i węgielków, 2f – szara ziemia z popiołem i bardzo licznymi węgielkami, grudkami polepy i fragmentami wapienia, 2g – ziemia jasnobrunatna z pojedynczymi grudkami polepy, węgielków i okruchami wapienia, 3a – żółtobrunatna ziemia z drobnymi okruchami wapiennymi, 3b – ciemna żółtobrunatna ziemia, 4 – ciemnobrązowa warstwa nacalcowa, 5 – żółty less (calec). Datowanie warstw: 1 – współczesna, 2a-g oraz 3a-b – warstwy nasypowe związane z budową i funkcjonowaniem wału, XII-XIV w. (najprawdopodobniej XII/XIII w.)

cję budynku. Nie udało się uchwycić całego rzutu obiektu, ponieważ w wykopie natrafiono jedynie na jego zachodnią krawędź. Drugi zarejestrowany obiekt, również przebadany tylko częściowo – to pozostałość wgłębienia o szer. 0,75 m celowo przygotowanego pod palenisko, być może także fragment większego domostwa. Z tego okresu rozpoznana została ponadto jama gospodarcza (zasobowa?) odsłonięta w centralnej części majdanu. Z wczesnego średniowiecza pochodzi najliczniejszy materiał ruchomy zebrany w trakcie badań. Największą grupę zabytków stanowią fragmenty naczyń glinianych, wśród których dominującą formą są garnki, sporadycznie misy i talerze, z ubogim zdobnictwem zarówno w sensie ilości ornamentowanych naczyń jak i stosowanych motywów zdobniczych, ograniczonym do górnych partii brzośca, głównie w postaci spiralnych lub falistych żłobków, pasm ukośnych nacięć oraz pokrywania powierzchni cienką warstwą pobiałki, najczęściej w sposób nieregularny. Wyróżniono ponadto stosunkowo liczne wyroby żelazne: elementy narzędzi rolniczych, jak radlica i sierp datowane na XII-XIV w.; elementy uzbrojenia: żelazne groty beltów do kusz, czterościenne, z tulejką oraz grot strzały do łuku, z trzpieniem – wszystkie datowane na XIII w. (fot. 5: 1-3, ryc. 5: 3-4); przedmioty codziennego użytku: fragmenty jednostronnie podciętych noży z trzpieniem, fragment nożyczek (?). Do innych ciekawych znalezisk należą: miedziany harpunik z jednostronnym zadziorem, przęśliki, ciężarki tkackie i formy odlewnicze wykonane z kamienia wapiennego (w tym forma zapewne do odlewania ozdobnego ażurowego krzyżyka)





Fot. 5. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Wybrane średniowieczne zabytki ruchome wykonane z metalu i rogu, badania M. Supryn . Fot. A. Hyrczała 2015 nóż; 2 – grot bełtu do kuszy, czterograniasty, z tulejką (XIII w.); 3 – grocik strzały (XIII w.?); 4 – rylec ze skośnie przewierconym otworem



Ryc. 5. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Wybrane zabytki ruchome, wg M. Supryn 1972. 1-2 – fragmenty kafli z XVII w.; 3 – żelazny grocik strzały (XIII w.?); 4 – kościany grocik strzały z trzpieniem (XIII-XIV w.); 5 – gliniany talerz z XVI-XVII w.

(fot. 6), kamienne oselki, kościany rylec służący do wykonywania ozdób na ceramice (fot. 5: 4), a także ozdoby: miedziany wisiołek w postaci krzyżyka, datowany od końca XII do końca XIV w., oraz fragmenty szklanych bransolet z XII-XIII w.

Kolejna faza osadnicza na „Górze Zamkowej” przypada na XIV-XV wiek. Została zarejestrowana w formie nawarstwień datowanych zabytkami ruchomymi oraz w centralnej części dziedzica w postaci czterech różnego typu wkopów o głębokościach od 1 do 2,4 m i jednej jamy gospodarczej o charakterze zasobowym, na rzucie zbliżonym do prostokąta, głębokości ok. 1,2 m i maksymalnej szerokości ok. 2 m. W badanym punkcie w północnej części majdanu nie stwierdzono wyraźnej warstwy osadniczej z tego okresu. Prawdopodobnie została zniwelowana w trakcie jakichś prac ziemnych, związanych z kolejnym okresem funkcjonowania warowni, nie wykluczone, że w trakcie prac budowlanych i naprawczych w 2 poł. XVII w. Z fazy późnośredniowiecznej pochodzą głównie fragmenty naczyń glinianych, w tym spora ilość wykonanych z białej glinki.

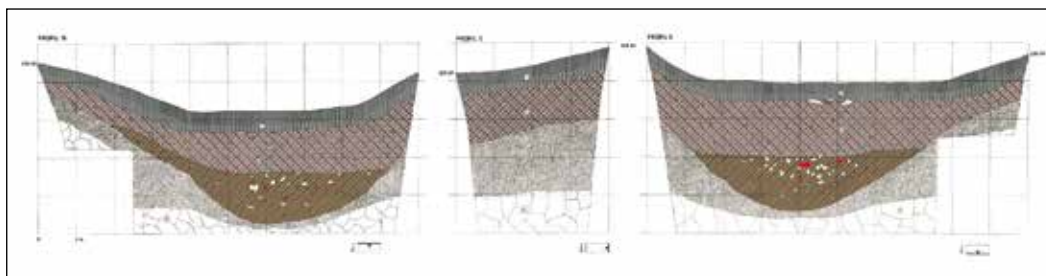
Ceramikę reprezentują przeważnie formy garnków, dzbanów i w niewielkim stopniu mis oraz pokrywek. Naczynia były zdobione często i urozmaiconym ornamentem, w którym dominuje motyw dookólnych lub spiralnych żłobków oraz pasmowych nacięć. Szczególnie bogate zdobnictwo zaobserwowano na dzbanach, w przypadku których stosowano niekiedy kilka wątków jednocześnie. Wśród innych zabytków ruchomych z późnego średniowiecza należy wyróżnić fragment ostrogi – najprawdopodobniej z bodźcem z gwiazdą, datowanej na XV w. oraz kamienne przęśliki i ciężarki tkackie.

Nowożytny etap zasiedlenia „Góry Zamkowej” stwierdzono we wszystkich badanych punktach, z wyjątkiem wykopu założonego poza stanowiskiem, na sąsiednich polach od wschodniej strony zamczyska, gdzie nie zauważono żadnej warstwy kulturowej. Niewiele jest materiałów pochodzących z XVI i XVII w., prawdopodobnie zniwelowanych w dużym stopniu ok. 2 poł. XVII w., kiedy zamek został poddany generalnej odbudowie. Wówczas pogłębiona została także fosa (ryc. 6), dlatego w jej wypełniku zarejestrowano nieliczne i wyłącznie nowożytne zabytki z końca XVII i z XVIII w. Przy tej okazji podwyższone zostały wały ziemne. W wykopie założonym po wewnętrznej stronie wału, przy domniemanym wjeździe na zamek od strony wschodniej, nie stwierdzono śladów przejazdu ani dodatkowych elementów obronnych w postaci bramy co może wskazywać, że być może znajdowały się

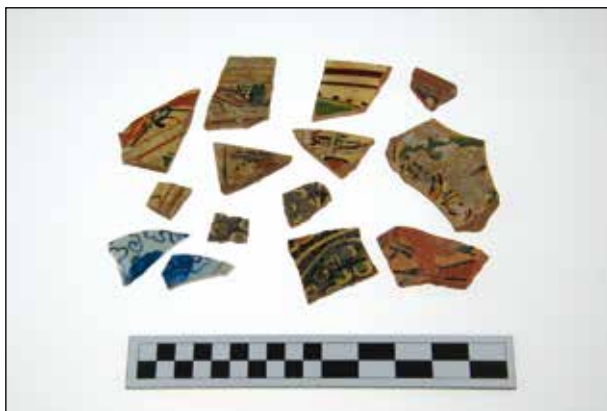
one w obniżeniu wałów, bliżej ich zewnętrznego stoku. W trakcie badań nie udało się zarejestrować także w pozostałej części stanowiska żadnych ewidentnych pozostałości architektury murowanej lub drewnianej związanej z funkcjonowaniem zamku. W żadnym bowiem z wykopów nie natrafiono na relikty fundamentów, negatywy murów lub przynajmniej pewne warstwy budowlane lub rozbiórkowe. Z nowożytną zabudową (sprzed przebudowy zamku) próbuje się łączyć jedynie ślady gruzu kamienia wapiennego odnalezione w północnej części majdanu zamczyska, które interpretowane są jako warstwa nasypowego rumoszu, mającego służyć umocnieniu obrzeża płaszczyzny wzniesienia lub jako rozsypisko po zniszczonym i bliżej nieokreślonym obiekcie architektury. Zarejestrowano ponadto ślady spalenizny oraz pojedyncze fragmenty cegieł, które nie dają wystarczających podstaw do wysunięcia konkretnych wniosków w tej kwestii. Znikome efekty poszukiwań niewątpliwie wynikają z niewielkiego zakresu badań archeologicznych ale także dość skutecznych prac rozbiórkowych po opuszczeniu warowni, nastawionych na pozyskanie i wtórne wykorzystanie jak największej ilości materiału budowlanego. Zebrane zostały natomiast ciekawe, choć mniej liczne w porównaniu z okresem średniowiecza, zabytki ruchome (fot. 7-9, ryc. 5: 1-3). Były to przede wszystkim fragmenty naczyń glinianych, przeważnie glazurowanych, wśród których udało się wyodrębnić formy garnków, dzbanów, mis, rzadziej patelni, talerzy i kubków. Wyróżniono także kilkanaście fragmentów naczyń wykonanych z półmajoliki i porcelany. Stosunkowo niewiele w materiale ruchomym było kafli piecowych, głównie w postaci drobnych fragmentów. Zarejestrowano ponadto fragmenty detali



Fot. 6. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Wybrane zabytki kamienne (XII-XIV w.) z badań M. Supryn. Fot. A. Hyrczała 2015. 1-4 i 7 – przeszłiki i ciężarki tkackie; 5-6 – formy odlewnicze



Ryc. 6. Bronisławka (d. Grabowiec) „Góra Zamkowa” stan. 1, gm. Grabowiec. Wykop V – przekrój przez fosę, wg M. Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań...*, rys. 19-21. 1 – humus współczesny, 2a – jasnoszara nieco brunatna ziemia ze zwiaterliną wapienną, fragmentami cegieł, kośćmi zwierzęcymi, 2b – ciemnobrunatna ziemia z rumoszem ceglano-wapiennym, 3 – zwiaterlina wapienna, 4 – lita skała wapienna. Datowanie warstw: 1 – współczesna, 2a-b – warstwy związane z wypełniskiem fosy, XVII-XVIII w. (pojedyncze egzemplarze zabytków z XII-XVI w.)



Fot. 7. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Fragmenty XVI-XVIII-wiecznych naczyń półmajolikowych i porcelanowych z badań M. Supryn. Fot. A. Hyrchała 2015

architektonicznych i naczyń szklanych, w tym fragment stopki pucharka dzwonowatego z XVI/XVII w., dno małego naczynka z dookólnym pierścieniem oraz partię przydenną naczynia z ozdobną falistą listwą – oba datowane na XVI lub XVII w. (fot. 8) Zebrano także sporą ilość zabytków metalowych, jak m.in.: gwoździe kowalskie, skoble i klamerki. Wśród zabytków ruchomych wyróżniają się monety: srebrny półtorak koronny Zygmunta III Wazy z 1625 roku, tegoż króla srebrny szeląg litewski z 1626 roku i miedziany szeląg koronny Jana Kazimierza z 1666 roku. Stosunkowo uboga ilość materiałów nowożytnych świadczy o tym, że zamek pełnił w tym okresie już tylko rolę siedziby urzędników królewskich czy urzędów, natomiast mieszkańcom służył jedynie sporadycznie, jako schronienie w czasach zagrożenia. Na-

leży też zwrócić uwagę na fakt, że wobec stosunkowo znacznej ilości danych historycznych dotyczących samego miasta, jego formowania się, stosunków w nim panujących itp., uderza szczupłość wzmianek na temat zamku grabowieckiego, przy czym nie znane są jakiegokolwiek przekazy, które mówiłyby o czasie i okolicznościach przekształcenia średniowiecznego grodu w nowożytną warownię. Najstarsze informacje pochodzą dopiero z XVI w. Mianowicie w dokumencie z 1543 r. dotyczącym próby wykupienia starostwa grabowieckiego przez Arnulfa Uchańskiego, wymienione jest „*fortalicium Grabowyecz*”<sup>8</sup>. Przy końcu XVI wieku A. Gwagnin odnotował natomiast, że Grabowiec to „*drzewniane*” miasto na równinie, a obok niego zamek, który „*na górze wysokiej, naturą y obroną miejsca niedostępny leży*”<sup>9</sup>. Bartosz Paprocki około roku 1580 nazwał zamek grabowiecki „*główniejszym*” w porównaniu z tyszowieckim<sup>10</sup>, ale już w 1586 r. Jan Zamoyski w liście do Wojciecha Baranowskiego wyraził swój niepokój o akta grabowieckie, które zawierały także wiele jego spraw, gdyż wieżę, w której księgi leżały, „*zwiątr obalił*” i dokumenty mogły zostać rozniesione i zniszczone<sup>11</sup>.

W 1 poł. XVII w. warownia była już zdecydowanie w złym stanie technicznym. Dlatego na sejmikach podejmowano uchwały mające na celu zabezpieczenie jego stałej obronności

<sup>8</sup> Transakcja ta nie doszła do skutku i już w następnym roku Piotr i Paweł Cieciszewscy po wpłaceniu sumy 426 florenów otrzymali prawo dożywotniej dzierżawy starostwa. – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, pod red. T. Wierzbowskiego, Warszawa 1917, t. IV/1, nr 4559 oraz H. Stamiński, *Powiat grabowiecki...*, s. 12.

<sup>9</sup> A. Gwagnin, *Sarmatiae Europae descriptio*, 1578 (*Kronika Sarmacji europejskiej*), Kraków 1611, reprint 1860, tłum. Paszkowski, s. 203.

<sup>10</sup> *Herby Rycerstwa Polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*. Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Kraków 1858, s. 626.

<sup>11</sup> H. Stamiński, *Powiat grabowiecki...*, s. 9.

poprzez prace naprawcze i doraźne remonty. Z tego właśnie okresu, a dokładnie z 1617 r., pochodzi inwentarz zamkowy, dający obraz poważnych zniszczeń i zaniedbań. Czytamy w nim, że „Zamek”, który jeszcze ludzie pamiętają jako „porządnie z drzewa i warownie zbudowany i parkanem także i basztami” ufortyfikowany, teraz z całości tylko w trzeciej części „budowania starego” został przy „jednym kącie tego Horodyszczza”. Nie było już żadnych baszt i parkanu, ale także żadnego „ostrożenia” (oparkanienia), „nawet bramy i wrotek do zawarcia ani strzelby żadnej”. Dalej inwentarz podaje w miarę szczegółowy opis pomieszczeń mieszkalnych i zabudowy gospodarczej, w tym głównego budynku z kancelarią i kilkoma innymi izbami (nazwanymi „stare”) do którego wchodziło się przez sień poprzedzoną gankiem. Obok wymieniono basztę z komórką na górze. W zabudowie zamkowej odnotowano także piekarnię i kuchnię, pod którymi znajdował się loch. O opłakanym stanie zamku w tym czasie świadczy również fakt, że do przechowywania dokumentów służyła zaledwie „komórka w kącie z dylów postawiona, gdzie księgi chorwają grodzkie i ziemskie. Ziemskich skrzyń dwie, a grodzka skrzynia trzecia zapieczętowana”<sup>12</sup>. Jak można wnioskować z opisu, pierwotna zabudowa zamkowa była w większości drewniana, a całe założenie dość dobrze ufortyfikowane. W początkach XVII w. było jednak już tak poważnie zrujnowane, że wymagało szybkich napraw. Jak donosi *Instrukcja sejmiku chełmskiego* z 1624 r., starosta grabowiecki Jakub Leszczkowski, podjął to zadanie i starał się zamek dźwignąć z ruiny<sup>13</sup>. Naprawa warowni miała jednak bardzo niewielki zakres, ponieważ w inwentarzu spisany w 1640 r. przez Andrzeja Świdnickiego po śmierci starosty Leszczkowskiego, nadal występuje „most przed bramą zły”, budynki w zabudowie zamkowej i ich część pomieszczeń określone jako „niedobre”, brak parkanu dookoła warowni, brak też stawu pod zamkiem,



Fot. 8. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Fragmenty nowożytnych kafli piecowych i naczyń szklanych z badań M. Supryn. Fot. A. Hyrchała 2015



Ryc. 9. Bronisławka (d. Grabowiec) stan. 1, gm. Grabowiec. Fragmenty nowożytnych naczyń glinianych z badań M. Supryn. Fot. A. Hyrchała 2015

<sup>12</sup> APL, Księgi Grodzkie Grabowieckie, sygn. nr 30.

<sup>13</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamki nadbużańskie w Grabowcu, Horodle i Kryłowie*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego”, 1978, R. 16, nr 4, s. 12.



Fot. 10. Zameczysko Grabowiec – fragment wschodniej części dziedzica z widokiem na relikty wałów ziemnych i bramy wjazdowej, fot. E. Prusicka 2008

który dotąd służył m.in. obronności. Jako nowy obiekt określono tylko jedną „*Baszteczkę*”, w której przechowywano teraz księgi ziemskie i grodzkie, oraz „*baszta*” z drewnianą furką, którą wychodziło się do miasta<sup>14</sup>.

Zły stan warowni w 1 poł. XVII w. nie był wynikiem działań zbrojnych, ale jak wskazują historycy, poważnych zaniedbań przez kolejnych starostów grabowieckich. Mianowicie, niewielki oddział Kozaków Chmielnickiego spłądował i częściowo spalił Grabowiec w 1648 r., ale nie zdobył zamku, natomiast Szwedzi, którzy pojawili się w miasteczku w 1655 r., prawdopodobnie także nie zdobyli warowni<sup>15</sup>. Jako ważny punkt strategiczny na mapie Rzeczypospolitej, zamek grabowiecki wymagał jednak napraw i modernizacji. Dlatego na sejmie w 1655 r. podjęto decyzję o jego odbudowie. Zrealizował ją w latach 1655-1658 starosta grabowiecki Stanisław Sarbiewski, za co otrzymał

kilka wsi, które przyłączono do starostwa grabowieckiego oraz wieś Miączyn w dzierżawę na sześćdziesiąt lat<sup>16</sup>. Lustracja z 1662 roku podaje, że „*na wysokiej górze wokół okopanej*”, stał już wówczas „*nowy zamek*”. Wjazd do niego prowadził „*z pola*” (od strony wschodniej?) przez bramę niezbyt dobrą. Wjeżdżając do zamku, „*po lewej ręce*” (w części południowej?) stał główny budynek zamkowy, zbudowany na planie prostokąta, dwutraktowy z sienią na osi, dwukondygnacyjny. Dolna kondygnacja miała „*sklepy murowane*” (sklepione pomieszczenia), przy czym w jednym z tych pomieszczeń przechowywano księgi ziemskie, w drugim – księgi grodzkie. Górna kondygnacja, na którą wiodły schody niewątpliwie wyprowadzone z sieni, była drewniana. Po jednej stronie schodów znajdowała się „*Kancellaria*” z kominem, zbudowana nad wspomnianymi „sklepami” do przechowywania ksiąg, natomiast po drugiej stronie usytuowana była „*Izba, w której sądy Starostowie zwykli odprawiać*”, wyposażona także w komin, obok niej zaś pokój z piecem zielonym, o dwóch oknach i dwóch drzwiach – jednych prowadzących do wymienionego pokoju, drugich do „*Sionki*”. Z kolei „*w bok*” tegoż budynku stała kuchnia, za nią baszta, a „*na podwórzu*” (dziedzińcu) znajdowała się studnia. Jeśli chodzi o system obronny to zanotowano, że w tym czasie był „*ostróg przy parkanie dobry*”, a między ostrogiem „*baszteczek pięć*”<sup>17</sup> (fot. 13). Należy dodać, że

<sup>14</sup> APL Księgi Grodzkie Grabowieckie, sygn. 84, k. 99.

<sup>15</sup> J. Jaroszyński, *Siedem wieków Grabowca*, Lublin 1991, s. 45-46.

<sup>16</sup> W. Jaroszyński, *Tędy szła historia – zamek grabowiecki*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego”, 1981, R. 19, nr 3, s. 24-25.

<sup>17</sup> AGAD, ASK, Lustracja, dz. XLVI, s. 125.

na sejmikach grabowieckim i horodelskim wielokrotnie podejmowano także decyzje o dozbrajaniu warowni. Po raz pierwszy taka uchwała miała miejsce w 1642 r., natomiast w 1646 r. sejmik wyznaczył na ten cel jednorazowy pobór podymnego. Z kolei konstytucja sejmowa z 1658 r. poleciła uzbroić zamek w „*armatę porządną i amunicję*” a mieszczanie grabowiecscy byli zobowiązani do utrzymania w dobrym stanie wałów i w tym celu musieli wozić drewno dwa razy do roku „*na poprawę zamku*”<sup>18</sup>.

Po wspomnianej odbudowie i modernizacji warowni przez starostę Sarbiewskiego nie podejmowano już w kolejnych latach większych działań w tym zakresie. Poważnych zniszczeń zamku dokonał najazd wojsk saskich gen. Saysona w 1716 r. podczas wojny północnej<sup>19</sup>. Od tej pory obiekt stopniowo chylił się ku upadkowi. W 1765 roku lustratorzy królewscy znaleźli go już prawie w ruinie: „*zamczysko stare na górze nad miastem w wałach starych opadłych*”, w nim „*wieża*” ze sklepieniem pomieszczeniem do przechowywania ksiąg ziemskich i grodzkich, której mury już porozpadały się znacznie, obok „*rezydencja drewniana*” starosty składająca się z dwóch pokoi i „*sali trzeciej*”, naprzeciwko rezydencji w złym stanie kuchnia z izdebką dla ludzi, a dalej zbudowane z lichego chrustu stajnia z wozownią<sup>20</sup>. Zaskakujący w opisie jest brak informacji o innych elementach zabudowy zamkowej, zwłaszcza o tak skrupulatnie opisaną w 1662 r. siedzibie starościńskiej z murowaną dolną kondygnacją – przypuszczalnie spalonej podczas już wspomnianego najazdu wojsk saskich. Mając na uwadze zły stan zamku grabowieckiego wykazany przez lustratorów, król Stanisław August Poniatowski w 1765 r. nakazał jego odbudowę, lecz niewątpliwie wobec coraz bardziej skomplikowa-



Fot. 11. Zamczysko Grabowiec – fragment fosy od strony południowej, fot. E. Prusicka 2008



Fot. 12. Zamczysko Grabowiec – fragment fosy od strony południowej, fot. E. Prusicka 2008

<sup>18</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamki...*, s. 12.

<sup>19</sup> I. Sygowska, *Studium historyczno-urbanistyczne dawnego miasta Grabowca*, Lublin 1989, s. 107-108 (mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu), s. 62.

<sup>20</sup> APL Księgi Grodzkie Grabowieckie sygn. 126, s. 775.



Fot. 13. Makieta zamku grabowieckiego w 1 poł. XVII w., zbiory Izby Pamięci w Grabowcu, fot. L. Sokołowski

nej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, ostatecznie do niej nie doszło<sup>21</sup>. Niekorzystne okazało się również przeniesienie dla wygody mieszkańców kancelarii sądowej do budynku mieszczącego się na terenie miasta, co odsunęło rolę zamku jako dotychczasowego miejsca rozpatrywania tego typu spraw. Po 1772 roku przestał pełnić on funkcję siedziby starosty i został zamieniony na więzienie. W 1807 r. w wyniku licytacji tzw. Dobra Grabowiec zostały sprzedane przez państwo i przeszły w ręce prywatne. Właścicielem został Feliks Radziejowski, który przed 1819 r. dużą część warowni polecił rozebrać<sup>22</sup>. Kolejne prace rozbiórkowe miały miejsce w 1837 roku<sup>23</sup>. Jeszcze podobno ok. poł. XIX w. na górze „sterczały szczątki zamczyska” i resztki bram wjazdowych<sup>24</sup>. Ostatnie ważne wydarzenie związane z „Górą Zamkową” to wzniesienie w trakcie powstania styczniowego w marcu 1861 r., trzech drewnianych krzyży upamiętniających poległych w manifestacji religijno-patriotycznej na Placu Zamkowym w Warszawie, w 1981 r. na ich miejscu ustawiono bardziej trwale krzyże metalowe.

<sup>21</sup> I. Sygowska, *Studium historyczno-urbanistyczne ...*, s. 107-108.

<sup>22</sup> Wskazuje na to relacja tzw. dozorców miast, powołanych przez rząd Królestwa Kongresowego, którzy objeżdżając i sprawdzając porządki w miastach podali informację o starym zamku grodowym w murach obszernych w Grabowcu, który rozebrał dziedzic Feliks Radziejowski – W. Jaroszyński, *Tędy szła historia...*, s. 29.

<sup>23</sup> J. Niedźwiedź, E. Niedźwiedź, *Dzieje miejscowości gminy Grabowiec powiat zamojski*, Grabowiec-Zamość 2011, s. 63.

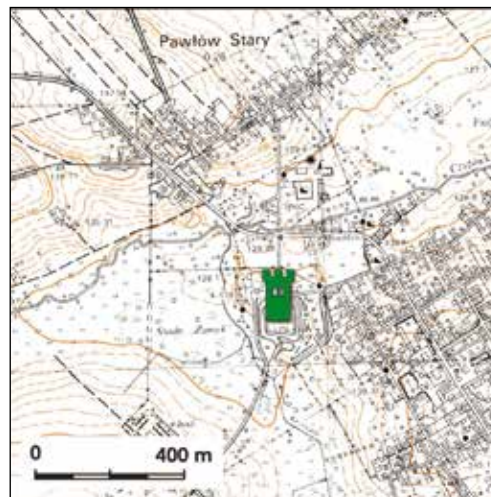
<sup>24</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1845, t. II, s. 192-195.

## Zamek biskupów łuckich w Janowie Podlaskim

Janów Podlaski, to obecnie duża osada, senna, spokojna, której ciszę czasami przerywa gwar dzieci i młodzieży wychodzących z zajęć z położonych w centrum szkół. Trudno sobie wyobrazić, patrząc na to spokojne miasteczko, że w połowie XV wieku przenieśli tutaj swoją siedzibę biskupi łuccy, a w XV i XVI wieku było to już największe miasto Podlasia, liczące ponad 5 tysięcy mieszkańców. Miejscowość swój urok zawdzięcza w dużym stopniu położeniu, zabytkom i otaczającej ją przyrodzie. Administracyjnie Janów Podlaski – siedziba gminy – położony jest w północno-wschodniej części województwa lubelskiego, na terenie powiatu bialskiego (ryc. 1). Geograficznie teren ten leży na północno-wschodniej krawędzi mikroregionu Równina Łukowska<sup>1</sup>, praktycznie na samej granicy z mikroregionem Podlaski Przełom Bugu.

Miasteczko usytuowane jest w obrębie pradoliny Bugu, na rozległym polodowcowym wyniesieniu, otulonym wodami rzeczek Krzywuli i Czyżówki, na terenie Parku Krajobrazowego – Podlaski Przełom Bugu. Na północny wschód od zwartej zabudowy Janowa położona jest sławna ze swoich „arabów” Wygoda, założona jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku Państwowa Stadnina Koni<sup>2</sup>. Na wzgórzu janowskim oraz w jego najbliższej okolicy znajduje się spore zagęszczenie osadnictwa pradziejowego, średniowiecznego i nowożytnego.<sup>3</sup>

Pomimo, że najstarsze zabytki archeologiczne odnalezione na terenie Janowa Podlaskiego pochodzą już z okresu z mezolitu (IX-VIII tysiąclecie przed Chrystusem), to tak naprawdę jego historia zaczyna się dnia 13 maja 1428 roku, w momencie kiedy wieś Porchowo zostaje nadana przez Witolda, wielkiego księcia litewskiego katedrze w Łucku, czyli



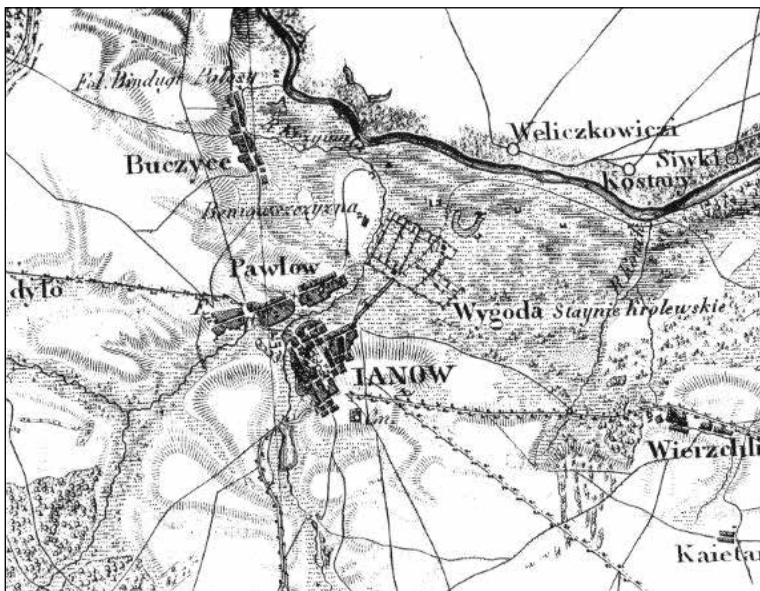
Ryc. 1. Lokalizacja zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim na mapie topograficznej

<sup>1</sup> J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1988, s. 323.

<sup>2</sup> T. Demidowicz, *Janów Podlaski. Staropolskie miasto – rezydencja biskupów* [w:] *Rocznik Białko-podlaski*, T. 4, 1996, s. 7.

<sup>3</sup> M. Bienia, *Janów Podlaski i okolice w starożytności i we wczesnym średniowieczu* [w:] *Podlaski Kwartalnik Kulturalny* Nr 2/95, Biała Podlaska 1995 r., s. 7.





Ryc. 2. Zamek biskupi na Topograficznej Karcie Królestwa Polskiego 1:126 000, Warszawa 1839 (tzw. Mapa Kwatermistrzowska)

bezpośrednio po przeniesieniu stolicy biskupstwa ze zniszczonego przez Tatarów Włodzimierza Wołyńskiego do Łucka<sup>4</sup>.

Diecezja łacińska we Włodzimierzu Wołyńskim została zatwierdzona 13 lutego 1375 roku bullą papieską Grzegorza XI. Jej pierwszym biskupem został dominikanin Izydor<sup>5</sup>. Częste najazdy tatarskie na Włodzimierz mocno zakłócały funkcjonowanie diecezji, dlatego na prośbę biskupa Andrzeja ze Splawki Splawskiego papież Marcin V przeniósł stolicę diecezji do Łucka. W tym czasie nadbużańska wieś Porchów należy już do dóbr kościelnych. Według księdza Józefa Pruszkowskiego<sup>6</sup> 15 sierpnia 1428 roku, książę Witold wydaje akt fundacyjny kościoła pw. św. Trójcy we wsi Porchów, który został najprawdopodobniej wzniesiony w miejscu obecnego murowanego pod tym samym wezwaniem<sup>7</sup>. W 1446 roku parafia należy już do archidiakonatu brzeskiego. Częste najazdy tatarskie na Łuck skierowały uwagę biskupów na

Porchowo i najprawdopodobniej już po 1450 roku rozpoczęto tam budowę rezydencji biskupiej (biskup Andrzej ze Splawki i Wacław Raczkowicz herbu Korczak). Jednakże dopiero biskup Jan Łosowicz przenosi się na stałe do Porchowa<sup>8</sup>. Nie należy jednak zapominać, że ciągle stolicą biskupstwa jest Łuck. Można domniemywać, że biskup nie uciekł w panice z zniszczonego Łucka do małej wioski nad środkowym Bugiem<sup>9</sup>, tylko był to krok w pełni przemyślany. Biskup Łosowicz zamierzał z Porchowa stworzyć miasto rezydencjonalne i na jego lokację wybrał teren doskonale położony pod każdym względem, zarówno geo-

<sup>4</sup> J. Kubiak, *Janów Podlaski, woj. lubelskie, pow. Biała Podlaska, dawny zamek biskupi*. Dokumentacja historyczno – architektoniczna PPKZ Pracownia Dokumentacji Naukowo – Historycznej, o/Warszawa, Warszawa 1968, s. 9.

<sup>5</sup> R. Mirończuk, *Rezydencja biskupia w Janowie Podlaskim, dawniej Biskupim (Studium historyczno-architektoniczne zespołu pałacowo-parkowego w Janowie Podlaskim)*, Siedlce 2010, s. 4.

<sup>6</sup> J. Pruszkowski, *Janów biskupi, czyli Podlaski. Z dawnych i współczesnych źródeł*. Kraków 1897, s. 30. Autor wskazuje dokładną datę fundacji, nie podając informacji o źródle, z którego ona pochodzi.

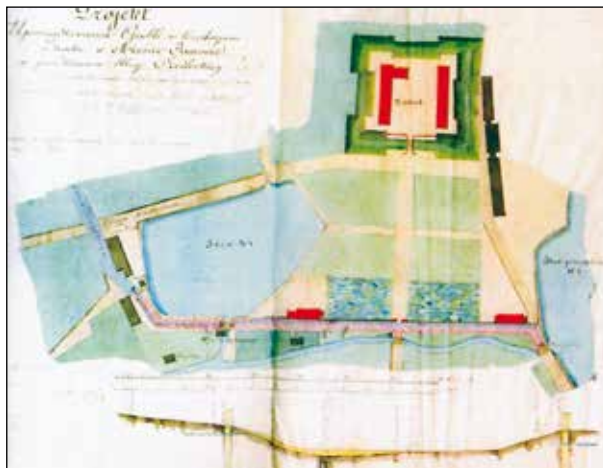
<sup>7</sup> Zdaniem parafian janowskich kilkanaście lat temu podczas prac ziemnych prowadzonych przy kościele p.w. św. Trójcy natrafiano na „solidne” kamienne fundamenty starszego obiektu („potężne głazy ułożone na sobie, bez śladów cegły i zaprawy, jedynie klejone gliną”).

<sup>8</sup> K. Gerłowska, I. Lipska, E. Dobrowolska-Piondło, G. Sądecki, *Janów Podlaski. Studium historyczno-urbanistyczne*, PPKZ Pracownia Dokumentacji Naukowo – Historycznej, o/Lublin, Lublin 1982, s. 14.

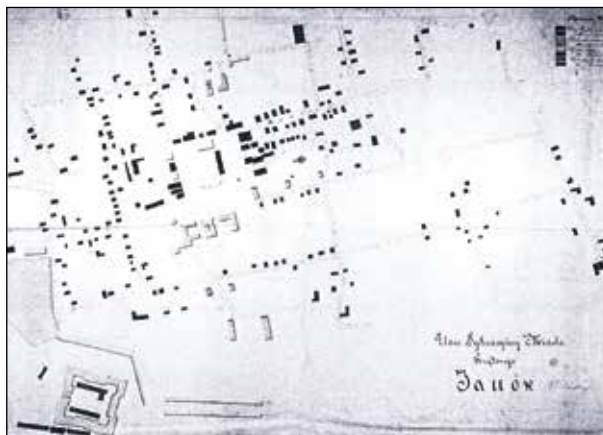
<sup>9</sup> Porchów liczył wówczas zaledwie 30 dymów, posiadał kościół, cerkiew prawosławną oraz dwa młyny.

graficznym, topograficznym jak i handlowym (ryc. 2)<sup>10</sup>. Najprawdopodobniej, więc już przed 1465 rokiem rozpoczęła tutaj budowę siedziby godnej swojej osoby. Był przecież hierarchą jednej z największych ówczesnych diecezji w tej części Europy. Niestety nie dysponujemy żadnymi źródłami pisanymi, jeżeli chodzi o powstanie i wygląd pierwszej rezydencji biskupiej w Porchowiu. Jej opis, co prawda barwnie przedstawia w swoim dziele ksiądz Józef Pruszkowski<sup>11</sup>. Nie podaje jednak źródła, z którego ten opis zaczerpnął, a zawarte w nim informacje dotyczą raczej już drugiej siedziby biskupiej wzniesionej na przełomie XVI i XVII wieku. Do momentu zakończenia drugiego etapu prac wykopaliskowych na terenie dziedzińca zamku biskupiego w Janowie Podlaskim niewiele wiedzieliśmy o wyglądzie, wielkości i lokalizacji zamków wyższego i niższego.

Już podczas pierwszego etapu prac ratowniczych prowadzonych od kwietnia do lipca 2013 roku (fot. 1), po odsłonięciu zasypanych w latach 70. XX wieku dwóch piwnic (fot. 2, ryc. 5), przylegających do narożnika południowo-zachodniego oficyny wschodniej zwrócono uwagę na zupełnie inną konstrukcję ich północnej ściany (fot. 3). Zbudowana była ona z polnych gładów spajanych specjalnie przygotowaną do tego celu gliną, cegłą obudowano jedynie otwór wejściowy. Podczas gdy pozostałe ściany piwnic miały konstrukcję mieszaną kamiennie-ceglaną, przechodzącą w górnych, przystropowych partiach w jednolitą ceglana. Dodatkowo łączone były na zaprawę wapienną. Ciekawy był również zamurowany otwór wejściowy (!) prowadzący do piwnicy wschod-



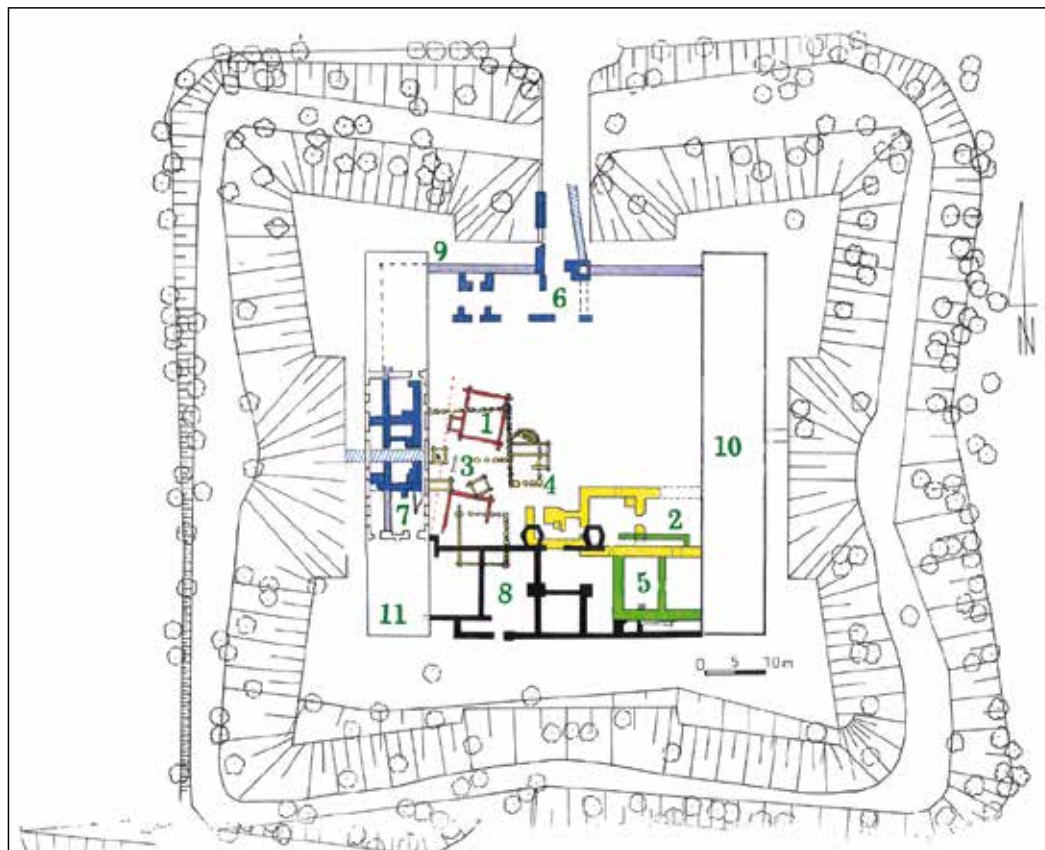
Ryc. 3. Janów Podlaski. „Projekt uporządkowania grobli na terytorium zamku w Mieście Janowie w przedłużeniu ulicy Siedleckiej...” 1852. Zbiory kartograficzne WAP w Radomiu.



Ryc. 4. Janów Podlaski. Plan sytuacyjny miasta rządowego z 1840 roku. Zbiory kartograficzne WAP w Lublinie.

<sup>10</sup> R. Mironczuk, op. cit., s. 5.

<sup>11</sup> „Od niepamiętnych czasów biskupi Luccy mieli w Janowie wspaniałą swoją rezydencję, pałac zwany zamkiem *arx superior*. Zamek ten w południowo-zachodniej stronie za miastem, zbudowany był na usypanej wyniosłości, około 40 stóp nad poziom, otoczony jakby dla obrony szerokim kanałem, którym płynęła odnoga rzeki Krzywuli. Zamek biskupi był to wspaniały czworobok zabudowań z wystającymi na rogach basztami, do których tylko od strony północnej prowadził z dołu wjazd zamkową aleją, a wyżej przy zamku, przez kanał zwodzony most...” Pruszkowski op. cit., s. 32. Wydaje się, że autor opisuje już trzeci etap funkcjonowania zamku z przełomu 2 połowy XVII wieku, korzystając z inwentarza z 1740 roku.



Ryc. 5. Zamek janowski. Działanie – elementy starszych założeń zamkowych odsłonięte podczas prac wykopaliskowych w latach 2013-2014. Skala 1:500. Rys. M. Bienia. Legenda: Poziom średniowieczny: 1. Relikty budynków z XIV-XV wieku (kolor czerwony), 2. Relikty zamku z XV-XVI wieku (kolor żółty), 3. Relikty budynków i studni z XVI wieku (kolor żółty), 4. Relikty kaplicy zamkowej z XV-XVI wieku (kolor żółty). Poziom nowożytny: 5. Relikty zamku przełomu XVI i XVII wieku (kolor zielony), 6-7. Relikty wież bramnych i kanałów odprowadzających wodę z dziedzińca z XVII-XVIII wieku (kolor niebieski), 8. Relikty dworu z XVII-XVIII wieku (kolor czarny), 9. Mur obronny z XVII-XVIII wieku (kolor szary), 10. Pawilon pałacowy wschodni z XVIII wieku, 11. Pawilon pałacowy zachodni z XVIII wieku.

niej od strony północnej. Na tym etapie badań uznaliśmy, że jest to wejście z trzeciej niezachowanej piwnicy. Jednakże założony po północnej stronie odsłoniętych piwnic wykop badawczy doprowadził do odsłonięcia dwóch uszkodzonych murów poprzecznych znajdujących się w warstwie gliny calcowej. Po północnej stronie wejścia do piwnic wśród materiału ruchomego znaleziono dwie monety Zygmunta Augusta z połowy XVI wieku (fot. 4) oraz pochodzące z XV-XVI wieku fragmenty ceramiki. Ciekawego odkrycia dokonano rów-

nież po zdemontowaniu pochodzącej z lat 20. XX wieku kapliczki Matki Boskiej, ulokowanej na środku dziedzińca. Pod nią znajdowało się okrągłe zagłębienie o średnicy 13 metrów i miąższości około 20–25 cm wypełnione warstwą czarnej ziemi wymieszanej z kośćmi zwierzęcymi i fragmentami potłuczonych naczyń glinianych pochodzących z XIV–XV/XVI wieku (fot. 1). W sumie z zaciemnienia pozyskano ponad 25 tysięcy średniowiecznych zabytków ruchomych. Musiały one najprawdopodobniej pochodzić z jakiegoś dużego obiektu odsłoniętego podczas budowy XVIII wiecznych oficyn zamkowych.

Po wzmocnieniu fundamentów oficyn ekipy budowlane zaczęły ściągać z przebadanego już archeologicznie dziedzińca – jak się początkowo wydawało – zalegającą na nim warstwę calcowej (?) gliny<sup>12</sup>. W projekcie rewitalizacji założenia pod dziedzińcem miały znajdować się dwa poziomy użytkowych pomieszczeń<sup>13</sup> (głównie sale konferencyjne).

Po ściągnięciu ponad 3 metrów zalegającej na dziedzińcu gliny w części południowej dziedzińca, na północ od rozebranych piwnic pojawiły się zarysy kamiennego obiektu (fot. 5). W związku z jego odkryciem ściągnięto z całości dziedzińca warstwę gliny do poziomu murów i przystąpiono do 2 etapu ratowniczych badań wykopaliskowych.

W trakcie prac badawczych po zebraniu ponad trzymetrowej warstwy gliny nasypowej i podczyszczeniu zalegających na dolnym poziomie reliktów odsłonięto najpierw pozostałości średniowiecznego zamku górnego, a następnie zabudowę zamku dolnego wraz z towarzyszącą jej kaplicą zamkową (fot. 6).

Do naszych czasów zachowały się jedynie kamienne fundamenty i dolna część pierwszej, parterowej kondygnacji zamku (ryc. 5). Obiekt nie był podpiwniczony. W części parterowej składał się z dwóch prostokątnych izb mieszkalnych (pomieszczenia 2a i 2b) oraz dobudowanej od zachodu części komuni-



Fot. 1. Widok z lotu ptaka na odsłonięty dziedzińiec z elementami dworu z XVII wieku, zarysem wieży bramnej oraz pawilonów z XVIII wieku (fot. M. Gęsiński)



Fot. 2. Wielokrotnie od XVI do XX wieku przebudowywane i wykorzystywane piwnice zamkowe (fot. M. Bienia)

<sup>12</sup> A. Hunicz, Janów Podlaski [w:] Informator Archeologiczny, Warszawa 1976, s. 285, M. Bienia, *Janów Podlaski – zamek biskupi. Sprawozdanie z pierwszego etapu archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających prace budowlane: „Rozbudowa i przebudowa zespołu zamkowego w Janowie Podlaskim na centrum hotelowo-konferencyjne”* Biała Podlaska 2013, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej, s. 12.

<sup>13</sup> Wykop budowlany w obrębie dziedzińca zamkowego miał głębokość ponad 6 metrów w stosunku do pierwotnego poziomu.



Fot. 3. Piwnica XVI wiecznego obiektu z zachowanym wejściem i fragmentem muru najstarszego zamku biskupiego (fot. M. Bienia)



Fot. 5. Widok z lotu ptaka na relikty kamiennego zamku wyższego i odsłanianej zabudowy zamku niższego z XV-XVI wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 4. Monety polskie z XVI (srebrne półgrosze Zygmunta Augusta) i XVII wieku (fot. M. Bienia)

kacyjnej: przedpokoju i klatki schodowej (pomieszczenia 2c i 2d). Obiekt został poważnie zniszczony w części wschodniej (pomieszczenie 2a) w trakcie budowy późniejszego, XVI wiecznego założenia, po którym zachowały się dwie wspomniane wcześniej piwnice, przebadane i zadokumentowane jeszcze wiosną 2013 roku, a następnie rozebrane. Dane pochodzące z obserwacji poczynionych podczas dokumentowania XVI wiecznego obiektu pozwoliły nam na określenie wysokości już niezachowanych pomieszczeń parterowych zamku średniowiecznego. Okazało się, bowiem, że znacznie różniącą się konstrukcją od pozostałych, zbudowana tylko z kamienia, ściana północna XVI wiecznej wieży, jest fragmentem wtórnie wykorzystanej ściany południowej średniowiecznego zamku. Przypomnę, miała ona 11,70 metra długości, a w jej części wschodniej znajdowało się wyjście zamurowane jeszcze w XVI wieku.

Miało ono wymiary 2,40 m wysokości i 1,80 m szerokości. Wysokość pomieszczenia wynosiła 4 metry. Mury zewnętrzne wykonane zostały w wątku kamiennym łączone w dolnych partiach fundamentowych gliną, wyżej pojawia się zaprawa wapienna. Wszystkie otwory (okna, przejścia i wyjścia) wymurowane były z cegły łączonej na zaprawę wapienną. Mur kamienny u podstawy miał szerokość 2 metrów i składała się z dużych głazów narzutowych. Na wysokości 2 metrów od podstawy staje się on cieńszy i ma szerokość 1,80 m.

W trakcie prowadzonych prac badawczych poczyniono szereg ciekawych obserwacji dotyczących sposobu budowy fundamentów zamku. Po wyrównaniu i przygotowaniu pla-

cu pod budowę, nie kopano wykopów fundamentowych, tylko stawiano mur od poziomu zerowego. W dolnych partiach układano potężne głazy spajane specjalnie przygotowaną do tego zadania gliną<sup>14</sup>. W wyższych partiach pojawiają się już mniejsze głazy, również spajane gliną. Całość została z zewnątrz obsypana czarną ziemią do wysokości 1,00 metra i szerokości 3-4 metrów. Wewnątrz głazy również zostały obsypane ziemią i gliną do wysokości 60 cm. Od środka ściany kamienne były wzmocnione konstrukcją drewnianą, która stanowiła rodzaj ściany wewnętrznej. Otwory okienne i drzwiowe obudowane były cegłą<sup>15</sup>. Mury rozebranego w XVI wieku zamku zachowały się zaledwie do wysokości 1,50 m.

Wewnątrz odsłoniętego zamku zarejestrowaliśmy 4 pomieszczenia o różnych rozmiarach (fot. 7, ryc. 5).

Izba mieszkalna (pomieszczenie 2a – wschodnie) miała wymiary: 8,50 m EW x 7,50 m SN. Zo-



Fot. 6. Widok z lotu ptaka na wykop z odsłoniętymi średniowiecznymi relikwiami zamku niższego i wyższego (fot. M. Gęsiński)



Fot. 7. Widok z lotu ptaka na relikwii zamku wyższego z XV wieku (fot. M. Gęsiński)



Fot. 8. Relikwii średniowiecznego zamku wyższego – widok na izbę z resztkami pieca w narożniku NE (fot. M. Bienia)

<sup>14</sup> Najprawdopodobniej dodawano do niej jakiegoś dodatkowego spoiwa.

<sup>15</sup> Zarejestrowano dwa wymiary zastosowanej cegły palcówki: 1) małą – 27 x 11,5 x 9 cm, 2) dużą – 42 x 19 x 14 cm.



Fot. 9. Naczynie gliniane z XVI wieku znalezione w przejściu pomiędzy izbą, a przedsionkiem zamku wyższego (fot. M. Bienia)



Fot. 11. Ceglana płytką z przedsionka wyższego zamku (fot. M. Bienia)



Fot. 10. Kafle średniowieczne pochodzące z pieca z izby 2 wyższego zamku (fot. M. Bienia)



Fot. 12. Średniowieczne kafle garnkowe pochodzące z pieca z przedsionka wyższego zamku (fot. M. Bienia)

stała z znacznym stopniem zniszczenia w trakcie budowy XVI wiecznego założenia. Zachowała się całkowicie jedynie jego południowa ściana z zewnętrznym wyjściem, wtórnie wykorzystana przy budowie nowego zamku. Zewnętrzna ściana wschodnia została najprawdopodobniej wykorzystana przy budowie XVIII wiecznej oficyny wschodniej. Zachował się również (na długości 3 metrów) fragment ściany północnej oraz ściana łącząca od zachodu pomieszczenie „a” z pomieszczeniem „b” z przejściem obmurowanym cegłą o szerokości 1,20 m i głębokości 1,0 m. Wewnątrz zachował się fragment drewnianego progu. Izba wewnętrzna (pomieszczenie 2b) miała wymiary 7,20 m EW x 7,50 m SN (fot. 8). Najlepiej zachowana, jej ściany zewnętrzne u podstawy miały szerokość 2 metrów, natomiast wewnętrzne 1,60 m. Zbudowane były z kamiennych głazów, mocowanych gliną. Z pomieszczeniem 2a i 2c połączone otworami drzwiowymi o różnych wymiarach. Do pomieszczenia 2c prowadziło przejście o szerokości 1,50 m i głębokości 1,50 m, obudowane dużą i mniejszą cegłą, z zachowanym fragmentem dolnego, żelaznego zawiasu drzwiowego, pod którym znaleziono naczynie pokryte polewą z XVI wieku (fot. 9). Próg pomiędzy pomieszczeniami 2b i 2c wyłożony był cegłą, która tworzyła również posadzkę w przedsionku. Ściany wewnętrzne pomieszczenia wyłożone były najprawdopodobniej drewnianymi balami o szerokości 6 cm, które spełniały zarówno walory konstrukcyjne, estetyczne i termiczne. Pośrodku pomieszczenia znajdował się duży drewniany słup dodatkowo przytrzymujący konstrukcję stropową. Podłoga najprawdopodobniej wyłożona była deskami. W narożniku północno – wschodnim znajdował się piec kaflowy. Zachowały się po nim ceglane fundamenty<sup>16</sup> i konstrukcja (do wysokości 50 cm). Miał wymiary 1,70 m x 1,70 m. W zasypisku przy piecu znaleziono znaczne ilości potłuczonych kafli garnkowych gotyckich, które można datować na okres od połowy XV wieku do pierwszych lat XVI wieku (fot. 10). Izba łączyła się od zachodu z przedsionkiem (pomieszczenie 2 c), który spełniał zarazem rolę klatki schodowej. Miał wy-

<sup>16</sup> Wykonane z jednolitej wymiarowo (32 x 14 x 9 cm) cegły „palcówki”.



Fot. 13. Widok z lotu ptaka na relikty średniowiecznej zabudowy zamku niższego (fot. M. Gęsiński)



Fot. 14. Średniowieczny zamek niższy – widok na odsłonięte nakładające się na siebie relikty zabudowy z XV i początków XVI wieku (fot. M. Bienia)

miary wewnętrzne: 2,50 m EW x 3,00 m SN. Zachowała się podłoga wyłożona cegłą lub specjalnie do tego celu wypalonymi ceglanyymi płytkami (fot. 11). Z niego prowadziło najprawdopodobniej wejście na klatkę schodową łączącą kolejne kondygnacje zamku (pomieszczenie 2d). Miało kształt litery „L” i wewnętrzne wymiary 4,30 m EW x 5,00 m SN. Narożnik NE pomieszczenia posiadał potężny mur o wymiarach 2,50 m SN x 2,20 m EW, w jego wewnętrznej części znajdował się również ceglany fundament najprawdopodobniej podstawa pieca kaflowego (fot. 12). Pomieszczenie to musiało spełniać rolę klatki schodowej tworzącej komunikację pomiędzy piętrami. Zarówno na stropie muru zachodniego, jak i północnego pomieszczenia zachowały się niewielkie murowane fragmenty ścian (cegła na zaprawę wapienną).

Zamek wyższy był prawdopodobnie dwuizbowym i dwu lub nawet trójkondygnacyjnym budynkiem. Od zachodu przylegała do niego zabudowa zamku dolnego, w znacznym stopniu zniszczona przy budowie XVIII wiecznej oficyny zachodniej (fot. 13). W jej skład wchodziły, co najmniej dwa duże budynki mieszkalne, jeden gospodarczy i dwie studnie. Z najstarszych faz pochodzą zapewne dwa spalone budynki (fot. 14). Znajdujące się pod kamiennymi fundamentami młodszych obiektów powstałych na przełomie lat 20. i 30. XVI wieku<sup>17</sup>. Obydwa zbudowane z drewnianych bali o szerokości 40 cm miał wymiary 6,50 x 6,50 m. Z ich wypełniska pochodzą fragmenty ceramiki średniowiecznej z XV wieku, chociaż trafiają się również starsze z XII-XIII wieku (fot. 15).

Od strony zachodniej przylegała do nich podwójna linia ogrodzenia – palisady (?) złożona z oddalonych od siebie, co pół metra drewnianych słupów.

<sup>17</sup> Z wyższego poziomu zachowanych elementów drewnianych zostały pozyskane daty dendrologiczne: 1518, 1521 i 1528 (opr. M. Krąpiec).





Fot. 15. Fragment garnka glinianego z XII-XIII wieku znaleziony w obrębie XV-wiecznej zabudowy zamku niższego (fot. M. Bienia)

Wydaje się, że pięcioletni pobyt w Porchowiu biskup Łosowicz wykorzystał maksymalnie. Wzniósł siedzibę, rozbudował osadę kładąc podwaliny pod jej późniejszy gwałtowny rozwój. Najprawdopodobniej buduje kolejny, drugi już kościół murowany pw. św. Jana Chrzciciela, w miejscu obecnego. Zostaje tutaj przeniesiona parafia, a od 1469 roku przechowywane są akta urzędu archidiaconatu janowsko-brzeskiego<sup>18</sup>.

Swój ostateczny cel biskup Łosowicz osiągnął w 1465 roku w Chociczowie, za zgodą króla Kazimierza IV Jagiellończyka nadał wsi Porchów prawa miejskie chełmińskie i nazwę od swojego imienia Janów. Mieszkańcy zostali zwolnieni na okres 20 lat z płacenia opłat, otrzymali prawo do sprzedaży i wymiany sklepów, domów, ogrodów i pozwolenie na budowę wszelkiego rodzaju budynków drewnianych w granicach miasta oraz połów ryb z Bugu i warzenie piwa. Do ich obowiązków należała naprawa uszkodzonych grobli. Przywilej lokacyjny znany jest jedynie z kopii pochodzącej z 1821 roku<sup>19</sup>.

Jeszcze przed 1488 rokiem na terenie zamku dolnego, który stanowił tzw. zamkowe probostwo biskup Stanisław Stawski buduje kościół pw. św. Stanisława biskupa męczennika. Uposażeniem jego były: pola, łąki i ogrody położone we wsi Pawłów, gdzie znajdowały się mieszkania służby i zabudowania gospodarcze. Jest to w dziejach Janowa wydarzenie, którego interpretacja spowodowała spore zamieszanie wśród historyków regionalistów. Przyczynił się do tego ponownie opis księdza Pruszkowskiego lokujący kościół wraz z zamkiem niższym w okolicach skrzyżowania ulic Narutowicza i Dolnej<sup>20</sup>

Badacze wiedli w tej kwestii przez wiele lat poważny spór. J. Kubiak umieszcza dolny zamek w okolicach Wygody<sup>21</sup>, gdzieś w pobliżu przeprawy przez Bug, potwierdzają tę tezę E. Bończak-Kucharczyk wraz z zespołem<sup>22</sup> oraz A. Hunicz<sup>23</sup>. K. Gerłowska za J. Pruszkow-

<sup>18</sup> J. Pruszkowski, op. cit., s. 32.

<sup>19</sup> K. Gerłowska, op. cit., s. 17.

<sup>20</sup> „We wschodnio-północnej stronie miasta, przy starym gościńcu brzesko-łosickim, niedaleko od rzeki Krzywuli, w tem miejscu, gdzie dziś stoi drewniany krzyż i dookoła niewielki plac cmentarny, wznosi się kościół pod wezwaniem św. Stanisława biskupa męczennika, postawiony przez biskupa łuckiego Stanisława Stawskiego. Tu stała brama wjazdowa i wieża zamku, zwanego niższym, którą po dwóch wiekach napady moskiewskie i szwedzkie zburzyły. Obok kościoła było mieszkanie kapłanów i służby. Część ta rozciągała się ztąd nad stawem aż do tzw. archidyakońskiej ulicy, musiała być ludną i pięknie zabudowaną, gdyż miała nazwę arx inferior, zamek niższy, i stanowiła jak gdyby dalszy ciąg górnego zamku pańskiego”, zob. Pruszkowski, op. cit., s. 33.

<sup>21</sup> J. Kubiak, op. cit., s. 17.

<sup>22</sup> E. Bończak-Kucharczyk, A. Oleksicki, J. Szydłowski, L. Malewicz-Wróblewska, *Dokumentacja ewidencyjna założenia zamkowo-pałacowego w Janowie Podlaskim*, Biała Podlaska 1980, s. 2.

<sup>23</sup> A. Hunicz, op. cit., s. 285.

skim umieszcza dolny zamek w granicach miasta w kwartale wyznaczonym przez obecne ulice: Narutowicza, Sienkiewicza, Skalskiego i Dolną.<sup>24</sup> Badania wykopaliskowe przeprowadzone jesienią 2013 roku doprowadziły do odsłonięcia zarysów świątyni na północny-zachód od zamku wyższego, na terenie zamku niższego (fot. 16, ryc. 5). Kaplica zamkowa posiadała podobne cechy jak pozostałe budynki odsłonięte na terenie zamku dolnego. Wybudowana na kamiennych głazach z drewnianych bali. Reprezentowała typ jednonawowy (wymiar: 4,50 x 8,50 m), którego część oltarzową kończyła półowalna absyda. Od wschodu przylegała do bryły prostokątna, niewielka zakrystia o wymiarach 1,50 x 3,70 m<sup>25</sup>.

Na przełomie XV i XVI wieku miasto przeżywa gwałtowny rozwój. W 1497 roku Janów przywilejem Aleksandra Jagiellończyka, wielkiego księcia litewskiego otrzymuje prawo do organizowania w ciągu roku trzech jarmarków. W 1503 roku biskup Albrecht Radziwiłł (1502-1507) wydaje przywilej dla wójtostwa janowskiego, nadając mu uposażenie i określając obowiązki. Funkcję wójta pełnił urzędnik wybrany przez biskupa za zgodą kapituły łuckiej. Od jego wyroków przysługiwała apelacja do biskupa. Zabudowania wójtostwa najprawdopodobniej znajdowały się przy obecnej ulicy Wygoda, natomiast część ogrodów położona była w pobliżu rzeki Krzywuli<sup>26</sup>.

W 1523 roku biskup Paweł Algimunt Holszański (1507-1536) odbudowuje spalony kościół pw. św. Trójcy. Jest to niezwykle istotna informacja, którą niewątpliwie można łączyć z zamkiem, przynajmniej dolnym. Najprawdopodobniej wówczas pożar dotarł również i tutaj i strawił zabudowę dolnego zamku<sup>27</sup>, która w latach 20. XVI wieku została odbudowana. Z tego bowiem czasu pochodzą obiekty odkryte na zachód od kamiennego zamku.

Relikty zabudowy zamku dolnego w dużej części zostały zniszczone jeszcze pod koniec XVIII wieku w trakcie budowy oficyny zachodniej. Do naszych czasów dotrwały jedynie pozostałości dwóch budynków mieszkalnych (pomieszczenie 4 i 5), fragment wąskiego budynku gospodarczego (pomieszczenie 3), dwie studnie oraz zamkowa kaplica.



Fot. 16. Widok na średniowieczne relikty zamku niższego z zarysami budynków mieszkalnych, kaplicy oraz studni (fot. M. Bienia)

<sup>24</sup> K. Gerłowska, op. cit., s. 18.

<sup>25</sup> M. Bienia, *Janów Podlaski – zamek biskupi. Sprawozdanie z drugiego etapu archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających prace budowlane: „Rozbudowa i przebudowa zespołu zamkowego w Janowie Podlaskim na centrum hotelowo-konferencyjne”* Biała Podlaska 2014, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej, s. 14.

<sup>26</sup> Nazwy rzek Krzywuli i Czyżówki zostały przekręcone najprawdopodobniej po II wojnie światowej, gdyż jeszcze na mapach niemieckich z I wojny światowej są odwrócone i główną rzeką opływającą Janów jest Krzywula, nie jak obecnie Czyżówka.

<sup>27</sup> Potwierdzają to dwa wspomniane już spalone budynki odsłonięte przy oficynie zachodniej oraz datowanie dendrologiczne drewna pochodzącego z budynków oraz studni (1512-1523).



Fot. 17. Średniowieczny zamek niższy – widok na kamienny fundament i położoną na nim belkę z podwaliny (fot. M. Bienia)



Fot. 18. Średniowieczny zamek niższy – studnia sosnowa z wydrążoną świerkową kłodą do pompowania wody (fot. M. Bienia)

Budynek drewniany (pomieszczenie 4) – zlokalizowany został na zachód od zamku górnego w odległości 3 metrów od jego ściany zachodniej (fot. 17). Miał kwadratowy kształt o wymiarach 7,50 x 7,50 m. Zachowały się po nim tworzące jego zarys kamienne fundamenty. Na zachodniej ścianie zachowała się położona in situ drewniana podwalina oraz fragment zawalonej drewnianej ściany. W narożniku NW uchwycony został fragment drewnianej konstrukcji, zalegającej nad starszym zniszczonym obiektem drewnianym z zachowanym fragmentem drewnianej podłogi.

Drugi drewniany budynek (pomieszczenie 5) zlokalizowany został na północ od obiektu 4 – rozdzielała je dodatkowo studnia nr 2. Miał wymiary zbliżone do: 9,00 x 12,00 m i wyraźnie wchodził w ścianę oficyny zachodniej. Jego zarys tworzyły duże polne kamienie. Dostycie dobrze zachowane były ściany północna oraz wschodnia. Na kamieniach w części północnej zachowała się zwalona konstrukcja ściany, którą tworzyły kilka drewnianych bali sosnowych. Również na ścianie wschodniej zachowały się fragmenty podwaliny budynku.

Część północna i wschodnia wyraźnie „wchodziły” na starszy drewniany obiekt mieszkalny („pomieszczenie 6”), a od strony wschodniej łączyły się z kaplicą zamkową. Obydwa budynki drewniane zostały wybudowane z drewna ściętego w latach 1520-1522.

Na terenie zamku dolnego zostały dodatkowo odsłonięte dwie studnie.

Studnia 1 (sosnowa) została odkryta wewnątrz pomieszczenia 5, przy wschodniej ścianie oficyny zachodniej (fot. 18). Początkowo był to zbliżony do prostokątnego zarys o wymiarach 2,70 m EW x 3,20 m SN, ze zwałowiskiem zbutwiałego drewna pośrodku, z którego wystawała świerkowa, obrobiona kłoda z wywierconym w środku otworem do pompowania wody.

W trakcie eksploracji studnia przybrała bardziej regularny kwadratowy zarys o wymiarach 1,80 x 1,80 m. Zawalone były jej dwie ściany: północna i wschodnia. Udało się uchwycić konstrukcję zrębową składającą się z 18 rzędów sosnowych bali (o wysokości 28 cm) i sterczącej pośrodku wydrążonej kłody świerkowej. Niestety stan zdecydowanej większości bali tworzących zrębową studnię był na tyle zły, że nie nadawały się do dalszej konserwacji. Z kilkudziesięciu bali z trudem udało się wybrać dwa, z których pozyskano wycinki do badań dendrologicznych. Nie przyniosły one pożądanego skutku i nie udało się ustalić wieku drewna wykorzystanego do budowy studni. Bale pochodziły w większości z młodych drzew sosnowych (niewielka ilość sło).

Studnia 2 wystąpiła na północ od pomieszczenia 4 uszkadzając zarysy starszego obiektu (fot. 19). Początkowo była to owalna plama gliny o wymiarach 3,80 x 4,20 m. W trakcie jej eksploracji ukazał się zarys drewnianego obiektu o wymiarach 1,90 x 2,15 m, jak się później okazało pochodził ze zniszczonej, górnej części studni. Na głębokości 0,60 m od uchwyconego stropu zarysowała się kwadratowa studnia o podwójnej konstrukcji. Część wewnętrzną tworzyły bale dębowe ułożone na zrąb o wymiarach 2,30 x 2,35 m i wysokości od 24 cm do 40 cm. Część zewnętrzną również tworzyły dębowe bale ułożone na tzw. „jaskółczy ogon” o wymiarach 2,75 x 2,75 m i wysokości 35–40 cm. Wybrukowane dno studni uchwycono na głębokości, 2,70 metra od stropu. Obiekt stosunkowo dobrze zachowany w części dolnej. Bale po konserwacji zostaną wykorzystane do rekonstrukcji obiektu. Na dnie studni wystąpiło kilkanaście fragmentów dzbana z 1 połowy XVI wieku (fot. 20). Dwa datowania pozyskane z drewnianych bali studni wskazują na 1510 i 1512 rok.

Z obszaru średniowiecznego założenia pozyskano kilkanaście tysięcy zabytków ruchomych. W większości były to fragmenty ceramiki, kafli, kości zwierzęce, przedmioty metalowe, monety, 2 bełty (fot. 22). W materiale archeologicznym dziwi zupełny brak dewocjonałów, ozdób, elementów bardzo charakterystycznych dla siedzib biskupich.

W XVI wieku Janów przeżywa prawdziwy rozkwit. Miasto liczy wówczas około 500 domów i ma ponad 5000 mieszkańców. Jest największym miastem województwa podlaskiego. Posiada 3 kościoły katolickie oraz cerkiew ufundowaną około 1565 roku, bożnicę, szpital, szkołę elementarną. Działały także cechy: kuśnierski, stolarski, rzeźnicki, zduński<sup>28</sup>. W latach 1542, 1554, 1607, 1618, 1631 i 1641 w Janowie odbywają się synody biskupie<sup>29</sup>.

W latach 1570, 1571, 1572, 1573, 1576 i 1597 miasto nawiedzają liczne pożary niszczące jego drewnianą zabudowę. Najprawdopodobniej jeden z nich, być może ten z 1597 roku ponownie dotknął zamek – siedzibę biskupią. Na działanie żywiołu wskazywałoby zwalone na północ od zamku drewno, w większości pochodzące z konstrukcji więźby dachowej i noszące ślady nadpalenia (fot. 21). Pozyskane z tego drewna daty dendrologiczne wskazują na lata 1520–1532 jako okres jego ścięcia. Najprawdopodobniej, to właśnie pożar przyczynił się do podjęcia decyzji o odrestaurowaniu założenia zamkowego. Ze źródeł pisanych wiemy, że renowację zamku przeprowadził biskup Bernard Maciejow-



Fot. 19. Średniowieczny zamek niższy – studnia dębowa (fot. M. Bienia)



Fot. 20. Średniowieczny zamek niższy – fragment ceramiki z dna studni dębowej (fot. M. Bienia)

<sup>28</sup> J. Pruszkowski, op. cit., s. 101 i nn.

<sup>29</sup> K. Gerłowska op. cit., s. 18.



Fot. 21. Średniowieczny zamek niższy – widok na zwalowisko drewna pochodzące z rozebranych konstrukcji dachowych (fot. M. Bienia)



Fot. 22. Pochodzące ze średniowiecznego poziomu założenia zamkowego bełty strzał (fot. M. Bienia)

ski (1588-1600)<sup>30</sup>. Dodatkowo prowadził on zakrojone na szeroką skalę prace na zamku w Łucku na Wołyniu. Niestety źródła pisane niewiele mówią na temat przebudowy zamku oraz okresu, kiedy tego dokonano. Źródła archeologiczne pokazują zupełnie inny obraz, chociaż jest to najsłabiej rozpoznany okres w dziejach janowskiego założenia zamkowego. Zdajemy sobie, bowiem sprawę z tego, że duża część jego elementów została zniszczona zarówno w wyniku najazdów: szwedzkiego i rosyjskiego oraz późniejszej, powojennej przebudowy. Największego spustoszenia dokonano jednak dopiero w latach 1770-1780, kiedy biskup Feliks Paweł Turski wznosi dwie zachowane do naszych czasów oficyny. Południowa część oficyny wschodniej w znacznym stopniu zniszczyła wschodnią część XVI wiecznego zamku, po którym pozostały jedynie dwie funkcjonujące do XX wieku piwnice. Przeprowadzone na dziedzińcu zamkowym w Janowie prace archeologiczne wskazują na całkowitą przebudowę wzgórza zamkowego na przełomie XVI i XVII wieku. Pomysłodawca tego rozwiązania – ażeby nadać bardziej dostojny wygląd rezydencji biskupiej – podjął decyzję o podniesieniu wzgórza zamkowego o ponad 3 metry w stosunku do ówczesnego poziomu użytkowego. Stary zamek w dużym stopniu został rozebrany, a z pochodzącego z niego materiału kamiennego, dodatkowo wykorzystując konstrukcyjnie jego południowo-wschodnią ścianę, wybudowano fundamenty i piwnice nowego zamku.

Pochodzące z przełomu XVI i XVII wieku założenie zamkowe posadowione zostało na sztucznie usypanym prostokątnym wzgórzu. Zamek miał najprawdopodobniej formę wysokiej dwu-, a nawet trójkondygnacyjnej prostokątnej bryły z rozległym, wybrukowanym dziedzińcem otoczonym murem ceglanym (fot. 23), który najprawdopodobniej na flankach północno-zachodniej i północno-wschodniej dodatkowo był wzmocnionym dwiema basztami<sup>31</sup>. W północnej ścianie muru ogrodzeniowego znajdowała się wieża bramna, do której prowadził wjazd mostem zwodzonym. W trakcie prac badawczych prowadzonych wewnątrz oficyny zachodniej zlokalizowano elementy muru ceglanego oraz drugiej wieży bramnej (fot. 24), nieco mniejszej o węższym wejściu<sup>32</sup>.

Spełniała ona rolę furty wyjściowej. Był może podobna znajdowała się we wschodniej części muru obronnego, ale została całkowicie zniszczona w trakcie budowy oficyny wschodniej. Dojścia do muru dodatkowo broniła szeroka fosa zasilana wodą z rzeki Krzywuli. Pod oby-

<sup>30</sup> T. Demidowicz, op. cit., s. 18, R. Mirończuk, op. cit., s. 8.

<sup>31</sup> Narożnik północno-wschodni oficyny wschodniej posiada konstrukcję znacznie odbiegającą od reszty muru fundamentowego, być może jest to właśnie wkomponowany w oficynę starszy fragment murwanej baszty.

<sup>32</sup> Zostały one później wykorzystane przy budowie ściany nośnej oficyny zachodniej.



Fot. 23. Widok na konstrukcję ogrodzenia arkadowego otaczającego XVII-wieczne założenie zamkowe (fot. M. Bienia)



Fot. 24. XVIII-wieczny pawilon zachodni z odsłoniętymi reliktnami wieży bramnej z XVI/XVII wieku (fot. M. Bienia)

dwoma wieżami bramnymi natrafiono na wymurowane kanały, którymi spływała woda deszczowa z wybrukowanego dziedzińca do fosy (fot. 25).

Po ówczesnym zamku zachowały się jedynie dwie piwnice, z których korzystano do lat 60. XX wieku, do momentu zawalenia się ich ceglanych sklepień. Pierwotna wysokość piwnic wynosiła około 4 metrów, a ich powierzchnia wewnętrzna 40 m<sup>2</sup> każdej (5,40 x 7,50 m). Mury zewnętrzne wykonane zostały w wątku mieszanym kamiennie-ceglanym, łączone na zaprawę wapienną. Podstawa ich miała szerokość 2 metrów i składała się z dużych głazów narzutowych. Na wysokości 2 metrów mury miały szerokość 1,80 m, a na 4 metrach 1,60 m od tego miejsca zaczynała się już ceglana naziemna ściana o grubości 1,30 m<sup>33</sup>, której do naszych czasów zachował się jedynie niewielki fragment (ok. 0,5 m wysokości). Ceglane sklepienie kolebkowe wykonane zostało z takiej samej cegły co mury. Na niej zalegała warstwa beżowo-brązowej gliny, na którą dodatkowo narzucono warstwę piasku. Wysokość zachowanych murów została uchwycona w narożniku południowo-zachodnim i wynosiła 4,5 m mierząc od poziomu stopy fundamentowej.

Z obiektem zamkowym z okresu sprzed najazdu szwedzkiego związany jest duży fragment wybrukowanego dziedzińca z wi-



Fot. 25. XVIII-wieczny pawilon zachodni z odsłoniętymi reliktnami wieży bramnej z XVI/XVII wieku, pod którą biegł murowany kanał odprowadzający wodę deszczową z dziedzińca (fot. M. Bienia)

<sup>33</sup> Do jej budowy wykorzystano cegły o wymiarach 27 x 14,5 x 6,5 cm.



Fot. 26. Widok z lotu ptaka na odsłonięty pomiędzy XVIII-wiecznymi pawilonami pałacowymi dwór z XVII wieku ze znajdującym się pod nim wybrukowanym dziedzińcem z XVI/XVII wieku (fot. M. Gęsiński)

doczną wyraźną rynienką, którą odprowadzana była woda deszczowa do niewielkiego, również wybrukowanego oczka wodnego. Na bruku wystąpiły liczne ślady spalenizny pochodzące ze zniszczeń dokonanych w czasie Potopu szwedzkiego.

W latach 1682-1685 biskup Stanisław Witwicki<sup>34</sup> wznosi nową rezydencję – duży drewniany dwór. W trakcie prac archeologicznych<sup>35</sup> pomiędzy XVIII-wiecznymi pawilonami pałacowymi odsłonięto kamienno-ceglane pozostałości jego fundamentów (fot. 26). Dwór został posadowiony na bruku wcześniejszego, XVI-wiecznego założenia zamkowego, który przysypano warstwą gliny, na niej dopiero wznosząc kamienno-ceglane fundamenty pod piętrowy drewniany budynek. XVII-wieczny obiekt miał kształt prostokątnej bryły, zamkniętej dwoma alkierzami w narożach, miał szerokość 14 metrów i zachowaną długość 42 metrów<sup>36</sup>. W części parterowej

zlokalizowano sześć pomieszczeń. Dwór posiadał plan osiowy zaakcentowany przez piętrowy ganek na słupach, ujętych dwiema sześciobocznymi wieżyczkami o promieniu około 3 metrów, nakrytych baniastymi hełmami<sup>37</sup>.

W części południowej dziedzińca, przy obecnym wjeździe odsłonięto kilka murków, stanowiących fundamenty pod wieżę bramną oraz fragment dobrze zachowanych murów, posadowionych na fundamencie arkadowym (fot. 23, ryc. 5). Mur arkadowy znajdował się przy narożniku północno – wschodnim skrzydła zachodniego i biegł w kierunku wieży bramnej (znajdującej się w centrum przy obecnym wjeździe). W części wschodniej miał wysokość 2,90 m, a zachodniej 3,40 m, w środku był płyciej posadowiony. Ramiona pomiędzy łukami arkadowymi miały rozpiętość 2,5 m i szerokość muru dochodzącą do 1 metra, natomiast łuki miały u podstawy szerokość 2,20 m i wysokość 1,60 m. Mur w miejscu ich występowania był cieńszy i dochodził do 0,5 m. Zbudowany był z polnego kamienia i cegły, łączo-

<sup>34</sup> J. Pruszkowski, op. cit., s. 103.

<sup>35</sup> A. Hunicz, *Dawny zamek biskupi. Dokumentacja z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie P.P. Stalnicy Koni z siedzibą w Janowie Podlaskim*. Lublin 1975, s. 23; A. Hunicz, *Janów Podlaski [w:] Informator Archeologiczny*, Warszawa 1976, s. 285; M. Supryn, *Janów Podlaski, woj. białskopodlaskie. Dawny zamek biskupi. Dokumentacja z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie P.P. Stalnicy Koni z siedzibą w Janowie Podlaskim (II etap)*. P.PPKZ Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska o/Lublin 1978, rys. 1; M. Bienia, op. cit., rys. 1.

<sup>36</sup> M. Bienia, op. cit., s. 73. Jego wschodnią i zachodnią część uszkodzono w trakcie budowy późniejszych pawilonów pałacowych.

<sup>37</sup> R. Mironczuk, op. cit., s. 10; A. Hunicz, op. cit., s. 285, M. Bienia, op. cit., s. 74.

nych na zaprawę wapienną. Pomiędzy 1 i 2 arkadą pod poziomem ich posadowienia wystąpił kamienny bruk, będący pozostałością średniowiecznego założenia. Z jego powierzchni pozyskano kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej. Podobny bruk wystąpił na głębokości 3 m przy murku D.4, a z jego stropu pozyskano niezwykle ciekawą monetę – srebrny półgrosz Władysława Jagiełły (fot. 27).

Murki zewnętrzne przytrzymujące w przeszłości wieże bramną były konstrukcji kamiennie-ceglanej, łączone na zaprawę wapienną. Miały szerokość 60 cm i różną głębokość: od 0,80 m (D.5, D.6), 1,20 m (D.2), 1,40 m (D.1) do prawie 3 m (D.4, D.7, D.8).

Od skrzydła zachodniego biegł w kierunku wieży bramnej drugi mur, o nieco innej konstrukcji niż wcześniej opisywany. Miał on szerokość dochodzącą do 1, m, wymurowany został w wątku mieszanym, kamiennie-ceglanym. Jego połączenie z wieżą bramną zostało zniszczone przez korzenie porastającego go dużego jesionu. Mur ten był najprawdopodobniej pozostałością poprzedniego założenia, po naprawie zniszczeń został ponownie wykorzystany.

Dosyć dokładny opis zespołu biskupiego w Janowie prezentuje nam lustracja z 1740 roku<sup>38</sup>. Idąc od strony miasta, mijamy pierwsze wrota prowadzące na dziedziniec gospodarczy z dwiema sadzawkami po środku. Po prawej stronie były trzy budynki dla służby, kuchnia, browar, a na grobli młyn i budynek, zapewne dom młynarza. Od zachodu znajdowały się dwie stajnie, wozownia i spichlerzyk. Dziedziniec zamkowy był ogrodzony i prowadził na niego jedyny wjazd od strony północnej przez fosę, przez którą prowadził wzniesiony na palach szeroki most<sup>39</sup> z poręczami po obu stronach. Prowadził on do szerokiej bramy, którą dodatkowo wzmocniły od wschodu i zachodu dwie drewniane baszty,<sup>40</sup> kryte gontem i zwieńczone blaszanymi orłami. Po wjeździe na dziedziniec na wprost widoczny był budynek zwany pałacem. Wznosił się on na kamiennie-ceglanej podmurówce, w planie był to prostokątny budynek drewniano-murowany, częściowo parterowy z dwoma narożnymi alkierzami<sup>41</sup> i dwukondygnacyjną



Fot. 27. Wieża bramna. Półgrosz króla Władysława Jagiełły (fot. M. Bienia)

<sup>38</sup> Lustracja dóbr biskupich łuckich z 1740 roku. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach, ADDS, sygn. D. 119, s. 161-185.

<sup>39</sup> Opis wjazdu na zamek w pełni potwierdziły prowadzone przy wjeździe badania wykopaliskowe, które były kontynuacją prac prowadzonych w poprzednim roku. Całość w opracowaniu.

<sup>40</sup> Niewątpliwie wzniesione na murowanych fundamentach odsłoniętych przy ogrodzeniu podczas prac wykopaliskowych w 2013 i 2014 roku; M. Bienia, op. cit., s. 34.

<sup>41</sup> Obydwa wystające alkierze zostały w znacznym stopniu zniszczone w trakcie budowy późniejszych pawilonów.





Fot. 28. Ozdobny kafel płytowy z XVII/XVIII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 29. Fragment ozdobnego kafła z wizerunkiem orła z XVII/XVIII w. (fot. M. Bienia)

częścią środkową. Osiowo usytuowaną sień główną poprzedzał ganek wsparty słupami, od którego prowadziły schody do kaplicy na piętrze oraz do dwóch drewnianych baszt przylegających od frontu do ganka. Ganek i baszty na kopułach wieńczyły karczochy wykonane z białej blachy. Dach przykryty był gontem i sterczało nad nim czternaście kominów. Budynek poprzez odpowiednie malowanie imitujące marmur, kamień lub cegłę sugerował budowlę murowaną. Wewnątrz znajdowało się wiele symetrycznie porozmieszczonych pomieszczeń m.in. piwnice, sienie, pokoje, skarbcce, kaplica, stołówka, kuchnia, spiżarnia, piekarnia oraz pomieszczenia dla służby. Bogato zdobione były wewnętrzne ściany dworu m.in. poprzez obijanie sukmem, malowanie. W kaplicy powieszono portrety 38 biskupów łuckich. W pomieszczeniach znajdowały się liczne, murowane kominki, okna szklane, oprawione ołowiem, drewniana lub ceglana podłoga. Bryła i układ wnętrza wyraźnie podkreślają jego barokowy charakter, który nakazywał podporządkowywać budynek funkcji reprezentacyjno-mieszkalnej gospodarza.

Na wschód od pałacu przez fosę na teren ogrodu włoskiego prowadził drugi most. Jego murowane elementy zostały odsłonięte w br. podczas robót odwadniających przy pawilonie wschodnim. Natomiast o odsłoniętej podczas prac wewnątrz pawilonu zachodniego wieży bramnej (fot. 24-25) inwentarz z 1740 roku nie wspomina. Jest to więc najprawdopodobniej element architektoniczny związany z poprzednim założeniem, albo nieopisane w inwentarzu wyjście na teren zwierzyńca znajdującego się w części południowo-zachodniej założenia. W trakcie prac archeologicznych prowadzonych zarówno przez ekipę Andrzeja Hunicza latach 1975 i 1978, jak i autora artykułu w latach 2013-2015 dosyć dokładnie i precyzyjnie przebadano i opisano założenie pałacowe powstałe w 2 połowie XVII wieku, odsłaniając większość z jego elementów składowych (dwór, brama wjazdowa i elementy mostu, mur ogrodzeniowy, elementy mostu prowadzącego do ogrodu włoskiego)<sup>42</sup>. Analogii do przebadanego dworu można dopatrywać się w pałacu Grzybowskich pod Chrzęsnem, wzniesionym w 1635 roku<sup>43</sup>.

W trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1975, 1978 i 2013-2015, na terenie górnego, nowożytnego poziomu janowskiego zespołu zamkowego pozyskano kilkadziesiąt tysięcy zabytków ruchomych. Na zbiór ten składają się głównie fragmenty ceramiki, kafli (fot. 28-30), szkła, kości zwierzęce, przedmioty metalowe codziennego użytku (fot. 31), ozdoby (fot. 32), monety, kule muszkietowe, ozdobne przedmioty kościane i inne.

<sup>42</sup> A. Hunicz, op. cit., s. 285; M. Bienia, op. cit., 19 i nn.; R. Mirończuk, op. cit., s. 12.

<sup>43</sup> R. Mirończuk, op. cit., s. 12.



Fot. 30. Fragment ozdobnego kafla z XVIII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 31. Klamry od pasa (fot. M. Bienia)



Fot. 32. Ozdobne nabijki z XVII-XVIII wieku (fot. M. Bienia)



Fot. 33. Ozdobne przedmioty (nożyki do rozcinania listów, okładzina) z kości (fot. M. Bienia)

W 1673 roku przywilejem wydanym przez biskupa Tomasza Leżeńskiego Janów otrzymuje prawa miejskie magdeburskie. Wiek XVIII, to wzmożona działalność budowlana biskupów łuckich. Powstaje kompleks budynków wzniesionych w miejsce dawnego kościoła pw. św. Trójcy. W latach 1714-1728 powstaje nowy murowany kościół, erygowany w 1746 na kościół kolegiacki, a w 1745 roku wzniesiono budynek seminarium oraz tzw. emeritorium i wolnostojącą dzwonnice<sup>44</sup>. W 1730 roku biskup Stefan Rzywniewski uzyskał dla Janowa prawo do czwartego jarmarku, który miał się odbywać 22 sierpnia w dzień św. Marii Magdaleny.

W 2 połowie XVIII wieku zespół zamkowy został przekształcony w rezydencję pałacowo-parkową. W latach 1770-1780 z inicjatywy biskupa Feliksa Turskiego po rozebraniu drewnianej zabudowy wzniesiono dwa istniejące do dzisiaj murowane pawilony pałacowe usytu-

<sup>44</sup> J. Pruszkowski, op. cit., s. 241 i nn.

owane po wschodniej i zachodniej stronie wzgórza zamkowego, po dwóch stronach starego dworu, rozebranego już po ich zasiedleniu. Ich projektantem był architekt Charles Pierre Coustou<sup>45</sup>. Wygląd rezydencji wybudowanej w 1780 roku znamy dosyć dokładnie z lustracji zleconej przez biskupa Adama Naruszewicza w 1790 roku.<sup>46</sup> Był on ostatnim biskupem rezydującym na zamku janowskim. Po jego śmierci w 1796 roku całość założenia przejęły władze austriackie, a władze rosyjskie przekazały obiekt powołanej w 1817 roku państwowej stadninie koni. Obiekt zwrócono kościołowi dopiero w 1919 roku. W chwili obecnej na terenie założenia zamkowego biskupów łuckich w Janowie Podlaskim trwa rewitalizacja w wyniku której powstaje zespół hotelowy z centrum konferencyjnym w miejscu przebadanego archeologicznie dawnego dziedzińca zamkowego.

---

<sup>45</sup> R. Mirończuk, op. cit., s. 13.

<sup>46</sup> Lustracja dóbr biskupstwa łuckiego z 1790 roku. AGAD, ASK, oddz. 135b, s. 9-13, 15v-16v.

## Rycerski zamek w Bochothnicy

Miejscowość Bochothnica położona jest w północno-zachodniej części województwa lubelskiego, w odległości około 4 km od Kazimierza Dolnego i 10 km od Puław, przy drodze prowadzącej z Lublina przez Nałęczów, Wąwolnicę, do Kazimierza nad Wisłą. Geograficznie miejscowość ta leży na Płaskowyżu Nałęczowskim, będącym częścią Wyżyny Lubelskiej. Obszar ten jest najbardziej urzeźbioną częścią Płaskowyżu, poprzecinaną licznymi wąwozami i parowami. Bochothnica rozwinęła się przy dolinie rzeki Bystrej – u jej ujścia do Wisły.

W okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny, kiedy opadną liście z drzew porastających zbocza lessowych pagórów, w krajobrazie w Bochothnicy stają się widoczne ruiny tzw. zamku Esterki (fot. 1). Położony on jest na wysokim ponad 70 m wyniesieniu przy południowej krawędzi doliny Bystrej. Od wschodu i zachodu wzgórze na którym usytuowany jest zamek otaczają wąwozy, od południa zaś sztucznie wykopana, sucha fosa, oddzielająca lessowy cypel od wysoczyzny. Zamek ten legenda wiąże z Esterką – żydowską nałożnicą króla Kazimierza Wielkiego<sup>1</sup>, jednakże badania historyczne nie potwierdzają jego związku z ostatnim władcą z dynastii Piastów, a jego wzniesienie w połowie XIV wieku przypisują któremuś z przedstawicieli rodu Firlejów.<sup>2</sup>

W latach 1964–1965 przeprowadzono, jedyne jak dotychczas, badania archeologiczne zamku w Bochothnicy. Ich realizacja wynikała z planów



Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Bochothnicy na mapie typograficznej



Fot. 1. Ruiny zamku w Bochothnicy – widok z wysoczyzny od strony południowo wschodniej. Fot. M. Kurczewicz

<sup>1</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek Bochothnicy pod Kazimierzem*, Przegląd Lubelski T. 1, 1965 r. s. 142; E. Różycka, *Zamek w Bochothnicy*, Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej T. 12/176, 1968 r., s. 79.

<sup>2</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek w...*, s. 145, B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974 r. s. 93, J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica mauzoleum w Bochothnicy*, Na przykład nr 36, 1996 r. s. 20, K. Pisarek-Małyszek, *Średniowieczne zamki nad Bystrą i Grodarzem*, [w:] *Hereditas praeteriti Ad ditamenta archeologica et historica dedicata Ioanni Gurba Octogesimo Anno Nascendi*. Praca zbiorowa pod red. A. Zakościelnej, H. Taras, Lublin 2009 r., s. 430.



Ryc. 2. Fragment mapy Mayera von Hende-sfelda, 1801-1804, z widocznym wzgórzem zamkowym w Bochothnicy



Ryc. 3. Fragment mapy numerycznego modelu terenu ze wzgórzem zamkowym w Bochothnicy

konserwatorskich rewaloryzacji obiektu i ściśle połączona była z badaniami architektonicznymi. Projekt rozpoznania zamku w Bochothnicy realizował Zakład Historii Architektury Polskiej Politechniki Wrocławskiej na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie. Badaniami archeologicznymi kierowała Małgorzata Rogińska, zaś architektonicznymi Ewa Różycka<sup>3</sup>.

Niestety, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie nie dysponuje dokumentacją z przeprowadzonych prac archeologicznych, najprawdopodobniej nigdy nie została przekazana służbom konserwatorskim, nie opublikowano też pełnych wyników tych badań. Skrótowe informacje na ich temat wzmiankowane są jedynie w komunikacie, który ukazał się w Zeszytach Naukowych Politechniki Wrocławskiej w 1968 r., poświęconym w większości wynikom rozpoznania relikwów architektury<sup>4</sup>.

Trudno stwierdzić dokładnie ile wykopów archeologicznych otworzono na bochothnickim wzgórzu zamkowym i gdzie były zlokalizowane. Na zamieszczonym w artykule planie przyziemia zamku naniesiony jest tylko jeden wykop archeologiczny położony przy ścianie budynku południowego zabudowy zamkowej (ryc. 3). Z treści tekstu wynika, że wykopy zlokalizowane zostały ponadto: – przy murze obwodowym po stronie zachodniej, – przy narożniku południowo-zachodnim, przy narożniku północno-wschodnim, oraz zapewne po północnej stronie dziedzińca zamkowego w celu uchwycenia przebiegu murów wewnętrznej zabudowy w tej części zamku<sup>5</sup>. Analizując informacje archeologiczne zawarte w tekście, można pokusić się o ocenę, że badania te prowadzone i udokumentowane były dość dobrze

<sup>3</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochothnicy...*, s. 79.

<sup>4</sup> Tamże, s. 79-83.

<sup>5</sup> Tamże, s. 79-80.

– autorka stwierdza, że odczytano układ nawarstwień kulturowych na terenie zamku, oraz powołuje się na stratyografię warstw w ustaleniach chronologicznych poszczególnych faz zabudowy wzgórza<sup>6</sup>. Niestety, nie licząc detalu architektonicznego, w artykule nie ma prawie żadnych wzmianek na temat ilości, rodzajów i datowania pozyskanych z wykopów zabytków ruchomych. Wspominane jest tylko wystąpienie materiału z XV wieku w zasypisku wykopu pod fundament budynku południowego<sup>7</sup>. Domniemywać jedynie możemy, że wyróżnienie warstw z XIV, XV, XVI wieku oraz epoki nowożytnej oparte było na występujących w nich artefaktach, zapewne ułamkach ceramiki naczyniowej.

Przejdźmy teraz do ustaleń jakie badacze wysunęli na temat zagospodarowania wzgórza zamkowego, po przeprowadzonych pracach archeologicznych i architektonicznych. Przede wszystkim wyróżnili tu trzy główne fazy funkcjonowania obiektów o charakterze obronnym: 1. XIII wiek, 2. XIV-XV wiek, 3. XVI wiek. W przypadku pierwszej z nich autorka tekstu informuje, że „...badania przeprowadzone na górze zamkowej sugerują myśl o istnieniu tam jakiejś warowni, może o typie drewniano ziemnym, już nawet w XIII wieku”<sup>8</sup>. Zdaniem badaczki z tą fazą łączyć można, zarejestrowaną w wykopie po stronie południowej zamku, warstwę łamanego kamienia, która opadała w kierunku środka dziedzińca, a stratygraficznie znajdowała się poniżej warstw datowanych na XIV stulecie. Wystąpienie rumoszu kamiennego, na którym zalegały warstwy XIV-wieczne, wskazywać miało na przeprowadzenie dużych prac budowlanych w obrębie wzgórza zamkowego w XIII wieku<sup>9</sup>. Analizując przekazane przez autorkę tekstu informacje dotyczące datowania powyższej warstwy nieprzypadkowy wydaje się być fakt, iż przy ustalaniu jej chronologii nie powołuje się na zabytki ruchome z nią związane, ale na układ stratygraficzny w wykopie. Domniemywać zatem można, że zabytków ruchomych datujących warstwę łamanego kamienia na XIII wiek w jej obrębie nie znaleziono. Z tego względu właściwsze wydaje się posługiwanie się informacją, że mamy do czynienia z pierwszą murowaną fazą – starszą niż XIV-wieczna zabudowa w południowej części zamku, lub, jak pisze Bohdan Guerquin, fragmentami warownego umocnienia z przełomu XIII i XIV wieku.<sup>10</sup>

Powyższe stwierdzenie nie wyklucza funkcjonowania na wzgórzu zamkowym w Bochothnicy starszej warowni np. o drewniano – ziemnej konstrukcji, której istnienie sugeruje E. Różycka. Analizując numeryczny model ukształtowania terenu ukazujący wyniesienie, na którym wybudowano zamek (ryc. 3), można zauważyć, że posadowiony jest on na „stożku”, którego stoki od strony północnej, wschodniej i południowej wyglądają na sztucznie formowane, wyraźnie widoczny jest również zarys fosy od strony południowej, w narożniku południowo-wschodnim i północno-wschodnim. Ten ostatni odcinek jest

---

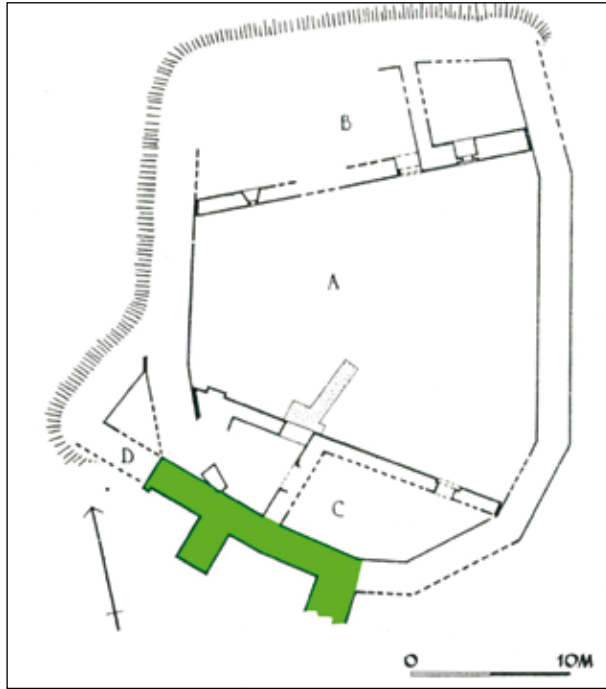
<sup>6</sup> Tamże, s. 79, 81.

<sup>7</sup> Tamże, s. 81.

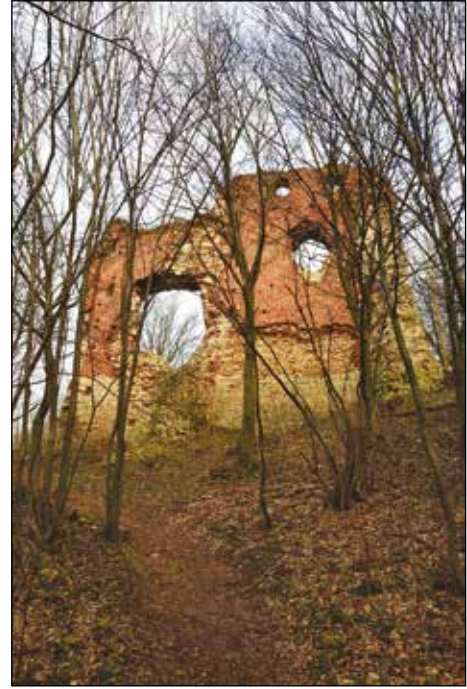
<sup>8</sup> Tamże, s. 79.

<sup>9</sup> Tamże, s. 80.

<sup>10</sup> B. Guerquin, *Zamki w...*, s. 94.



Ryc. 4. Plan przyziemia zamku w Bochatnicy. A – dziedziniec, B – budynek północny, C – budynek południowy, D – brama wjazdowa, kropkowany – wykop archeologiczny. Pomiar ZHAP Politechniki Wrocławskiej, wg. E. Różycka 1965. Kolorem zaznaczono relikty murów widoczne na fot. 2



Fot. 2. Ruiny zamku w Bochatnicy – ściana południowa założenia. Fot. M. Kurczewicz

również bardzo dobrze czytelny w terenie (fot. 2). Na podstawie numerycznego modelu ukształtowania terenu można wysunąć też hipotezę, że sztuczna sucha fosa z wałem wykopana była na całej długości wschodniego zbocza „stożka”, na którym posadowiona była warownia, jednakże procesy erozyjne związane z pobliskim wąwozem spowodowały jej destrukcję na środkowym odcinku ściany wschodniej. Nieco mniej wyraźne zagłębienie terenu widoczne jest w części północnej, natomiast od strony zachodniej jest już nieczytelne, być może tu również zadziały naturalne procesy destrukcji, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Niewykluczone jest, że są to elementy umocnień związane z najstarszą fazą użytkowania wzgórza bochatnickiego, sprzed powstania zamku. Na podstawie analizy tylko ukształtowania terenu, trudno cokolwiek więcej powiedzieć na temat datowania obiektu. Pośrednie wnioski dają jednakże osadnicze badania historyczne. Warto zauważyć, że Bochatnica położona była bezpośrednio przy funkcjonującym w średniowieczu lądowym szlaku komunikacyj-

no-handlowym o kierunku wschód–zachód, w bezpośrednim sąsiedztwie przeprawy na rzece Wiśle przy ujściu Bystrej<sup>11</sup>. Dogodne położenie u zbiegu dolin Bystrej i Wisły oraz w pobliżu brodu, w okolicy którego istnieć musiały miejsca obsługi, postoju i popasu dla podróżnych, wpłynęło na odnotowany tu w znaleziskach archeologicznych, rozwój osadnictwa w XII–XIII wieku<sup>12</sup>. Istnienie w Bochothnicy dużej osady już w okresie wczesnopaństwowym potwierdza odkrycie dwóch szkieletowych pochówków – kobiety i mężczyzny datowanych na okres: 2 połowa XI – początek XII stulecia, a będących najprawdopodobniej pozostałością większego, niestety częściowo zniszczonego przy budowie szkoły, cmentarzyska rzędowego<sup>13</sup>. Szczególnie ciekawe jest wyposażenie jakie znaleziono przy męskim pochówku, którego głównym elementem był żelazny miecz<sup>14</sup>, wskazujący iż zmarły mógł być wojownikiem – przedstawicielem stanu rycerskiego, być może pełniącym służbę wojskową przy brodzie. Logicznym wydaje się, że dla wzmocnienia obrony strategicznego miejsca przeprawy i rozwijającej się prężnie osady, mógł funkcjonować tu warowny gródek. Zdaniem K. Małyszek-Pisarek, obiekt w Bochothnicy pierwotnie mógł powstać z fundacji któregoś z panujących wówczas książąt małopolskich, aby wraz z okrągłą wieżą w Kazimierzu Dolnym tworzyć system obronny, strzegący przeprawy przez Wisłę<sup>15</sup>. Powyższe ustalenia archeologiczno-historyczne mogą świadczyć o funkcjonowaniu pierwotnie w Bochothnicy drewniano-ziemnej warowni już w XIII wieku lub nawet we wcześniejszym stuleciu. Przyjmując za B. Guerquinem datowanie odkrytej w trakcie badań archeologicznych warstwy rumoszu kamiennego na przełom XIII i XIV wieku<sup>16</sup>, nasuwa się wniosek, że przed budową zamku, wzgórze mogło posiadać co najmniej dwa starsze etapy zagospodarowania – gródek z umocnieniami drewniano-ziemnymi, oraz wybudowane na nim, jakieś warowne umocnienie z elementami murowanymi, których ślady zadokumentowano w wykopie. Jednakże potwierdze-



Fot. 3. Widok na ścianę południową i fragment wschodniego muru zamku w Bochothnicy. Fot. M. Kurczewicz

<sup>11</sup> I. Kutyłowska, *W późniejszych wiekach*, [w:] *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*. Praca zbiorowa pod redakcją E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2000, s. 51, 53-54.

<sup>12</sup> P. Lis, *Refleksje nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym zachodniego odcinka doliny Bystrej w świetle odkrycia XI-wiecznych grobów w Bochothnicy*. [w:] *Bochothnica. Historia i Zabytki. Materiały z sesji popularnonaukowej – Bochothnica, 12 października 1996 r.* Praca zbiorowa pod red. P. Lisa, Kazimierz Dolny 1996 r., s. 14-21; K. Pisarek-Małyszek, *Średniowieczne zamki...*, s. 430.

<sup>13</sup> P. Lis, *Wczesnośredniowieczne groby z miejscowości Bochothnica, gm. Kazimierz Dolny, woj. Lublin*. *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. 1, 1996 r., s. 201.

<sup>14</sup> Tamże, s. 200.

<sup>15</sup> K. Pisarek-Małyszek, *Średniowieczne zamki...*, s. 430.

<sup>16</sup> B. Guerquin, *Zamki w...*, s. 94.





Fot. 4. Pozostałości umocnień ziemnych – fosy i wału otaczającego wzgórze zamkowe w Bochatnicy od strony północno – wschodniej. Fot. A. Stachyra

nie hipotezy zakładającej istnienie tu starszej niż XIV wiek zabudowy obronnej, będzie możliwe po przeprowadzeniu nowych badań archeologicznych.

Kolejną fazą zagospodarowania bochatnickiego wzgórza zamkowego, odkrytą w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych, była murowana warownia z XIV wieku (ryc. 4). Budowlę wzniesiono w okresie pomiędzy 1317 r., kiedy po raz pierwszy opisano w źródłach wieś Bochatnicę, nie wzmiankując przy tej okazji zamku<sup>17</sup>, a rokiem 1368, kiedy jest on po raz pierwszy wymieniany w źródłach pisanych<sup>18</sup>. Zdaniem J. Teodorowicz-Czerepińskiej wybudowano go najpewniej w połowie XIV stulecia, po najeździe Tatarów na Lubelszczyznę w 1341 r.<sup>19</sup>

W okresie tym Bochatnica przynależała do majątku przodków rodu Firlejów – pierwszymi właścicielami wzmiankowanymi źródłowo latach 1317 i 1330 są bracia Dzierżek i Ostasz z Bejsc i Mełgwi<sup>20</sup>, następ-

nie Eustachy kasztelan lubelski, oraz Jan z Bejsc, który to w 1399 r. sprzedał wieś wraz z już istniejącym zamkiem Klemensowi Kurowskiemu<sup>21</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych w latach 60. XX w. badań stwierdzono, że bochatnicki zamek wzniesiono na rzucie zbliżonym do czworoboku o ściętych narożach, jako budulca używając miejscowego surowca kamiennego.<sup>22</sup> Powierzchniowo zajmował on ten sam teren, co zachowane do dzisiaj reliktury murów na wzgórzu. Był to obiekt bezwieżowy, z jednym budynkiem mieszkalnym, przylegającym do muru obwodowego po północnej stronie założenia. Zamek otoczony był szeroką suchą fosą, a wjazd do niego znajdował się najprawdopodobniej od południa<sup>23</sup>. Położony na górującym nad okolicą wyniesieniu o trudno dostępnych zboczach, średniowieczny zamek przez około 150 lat służył swoim właścicielom jako ośrodek administracyjny i obronna siedziba, strzegąca okolicznych dóbr i szlaku komunikacyjnego, a w czasie gdy przeszedł w ręce awanturniczej Katarzyny Zbąskiej, wykorzysty-

<sup>17</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek w Bochatnicy...*, s. 134; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica...*, s. 20; S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, Warszawa 1983, s. 33.

<sup>18</sup> B. Guerquin, *Zamki w...*, s. 93.

<sup>19</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica ...*, s. 20.

<sup>20</sup> S. Kuraś, *Słownik ...*, s. 33.

<sup>21</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek w Bochatnicy...*, s. 134; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica...*, s. 20; S. Kuraś, *Słownik ...*, s. 33-34.

<sup>22</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochatnicy...*, s. 80.

<sup>23</sup> Tamże, s. 80.

wany był także jako miejsce schronienia dla rabusiów czyniących napady na okolicznych drogach<sup>24</sup>.

Kolejnym wyróżnionym przez badaczy etapem zagospodarowania zamku jest jego przebudowa pod koniec XV lub w początkach XVI wieku. Na pierwsze z tych datowań zdaniem E. Różyckiej wskazują znalezione nieliczne formy stylistyczne detalu gotyckiego (maswerk, profile żeber) oraz układ warowni, natomiast przeprowadzona analiza nawarstwień ziemnych i znajdujących się w nich zabytków ruchomych w kontekście posadowienia murów, a także szczegóły techniki budowlanej, skłaniają bardziej badaczkę do ustalenia czasu rozbudowy obiektu na początku XVI stulecia<sup>25</sup>. Właścicielem zamku jest wówczas syn Katarzyny Zbąskiej i Jana Oleśnickiego, Jan Bochotnicki – wojewoda lubelski. Jego działalności przypisuje się przekształcenie średniowiecznego zamku we wczesnorenansową siedzibę rezydencjalną<sup>26</sup>.

Zamek po przebudowie stanowił nieregularne założenie, o planie zbliżonym do prostokątnego z zaokrąglonym narożem południowo-wschodnim, natomiast południowo-zachodnim przebudowanym – wysuniętym ostro przed lico ściany zachodniej (ryc. 4) Wewnątrz murów obwodowych znajdowały się dwa budynki – starszy północny i nowowzniesiony południowy, rozdzielone trapezowym dziedzińcem. Obydwa były jednotraktowe, o szerokości 6 metrów<sup>27</sup>. W południowej ścianie przy narożu południowo-zachodnim znajdowała się nowa brama. Zachowało się częściowo jej prawe ościeże z dekorowanym ciosem, zdaniem badaczki, stanowiącym być może podstawę ozdobnego łuku. Na murze przy bramie stwierdzono również wręb na most zwodzony, który przerzucany nad suchą, szeroką na 50 metrów fosą, łączył zamek z płaskowyżem lessowym od południa.<sup>28</sup> Stwierdzono, że budynek północny podzielony był na trzy pomieszczenia. W środkowym z nich znajdowało się jedno wspólne wejście zewnętrzne, które ujęte było w kamienny portal. Każda z izb zaopatrzona była w niewielkie okna, pierwotnie obrzeżone kamienniarką<sup>29</sup>. Budynek południowy, wzniesiony z kamienia wapiennego i cegły, podzielony był na dwa pomieszczenia, a każde z nich posiadało odrębne wejścia od dziedzińca zamkowego, również przez portale obramione kamienniarką. E. Różycka przypuszcza, że izby w przyziemiu były sklepione. Nad nimi znajdowały się jeszcze co najmniej dwie kondygnacje budynku, przy czym układ okien w ścianie południowej zamku sugeruje, że wysokości pomieszczeń na jednej kondygnacji nie były sobie równe.<sup>30</sup> Najprawdopodobniej na II kondygnacji, w części budynku przylegającej do bramy, znajdowało się jakieś pomieszczenie o specjalnym przeznaczeniu użytkowym – ka-

---

<sup>24</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek w Bochotnicy...*, s. 137; B. Guerquin, *Zamki w...*, s. 93.

<sup>25</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochotnicy...*, s. 81.

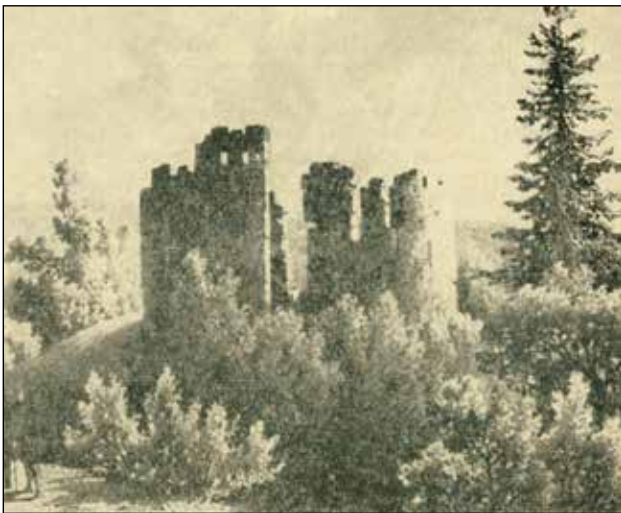
<sup>26</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica ...*, s. 20.

<sup>27</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochotnicy...*, s. 81.

<sup>28</sup> Tamże, s. 81.

<sup>29</sup> Tamże, s. 82.

<sup>30</sup> Tamże, s. 82.



Ryc. 5. Ruiny zamku w Bochatnicy, litografia wg rysunku A. Le-rue. „Album Lubelskie” Warszawa 1857

plica lub sala reprezentacyjna. Zdaniem badaczki wskazują na to jego duża wysokość, sklepienie, z którego częściowo zachowało się żebro, oraz fragmenty dekoracji w rodzaju arkadek, stwierdzone w górnej części prawego ościeża otworu okiennego<sup>31</sup>. Pomieszczenia III kondygnacji budynku południowego zamku według E. Różyckiej nie były sklepione i posiadały mniejsze znaczenie funkcjonalno-użytkowe<sup>32</sup>. Analizując informacje zawarte w komunikacie z badań ZHA Politechniki Wrocławskiej, można stwierdzić, że niewiele zmieniła się powierzchnia wzgórza zajmowana przez rozbudowany zamek, a prace budowlane skupiły się głównie na jego wewnętrznej zabudowie. Zapewne związane było to ze szczupłością terenu na plateau wyniesienia, którego strome stoki pierwotnie uformowane zostały w sposób jak najbardziej podnoszący walory obronne drewniano-ziemnej warowni, a później XIV-wiecznego zamku.

Odminną od badań E. Różyckiej koncepcję wyglądu XVI-wiecznego zamku w Bochatnicy w swoim artykule przedstawili W. Brochwicz-Lewiński, T. Kulas, A. Omasta, J. Turant<sup>33</sup>. Autorzy Ci przeanalizowali XIX-wieczne przedstawienia ruin zamku wraz z jego opisem zawartym w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i stwierdzili, że warowne założenie w Bochatnicy było znacznie większych rozmiarów – zamek miał dwa dziedzińce rozdzielone grubym murem kurtynowym – ściana północna z rekonstrukcji E. Różyckiej, a zachowane do dziś ruiny stanowią pozostałości jedynie jego południowej części<sup>34</sup>. Obecny stan zachowania ruin zamku autorzy artykułu tłumaczą „...całą serią katastrof budowlanych w II połowie XIX wieku...” związanych z osuwaniem się stoków cypla zamkowego od strony wschodniego wąwozu i od strony doliny Bystrej<sup>35</sup>. Po analizie numerycznego modelu ukształtowania terenu wzgórza zamkowego, zaproponowana rekonstrukcja założenia wydaje się błędna. Patrząc na mocno regularny (do poziomu fosy) wygląd stoków wschodniego, północnego i południowego, ich zbliżony stopień nachylenia, nie jest możliwe, aby plateau wzgórza było na tyle większe, iż zmieściłby się na nim drugi dziedzińiec i dodatkowe skrzydło zamku od strony północnej. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że ewentualne obsunięcie części szczytowej wzgórza mogło nastąpić od jego strony zachodniej, jednakże potwierdzenie tego mogą przynieść

<sup>31</sup> Tamże, s. 82.

<sup>32</sup> Tamże, s. 83.

<sup>33</sup> W. Brochwicz-Lewiński, T. Kulas, A. Omasta, J. Turant, *Bochatnica: Zamek który zjechał ze skarpy*, 2011 r. <http://www.wkazimierzudolnym.pl/bochatnica-zamek-ktory-zjechał-ze-skarpy.html>, s. 1-7.

<sup>34</sup> Tamże, s. 6.

<sup>35</sup> Tamże, s. 5.

specjalistyczne badania geomorfologiczne. Zapewne procesy erozyjne, o których piszą autorzy powyższej koncepcji, doprowadziły do zniszczenia wału i fosy od strony wschodniej i północnej zamku.

Wobec obecnego stanu wiedzy, należy stwierdzić, że najbardziej wiarygodna jest rekonstrukcja formy przebudowanego zamku w Bochothnicy dokonana na podstawie prac archeologicznych i badań architektonicznych przez E. Różycką.

Pomimo gruntownej przebudowy w początkach XVI stulecia zamek w Bochothnicy nie cieszył się długo świetnością. Już w 1585 r. opisywany jest jako obiekt tak zniszczony, że grożący ruiną<sup>36</sup>. Zapewne było kilka przyczyn takiego stanu rzeczy – następujące zmiany właścicieli po bezpotomnej śmierci Jana Bochothnickiego w 1532 roku<sup>37</sup>, brak możliwości dalszej przestrzennej rozbudowy obiektu i dostosowania do zmieniających się potrzeb zarówno w zakresie reprezentacyjnym – mieszkalnym, jak i obronnym, spowodowały, że zarządzający nim zapewne nie przykładali wagi do zachowania dobrego stanu technicznego budynków i murów obwodowych, a zamek stopniowo tracił na znaczeniu i ulegał degradacji. Przypuszczalne wcześnie opuszczenie założenia przez jego użytkowników, zdaniem E. Różyckiej znalazło potwierdzenie w stratygrafii nawarstwień, ponieważ w wykopach zarejestrowano bardzo niską warstwę kulturową z epoki nowożytniej<sup>38</sup>. W początkach XIX wieku źródła ikonograficzne przedstawiają go w stanie znacznej ruiny<sup>39</sup> (ryc. 5, 6). W 1889 r. na zlecenie rodziny Klemensowskich – właścicieli Celejowa i Bochothnicy, powstał romantyczny projekt odbudowy zamku, sporządzony przez architekta A. Zwierzchowskiego. Jednakże wobec pożaru pałacu celejowskiego i wynikłej konieczności remontu, przedsięwzięcie związane z odbudową założenia zamkowego na bochothnickim wzgórzu zostało zaniechane.<sup>40</sup>

Obecnie, teren zamku jest trudno dostępny z uwagi na drzewa i krzewy porastające zbocza wzgórza. Odważni, których nie zniechęci wspinaczka pośród chaszczy, oraz widok pozbawionych jakichkolwiek zabezpieczeń, obsypujących się i spękanych murów, poczują



Ryc. 6. Ruiny zamku w Bochothnicy – zdjęł z gruntu A. Zwierzchowski, budowniczy (około 1890), rys. tuszem

<sup>36</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochothnicy...*, s. 83.

<sup>37</sup> H. Gawarecki, M. Stankowa, *Zamek w Bochothnicy...*, s. 138-140; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica...*, s. 20-21.

<sup>38</sup> E. Różycka, *Zamek w Bochothnicy...*, s. 83.

<sup>39</sup> Tamże, s. 83.

<sup>40</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek i kaplica...*, s. 21.

się zapewne rozczarowani, ponieważ dziedziniec zamkowy, prawie całkowicie porośnięty jest gęstą szatą roślinną, uniemożliwiającą obserwację i bezpieczne poruszanie się po jego terenie. Niestety, pomimo pięknego położenia obiektu, jego ciekawej historii i romantycznej legendy, nie doczekał się on jeszcze większego zainteresowania ze strony właściciela (Lasy Państwowe), ani ze strony władz lokalnych, które spowodowały by zabezpieczenie ruin i udostępnienie w taki sposób aby stał się atrakcją przyciągającą turystów, tłumnie odwiedzających pobliski Kazimierz Dolny. W dniu dzisiejszym, do najpilniejszych potrzeb wydają się należeć wzmocnienie istniejących ścian zamku i oczyszczenie dziedzińca z porastających go krzewów i młodych drzew, których systemy korzeniowe, mogą powodować postępowanie degradacji murów. W dalszej kolejności, konieczne jest opracowanie i wdrażanie programu ochrony wzgórza zamkowego, powstałego w oparciu o kompleksowe badania archeologiczne, geomorfologiczne, architektoniczne obiektu, z wykorzystaniem najnowszych technik dokumentacji zabytków i ich rekonstrukcji, co umożliwi przekształcenie opuszczonych i zaniedbanych ruin w nową atrakcję turystyczną regionu. Dobrym punktem wyjścia dla tych działań może być wykonany w 1964 r. przez E. Różycką „Projekt wstępny zabezpieczenia i zagospodarowania” ruin zamku w Bochofnicy, który znajduje się w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie.

## Zamek w Janowcu nad Wisłą

Zamek w Janowcu, jeden z najbardziej znanych na Lubelszczyźnie, zlokalizowany jest w powiecie puławskim. Pod względem topograficznym Janowiec położony jest w obrębie Małopolskiego Przełomu Wisły, który od strony zachodniej graniczy ze wschodnią krawędzią Równiny Radomskiej<sup>1</sup>.

Zamek, jako siedziba znamienitych polskich rodów: Firlejów, Tarłów, Lubomirskich, po wiekach zmiennych losów, najpierw świetności, potem chylenia się ku upadkowi, ostatecznie nie oparł się czasowi i zamienił się, w imponującą, lecz ruinę. Owe ruiny majestatycznie wznoszą się na wysokim brzegu doliny Wisły, dominując w krajobrazie (fot. 1, 2, ryc. 1a, 1).

Ruiny zamku od dawna zachwycały i pobudzały wyobraźnię odwiedzających to miejsce. Jak podał M. Kurzątkowski w 1996 r.: „Zamek w Janowcu nad Wisłą przyciągał uwagę miłośników «pamiątek ojczystych» już od przełomu XVIII i XIX w., to jest od początków zainteresowania polskimi «starożytnościami», a w XIX stuleciu należał do zabytków najczęściej

ukazywanych i opisywanych w czasopiśmie. Budzący tak wielką ciekawość zabytek pozostał jednak nie rozpoznany aż do drugiej połowy XX wieku”<sup>2</sup>. Pierwszy opis inwentaryzacyjny zamku pojawił się dopiero w 1958 r. w „Katalogu Zabytków Sztuki” powiatu kozienickiego, za sprawą Jerzego Z. Łozińskiego i Adama Miłobędzkiego, którzy wyróżnili przy tym człony zamku i wskazali chronologię ich powstania<sup>3</sup>. Pierwszą, i jak dotąd jedyną, monografią zamku jest dokumentacja historyczno-konserwatorska opracowana przez Alicję i Mieczysława Kurzątkowskich w 1961 roku<sup>4</sup>. Wydaje się, że dla faktu iż ten eksponowany zabytek znalazł się w kręgu zainteresowań naukowych tak późno, szczególnie



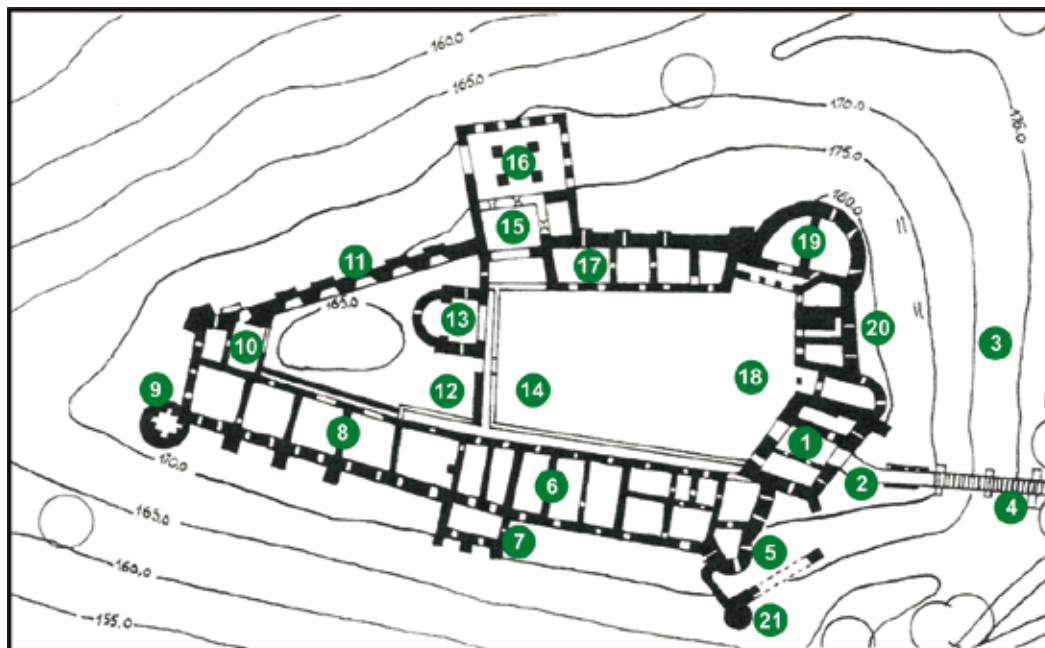
Ryc. 1a. Lokalizacja zamku w Janowcu

<sup>1</sup> J. Kondracki, *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> M. Kurzątkowski, *Zamek janowiecki w piśmiennictwie naukowym* [w:] „Notatnik Janowiecki”, nr (2) 2/96, 1996, s. 21-22.

<sup>3</sup> J. Łoziński, A. Miłobędzki, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, woj. kieleckie, z. 6, pow. kozienicki, Warszawa 1958, s. 10-14.

<sup>4</sup> A. i M. Kurzątkowsy, *Ruiny zamku Firlejów w Janowcu nad Wisłą* (woj. lubelskie, pow. puławski). Dokumentacja opracowana do użytku P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków w Warszawie, 1961, (mps w zbiorach Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, dalej MNKD).



Ryc. 1. Janowiec, rzut poziomy założenia zamkowego ( wg. J. Żurawski, 2003, il. 4, rys. T. Augustynek 1995).  
 Legenda; 1 – budynek bramny; 2 – szyja przedbramia; 3 – fosa; 4 – most; 5 – wieża wschodnia (pierwotnie baszta puntone); 6 – amfilada południowa, część wschodnia (pałac Andrzeja Firleja); 7 – wieża mieszkalna, południowa (ryzalit południowy); 8 – amfilada południowa, część zachodnia (pałac Tarów); 9 – wieża zachodnia; 10 – apartament zachodni; 11 – mur obronny północny; 12 – dziedziniec mały; 13 – kaplica ze studnią; 14 – krużganki; 15 – wieża mieszkalna północna (rozebrana w XVII wieku); 16 – pomieszczenia czeladne; 17 – dom północny; 18 – dziedziniec wielki; 19 – basteja wielka; 20 – skrzydło wschodnie; 21 – basztko na podwalu

w obszarze tych dyscyplin badawczych, które wymagają niejako wnikięcia w materialną strukturę obiektu, nie bez znaczenia była, specyficzna jak na polską rzeczywistość okresu PRL-u, jego sytuacja własnościowa. Zamek bowiem do połowy lat 70. XX w. pozostawał własnością prywatną.

W 1975 r. Muzeum Kazimierza Dolnego, od 1987 r. przemianowane na Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, z inicjatywy i staraniem jego dyrektora Jerzego Żurawskiego, wykupiło ruiny zamku wraz z otaczającym terenem, w imieniu Państwa, z rąk prywatnego właściciela Leona Kozłowskiego i rozpoczęło organizację oddziału tegoż muzeum o nazwie Muzeum Zamek w Janowcu. Stało się to punktem zwrotnym w jego najnowszej historii, gdyż zapoczątkowało ciąg działań mających na celu powstrzymanie postępującej destrukcji zabytku, jego konserwację i rewaloryzację. U podstawy tych działań, których inicjatorem było Muzeum Nadwiślańskie, legły szeroko zakrojone, interdyscyplinarne prace badawcze, przede wszyst-



Fot. 1. Janowiec. Widok na zamek od strony południowej. Fot. P. Maciuk, 2013

kim badania archeologiczne (ryc. 2) i architektoniczne<sup>5</sup>.

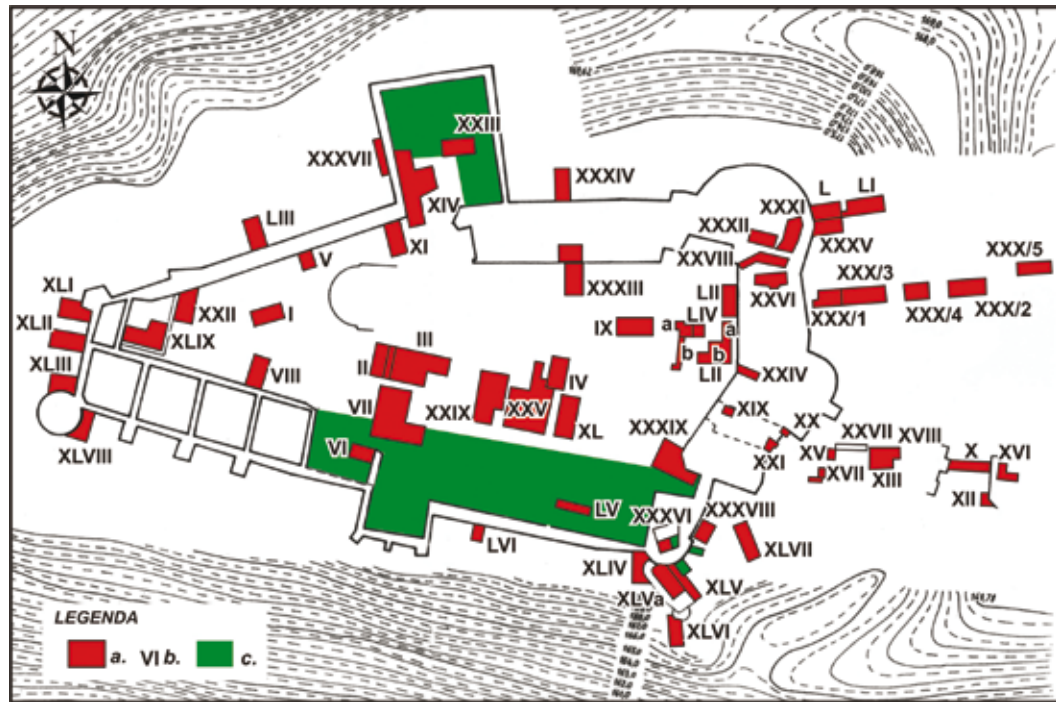
Cofając się w przeszłość, należy stwierdzić, że już w okresie wczesnego średniowiecza przez tereny położone w bliskości późniejszej lokalizacji zamku przebiegał szlak komunikacyjny na osi wschód-zachód. Od w. X funkcjonowała w tym regionie droga lądowa, która wiodła z Poznania przez Radom, Zwoleń do przeprawy na Wiśle w okolicach Wojszyna przy ujściu Bystrej i stąd, wzdłuż tej rzeki, z Bochoćnicy przez Wąwolnicę ku Lublinowi. Do przeprawy tej docierali także użytkownicy innych szlaków han-



Fot. 2. Janowiec. Widok z lotu ptaka. Fot. P. Maciuk

<sup>5</sup> Badania archeologiczne, ich cele, przebieg i wyniki przedstawione zostały w pracy M. Supryn, pt. *Archeologia zamku w Janowcu. Dzieje budowli w świetle badań archeologicznych z lat 1976-2001*, Kazimierz Dolny – Janowiec 2008. Tam też zamieszczona jest wcześniejsza bibliografia. Badania architektoniczne realizowane były przez zespół badaczy architektury pod kierownictwem prof. A. Gruszeckiego (na początkowym etapie przez H. Siudera pod kierunkiem prof. M. Brykowskiej). Dokumentacje z badań przechowywane są w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym. Należy dodać, że autorem projektów architektonicznych wykonywanych dla potrzeb konserwacji zamku był architekt T. Augustynek.





Ryc. 2. Janowiec, zamek. Plan wykopów archeologicznych (a, b) i nadzorowanych (c)

dłowych dalekiego zasięgu, np. z Pomorza na Ruś, czy wodnego szlaku wiślanego. Na wschodnim brzegu Wisły obsługiwała tę przeprawę osada, powstała najpóźniej w 1 poł. XIII w., z której rozwinął się dzisiejszy Kazimierz, przeżywający swój dynamiczny rozwój w wieku XIV<sup>6</sup>. Po interesującej nas zachodniej stronie Wisły użytkowanie tej przeprawy potwierdzają ślady osady z okresu od X do XIII w. w Wojszynie<sup>7</sup>. W okresie późnego średniowiecza, na południowo-zachód od Wojszyna, w miejscu lokalizacji późniejszego Janowca, istniała osada Serokomla, zwana też w źródłach Syrokomlą<sup>8</sup>, która wymieniona została w spisie pa-

<sup>6</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny, Monografia historyczno-urbanistyczna*, Kazimierz Dolny 1981, s. 14-88.

<sup>7</sup> P. Lis, *Wczesne średniowiecze – słowiański rodowód*, [w:] *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły, Lublin 2000, s. 41-48.

<sup>8</sup> Informacje historyczne dotyczące osady Serokomla, miasta Janowca oraz zamku i jego właścicieli podano głównie w oparciu o prace: A.M. Kurzątkowscy 1961; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Studium historyczno-urbanistyczne Janowca, woj. lubelskie*, Lublin 1989 (mps w zbiorach MNKD); J. Żurawski, *Zamek w Janowcu nad Wisłą. Budowa – rozbudowa – ruina. Konserwacja – rewaloryzacja*, [w:] *Ochrona Zabytków*, nr 1/2, 2003, s. 5-33.

rafi w roku 1325. W XIV w. wieś była w posiadaniu Zaklików herbu Serokomla – stąd nazwa miejscowości. Około połowy XV w. (po 1422 r.) ta gałąź Zaklików przyjmuje nazwisko Janowskich, od nazwy pobliskiej miejscowości – Janowice, pisząc się „z Janowic”. Z 2 poł. XV w. znani są: Mikołaj Janowski herbu Serokomla, a także Anna i Elżbieta z Janowic Janowskie, zapewne córki Mikołaja. Nie ma jednak pewności gdzie i jaką posiadali oni siedzibę. Na początku lat dziewięćdziesiątych XV w. wieś na lewym brzegu Wisły naprzeciw Kazimierza Dolnego znalazły się w obszarze zainteresowań rodziny Firlejów herbu Lewart. Wówczas to Piotr Firlej z Dąbrowicy, sędzia ziemski, dokonał zakupu klucza janowickiego, niewątpliwie z myślą o synu Mikołaju Firleju, chorążym krakowskim. Mikołaj, odbiorca dokumentu królewskiego z 1497 r., potwierdzającego jego prawa do nabytych dóbr, zapisany został w Metryce Koronnej początkowo „z Dąbrowicy”, ale zapis ten został poprawiony na: „z Janowic”<sup>9</sup>. Zdaniem A. Sochackiej: „*jest to dowód na przeznaczenie nowonabytego majątku na miejsce zamieszkania Mikołaja, rezydencję, którą wkrótce stał się wybudowany przez niego zamek Janowiec*”<sup>10</sup>. Wydaje się, że przypuszczenie to jest słuszne. Poprawka pisarza kancelarii koronnej, który napisał o rezydencji w Janowicach, zdaje się sugerować, iż Mikołaj Firlej właśnie w tym czasie uważał klucz nadwiślańskich dóbr za swoją główną siedzibę. Dlatego też można wysunąć hipotezę, że to właśnie Mikołaj był inicjatorem zbudowania lub rozbudowania zamku w Serokomli. Stało się to niewątpliwie po 1496 r.

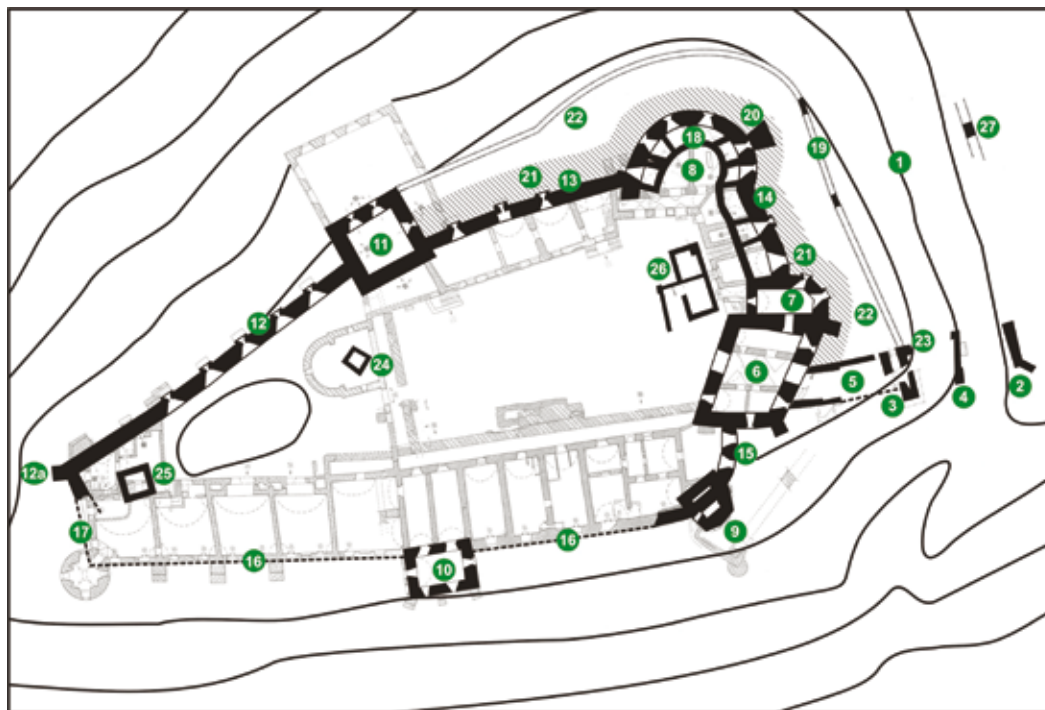
Do Firlejów zamek należał do schyłku XVI w. Spośród właścicieli zamku z tej rodziny decydujący wpływ na losy samej miejscowości wywarł syn Mikołaja, Piotr Firlej, wojewoda ruski, jedyny spadkobierca jego fortuny, który rządził w Janowcu w latach 1526-1553. On to, na mocy przywileju Zygmunta Starego z 1537 roku, na terenie wsi Serokomli lokował miasto o nazwie Janowiec. W przywileju królewskim powiedziano, że lokacja miała miejsce w pobliżu zamku „*przez Piotra Firleja (...) znacznym kosztem wystawionego*”. Na tej podstawie jemu właśnie przypisywano wzniesienie bastejowego zamku w latach 1526-1537. Szczególny wpływ na dzieje budowlane zamku miał władający Janowcem w latach 1553-1585 Andrzej Firlej, kasztelan lubelski, przywódca małopolskiej szlachty innowierczej, najmłodszy syn Piotra, który otrzymał zamek w wyniku działu dóbr przeprowadzonego w 1557 r. Dokonał on znacznej rozbudowy zamku przy udziale najwybitniejszego z architektów i rzeźbiarzy działających w Polsce w 2 poł. XVI w. Santi Guccio Fiorentino. Po śmierci Andrzeja prace te prawdopodobnie kontynuowała jego żona, Barbara ze Szeńskich herbu Dołęga.

W 1 poł. XVII w. zamek należał do Tarłów herbu Topór, którzy dokonali jego dalszej rozbudowy, a na co wskazują wyniki badań architektonicznych i archeologicznych obiektu, przeprowadzonej na dużą skalę.

---

<sup>9</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, ks. 16, k. 146.

<sup>10</sup> A. Sochacka, *Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu*, [w:] *Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów. Firlejowie w tradycji lokalnej*, II Janowieckie Spotkania Historyczne, pod red. A. Szymanka, Janowiec 2000, s. 48.



Ryc. 3. Janowiec, rzut poziomy najstarszego założenia zamkowego (faza I – 1 ćw. XVI w.) w oparciu o badania archeologiczne (rys. M. Supryn) Legenda: 1 – fosa; 2 – most – przyczółek wschodni; 3 – most przyczółek zachodni; 4 – domniemany relikw kaponiery; 5 – szyja przedbramia; 6 – budynek bramny z salą rycerską na piętrze; 7 – basteja przybramna z kaplicą na piętrze; 8 – basteja wielka; 9 – baszta puntone (odkryta w trakcie badań architektonicznych); 10 – wieża mieszkalna – południowa; 11 – wieża mieszkalna – północna; 12 – mur obronny północny – część zachodnia; 12a – ostroga; 13 – mur obronny północny – część wschodnia; 14 – mur obronny wschodni – część północna; 15 – mur obronny wschodni – część południowa; 16 – umocnienia od strony południowej (może murowano-drewniane parkany); 17 – mur obronny zachodni; 18 – oskarpowana murem wewnętrzna droga wałowa; 19 – mur podwala; 20 – strzelnica z konstrukcją uniemożliwiającą wstrzelenie się do bastei; 21 – nasypy ziemne; 22 – droga straży; 23 – pomieszczenie z wyjściem na drogę straży; 24 – studnia; 25 – kamienno-drewniana wieża obserwacyjna; 26 – budynek kuchni; 27 – mur umocnienia przeciwskarpy fosi

Od 2 poł. XVII w. do schyłku XVIII w. zamek był siedzibą rodu Lubomirskich herbu Szreniawa. Na czasy Jerzego Sebastiana Lubomirskiego przypadł najazd szwedzki i zdobycie zamku przez Karola Gustawa 7 lutego 1656 r. Fakt ten zasługuje na odnotowanie i z tego względu, że przebywał wówczas w Janowcu nadworny rysownik króla Eryk Dahlberg, którego zadaniem było sporządzanie rysunków zdobywanych umocnień. Dahlberg wykonał widok i plan zamku janowieckiego, który jest najstarszym źródłem ikonograficznym dotyczącym tego obiektu (ryc. 5). Nie są bliżej znane zniszczenia dokonane przez najeźdźców, ale

niewątpliwie za Lubomirskich zamek został z nich podźwignięty i nadal przeżywał okres swojej świetności. Gdy właścicielem rezydencji był Jerzy Dominik (w latach 1689-1727) wojewoda krakowski, starosta kazimierski, założyciel janowieckiej linii rodu, pewne prace projektowe przy rozbudowie wykonał Tylman z Gameren, natomiast zapewne dla Antoniego Benedykta Lubomirskiego (właściciela w latach 1727-1761) generała, marszałka wielkiego koronnego, zrealizowana została rokokowa dekoracja obiektu. Dopiero za czasów ostatniego z Lubomirskich – Marcina, ich siedziba została już w pewnym stopniu zaniedbana.

Od 1778 r. właścicielem zamku był Mikołaj Piaskowski herbu Junosza, starosta taraszczański, ostatni magnat władający zamkiem.

Od końca XVIII w. często zmieniający się właściciele nie byli w stanie utrzymać w należyтым stanie rezydencji wymagającej wielkich nakładów finansowych. Zaczyna postępować upadek obiektu, wzmagany rabunkowym pozyskiwaniem zeń materiałów budowlanych, zniszczeniami powodowanymi przy okazji przemarszów wojsk, w tym napoleońskich, wydarzeniami wojennymi, działaniem sił przyrody. Wszystkie te czynniki sprawiły, że zamek przekształcił się w ruinę. Jej posiadaczami od 1890 r. byli Ćwirko-Godyccy.

W 1931 r., gdy dobra te ulegały parcelacji, wówczas taksator urzędowy, inż. Leon Kozłowski, nabył od Pauliny Zieleniewskiej resztówkę o powierzchni 19 ha wraz z historycznymi ruinami, stając się w ten sposób ostatnim w dziejach zamku jego prywatnym właścicielem.

Badania archeologiczne zamku prowadzone były na zlecenie nowego użytkownika tj. muzeum, w ciągu 22 sezonów wykopaliskowych, w latach 1976-2001. W trakcie tych wieloletnich prac wyeksplorowano 56 wykopów badawczych, jak i sprawowano nadzór archeologiczny nad robotami ziemnymi. Archeologia, co wynika z jej natury, najwięcej wniosła do poznania najstarszej fazy funkcjonowania założenia, wówczas, tj. w I ćw. XVI w., jako twierdzy (ryc. 3). Oczywiście okazała się bardzo przydatna także dla rozpoznania młodszych okresów, kiedy to, w czasie od 2 ćw. XVI do końca XVIII w., zamek ulegał rozbudowie i przekształceniom w kierunku rezydencji pałacowej kolejno: Firlejów, Tarłów i Lubomirskich, a co było już obszarem dociekań głównie w trybie badań architektonicznych.

W wyniku dotychczas zrealizowanych prac można przedstawić następujące ustalenia.

Wzgórze zamkowe zbudowane jest ze skał zaliczanych stratygraficznie do górnej kredy. Są to opoki w stropie przykryte drobnymi piaskami pylastymi, miejscami płatami glin morenowych, glinek lessowych i gruntami nasypowymi.

Na stanowisku nie stwierdziłam śladów osadnictwa pradziejowego ani wczesnośredniowiecznego. Jak dotąd nie stwierdziłam także wyodrębnionego poziomu osadniczego z XIV-XV wieku. Budowę zamku rozpoczęto, na co wskazują materiały archeologiczne, na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Znajduje to swoje odbicie, z jednej strony w dopasowaniu murów obwodowych zamku do morfologii wzgórza, z drugiej zaś w zastosowaniu już bastejowego systemu obronnego<sup>11</sup>, związanego z pojawieniem się i upowszechn-

---

<sup>11</sup> St. Medeksza, *Bastejowe fortyfikacje zamku w Janowcu*, [w:] *Bastejowe fortyfikacje w Polsce*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej Nr 9, Seria: Studia



Fot. 3. Janowiec-zamek. Wschodni przyczółek mostu. Fot. A. Hunicz, 1979

nianiem broni palnej. Mury zamku zbudowane są z kamienia określonego jako opoka, w nielicznych partiach z cegły.

Problem ewentualnego udziału Janowskich w powstaniu zamku, przez co rozumiem możliwość posiadania przez tę rodzinę umocnionej siedziby na wzgórzu zajęтым następnie przez zamek Firlejów, jest trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia i jako taki sprawia, że badacze różnych specjalności nie są w jego ocenie jednomyślni.

Zdaniem autorki, za najbardziej prawdopodobną należy uznać hipotezę, iż nie wykluczając teoretycznej możliwości, że w Serokomli, na wzgórzu dominującym nad osadą mogli mieć Janowscy swoją siedzibę, to jednak, na obecnym etapie badań należy przyjąć, iż początki tego, ostatecznie wielkiego przedsięwzięcia architektonicznego, które określamy dziś mianem „zamek w Janowcu”, wiązać trzeba z hetmanem wielkim koronnym Mikołajem Firlejem i jego działalnością w 1 ćw. XVI w.

Zamek wzniesiony został na cyplu wzgórza, które niegdyś opadało ku zachodowi. Od wschodniej strony cyfel został odcięty – od rozciągającego się dalej płaskowyżu, fosą. Fosa w dolnych partiach wykuta jest w opoce wapiennej, a w górnych – skarpa i przeciwskarpa wyprofilowane są w wyżej zalegających warstwach

gliniasto-piaszczystych. Górny odcinek skarpy znajduje swoje przedłużenie w stoku nasypu ziemnego ciągnącego się, od zewnątrz, wzdłuż murów północno-wschodniej części obwodu obronnego (o czym mowa w dalszej części opracowania). Z powodu konfiguracji terenu fosa była tylko sucha. Przez fosę przerzucony był most (fot. 3). W wykopie założonym w fosie, pod mostem odkryto mur, który J. Żurawski interpretuje jako wschodnią ścianę kaponiera, czyli budynku stanowiącego element fortyfikacji przeznaczony do obrony wnętrza fosy<sup>12</sup>. Rozstaw przyczółków wskazuje, że długość mostu wynosiła ok. 15,50 m. Wjazd do zamku, dla zabezpieczenia przed możliwością wstrzelenia się w dziedziniec z działa ustawionego na przedpolu, został poprowadzony kątowo<sup>13</sup>. Na odcinku między mostem a bramą wznosił się on i osłonięty był szyją przedbramia, którego fragmenty murów są do dziś widoczne.

Najstarsze mury obwodowe zamku, z początku XVI w., o grubości około 2,30 metra odsłonięto w wielu wykopach archeologicznych. Stwierdzono przy tym, że już w tej najwcze-

i Materiały Nr 3, Wrocław 1975, s. 125-134; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski, Warszawa, Kraków* 1996, s. 98-105, 115-117.

<sup>12</sup> J. Żurawski, *Kaponiera – nieznanie dzieło obronne janowieckiego zamku*, Notatnik Janowiecki, nr 13/2003-2004, s. 111-123.

<sup>13</sup> St. Medeksza, *Bastionowe fortyfikacje...* 1975, s. 130-131; A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce, Warszawa* 1962, s. 51.

śniejszej fazie owe mury pokrywają się, w zasadzie, z linią murów zewnętrznych wielkiego przestrzennie, bo ok. 130 m długości, dzisiejszego założenia, Od strony Wisły prawdopodobnie takie mury urywają się w odległości około 5,80 m na zachód od wieży wschodniej (pierwotnie baszty puntone). Być może, dalej ku zachodowi biegły umocnienia już tylko drewniano-ziemne, może murowano-drewniane. Wydaje się, iż w południowej części obwodu obronnego tego rodzaju umocnienia mogły być uznane za wystarczające, bo zagrożenie atakiem artyleryjskim od strony rozległej doliny Wisły było mało realne. Inaczej rzecz miała się od strony północno-wschodniej, gdzie istniało rzeczywiste zagrożenie skutecznym ostrzałem z rozciągających się tuż za wąwozem i fosą płaskowyżów. Stąd właśnie w tej części założenia koncentracja elementów obronnych.

Ustalenie tego, że założenie zamkowe już w najwcześniejszej fazie zostało zaprojektowane, i w znacznym stopniu zrealizowane, w obrębie zarysu murów, który i dziś wyznaczają zewnętrzne mury zamku od wschodu i zachodu, w zasadniczy sposób zweryfikowało wcześniejsze poglądy zakładające istnienie etapów w rozwoju przestrzennym zespołu.

Od północnej strony zamku, w około połowie długości muru obronnego, odkryta została kamienna wieża północna, najprawdopodobniej mieszkalno-obronna, o wymiarach około 13,00 x 13,60 m, analogiczna do istniejącej do dziś, mniejszej od niej, wieży mieszkalnej południowej, wykonanej w górnej kondygnacji z cegły. Wieża północna jest podpiwniczona, z pomieszczeniem parteru wybrukowanym kamieniami narzutowymi. W piwnicy natomiast odsłonięto wyjście w kierunku południowym, tj. w stronę dziedzińca wschodniego. Wieża północna pochodzi także z pocz. XVI w. Z czasem uległa ona częściowej rozbiórce i włączono ją, w 2, a może nawet w 1 poł. XVII w. w obręb tzw. pomieszczeń czeladnych, wykorzystując jej mury do posadowienia ścian działowych nowo aranżowanych wewnątrz.

Na zewnątrz skrzydła wschodniego zamku, w około połowie jego długości, wytyczono prostopadły do niego, zaczynający się na styku ze wschodnią ścianą budynku ciąg wykopów badawczych, przecinających skarpe, dno i przeciwskarpę fosy. Wykopy te pozwoliły na ustalenie całkowitego jej przekroju, a ponadto przyniosły inne cenne odkrycia. Stwierdzono tam, że wzdłuż wschodniej partii zamku, na północ od bramy oraz wokół wielkiej bastei i wzdłuż tzw. domu północnego, którego północną ścianę stanowi dawny mur obronny, czyli do zabudowań czeladnych, a określając poprawnie – pierwotnie najpewniej „do”, a może nawet „wraz” z wieżą północną, na styku z murami zamku znajdował się nasyp ziemny, którego stok



Fot. 4. Janowiec-zamek. Nasyp ziemny maskujący strzelnicę (faza I).  
Fot. K. Małkowska, 1986



Fot. 5. Janowiec-zamek. Skrzydło wschodnie, relikty murów wewnętrznej drogi wałowej (faza I). Fot. P. Maliszewski, 1983

stanowił przedłużenie górnego odcinka skarpy fosy. Nie stwierdza się go natomiast wzdłuż północnego muru obronnego, na odcinku na zachód od wybudowy północnej. Nasyp ów niewątpliwie powstał z ziemi pochodzącej z fosy w czasie jej kopania, gdyż układ warstw w nim jest odwrotnością naturalnego układu warstw geologicznych w tej części wzgórza. Jądro nasypu stanowi piaszczysta ziemia, a jego stok najprawdopodobniej opłaszczony był stabilizującą całość warstwą gliny. Ów nasyp ziemny ma u podstawy szerokość 10 m i zachowany jest na wysokość około 3,40 m. Służył on osłonięciu murów obwodowych przed uszkodzeniem – na wypadek ostrzału artyleryjskiego, maskował także strzelnice skarpowe w zewnętrznych murze północno-wschodniej partii założenia, co widoczne było w wyk. XXX/1 i XXXIV (fot. 4). Mówiąc o strzelnicach, koniecznie trzeba wspomnieć o zaskakującym odkryciu dokonany po odsłonięciu jednej ze strzelnic skarpowych wielkiej bastei. Otóż w jej przypadku stwierdziłam dostawioną przed jej wylotem,

zlokalizowaną w obrębie nasypu ziemnego, zgodnie z jego spadkiem, górą przesklepioną konstrukcję murowaną, w kształcie niejako „tunelu”, o długości około 3 m, która stanowiła przedłużenie wylotu strzelnicy, pod innym już jednak kątem nachylenia. Była to konstrukcja, która umożliwiając prowadzenie ognia z wnętrza bastei, równocześnie je zabezpieczała przed możliwością wstrzelenia się doń z zewnątrz, przez otwór strzelniczy<sup>14</sup>.

Na stoku nasypu przed skrzydłem wschodnim zamku dokonano kolejnego interesującego odkrycia. Otóż stwierdzono tu, wprawdzie w złym stanie zachowania, bo jedynie w postaci reliktu fundamentowej partii, lecz nie budzący wątpliwości, mur podwała, o szerokości około 0,90 m. Po jego zachodniej stronie uchwytna była droga straży, tzw. fosbreja<sup>15</sup> (wyk. XXX/3, LI) wyprofilowana z charakterystycznym spadkiem w stronę muru podwała, zapewne w celu jej odwodnienia, o szerokości około 2 m (w rejonie bastei) do 3,15 m (przed skrzydłem wschodnim). Na wspomnianą drogę straży wychodziło się najpewniej z odkrytego

<sup>14</sup> Przy analizowaniu i interpretacji elementów fortyfikacji odkrywanych w trakcie badań archeologicznych korzystałam z konsultacji prof. prof.: M. Brykowskiej, A. Gruszeckiego i J. Bogdanowskiego

<sup>15</sup> Przy analizowaniu i interpretacji tych odkryć korzystałam z konsultacji A. Gruszeckiego. Patrz także: „Fosbreja przedwał” [w:], K. Krajewski, Mała encyklopedia architektury i wnętrz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 237, 357; *Droga straży, fosbreja podwałe przedpiersie* [w:] Mały słownik terminologiczny dawnej architektury obronnej w Polsce (przedruk), pod red. J. Bogdanowskiego, Z. Holcera, M. Korneckiego i A. Swaryczewskiego, Kraków 1986, s. 39, 43, 65, 68.

w wyk. XXVII pomieszczenia (w trakcie badań została odsłonięta tylko północna jego część). Było ono zlokalizowane w obrębie szyi przedbramia (po zachodniej stronie wewnętrznego przyczółka mostu) i zagłębione poniżej poziomu przejazdu.

W trakcie badań stwierdziłam też ślady umacniania murem przeciwskarpy fosy.

W wyniku nadzorów archeologicznych pełnionych nad odgruzowywaniem klatki schodowej skrzydła wschodniego oraz w wykopach zlokalizowanych w pomieszczeniach przyziemia tego skrzydła, a także we wnętrzu wielkiej bastei, ustalono, iż w omawianych partiach założenia zewnętrzne ściany budowli to pierwotnie wolnostojący mur obronny i zewnętrzny mur niezabudowanej wewnątrz bastei, wzdłuż których biegła wewnętrzna droga wałowa (fot. 5). Tworzył ją poprowadzony równolegle do murów zewnętrznych mur oskarpowania i rytmicznie powtarzające się poprzeczne żebra (ryc. 3). Wydzielające się w ten sposób segmenty były górą przesklepione. Na sklepieniach opierał się pomost. Konstrukcja ta zapewne tworzyła dwa poziomy obrony: dolny – ze stanowiskiem dla broni ręcznej w obrębie poszczególnych segmentów, i górny – dla dział. Jej szerokość wynosiła około 3,50–4,20 m. Owa wewnętrzna droga wałowa, pochodząca z 1 ćw. XVI w., znikła na etapie przekształcania zamku z obronnego w założenie o charakterze rezydencji. Mury jej wówczas częściowo rozebrano i wzniesiono nad nimi, zapewne w 1 poł. XVII w., skrzydło wschodnie zamku; jeszcze wcześniej pomieszczeniami mieszkalnymi zabudowano basteję<sup>16</sup>.

Element obronny w narysie zamku znajdował się też na przeciwległym w stosunku do bastei zakończeniu wschodniego muru obwodowego, w południowo-wschodnim narożu założenia. Tu, w obrębie XVII w. wieży wschodniej, w trakcie badań architektonicznych odkryta została obronna, pięcioboczna baszta puntone<sup>17</sup>. W badaniach archeologicznych rozpoznano partie fundamentowe murów w południowej części baszty. Okazało się, że owa baszta, usytuowana w terenie na pochyłości stoku wzgórza, ze względów konstrukcyjnych, „zakotwiona” została na murze obronnym (fot. 6).

W miarę postępującego rozpoznania umocnień w najbardziej ufortyfikowanej wschodniej części zamku (tu z uwagi na zagrożenie od strony wjazdu), jak i północnej (ze względu na konieczność wprowadzenia ostrzału drogi dojazdowej i płaskiego terenu rozciągającego



Fot. 6. Janowiec-zamek. Widoczne dostawienie południowo-wschodniego narożnika puntone do muru obronnego (po lewej) (faza I).  
Fot. A. Hunicz, 1996

<sup>16</sup> Wg „*Rozwarcstwienia chronologicznego przyziemia zamku*” oprac. prof. A. Gruszecki – ekspozycja stała w Domu Północnym Zamku w Janowcu, Oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.

<sup>17</sup> A. Gruszecki, *Odkryte w czasie badań zamku w Janowcu puntone (wzniesione zapewne w latach 1508-1526 przez hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Firleja)* [w:] *Lubelszczyzna*, 1995, nr 1/95, s. 20-28.





Fot. 7. Janowiec-zamek. Narożnik kamiennej podstawy drewnianej wieży słupowej (faza I), fot. A. Hunicz 1994



Fot. 8. Janowiec-zamek. Wejście do kuchni zamkowej (faza I), fot. M. Brykowska, 1996

się za wąwozem) zastanawiał brak wyraźnych elementów obronnych – w zachodniej partii założenia, tak w ciągu murów obwodowych, jak i na zewnątrz tych murów. W trakcie prac badawczych stwierdzono bowiem jedynie, iż od północnego-zachodu mur obronny ukształtowany był w formie lekko rozwarzonego narożnika, wzmocnionego od zewnątrz ostrogą<sup>18</sup>. Ten stan w pewnym stopniu tłumaczył fakt, że jest to z natury najbardziej obronna część zamku, ale wątpliwości pozostawały. Sytuacja znalazła swoje wyjaśnienie w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w obrębie tzw. apartamentu zachodniego. Tu właśnie (wyk. XLIX) odkryto relikty wolnostojącej, czworobocznej wieży słupowej, o wymiarach w przybliżeniu 3,50 x 5,15 m, o dolnej części o wysokości ok. 2,20 m murowanej, wzniesionej z kamienia wapiennego na zaprawie wapienno-piaskowej. Górna krawędź muru uformowana była jednospadowo w kierunku zewnętrznym. W koronie muru, którego grubość wynosiła ok. 0,70-0,80 m widoczne były pionowe, okrągłe otwory, o średnicy ok. 0,38-0,56 m, negatywy po drewnianych słupach, rozmieszczone regularnie w narożnikach konstrukcji i w połowie długości muru – przez całą jego wysokość (fot. 7). Wieża ta, zapewne o charakterze głównie obserwacyjnej, wzniesiona w obrębie dziedzińca, w tej, jak wspomniano, z natury najbezpieczniejszej części, zapewne wystarczająco uzupełniała inne elementy obronne zabudową mieszkalną wieża słupowa uległa zniszczeniu: częściowej rozbiórce i zasypaniu w części północnej i całkowitej likwidacji w części południowej (w związku z usytuowaniem w tym miejscu piwnicy, która ją niejako wchłonęła). Stało się to najpewniej w 1 poł. XVII w. podczas wznoszenia pałacu Tarłów (a może nawet już w 2 poł. XVI – pocz. XVII w.?). Negatywy podobnych słupów odkryte zostały w trakcie nadzorów archeologicznych i badań architektonicznych w obrębie południowego skrzydła zamku w rejonie styku pałacu A. Firleja z pałacem Tarłów.

Z omawianym, najwcześniejszym etapem funkcjonowania zamku, wiąże się jeszcze jedno zaskakujące odkrycie, którego dokonano w północno-wschodniej części wielkiego dziedzińca. Przeprowadzone w tym miejscu systematyczne badania doprowadziły do odkrycia prostokątnego budynku o wymiarach około 11,50-12,00 x 6,00 m, zlokalizowanego na osi N-S. Grubość

<sup>18</sup> S. Medeksza, *Bastejowe fortyfikacje...* 1975, s. 127, 129-130; A. Gruszecki, *Badania architektoniczno-historyczne. Zamek w Janowcu. Sprawozdanie za rok 1992. Część 2. Rysunki*, Lublin 1992 (maszynopis w zbiorach MNKD), rys. 45.

jego kamiennych murów, wiązanych w większości tylko gliną, wynosi 0,60-0,80 m. Odsłonięta kondygnacja to zagłębione w stosunku do poziomu dziedzińca przyziemie. Do budynku prowadziło biegnące wzdłuż jego zachodniej ściany obudowane murem zejście, z nikłymi śladami drewnianej podłogi. Sądząc po odkryciu ściany działowej musiał on mieć conajmniej dwie izby. Przebadane południowe pomieszczenie miało charakter gospodarczy, znaleziono w nim bowiem skorupki jaj, rybie łuski, ości. W zachodniej ścianie tego pomieszczenia znajdowało się wejście do budynku, z którego zachowały się kamienne elementy: węgary (ze śladami sfazowania) i wytarty od użytkowania próg (fot. 8). Natomiast w północno-wschodnim narożniku, odsłoniętego jedynie fragmentarycznie, północnego pomieszczenia stwierdzono relikty zapewne urządzenia grzewczego.

Obiekt ten, pochodzący najpewniej z samego końca XV, najpóźniej z pocz. XVI w. to zapewne najstarsza zamkowa kuchnia. Budynek mógł ulec likwidacji zapewne już w 2 poł. XVI w., po wzniesieniu pałacu Andrzeja Firleja, a najpóźniej w 1 poł. XVII w. – w czasie budowy wschodniego skrzydła zamku<sup>19</sup>. Z najstarszej fazą funkcjonowania zamku wiązać należy również wykutą w skale i zlokalizowaną na dziedzińcu studnię. W 1995 r. został odgruzowana górna część wypełniska studni do głębokości 46 m. Prace te pod kierunkiem W. Kuci przeprowadziło Polskie Towarzystwo Eksploracyjne z Wrocławia.

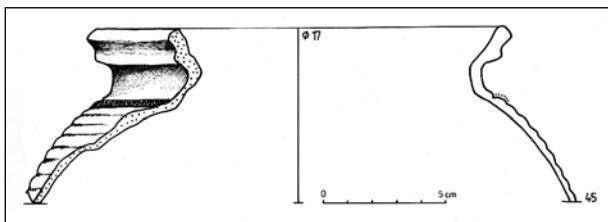
Badania archeologiczne, odnośnie okresu od 2 ćw. XVI do końca XVIII w., kiedy zamek ulegał rozbudowie i przekształceniom w kierunku rezydencji pałacowej, kolejno: Firlejów, Tarłów i Lubomirskich, dużo wniosły do rozpoznania zabudowy południowo-wschodniej partii zamku, co do której istniały sugestie, że może to być pałac Andrzeja Firleja<sup>20</sup>, wzniesiony przy udziale słynnego włoskiego architekta i rzeźbiarza Santi Gucciego Fiorentino (fot. 9). Potwierdzono datowanie początków tej budowli niewątpliwie na 2 poł. – koniec XVI w., a nawet pocz. XVII w. Rozpoznano krużganki, które ciągnęły się nie tylko wzdłuż jego północnej ściany, ale także w poprzek dziedzińca, na osi N-S, umożliwiając komunikację z północną częścią zespołu, a później także z kaplicą wzniesioną na dziedzińcu, jak również relikty podstawy zewnętrznych schodów, o wymiarach ok. 11,30x3,40 m, wiodących na I piętro pałacu. Widoczne przebudowy pałacu wydatowano na 1 poł. XVII w. – co odpowiada etapowi prac prowadzonych przy rozbudowie zamku przez Tarłów oraz na 2 poł. XVII



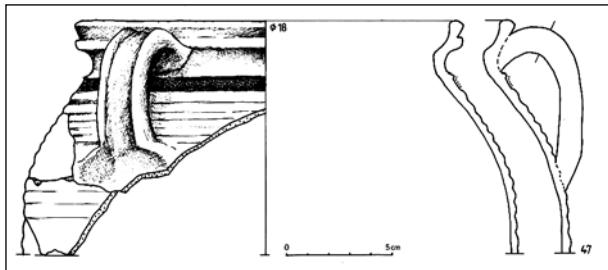
Fot. 9. Janowiec-zamek. Relikty amfilady południowej, część wschodnia – dawny pałac Andrzeja Firleja (2 poł. XVI-XVIII w.), fot. K. Mazur, 1998

<sup>19</sup> Wg rozwarstwienia obiektu A. Gruszeckiego.

<sup>20</sup> A. i M. Kurzątkowscy, *Ruiny zamku...*, 1961, s. 24-25.



Ryc. 4. Janowiec-zamek. Wybrane przykłady ceramiki naczyniowej z XV/XVI-XVI w. (faza I)



Ryc. 5. Janowiec-zamek. Miedzioryt wg. ryc. E. Dahlberga, 1656

– pocz. XVIII w., co można wiązać z taką działalnością Lubomirskich, najpewniej przy udziale Tylmana z Gameren.

Na małym dziedzińcu prace prowadzono m.in. przed południowo-zachodnią częścią założenia uznawaną za pochodzący z 1 poł. XVII w. pałac Tarłów. Otóż okazuje się, że w miejscu tego pałacu już wcześniej, w drugiej połowie XVI – początkach XVII w., wzniesiony został, na górą rozebrany zachodnim murze obronnym, prawdopodobnie parterowy budynek, który poprzedzał wzniesienie pałacu lub może odpowiadał jego wcześniejszej fazie. W trakcie badań rozpoznałam m.in. mury galerii komunikacyjnej I piętra tejże zachodniej części amfilady południowej. Biegła ona na zewnątrz, wzdłuż północnej ściany budynku, w formie pomostu, o szerokości około 2,20 m, spoczywającego na wysuniętych przed lico murowanych arkadach. Opadający naturalnie ku zachodowi teren dziedzińca uległ z czasem podwyższeniu. Po zabrukowaniu podwyższonego dziedzińca wykonano jego odwodnienie, przez wtórnie wykorzystaną do tego celu, jedną ze strzelnic w zachodnim odcinku północnego muru obronnego. Poza murem wodę zbierał specjalny kanał, odkryty w trakcie prac odgruzowawczych na stoku wzgórza.

Badania archeologiczne prowadzono także na zewnątrz zamku, poniżej wieży wschodniej. W ich toku uczyniono murew-ziemne elementy fortyfikacyjne, wzniesione około połowy XVII w. w trybie, można by określić „interwencyjnym”, w związku z potrzebą zwiększenia w tym okresie obronności zamku, przekształconego już na rezydencję pałacową. Był to mur z ławką strzelecką, uformowany w kształcie anulu i basz-

ka. Te elementy fortyfikacyjne widoczne są na planie Dahlberga z 1656 r. (ryc. 5).

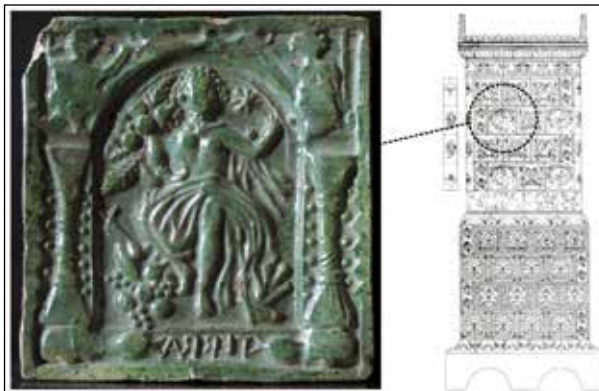
Jak już wspomniano, poza badaniami systematycznymi, na zamku pełniono nadzory archeologiczne nad odgruzowywaniem różnych partii założenia.

W ciągu ponad 20-letnich prac archeologicznych na zamku wydobyto około 30.000 zabiteków ruchomych<sup>21</sup>. Ich obecność w ziemi, dzięki charakterystycznym dla poszczególnych kategorii wyrobów, zmieniającym się w czasie cechom, pozwala datować odkrywane nawarstwienia, poziomy użytkowania, a także mury i obiekty. Przytłaczającą większość stanowią ułamki naczyń glinianych z XVI-XVIII w. (ryc. 4), które znajdują liczne analogie w wyrobach tego rodzaju masowo występujących na wielu stanowiskach archeologicznych w Polsce. Najwięcej ułamków pochodzi z naczyń związanych z przetwórstwem żyw-

<sup>21</sup> M. Supryn, *Archeologia zamku...*, 2008, s. 87-108.



Fot. 10. Janowiec-zamek. Kafel płytowy, 1 ćw. XVI w. Fot. F. Jaroszyński, 2008



Fot. 11. Janowiec-zamek. Kafel płytowy, 2 poł. XVI – 1 poł. XVII w. Fot. F. Jaroszyński, 2008

ności. Są to garnki, pokrywki, misy, patelnie. Wśród nich dominują garnki. Obecną w materiale mniej licznie ceramikę stołową reprezentują fragmenty talerzy, dzbanów, kubków, kufli. Wiele naczyń było zdobionych. Wśród zażytków obfity zbiór stanowią kafle i choć w większości są one w złym stanie zachowania świadczą o różnorodności form i motywów zdobniczych. Wśród renesansowych kafli do najcenniejszych należą egzemplarze zbliżone, a bywa wręcz identyczne, z kaflami z najstarszych pieców wawelskich, pochodzących z lat 1506-1518<sup>22</sup>. Do takich właśnie kafli należą np. zdobione motywami figuralnymi: z popiersiem młodzieńca pod arkadą (1 ćw. XVI w.) (ryc. 6), czy figuralno-heraldyczne z postacią anioła tarczownika (w. XVI), ze stylizowanymi motywami roślinnymi: w układzie jednoosiowym (motyw pączka w koszyczku z XVI – 1 poł. XVII w.), czy kafel z brzegiem wyraźnie wyodrębnionym, z wyobrażeniem jednoosiowego kwiatu zakomponowanego na przekątnej płytki, o powierzchni pokrytej polewą barwy żółtobrazowej i zielonej (1 ćw. XVI w.) (fot. 10).



Ryc. 6. Janowiec-zamek. Fragment kafla płytowego z 1 ćw. XVI w.

Wśród kafli płytowych pochodzących z janowieckiego zamku do najczęściej spotykanych, wręcz charakterystycznych, należą egzemplarze z następującym ornamentem plastycznym. W obramieniu arkady wspartej na stylizowanych kolumnach wyobrażenie postaci kobiecej, w rozwianej szacie, z kwiatem w lewej dłoni. W tle widoczne rośliny, owoce. W dolnej

<sup>22</sup> M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie okresu wczesnego renesansu* [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. II, Kraków 1960, s. 303-373.



Fot. 12. Janowiec-zamek. Fragment kafla płytowego, 2 poł. XVI w. – XVII w., fot. A. Hunicz, 2000

arkadowym<sup>24</sup> (fot. 11). Wśród ułamków kafla występuje też pewna ilość egzemplarzy bardzo typowych dla 1 poł. XVII w. Są to fragmenty z ornamentem plastycznym-reliefowym, kontynuacyjnym o motywach stylizowanych roślinnych i geometrycznych z charakterystyczną kolorystyką tj. białym ornamentem na ciemnoniebieskim tle<sup>25</sup>. Z odwrotną kolorystyką kafla tj. z ciemnoniebieskim ornamentem na białym tle spotykamy się w 2 połowie-końcu XVII w.<sup>26</sup> Przykładem kafla tego rodzaju, znów licznie reprezentowanych, jest kafel płytowy, wypełniająca, narożnikowy z ornamentem reliefowym, o motywach stylizowanych roślinnych (fot. 13). Z innych zabytków ruchomych znalezionych na zamku w czasie prac archeologicznych można wymienić takie jak np. zachowaną prawie w całości glinianą fajkę (lulkę), pojedyncze monety, przedmioty metalowe, głównie z żelaza: elementy uzbrojenia, być może uprząży końskiej, gwoździe różnego rodzaju, elementy zamknięcia drzwi, kluczyki, podkówka do butów, zdobiony element żyrandola z mosiądzu (?).

Wśród znalezisk wyrobów ze szkła (fot. 14, 15) wyróżnia się fragmenty naczyń np. szklanic, tzw. pucharków dzwonowatych, kielichów, butli szklanych, a także ułamki pochodzące ze szkła okiennego, głównie szyb taflowych i tzw. gomólek.

<sup>23</sup> M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej*, tom. LVIII, 1987, il. 97.

<sup>24</sup> R. Grygiel, *Piece kaflowe typu rycerskiego wyrazem programu ideowego rezydencji późnośredniowiecznej i nowożytniej na terenie Wielkopolski* [w:] *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, tabl.VII e, 77 a b c.

<sup>25</sup> M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe....* 1987, s. 134-135, il. 35: 2, 3.

<sup>26</sup> Tamże, s. 135, il. 217-218.

Licznie znajdowano także elementy ceramiki budowlanej, jak: dachówki, gąsiory, ceramiczne płytki posadzkowe. Te ostatnie wykonywane były także z marmurów i kamienia wapiennego.

Odrębną grupę znalezisk stanowią detale architektoniczne.

Na zakończenie spróbujmy wskazać co, do wcześniej posiadanej wiedzy o zamku w Janowcu, wniosły przeprowadzone badania archeologiczne.

Niewątpliwie najważniejszym odkryciem jest ujawnienie i rozpoznanie jego najstarszej fazy. I tak, badania pozwoliły przede wszystkim na cofnięcie datacji początków zamku. Ustalono, że jego budowniczym był Mikołaj Firlej, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, w latach 1497-1526, a nie, jak wcześniej sądzono w oparciu o źródła pisane, jego syn Piotr, wojewoda ruski, w latach 1526-1537.

Zamek od razu pomyślany był jako wielkie założenie, o obrysie zachowanym do dziś w zewnętrznych murach. Na jego charakter jako zamku bastejowego wskazują basteje i fortyfikacje ziemno-murowane. W skład tych ostatnich wchodzi: mury obwodowe ze strzelnicami skarpowymi (w tym unikatowa strzelnica z konstrukcją zabezpieczającą przed możliwością wstrzelenia się do wnętrza obiektu), fosa, nasypy ziemne na pewnych odcinkach osłaniające od zewnątrz mury obronne, mury podwala z drogą straży, pomieszczenie w obrębie



Fot. 13. Janowiec-zamek. Kafel płytowy, narożnikowy, 2 poł. koniec XVII w. Fot. F. Jaroszynski, 2008



Fot. 14. Janowiec-zamek. Dolna część szklanicy, XVII w. Fot. F. Jaroszynski, 2008



Fot. 15. Janowiec-zamek. Nóżki szklanych kielichów, XVII-XVIII w. Fot. F. Jaroszynski, 2008

szy przedbramia z wyjściem na ową drogę, oskarpowana murem wewnętrznym droga wawłowa, północna wieża mieszkalno-obronna, zdaniem badaczy fortyfikacji również unikatowa obserwacyjna wieża słupowa o kamiennej podmurówce – na zachodnim dziedzińcu, czy odkryta w badaniach architektonicznych baszta puntone. Z tego okresu pochodzi też znaleziony na wschodnim dziedzińcu, pod brukiem, budynek zapewne kuchni.

Zamek w charakterze wczesnonowożytnej twierdzy przetrwał zaledwie przez 1 ćw. XVI wieku. Już bowiem w 1526 r. rozpoczęły się, zapoczątkowane przez Firlejów, a następnie kontynuowane, bywało że z wielkim rozmachem, przez Tarłów i Lubomirskich, jego przebudowy i rozbudowy na rezydencję pałacową, wskutek czego bezpowrotnie utracił on swe pierwotne oblicze. Ponownie ujawniło się ono dopiero po przeprowadzonych pracach badawczych.

## Szczebrzeszyńskie *castrum* nad Górnym Wieprzem

Szczebrzeszyn zajmuje północną krawędź Rostocza Zachodniego w miejscu, gdzie Wieprz wypływa na równinne tereny Padołu Zamojskiego z dogodną przeprawą na rzece utrwaloną dziś w nazwie wsi Brody położonej na przeciwległym prawym brzegu (ryc. 1). Przy tej przeprawie, w górnym odcinku Wieprza, przecinały się drogi łączące wcześnieśredniowieczne grody<sup>1</sup> na lądowym szlaku komunikacyjnym ze wschodu do Zawichostu z rzeczną kupiecką arterią północ-południe odnotowywaną w XV i XVI wieku jako *antiqua via* Przemyśl–Lublin przez Lubaczów i Szczebrzeszyn<sup>2</sup>. Najstarsza część Szczebrzeszyna, zwana *Zamczyskiem* lub rzadziej *Grodziskiem*, zajmuje cypel rozległego lesowego płaskowyżu na zachodnim, wysokim brzegu Wieprza (ryc. 1). Wody rzeki wręcz podmywają na tym odcinku wysokie wschodnie zbocza Rostocza Zachodniego, a cyplowate wyniesienie *Zamczyska/Grodziska* gwarantowało rozległe widoki na południe, wschód i północ oraz skuteczną kontrolę nad korytem Wieprza z przeprawą/brodem (ryc. 1) w węźle komunikacyjnym wschód-zachód i północ – południe.



Ryc. 1. Lokalizacja Wzgórza Zamkowego w Szczebrzeszynie na podkładzie mapy topograficznej

<sup>1</sup> I. Kutyłowska, *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na ile urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin 1990, s. 37-67, ryc. 21-23; M. Proksa, *Zamek starościński w Lubaczowie w świetle źródeł historycznych badań archeologicznych* [w:] Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1985-1990, Rzeszów 1993, s. 11.

<sup>2</sup> J. Kubiak, *Szczebrzeszyn, pow. zamojski, woj. lubelskie. Studium historyczno-urbanistyczne miasta. Katalog Zabytków*. Dokumentacja PP PKZ Oddział w Warszawie, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, (maszynopis) 1968, s. 16; S. Kuraś, *Dzieje Lubelszczyzny, tom 3, Warszawa* 1983, s. 129; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego, województwo bełskie od schyłku XIV do początków XVII w.*, Warszawa 1993, s. 63, 140, mapa 9.



## Szczebrzeszyńskie terytorium z *grodziskiem/zamczyskiem* przed rozpoznaniem archeologiczno-architektonicznym w latach 1979-1981



Ryc. 2. Lokalizacja Wzgórza Zamkowego w Szczecbrzeszynie na podkładzie mapy topograficznej i numerycznego modelu terenu (źródło: <http://geportal.gov.pl>)

O szczebrzeszyńskim *grodzisku/zamczysku* fragmentaryczne wiadomości zostały zamieszczone w publikacjach poświęconych Szczecbrzeszynowi<sup>3</sup>, prywatnemu powiatowi szczebrzeszyńskiemu (ryc. 3)<sup>4</sup> oraz jego pierwszym właścicielom<sup>5</sup>. Dokument Stefana Batorego z 1583 roku wspomina o przywileju wystawionym dla Szczecbrzeszyna przez księcia Władysława Opolczyka<sup>6</sup>, co mogło mieć miejsce podczas jego rządów na Rusi w latach 1372-1378<sup>7</sup>. Rzetelność tej informacji nie ma jednak nigdzie jednoznacznego potwierdzenia. Zgodni są natomiast historycy, że w czasach panowania króla Ludwika Węgierskiego w latach 1370-1382 Szczecbrzeszyn z przynależnym mu okręgiem grodowym, jako prywatnym powiatem, otrzymał Dymitr z Goraja herbu Korczak<sup>8</sup>. W 1388 r. Władysław Jagiełło zatwierdził nadanie Dymitrowi: „...*totius districtus Szczecbrzeszynensis, unaque et iurisdictionis directae et absolutae super vasallos districtus eiusdem...*” wraz z senioralną władzą feudalną nad wszystkimi

mieszkańcami podległego mu szczebrzeszyńskiego terytorium<sup>9</sup>. Dziedzic Szczecbrzeszyna, uposażony senioralną zwierzchnością lenną, był najwyższym sędzią, wodzem na wyprawach wojennych oraz współwłaścicielem ziemi na podległym mu terytorium (ryc. 3) objętym średniowiecznym porządkiem feudalnym<sup>10</sup>. Prywatny powiat szczebrzeszyński pozostał archaiczną enklawą porządku feudalnego, aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, tom 11*, Warszawa 1890, s. 827-830; Kubiak 1968, s. 16.

<sup>4</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat szczebrzeski XIV-XVIII w.*, Warszawa 1975.

<sup>5</sup> K. Myśliński, *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce, Dymitr z Goraja 1340-1400*, Lublin 1981, s. 53-74, 145.

<sup>6</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 41, 74.

<sup>7</sup> K. Myśliński, *Dzieje kariery...*, s. 121, 140-145, 149.

<sup>8</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 20, 72; K. Myśliński, *Dzieje kariery...*, s. 149, 220.

<sup>9</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 74; K. Myśliński, *Dzieje kariery...*, s. 220-223.

<sup>10</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 10, 32-39, 47, 48.

<sup>11</sup> Idem, 1975, s. 65-68.

Rozlokowana nad górnym Wieprzem średniowieczna szczebrzeszyńska enklawa grodowa administrowała terytorium o średnicy około 30 km w zasięgu od wododziału Wisły i Wieprza na zachodzie po wododział Wieprza i Bugu na wschodzie oraz wododział Wieprza i Sanu na południu zgodnie z potwierdzonym źródłowo zasięgiem prywatnego powiatu Dymitra z Goraja (ryc. 3). Początki feudalnej enklawy szczebrzeszyńskiego prywatnego powiatu, określanego w administracji polskiej łacińskim terminem: *districtus*, sięgają czasów przyłączenia do Korony w drugiej połowie XIV w. wschodnich terenów, na których we wczesnym średniowieczu wyróżniano odrębne okręgi grodowe<sup>12</sup>. W pierwszej połowie XIV stulecia do *ziemi bełskiej* należały terytoria grodów w Grabowcu i Czermnie sąsiadujące na zachodzie ze szczebrzeszyńskim okręgiem grodowym przynależnym wówczas do *ziemi chełmskiej*<sup>13</sup>.

Przynależność szczebrzeszyńskiego okręgu grodowego nad górnym Wieprzem do *ziemi chełmskiej* można śledzić w źródłach pisanych od wydarzeń zamieszczonych w latopisie halicko-wołyńskim, spiswanym około połowy XIII wieku i kończącym się około 1292-1296 roku<sup>14</sup>. Latopis halicko-wołyński zamieszcza obszerny opis dwóch akcji zbrojnych na przełomie 1243 i 1244 r. Romanowiczów z Chełma: *na ziemię lacką* – tj. na Polskę i wówczas na południu walczone: *nad Izwołą i Ładą* [prawy dopływ Tanwi i Sanu] *koło Białej* [Biała koło Janowa Lubelskiego] sięgając nawet *nad San*<sup>15</sup>. Ostatecznie podczas drugiej wyprawy Romanowicze: *powojowali ziemię lubelską, aż do rzeki* [tj. do wododziału dopływów] *Wisły i Sanu*<sup>16</sup>. Zgodnie z treścią powyższego zapisu pod 1243/1244 r. w latopisie halicko-wołyńskim w wyniku tych działań zbrojnych terytorium okręgu grodowego nad górnym Wieprzem w zasięgu po wododziały dopływów Wisły, Sanu i Bugu (ryc. 2) zostało ostatecznie włączone na ponad 100 lat do wyodrębniającej się wówczas *ziemi chełmskiej* z nową siedzibą Romanowiczów na górze o lokalnej nazwie Chełm<sup>17</sup>.

Pod władaniem Romanowiczów na południowo-zachodnich krańcach *ziemi chełmskiej*, w węźle komunikacyjnym wschód-zachód i północ-południe, przy atrakcyjnej przeprawie/brodzie na górnym Wieprzu, rozwijała się prężnie ruska miejska osada, którą odnotował dokument Kazimierza Wielkiego wystawiony w obozie: *prope oppidum ruthenicalem Szczebresinum* podczas wojny z Litwą w 1352 r.<sup>18</sup> Należy tu zwrócić uwagę, że w 1366 r.: *w układzie z książętami litewskimi jako jeden z głównych grodów* wymieniony został Szczebrzeszyn<sup>19</sup>.

---

<sup>12</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo...*, s. 22-24, 34 oraz przypisy 20, 34, mapa 4g.

<sup>13</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo...*, s. 25-32, mapy 3, 4; I. Kutylowska, *Szczebrzeski gród i okręg grodowy w ziemi chełmskiej* [w:] *Sztuka ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, Kraków 1999, s. 3.

<sup>14</sup> I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie na dzieje zamku lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Region Lubelski* 1987, R. 2/4, Lublin 1990, s. 154.

<sup>15</sup> Patrz: tłumaczony tekst: I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie...*, s. 155.

<sup>16</sup> *Idem*, s. 155.

<sup>17</sup> I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie...*, s. 157/158; I. Kutylowska, *Szczebrzeski gród...*, s. 8, 11 i ryc. 3.

<sup>18</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 15.

<sup>19</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władzy*, Lublin 1977, s. 21 – przypis 39.

Poza wzmiankami w 1352 r. i 1366 r. do 1379 r. brak jest w historiografii jednoznacznych wiadomości o losach ruskiej osady miejskiej i grodu w Szczebrzeszynie przy okazji walk i sporów jakie toczyły się (między innymi) o dorzecze górnego Wieprza w trzeciej ćwierci XIV stulecia między Polską, Węgry i Litwą<sup>20</sup>.

Dopiero, po wyprawie w 1377 r. Ludwika Węgierskiego na wschód, a ostatecznie w wyniku unii polsko-litewskiej, tereny dorzecza górnego Wieprza w latach 1385-1386, po ponad 100 latach ruskiej administracji wracają na trwałe do Polski<sup>21</sup>. Najpewniej, jeszcze za rządów Ludwika Węgierskiego około 1379 r. Dymitr z Goraja otrzymał wczesnośredniowieczne terytorium grodowe nad górnym Wieprzem jako *districtus* – powiat prywatny (ryc. 3) z wszelkimi uprawnieniami zwierzchności lennej nad szlachtą rozległej własności szczebrzeszyńskiej<sup>22</sup>. W 1395 r. źródłowo potwierdzony jest proboszcz kościoła w Szczebrzeszynie<sup>23</sup> przynależnego od 1398 r. do arcybiskupstwa halickiego<sup>24</sup>. Dymitr z Goraja nie miał męskiego potomka i szczebrzeszyńskim prywatnym powiatem do 1462 r. władali jego bratankowie Gorajscy<sup>25</sup>. W latach 1462–1515 szczebrzeszyński powiat przynależał do Jana Tarnowskiego wojewody krakowskiego i sandomierskiego za sprawą ożenku z Zygmuntem z Gorajskich<sup>26</sup>. W 1486 r. w Szczebrzeszynie, zapewne na zamku, przebywał z żoną jako ówczesny pan senioralny rozległej, średniowiecznej włości lennej Dymitra z Goraja<sup>27</sup>. W 1492 r. Jan Olbracht wyznaczył drogę z ziemi chełmskiej do Wielkopolski przez Szczebrzeszyn<sup>28</sup>. Na szczebrzeszyńskim fortalitium poświęcony jest źródłowo sejmik ziemi chełmskiej w 1507 roku<sup>29</sup>. W działach rodzinnych Jana Tarnowskiego prywatny powiat szczebrzeszyński odziedziczyli w 1515 r. Kurozwęcy i Kmitowie, a w 1555 r. dekretem sejmowym Szczebrzeszyn przejęli wielkopolscy Górkowie – bracia Łukasz, Andrzej i Stanisław<sup>30</sup>. Po bezpotomnej śmierci ostatniego z braci Stanisława w 1593 r. spadkobiercami wielkopolskiego rodu zostali Czarnkowscy siostrzeńcy Górków<sup>31</sup>. Od nich wielki hetman koronny Jan Zamoyski odkupił w czerwcu 1593 roku prywatny powiat szczebrzeszyński wraz ze średniowiecznymi prawami i przywilejami lenna feudalnego, a nowy nabytek został w całości wcielony do utworzonej w 1589 roku ordynacji Zamoyskich<sup>32</sup> z rezydencją w szyb-

---

<sup>20</sup> Idem, s. 21-23.

<sup>21</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 22-23; I. Kutyłowska 1999, s. 9/10.

<sup>22</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 10, 32-39, 47, 48, K. Myśliński, *Dzieje kariery...*, s. 149.

<sup>23</sup> K. Myśliński, *Dzieje kariery...*, s. 248.

<sup>24</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 72.

<sup>25</sup> Idem, s. 25.

<sup>26</sup> Idem, s. 25, 26.

<sup>27</sup> Idem, s. 26, 27.

<sup>28</sup> Idem, s. 26.

<sup>29</sup> Idem, s. 40.

<sup>30</sup> Idem, s. 27.

<sup>31</sup> Idem, s. 28.

<sup>32</sup> Idem, s. 46, 58-61.

ko rozwijającym się wówczas Zamościu<sup>33</sup>. W 1515 r. w zapisach spadkowych Tarnowskich<sup>34</sup> wymieniony jest w Szczepreszynie zamek górny i dolny<sup>35</sup>, a w 1522 r. potwierdzony jest źródłowo burgrabia zamku traktowany na równi z podstarościami królewskich siedzib<sup>36</sup>. Dokument z 1560 r. odnotowuje, że szczepreszyńscy Żydzi zobowiązali się wpłacać do zamku: *dwoistą daninę dawną*.

Mieszkańcy, rozległego prywatnego powiatu Dymitra z Goraja, wyłączeni spod jurysdykcji królewskiej i publicznej, podlegali wyłącznie sądom ziemskim i grodzkim sprawowanym na szczepreszyńskim zamku, gdzie przechowywano też: *Acta Castrensisa Szczepreszynensia*<sup>37</sup>. Ograniczona prawem lennym w swoich przywilejach szlachta, szczepreszyńskiej średniowiecznej enklawy jurysdykcyjnej, spowodowała w 1583 roku pożar zamku, gdzie przechowywano krzywdzące ją dokumenty. Zapobiegliwy, ówczesny właściciel, Andrzej Górka otrzymał jednak jeszcze w 1583 roku od Stefana Batorego odnowienie wszystkich spalonych dokumentów, dotyczących uprawnień senioralnych, w oparciu o przedstawione królowi dowody lennego ustroju feudalnego w szczepreszyńskim powiecie<sup>38</sup>. Wielki pożar zamku, jako rozpaczliwy czyn ograniczonej w przywilejach szlachty, nic nie zmienił w lokalnych warunkach prawnych<sup>39</sup>, a jedynie zapoczątkował proces niszczenia szczepreszyńskiej siedziby średniowiecznej władzy feudalnej. Na zniszczonym pożarem szczepreszyńskim zamku inwentarz z 1593 roku wymienia: *2 studnie, lecz już zaniedbane i kamieniami zarzucone, piwnice murowane sklepiste, sklepy z kamienia murowane dwa, jeden na drugim*<sup>40</sup>. W dokumencie z czerwca 1593 r. odnotowano, że wielki hetman koronny Jan Zamoyski nabył: *Bona Szczepreszyn cum castro, oppido, villis* wraz z prawami i przywilejami jeszcze średniowiecznego lenna feudalnego<sup>41</sup>. Po 1593 r. sądy grodzkie i ziemskie zgodnie z surowym prawem feudalnej zwierzchności lennej nad szczepreszyńskim prywatnym powiatem ordynaci Zamoyscy praktycznie sprawowali do 1772 roku<sup>42</sup> na terenie twierdzy Zamość<sup>43</sup>.

Z lat 1612-1779 zachowały się wykazy starostów i pisarzy szczepreszyńskiego *castrum* – grodu/zamku<sup>44</sup>. Podobnie zachowały się zapiski sądowe z początku XVIII skazujące miesz-

---

<sup>33</sup> Idem, s. 44-47, 65.

<sup>34</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 27; I. Kutylowska, *Castrum w Szczepreszynie koło Zamościa* [w:] *Archaeologia Historia Polona*, tom 3, 1996, s. 186,187.

<sup>35</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 27.

<sup>36</sup> Idem, s. 40.

<sup>37</sup> Idem, s. 41, 42.

<sup>38</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 41, 73-76; I. Kutylowska, *Castrum...*, s. 187.

<sup>39</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 41.

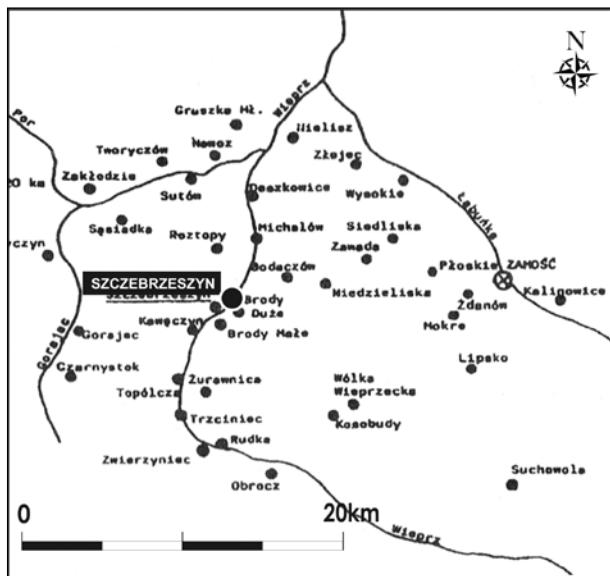
<sup>40</sup> Idem, s. 46, przypis 25.

<sup>41</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 31/32, przypis 110; I. Kutylowska, *Castrum...*, s. 188.

<sup>42</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 44-47, 58-61.

<sup>43</sup> Idem, s. 65.

<sup>44</sup> Idem, s. 81.



Ryc. 3. Miejscowości wchodzące w skład prywatnego powiatu szczepieszynskiego (wg Stankowa 1975, ryc. 14)

kańców prywatnego powiatu na więzienie w *szczepieszynskiej wieży zamkowej*<sup>45</sup>. W 1858 r. północno – wschodnią partię szczepieszynskiego zamku z dwukondygnacyjną murywaną budowlą, pokrytą tynkami z renesansowym wystrojem oraz widocznym obok fragmentem parterowego budynku z wysokim spadzistym dachem utrwalił na rycinie A. Lerue<sup>46</sup>.

### Szczepieszynskie *castrum* po rozpoznaniu archeologiczno-architektonicznym w latach 1979-1981

Szczepieszynskie *castrum* – grodzisko/zamczysko – zajmuje lessowy cyfel o prawie pionowych, urwistych zboczach: wschodnim i południowym wysokości względnej ponad 10 m (ryc. 4). Walory obronne cypla są dodatkowo podkreślone od zachodu i północy lessowymi wąwozami, które odprowadzają wody opadowe i gruntowe z płaskowyżu Roztocza Zachodniego stanowiąc najczęściej suche fosy głębokości względnej w granicach 4–8 m (ryc. 4). Powierzchnia szczepieszynskiego cypla z majdanem/dziedzińcem ma duży spadek, rzędu 10 m (ryc. 4) w kierunku wschodnim, którego naturalny, pierwotny charakter

potwierdza strop lessu calcowego – warstwy 1 odsłonięty na tym wyniesieniu i zadokumentowany podczas badań weryfikacyjno-sondażowych prowadzonych w latach 1978-1981 (ryc. 4,6).

Badania weryfikacyjno-sondażowe z rozpoznaniem archeologiczno-architektonicznym szczepieszynskiego cypla zostały przeprowadzone w latach 1979-1981<sup>47</sup>. Uzupełniła je, wykonana równocześnie, inwentaryzacja architektoniczna<sup>48</sup> dobrze zachowanej wówczas dwukondygnacyjnej budowli (ryc. 5, 6) w północno-zachodniej partii tego wyniesienia (ryc. 4). Weryfikacyjno-sondażowe rozpoznanie archeologiczno-architektoniczne z lat 1979-1981 ujawniło nieznanie wcześniej materiały źródłowe, które pozwoliły sformułować poniższe wnioski badawcze o przemianach chronologiczno-funkcjonalnych na wyróżniającym się

<sup>45</sup> Idem, s. 50, przypis 36, s. 56, przypis 73.

<sup>46</sup> Idem, ryc. 15.

<sup>47</sup> S. Hoczyk-Siwkova, *Szczepieszyn, woj. zamojskie* [w:] *Informator Archeologiczny, Badania 1979, 1980*, s. 269-270; S. Hoczyk-Siwkova, *Szczepieszyn, woj. zamojskie* [w:] *Informator Archeologiczny, Badania 1980, 1981*, s. 191; Hoczyk-Siwkova S., *Szczepieszyn, woj. zamojskie* [w:] *Informator Archeologiczny, Badania 1981, 1982*, s. 257; I. Kutylowska, *Castrum...*, s. 188-203, ryc. 4.

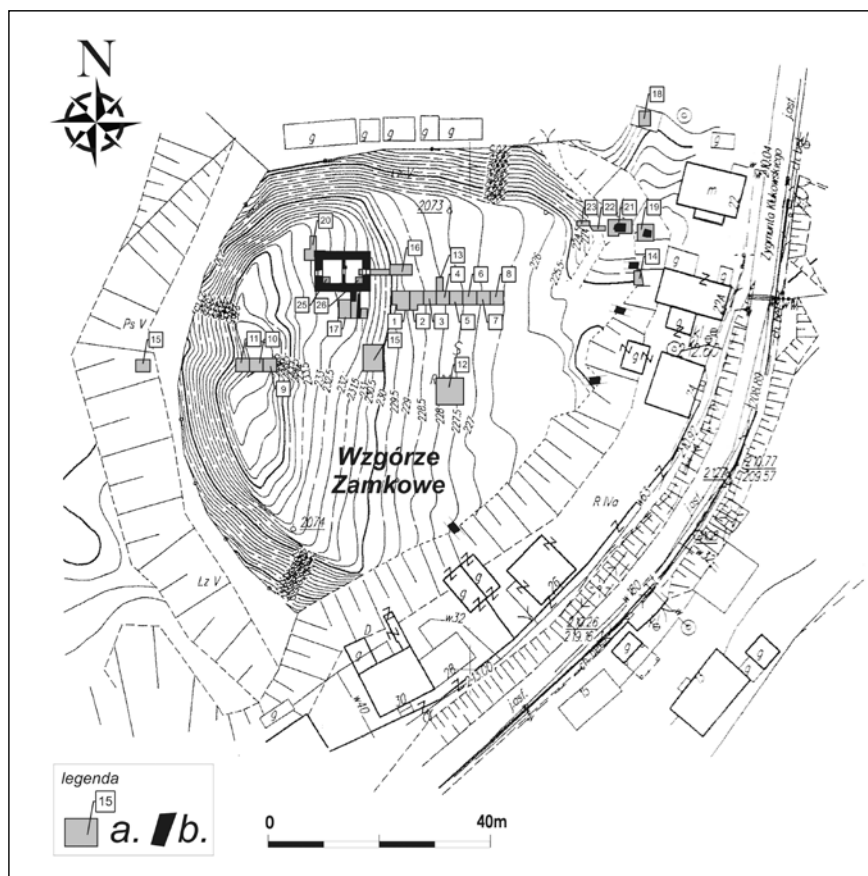
<sup>48</sup> J. Radzik, Z. Bednarczyk, *Szczepieszyn-Zamczysko. Inwentaryzacja Archeologiczno-Konserwatorska, wykonana w Pracowni Projektowej Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków w Zamościu*, (maszynopis), Zamość 1981.

w lokalnej topografii szczebrzeszyńskim cypla zwanym *Grodziskiem* lub *Zamczyskiem* (ryc. 4).

Na plateau szczebrzeszyńskiego cypla warstwę nr 1 stanowi less calcowy (ryc. 6) przykryty warstwą nr 2 intensywnie czarno-brunatnej ziemi (ryc. 6) zawierającej tylko sporadycznie spotykane fragmenty neolitycznej ceramiki kultury pucharów lejkowatych<sup>49</sup> oraz bardzo liczne fragmenty wczesnośredniowiecznej ceramiki występujące głównie w obiektach gospodarczych i mieszkalnych, wyróżnionych jako warstwa nr 2a (ryc. 6), potwierdzając trwale zasiedlenie szczebrzeszyńskiego cypla w VII–XIII w.<sup>50</sup>

Od najwyższej i najmniej obronnej strony z rozległego płaskowyżu Roztocza Zachodniego, tj. na krawędzi zachodniego wąwozu/fosy odkryto relikty: *częstokołu* wzmocnionego/ustabilizowanego nasypem wapiennych kamieni lokalnego marglu<sup>51</sup>. Analogiczne umocnienia drewniano-kamienne znajdowały się zapewne przynajmniej na krawędzi północnego wąwozu/fosy, gdzie odkryto także relikty późnośredniowiecznych: *murowanych słupków*<sup>52</sup> obserwowanych do dziś również w urwisku górnych krawędzi wschodnich i południowych prawie pionowych zboczy szczebrzeszyńskiego cyplowatego wyniesienia (ryc. 4, fot. 4, 5).

Zachowane obecnie na krawędzi wschodnich i południowych zboczy cypla relikty murowanych słupków (ryc. 4, fot. 4, 5) są jedyną pozostałością późnośredniowiecznego solidnego murovano-drewnianego parkanu ze stanowiskami dla straży i obrońców zapewne



Rys. 4. Plan wysokościowy szczebrzeszyńskiego Wzgórza Zamkowego z lokalizacją wykopów archeologicznych. Legenda: a. wykop wraz z oznaczeniem, b. relikty zabudowy murowanej, badania S. Hoczyk-Siwkowa (w. 1-16a,b i 18-23), badania I. Kutylowska (w. 1-16c, 2-17)

<sup>49</sup> S. Hoczyk-Siwkowa, *Szczebrzeszyn (1980)*..., s. 270.

<sup>50</sup> Idem, s. 270; s. 191; 1982, s. 257.

<sup>51</sup> S. Hoczyk-Siwkowa, *Szczebrzeszyn (1981)*..., s. 191.

<sup>52</sup> S. Hoczyk-Siwkowa, *Szczebrzeszyn (1982)*..., s. 257.



Fot. 1. Szczepieszyn, Wzgórze Zamkowe, Widok z majdanu na prawy brzeg Wieprza (fot. G. Mączka, 2015)

parkan na krawędziach zboczy najwyższej partii cypla czy dobrze potwierdzony młodszy murowano-drewniany parkan na krawędzi południowych i wschodnich zboczy (fot. 4, 5), jako przedpiersia, stanowiły obwód obronny trwale zasiedlonego od VII w. szczepieszynskiego cypla chroniąc go przed ewentualnymi śmiałkami starającymi się sforsować nie tylko wąwozy, ale również wschodnie i południowe wysokie, naturalnie strome zbocza (ryc. 4, fot. 4, 5). Wysokie i strome zbocza z dodatkowymi umocnieniami, rozpoznanymi w postaci pionowych ścian drewniano-kamiennych czy drewniano-murowanych przedpiersi, zapewniały nie tylko bezpieczeństwo straży i obrońcom, ale przede wszystkim wyróżniały w krajobrazie kulturowym osadnictwo na dzisiejszym szczepieszynskim cyplu jako *castrum*/gród strzegący zarówno rzeczny trakt północ-południe, jak też lądowy wschód – zachód przy brodzie/przeprawie na Wieprzu.

Rozpatrując sieć grodową międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu ufortyfikowane szczepieszynskie cyplowate wzgórze zaliczyłam do typowych grodów wyżynnych dominujących na tym obszarze już w dobie plemiennej<sup>53</sup>. Pełniły one funkcje administracyjne, militarne i fiskalne na podległym im terytorium. Przy wznoszeniu wczesnośredniowiecznych grodzisk wyżynnych wykorzystywano walory obronne naturalnych, stromych zboczy, które tylko w partiach szczytowych dodatkowo fortyfikowano, przy niewielkim nakładzie prac i z użyciem ogólnie dostępnych materiałów budowlanych, ścianami pionowych drewnianych przedpiersi stabilizowanych/wzmacnianych u podstawy nasypem ziemnym lub kamiennym wykorzystywanym od wewnątrz również jako droga czuwającej straży.

Na krawędziach naturalnych wyniesień, o stromych zboczach, stawiane drewniano-ziemne, czy drewniano-kamienne parkany/ściany stanowiły solidne pionowe przedpiersia, które we wczesnym średniowieczu zapewniały zarówno bezpieczne schronienie obroń-

jako młodsza replika starszych drewnianych tego typu umocnień stanowiących przedpiersie gwarantujące bezpieczną obserwację przedpola oraz skuteczne prowadzenie obrony w razie zagrożenia. Prześwity, w dolnych partiach drewnianych czy drewniano-murowanych solidnych parkanach, stanowiących pionowe przedpiersia, na południowych i wschodnich górnych krawędziach zboczy, umożliwiały swobodne odprowadzanie wód opadowych z plateau cypla o dużym naturalnym spadku ku wschodowi (ryc. 4).

Drewniano-kamienny częstokół/

<sup>53</sup> I. Kutylowska, *Rozwój...*, ryc. 22 – Tabela II oraz ryc. 23A.

com, jak też gwarantowały prowadzenie skutecznej obrony przed atakującymi, którzy z naturalnych uwarunkowań wspinając się do góry byli bezbronni w pochylonej, kucznej postawie/pozycji ciała na mniej lub bardziej ugiętych nogach – w zależności od kąta nachylenia i wysokości ufortyfikowanego stożku. W efekcie wczesnośredniowieczne grody wyżynne stanowiły warownię o trudnych do sforsowania przez atakujących wysokich i stromych naturalnych zboczach skutecznie bronionych z za wieńczących je pionowych ścian niekosztownych i prostych w realizacji przedpiersi. Tego typu proste obwody obronne we wczesnym średniowieczu wystarczyły do fortyfikowania trudnych do sforsowania lessowych zboczy lubelskich wyżynnych grodów również w samym Lublinie: na tzw. Kirkucie, Wzgórzu Staromiejskim oraz Zamkowym<sup>54</sup>.

Przy brodzie/przeprawie na górnym Wieprzu (ryc. 1) wczesnośredniowieczny gród musiał być objęty walkami podczas najazdów w 1243/1244 r. Romanowiczów na *ziemię lacką* [na Polskę], kiedy *powojoowali ziemię lubelską*<sup>55</sup> i przyłączyli, do wyodrębniającej się wówczas *ziemi chełmskiej*<sup>56</sup>, terytorium o zasięgu po wododziały dopływów Wisły, Sanu i Bugu późniejszego, źródłowo potwierdzonego, późnośredniowiecznego prywatnego powiatu szczecbrzeszyńskiego (ryc. 3). Najpewniej z tymi wydarzeniami należy wiązać zarówno poległych pochowanych na majdanie szczecbrzeszyńskiego grodziska zgodnie z datowaniem na XIII w. ozdób w postaci kabłączków skroniowych odkrytych tam w grobach szkieletowych<sup>57</sup>, jak też datowany na to stulecie pożar półziemianki przebadanej w 1981 r.

<sup>54</sup> Idem, ryc. 22 – Tabela II, ryc. 23.

<sup>55</sup> Patrz: tłumaczenie tekstu: I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie...*, s. 155.

<sup>56</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 25; I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie...*, s. 155.

<sup>57</sup> S. Hoczyk-Siwkowska, *Szczecbrzeszyn (1981)...*, s. 191.



Fot. 2. Szczecbrzeszyn, Wzgórze Zamkowe. Pozostałości wieży (fot. E. Prusicka-Kolcoń, 2014)



Fot. 3. Szczecbrzeszyn, Wzgórze Zamkowe. Wykop nr 16 w trakcie badań wykopaliskowych. Lata 60-te (autor nieznany, archiwum WUOZ w Zamościu)





Fot. 4. Szczepieszyn, Wzgórze Zamkowe, Relikt drewniano-kamiennego częstokołu/parkanu odsłonięty na krawędzi zbocza wzgórza o (fot. G. Mączka, 2015)

w północno-zachodniej partii tej wczesnośredniowiecznej warowni<sup>58</sup> (ryc. 6, ryc. 8/1;3-7).

Włączenie dorzecza górnego Wieprza do ziemi chełmskiej Romanowiczów zmieniło nie tylko lokalną sytuację polityczną, ale też administracyjną sprawowaną w późnym średniowieczu ze stołecznego wówczas grodu księcia Daniela w Chełmie. W nowych warunkach późnośredniowiecznej ruskiej administracji wczesnośredniowieczny gród, przy brodzie/przeprawie wschód-zachód na górnym Wieprzu, być może po połowie XIII w. stracił swoją pierwotną nazwę utrwaloną do dziś jedynie w nazwie wsi Brody na prawym brzegu rzeki (ryc. 1). Nie zmieniły się jednak walory komunikacyjne i gospodarcze rzeczno-lądowego węzła, przy brodzie/przeprawie na górnym Wieprzu, potwierdzone przywoływanym już wcześniej przekazem o wojskowym obozie: *prope*

*oppidum ruthenicalem Szczepresinum* podczas wojny z Litwą w 1352 r.<sup>59</sup>. Treść przekazu z 1352 r. jednoznacznie odnotowuje, że w ramach ziemi chełmskiej Romanowiczów bród/przeprawa na górnym Wieprzu utrzymał swoje walory komunikacyjne nawet dla zbrojnych oddziałów oraz potwierdza funkcjonowanie na lewym brzegu rzeki aktywnej gospodarczo osady handlowej typowej dla ruskiego miasta/*oppidum ruthenicalem* z utrwaloną i odnotowaną oraz dziś znaną nazwą: *Szczepresinum* – Szczepieszyn. Natomiast, rozejm pokojowy z 1366 r. potwierdza funkcjonowanie Szczepieszyna również jako grodu w tradycji polskiej administracji państwowej<sup>60</sup>.

Kontekst różnej kategorii przekazów pisanych oraz materiałów archeologicznych uzyskanych na dzisiejszym szczepieszynskim cyplu, w latach 1978-1981 (ryc. 4) wykazał, że tradycja wczesnośredniowiecznego grodu, jako lokalnego ośrodka władzy przy przeprawie na górnym Wieprzu, odżyła na dobre w drugiej połowie XIV stulecia i ma jednoznaczne źródłowe potwierdzenie w prywatnym zamku/*castrum* z murowaną wieżą mieszkalno-obronną przedstawicieli elity zróżnicowanego późnośredniowiecznego społeczeństwa<sup>61</sup>.

Zajęcie i spustoszenie przez Rusinów w 1243/1244 r. wczesnośredniowiecznego grodziska, przy brodzie na górnym Wieprzu, nastąpiło najpewniej z rozległego płaskowyżu Roztocza Zachodniego, przy wykorzystaniu najbardziej dogodnego przejścia/wejścia na cypel w początkowych odcinkach wąwozów odcinających od zachodu i północy majdan tej wyżynnej

<sup>58</sup> I. Kutyłowska, *Castrum...*, s. 195, ryc. 6 i 8.

<sup>59</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 15.

<sup>60</sup> W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna...*, s. 21 – przypis 38.

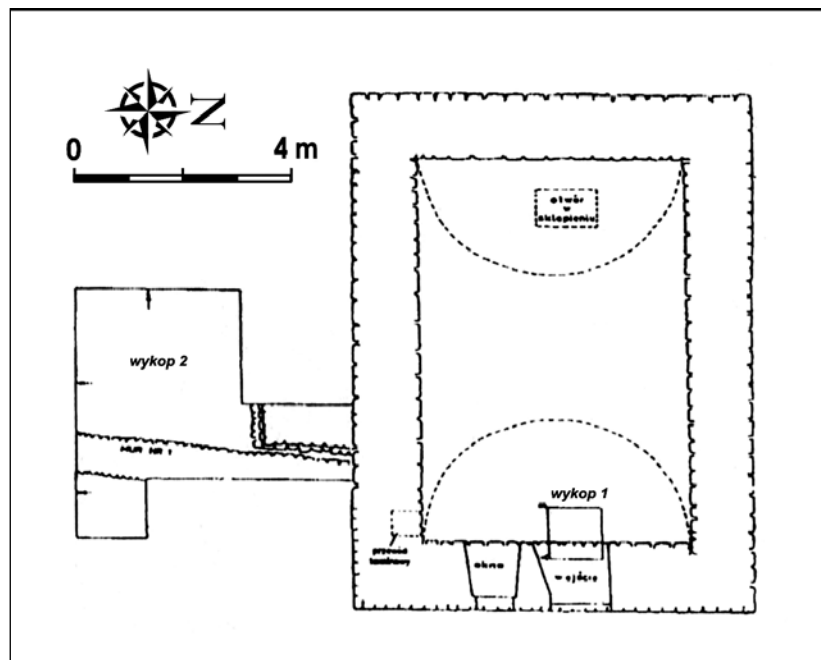
<sup>61</sup> I. Kutyłowska, *Castrum...*, s. 195, 197.

warowni (ryc. 1, 7). Taką lokalizację dogodnego pierwotnego przejścia/wjazdu na majdan cyplowatego, wyżynnego grodziska potwierdza usytuowanie po prawej stronie tego przejścia/wjazdu (ryc. 7) murowanej, piętrowej budowli wieżowej (ryc. 1, 7, 9) objętej inwentaryzacją konserwatorską w 1981 r.<sup>62</sup> oraz rozpoznaniem archeologiczno-architektonicznym<sup>63</sup>.

Wykonana w 1981 r. inwentaryzacja konserwatorska murowanej dwukondygnacyjnej wieży (ryc. 5, 6) oraz odsłonięte przy niej nawarstwienia wykazały, że do jej posadowienia wykorzystano warstwę 1 – less calcowy, którego strop naturalnie, ale gwałtownie podnosi się głównie w północno-zachodniej partii plateau szczebrzeszyńskiego cypla. W tym naturalnie wypiętrzoną lessowym podłożu wykonano, odpowiadający rozmiarom budowli, wykop jako taras na którym posadowiono wieżę uzyskując trzy jej ściany – południową, zachodnią i północną – najniższej kondygnacji zagłębione w lessowej warstwie nr 1 (ryc. 6). Najniższa

kondygnacja „wmontowana/wstawiona” w warstwę nr 1 – naturalnego lessowego podłoża (ryc. 6) zapewniała stabilność oraz trwałość budowli prawdopodobnie pierwotnie przynajmniej o trzech kondygnacjach<sup>64</sup>. Przemawia za tym dodatkowo poszerzony mur fundamentowy przy jej południowej ścianie (ryc. 5, 6), na którym znajdowała się zapewne drewniana, zewnętrzna klatka schodowa prowadząca do wejść górnych pomieszczeń<sup>65</sup>. Wysoka, murowana średniowieczna wieża mieszkalno-obronna dominowała nad zabudową szczebrzeszyńskiego *castrum*/zamku manifestując w krajobrazie kulturowym obecność późnośredniowiecznego ośrodka lokalnej władzy administracyjnej nad górnym Wieprzem.

Początki późnośredniowiecznego szczebrzeszyńskiego zamku, z murowaną wieżą mieszkalno-obronną, datują na XIV w. archeologiczne materiały źródłowe (ryc. 8/9-17) uzyskane z wyróżnionej budowlanej warstwy nr 3a oraz z zalegającej powyżej warstwy nr 3



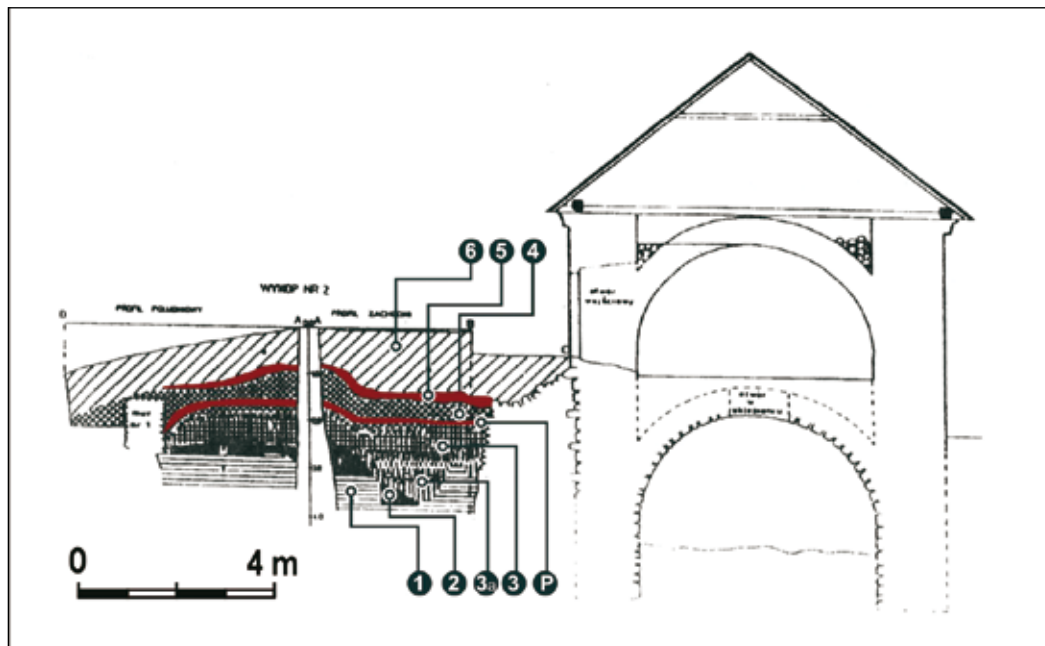
Ryc. 5. Szczebrzeszyn, Wzgórze Zamkowe. Rzut wieży (wg Radzik, Bednarczyk 1981) z lokalizacją wykopów archeologicznych nr 1 (16c) i 2 (17) (I. Kutyłowska, *Castrum...*, ryc. 5)

<sup>62</sup> J. Radzik, Z. Bednarczyk, Szczebrzeszyn – zamczysko. Inwentaryzacja...

<sup>63</sup> I. Kutyłowska, *Castrum...*, s. 188-192.

<sup>64</sup> Idem, s. 191.

<sup>65</sup> Idem, s. 190, 191.



Ryc. 6. Szczepieszyn, Wzgórze Zamkowe. Przekrój wieży po osi N-S (wg Radzik, Bednarczyk 1981) oraz odsłonięte w wykopie archeologicznym nr 2 (17) mury i nawarstwienia: 1 – less calcowy, 2a – wypełnisko wczesnośredniowiecznej półziemiarki, 2 – wczesnośredniowieczne nawarstwienia, 3a – późnośredniowieczny wykop budowlany, 3 – późnośredniowieczne nawarstwienia, P – relikty pożaru z około 1500 roku (kolor czerwony), 4 – nawarstwienia z XVI wieku, 5 – relikty pożaru z 1583 roku (kolor czerwony), 6 – gruz rozbiórkowy (I. Kutylowska, *Castrum...*, ryc. 6)

(ryc. 4, ryc. 8/2,9-17, ryc. 9/1-8). Natomiast, zgodnie z przekazami pisаныmi wzniesienie w drugiej połowie XIV w. prestiżowej i kosztownej szczepieszynskiej wieżowej budowli zamkowej należy wiązać z ówczesnymi przedstawicielami władzy państwowej czy reprezentującymi ją dostojnikami administracji terenowej rozpoczynając od Kazimierza Wielkiego poprzez Ludwika Węgierskiego i związanego z nim księcia Władysława Opolczyka po Dymitra z Goraja, który około 1379 r. otrzymał *castrum*/zamek wraz z wszelkimi uprawnieniami zwierzchności lennej nad szlachtą i mieszkańcami przynależnych do tej siedziby rozległych terenów nad górnym Wieprzem (ryc. 3) odnotowanych jako prywatny powiat/*districtus*<sup>66</sup>.

W późnośredniowiecznych nawarstwieniach – warstwa nr 3 i 3a – duże ilości ułamków kości oraz wyrobów ceramicznych, jak też fragmenty cennych wówczas szklanych kielichów

<sup>66</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat...*, s. 10, 32-39, 47, 48; S. Myśliński, *Dzieje...*, s. 149; I. Kutylowska, *Castrum...*, s. 197.

świadczą o intensywności ówczesnego życia dworskiego na szczebrzeszyńskim zamku (ryc. 8/2). Uzyskane z warstwy nr 3 fragmenty dachówek oraz kafli garnkowych potwierdzają wystrój i wygodę codziennego bytowania w ogrzewanej mieszkalno-obronnej późnośredniowiecznej szczebrzeszyńskiej zamkowej budowli wieżowej z przewodem kominowym w południowo-wschodnim narożniku (ryc. 5). Na majdanie zamczyska znaleziono też ostrogę datowaną na XV w. (fot. 6) oraz nożyk z dekoracyjnie zdobioną kościaną oprawą uchwytu (fot. 7).

W zalegających powyżej nowożytnych warstwach nr 4 i 5 jedynie sporadycznie występują fragmenty naczyń glinianych (ryc. 9/10), a znalezione ułamki zróżnicowanych kafli płytowych potwierdzają piecowe ogrzewanie zapewne, pierwotnie przynajmniej dwóch górnych kondygnacji szczebrzeszyńskiej wieży zamkowej. Na uwagę zasługuje znaleziona na majdanie zamczyska srebrna moneta z 1539 r. tzw. szeląg gdański Zygmunta Starego.

Działy spadkowe z 1515 r. jednoznacznie źródłowo potwierdzają, że starsza córka Jana Tarnowskiego Elżbieta, żonie Dobiesława z Kurozwek otrzymała szczebrzeszyński zamek górny, a młodsza Katarzyna oraz jej synowie Piotr i Stanisław Kmitowie zamek dolny<sup>67</sup>.

Przy dotychczasowym tylko skromnym weryfikacyjno-sondażowym rozpoznaniu szczebrzeszyńskiego cypla, można wnioskować, że na tym wyniesieniu znajdował się zamek górny, a zabudowy zamku dolnego z przynajmniej dwoma budynkami o sklepionych, murowanych piwnicach należało by poszukiwać na nieobjętych badaniami archeologicznymi terenach rozciągających się na północ w stronę miejskiej zabudowy Szczebrzeszyna. Przemawia za tym przesłanka wynikająca z inwentarza sporządzonego w 1593 r., który najpewniej od północy (tj. od strony miasta) w pierwszej kolejności wymienione: *2 studnie, lecz już zaniedbane i kamieniami zarzucone, piwnice murowane sklepiste zamku dolnego, a następnie: sklepy z kamienia murowane dwa, jeden na drugim*<sup>68</sup> opisujące późnośredniowieczną wieżę mieszkalno-obronną,



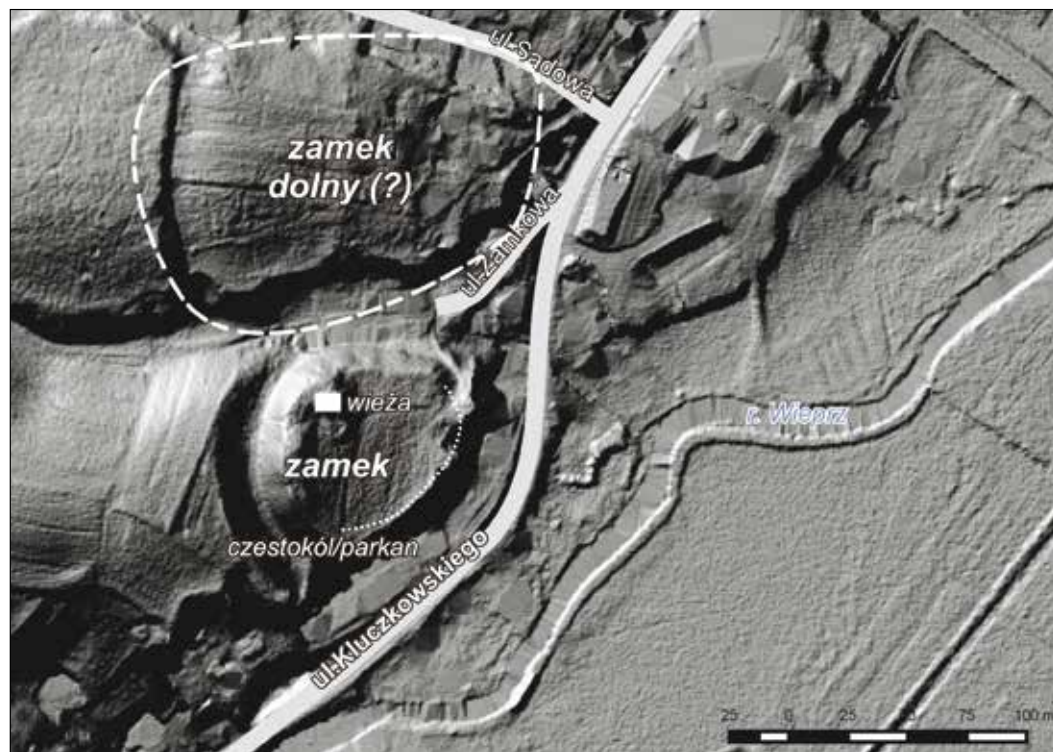
Fot. 5. Szczebrzeszyn, Wzgórze Zamkowe. Fundament drewniano-kamiennego częstokołu/parkanu odkryty w trakcie badań przeprowadzonych w latach 60-tych XX w. (autor nieznany, archiwum WUOZ w Zamościu)



Fot. 6. Szczebrzeszyn, Wzgórze Zamkowe. Ostroga z badań S. Hoczki-Siwkovej w 1978 r. (fot. H. Szkutnik)

<sup>67</sup> M. Stankowa, *Dzieje powiatu...*, s. 27.

<sup>68</sup> Idem, s. 46, przypis 25.

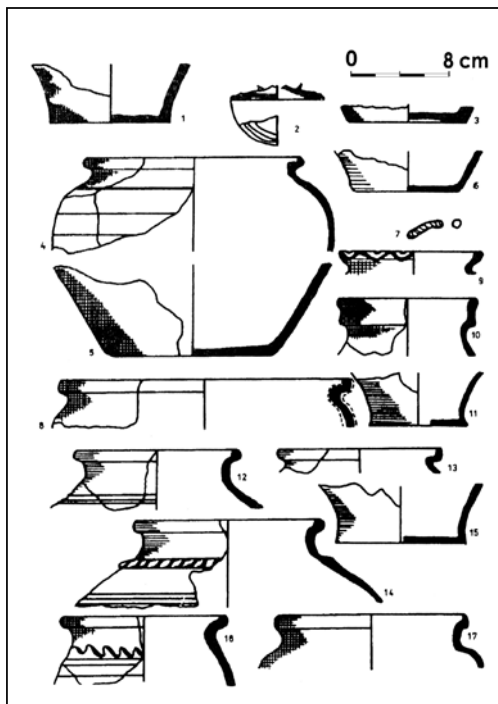


Ryc. 7. Szczepleszyn, Wizualizacja Wzgórza Zamkowego na podstawie danych lotniczego skaningu laserowego (źródło: <http://geoportal.gov.pl>, oprac. G. Mączka) z oznaczeniem rekonstruowanych elementów zespołu zamkowego

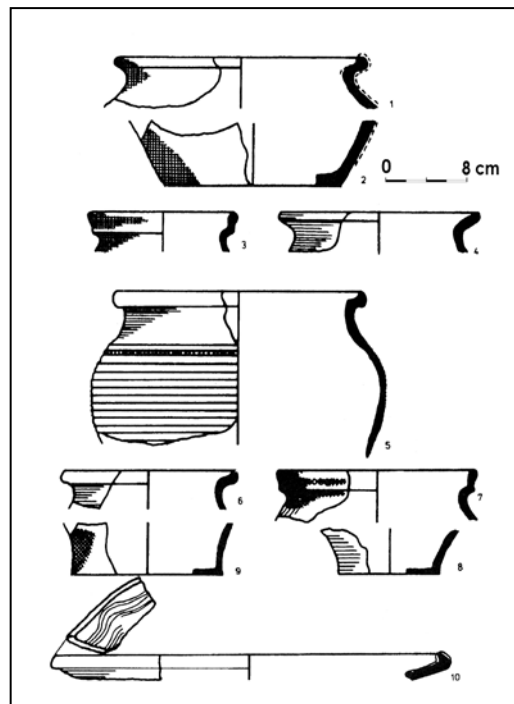
objętą inwentaryzacją architektoniczną oraz rozpoznaniem archeologicznym w 1981 r., przy wejściu/wjeździe na teren zamku górnego. Ta późnośredniowieczna z murowanymi sklepieniami, zachowanymi jeszcze w 1981 r., wieżowa budowla zamkowa w XVIII w. służyła za więzienie<sup>69</sup> co potwierdzają cech architektoniczne jej najniższej kondygnacji utrwalone w sporządzonej inwentaryzacji (ryc. 5, 6).

Późnośredniowieczny, szczepleszyński, prywatny zamek górny, z wysoką wieżą mieszkalno-obronną, nie ufortyfikowano murowanym obwodem obronnym w centrum bezpiecznego po 1385/1386 r. państwa Jagiellonów, a jedynie na koronie naturalnych, wysokich zboczy cyfłowatego wyniesienia, wystawiono solidny murowano-drewniany parkan jako przedpiersie ze stanowiskami dla straży i obrońców manifestując obecność po 1379 r. prywatnej zamkowej siedziby lokalnej władzy administracyjnej. Podobnie szczepleszyń-

<sup>69</sup> M. Stankowa, *Dzieje powiatu...*, s. 50, przypis 36, s. 56, przypis 73; I. Kutylowska, *Castrum...*, s. 188.



Ryc. 8. Szczepieszyn, Wzgórze Zamkowe. Średniowieczne i nowożytnie fragmenty naczyń odkryte w wykopie nr 2 (I. Kutyłowska, *Castrum...*, 1996, ryc. 9)



Ryc. 9. Szczepieszyn, Wzgórze Zamkowe. Fragmenty naczyń z wykopu nr 2 (I. Kutyłowska, *Castrum...*, 1996, ryc. 10)



Ryc. 10. Szczepieszyn. Widok na wieżę zamkową. Litografia A. Lerue z 1858 r.



Fot. 7. Szczepreszyn, Wzgórze Zamkowe. Nóż z badań S. Hoczyk-Siwkowej w 1978 r. (fot. H. Szkutnik)

ski zamek dolny, odnotowany na początku XVI w., nie miał zapewne murowanego obwodu obronnego, a jego powierzchnia musiała być dużo większa od powierzchni wczesnośredniowiecznego grodziska zajętego przez zamek górny (ryc. 7). Za powyższym wnioskowaniem o zamku dolnym przemawia treść zapisu źródłowego o szczepreszyńskim fortalitium, na którym głównie musieli pomieścić się uczestnicy sejmiku ziemi chełmskiej w 1507 r.<sup>70</sup>

Obecnie zachowane, ale silnie zdewastowane mury obu kondygnacji szczepreszyńskiej wieży (fot. 2) są jedynym reliktem prywatnej zamkowej siedziby jej właścicieli z ośrodkiem władzy feudalnej do 1772 r., a tylko rzadko publikowany rysunek z 1858 r. A. Lerue przedstawia budowlę jeszcze w pięknej renesansowej szacie (ryc. 10) mimo, że w tym stuleciu stanowiła ona magazyn wyrobów garncarza, który mieszkał w izbie na górnej kondygnacji<sup>71</sup>.

Na rycinie A. Lerue przy parterowym budynku znajduje się parkan, którego przebieg wyznacza drogę ku północno-zachodniemu zboczowi majdan *zamczyska*, gdzie znajdowało się pierwotne wejście z prawej strony flankowane być może murem (?) – czy tylko sztucznym lub naturalnym wysokim wyniesieniem utrwalonym na rycinie (ryc. 10).

<sup>70</sup> Stankowa 1975, s. 40.

<sup>71</sup> K. Stronczyński, *Opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855)*, t. V (Gubernia Lubelska), opr. J. Teodorowicz-Czerepińska, Warszawa 2014, s. 124.

## Zamek w Kraśniku

Miejsce, gdzie rezydowali dawni właściciele Kraśnika to obecnie tajemnicza góra położona na północ od rynku i oddzielona od niego głębokim wąwozem, która przetrwała w tradycji jako Zamczysko (ryc. 1). Do dziś zachowała się jego wyrażna, choć przez czas i działalność ludzką zniekształcona forma: wyodrębniony w części południowo-wschodniej zamek górny o smukłym, zamkniętym zarysie, oddzielony suchą fosą od zamku dolnego lub podzamcza o znacznie większej, wypłaszczonej powierzchni (fot. 1, 2). Od wysoczyzny i następnych cypli od strony północno-zachodniej oddziela je potężny wąwóz, dzisiaj częściowo zasypany od strony zachodniej, gdzie zlokalizowano amfiteatr i zrobiono przejście od ul. Mleczarskiej poprzez ul. Festiwalową do ul. Kościuszki. Dawniej przejście do miasta było możliwe tylko poprzez most. W XX wieku Zamczysko było wykorzystywane częściowo na pola uprawne, co powodowało dalszą likwidację relikwów murów. Strone zbocza wykorzystywali do zjazdów ulani 24 Pułku. Mimo tego obiekt zachowywał przez długi okres swoją surową i naturalną formę krajobrazową, bez większych przekształceń. Wyraźne niekorzystne zmiany przyniósł okres powojenny. W latach 50. i 60. w związku z budową ulicy Oboźnej, a później zagospodarowaniem części pobliskiej doliny Wyznicy na park miejski. Podobnie podorywanie Zamczyska dla poszerzenia arealu upraw ogrodowych spowodowało obrywanie się skarpy od strony wschodniej (od kościoła i zabudowań poklasztornych). Jednocześnie osuszano i podwyższano teren zabagnionych łąk i dawnych stawów pod Zamczyskiem, co doprowadziło w rezultacie do znacznych deniwelacji terenu i zmniejszenia ekspozycyjności dawnej niezwykle wyraźnej formy krajobrazowej Góry Zamkowej (fot. 3).



Ryc. 1. Lokalizacja Zamku



Fot. 1. Widok na górę zamkową od wschodu. Fot. Z. Wichrowski, 1994 r.





Fot. 2. Fosa wewnętrzna. Widok od północnego-zachodu.  
Fot. Z. Wichrowski, 1994 r.

\*\*\*

Po raz pierwszy Zamczysko zaistniało w literaturze w XIX-wiecznych opracowaniach. Od XVIII wieku była to już wyniosła góra pokryta ruinami, które dostarczały budulca na budowę domów w rozwijającym się mieście, podobnie jak coraz bardziej archaiczne i uciążliwe mury i parkany miejskie. W XIX wieku o zamku i Zamczysku wspominał Julian Ursyn Niemcewicz w *Podróżach historycznych*.<sup>1</sup>

W czasopiśmie *Wisła* w 1902 roku zamieszczono legendę o chciwym mieszczaninie, który nadaremnie szukał przez wiele lat na zamczysku ukrytych skarbów.<sup>2</sup>

W *Słowniku Geograficznym*<sup>3</sup> zebrano przy okazji omówienia historii miasta dotychczasowy stan wiedzy o Zamczysku, podkreślając brak jakichkolwiek śladów zamku na powierzchni. Przedstawiono tu zarówno legendarne ujęcie sięgające XIII wieku a nawet wcześniej, jak też bardziej krytyczne stanowisko w oparciu o znany dokument z 1377 r. wiążący początki miasta Kraśnik z Gorajskimi. Warto przytoczyć tutaj za Mikołajem Stworzyńskim<sup>4</sup> na podstawie inwentarza z 1612 roku – wzmianki dotyczące zamku – „*około całego dworu jest parkan z dylów stary przy stajni wieża albo strażnica pusta bez wierzchu*. Do bramy zamkowej wjeżdżało się przez most wznoszący się nad *przekopem* a budynek samego zamku był w *czworobok zbudowany*. Wokół zamku stały budynki gospodarcze- kuchnie ,wozownie, stajnie, piekarnia oraz browar przy którym *dwie sadzawki zalazłe*. *Podle tych sadzawek ogród na warzywa i pastewnik ogrodzony, przez który rzeka płynie na tej rzece jest staw grzebienny zwany Młynem o 2 kołach*. Inwentarze wspominają – w obrębie zabudowań zamkowych o – *starym zamczysku oddzielonym od zamku przekopem*. *Stał tu wówczas drewniany kościółek będący pod opieką proboszcza i klasztoru*.

Z kolei znany regionalista Michał Pękalski<sup>5</sup> zwrócił uwagę na widoczną w profilu urwiska co najmniej dwufazowość zabudowy Zamczyska. W dolnych warstwach miałyby występować dębowe, spalone kłody z budowli lub umocnień, w górnych po podwyższeniu terenu jamy zasypiskowe, fragmenty cegieł i kamieni wapiennych z okresu funkcjonowania średniowiecznego zamku.

<sup>1</sup> J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne* 1858, s. 86.

<sup>2</sup> *Wisła*, R. XVI, s. 440.

<sup>3</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* T. IV, s. 630.

<sup>4</sup> M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej*, 1834 /rkps 1815/ w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

<sup>5</sup> M. Pękalski, *Przypuszczalne ślady prehistorycznych grodzisk w południowej Lubelszczyźnie*. 1951, w: ZOW, R. XXI, z. 1.



Fot. 3. Widok na górę zamkową z 1953 r.

W powojennej literaturze przedmiotu Zamczysko zaistniało tylko na marginesie rozważań historyków dotyczących początków średniowiecznego miasta<sup>6</sup>, przy czym o ile w latach 60. na fali obchodów milenijnych raczej postarzano metrykę miasta i grodu do XIII w. czy nawet XII w. to ostatnio przeważa tendencja późnośredniowiecznej (nawet z początku XV wieku) metryki miasta i zamku, kiedy to Kraśnik przeszedł we władanie Tęczyńskich.<sup>7</sup>

Również w dwóch opracowanych studiach historyczno – urbanistycznych<sup>8</sup> problematykę Zamczyska poruszano tylko w minimalnym zakresie, dopiero przygotowane w 1994 roku *Uzupełniające studium historyczno – urbanistyczne Starego Miasta w Kraśniku* zawierało opracowanie dotychczasowych badań.<sup>9</sup>

\*\*\*

W 1970 r. przystąpiono do realizacji budowy amfiteatru. Wykorzystano w tym celu naturalne zagłębienie fosy, a całą południową nasadę zamku dolnego zniwelowano, zasypując fragment fosy od wschodu, by zrobić przejście do amfiteatru (obecna ulica Festiwalowa), a nasadę wzgórza zamkowego po niwelacji wykorzystano na parking. W trakcie prac zniszczono prawdopodobnie duży odcinek muru obwodowego z kamienia wapiennego i prawdopodobnie fragmenty znajdujących się tu reliktywów bramy wjazdowej na Zamczysko, do któ-

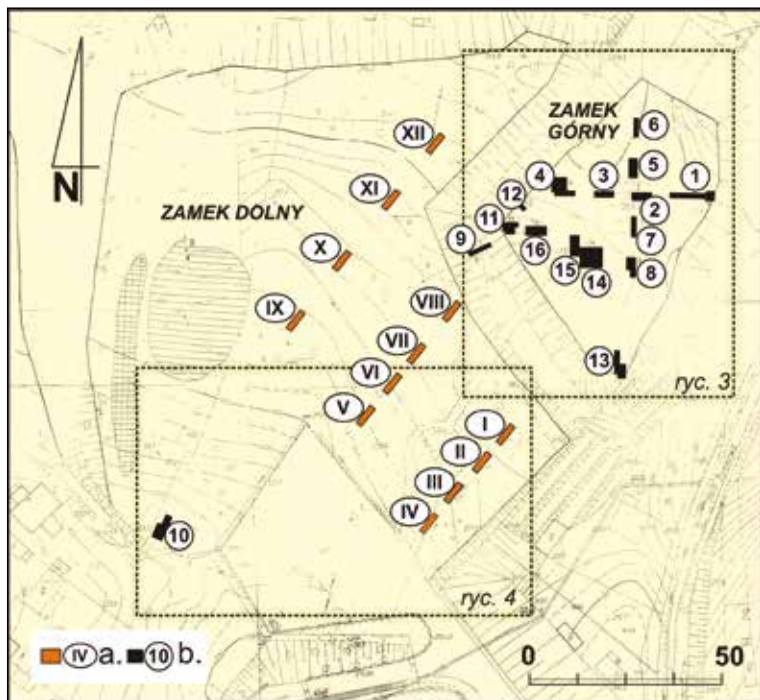
---

<sup>6</sup> K. Myśliński, *Początki miasta Kraśnika i Urzędowa na tle rozwoju południowej Lubelszczyzny*, 1964, s. 18.

<sup>7</sup> S. Hoczyk, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Kraśniku Lubelskim* [w:] *Studia i materiały lubelskie*, t. 5, 1971, s. 187-193; K. Myśliński, *Dymitr z Goraja i początki Kraśnika*. 1987, s. 21-30.

<sup>8</sup> J. Kubiak, *Studium historyczno-urbanistyczne Kraśnika*, maszynopis, PKZ O/Warszawa; R. Gapski, *Studium historyczno-urbanistyczne Kraśnika*, maszynopis, PKZ O/Lublin.

<sup>9</sup> J. Czerepińska z zespołem, *Uzupełniające studium historyczno – urbanistyczne Starego Miasta w Kraśniku, Lublin 1994*, w tym: Z. Wichrowski, E. Mitrus, *Zamczysko w Kraśniku*, część 1, Lublin 1994 /mps w archiwum WUOz w Lublinie/.



Ryc. 2. Kraśnik – Zamek. Lokalizacja wykopów archeologicznych: a – badania St. Hoczyk z KA UMCS w Lublinie (1970); b – badania Z. Wichrowski z Muzeum Regionalnego w Kraśniku (1987-88)

rej prowadził trakt komunikacyjny z miasta przez most zwodzony w okolicy dzisiejszej ulicy Festiwalowej (ryc. 1).

Przeprowadzono wówczas sondażowe prace wykopaliskowe pod kierownictwem S. Hoczyk z Katedry Archeologii UMCS w Lublinie, których wstępne wyniki przedstawiono w *Studiach i Materiałach Lubelskich*.<sup>10</sup> Łącznie założono 12 wykopów na terenie podzamcza (zamek dolny) (ryc. 2, 4). W wykopach I i II odkryto reliktury murów kamiennych, luźne kamienie i cegły.

W pozostałych wykopach do głębokości 170 cm oprócz niewielkich zsypek gruzu wapiennego i cegły palcówki odkryto średniowieczne poziomy osadnicze.

Wśród zabytków pochodzących z badań znajdują się materiały wczesnośredniowieczne, późnośredniowieczne i nowożytny, m.in. część sierpa, kłódka i grot bełtu do kuszy a także ceramika. Wyniki badań doprowadziły autorkę do wniosku o małej roli terenu Zamczyska we wczesnym średniowieczu, który mimo formy terenowej przypominającej układ gród-podgródzie mógł stanowić wówczas tylko peryferie większej osady lokalizowanej przez nią na terenie dzisiejszego rynku.

Duża powierzchnia podzamcza (zamku dolnego) przy nielicznych śladach zabudowy i użytkowania mogłaby wskazywać na refugialny charakter obiektu przynajmniej do momentu zbudowania murów miejskich. Trwałe zagospodarowanie wzgórza widzi S. Hoczyk dopiero w średniowieczu, co potwierdzałyby dane ze źródeł pisanych. Stanowisko to było jednym z argumentów przesunięcia datowania zamku i lokalizacji ośrodka miejskiego na początek XV w.<sup>11</sup> Mimo nieodwracalnych zniszczeń w tej części Zamczyska wyniki prac archeologicznych spowodowały ograniczenie prac budowlanych i pozwoliły zachować w stanie nienaruszonym pozostałą część obiektu, na której planowano między innymi wybudowanie młodzieżowego domu kultury. Niefortunnie jednak teren Zamczyska obsadzono krzewami i drzewami, przekształcając go w sposób niezbyt udany w obszar parkowo-rekreacyjny, obecnie nieregularnie zakrzewiony i zadrzewiony, co przy wykorzystaniu zach. części zam-

<sup>10</sup> S. Hoczyk, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Kraśniku Lubelskim. Studia i materiały lubelskie*, 1971, t. 5, s. 187-193.

<sup>11</sup> K. Myśliński, *Dymitr z Goraja i początki Kraśnika*, 1987, s. 21-30.

ku dolnego pod uprawy rolne i sadownicze (aronia, porzeczka) tworzy całość dość chaotyczną i niewłaściwie użytkowaną jak na miejsce o ogromnej wartości kulturalnej, historycznej i krajobrazowej.

W 1983 roku Muzeum Regionalne w Kraśniku przeprowadziło na terenie Zamczyska oraz na obszarze do niego przylegającym badania powierzchniowe w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski<sup>12</sup>. Badania te powtarzano jeszcze kilkakrotnie w latach następnych.

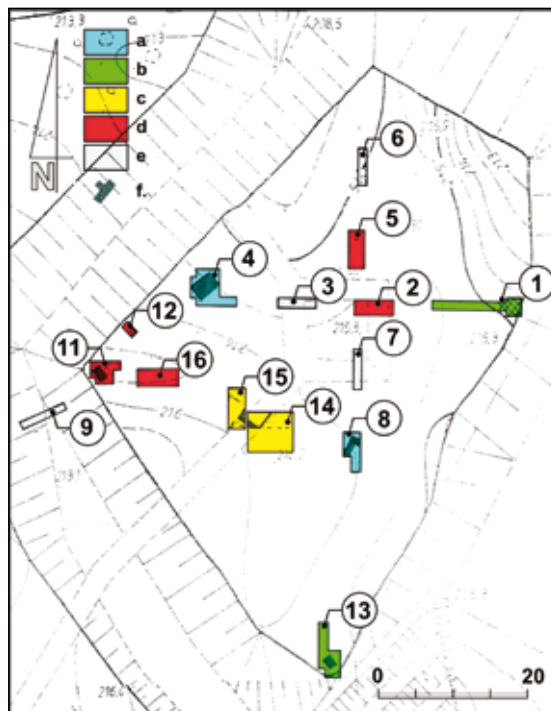
Zwrócono wówczas uwagę na wyraźne wyniesienie w środkowej partii pola i związek z nim licznych kamieni wapiennych i cegieł ze śladami zaprawy wapiennej, odkładanych na przymę. Późniejsza penetracja miejsca przy pomocy lokalizatora metali przyniosła odkrycie średniowiecznych żelaznych grotów w tym grotu bełtu do kuszy oraz kilkunastu gwoździ i przedmiotów metalowych z okresu średniowiecznego i nowożytnego (ryc. 2, fot. 9, 10).

W latach 1987 i 1988 Muzeum Regionalne w Kraśniku przeprowadziło archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie Zamczyska (ryc. 2, 3).<sup>13</sup> W sezonie 1987 założono 11 wykopów o pow. 85 m<sup>2</sup>, w tym 9 na terenie zamku górnego oraz 1 wykop w fosie od strony płd. i 1 wykop na terenie zamku dolnego. W sezonie 1988 kontynuowano prace na terenie zamku górnego oraz założono nowe wykopy badawcze, których lokalizację nasunęły wyniki badań poprzedniego sezonu. Łącznie przebadano powierzchnię 75 m<sup>2</sup>.

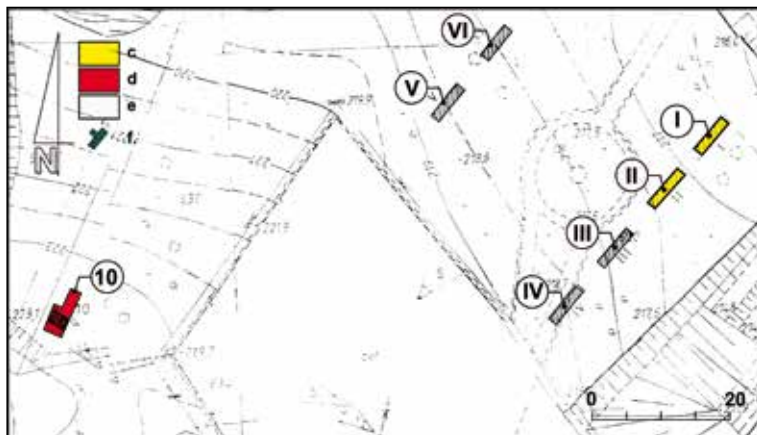
Badania przeprowadzone na terenie Zamczyska w latach 1987-88, mimo iż nie zostały praktycznie zakończone i skoncentrowane prawie wy-

<sup>12</sup> Z. Wichrowski, badania AZP obszar 84-78, maszynopis WSOZ w Lublinie.

<sup>13</sup> Z. Wichrowski, Informator Archeologiczny, badania 1987, W-wa; Z. Wichrowski, Informator Archeologiczny, badania 1988, W-wa.



Ryc. 3. Kraśnik – Zamek. Badania na zamku górnym – fazy zabudowy; a – fazy I (XIV/XV w. – 1 poł. XV w.); b – faza II (2 poł. XV w. – XV/XVI w.); c – faza II i III; d – faza III (pocz. XVI w. – poł. XVII w.); e – pozostałe; f – odkryte reliktury murów



Ryc. 4. Kraśnik – Zamek. Badania na zamku górnym dolnym – fazy zabudowy; legenda – ryc. 3



Fot. 4. Kraśnik – Zamek. Narożnik budowli zamkowej I fazy (wykop 8). Widok od wschodu. Fot. Z. Wiechowski 1987 r.

łącznie na terenie zamku górnego, a większość wykopów nie osiągnęła calca z przyczyn technicznych, pozwalają na wysnućie wstępnych wniosków stratygraficznych i chronologicznych, zostawiając szczegółowe ustalenia wynikom ewentualnych przyszłych badań.

W trakcie badań wydzielono III fazy zabudowy zamku. Najstarszy ewidentny ślad zabudowy górnego zamku odkryty został w wykopie 8 – jest to narożnik budowli, prawdopodobnie mieszkalnej (fot. 4), o czym świadczy obecność cegły posadzkowej z glazurą, zaś wylepienie narożnika wewnątrz pomieszczenia gliną może oznaczać istnienie tu pieca lub paleniska. Fragmentaryczność odkrycia nie przesądza definitywnie rodzaju surowca, z którego wznoszone były górne partie budynku. Duża ilość węgla drzewnych na zewnątrz i wewnątrz może świadczyć o konstrukcji

drewnianej, z drugiej strony obecność w warstwie niwelacyjnej nad obiektem cegły palcówki oraz obecność grudek zaprawy wapiennej nad poziomem posadzkowym, mogącej pochodzić z rozbiórki zachowanych ścian wskazuje na murowany charakter budynku, przynajmniej w tej partii. Ewidentne ślady niszczycielskiej działalności ognia przesądzają koniec egzystencji budynku pochodzącego z I fazy zabudowy zamku górnego. Po widocznych śladach rozbiórki pozostałości obiektu (zaprawa wapienna, gruz) nastąpiła niwelacja terenu dużą ilością jasnego lessu i czarnej przesyconej węglem drzewnym ziemi, widocznej we wszystkich wykopach o największej miąższości w części południowej i wschodniej górnego zamku, zgodnie z pierwotnym ukształtowaniem wzgórza. Warstwa ta przykryta jest zalegającą na znacznej części wzgórza warstwą rumoszu sprażonej gliny ze spalenizną i licznie występującym osprzętem żelaznym (gwoździe, haki) pochodzącej z destrukcji obiektu II fazy zabudowy, której kierunek spadku i miąższość doskonale oddają ukształtowanie terenu, na którym posadowiony był obiekt II fazy. Była to mianowicie forma kopca o największej wypukłości w południowej części wzgórza (wykop 14-15) i największym stopniu spadku w kierunku wschodnim, południowym i północno-wschodnim. Tu warstwa rumoszu osiągnęła największą miąższość. W części północnej i północno-zachodniej wzgórza w większym oddaleniu od obiektu warstwa rumoszu wyplyca się, w wykopie 6 nie uchwycono jej w ogóle.

Warstwa rumoszu pochodziła z obiektu mieszkalnego o konstrukcji drewnianej, który uchwycono w wykopach 14 i 15 (ryc. 3). Był to obiekt drewniany – dwór, który posiadał podmurówki z kamienia wapiennego i piaskowca oraz cegły, prawdopodobnie tylko w części budynku, być może w miejscu usytuowania urządzeń ogniowych. Wydaje się, że murowany, zachowany na niedużą wysokość obiekt na granicy wykopu 14 i 15 może stanowić pozostałość podstawy pieca, ze względu na dużą ilość sprażonej gliny, pochodzącej prawdopodobnie z wylepienia drewnianych belek ścian.

Z obiektem mieszkalnym związana jest zachowana fragmentarycznie ceglana posadzka (wykop 14) (z sieni?), zalegająca na izolacyjnej warstwie piasku i gliny (fot. 6). Wszystkie

wymienione relikty dworu (podmurówki, belki podwaliny, posadzka) występują na bardzo zbliżonych głębokościach niwelacyjnych. Na nich zalega gruba warstwa rumoszu, szczególnie dużej miąższości w centralnej części wykopu 14, stanowiącej zapewne centrum budynku. Liczne odciski ziarna zbóż, trawy wskazują, że glina była wylepiona nie tylko ściany, ale i pułap budynku, stąd też zapewne znaczna miąższość warstwy w części centralnej.

Fragmenty murowane były rozbierane, o czym świadczy duży wykop rozbiórkowy biegnący „po murze” wypełniony czarną ziemią. Był on wykonany zaraz po zniszczeniu budynku, o czym świadczy zalegająca na nim kolejna warstwa niwelacyjna jasnego i szarego lessu.

Ponieważ obiekt nie został dostatecznie rozpoznany, nawet w granicach eksplorowanych wykopów, które nie doszły do stopy murów trudno wdawać się w jego szczegółową charakterystykę. Można stwierdzić, że został świadomie zrekonstruowany po zniszczeniu poprzedniego, równoległe do południowej, podwyższonej linii skarpy, o czym świadczy układ wszystkich wymienionych konstrukcji (murów, belek, cegły posadzkowej). Posadzka może wyznaczać sien znajdującą się w miejscu obniżenia, na środku linii skarpy, gdzie znajdowało się najprawdopodobniej przejście (most zwodzony?) na teren zamku dolnego. Kres egzystencji obiektu (dworu) II fazy to znów działalność ognia. Następuje kolejna (druga) niwelacja terenu, ujawniająca się w postaci dużej miąższości nasypowego lessu i szarej ziemi, prowadząca tym razem do wyrównania i wypłaszczenia grzbietu wzgórza w formie wywyższonego o około 2 m nad teren zamku dolnego. Pozy-skano w ten sposób większą powierzchnię kulminacji, przekształconą w rozległe plateau, przystosowaną zarówno do zabudowy, jak i do pełnienia funkcji obronnych wraz ze związaną z nim fosą.

Na tak przygotowanym terenie zrealizowano zapewne obiekt III fazy zabudowy, którego pozostałość w postaci warstwy wylewki wapiennej (posadzkowej?), która wystąpiła w wykopach 2 i 5 zlokalizowanych w centralnej części wzgórza. Ta faza jest najmniej rozpoznana i najbardziej z kolei zniszczona pracami rozbiórkowymi prowadzonymi od XIX wieku. Warstwy nad posadzką są w większej części dosłownie przekopane. O mieszkalnym charakterze obiektu mogłyby świadczyć fragmenty kafli znajdujących na poziomie posadzkowym i fragmenty cegły posadzkowej z glazurą. Przy czym o ile zabytki ruchome mogą się znajdować na złożu wtórnym (przeniesione z terenu zamku dolnego?) o tyle przekonywać musi ogrom prac niwelacyjnych i zabezpieczających (fosa i umocnienie na narożni-



Fot. 5. Kraśnik – Zamek. Mur – słupek z ogrodzenia (wykop 13). Widok od połud.-zach. Fot. Z. Wichrowski 1988



Fot. 6. Kraśnik – Zamek. Fragmenty podmurówek i posadzki ceglanej (wykop 14). Fot. Z. Wichrowski 1988



Fot. 7. Kraśnik – Zamek. Mur obwodowy od strony ul. Mleczarskiej (wykop 10). Fot. Z. Wichrowski 1987



Fot. 8. Kraśnik – Zamek. Zabytki odkryte na Zamczysku w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kraśniku

ku płd.-zach.). Zlokalizowany tu słupek narożny (wykop 11) jest płytko fundamentowany, wkopany w warstwę niwelacyjną lessu i ciemnej ziemi, zalegającej na warstwie rumoszu II fazy zabudowy. Między słupkami dojścia na teren zamku musiał bronić parkan drewniany (palisada?). Być może pozostałością jej jest trójkątne zaciemnienie obok słupka w wykopie 11.

Słup narożny w narożniku płd.-wsch. jest odmiennie fundamentowany i inaczej murowany, głębiej posadowiony i można go wiązać z umocnieniem skarpy fazy II również o charakterze palisadowym (fot. 5), przy czym nie wykluczone, że wykorzystano go wtórnie w fazie III.

Podobna sytuacja zaistniała prawdopodobnie w wykopie I na wschodniej linii skarpy, o ile nie jest to wtórne zasypisko cegieł w warstwie niwelacyjnej. Ponieważ nie osiągnięto stałego muru, a tym bardziej jego stopy, trudno przesądzić, z którą fazą mógłby się wiązać.

Dość zagadkowo przedstawia się potężnie fundamentowany, szeroki mur (205 cm) w wykopie 4, który został rozebrany w okresie nowożytnym – jego ślady prowadzą do poziomu obecnego humusu, a szeroki wkop zniszczył wszystkie warstwy przy murze i nad nim, oprócz stopy fundamentu od strony płd.-zach. Mur posadowiony jest bardzo głęboko, wkopany w calec lessowy. Pozwala to łączyć go z I fazą zabudowy. Pierwotnie określono go jako mur obwodowy.<sup>14</sup> Po sezonie badawczym 1988 r. okazało się, że jest to prawdopodobnie mur o wymiarach 205x300 cm, być może fundament dawnej wieży lub bramy wjazdowej od strony zachodniej. Dobrze zachowane lico krótszego boku muru fundamentowego łączy się z warstwą ciemnej ziemi, która może wyznaczać poziom użytkowy w świetle bramy. Jednoczesne równoległe usytuowanie do zachodniej skarpy wzgórze zdaje się poświadczać istnienie fosy już w tym czasie.

Jedyny wykop założony na terenie zamku dolnego (wykop 10) ujawnił zachowany w niedużym fragmencie mur obwodowy zamykający teren Zamczyska od południa, od strony wysoczyzny. Na taką funkcję wskazuje sposób posadowienia (nieznaczne wkopanie w calec), rozmiary (szer. 195 cm) i materiał budowlany oraz lokalizacja wzdłuż linii fosy zewnętrznej (fot. 7).

Wschodnia partia muru została zniszczona w trakcie prac przy budowie amfiteatru. Podobnie jak się wydaje nie zachowała się część zachodnia muru, gdzie zniwelowano teren,

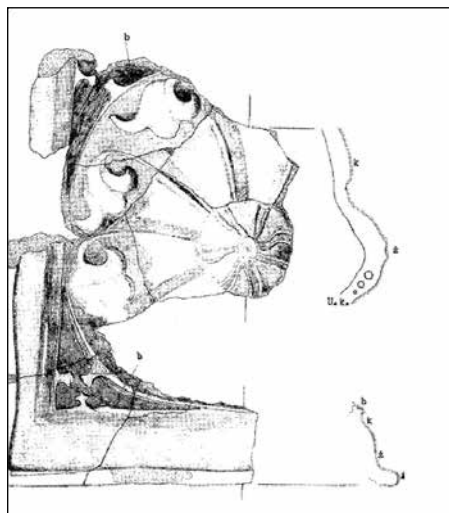
<sup>14</sup> Z. Wichrowski, Informator Archeologiczny, badania 1987, W-wa.

znacznie dziś obniżony przez zasypanie południowego skraju fosy, poszerzenie drogi, zrobienie dojazdu na zachodnią, wykorzystywaną rolniczo część zamku dolnego. Mur przeciął warstwą kulturową wczesnośredniowieczną z ceramiką z IX-X wieku, jest więc od niej młodszy, natomiast materiał i sposób budowy zbliżony do słupka z narożnika płd.-zachodniego zamku górnego (wykop 11) pozwala go łączyć z III fazą zabudowy, a więc z ostatnim okresem egzystencji zamku.

Analiza nawarstwień i zawartości wypełnienia fosy (wykop 9) zdaje się nawiązywać do wydzielonych faz zabudowy zamku górnego. Warstwy górne zawierają materiał ceramiczny przemieszany, zarówno wczesnośredniowieczny, jak i nowożytny XVI, XVII-wieczny, niżej zalegają warstwy 5-6, głównie z ceramiką późnośredniowieczną, a strop warstwy 7 zdaje się wyznaczać dno fosy prawdopodobnie z połowy XV wieku, w okresie funkcjonowania budynków I fazy. Znajdowane tu fragmenty pucharków lub kubków mają analogię XIV i XV-wieczną. Po zniszczeniu budynku fazy I i niwelacji terenu fosę pogłębiono w związku z budową dworu II fazy. Dno jej wyznaczałby spąg warstwy 10 z zawartością gruzu, ceramiki średniowiecznej i nowożytnej i kafli, które można datować na XVI wiek (ryc. 5).

Próba określenia chronologii bezwzględnej określonych faz i odniesienia ich do znanych faktów historycznych nastęrcza spore trudności. Pozyskany materiał zabytkowy nie jest zbyt charakterystyczny, a obiekty sprawiają charakter dobrze spenetrowanych przed zasypaniem. Ślady pożarów niszczących obiekty nie wyjaśniają, czy chodzi o zniszczenie o charakterze incydentalnym (napad?), czy też skutek nieostrożności czy niedoskonałości urządzeń ogrzewczych. W żadnej z warstw wykopów z badań archeologicznych nie stwierdzono wyraźnych śladów militarnej działalności.

Najbardziej interesujący dla rozważań chronologicznych jest dla nas wykop 8 ze względu na obecność w nim najstarszej z odkrytych w trakcie badań faz zabudowy zamku górnego i możliwość prześledzenia wszystkich nawarstwień. Ponieważ wykop nie został wyeksplorowany do calca, nie możemy określić, czy jest to w ogóle pierwsza faza zasiedlenia tej części wzgórza i nie mamy materiałów archeologicznych bezpośrednio poprzedzających moment budowy obiektu murowanego. Obserwacje nawarstwień w tej części wzgórza wskazują, że calca może tu występować jeszcze co najmniej 2 m niżej od dna wykopu, tzn. na głębokości niwelacyjnej około 211 m n.p.m. (5 m od powierzchni).



Ryc. 5. Kraśnik – Zamek. Kafel z XVI w.



Fot. 9. Kraśnik – Zamek. Zabytki odkryte na Zamczysku w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kraśniku





Fot. 10. Zabytki odkryte na Zamczysku w zbiorach Muzeum Regionalnego w Kraśniku



Fot. 11. Kraśnik – Zamek. Denar jagielloński



Fot. 12. Kraśnik – Zamek. Szeląg Albrechta Pruskiego 1531 r.

Z wnętrza budynku oraz z czarnej ziemi na zewnątrz wyznaczającej ówczesny poziom użytkowy (dziedzińca) pochodzą mało charakterystyczne ułamki naczyń, w tym cienkościennie fragmenty z gęstymi, głęboko rytymi żłobkami mogące pochodzić z XIV i XV wieku.

Materiał i technika budowlana są charakterystyczne ogólnie dla późnego średniowiecza (cegła, cegła posadzkowa). W narożniku prawdopodobnie znajdowało się urządzenie ogniowe. Brak jakichkolwiek śladów kafli garnkowych czy płytowych mógłby wskazywać na otwarte paleniska (?) lub kominek. Przy czym powszechnie uznaje się, że najwcześniejsze piece kaflowe funkcjonowały dopiero od połowy XIV wieku.

Z warstwy niwelacyjnej I (do warstwy rumoszu polepy) wydobyto też mało charakterystyczne fragmenty ceramiki wypalanej w atmosferze redukcyjnej (z ornamentem żłobków dookólnych).

Dwa inne fragmenty profilowanych brzegów garnków z warstwy niwelacyjnej można datować na XIV-XV wiek.

W I warstwie niwelacyjnej wystąpiły fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych. Warstwa polepy poza masą żelaznych gwoździ i metali konstrukcyjnych, niewiele wnoszących do chronologii zawierała kilka fragmentów brzuśców naczyń glinianych o mało precyzyjnej chronologii.

Warstwa niwelacyjna nad polepą (warstwa niwelacyjna II) przyniosła poza ceramiką wczesnośredniowieczną i ceramiką wypaloną w atmosferze redukcyjnej, więcej ceramiki z glin koalinitowych białych. Pojawia się też ceramika z polewą tkwiącą już chronologicznie w XVI wieku i mało charakterystyczne fragmenty kafli płytowych oraz garnki o profilowanych brzegach z wrębem na pokrywkę polewane i malowane brązową farbą, cechą charakterystyczną głównie dla końca XV wieku, nie wychodząca poza połowę wieku XVI.

Z warstwy przejściowej niwelacyjnej II w humusową pochodzi moneta – szeląg srebrny Albrechta Pruskiego (fot. 12) związana już prawdopodobnie z funkcjonowaniem III fazy zabudowy.

Dla datowania dworu II fazy istotne jest odkrycie w wykopie 14 w warstwie piecowiskowej (?) dzbanuszka z gliny koalinitowej z ornamentem malowanym farbą brązową charakterystycznym jak wcześniej stwierdzono dla przełomu XV/XVI wieku i zanikającym w I połowie XVI wieku (fot. 13) oraz wystąpienie w warstwie niwelacyjnej znad rumoszu denara jagiellońskiego (fot. 11) (Władysław Warneńczyk, Jan Olbracht?), który biorąc pod uwagę okres użytkowania, dostał się tam zapewne podczas prac niwelacyjnych, wyznaczając ich datę zapewne na pocz. XVI wieku.

W warstwach niwelacyjnych poniżej obiektu II fazy w wykopach 14-15 występuje ceramika wczesnośredniowieczna z IX-X wieku, głównie w warstwach czarnej ziemi (wczesnośredniowieczny poziom osadniczy?), mająca dobre analogie w ceramice krakowskiej,

lubelskiej czy w ogóle małopolskiej z tego okresu. Oprócz niej w warstwie niwelacyjnej występowała też ceramika średniowieczna z XIV-XV wieku.

Z warstwy rumoszu polepy (ze zniszczonego zamku II fazy) pochodzą mało charakterystyczne fragmenty ceramiki z glin żelazistych i kaolinitowych oraz 1 drobny fragment kafła płytowego. Nie stwierdzono niestety obecności kafli przy obiekcie określonym jako podstawa pieca.

Z górnych warstw wykopów 14-16, które można łączyć z funkcjonowaniem fazy III pochodzą fragmenty kafli płytowych i gzymsowych o malaturze białej i kremowej, które można datować na przełom XVI/XVII w. i wiek XVII oraz kaffe o wcześniejszej chronologii. Podobna sytuacja występuje w innych wykopach.

Faza III jest trudna do jednoznacznego określenia ze względu na znaczne przemieszanie materiałów w górnych warstwach wzgórza i brak zwartych zespołów. Oprócz wcześniejszych niezwiązanych z nią materiałów wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych z XIV-XV wieku istotne jest występowanie masowo garnków z gliny koalinitowej (białej). Pojawiają się misy charakterystyczne dla wieku XVI oraz liczne fragmenty kafli o chronologii głównie XVI, ale i XVII-wiecznej.

Trudno uznać masowe przeniesienie wszystkich kafli z zewnątrz, zwłaszcza, że szczególnie ich koncentracja występuje na warstwie wylewki wapiennej w wykopie 2 i 5.

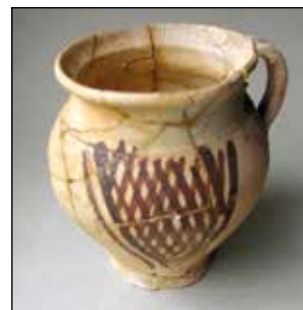
Tak więc metodami archeologicznymi można wydzielić trzy fazy użytkowania zamku górnego:

I faza z przełomu XIV/XV wieku i 1 połowy XV wieku. Wiązałyby się z nią narożnik obiektu mieszkalnego z wykopu 8 i prawdopodobnie mur z wykopu 4, a układ komunikacyjny z zamku dolnego istniałby zapewne od strony zachodniej (ryc. 2, 3, fot. 4).

II faza z 2 połowy XV wieku i przełom XV/XVI wieku – dwór drewniany na kopcu tkwiący jeszcze genezą w późnym średniowieczu. Wiązałoby się też z nim umocnienie skarpy za pomocą słupków murowanych i parkanów, a ciąg komunikacyjny z zamku dolnego istniałby od strony południowej przez most zwodzony nad przekopem (ryc. 2, 3).

III faza to 1 połowa, a może początek XVI wieku – do połowy wieku XVII – najślabiej zachowane relikty budowli mieszkalnej w postaci poziomów posadzkowych i fragmentów cegieł posadzkowych oraz licznych zabytków ruchomych. Łączyłby się z nią murowany słupek narożny z naroża pld.-zach. (wykop 11) i mur obwodowy na pld. krańcu zamku dolnego (wykop 10) (fot. 7).

Szczegółowa analiza i porównanie wyników prac archeologicznych i archiwalnych jest dość trudna ze względu na niedostateczne rozpoznanie obiektu i niespójność chronologiczną obu rodzajów źródeł. Jest rzeczą powszechnie znaną pobieżna inwentaryzacja tego typu obiektów, głównie od drugiej połowy XVI wieku. Późniejsze rozbudowane pochodzą głównie z XVII, a zwłaszcza XVIII wieku. Najstarsze kraśnickie księgi miejskie zachowały się z połowy XVI wieku, a krótkie wzmianki o istnieniu zamku pochodzą dopiero z 1589 roku, zaś pierwsza wzmianka z innych źródeł pochodzi z 1592 roku. Bardziej rozbudowane opisy budowli zamkowych pochodzą dopiero z 1 połowy XVII wieku, kiedy zamek popadł



Fot. 13. Kraśnik – Zamek.  
Gliniany dzbanek

w ruinę, a lokalizacja wymienionych tam budynków nastęrcza duże trudności. Istotne jest, że i w księgach miejskich i w inwentarzach zwracano uwagę na wielocłonowość założenia, operując terminami: gródek, przygródek, stare zamczysko otoczone przekopem (fosą), podzamcze. Terminy te wydają się być stosowane dosyć zamiennie i niekonsekwentnie w zależności od opisującego.

Warto pokusić się na koniec o krótką próbę wskazania fundatorów i użytkowników wyróżnionych 3 faz zabudowy Zamczyska.

Najstarszy obiekt późnośredniowieczny (faza I), ze względu na obecność cech wczesnych w materiale ceramicznym i niedużą odległość chronologiczną z materiałami fazy II można datować na koniec XIV lub początek XV wieku.

Jest to okres przełomowy w dziejach Kraśnika, miasto bowiem od 1377 roku należy do znaczącego w państwie dygnitarza Dymitra z Goraja, a od 1405 r. jako wiano córki Anny przechodzi we władanie Tęczyńskich. W ich osobach można upatrywać fundatorów obiektu, przy czym przemawiają tu uwagi K. Myślińskiego<sup>15</sup> o raczej małym znaczeniu miasta dla rozległych jego dóbr.

Wydaje się, że zamek zniszczony został wskutek pożaru około połowy XV w., przy czym nie odkryto śladów działalności militarnej.

W 2 połowie XV wieku Kraśnik przeżywa okres rozkwitu (rozbudowa kościoła, fundacja klasztoru) związany z działalnością Jana Tęczyńskiego, syna Andrzeja<sup>16</sup>. W jego osobie można widzieć fundatora dworu II fazy w latach 60. (?) XV wieku. Warto zwrócić uwagę, że w fundamentach tego obiektu użyto ciosów piaskowca, który używany był także przy budowie kościoła NMP, a w obiekcie fazy I użyto tylko kamienia wapiennego i cegły palcówki oraz ewentualnie drewna.

Dwór spalił się jak wynika z materiałów archeologicznych na przełomie XV/XVI w. Choć nie znaleziono śladów ingerencji militarnej, trudno jest oprzeć się przypuszczeniu, że może być to skutek najazdów tatarskich, którym nie oparły się drewniane belki ścian. Zagony tatarskie docierały na przełomie XV i XVI w. do Wisły, a w 1499 r. zniszczeniu uległ Urzędów, który dopiero po tym fakcie otoczono wałami obronnymi.

Na początku XVI wieku Kraśnik drogą układów rodzinnych dostał się ponownie w ręce Tęczyńskich z linii krakowskiej, to znaczy dzieciom Gabriela, syna Jana kasztelana krakowskiego. Linia ta utrzymała się do śmierci w 1563 r. Jana Baptysty.

Po 1510 r. dobra kraśnickie w swoich rękach skupił Jan Gabriel, który założył tu siedzibę swojej linii i doprowadził miasto i zamek do świetności (III faza?), po kilkuletnim zamieszaniu spowodowanym spustoszeniem okolicznych ziem, które straciły na znaczeniu, podobnie jak ceniona wcześniej tenuta (starostwo) urzędowska.

Linia Gabriela to okres świetności zamku, renesansowego wystroju odbijającego się chociażby w gotycko-renesansowych kaflach w typie małopolskich.

---

<sup>15</sup> K. Myśliński, *Dymitr z Goraja i początki Kraśnika*. 1987, s. 22-30.

<sup>16</sup> S. Paulowa w: *Z dziejów powiatu kraśnickiego*. Lublin. 1964, s. 57-58.

Po upadku rodu Tęczyńskich zamek podupadł. Rezydowali w nim dzierżawcy i zarządcy klucza majątkowego, a w połowie XVII wieku zginął całkowicie z pejzażu miasta.

W wyniku analizy dostępnych materiałów udało się ustalić początki zabudowy Zamczyska na przełom XIV/ XV wieku i wydzielić trzy fazy jego użytkowania, z których dwie tkwią w epoce średniowiecza, a trzecia w epoce renesansu.

Najistotniejsze przemiany wzgórza zamkowego polegały na zmianie linii i kąta nachylenia skarp. Pozyskano w ten sposób większą powierzchnię kulminacji przekształconej w rozległe plateau, przystosowane do rozbudowy, jak i do pełnienia funkcji obronnych, przy wykorzystaniu sztucznej fosy wewnętrznej i przystosowaniu wąwozu od strony zachodniej do funkcji fosy zewnętrznej. Podniesienie i wypłaszczenie terenu odnosi się nie tylko do zamku górnego, ale i dolnego, co łatwo zauważyć, obserwując kąt nachylenia sąsiednich wzgórz lessowych.

Ostateczne ukształtowanie całego zespołu w obecnej postaci nastąpiło zapewne w III fazie na początku XVI wieku, a skromniejszy średniowieczny gródek o funkcji obronno-mieszkalnej przekształcił się w przystosowaną do ducha epoki i potrzeb moźnej rodziny Tęczyńskich rezydencję mieszkalno-obronną. Trudno dać definitywną odpowiedź, czy mieścił się on na zamku górnym, z zapleczem gospodarczym na zamku dolnym, czy też przeniesiono rezydencję na teren Podzamcza, gdzie w części zachodniej wyraźnie występują reliktury murów, cegły posadzkowej i kafli. Ta część nie była dotąd badana.

Z wydzielonych trzech faz zabudowy zamku górnego źródła pisane mogą dotyczyć ewentualnie tylko fazy III, poprzednio były już bowiem niewidoczne dla oka inwentaryzatorów, a jedynie w świadomości tkwiło funkcjonujące niegdyś „stare Zamczysko”.

Początki ruchu budowlanego na Zamczysku wypada chyba, w świetle wcześniejszych ustaleń, łączyć z Andrzejem Tęczyńskim, choć nie jest to w tej chwili możliwe do ustalenia, a działalność Dymitra z Goraja w Kraśniku jest nadal sprawą otwartą.

II faza związana jest prawdopodobnie z odbudową spalonego zamku przez Jana Rabsztyńskiego w drugiej połowie XV wieku. III faza to zapewne odbudowa przez Jana Gabriela Tęczyńskiego na początku XVI wieku po zniszczeniach tatarskich(?) z przełomu XV/ XVI w.

Koniec egzystencji Zamczyska jako siedziby rezydencjonalnej to druga połowa XVI wieku, a uwzględniając późniejszych dzierżawców i zarządców połowa XVII wieku, kiedy budynki idą w ruinę i są rozbierane. Wynika to wyraźnie ze źródeł pisanych i znajduje potwierdzenie w niedużej ilości zabytków archeologicznych z XVII wieku w porównaniu z wiekiem XV i XVI. Odnosi się to również do datującego materiału budowlanego jakim jest cegła „palcówka”. Właściwie inna cegła niż palcówka występuje w niewielkim stopniu, co świadczy o małym ruchu budowlanym poza późnym średniowieczem. Należy się jeszcze odnieść do charakteru osadnictwa wczesnośredniowiecznego reprezentowanego głównie przez ceramikę z IX-X wieku, znacznie mniej z XI-XIII wieku. Z wyników badań z 1970 r. i badań powierzchniowych można tylko wysnuć konkluzję, że osadnictwo występowało na całym terenie wzgórza oraz na sąsiednich cyplach lessowych.

W badaniach w 1987 i 1988 r. zaobserwowano występowanie ceramiki wczesnośrednio-wiecznej we wszystkich wykopach w warstwach niwelacyjnych przemieszanej z materiałem średniowiecznym w czarnej warstwie nasyconej spalenizną i licznymi okopconymi kamieniami eratycznymi. Wydaje się, że są to ślady zniszczonej wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej, z obiektami mieszkalnymi, paleniskami. Być może warstwa czarnej ziemi zalegająca na calcowym lessie w wykopach 4 i 11 to pozostałość tej warstwy kulturowej, zniszczonej przez późniejsze obiekty. Możemy więc stwierdzić, że w okresie wczesnego średnio-wieczna teren Zamczyska zajęty był przez osadnictwo o dosyć intensywnym nasileniu, nie potrafimy dać natomiast odpowiedzi, czy było to osadnictwo o charakterze obronnym czy otwartym. Dotychczasowe wyniki badań nie upoważniają do wysunięcia tezy o przekształceniu formy terenowej cyfłowego wzgórza w obronne grodzisko, nie natrafiono bowiem na ślady tych przekształceń i umocnień typu wał czy palisada, choć z drugiej strony trzeba podkreślić ograniczony i niedostateczny charakter badań, szczególnie nie przebadanie zachodniej części zamku dolnego i linii skarpy nad fosą od tej strony.

Dlatego we wcześniejszych rozważaniach chronologicznych jako I fazę budowlaną (związaną z przekształceniem terenu) określono działalność związaną z budową średnio-wiecznej rezydencji. Ustalenia te mogą oczywiście zweryfikować przyszłe badania.

Niedostateczny stan rozpoznania Zamczyska obliguje do kontynuacji badań. W pierwszej kolejności na terenie zamku górnego, gdzie wykopy z przyczyn technicznych nie mogły dojść do calca i gdzie nie da się prowadzić badań bez użycia sprzętu mechanicznego. W drugiej kolejności należy rozpoznać niezbadane dotąd części zamku dolnego, zwłaszcza w części zachodniej. Ogrom prac niwelacyjnych związanych z zabudową Zamczyska spowodował duże podwyższenie terenu, a masy przewarstwianego się brunatnego lessu stwarzają trudności przy interpretacji stratygraficznej. Dlatego należałoby w pierwszej kolejności rozpoznać układ stratygraficzny przy pomocy wierceń geologicznych, co jest często praktykowane na stanowiskach archeologicznych. Nader interesujące byłoby też szczegółowe porównanie materiałów budowlanych z poszczególnych faz z monumentalnymi budowlami sakralnymi, szczególnie z kościoła parafialnego, które przecież powstawały i były rozbudowywane z inicjatywy fundatorów rezydencji na Zamczysku i prawdopodobnie w zbliżonym czasie.

Niezależnie od przyszłych ustaleń chronologicznych, teren Zamczyska jest mimo zniszczeń i przekształceń wciąż obiektem o wyraźnie zarysowanych granicach i wyeksponowanej formie terenowej i jako obiekt o dużym znaczeniu dla historii miasta nie może być zmieniany.

Natomiast z żalem trzeba stwierdzić, że przekształcenia terenu zamku dolnego w części południowej i wschodniej mogły całkowicie zniszczyć relikty wjazdu, bramy, mostu na teren Zamczyska i uchwycenie ich metodami archeologicznymi może być niemożliwe, a źródła pisane lokalizacji ich nie precyzują.

## Historia krasnostawskiego zamku

Krasnostawskim zamkiem archeolodzy interesowali się jak dotąd w niewielkim stopniu. Najszerzej zakrojone badania miały miejsce w latach 1984-1985<sup>1</sup>. Interesujący pod względem archeologicznym był też rok 1998<sup>2</sup>. Wówczas to przy dawnej ujeżdżalni carskiej (dziś warsztaty szkolne), usytuowanej w miejscu najbliższego sąsiedztwa rezydencjonalnej części zamku, przeprowadzono badania archeologiczne związane z budową wiaty. Prace miały charakter ratowniczy. Sama inwestycja budowlana nigdy jednak nie doszła do skutku, wykonano jedynie wykopy pod konstrukcje. Później na terenie po dawnym zamku prowadzono tylko zachowawcze prace archeologiczne, związane z koniecznością nadzoru prac ziemnych na terenie tak zwanej „Muszli Koncertowej”, co miało miejsce w roku 2011<sup>3</sup>. Działania te nie przyniosły jednak żadnych konkretnych odkryć, co było spowodowane nikłą ingerencją prac ziemnych w tkankę historycznych nawarstwień.

Mimo znikomego rozpoznania archeologicznego starościński zamek w Krasnymstawie był niewątpliwie ważnym obiektem. Widać to robiąc choćby krótki przegląd goszczących w nim znanych osobistości. To właśnie tutaj bywał na przykład król Władysław Jagiełło, a także inni władcy: Władysław III Warneńczyk, Zygmunt II August, Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan II Kazimierz, Jan III Sobieski i Stanisław August Poniatowski<sup>4</sup>. Cele ich pobytów były różne, Władysław Jagiełło między innymi leczył złamaną nogę, Zygmunt II August wraz z dworem prowadził działalność związa-



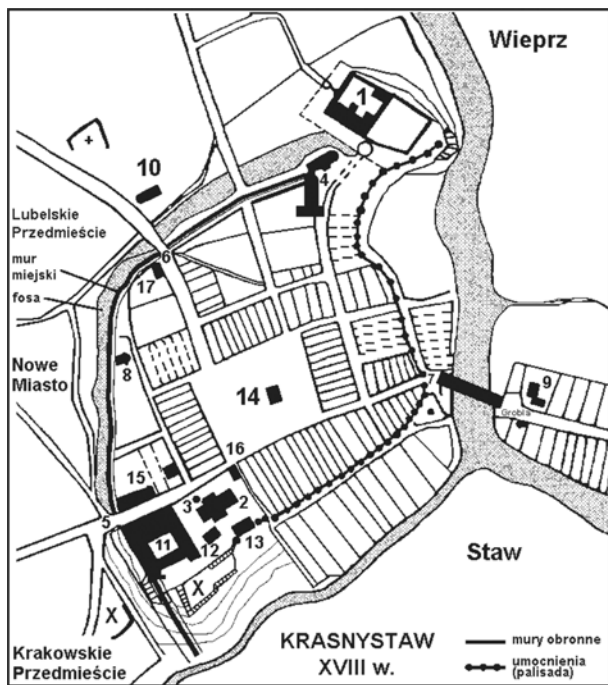
Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Krasnymstawie

<sup>1</sup> P. Boruch, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1984*, Lublin 1984 r. (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm); tenże, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1985*, Lublin 1985 r. (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm).

<sup>2</sup> S. Gołub, T. Dzieńkowski, A. Mazur-Betiuk, *Dokumentacja z badań ratowniczych i nadzorów archeologicznych. Krasnostaw Plac Zamkowy 1*, Chełm 1998, (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm).

<sup>3</sup> E. Sobczuk, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego w Krasnymstawie, ul. Zaulek Nadrzeczny – Plac Zamkowy 1 stan. 99, sezon 2011*, Krasnostaw 2011 r. (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm).

<sup>4</sup> K. Stołecki, *Krasnostaw. Rys historyczny*, Krasnostaw 2012, s. 285.



Ryc. 2. Krasnostaw w XVIII wieku. 1. Zamek, 2. Kościół katedralny (pierwsza katedra 1490-1776), 3. Dzwonnica (skarbiec), 4. Kościół i klasztor OO. Augustianów, 5. Brama Krakowska, 6. Brama Lubelska, 7. Brama Chełmska, 8. Cerkiew św. Paraskiewy, 9. Kościół i szpital Św. Ducha OO. Bonifratrów, 10. Kościół i cmentarz Przemienienia Pańskiego, 11. Kościół i klasztor OO. Jezuitów, 12. Seminarium, 13. Wikariat, 14. Ratusz, 15. Kanonie, 16. Zajazd, 17. Szpital Św. Łazarza. X. Bastiony obronne (wg K. Pawłowski 1968)

na z zarządzaniem państwa (od 17.VI do 30.VIII 1558 r.). Nie można zapomnieć również o pretencji do tronu polskiego Maksymilianie III Habsburgu, więzionym tutaj przez Jana Zamoyskiego (od II 1588 roku do VII/VIII roku 1589)<sup>5</sup>.

Niestety, ze względu na brak szerszych badań (historycznych i archeologicznych) i ich popularyzacji, zamek krasnostawski obrósł licznymi mitami. Niektóre wskazywały nawet na możliwość funkcjonowania jednocześnie kilku zamków w mieście w różnych miejscach w tym samym czasie (!)<sup>6</sup>. Taki tok rozumowania wynikał ze zbyt literalnego rozumienia źródeł. Niemalże zamieszkania wprowadził również plan Józefa Naronowicza-Narońskiego mający przedstawiać rzekomo dokładny rzut poziomy interesującego nas zamku<sup>7</sup>. Zbyt szablonowo potraktowano również problem genezy zamku. Nawijając do znanej opinii o wkładzie budowlanym Kazimierza Wielkiego, powstanie założenia automatycznie przypisano do XIV w. Taka informacja pojawia się także w dokumentacjach archeologicznych chociaż nigdy nie została ona w pełni potwierdzona. Należy zatem przyrzeć się bliżej historii zamku, rozpoczynając od czasów najmłodszych, schodząc jakby piętrami w dół kolejnych wieków pozbyć się współczesnych naleciałości (ryc. 1).

Lata 70. ubiegłego wieku wydają się najlepszym czasem na rozpoczęcie opowieści o historii zamku. To właśnie wtedy w tym miejscu wybudowano amfiteatr. Zmieniono tym samym postrzeganie tradycji tego miejsca w topografii miasta. Dziś przestrzeń tą kojarzy się z cyklicznymi imprezami chmielakowymi, czyli „świętem piwa”. Od chwili spłócenia sceny amfiteatru, co miało miejsce już w nowym milenium, teren ten pozostaje niezagospodarowany i co jakiś czas władze próbują podjąć głos w sprawie przeszłości i przyszłości tej przestrzeni. Obszar dawnego zamku leży dziś częściowo na ulicy Zaulek Nadrzeczny (najbliższy kompleks amfiteatru – właścicielem jest

<sup>5</sup> Tamże, s. 285.

<sup>6</sup> P. Ćwirta, *Uwagi do metodologii poszukiwań krasnostawskiego zamku*, „Nestor” t. 1(23), r. 7, 2013, s. 34-43.

<sup>7</sup> W artykule pod tytułem: *W takim zamku mieszkał Hamlet* znajdujący w Super Tygodniu (nr 34, z dnia 22 sierpnia 2011 r.) pojawiła się wizualizacja krasnostawskiego zamku na podstawie kontrowersyjnego planu Narońskiego. Sama notka prasowa zawiera szereg merytorycznych błędów. Między innymi plan Józefa Naronowicza-Narońskiego obrazujący zamek bastionowy typu staroholenderskiego (tego typu fortyfikacja pojawiają się w Polsce dopiero około połowy XVII w.) jest brany za obraz krasnostawskiego zamku z roku 1540. O rzeczonym planie więcej w części mówiącej o źródłach ikonograficznych i kartograficznych.

urząd miasta) oraz część przy zespole szkół, którego właścicielem jest starostwo powiatowe. W roku 1950 do dawnych stajni wojskowych (ujeżdźalni carskich) wprowadzono warsztaty szkoły zawodowej, które znajdują się do dziś na terenie przy dawnym założeniu klasztoru ojców Augustianów. Fakt ten dodatkowo zatarł wiedzę o tym miejscu. Jest przy tym wielce prawdopodobne, iż dwie stajnie carskie (ujeżdźalnie carskie), garnizonu stacjonującego w budynkach klasztoru Augustianów zostały wybudowane w części na terenie dawnego zamku. Istnieją przypuszczenia, iż wnosząc te obiekty wykorzystano starsze zamkowe fundamenty. Od tej pory teren ten kojarzono co najwyżej z okresem carskim, zapominając raczej o jego starszej tradycji. Wiadomym, iż przed rokiem 1824 z polecenia generała brygady ułanów stacjonującej w Krasnymstawie księcia Adama Wirtemberskiego rozebrano pozostałe jeszcze mury zamku<sup>8</sup>. Prace te miały trwać dwa lata. Miano wówczas także usypać wzgórze, które izolowało od zmiennego stanu rzeki Wieprz<sup>9</sup>. Zła kondycja zamku z roku przypuszczalnie 1816 została przedstawiona na rysunku Józefa Sierakowskiego<sup>10</sup> (por. niżej). W owym roku Julian Ursyn Niemcewicz podczas jednej ze swoich podróży, odwiedził Krasnystaw pozostawiając taki opis: „niegdys z wspaniałym zamkiem, obwiedzionym murami po większej części, równie jak i domy, z wapiennego kamienia”<sup>11</sup>. Następnie autor zamyślił się nad historią Maksymiliana III Habsburga, dla którego, krasnostawski zamek stał się więzieniem. Postanowił tym samym udać się na miejsce dawnej fortyfikacji, o czym napisał: „...równno ze światem poszedłem zamek ten oglądać. Już tylko dwie z niego ściany zostały, świadczące jednak piękną strukturę gmachu tego”<sup>12</sup>. Zapewne przyczyną takiego stanu zamku był wielki pożar z roku 1811, kiedy to spłonęło sto kilkadziesiąt domów mieszkalnych. Wówczas administracja Księstwa Warszawskiego miała udzielić mieszkańcom ulg podatkowych, które pozwalały na skuteczniejszą odbudowę miasta. Niestety zapadła wówczas decyzja dotycząca zamku: „...pozwolono na rozebranie obwodowych murów i szczątków pozostałych po zamku”<sup>13</sup>. Wydaje się, że pożar z 1811 roku dopełnił jedynie wcześniejszych zniszczeń, istnieje bowiem dokument, który wskazuje, iż zamek został zniszczony podczas wojny polsko-rosyjskiej: „11 czerwca 1794 wojsko carskie pod dowództwem gen. Otto Derfeldena zajęło miasto. Wtedy też w bliżej niustalonych okolicznościach uległ spaleniu

---

<sup>8</sup> K. Stołeczki, dz. cyt., s. 289.

<sup>9</sup> Patrz L. Grajewski, *Nieistniejący zamek w Krasnymstawie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1, 1988, s. 49-54; T. M. Nowak, *Czy plan kwadratorowego zamku bastionowego, znajdujący się w rękopisie Artylerii Józefa Naronowicza Narońskiego, przedstawia zamek w Krasnymstawie?*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1, 1988, s. 55-57.

<sup>10</sup> M. Suchodolska, I. Jakimowicz, J. Jaworska, *Rysunki z kolekcji J. I. Kraszewskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 222.

<sup>11</sup> J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż 1858, s.161.

<sup>12</sup> Tamże, s.162

<sup>13</sup> *Krasnystaw*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 8, serya 2, no 204, 1871, s. 253-254.





Ryc. 3. Wycinek mapy Galicja Zachodniej pułkownika Antoniego Barona Mayera von Heldensfeld (1801-1804). Karta z miastem Krasnostaw. W jej północnej części widnieją zabudowania zamkowe (skany w zbiorach Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie)

*krasnostawski zamek*<sup>14</sup>. Wcześniej dość ciekawą informację dotyczącą interesującego nas obiektu czytamy we wspomnieniach Adama Naruszewicza, który wraz ostatnim królem Polski, Stanisławem Augustem Poniatowskim zatrzymali się w Krasnymstawie. Przyjrzyjmy się zatem słowom Adam Naruszewicz z niedzieli dnia 4 marca 1787: „...z kąd przybyliśmy do Krasnegostawu o samej godzinie 2-giej z południa; przyimowali w Zamku Nayi. Pana na czele licznych obywatelów Ziemi Chełmskiej, JPanowie Poletyło Kasztelan, Kicki, Stta terażniejszy i Stamirowski, przeszły Stta tego Powiatu. Zamek ten starożytny w całości swoiey utrzymany zawsze, i nowemi murami powiększony, dostatecznym był do wygody J. K. Mci, i obiał wszystkich domowników i slug<sup>15</sup>. Świadcstwo Naruszewicza jest ostatnim znanym opisem przedstawiającym świetność założenia, które później przestaje funkcjonować. Rozbiory Polski

były główną przyczyną niepodźwignięcia zamku krasnostawskiego jako siedziby starosty, pracowano wówczas, jak się wydaje, na efekt wręcz przeciwny, dopełniający jego rujnacji.

Warto tutaj także wspomnieć o krasnostawskiej księdze grodzkiej, w której w kwietniu 1782 r. wymieniane są istniejące za fosą zamkową od strony miasta dwie bramy, dom mурowany, przy którym jest ganek „pod osobnym dachem mурowany<sup>16</sup>. Tutaj znajduje się również opis wnętrza zamku, a także jego najbliższego otoczenia: „Wieża ma maximilianowska w kwadrat mурowana żadnego nie mająca sklepienia ani mieszkania, opustoszała w której po bokach chlewiki dwa nowe dla bydła służące pokryte. W tej wieży niejako w bramie jest wrót podwójnych dwoje z poręczami i kunami żelaznymi od zamykania dziedzińca zamkowego<sup>17</sup>. Dalej wymienia się ogrody i chmielnik, a także „dach nad zamkiem pod gontami w murach kryty; lamany<sup>18</sup>. Wydaje się zatem, że zamek krasnostawski musiał zostać odbudowany po okresach wojen z drugiej połowy XVII i początku XVIII w. Wtedy też miasto znalazło się na skraju przepaści kultowo-społecznej, wówczas Krasnostaw „zwołna szszedł na ubogie miasteczko, samemi drevnianemi domami zabudowane, ze zruinowanym zamkiem, opustoszałemi gmachami i rozwalonemi

<sup>14</sup> K. Stołecki, dz. cyt., s. 289.

<sup>15</sup> A. Naruszewicz, *Dyaryusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla polskiego na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca roku 1787*, po 22 VII 1787, s. 20.

<sup>16</sup> T. Chuszcza, *Zamek w Krasnymstawie*, „Nestor”, t. 4(18), rok 5, s. 4, 2011.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

murami”<sup>19</sup>. Rok 1654 najpewniej przyniósł najazd wojsk moskiewskich i spalenie zamku. Konstytucja sejmowa z roku 1655 w rozdziale *Restauratia Zamków* wymienia: „zamek Belski/ Grabowiecki/ Horodelski/ Hrubieszowski y Żydaczowski (na takich miejscach są) których ufortyfikowanie Rzeczypospolitej potrzebne, Nieprzyjacielowi szkodliwe y wstręt czyniące być mogą?”<sup>20</sup>. Niestety nie ma tutaj informacji o zamku krasnostawskim, zapewne ze względu na jego ówczesną degradację. Warto tu wskazać na ciekawą informację według której za możliwość obejrzenia komnat zamkowych w Krasnymstawie w XVII w. zapłacono 3 złote<sup>21</sup>. W 1648 r. zamek mógł być też zniszczony przez wojska kozackie<sup>22</sup>. Po tych zdarzeniach lustracja sporządzona w latach 1661-1665 pokazała założenie w takim oto stanie: „nad rzeką Wieprzem murem wkoło obwiedziony. Brama jest z przyjazdu Maksymilianowską nazwana, w której było izdeb 2 i kownat 2 i górne mieszkania funditus popalone i w niwecz obrócone, de novo potrzeba restaurować. Z tej bramy Maksymilianowskiej idąc. drzwi do pokojów ósmi, w którech się sądy odprawowały, i te spalone i wniwecz obrócone. Ganki dookoła i baszt 3 i te popalone. w samym murze zamek, w którym są na dole izby: stołowa i drugie pokojowe z kownatami, alkierzami; także i górne takoweż izby z pokojowemi kownatami i alkierzami. Sklepy także dolne pod temiż izbami murowane. Do tych izdeb teraz piece, okna. posadzki, kominy i wszystkie necessaria pre-parują i gotują, bo przez ogień ten zamek był spustoszał i zrujnowany został, który WjMP starosta naprawuje, w tymże dziedzińcu izdebek 2 murowanych pod murem przy bramie drugiej. W jednej izdebce mieszkanie p. burgrabiego i kownatka, które było popalone, ale teraz nowo pobudowane. w drugiej kancelaryja i ta spalona była funditus, ale teraz nowo restaurowana. WjMP starosta krasnostawski (Szczęsny z Potoka Potocki) łoży i dalej jeszcze łożyc będzie na reparacyją zamku spustoszonego krasnostawskiego”<sup>23</sup>. Remont zamku miał być czyniony do roku 1671. Finanse na potrzeby miasta i konstrukcji zamkowych łożono z przywileju Jana Kazimierza, który zezwalał na pobieranie myta na nowym moście<sup>24</sup>. Także Jan III Sobieski przyczynił się do uzyskiwania środków, zezwolił on na wyręb drzew z lasów starostwa, w zamian oczekiwał świadczeń na rzecz zamku. Uważa się, że najpewniej wtedy wybudowano południowe skrzydło warowni<sup>25</sup>.

W interesującej nas budowli, „w sklepie warownym” przechowywano pieniądze pobrane z podatków Ziemi Chełmskiej na rzecz skarbu wojewódzkiego. Trwało to do czasu, kie-

---

<sup>19</sup> Krasnostaw, dz. cyt., s. 253-254.

<sup>20</sup> *Restauratia Zamków Belskiego, Grabowieckiego i Hrubieszowskiego, Constitucie y Uchwala Seymu Walnego Koronnego dwuniedzielnego Warszawskiego. Roku Pańskiego M.DC.LV. Dnia 19. Maia odprawowanego* (1655.05.19), Kraków 1655.

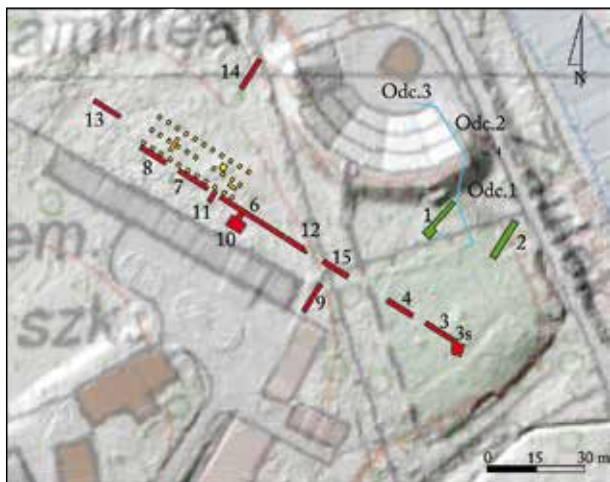
<sup>21</sup> W. Czaplński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 104.

<sup>22</sup> P. Kardela, *Nie istniejący zamek w Krasnymstawie*, „Zapiski Krasnostawskie”, t. 1, s. 33.

<sup>23</sup> *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665. Cz. III. Ziemia halicka i chełmska*, oprac. E. i K. Arłamowsy, W. Kaput, Wrocław, 1976, s. 253.

<sup>24</sup> K. Stolecki, dz. cyt., s. 288.

<sup>25</sup> Tamże.



Ryc. 4. Krasnystaw, zamek – badania archeologiczne. Lokalizacja wykopów w latach – 1984 (P. Boruch) – kolor zielony, 1985 (P. Boruch) – kolor czerwony; 1998 (St. Gołub) – kolor żółty; 2011 (E. Sobczuk) – kolor niebieski, opr. K. Grochec-ki, 2015

dy zamek został zniszczony przez Kozaków, po tym incydencie finanse te składowano w zamojskim ratuszu, następnie w zamojskiej twierdzy<sup>26</sup>. Pierwsza połowa XVII w. była spokojniejsza, jeżeli chodzi o burzliwe dzieje krasnostawskiego zamku, i tak w dziele Starowolskiego, wydanym w 1632 r., zapisano: „Krasnystaw nad rzeką Wieprzem położony, gdzie jest i katedra biskupia, i zamek z pałacem nowszej architektury. Tu świętej pamięci arcyksiążę Maksymilian, gdy do Królestwa Polskiego z wojskiem nieprzyjacielskim przybył, zuchwałością nielicznych przywołany, przez Jana Zamoyskiego pobity i wzięty do niewoli, trzymany był pod strażą”<sup>27</sup>.

Na liście miast polskich i litewskich w XVI w., wyliczono jedynie 13 miast z zamkami: „Miasta Polski murowane, utwierdzone i ze zamkami murowanymi były: Kraków, Sandomirz, Lublin, Krasnystaw, Poznań, Konin, Płock, Warszawa, Pułtusk, Lwów, Przemyśl, Krosno, Kamieniec Podolski”<sup>28</sup>. Należy też wspomnieć, iż miasto w drugiej połowie XVI w. przeżywało swój „złoty” okres. Krasnystaw w tym czasie: „należał pod każdym względem do znakomitszych miast powiatowych, a zamek jego do rzędu większych i obronniejszych li-

czono<sup>29</sup>”. Warto w tym miejscu przyrzeć się nieco bliżej okresowi lat 1588–1589, bowiem to właśnie wtedy na krasnostawskim zamku przez prawie półtora roku więźniem Jana Zamoyskiego był Maksymilian III Habsburg, austriacki arcyksiążę, pretendent do tronu po Stefanie Batorym. Pokonany pod Bieczyną trafił do niewoli i przez pewien czas był więziony w Zamościu. Po nieudanej próbie ucieczki trafił do „kwadratowej” wieży obronnej krasnostawskiego zamku (Ryc. 3). Ciekawa informacja dotycząca arcyksięcia zachowała się z roku 1588, otóż Annibal z Kapui, arcybiskup neapolitański pełniący rolę nuncjusza do Polski dał taką oto informację: „Uradzono, P. Kanclerz (Jan Zamoyski) zaprowadzi N. Maximiliana na Ruś do zamku zwanego Krasnymstawem, nade warownego z położenia swego, a do tego dobrze opatrzonego”<sup>30</sup>. Istnieje także inny list Annibala, w którym

<sup>26</sup> J. Ternes, *Sejmik chełmski wobec problemów podatkowych Rzeczypospolitej epoki Wazów*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN”, 2004, 1, s. 89.

<sup>27</sup> S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego 1632*, oprac. A. Piskadło, Gdańsk 2000, s. 85 (wersja pdf).

<sup>28</sup> J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej, dalszy ciąg siedemnastego wieku*, t. IV, Poznań 1863.

<sup>29</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845, s. 244.

<sup>30</sup> A. di Capua, *Listy Annibala z Kapui, arcybiskupa neapolitańskiego, nuncjusza w Polsce, o bezkrólewium po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta IIIgo, do wyjścia arcyksięcia Maksymiliana z niewoli. Z rękopisu biblioteki Brancacciana w Neapolu wybrał, przetłumaczył z języka włoskiego*

pojawia się Krasnystaw jako miejsce gdzie ważyły się losy ówczesnej Europy. Znajdują się tam również dodatkowe dane na temat interesującego nas zamku<sup>31</sup>. Zaś dnia 10.02.1588 kardynał Pucci tak pisał do Annibala: „*Trzymają go w mieście o 30 mil stąd odległym [od Krakowa], zwanem Krasnystaw, i otoczonym murem, co niemało znaczy w Polsce. Mieszka w fortecy otoczonej rowami, i ma 300 żołnierzy na straży. Apartament jego składa je z dwóch pokojów. (...) Każdego rana wychodzi z zamku na mszę, potem przechadza się i gra w piłkę (palla-maglio) za miastem. Gubernator i Dowódca żołnierzy są dla niego z wielkiem uszanowaniem, a oba zależą od Kanclerza*”<sup>32</sup>.

Warto przytoczyć jeszcze jedno informację. Otóż po roku 1586 planowano w krasnostawskim zamku urządzenie rezydencji dla Anny Jagiellonki, która owdowiała po śmierci Stefana Batorego. Jej protest jednak przyniósł skutek taki, że zrezygnowano z takiego zamierzenia<sup>33</sup>. Z roku 1582 mamy z kolei taką informację: „*Krasnystaw miasto murowane nad stawem najwspanialszym położone, zamek na równinie murowany, kędy spławna rzeka Wieprz przepływa. W nim królewski starosta generalny rezyduje*”<sup>34</sup>. Zaś w rejestrze z roku około 1572 czytamy: „*most przez przekop, brama z izbami, po prawej stronie bramy mur i baszta otworzysta murowana, mur idzie do domu wielkiego murowanego. z obu stron domu wieże, w nich piwnice na każdą stronę po 4 a 9 pod wieżą. Nad dolnymi drugie sklepy na nich gmachy... czwarte gmachy. Po prawej: bramy 2 baszty murowane niezakryte*”<sup>35</sup>. Zaś w inwentarzu z tego samego roku wspomniana jest wieża murowana, znajdująca się od przedmieścia lubelskiego. W niej to „*złoczyńcę męczą*”, tam, też miała znajdować się duża komora z armatą. W inwentarzu tym wymieniano też między innymi łaźnię bardzo starą oraz zamek murowany<sup>36</sup>.

W najstarszym zachowanym inwentarzu z 1560 r. znajdujemy informację, że na zamek miała prowadzić od przygródka, który nazywano starym, brama posiadająca drzwi drewniane określone mianem „*stroistych*”. Już za murem miały znajdować się kolejne wrota, za nimi na dziedzińcu stał „*dom wielki murowany w cegłę*”. Inwentarz wspomina też o stajni, która była na 100 koni<sup>37</sup>.

---

*go na polski i wydał Alexander Przesdziecki. Z dodatkiem objaśnień historycznych, i kilku dokumentów, dotyczących się teje epoki dziejów polskich. Orsz z 10 podobiznami podpisów osób znakomych.* Warszawa 1852, s. 229.

<sup>31</sup> Tamże, s. 229.

<sup>32</sup> Tamże, s. 162-163.

<sup>33</sup> P. Kardela, dz. cyt., s. 32.

<sup>34</sup> Al. Gwagnin z Werony, *Kroniki sarmacyi europejskiej: opisanie Polski, W. Ks. Litewskiego, ziemie ruskiej, ziemie pruskiej, ziemie inflantskiej, ziemie żmudzkiej*, Kraków 1860 s.204

<sup>35</sup> L. Grajewski, *Nieistniejący zamek w Krasnymstawie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1988, 1, s. 51.

<sup>36</sup> T. Chuszcza, dz. cyt., s. 4

<sup>37</sup> K. Pawłowski, *Krasnystaw – studium historyczno-urbanistyczne*, Warszawa 1968, s. 15, (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm).



Ryc. 5. Litografia J. Kościńskiego z I poł. XIX w. pod tytułem „Jan Zamoyski bierze w niewolę Arcyksięcia Maksymiliana” (Muzeum Narodowe)



Ryc. 6. Akwarela Zygmunta Vogla pod tytułem Widok zamku w Krasnymstawie z 1794 r. znajdujący się w Gabinetzie Rycin Biblioteki Głównej Uniwersytetu Warszawskiego, wymiary 35,9 x 55,9 cm (wg K. Stołeczki 2012)

Uważa się, iż zamek krasnostawski został zniszczony przez Tatarów w 1449 roku, co wiąże się, z wiedzą o zniszczeniu klasztoru Augustianów znajdującego się w sąsiedztwie<sup>38</sup>. Zamek miał odbudować Kazimierz Jagiellończyk w roku 1458<sup>39</sup>. Uważa się również, że podobne najazdy spotykały interesujący nas obiekt w latach 1490, 1499 i 1500, kiedy to miasto odwiedziły znów zagony tatarskie. Po tych atakach założenie miało być odbudowane w 1505 r.<sup>40</sup> Wówczas to Aleksander Jagiellończyk miał odbudować zamek według najnowszych zasad sztuki fortyfikacyjnej. Tym samym obiekt miał posiadać odrębny system obronny, nie związany z miastem. Miał też dwa pierścienie wałów i fos<sup>41</sup>. Nie wiemy, jak na razie, zbyt wiele o jego wcześniejszych dziejach, być może był on inwestycją Władysława Jagiełły, który przebywał w Krasnymstawie.

Niestety zamek krasnostawski nie posiada zbyt bogatej bazy źródeł ikonograficznych i kartograficznych. Najbardziej znanymi przedstawieniami założenia są dwie akwarele Zygmunta Vogla pod tytułem *Widok zamku w Krasnymstawie*. Autor ten był nadwornym rysownikiem Stanisława Augusta. Ostatni król Polski powierzył mu zadanie dokumentacji spotkanych zabytków, w formie widoków. Wiadomo, iż Zygmunt Vogl podróżował przez Krasnystaw w roku 1794 oraz najpewniej w roku 1810<sup>42</sup> (ryc. 6, 7). Obrazy te często ocenia się jako jedyne wiarygodne odwzorowania interesującego nas obiektu, przede wszystkim starsza akwarela uważana jest za bardziej realistyczną. Warto powiedzieć, iż obie ilustracje nie są tożsame i różnią się detalami. Młodsza, dziś zaginiona i znana jedynie z fotografii, posiada dodatkowo tło przedstawiające ważne, istniejące

wówczas budynki miejskie, jak chociażby kościół pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego (druga katedra 1776-1805), który w tym czasie posiadał jeszcze kopułę. Przepuszcza się, iż obraz ten powstał z wykorzystaniem wcześniejszych szkiców<sup>43</sup>. Na akwarelach zamek nie

<sup>38</sup> K. Stołeczki, *Krasnystaw. Rys...*, s. 285.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> P. Kardela, dz. cyt., s. 31.

<sup>41</sup> Tamże, s. 33.

<sup>42</sup> K. Sroczyńska, *Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969, s. 23; 31-32.

<sup>43</sup> Tamże, s. 189.

sprawa wrażenia budowli obronnej, raczej ma on charakter jedynie rezydencjonalny. Oczywiście trudno się z tym nie zgodzić, jednak trzeba wziąć pod uwagę perspektywę z jakiej rysowany był ów obiekt, obrazy te przedstawiają bowiem tylko pewien wycinek całego założenia. Obiekt dodatkowo wydaje się opuszczony i zaniedbany.

Niezwykle ciekawym przedstawieniem krasnostawskiego zamku jest też rysunek Józefa Sierakowskiego (ryc. 8). Został wykonany najpewniej na początku XIX wieku, być może w roku 1816. Narysowany jest on z zupełnie innej perspektywy niż obrazy Vogla, a mianowicie od strony miasta, traktu lubelskiego. Trzeba zauważyć, że rysunek ten jak i akwarele Zygmunta Vogla bardzo dobrze korespondują z mapą Mayera von Heldensfelda z początku XIX w.

Trudno bez dogłębnych studiów mówić o zamku krasnostawskim przedstawionym na malowidle ks. Wacława Kupścia. Jego obrazek zatytułowany *Krasnostaw. Grobla w XVII wieku* pochodzi z początku XX wieku. Widok i jego kompozycja powielane były na obrazach naściennych, a także na pocztówkach. Niejednokrotnie dzieło ks. Kupścia uważane było za odnaleziony obraz XVII-wiecznego miasta. Prawdziwą historię obrazu możemy przeczytać w artykułach prasowych z roku 1918<sup>44</sup>. Okazało się, bowiem iż jego autorem był utalentowany ksiądz Kupść, wikariusz krasnostawski w latach 1898-1904. Co ciekawe, obraz miał powstać jednak, jak twierdził sam autor, na motywach starego drzeworytu o wymiarach 7,8 cm na 4,2 cm. Być może sam drzeworyt mógł pochodzić z XVII w. Zdaniem ks. Kupścia był on uszkodzony i miejscami zatarty, a tworząc swój obraz, wikariusz miał powiększyć źródło i uzupełnić jego nieczytelne fragmenty. Wówczas ilustracja została uznana za falsyfikat i przestała budzić zainteresowanie.

Niezwykle mało wiarygodny jest również plan znaleziony w dziele Józefa Naronowicza Narońskiego pod tytułem *Artyleria*<sup>45</sup>.

Można powiedzieć, iż archeologia zamku krasnostawskiego rozpoczęła się w końcu XIX w., z chwilą podjęcia prac przez Komisję do Badania Historii Sztuki w Polsce. Po raz pierwszy sporządzono wówczas naukowy opis kultury materialnej zamku w Krasnymstawie: „*Co do reszt pozostałych z zamku, te przedstawiają się jako drobne fragmenty futryn i węgarów. Sądząc z profilów, należą one stylowo do drugiej połowy XVI w. Sześć*



Ryc. 7. Zaginiony obraz Zygmunta Vogla pod tytułem Widok zamku w Krasnymstawie z około 1810 r., wymiary 37,5 x 53,5 cm (wg K. Sroczyńska 1969)

<sup>44</sup> Więcej w A. Rekwirewicz, *O nieznanym widoku Krasnegostawu z XVII stulecia*, „Kronika pow. Zamojskiego”, rok 1, nr 1-2, 1918 s. 8-10 oraz K. Dębiński, *Kilka uwag z powodu artykułu Nieznany widok Krasnegostawu z XVII stulecia*, „Kronika pow. Zamojskiego”, rok 1, nr 3-4, 1918, s. 43-45.

<sup>45</sup> T. M. Nowak, dz. cyt., s. 55-57.



Fot. 1. Odrzwia najprawdopodobniej pochodzące z założenia zamkowego w Krasnymstawie wmurowane w narożnik pałacyku biskupiego przez Macieja Bayera, inżyniera, budowniczego drogi Lublin-Zamość, ówczesnego właściciela budynku (Fot. K. Grocheci 2014)

kawalków będących w posiadaniu p. Wierzbowskiego odnoszą się do węgarów okiennych, dwa kawalki jeden z ząbkami jonicznymi należą do kamzamsów korytujących okna. Najciekawszy jest kamień własnością izraelity w Krasnymstawie będący, ze swymi kanelurami; – najprawdopodobniej okna wielkie miały obramienia po bokach pilastrów z pewnym zacięciem przez kamieniarza miejscowego wykonane. Wszystko to nie wystarcza do zyskania wiadomości o formach okien używanych w zamku kranostawskim. Więcej nad to mówią dość dobrze zachowane odrzwia domu zwanym pałacem w Krasnymstawie, o których domyśla się P. Wierzbowski, że je zabrał z rozburzającego się zamku śp. Bajer archeolog i współpracownik dzieła <Starożytna Polska>, który był wówczas gdy burzono zamek właścicielem tego domu a 80-letnia staruszka p. Halicka wspomina, że dozwalano mieszkańcom zabierać gruzy kamienne i futryny. Według nadanej fotografii tych odrzwi sądzić należy, że węgar lewy (prawy niema) na odwrót został osadzony. Przypuszczać się godzi, że było to okno – ze względu na stosunek szerokości do wysokości otworu i ślad drobny załamania się ogzymosowania dolnego (dziś u węgara na górze). Na fryzie nad otworem napis dość prymitywnie wykuty <verbum domini> zwraca nas w epokę Zygmunta Augusta. Na pozostałej tarczy herbowej z jednej strony fryzu napisowego pozostałej nie znać ani śladu herbu i tarczę uważać należy jako motyw architektury renesansowej. Kamzamsu tak tu koniecznego niema, snąc go nieprzeniesiono. Jest analogia między profilami ogzymosowania tego zabytku wmurowanego w dom biskupi a profilami fragmentów, o których była mowa”<sup>46</sup>. Zaś w roku 1893 korespondent gazety

„Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie” opisał w taki oto sposób odkrywanie pozostałości zamku: „Przy układaniu chodników na ulicach naszego miasta, powydobywano z bruków mnóstwo kamiennych futryn gzymosowanych i ram od okien. Są to pozostałości z zamku obronnego, który został do gruntu rozebrany i dziś nie ma po nim najmniejszego śladu. Po zburzeniu zamku królewskiego w Krasnymstawie, prócz wspomnień historycznych, żadnych prawie nie pozostało śladów. Za żywego świadka jego niegdyś egzystencji uważałem odnaleziony kamień z napisem. Na ścianie frontowej domu zwanego „pałacem biskupim”, są wmurowane kamienie od drzwi z napisem: „VERBUM DOMINI”<sup>47</sup> (fot. 1). Niestety nie wiadomo co stało się z pozostałymi fragmentami, moż-

<sup>46</sup> *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. V, Kraków 1896 S.102-103.

<sup>47</sup> *Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie*, nr 191 z dnia 15.09.1893.

na jedynie domyślać się, że w jakiejś części posłużyły one znów jako materiał budowlany. Do dziś z zamku pozostało nie wiele elementów architektonicznych, są to między innymi kamienne odrzwia z napisem, o których wspominam wyżej, a także inne fragmenty przechowywane w miejscowym muzeum regionalnym w Krasnymstawie (fot. 2)<sup>48</sup>. Elementy znajdujące się w krasnostawskim muzeum zostały w większości wyłowione podczas regulacji Wieprza (lata 70. XX w.) i można je oglądać na wystawie poświęconej historii miasta.

Rzeczywiste badania archeologiczne na interesującym nas obiekcie miały miejsce dopiero w latach 80. XX wieku. W roku 1984 i 1985 z ramienia PP PKZ w Lublinie przeprowadzono wykopaliska<sup>49</sup>. Ich celem było rozpoznanie stanu zachowania fundamentów założenia zamkowego, starano się, też określić fazy budowlane oraz poziomy użytkowe. Dwa lata prac archeologicznych PP PKZ w Lublinie pod kierownictwem P. Borucha przyniosły sporo wiedzy. Między innymi określono, iż *plateau* zamku miało wymiary 180 metrów na 60 m. Jego współczesna wysokość nad poziomem morza wynosiła od 182,00 do 182,60 m. Odnotowano także, iż średni poziom calca wynosił 181,85 m. n.p.m., zaś pierwotny teren obniżał się w stronę rzeki Wieprz. Stwierdzono również, iż teren w przeszłości opadał mniej stromo w kierunku rzeki niż obecnie. Należy także dodać, iż skarpa przy rzece jest tworem współczesnym, co zostało zaobserwowane w wykopie nr 14. Można więc powiedzieć, że szerokość *plateau* zamku musiała wynosić ponad 60 m<sup>50</sup>. Najstarszy poziom osadniczy miał pochodzić z XIV-XV w.



Fot. 2. Elementy architektoniczne z zamku krasnostawskiego na wystawie Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie (Fot. K. Grochcki 2015)

<sup>48</sup> Do tej pory uważano też, iż nadproże pochodzące z jednej z bram zamkowych zostało wywiezione przez księżną Izabelę Czartoryską do Puław. Miało ono zostać wmurowane w jedną ze ścian tak zwanego „Domku Gotyckiego”. Jednak jest to element pochodzący nie z Krasnegostawu, a z Zamościa. Z zamku krasnostawskiego w zbiorach księżnej była jedynie cegła. Kamień z bramy maksymiliańskiej, który w wielu publikacjach uważany był za pochodzący z zamku w Krasnymstawie jest to faktycznie element architektoniczny, zapewne z jednej z bram Zamościa. Obecnie jest on zawieszony na ścianie Domku Gotyckiego, w zespole pałacowo-parkowym przy Pałacu Czartoryskich w Puławach. Fakt ten został sprostowany przez Tomasza Chuszcę, krasnostawskiego miłośnika historii, który analizując inwentarze zbiorów Izabeli Czartoryskiej wykazał źródło pochodzenia elementu architektonicznego. Tym samym, pragnę złożyć podziękowania Tomaszowi Chuszczy za tę informację.

<sup>49</sup> P. Boruch, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1984*, Lublin 1984 r., (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm); tenże, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1985*, Lublin 1985 r. (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm).

<sup>50</sup> P. Boruch, *Dokumentacja...*, Lublin 1985 r, s. 31.



(niezbyt precyzyjne datowanie). Zachował się on w postaci warstwy czarnej ziemi ze sporą ilością ceramiki naczyniowej oraz grudkami polepy. Autor badań wiązał ją z najstarszą fazą budowy zamku, łącząc z czasami Kazimierza Wielkiego. Warstwa ta występowała we wszystkich wykopach prócz tego oznaczonego nr 14, gdzie została ona najpewniej zniwelowana. Warstwa ta opadała również w stronę rzeki Wieprz<sup>51</sup>. W wykopie nr 1 ujawniono pozostałości wału ziemnego. Otaczał on przedzamecz od strony wschodniej. Jego komponentami były różne rodzaje ziemi, które układając się w pasemka ziemi opadały w kierunku wschodnim, czyli ku rzece. Wał zalegał na warstwie z wieku XIV-XV, przykrywała go zaś warstwa datowana ze względu na występowanie ceramiki na wiek XVI. Tym samym obiekt ten powiązano z osobą Aleksandra Jagiellończyka, który miał nakazać obwarować zamek w Krasnymstawie wałami i fosami<sup>52</sup>. Autor badań uważa, że najstarszym zabytkiem architektonicznym odkrytym podczas jego prac było ceglane sklepienie kolebkowe. Zostało ono ujawnione w wykopie nr 10. Sklepienie to zostało uznane przez niego za pozostałość jednej z dziesięciu piwnic wymienionych w inwentarzu 1560 r.<sup>53</sup> Ciekawą sytuację zaobserwowano w wykopach o numerach 12, 6, 7, 9 gdzie został zniwelowany strop warstwy datowanej na XIV-XV w. W wykopach 12 i 6 zaobserwowano najpewniej poziom użytkowy składający się z cienkiej 10-centymetrowej warstwy z ceramiką, której nie wydatowano. Nad tą warstwą wystąpiły zaś inne, datowane na XVII i XVIII w. Dlatego też wspomnianą warstwę użytkową wydatowano na wiek XVI. Ślad po niwelacji powiązano z pracami związanymi z przebudową zamku w czasach Aleksandra Jagiellończyka. Późniejszych poziomów użytkowych nie ustalono ze względu na silne przemieszanie warstw kulturowych<sup>54</sup>. Dodatkowo, w wykopach 12, 6, 7, 8, 13, 14 stwierdzono warstwy kulturowe pochodzące z XVII i XVIII w. Zaś w wykopie nr 6 odkryto przypuszczalnie poziom użytkowy z wieku XVIII<sup>55</sup>. W wykopie nr 12 natrafiono na fundament muru o szerokości dwóch metrów. Oddzielał on XVIII-wieczne przedzamecz od zamku. Zdaniem P. Borucha mur ten był też ścianą oficyny zamkowej. Zarówno oficyna, jaki i fragment muru kurtynowego oraz brama prowadząca na dziedziniec zamku właściwego, mają być widoczne na rycinach Vogla. Mur ten, jak się wydaje, można datować na połowę XVI w., a jego powstanie mogło być opisane w inwentarzu z 1560 r.<sup>56</sup> W wykopie określonym jako 3s odsłonięto fundament budowli. Pozostałości te zinterpretowano jako nowożytny system obronny, który na podstawie kafli pozyskanych z warstwy 13 wydatowano na wiek XVII<sup>57</sup>. W wykopie nr 14 odkryto pozostałości po drewnianych budynkach, których funkcję określo-

---

<sup>51</sup> Tamże, s. 32

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 33.

<sup>54</sup> Tamże.

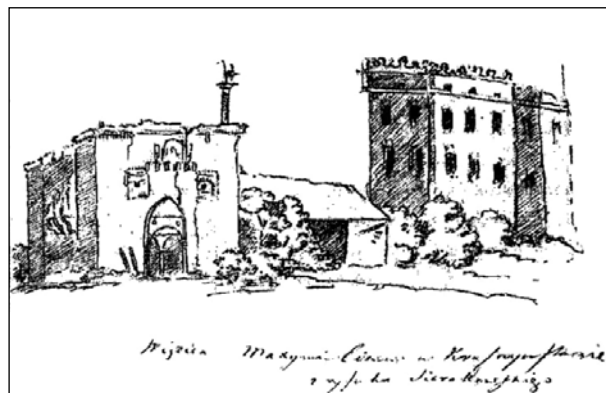
<sup>55</sup> Tamże, s.34

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

no jako gospodarczą<sup>58</sup>. Obiekty te stanowiły zwarte i płaskie bloki polepy, które przykrywała spaleniżna. Górną granicę użytkowania budynków określono na XVII w. Zrobiono to na podstawie datowań nawarstwień, które przykrywały ich pozostałości<sup>59</sup>. Warto, też wspomnieć o odkryciach z wykopu nr 9. Ujawniono w nim fundamenty muru ogrodzeniowego, który został wzniesiony w czasie przebudowy zamku z połowy XVIII w. i jego budowa była opisana w inwentarzu z roku 1765. W murze tym miała znajdować się główna brama na przedzamcze. Wydaje się, iż z bramą tą należy łączyć konstrukcję nr IV, która składała się z kamieni wapiennych tworzących bruk, mogący być umocnieniem wjazdu. Innym elementem potwierdzającym istnienie tutaj bramy był negatyw przypory przy odkrytym murze, wystąpiły tam też najpewniej jej ślady na licu muru. Z przedzamcza na dziedziniec zamku miała prowadzić brama wymieniona w inwentarzu z roku 1765, jej przyporę, jak stwierdzono, odkryto w wykopie 12<sup>60</sup>. Mur z wykopu 9 miał zostać według interpretacji P. Borucha zniszczony podczas konfederacji barskiej razem z mostem i bramą. Potem wybudowano nowy mur ogrodzeniowy wraz z bramą. Pozostałości po tym murze zostały odkryte w wykopie nr 9. Mur ten ma być widoczny na rycinie Vogla i wspomina o nim lustracja z 1789 r. Relikty tej ściany odkryto także w wykopach 3s, 2, 1, i 14. Wykop numer 10 miał przynieść odkrycie przybudówki wraz ze schodami, które miały prowadzić z dziedzińca zamkowego do piwnic domu wielkiego – o czym jest mowa w inwentarzach<sup>61</sup>. Podczas tych prac natrafiono również na ślady osadnictwa z epoki brązu oraz okresu rzymskiego i z wczesnego średniowiecza<sup>62</sup>.

Podsumowując, badania te wykazały przede wszystkim pozostałości po zamku krasnostawskim i słuszność co do jego lokalizacji w tym właśnie miejscu. Według autora najstarszy poziom osadniczy związany z funkcjonowaniem zamku można datować na wiek XIV-XV, z czego, na podstawie opisu stratygrafii, wiek XV wydaje się bardziej prawdopodobny. Odkryto również pozostałości po wale ziemnym, który miał otaczać przedzamcze. Z ciekawszych odkryć można tutaj wyliczyć pozostałości kolebkowego sklepienia piwnicznego, które zostało określone chronologicznie na wiek XVI, co, jak się wydaje należy łączyć



Ryc. 8. Ruiny zamku w Krasnymstawie. Więzienie Maksymiliana w Krasnymstawie z rysunku Sierakowskiego, rys. piór. atrament, 15,2 x 19,6 (wg M. Suchodolska, I. Jakimowicz, J. Jaworska, 1961)

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 35.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże, s. 31.

z opisem z lustracji w roku 1560. Autor badań próbował też utożsamiać niektóre odkryte elementy z architekturą widoczną na akwareli Vogla. Miały być to ściany oficyny zamkowej oraz 2 metrowej grubości mur ciągnący się przy dziedzińcu zamkowym. Potwierdzono również fakt częściowego wykorzystania murów kurtynowych zamku do wybudowania na nich ujeżdżalni carskich<sup>63</sup>. Badania sondażowe dostarczyły wielu zabytków ruchomych, a wśród nich przede wszystkim fragmentów ceramiki naczyniowej i kafla. Badania, jak na razie, nie potwierdzają przyjmowanego założenia, iż budowę należy wiązać z czasami Piastów. Jednak P. Boruch dopuszcza możliwość istnienia zamku kazimierzowskiego bezpośrednio przy wieży Maksymiliańskiej. Obszar ten jednak nie został jeszcze przebadany<sup>64</sup>.

Wykopaliska ratownicze z roku 1998 prowadzone przez Stanisława Gołuba wykazały, że teren badań, tuż za dawną ujeżdżalnią carską, dziś warsztatami szkolnymi, można włączyć do przestrzeni założenia zamkowego, przy zastrzeżeniu, iż mogły tutaj znajdować się jedynie: mur ogrodzeniowy i małe budynki gospodarcze. Wystąpiły tutaj również spore pokłady gruzu najpewniej z rozbiórek i remontów założenia zamkowego<sup>65</sup>.

Badania z 2011 r. kierowane przez Elżbietę Sobczuk, ze względu na mało zaawansowane prace ziemne, ingerujące przede wszystkim w nowożytny nasyp, nie wykazały nowych znalezisk, które dodatkowo wzbogacały by wiedzę na temat założenia zamkowego<sup>66</sup>.

Na koniec należy zaznaczyć, iż tekst ten jest zaledwie pewnym, bardzo ogólnym rysem wiedzy na temat krasnostawskiego zamku. Tym samym istnieje wielka potrzeba powrócenia do materiałów odkrytych podczas prac archeologicznych oraz do źródeł historycznych.

---

<sup>63</sup> Tamże, s. 36.

<sup>64</sup> P. Boruch, *Dokumentacja...*, Lublin 1984 r, (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm); tenże, *Dokumentacja...*, Lublin 1985 r, s. 33, (mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm)

<sup>65</sup> S. Gołub, T. Dzieńkowski, A. Mazur-Betiuk, dz. cyt., s. 4.

<sup>66</sup> E. Sobczuk, dz. cyt.

## Zamek w Orłowie Murowanym Kolonii – wyniki badań archeologicznych

Zamek obronny w Orłowie Murowanym obecnie Kolonii, położony jest na lessowo-gliniastym wyniesieniu terasy rzeki Wolicy, dopływu Wieprza. Fizjograficznie miejscowość usytuowana jest w obrębie mezoregionu Działów Grabowieckich. Teren z pozostałościami zamku znajduje się w posiadaniu prywatnym i jest wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/1126 (fot. 1, ryc. 1-3).

Należy zaznaczyć, że obiekt często występujący w literaturze jest bardzo różnie określany: zamczysko, zamek, zamek obronny, zamek rycerski, rezydencja obronna, foralicjum, ale także szeroko datowany.<sup>1</sup> Ponieważ terminologia tego typu konstrukcji jest ciągle przedmiotem polemik, użyłem za B. Guerquinem dla zabytku z Orłowa określe-

nia „zamek”, jako *obiekt będący samodzielnym zespołem elementów obronnych i budynków mieszkalnych powiązanych w zamknięty obwód warowny i łączących funkcję obronną z zadaniami mieszkalnymi i gospodarczymi*.<sup>2</sup> Jedyną nadal aktualną i wyczerpującą analizę na podstawie źródeł pisanych i inwentarzy majątkowych z XVII oraz XVIII wieku przedstawił L. Kajzer.<sup>3</sup>



Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Orłowie Murowanym Kolonii na mapie topograficznej

<sup>1</sup> E. Banasiewicz, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, s. 84-85, Zamość 1990, B. Guerquin, *Orłów Murowany*, [w:] *Zamki w Polsce*, s. 226, Warszawa 1974; L. Kajzer, *Z badań nad „zamkiem” w Orłowie Murowanym w woj. zamojskim*, [w:] *Memoires Archeologiques*, s. 181-193, Lublin 1985; *Orłów Murowany*, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, tom VIII, województwo lubelskie, zeszyt 8, s. 39-42, Warszawa 1964.

<sup>2</sup> J. Pietrzak, *Zamki i dwory obronne w dobrach państwowych prowincji wielkopolskiej*, Łódź 2003, s. 19-22.

<sup>3</sup> L. Kajzer, opr. cit., s. 182-186.



Fot. 1. Lokalizacja zamku w Orłowie Murowanym Kolonii. Widok od północy (fot. S. Gołub)



Fot. 2. Pozostałości ziemno-kamiennego bastionu pół.-zach. części północnej zamku (fot. S. Gołub)

Najstarsza historia miejscowości także posiada nieścisłości. R. Aftanazy za Katalogiem podaje, że w 1564 r. włości należały do Andrzeja i Hieronima Trojanów herbu Junosza.<sup>4</sup> W nowszych publikacjach Orłów pojawia się w źródłach nawet w 1396 roku jako wieś leżąca w Ziemi Chełmskiej w posiadaniu Dymitra z Goraja.<sup>5</sup> Jednak w 1419 roku Orłów otrzymał od Władysława Jagiełły Trojan Szyroki herbu Jastrzębiec, za zasługi w wojnie z Krzyżakami. Wieś należała do Trojanów bardzo długo, bo do XVII wieku. Od nich przeszła do Andrzeja Średzińskiego, a do roku 1649 jej właścicielem był Oktawian Samborzecki. W drugiej połowie XVII wieku i w XVIII często zmieniała właścicieli. Orłów posiadali: Skomorowscy, Zamoyscy, SARBIEWSKY, Kowalkowscy i Kiccy. Fortalicjum było zamieszkiwane w XVIII wieku jeszcze przez rodzinę Kowalkowskich, ale około połowy XIX wieku zostało opuszczone i popadło w ruinę. W 1842 roku Kajetan Kiecki rozpoczął w innym miejscu budowę założenia pałacowego według projektu Henryka Marconiego.

Większość źródeł podaje informację o dwuczłonowym założeniu na planie prostokąta otoczonym fosą (ryc. 2, 3).<sup>6</sup> Część północna („przygródek” z bramą) o wymiarach około 40x50 m jest otoczona wałami o konstrukcji ziemno-kamiennej.<sup>7</sup> W ścianie północnej w narożnikach pół.-zach. i pół.-wsch. znajdują się pozostałości bastionów ziemno-kamiennych o pierwotnym prostokątnym narysie, flankujących wjazd bramny(?) usytuowany na osi od strony pół-

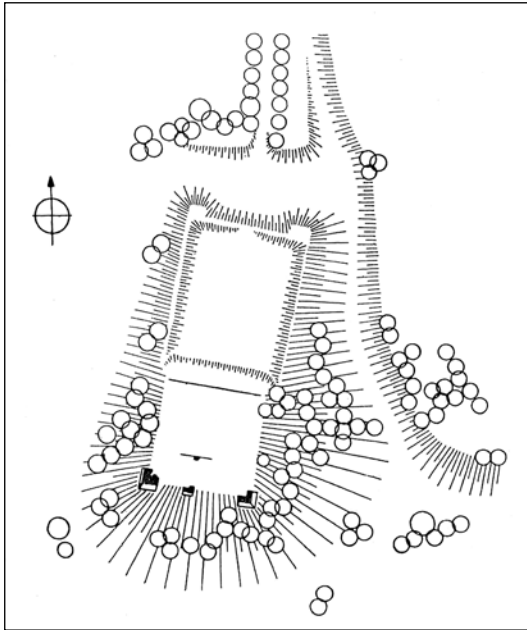
nocnej (fot. 2). Obydwie części były przedzielone poprzecznym przekopem połączonym z fosą.

<sup>4</sup> R. Aftanazy, *Orłów Murowany*, [w:] *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, tom 6, s. 332-334.

<sup>5</sup> L. Kajzer, S. Kołodziejewski, J. Salm, *Orłów Murowany, woj. lubelskie*, [w:] *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 358-359.

<sup>6</sup> L. Kajzer, s. 181, 190-191, *Katalog*, s. 40-41.

<sup>7</sup> Opis zamku został uzupełniony informacjami uzyskanymi z badań archeologicznych i prospekcji terenowej autora.



Ryc. 2. Plan zamku w skali 1:2000 z 1964 r. (według Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce)

Południowa ma zarys zbliżony do kwadratu o bokach około 40 m (ryc. 2, 3). W ścianie północnej widoczne są pozostałości źle zachowanego muru z cegieł o przebiegu E–W (fot. 3). Natomiast w stromej ścianie południowej zachowały się dwa narożne bastiony o narysie prostokątnym, w konstrukcji ceglano-kamiennej, o dużym stopniu zniszczenia w dolnych partiach (fot. 4).

Bastion pd.-wsch. nie ma na zewnątrz otworu okiennego (fot. 5), ale od wewnątrz widać wyraźne dwie fazy rozbudowy (fot. 6). W pierwszej fazie był znacznie mniejszy.

Bastion pd.-zach. ma od strony zachodniej małe okienko wyprowadzone z małej wewnętrznej kazamaty (fot. 7) i dostawiany mur ceglano-kamienny. W części wewnętrznej widać co najmniej dwie fazy rozbudowy i jedno lub dwa pomieszczenia (fot. 8). Mała kazamata? o kwadratowym narysie jest przesklepiona



Fot. 3. Częściowo zasypyany przekop połączony z fosą między północną a południową częścią zamku (fot. S. Gołub)



Ryc. 3. Mapa sytuacyjno – wysokościowa w skali 1:500 założenia zamkowego, z naniesionym wykopem inwestycyjnym i odkrytymi obiektami (według J. Niedźwiedzia i A. Medaka). Opr. S. Gołub, E. Poźniak



Fot. 4. Widok od południa w dużym stopniu zniszczonych relikwów murów zamku (fot. S. Gołub)



Fot. 5. Bastion pd.-wsch. od zewnątrz (fot. S. Gołub)

kolebką z cegieł i starannie otynkowana ze śladami malowania (fot. 9). Pod nią znajdowała się niewielka piwniczka, o czym świadczą zachowane prostokątne otwory na drewniane legary podłogi (fot. 10).

Prawie w środku w linii zewnętrznej bastionów znajduje się duży odłam muru z cegieł interpretowany jako fragment nie zachowanego budynku na planie prostokąta (fot. 11).

Konstrukcje ceglane były starannie wykonane w partiach licowych z cegieł czerwonych łączonych zaprawą wapienną, w układzie wątkowym kowadełkowym? Bastiony i odłam środkowy muru były też na większości powierzchni tynkowane, szczególnie w bocznych płaszczyznach. Warto zwrócić uwagę na występowanie kilku rodzajów cegieł, w tym szklawionej szaro-niebieskiej

o uchwyconych wymiarach 127-130(szer.) x 63-67 mm (grub.). Pewne jej nagromadzenie o nieznanym przeznaczeniu obserwujemy nad kazamatą – pomieszczenie? (fot. 8). Dominująca w licach zewnętrznych jest dobrze formowana i wypalona cegła czerwona (282 x 140-144 x 66-67 mm). Jednak znaleziono 1 fragm. cegły palcówki o grubości 75-76 mm, zapewne wcześniejszej chronologicznie.

Nowe informacje i weryfikację części ustaleń zawartych w cytowanych publikacjach, przyniosły dopiero przeprowadzone prace archeologiczne.

Pierwsze nadzory archeologiczne nad płytkimi wykopami (do 1 m głębokości), pod przyłącze telefoniczne przeprowadziła firma Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub w 2011 roku.<sup>8</sup> W wale ziemnym północnej części fortalicjum zarejestrowano nasypową żółto-brązową glinę z drobnym wapieniem, a w jego części wewnętrznej większe bryły. Przypuszczalnie wskazuje to na kamienno-ziemną strukturę wału. Z zażytków pozyskano jedynie dwa niecharakterystyczne fragmenty metali.

Natomiast w roku 2014 ta sama firma nadzorowała prace ziemne nad wykonaniem sieci wodociągowej z przyłączami.<sup>9</sup> Został wykonany długi głęboki (1,8–2,0 m) wykop od drogi lokalnej do budynku mieszkal-

<sup>8</sup> T. Dzieńkowski, *Orłów Murowany Kolonia, gm. Izbica, woj. lubelskie Dokumentacja z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2011*, Chełm 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Chełm.

<sup>9</sup> S. Gołub, N. Jędruszczak, *Orłów Murowany Kolonia, gm. Izbica Zamek Dokumentacja z nadzorów archeologicznych*, Chełm 2015, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Chełm.

nego zlokalizowanego na majdanie, przecinający na osi północną część założenia. Dzięki temu odkryto pięć obiektów archeologiczno-architektonicznych oraz pozyskano 55 sztuk zabytków (ryc. 4).

W przebiegu odcinka 5 zlokalizowanego w osi północnej części fortalicjum w miejscu domniemanej bramy, płytko pod powierzchnią utwardzonej ziemi zarejestrowano w obydwu profilach obiekt 1 – pozostałości muru z układanych dużych kawalków opoki, łączonej gliną (fot. 12, ryc. 4). Mur wykonany w wąskim wykopie miał przebieg wsch.-zach., szerokość około 1,3-1,4 m i posadowiono go w warstwie calcowej jasno żółtego lessu na głębokości około 1,4 m. W przypowierzchniowych partiach pojawiły się fragmenty cegieł.



Fot. 6. Bastion pd.-wsch. od wewnątrz ze śladami rozbudowy (fot. S. Gołub)



Fot. 7. Bastion pd.-zach. od strony zachodniej z małym okienkiem i dostawionym murem (fot. S. Gołub)

Około czterech metrów na południe wystąpił obiekt 2. Były to pozostałości muru o przebiegu także wsch. – zach., o mniejszej bo wynoszącej 1 m szerokości (fot. 13, ryc. 4). Zbudowano go z dużych układanych kawalków opoki, łączonej gliną, z większą ilością fragmentów cegły czerwonej. W stropie wystąpiły ślady zaprawy wapiennej. Mur wykonano w wąskim wykopie fundamentowym i posadowiono na lessowym calcu. W dolnym poziomie od południa zaobserwowano wyraźną warstwę spalenizny.

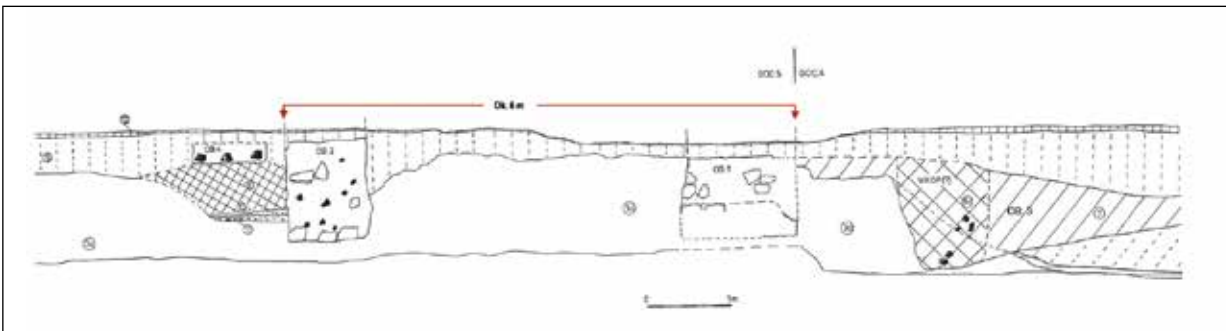
Około 1,2 m na północ od muru nr 1 na odcinku nr 4 zarejestrowano obiekt 3 – nieckowate zagłębienie o płaskim dnie (fot. 14, ryc. 4, 5). Uchwycono jego pełny przebieg o szerokości około 13 m. Była to fosa otaczająca północną część fortalicjum, zniszczona współczesnym wkopem. Została zasypana po zaprzestaniu funkcjonowania i nadsypana przez obecnego właściciela posesji.<sup>10</sup>

Należy wspomnieć o zarejestrowaniu jeszcze jednego obiektu nr 4 o nieokreślonej funkcji. Był to współczesny? wkop o szerokości ok. 0,9 m i płaskim dnie, w którym znajdowały się kawalki cegieł (fot. 13, ryc. 4).

W 2015 roku autor przeprowadził prospekcję terenową, szczególnie w części południowej fortalicjum, pozyskując z powierzchni obydwu partii nowe zabytki (14 fragm. cer., 9 fragm. kafli szklwionych, 5 fragm. szkła, 1 całą i 4 fragm. cegieł) oraz wykonał dokumen-

<sup>10</sup> Informacja ustna P. Iwaniaka.





Ryc. 4. Odcinki 4, 5. Profil zachodni wykopu w północnej części założenia zamkowego z odkrytymi obiektami 1, 2, 3, 4 i rekonstrukcją budynku bramnego? Rys. N. Jędruszczak. Opr. S. Gołub. Przerys komp.E. Poźniak



Fot. 8. Bastion pd.-zach. od wewnątrz ze śladami rozbudowy i małą kazamatą z okienkiem (fot. S. Gołub)



Fot. 9. Widok otynkowanej kazamaty w bastionie pd.-zach. w części górnej (fot. S. Gołub)

tację fotograficzną na potrzeby niniejszego opracowania. Oczyszczono wnętrze kazamaty w bastii poł.-zach., dokonując między innymi odkrycia piwniczki. Wraz z właścicielem posesji usunięto krzewy, które rosły na górnych partiach tej budowli.

Analiza pozyskanego materiału w trakcie badań daje pewną możliwość wniesienia uwag do datowania początku funkcjonowania zamku w Orłowie Murowanym Kolonii.

W części północnej dominuje ceramika naczyniowa – 43 szt. (fot. 15). Podzielono ją na trzy grupy chronologiczne. Najstarszą wykonaną z białej gliny, z ornamentem poziomych żłobków można datować na wiek XV (6 fragm.). Następnie wyróżnić można 14 fragm. z białej gliny jedno lub dwustronnie szklwionych z XVI wieku oraz 23 fragm. ceramiki siwej zdobionej wyświecaniem z XVII-XVIII wieku. Z innych zabytków znaleziono: 12 fragm. kafli piecowych ornamentowanych i szklwionych na zielono, datowanych na XVII wiek, 3 szelągi Jana Kazimierza Wazy z XVII wieku (fot. 16), cybuch fajki z białej gliny i przedmioty z żelaza. Wśród ostatnich wyróżniono gwoździe, fragment wędzidła, kłamerę do pasa oraz okazały klucz (fot. 17).<sup>11</sup> Trudno określić

<sup>11</sup> Kłamerę, klucz i 1 monetę przekazali do zbiorów muzealnych właściciele posesji państwo Iwaniakowie za co składam podziękowania.

ich chronologię, poza ostatnim zabytkiem, który można wstępnie datować na XV w.

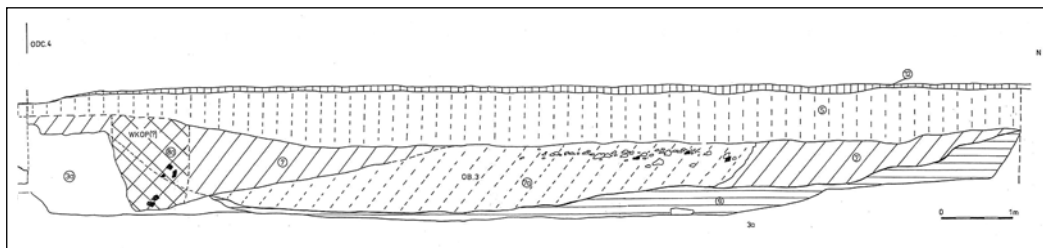
Natomiast po raz pierwszy zebrano nieliczne zabytki z części południowej. Były to: 2 fragm. ceramiki, w tym 1 z XV-XVI wieku, 6 fragm. kafli piecowych ornamentowych z XVI-XVIII w. (fot. 18), 5 fragm. szkła z XVII-XVIII wieku, w tym okiennego oraz cegły należące do trzech typów.

Znaleziony materiał zabytkowy z najstarszej fazy zarówno w części południowej i północnej pochodzi z drugiej połowy XV wieku. W związku z tym czas powstania zamku można lokować z tym okresem, a zatem wiązać z rodziną Trojanów.<sup>12</sup> Trudno natomiast na podstawie małego zakresu przeprowadzonych prac archeologicznych przeprowadzić analizę rozplanowania przestrzennego założenia, bowiem jego wygląd przez kilkaset lat funkcjonowania ulegał znacznym zmianom.

Najbardziej interesujące są dwa obiekty (1, 2) – mury fundamentowe (fot. 12, 13, ryc. 4). Podobny poziom posadowienia i konstrukcji opoki z gliną, może sugerować jeden budy-



Fot. 10. Pozostałości niewielkiej piwniczki? pod kazamatą z zaznaczonym otworem na legar podłogi z drewna (fot. S. Gołub)



Ryc. 5. Odcinek 4. Profil zachodni wykopu przed północną częścią założenia zamkowego z odkrytym obiektem 3 – fosą. Rys. N. Jędruszczak. Opr. S. Gołub. Przerys komp. E. Poźniak

<sup>12</sup> L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, tamże, J. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo*, s. 157, Łódź 1993.



Fot. 11. Relikt muru z cegieł między bastionami (fot. S. Gołub)



Fot. 12. Odcinek 5. Obiekt 1. Fundamenty muru z opoki (fot. S. Gołub)

kształtu (fot. 14, ryc. 5). Znalezione w wypełnisku zabytki datowane od XV do XIX wieku wskazują, że była wykonana w pierwszej fazie budowy i długo używana.

Część południowa z zachowanymi obecnie relikami budowli murowanych i ceglanym wątkiem kowadełkowym, jak słusznie zauważa L. Kajzer, pochodzi z II połowy XVI i początku XVII wieku.<sup>13</sup> Jednak w budowie bastionów wyraźnie widać moim zdaniem rozwarstwienie chronologiczne – dostawienie konstrukcji tylko z cegieł na zewnątrz strefowo tynkowanych (fot. 6, 8). W starszej fazie, trudnej do wydatowania, obiekty te były mniejsze i zbudowane z innej cegły, przy większym udziale surowca kamiennego. Trzy rodzaje i roz-

nek – bramny (?) o szerokości około 6 m. Ze względu na brak rozpoznania południowej części majdanu nie należy także wykluczać innej hipotezy o dwóch odrębnych konstrukcjach: muru obwodowego (ob. 1) z bramą, łączącego bastiony ziemno-kamienne oraz północnej ściany drugiego budynku (ob. 2) – południowa nie została odkryta. Przytoczony przez L. Kajzera opis z 1669 roku mówi o kamienicy z piwnicą zrujnowanej przez ogień. Przeprowadzone badania zarejestrowały co prawda przy obiekcie 2 warstwę pożarową, natomiast już przy obiekcie 1 nie, ale znaleziony w pobliżu materiał zabytkowy z XV i XVI wieku nie zgadza się z datowaniem na wiek XVII. Nie znamy wymiarów domniemanego budynku w linii wsch.-zach., co mogłoby pomóc w interpretacji znalezionych relików. Należy postulować wykonanie dodatkowych badań wykopaliskowych lub chociaż geofizycznych.

Ważnym odkryciem było zbadanie obiektu 3 – fosy i określenie jej parametrów (szerokości wynoszącej około 13 m i głębokości do 2 m) oraz

<sup>13</sup> L. Kajzer, *Z badań...*, s. 191.



Fot. 13. Odcinek 5. Fundamenty muru z opoki i fragmentów cegieł (ob. 2) oraz nieokreślonej konstrukcji (ob. 4) (fot. S. Gołub)



Fot. 14. Odcinek 4. Obiekt 3 – fosa. Widok w relacji z odkrytym murem – ob. 1 (fot. S. Gołub)



Fot. 15. Wybór najstarszej chronologicznie ceramiki datowanej na XV–XVI wiek, z części północnej (fot. S. Gołub)



Fot. 16. Szelągi koronne i litewski Jana Kazimierza Wazy z XVII wieku, znalezione w czasie badań części północnej (fot. S. Gołub)



Fot. 17. Wybór zabytków z żelaza znalezionych w części północnej zamku (klucz, kłammera do pasa, fragment wędzidła) (fot. S. Gołub)



Fot. 18. Fragmenty kafli z XVI–XVIII w., znalezionych w części południowej zamku (fot. S. Gołub)

miary znalezionych cegieł także wskazują na różne fazy chronologiczne tej części zamku. Należy zastanowić się nad interpretacją zachowanego w linii bastionów muru jako fragmentu budynku na planie prostokąta. Na powierzchni nie są widoczne mury, które byłyby dostawione lub przewiązane z tą konstrukcją.

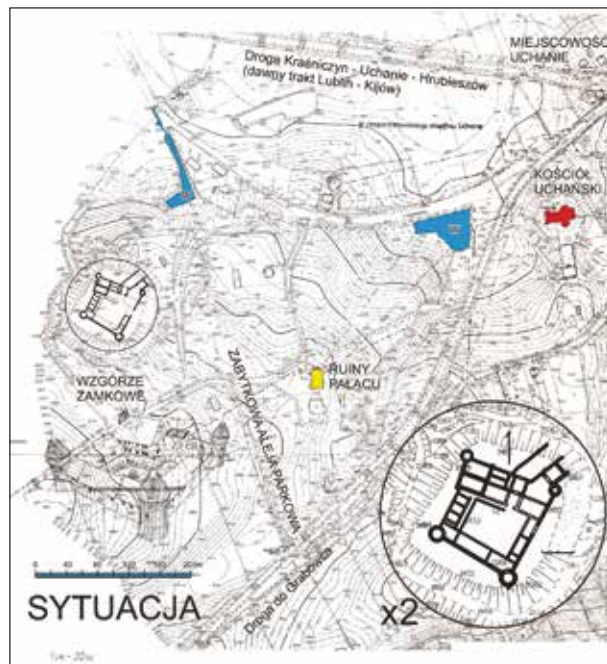
Przeprowadzone prace archeologiczne mimo niewielkiego zakresu, przyniosły nowe istotne ustalenia dotyczące zamku w Orłowie Murowanym Kolonii. Wymagają weryfikacji i szybkiego podjęcia badań terenowych, bo relikty murowane i ziemne ulegają szybkiej destrukcji. W niedługim czasie może też dojść do zawalenia bastionów (fot. 4, 6). Dlatego należy w trybie pilnym podjąć działania administracyjne oraz prace zabezpieczająco-konserwatorskie.

## Dzieje zamku w Uchaniach w świetle badań architektoniczno-archeologicznych

Uchanie położone są w dolinie rzek Wolicy i Wojsławki (prawy dopływ Wieprza) oraz Wełnianki (lewy dopływ Bugu) na terenie Działów Grabowieckich – jednostki fizjograficznej o bardzo urozmaiconym krajobrazie, dobrym nawodnieniu i żyznych glebach. W tych sprzyjających warunkach naturalnych bardzo wczesnie powstał załazek przyszłej osady. Pierwsza wzmianka na temat Uchań pochodzi z 1205 r., zanotowana w latopisie ruskim. Mówi o walkach wojsk Litwy i Jaćwieży w czasie wyprawy na Ruś, które toczyły się koło Czerwienia i wrót „zastawy” (strażnicy?) w Uchaniach<sup>1</sup>.

Od 1387 r., czyli od momentu przyłączenia Rusi do Korony, Uchanie były własnością królewską. Rozwój osady postępował wraz ze wzrostem znaczenia ważnego szlaku komunikacyjno-handlowego na Ruś, a następnie tzw. „drogi królewskiej” wiodącej z kierunku Lublina do Kijowa<sup>2</sup>. W XV w. była to już spora osada handlowa, w 1434 r. włączona do erygowanej nieco wcześniej parafii w Kumowie<sup>3</sup>.

W roku 1470 Paweł Jasiński herbu Poronia<sup>4</sup>, według Bonieckiego w oparciu o relacje Jana Długosza – herbu Gozdawa<sup>5</sup>, z Jasińca na Mazowszu, podstoli sandomierski i starosta malborski, w latach 1479-1485 sprawujący nawet godność kasztelana sandomierskiego, otrzymał od króla Kazimierza Jagiełłończyka połowę Uchań jako nadanie. Król za zasługi w walce z Krzyżakami obdarował Jasińskiego już wcześniej starostwem chełmskim i bełskim, a w 1473 r. starostwem grabo-



Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Uchaniach

<sup>1</sup> *Ipatijewskaja Letopis* [w:] *Pełnoje sobranije russkich letopisiej*, t. II, S. Petersburg 1908, s. 721.

<sup>2</sup> W. Czarnecki, *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV wieku*, „Rocznik Chełmski”, t. 3, 1997, s. 28-29; J. Wiesiołowski, *Miasto w przestrzeni społecznej późnego średniowiecza* [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. III, 1985, s. 305-386.

<sup>3</sup> L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej 1417-1452*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, 1960, t. VII, z. 2: 1958, s. 238.

<sup>4</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839, s. 456-458.

<sup>5</sup> A. Boniecki *Herbarz Polski*, t. 8, Warszawa 1905, s. 287.



Ryc. 2. Lokalizacja zamczyska na mapie F. von Miega *Karte des Königsraich Galizien und Londomerien*, skala 1:28 800, 1779-1782, oryg. Kriegsarchiv in Wiedniu

wiekiem. Wkrótce Jasiński stał się w bliżej nieokreślony sposób właścicielem pozostałej części wsi. Tutaj w latach 1482-84 ufundował kościół, zatroszczył się o ustanowienie w 1484 r. parafii oraz podjął starania o uzyskanie przywileju lokacyjnego. Zgodę na przeniesienie osady na prawo magdeburskie i zbudowanie miasta na terenie wsi Uchanie otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka w 1484 r.<sup>6</sup>

Paweł Jasiński robiąc szybką karierę powiększał ciągle swoje posiadłości, dążąc do stworzenia rozległego majątku w ziemi chełmskiej. Jednak jego główne dobra, starostwo malborskie, znajdowały się w Prusach i tam była wówczas główna siedziba rodu<sup>7</sup>. Niemniej w Uchaniach stał w tym czasie obiekt mieszkalny, którego istnienie potwierdzają wyniki badań architektoniczno-archeologicznych.

Zlokalizowany był on na południowy zachód od zwartej zabudowy wsi i ok. 600 m od kościoła, w dolinie Uchańki, w miejscu o lokalnej nazwie „Zamczysko” – wyniesieniu sztucznie odcięty od reszty rozległego cypla i tworzącym formę plateau o wym. ok. 60x70 m i wysokości względnej 9-10 m od podstawy (ryc. 1-2, fot. 1). Na powierzchni nie zachowały się relikty architektury, jedynie czytelne są na pewnych odcinkach pozostałości fosy. W czasie przeprowadzonych na „Zamczysku” w latach 1958-68 prac badawczych pod kierunkiem Wiktora Zina z Instytutu Historii Architektury Politechniki Krakowskiej, odsłonięty został w obrębie ok. 60 wykopów badawczych<sup>8</sup> nie tylko zarys najstarszego budynku mieszkalnego, ale również rzut całego założenia zamkowego powstałego w wyniku kilkakrotnej rozbudowy i przebudowy w ciągu kolejnych stuleci (ryc. 3). Stan rozpoznania rezydencji określił badacz na ok. 80% jego powierzchni. Niestety, poza krótkimi wzmiankami nie ma publi-

<sup>6</sup> Prace przy lokacji przestrzennej najpewniej nie zostały podjęte, gdyż już w trzy miesiące po wydaniu przywileju Jasiński zmarł. Ponowną próbę lokacji podjął w 1504 r. syn Pawła – również Paweł, który postarał się o przywilej lokacji miasta u króla Aleksandra Jagiellończyka, ale i tym razem na przeszkodzie stanęła śmierć właściciela. Dopiero Anna z Herburtów Uchańska lokowała miasto na mocy dokumentu wydanego w 1596 r. przez króla Zygmunta III Wazę – R. Szczygieł, *Rola przywilejów lokacyjnych w procesie powstawania miast w XV-XVII w. na przykładzie Uchań*, „Rocznik Lubelski”, t. XXVII-XXVIII, 1985-1986, s. 53-54 i 56

<sup>7</sup> K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 457.

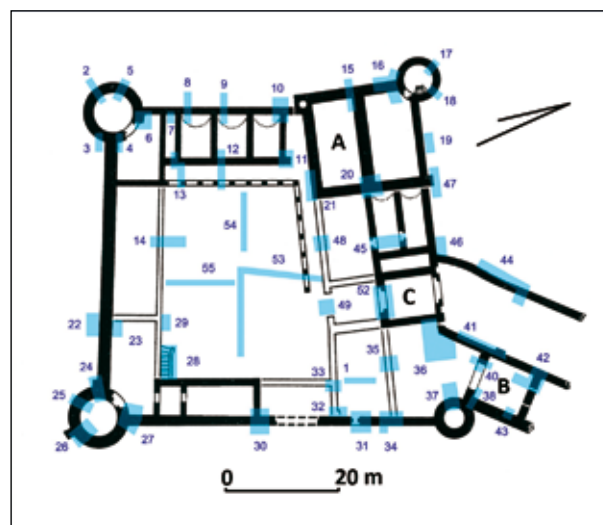
<sup>8</sup> Według informacji W. Zina zawartych w artykule z 1970 r., w trakcie dziesięcioletnich badań zrealizowano 60 wykopów badawczych, jednak na planie wykonanym przez autora badań i dołączonym do tegoż artykułu, podana jest numeracja wykopów od 1 do 55, w tym brak numerów wykopów : 39, 50 i 51 – W. Zin, *Wyniki badań zamku uchańskiego*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN Oddział w Krakowie”, T. XIV, z. 1, 1970, s. 387.

kacji szczegółowo omawiającej wyniki badań, dzieje i układ przestrzenny założenia obronnego. Z materiałów, które udało się zebrać wynika, że w trakcie realizacji wykopów badawczych oraz idąc odkrywkami architektonicznymi po koronie murów, zarejestrowano pod warstwą gruzu o grubości od 0,80 do 2,20 m w dobrym stanie technicznym: fundamenty, fragmenty murów przyziemia zachowane do wysokości od 0,30 do 1,20 m oraz system piwnic. W trzech pomieszczeniach piwnicznych nie wypełnionych gruzem, zachowały się pierwotne sklepienia kolebkowe z lunetami. Ustalono, że w swojej ostatecznej formie założenie miało plan lekko zdeformowanego kwadratu o wymiarach około 60x60 m z cylindrycznymi basztami na narożach: od strony południowej o średnicach powyżej 10 m (mierzonych po stronie zewnętrznej), od północy – nieco mniejszymi, wjazd na teren zamku znajdował się od strony północno-wschodniej, główne pomieszczenia mieszkalne od północy i zachodu, natomiast prostokątny dziedzińiec od strony traktów mieszkalnych posiadał arkadowe krużganki. W oparciu o zastosowaną technikę i materiał budowlany wydzielono trzy główne fazy zabudowy. Autorce artykułu nie udało się zlokalizować i dotrzeć do miejsca przechowywania zabytków ruchomych z badań. Można jedynie mniemać, że były one liczne i cenne, bowiem badacz stanowiska podaje, że odnaleziono „szereg detali kamiennych, żelaznych i ceramicznych rzucających światło na wyposażenie zamku”<sup>9</sup>.

Wracając do najstarszej fazy zabudowy wzgórza należy stwierdzić, że relikty kamiennych fundamentów pierwotnego założenia obronnego odsłonięto w północno-zachodnim narożniku zamku (ryc. 3, obiekt A). Był to budynek powstały na planie prostokąta o wym. ok. 18x20 m, wewnątrz dwudzielny, dwukondygnacyjny, z narożną basztą od północnego



Fot. 1. „Zamczysko” w Uchaniach, widok od strony zachodniej, fot. E. Prusicka



Ryc. 3. Zamek w Uchaniach: a. Plan zamku w Uchaniach z lokalizacją wykopów badawczych, według W. Zina 1970 oraz B. Guerquina 1984 – A – budynek pierwotny, B – dawna brama, C – brama późniejsza

<sup>9</sup> Jest to jedyna pełniejsza informacja na temat zabytków ruchomych rejestrowanych w trakcie badań – W. Zin, *Wyniki badań* ... s. 386 i 389.



zachodu i klatką schodową umieszczoną od południowego zachodu. Czas powstania obiektu określono na 2 poł. XV w., najpewniej ok. 1470 r.<sup>10</sup> Przyjmując za W. Zinem datę budowy najstarszej rezydencji w Uchaniach, za jej fundatora należałoby uznać Pawła Jasińskiego.

Spadkobiercą Pawła Jasińskiego był syn Paweł. Za jego czasów w 1500 lub 1502 r. doszło do najazdu tatarskiego, który całkowicie zniszczył Uchanie. Na pewno w dużej mierze ucierpiała także rezydencja, bowiem Paweł poważnie zaangażował się wkrótce w jej odbudowę. Prace budowlane były prowadzone na tak dużą skalę, że został z tego powodu zwolniony w latach 1504 i 1505 z obowiązków wypraw wojennych<sup>11</sup>. Działania te wskazują, że obiekt został albo całkowicie zniszczony i należało go odbudować prawie od podstaw lub, co jest chyba bardziej prawdopodobne, pierwotna rezydencja obronna była drewniana, została przez Tatarów spalona, natomiast Paweł dla podniesienia stanu bezpieczeństwa zbudował obiekt murowany. W świetle tej hipotezy, chronologię najstarszej fazy murowanej zabudowy zamku Uchańskiego należałoby przesunąć na pocz. XVI w.

Wspomniany Paweł Jasiński zmarł bezpotomnie w 1507 r. i Uchanie przeszły w ręce jego kuzynów ze strony matki – braci Magnuszewskich. Około 1514 r. właścicielem Uchań został jeden z braci – Paweł. Odtąd stały się one jego główną siedzibą, a Magnuszewski od nazwy majątku przyjął nazwisko Uchański<sup>12</sup>. Wydaje się mało prawdopodobne, że za jego czasów poczynione zostały kolejne prace nad rozbudową rezydencji, gdyż w 1 poł. XVI w. uwaga Uchańskich zwrócona była na Mazowsze gdzie w tym czasie prowadzili liczne interesy<sup>13</sup>.

Według wyników badań architektoniczno-archeologicznych, opartych także na analizach porównawczych z kościołem uchańskim, objętym jednocześnie ze wzgórzem zamkowym pracami badawczymi, rozbudowa rezydencji obronnej na dużą skalę miała miejsce w 2 poł. XVI w., a więc za czasów wspólnych rządów synów Pawła: Jakuba (prymasa i interreksa na przełomie 1572/73 i 1573/74 roku), Arnulfa i Tomasza Uchańskich, a następnie syna Tomasza – Pawła Uchańskiego, wojewody bełskiego, żonatego z Anną z Herburtów (fot. 2a-b). Prymas Jakub Uchański, fundując murowany kościół w Uchaniach zatrudnił tego samego architekta i budowniczych do prac na terenie zamku. Widać to w identycznym rodzaju materiału i technologii użytych w obu obiektach. Jako materiał posłużyły cegły o formacie ok. 8-8,5x13x28 cm (w kościele wykonano z nich ściany) oraz 5,5-10 x 18 x 32 cm (w kościele posłużyły do budowy sklepień). Identyczne były też dachówki i płytki posadzkowe. Płytki zarejestrowano w przyziemiu baszty północno-wschodniej oraz w pomieszczeniu przybramnym zamku. Miały one wymiary 13 x 13 x 2 cm i pokryte były

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 389 oraz B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 314.

<sup>11</sup> R. Szczygieł, *Kłopoty z umiastowieniem Uchań. Proces lokacyjny w latach 1484-1603* [w:] *Dzieje Uchań 1484-2006*, praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Spaleńca, Uchanie 2006, s. 32.

<sup>12</sup> I. Sygowska, *Uchanie, województwo zamojskie. Studium historyczno – urbanistyczne*, Lublin 1988, s. 162, maszynopis w archiwum WOSOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu.

<sup>13</sup> R. Szczygieł, *Rola przywilejów lokacyjnych...*, s. 55.

warstwą glazury w kolorach: ciemnobrązowym, ciemnozielonym i intensywnie żółtym<sup>14</sup>. Prowadzone prace budowlane na tak szeroka skalę wiązały się niewątpliwie z tragicznym w skutkach wydarzeniem z 1549 r. – najazdem tatarskim, który spustoszył osadę i zniszczył drewniany kościół<sup>15</sup>. Chociaż zamek odparł ataki nieprzyjaciół, aby nadal skutecznie spełniał swoją funkcję obronną postanowiono wzmocnić go dobrym systemem fortyfikacji i przy okazji bardziej rozbudować. W związku z tym ok. lat 1550–80 dziedziniec otoczono murami kurtynowymi oraz wzniesiono trzy cylindryczne baszty tworząc układ zamku z dziedzińcem, natomiast do istniejącego już w północno-zachodnim narożu – muranego obiektu obronnego, dostawiono jednotraktowy budynek mieszkalny zamykając jednocześnie dziedziniec od strony zachodniej. Wjazd na teren dziedzińca wiódł przez bramę poprzedzoną przedbramiem, znajdującą się w północno-wschodnim narożniku założenia, tuż obok baszty<sup>16</sup> (ryc. 3, obiekt B).

Po śmierci Pawła Uchańskiego w 1590 r., właścicielką dóbr została jego córka Helena, zamężna z Mikołajem Daniłowiczem herbu Sas, starostą drohobyckim i podskarbnym wielkim koronnym. W posiadaniu Daniłowiczów Uchanie pozostały do 1676 r., kiedy jako wiano Zofii Anny Daniłowiczowej otrzymał je Jan Cetner. Do tej rodziny majątek nie należał długo, bowiem córka Jana – Teofila Teresa Cetnerówna dziedzicząc Uchanie, wniosła je w posagu Józefowi Potockiemu. Od 1723 r. majątek był w rękach ich syna – Franciszka Salezego Potockiego, wojewody kijowskiego oraz starosty bełskiego i hrubieszowskiego, zmarłego w 1772 r.<sup>17</sup>

Jak wskazują wyniki badań architektoniczno-archeologicznych, po 1600 r., nastąpiły gruntowne przeobrażenia całego założenia, co ma związek z pierwszymi Daniłowiczami.



Fot. 2. Płyty nagrobne w kościele parafialnym w Uchaniach: Pawła Uchańskiego (zm.1590 r.), wyżej; Anny z Herburtów Uchańskiej (zm. 1619 r.), żony Pawła Uchańskiego, niżej (fot. P. Maciuk)

<sup>14</sup> W. Zin, *Kościół uchański jako ognisko kształtujące architekturę sakralną Lubelszczyzny na przełomie XVI i XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej” 1961, z. 5, s. 54 oraz 66-67.

<sup>15</sup> *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. VIII województwo lubelskie pod red. R. Brykowskiego i E. Rowińskiej, z. 6 powiat hrubieszowski oprac. T. Chrzanowski, M. Kornecki, J. Samek, Warszawa 1964, s. 58-59 oraz W. Zin 1961, s. 39.

<sup>16</sup> W. Zin, *Kościół uchański...*, s. 42-43 oraz W. Zin, *Wyniki badań...*, s. 389.

<sup>17</sup> I. Sygowska, op. cit., s. 69-70.

W tym czasie wzniesiono przy murach obwodowych kolejne zabudowania mieszkalne oraz budynki o przeznaczeniu gospodarczym, natomiast pierwotną bramę z przedbramiem, znajdującą się w narożu północno-wschodnim, zastąpiono nową, która została umieszczona w kurtynie północnej. Nową bramę poprzedzono długą szycją dojazdową. W skrzydle północnym dziedzińca, obok wylotu przejazdu na dziedzińiec, powstały krużganki<sup>18</sup> (ryc. 3, obiekt C). Tę ostatnią fazę rozbudowy zamku uchańskiego zarejestrowano na podstawie znalezisk płaskich cegieł o formacie ok. 6-6,5x14x25 cm i sygnowanych monogramem „AB”, wyróżnionych także w trakcie badań kościoła uchańskiego w tych częściach budynku, które objęła przebudowa Daniłowicza z l. 1603-1625<sup>19</sup>. Istotą rozbudowy i przebudowy zamku była wyraźna chęć zwiększenia ilości pomieszczeń i wprowadzenia pewnych modernizacji. Zamek otrzymał cechy renesansowej rezydencji. Została ukształtowana przestrzeń wewnętrznego dziedzińca według ówczesnej zasady polegającej na połączeniu zabudowań w jeden zamknięty zespół, zgeometryzowaniu obrysu dziedzińca i ujednoczeniu gabarytu zabudowań. Tendencja ta pojawiła się w 1 poł. XVI w. na Wawelu, który stał się wzorcem dla tego rodzaju założeń. Niedalekim przykładem podjęcia takiego rozwiązania były prace Santi Gucciego w zamku w Janowcu w l. 1565-1585, które doprowadziły do uporządkowania dziedzińca zamkowego poprzez budowę nowych i przebudowę starych budynków. Pomysł ten zastosowany w zamku uchańskim nadał budowli nowych cech obronnych, ale przede wszystkim rezydencjonalnych.

Zamek, podobnie jak założony obok niego ogród włoski, wzbudził zachwyt Szymona Starowolskiego, który ok. 1632 r. zanotował w miejscowości „*pałac okazały i bardzo piękne ogrody, co powszechnie wszystkim magnatom*”<sup>20</sup>. Była to niestety ostatnia wzmianka na temat funkcjonowania rezydencji. Kolejne zapiski źródłowe informują jedynie o folwarku zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie zamku. Na terenie folwarku nie były prowadzone badania wykopaliskowe, a jego układ i zabudowę znamy na podstawie dość szczegółowych opisów źródłowych, pochodzących z 1662 i 1665 r.<sup>21</sup> Centralnym budynkiem folwarku był dwór, założony na osi wschód-zachód, parterowy, drewniany, trójdzielny, dwutraktowy, z sienią na osi, pokryty częściowo strzechą i częściowo gontem. W jednym trakcie znajdowała się izba o trzech oknach, komnata o jednym oknie i komora. W drugim trakcie usytuowana była izba o dwóch oknach, komnata i komora. W sieni znajdowała się komora. Dworek ogrzewany był piecami kaflowymi. Oprócz dworu, do zabudowy folwarcznej należały m.in.: stajnie, komory, sernik, spichlerze, wozownia, stodoły, szopy, obory, chlewy, „*maskarnia*”. Za sta-

---

<sup>18</sup> B. Guerquin, op. cit. oraz I. Rolska-Boruch, *Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700*, Lublin 1999, s. 292-293.

<sup>19</sup> W. Zin, *Kościół uchański...*, s. 67.

<sup>20</sup> Sz. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, red. A. Piskadło, Kraków 1976, s. 100 (wyd. I Kolonia 1632).

<sup>21</sup> APL Księgi Grodzkie Krasnostawskie sygn. 19723, k.841; APL Księgi Grodzkie Krasnostawskie sygn. 19722, k. 880.

wem stały piekarnia, browar i gorzelnia. Przy wrotach folwarcznych rozciągał się ogród włoski. Istniał także drugi ogród, warzywny. Oba opisy przedstawiają w tym czasie dwór, zabudowania folwarczne i ogród w bardzo złym stanie: przegniłe i dziurawe dachy i ściany, okna w większości pozbawione szyb, opustoszałe stodoły, obory, chlewy i spichlerze.

Zły stan folwarku był niewątpliwie konsekwencją zniszczeń, które nastąpiły między 1632 a 1665 rokiem w wyniku najazdów kozackich, a przede wszystkim „potopu” szwedzkiego. Wiadomo bowiem, że w 1655 r. Szwedzi spustoszyli kościół uchański do tego stopnia, że w 1693 r. po raz drugi był konsekrowany. Świadczy o tym napis na tablicy wmurowanej nad drzwiami do zakrystii. Chociaż brak jest informacji źródłowych o zniszczeniach dokonanych w tym czasie na terenie miasteczka i zamku, niewątpliwie i one ucierpiały. Inne najazdy tatarskie, m.in. w roku 1662, dopełniły zniszczenia<sup>22</sup>.

Po upadku rezydencji ok. poł. XVII w. nikt nie podjął się jej gruntownej naprawy i odbudowy. Źródła z XVIII w. milczą na temat uchańskiego zamku. Jedynie pochodząca z lat 1779-1782 mapa F. von Miega, ukazuje plan czworobocznego założenia z basztami (bastejami?) w narożach a obok zamku zabudowę folwarczną<sup>23</sup>. Dopiero w 1786 r. Ewaryst Kuropatnicki poinformował, że zamek był w tym czasie już opuszczony i zamieniał się stopniowo w ruinę, ale nadal „wielkość i ogromność pustego zamku teraz i jego rudera” okazywały „zamożność wielkość bogactw domu już zgasłego potomstwa”<sup>24</sup>. Właściciele majątku na swoją nową siedzibę najpierw wyznaczyli drewniany dwór, natomiast w pobliżu ruin zamku Feliks Szydłowski zbudował w 1874 r. murowany pałac, przebudowany po 1920 r. przez Raciszewskich i zachowany do dziś.

Mury zamkowe zostały częściowo rozebrane w 1810 r., zaś cegłę z rozbiórki użyto do budowy browaru i gorzelnii<sup>25</sup>. Część murów rozebrano również w 1907 r., a materiał wykozystano do budowy szkoły w sąsiednim Jarosławcu<sup>26</sup>.



Ryc. 4. Rysunek zamku uchańskiego według W. Zina (reprodukcja w pracy W. Złotko *Gmina Uchanie w latach 1918-1939*, Hrubieszów 1991, il. 1, s. 92)

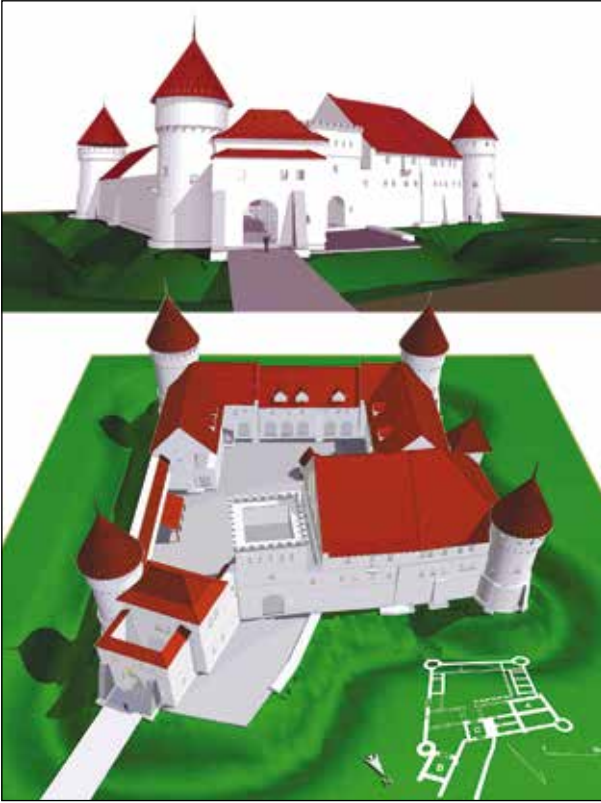
<sup>22</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimirski, B. Chlebowski i W. Walewski, Warszawa 1880 – 1904, t. X, s. 736 oraz I. Sygowska, op. cit., s. 94.

<sup>23</sup> F. von Mieg, *Karte des Königsreich Galizien und Lodomerien 1:28 800, r. 1779-1782*, oryg. w Kriegssarchiv w Wiedniu, rkps B. IX a. 390, mikrofilm w Bibliotece Narodowej.

<sup>24</sup> E. A. Kuropatnicki, *Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicji i Lodomerii*, Lwów 1858, s. 47 (wyd. I Przemyśl 1786).

<sup>25</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, s. 736.

<sup>26</sup> I. Sygowska, op. cit., s. 71.



Ryc. 5. Rekonstrukcja bryły zamku uchańskiego z pocz. XVII w. (oprac. J. Herc 2013)

Nie posiadamy przekazów ikonograficznych uchańskiej warowni. Wobec ich braku, musimy przyjąć rysunkową rekonstrukcję według W. Zina, opartą na wynikach badań architektoniczno-archeologicznych (ryc. 4)<sup>27</sup> i sporządzoną na jej podstawie próbę wizualizacji założenia (ryc. 5). Autor rysunku przedstawił obiekt w ostatecznej fazie zabudowy, tj. w 1 poł. XVII w. Elementy późnogotyckie miesza się tu z dekoracją renesansową i tworzą niezwykle imponującą budowlę obronno-rezydencjonalną, jedną z najokazalszych jakie znamy z terenów Lubelszczyzny. Nic więc dziwnego, że to piękne, o regularnym narysie założenie czworoboczne znalazło naśladownictwo m.in. w niedalekich zamkach w Sielcu i Krupem. W obu przypadkach zastosowano jednak bardziej udoskonalony system fortyfikacji bastejowych. Założenie w Uchaniach można natomiast zaliczyć do okresu nazwanego przez J. Bogdanowskiego w architekturze *militaris* Lubelszczyzny basztowo-bastejowym, kiedy jeszcze dożywał się system basztowy<sup>28</sup>. Narożne baszty ogniowe w Uchaniach niestety, nie należały już w XVII w. do nowoczesnych. To niewątpliwie ze względu na ich przestarzałą formę, zamek nie spełniał ówczesnych wymogów obronnych i stał się łatwym łupem nieprzyjaciół w poł. XVII wieku.

<sup>27</sup> W. Ziótko, *Gmina Uchanie w latach 1918-1939*, Hrubieszów 1991, il. 1, s. 92.

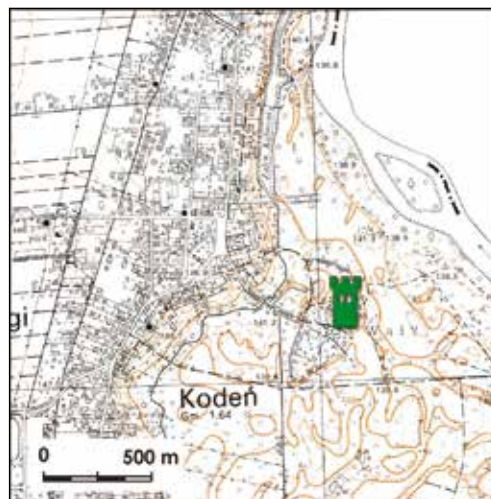
<sup>28</sup> J. Bogdanowski, *Nowożytna „architektura militaris” Lubelszczyzny na tle obszarów ościennych* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, T. VI, 1992, cz. III, s. 150.

## Badania archeologiczne magnackich zamków i rezydencji obronnych z terenu północnej Lubelszczyzny

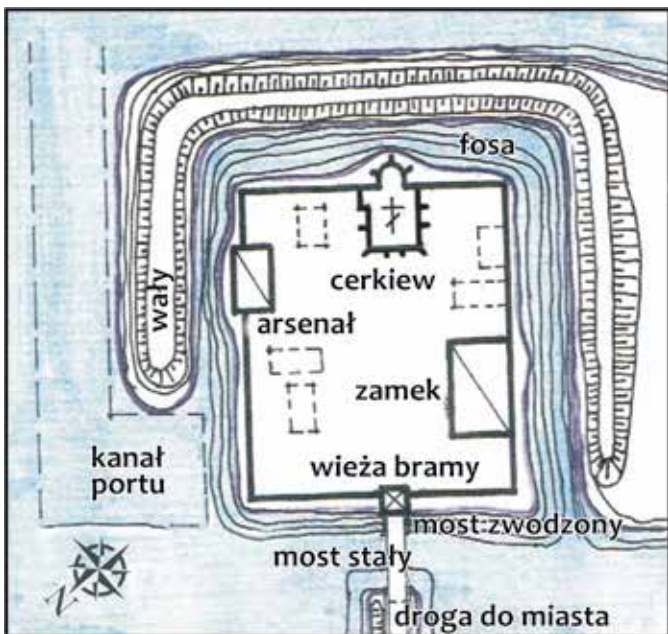
Okres średniowiecza dla terenów północnej części obecnego województwa lubelskiego był czasem najazdów i sporów granicznych. Wczesnośredniowieczne grody traciły swoje znaczenie, a ich miejsce zajmowały dwory obronne jak i zamki sytuowane najczęściej przy ważniejszych osadach czy miastach (Łuków, Międzyrzec Podlaski, Janów Podlaski). Większość nie zachowała się do dzisiejszych czasów lub po prostu nie została dotąd odkryta. Od XVI wieku powstają również na tym terenie rezydencje magnackie o charakterze obronnym, zachowanie do dnia dzisiejszego w lepszym bądź gorszym stanie. Informacje o ich pierwotnym wyglądzie coraz częściej dostarczają nam prace archeologiczne, często wsparte analizą architektoniczną.

### Kodeń – zespół zamkowy

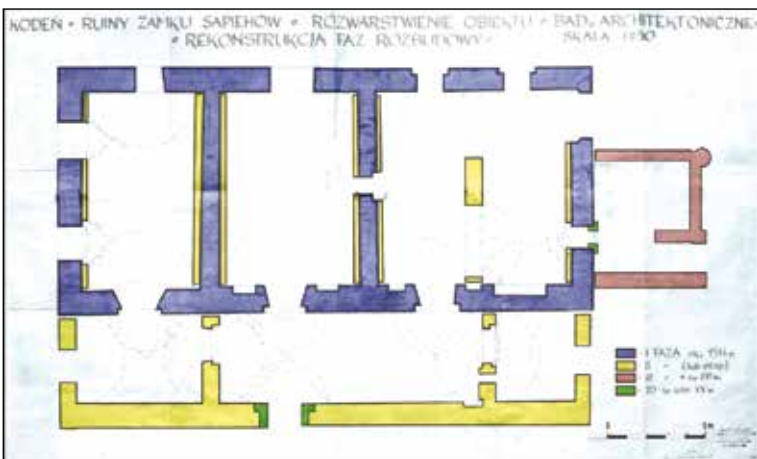
Jednym z najstarszych zachowanych obiektów obronnych północnej części województwa lubelskiego jest zespół zamkowy w Kodniu (ryc. 1). Jego początki sięgają 1511 roku, kiedy to okoliczne dobra, będące do tej pory własnością królewską, zakupił Jan Semeniowicz Sapieha, wojewoda witebski i podlaski. Uzyskał on królewską zgodę na budowę zamku i lokację miasta. Samo usytuowanie zamku dawało dogodne możliwości obrony, założony on bowiem został na wyniesieniu otoczonym przez podmokłe łąki rozlewiska Bugu od wschodu i dolinę rzeki Kałamanki od zachodu. Na jej przeciwległym brzegu lokowane było miasto. Takie sprzężenie zamku nizinnego z miastem pozwalało na kontrolowanie szlaków żeglownych na Bugu, jak również szlaków handlowych przechodzących przez miasto. Prace przy budowie zespołu obronnego po śmierci Jana w roku 1517 kontynuował jego syn Paweł Sapieha, wojewoda podlaski i nowogrodzki. On też jest uznawany za właściwego budowniczego zespołu zamkowego. Brak jest informacji na temat rodzaju fortyfikacji jak i zabudowy z tego okresu. Można jednak przypuszczać iż była to fortyfikacja ziemna, być może z umocnieniami o drewnianej konstrukcji i otoczona fosą, z zabudową wewnątrz. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy może być informacja z końca XVI wieku, iż nowy pałac miał powstać



Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Kodniu na mapie topograficznej



Ryc. 2a. Kodeń, próba rekonstrukcji późnogotyckiego założenia zamkowego (aut. M. Przyłęcki, 2002)



Ryc. 2b. Kodeń, rekonstrukcja Domu Wielkiego Sapiehów (oprac. W. Koziejowski, 1976)

w dawnym okopie. Jakkolwiek rozważania na temat wyglądu pierwszego zamku oraz jego rozwoju na przestrzeni XVI wieku należy uznawać za hipotetyczne, to na podstawie analogii do zamku w Holszanach na Białorusi przyjmuje się, że już wówczas wokół prostokątnego dziedzińca rozmieszczono zespół budynków istniejących do dziś: budynek pałacowy od południa, naprzeciwko niego, od północy, arsenał, od wschodu kaplicę zamkową. Od zachodu miała być usytuowana brama z mostem zwodzonym, strzegąca wjazdu od strony miasta. Przyjmuje się, iż ten zespół budynków miał być połączony ceglany murem kurtynowym, tworząc zamknięty obwód obronny. Możliwe jest, że już wówczas przy zamku powstał port rzeczny od strony północno-zachodniej. W roku 1579 umiera Paweł Sapieha pozostawiając Kodeń swojemu synowi Mikołajowi, wojewodzie mińskiemu a następnie brzeskiemu i witebskiemu. On to dokonuje przebudowy zamku wznosząc trzykondygnacyjny pałac i pogrubiając mury obwodowe. Mikołaj Sapieha umiera w roku 1599. Po nim zamkiem

władają Mikołaj Pius, następnie jego syn Kazimierz, a po jego śmierci w 1654 roku młodszy brat Kazimierza Jan Ferdynand. Po nim zaś zamek przejmuje jego stryjeczny brat Fryderyk. Nie wykluczone, iż na ten okres przypada dostosowanie zamku kodeńskiego do nowych trendów w architekturze obronnej, związanych z tworzeniem fortyfikacji ziemnych w systemie kurtynowo-bastionowym. W tym czasie miały powstać obwarowania ziemne na południe od zamku. Przemiany te wiązały się z rozwojem broni palnej i artylerii używanej zarówno przy oblężeniu jak i do obrony.

Druga połowa XVII wieku wiąże się ze zniszczeniami wojennymi i wstrzymaniem wszelkich prac inwestycyjnych. Dopiero na początku XVIII wieku przystąpiono do odbudowy zespołu. Na nowo urządzono ogrody, natomiast sama kompozycja architektoniczna i funkcjonalna pozostała

bez zmian. Zamek przestał być rezydencją Sapiehów po śmierci Elżbiety Sapieżyny w 1800 roku. Od tej pory popadał w ruinę, a przeprowadzenie prac ziemnych w latach 20. i 30. XX w. doprowadziło do likwidacji umocnień ziemnych w obrębie najstarszej części zamku.

Z pierwotnej zabudowy zespołu zamkowego (fot. 1) do chwili obecnej zachowała się kaplica zamkowa oraz pozostałości budynku pałacowego i arsenału, które zostały częściowo rozebrane w XX wieku, a na nich powstała współczesna nadbudowa. Na zachowanych fragmentach ścian budynku pałacowego widoczne są strzępia, które mają świadczyć o dawnych murach kurtynowych.

Próbie rekonstrukcji wyglądu pierwotnego zamku oraz jego dalszych faz rozbudowy uzyskano na podstawie badań architektonicznych domu wielkiego<sup>1</sup>, analizy ukształtowania terenu oraz w wyniku wglądu do wykopów ziemnych prowadzonych do tej pory jedynie w niewielkim zakresie. Pewne informacje przyniosła również prospekcja terenu z użyciem georadaru. Udało się w ten sposób uchwycić ślady wskazujące na istnienie murów obwodowych przynajmniej w części południowej i zachodniej. Lokalizacja domniemanego fundamentu zbieżna jest z lokalizacją strzępi na wschodniej ścianie budynku pałacowego. Nie udało się jednak potwierdzić połączenia murem kurtynowym z kaplicą zamkową. Strzępia widoczne po przeciwnej stronie budynku zapewne są śladem połączenia murem kurtynowym budynku pałacu z bramą wjazdową, na której fragment natrafiono w niewielkim wykopie tuż przy wjeździe na teren zespołu. W wykopie pojawił się fundament ceglany biegnący równoległe do lokalizacji budynku pałacowego. Natomiast na podstawie rozpoznania za pomocą georadaru udało się uchwycić lokalizację fundamentów kurtyny zachodniej murów obwodowych. Na podstawie tych wyników można przyjąć, iż zachodnia kurtyna oraz brama wjazdowa wysunięte były w kierunku zachodnim. A dom wielki wybudowany na planie wydłużonego prostokąta, o jednotraktowym trzydziałowym układzie wnętrza, ze sklepieniem kolebkowym (fot. 3), najprawdopodobniej dwukondygnacyjny (ryc. 2b) nie stanowił zabudowy narożnej, wkomponowany był natomiast w kurtynę południową. Wyniki te częściowo zdają się potwierdzać próbę rekonstrukcji pierwotnej zabudowy zespołu zamkowego zaprezentowaną przez M. Przyłęckiego<sup>2</sup> (ryc. 2a) przynajmniej w części zachodniej, przy czym budynek

<sup>1</sup> W. Koziejowski, *Kodeń ruiny zamku Sapiechów. Badania architektoniczne*. Lublin 1976 /mps/ w Del. WUOZ w Białej Podlaskiej.

<sup>2</sup> M. Przyłęcki, *Analiza warowni i wtyczne konserwatorskie*, 2002.



Fot. 1. Kodeń, widok na zespół zamkowy (fot. M. Bienia)



Fot. 2. Kodeń, ruiny zamku Sapiechów, stan na 1976 (fot. W. Koziejowski)



Fot. 3. Kodeń. Ruiny zamku Sapiechów. Wnętrze anfiladowe północnego traktu. Stan na 1976 (fot. W. Koziejowski)





Fot. 4. Kodeń. Widok na współczesny ołtarz wybudowany na fundamentach zamku oraz Kościół pw. Św. Ducha (fot. M. Bienia)

bramy należy widzieć jako bardziej rozbudowany w kierunku dziedzińca. Nie potwierdzono natomiast przebiegu kurtyny wschodniej, dochodzącej do kaplicy zamkowej.

Niewielkie prace ziemne związane z budową kapliczek drogi krzyżowej prowadzono na obrzeżach współczesnego obwałowania terenu zamku. Na podstawie obserwacji wykopów pod ich fundamenty spodziewano się uchwycenia narysów skarp dawnego założenia, okazało się jednak, że wykopy zlokalizowane były w obrębie przemieszanych struktur ziemnych i gruzowych, powstałych zapewne w wyniku prac niwelacyjnych prowadzonych w okresie międzywojennym. Na tej podstawie można stwierdzić, iż współczesny narys skarpy terenu zamkowego jest przesunięty na zewnątrz.

Zarówno informacje historyczne jak i szczegółowe informacje uzyskiwane w wyniku prac badawczych wymagają jeszcze rozwinięcia w celu zweryfikowania dotychczasowej wiedzy jak i hipotez na temat kodeńskiego zamku.



Fot. 5. Zachowane fragmenty fundamentów zamku kodeńskiego, fot. M. Bienia



Fot. 6. Kodeń. Port rzeczny, monety srebrne XVI-XVII w., fot. M. Bienia



Fot. 7. Kodeń. Port rzeczny, szelągi Jana Kazimierza z II poł. XVII w., fot. M. Bienia

## Czemierniki – założenie rezydencjonalno-obronne

Badania archeologiczne przyczyniły się do rozpoznania zweryfikowania wiedzy na temat pierwotnego wyglądu pałacu w obrębie zespołu rezydencjonalno-obronnego w Czemiernikach. Zespół ten położony jest w północno-wschodniej części miejscowości Czemierniki (ryc. 3), lokowanej w zabagnionej i nieckowatej dolinie, w zakolu rzeki Tyśmienicy. Obecna osada Czemierniki, niegdyś była jednym z miast należących do rodziny Firlejów. Prawa miejskie Czemierniki uzyskały z nadania Zygmunta I w 1509 roku, a w połowie XVII wieku zaliczano je do pierwszych miast Lubelszczyzny<sup>3</sup>. Sam zespół obronno-pałacowy wraz z fortyfikacjami bastionowymi powstał około 1622 roku z inicjatywy biskupa płockiego Henryka Firleja. Murowany dwór renesansowy usytuowany został na skraju dawnego miasteczka, na wschód od placu rynkowego, w północno-zachodnim narożu ufortyfikowanego zespołu. Od strony południowej, zachodniej i północnej otoczony był stawami. Dwór w chwili obecnej otoczony jest suchą fosą, a z pozostałym obszarem założenia połączony jest jedynie mostkiem arkadowym. W obrębie fortyfikacji znajdowała się pierwotnie zabudowa gospodarcza, z której zachował się jedynie budynek oficyny. W zachodnim murze fortyfikacji, tuż obok południowozachodniego bastionu znajduje się murowany budynek bramny (fot. 8), pierwotnie mieszkalny. Brama posiada cechy renesansowo-manierystyczne, charakterystyczne dla architektury „renesansu lubelskiego”. Jej charakter wskazuje na to, iż nie stanowiła ona wzmocnienia zespołu, lecz raczej pełniła funkcję reprezentacyjnego wjazdu w formie łuku triumfalnego<sup>4</sup>. Otaczające teren dworu fortyfikacje bastionowe typu starowłoskiego (fot. 9, 10) mają kształt nieregularnego czworoboku częściowo otoczone są fosą, a częściowo przylegają do stawów. Fortyfikacja posiada kształt nieregularnego pięcioboku mieszczącego się w narysie 200 na 300 metrów. Większa



Ryc. 3. Czemierniki, mapa archiwalna zestawiona ze zdjęciem lotniczym, oprac. autor

<sup>3</sup> M. Kurzątkowska, *Czemierniki, pow. Radzyń Podlaski. Zespół pałacowo-obronny. Studium historyczno-architektoniczne*, Warszawa 1957, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej; A. Cebulak, *Fortyfikacje w Czemiernikach*, Lublin 1984, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej.

<sup>4</sup> M. Kurzątkowska, *Czemierniki...*, s. 13-16.



Fot. 8. Czemierniki, widok założenia rezydencjalno-obronnego, fot. autor



Fot. 9. Czemierniki, wieża bramna z widocznym fragmentem bastionu południowo-zachodniego, fot. autor

część murów kurtynowych wraz z bastionami zachowana jest do całej wysokości. Do dzisiejszych czasów nie zachowała się północna kurtyna wraz z częścią bastionu. Nie zachował się również mur w rejonie pałacu, jak również dyskusyjna pozostaje sprawa ewentualnego bastionu w tym rejonie. Pozostałe cztery bastiony zachowały swe mury zewnętrzne, w bastionie bramnym zachowały się również mury jego wewnętrznej zabudowy wraz ze sklepieniami kazamat (fot. 11). W pozostałych bastionach widoczne są jedynie strzypia po takowej zabudowie. Wzdłuż kurtyny południowo-wschodniej do muru przylega wał ziemny od wewnętrznej strony założenia. W murach kurtyn jak i bastionów widoczne są otwory, z których część stanowią bez wątpienia otwory strzelnicze, które układają się w dwóch poziomach.

Interesująco przedstawia się funkcjonalność założenia w Czemiernikach. Z całą pewnością stwierdzić można, że w równym stopniu gwarantowało ono pełne zabezpieczenie obronne siedziby magnackiej, spełniało funkcje reprezentacyjnej rezydencji jak i funkcje czysto estetyczne, dzięki udanemu wkomponowaniu monumentalnej formy w otaczający krajobraz<sup>5</sup>.

Na podstawie dotychczasowych badań historycznych, można przyjąć, że rozwój przestrzenny założenia rezydencjalno-obronnego w Czemiernikach następował w trzech podstawowych okresach, decydujących dla historii zespołu<sup>6</sup>: 1 – faza późnorennesansowa – okres powstania siedziby biskupa Henryka Firleja, wzniesionej od podstaw w latach 1622-1624 jako zespół rezydencjalno-obronnego w duchu manierystycznym; 2 – faza barokowa – okres pofirlejowski związany z pierwszą przebudową zniszczonego zamku przez nowych właścicieli Stefana i Ignacego Humięckich w I połowie XVIII wieku, wraz z ewolucją kształtującą siedzibę, jako *palazzo in fortezza*;

3 – faza romantyczna – okres restauracji historycznej siedziby firlejowskiej w połowie XIX wieku przez Zygmunta Krasieńskiego w duchu romantycznym z willą *in modo di castello* w otoczeniu ogrodowym.

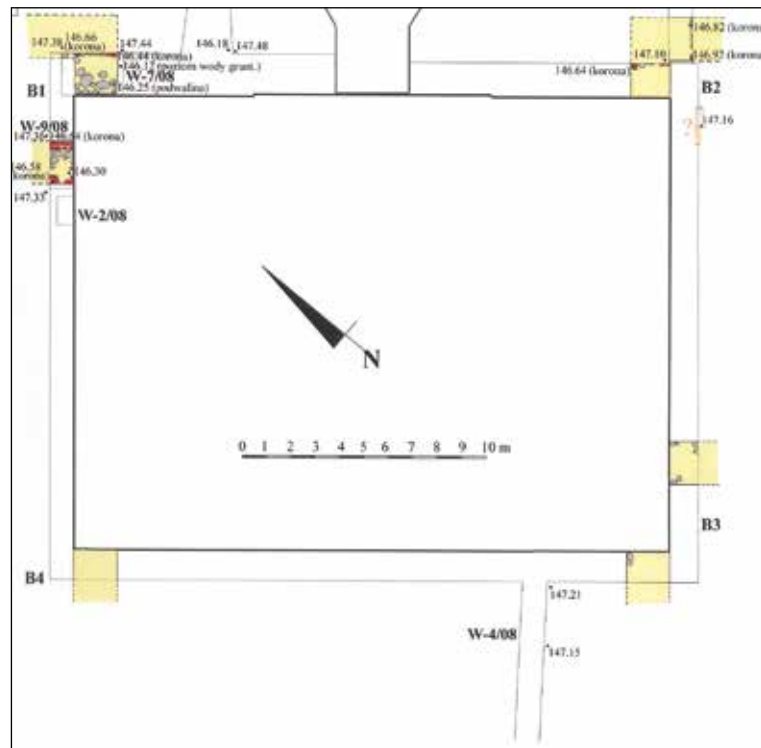
Badania archeologiczne prowadzone przez Jerzego Cichomskiego w latach 1983 i 1986 nastawione były przede wszystkim na rozpoznanie elementów fortyfikacji oraz roz-

<sup>5</sup> E. Maj, *Rezydencja obronna biskupa Henryka Firleja w Czemiernikach (zamek, ogrody i obwarowania)*, Lubelszczyzna nr 1/95, s. 43-58, Lublin 1995.

<sup>6</sup> Tamże, s. 49.

planowania zespołu obronnego<sup>7</sup>. Badania te miały za zadanie uchwycenie pierwotnych poziomów użytkowych, zbadanie podziemnych partii murów, powiązania ich z nasypami ziemnymi, rozpoznanie wewnątrz bastionów, uchwycenie linii fosi oraz rozpoznanie rejonu sąsiedztwie murów pod kątem ewentualnej zabudowy. W tym celu założono wykopy sondażowe zarówno wewnątrz założenia jak i po jego zewnętrznej stronie. Stwierdzono, iż obecne ukształtowanie terenu jest zbliżone do tego z czasów budowy zespołu. Udało się uchwycić ślady fosi otaczającej zespół od strony południowej i wschodniej. Najpewniej jej najniższe warstwy były wypełnione wodą. Badania rozstrzygnęły niejasności związane z chronologią nasypu ziemnego przylegającego do wewnętrznej części muru kurtyny południowo-wschodniej. Okazało się iż budowa muru jest jednoczasowa w stosunku do sypania wału. Wraz z przyporami umacniał on mur od strony wewnętrznej oraz umożliwiał obrońcom komunikację wzdłuż muru na odpowiedniej wysokości. W obrębie wszystkich bastionów uchwyciono ślady zabudowy ich wewnątrz oraz uchwyciono pozostałości ceglanych posadzek. W północnej części fortyfikacji natrafiono

na ślady fundamentów budynku wybudowanego na planie pięcioboku. Zinterpretowano go jako wieżę obronną zlokalizowaną w obrębie założenia powstałą zapewne w tym samym czasie, co całość fortyfikacji. Z powodu współczesnego zagospodarowania tego rejonu nie udało się rozpoznać powiązania tego obiektu z zasadniczą częścią fortyfikacji. W trakcie tych badań natrafiono również na relikty zabudowy gospodarczej ze śladami produkcji garncarskiej jak i metalurgicznej. Podczas prac na poziomach związanych z okresem



Ryc. 4. Czemierniki, rozplanowanie wykopów przy pałacu, wraz z relikwami fundamentów baszt wg Cz. Hadamika, 2008

<sup>7</sup> J. Cichomski, *Czemierniki woj. Biała Podlaska. Zespół pałacowo-obronny. Dokumentacja z badań oraz nadzorów archeologicznych*, Lublin 1984, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej; tenże, *Czemierniki woj. bialskopodlaskie. Zespół pałacowo-obronny. Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych*, Lublin 1987, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej; R. Niedźwiadek, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z instalowaniem kanalizacji sanitarnej w obrębie zespołu pałacowego w Czemiernikach, gm. loco, woj. bialskopodlaskie*, Lublin 1997, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Białej Podlaskiej.



Fot. 10. Czemierniki, bastion wraz z fragmentem muru kurtynowego, fot. autora



Fot. 11. Czemierniki, fosa we wschodniej części murów obronnych, fot. autora

budowy założenia pozyskano materiał zabytkowy datowany w większości na XVI-XVII wiek, poniżej tego poziomu zalegała miejscami ceramika o średniowiecznej chronologii, natomiast w warstwach zasypiskowych uchwytne był materiał XVII wieczny.

W 2008 roku przeprowadzono prace archeologiczne i architektoniczne, które wniosły duży wkład wiedzę na temat pierwotnego budynku pałacowego oraz jego usytuowania i znaczenia w ramach zespołu obronnego. Przeprowadzono wówczas kierowane przez Czesława Hadamika i Jacka Koję<sup>8</sup> prace sondażowe w obrębie zasypanej obecnie fosy otaczającej budynek pałacu w Czemiernikach (ryc. 4). Jednocześnie badania architektoniczne samego budynku pałacowego prowadzone były pod kierunkiem prof. A. Kadłuczki. Badania te rzuciły nowe światło na pierwotny charakter samego dworu i jego miejsce w ramach zespołu obronnego. Dotychczas sądzono, że w najstarszej fazie miał on formę willi włoskiej (typ palladiański) otoczonej nawodnioną fosą. W wyniku ratowniczych badań archeologicznych odkryto przy narożach NE i SE pałacu relikty murów fundamentowych czworokątnych w rzucie poziomym baszt alkierzowych (fot. 12). Od strony wschodniej mury tych baszt miały długość około 3,30 m i stanowiły przedłużenie ścian północ-

<sup>8</sup> Cz. Hadamik, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych w obrębie fosy pałacu w Czemiernikach oraz w rejonie kurtyny południowo-zachodniej fortyfikacji, przeprowadzonych w dniach 14.07.-23.07.2008 roku*, Kielce 2008, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Białej Podlaskiej.

nej i południowej pałacu. Mur fundamentowy ściany zachodniej baszty przy narożu północno-wschodnim był oddalony od narożnika budynku o 190 cm, zapewne identycznie było w narożniku południowo-wschodnim pałacu. Stwierdzono, że mur ten był przewiązany z północną ścianą budowli. Prawdopodobnie również inne odsłonięte mury baszt były pierwotnie integralnie związane ze ścianami pałacu. Przewiązania te zostały zapewne zlikwidowane z chwilą ostatecznej rozbiórki baszt związanej z urządzeniem fosy wokół budynku. Dolne fragmenty ścian pałacowych obłożono wówczas „uszczelniającą” wyprawą z żółtej cegły. Wyjątkiem była ściana zachodnia baszty przy narożu północno-wschodnim, gdzie zachowało się integralne przewiązanie ze ścianą północną pałacu; na tym odcinku brak było wyprawy z żółtej cegły. Ślady murów fundamentowych baszt alkierzowych odkryto również w narożach południowo-zachodnim i północno-zachodnim pałacu. Były one czytelne w profilach i w dnie wykopu obiegającego budynek (poniżej lustra wody gruntowej). Usytuowanie tych śladów wskazuje, że były one lustrzanym odbiciem baszt odkrytych przy naprzeciwległych narożach. Najprawdopodobniej wszystkie stanowiły pierwotnie integralne elementy najstarszej budowli wzniesionej przez Henryka Firleja prawdopodobnie równocześnie, lub prawie równocześnie z fortyfikacjami, tworząc modne w owym czasie założenie rezydencjonalno-obronne w typie *palazzo in forteza*. Wskazuje na to stwierdzona w trakcie badań identyczność techniki budowy murów fortyfikacji i murów fundamentowych baszt alkierzowych. Cech palladiańskiej willi pałac



Fot. 12. Czemierniki, bastion południowo-zachodni z widocznym sklepieniem kazamat, fot. autora



Fot. 13. Czemierniki, wykop z reliktem baszty alkierzowej w narożniku dworu, fot. autora

nabrał więc dopiero w wyniku XVIII-wiecznej przebudowy z fundacji Stefana Humieckiego, kontynuowanej następnie przez jego syna. Założono wówczas nawodnioną fosę wokół pałacu, a w konsekwencji powstały mury oporowe fosy, reprezentacyjne schody i most wiodący od wschodu do loggii wejściowej. Zapewne w związku z urządzeniem „pałacu na wodzie” likwidacji uległy baszty alkierzowe. Jednocześnie uchwycono w kilku rejonach ślady „bruku” z kamieni, który mógł stanowić umocnienie dna fosy. Najpewniej była ona stosunkowo płytka. Mimo, że nie jest znany ówczesny poziom wody przypuszczalnie lustro wody w fosie mogło sięgać maksymalnie około 50 cm ponad uchwytny poziom „bruku”. Z kolei nikłe ślady namulów każą przypuszczać, iż „mokra” fosa funkcjonowała jedynie przez krótki okres, być może do dnia, kiedy to pałac uległ pożarowi w 1813 roku. Mogą o tym świadczyć elementy warstwy pożarowej czytelne miejscami w obrębie nawarstwień zasypowo-niwelacyjnych zalegających tuż nad zachowanymi warstwami namulów i warstwą „bruku”.

W trakcie prac pozyskano materiał zabytkowy, który pochodził jednak przede wszystkim z warstw zasypowo-niwelacyjnych. Stanowiły one zespoły przemieszane o chronologii od XVI do XX wieku. Wśród zabytków zarejestrowano 105 ułamków ceramiki naczyniowej, pośród której kilka fragmentów ceramiki może sięgać chronologią późnego średniowiecza (XV wiek?). Pozostałe zbiory związane są z okresem nowożytnym (XVI-XIX/XX wiek). Zebrano również 22 fragmenty kafli płytowych z XVII (niebieski ornament na białym tle) i XVIII wieku (wiązki linii malowanych), być może też nieco wcześniejszych. Poza tym znaleziono 20 ułamków szkła naczyniowego, 3 fragmenty szkła tafłowego, 1 fragment gąsiora dachowego, 1 fragment głowni noża żelaznego, 8 fragmentów aplikacji i okładzin brązowych, 1 ćwiek żelazny, 28 fragmentów kości zwierzęcych. Wszystkie te zabytki posiadają nowożytną chronologię.

Opisane wyżej prace archeologiczne przyniosły interesujące informacje dotyczące historii obiektów zamkowych i rezydencjalno-obronnych. W ich wyniku zweryfikowano informacje uchwytnie na podstawie elementów zachowanych do dzisiejszych czasów i tych znanych jedynie ze źródeł historycznych. Odkrycia te skłaniają do refleksji nad koniecznością prowadzenia prac archeologicznych w ich obrębie, zwłaszcza w nierozpoznanych dotąd obiektach. Na swoje odkrycia czekają zwłaszcza zamki znane z przekazów, takie, jak zamek w Międzyrzeczu Podlaskim, Łukowie, Radzyniu Podlaskim, jak i te znane, ale dotąd nie badane (zamek w Wilczyskach). Z pewnością jeszcze wiele informacji na ich temat pozyskamy dzięki badaniom archeologicznym.

## Zamek w Łęcznej w świetle źródeł pisanych i badań archeologicznych

Zamek w Łęcznej został posadowiony na wysokim prawym brzegu rzeki Wieprz przy ujściu Świniki, na terenie naturalnie obronnym (ryc. 1). Założenie mieszkalno-obronne w tym miejscu zostało po raz pierwszy wymienione w dokumencie z 27 listopada 1525 roku wykupu przez Barbarę Tęczyńską, wnuczkę i spadkobierczynię Jana z Tęczyna kasztelana krakowskiego, fundatora Łęcznej, części miasta przypadającej jej siostrze Agnieszce. Ponieważ Łęczna była od dawna główną siedzibą Barbary, tytułującej się „Barbara de Łęczna”, to właśnie tej damie niektórzy historycy przypisują zasługę wzniesienia zamku<sup>1</sup>. Inwentarz, sporządzony w 1659 roku wymienia basztę, kamienną budowlę mieszkalną, drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarcze, murowane „skarbcę”, murowane piwnice, mury okalające zabudowania, bramę oraz gumno, czyli podwórze gospodarcze<sup>2</sup>. Niektóre z tych budowli pochodzą z pewnością z czasów Barbary Tęczyńskiej, inne są późniejsze, XVII-wieczne.

Dokument spisany 16 maja 1659 r. dokładnie opisuje majątność nieletniej Anny Noskowskiej, spadkobierczyni stryja Adama Kazimierza Noskowskiego, starosty dobrzyńskiego. Do zamku wchodziło się przez „fort”, czyli basztę bramną z tzw. „muru pruskiego” (cegła z drewnem), która znajdowała się w murze obronnym od południa, to jest od strony miasta. Tuż obok znajdował się niewielki drewniany budynek z sienią i dwoma izbami, zapewne mieszkanie służby lub straży, a przy nim stała główna budowla zamkowa, „kamienica dolne i górne mieszkania mająca”, z obszernymi sieniami oraz kom-



Ryc. 1. Łęczna – Podzamcze, st. 2. Lokalizacja stanowiska

<sup>1</sup> R. Szczygieł, *Powstanie miasta Łęcznej i jego rozwój do końca XVI w.*, [w:] E. Horoch (red.), *Łęczna. Studia z dziejów miasta*, Łęczna 1989, s. 45.

<sup>2</sup> J. Kus, *Zamek tęczyński opisany 16 maja 1659 roku*, Łęczna 1993; E. Leśniewska, *Zamek tęczyński*, „Merkuriusz Łęczyński” nr 1 (4), 1990 r., s. 3, 7.



natami na parterze i piętrze, z dużymi oknami o szybach oprawionych w ołów. Budynek był podpiwniczony, a na podziemnej kondygnacji znajdowały się „sklepy ziemne trzy na Turki” – sądząc z malowniczego określenia, trzy pomieszczenia pełniące funkcję aresztu. Dalej „za tąż kamienicą muru dwie sztuki stoją, między którymi baszta”, a obok znajdował się budynek kuchni zamkowej oraz budynek przeznaczony dla urzędników folwarcznych.

Po stronie zachodniej i północnej dziedzińca zlokalizowany był duży parterowy budynek drewniany (najpewniej mieszkalny), murowany skarbiec z żelaznymi drzwiami i oknami zabezpieczonymi żelaznymi okiennicami i kolejna baszta o dwóch kondygnacjach naziemnych i jednej podziemnej. Na parterze baszty znajdowała się sień, dwa pokoje i „alkierz malowany”.

We wschodniej części terenu zamku stał niewielki drewniany budynek, nazwany w inwentarzu „łazienką”, zaś obok usytuowane były kolejne dwa skarbcce, przy czym jeden z nich posiadał również pokoje mieszkalne na piętrze. Skarbcce służyły także jako zbrojownie, co wynika z opisu ich zawartości (m.in. znajdowało się w nich dwanaście uszkodzonych zbroi i cztery hakownice).

Była jeszcze „baszta górna, oddzielona sztuką muru od wrót zamku”, pokryta białą blachą. Główny dziedziniec, wokół którego stały opisane budynki, odgradzony był parkanem od drugiego, mniejszego, na którym stała drewniana, obszerna stajnia z trzema wrotami. Dalej znajdowało się gumno, czyli podwórze gospodarcze ze stodołą, oborą, szopą na siano oraz budynkiem nazwanym „winiarnią”, we wnętrzu którego zinwentaryzowano „cztery banie i kocioł piwny”. W opisie zaznaczono, że budynki gospodarskie były nowe.

Wszystkie budowle zamkowe ogrzewane były piecami kaflowymi i posiadały okna z szybami oprawionymi w ołów. Ogólny stan zamku określono jako dobry, choć autor opisu zaznacza, że w niektórych pokojach brak było okien, kuchnia była „spustoszała”, a dachy pokrywające budynki, oprócz baszty górnej i „kamienicy”, wymagały remontu. Wyposażenie zamku stanowiły szafy, stoły, ławy, stołki, kilka krzeseł tapicerowanych i osiem obrazów. W skarbcach stało dwadzieścia okutych skrzyń (niestety okazały się puste), pięć ram do obrazów, moździerz i „naczynie aptekarskie żelazne pod ogień”. Wszystkie cenne przedmioty domowe, w tym srebrną i złotą zastawę stołową, świeczniki, biżuterię, meble, pościel, kobierce perskie, futra, skóry, odzież, osobiste drobiazgi i książki, a także sprawną, wartościową broń i oporządzenie ze skarbców i zbrojowni wywiózł opiekun małoletniej Anny Noskowskiej, Andrzej Firlej, kasztelan lubelski i przekazał wraz z opieką nad dziedziczką Józefowi Gorajskiemu, wujowi Anny.

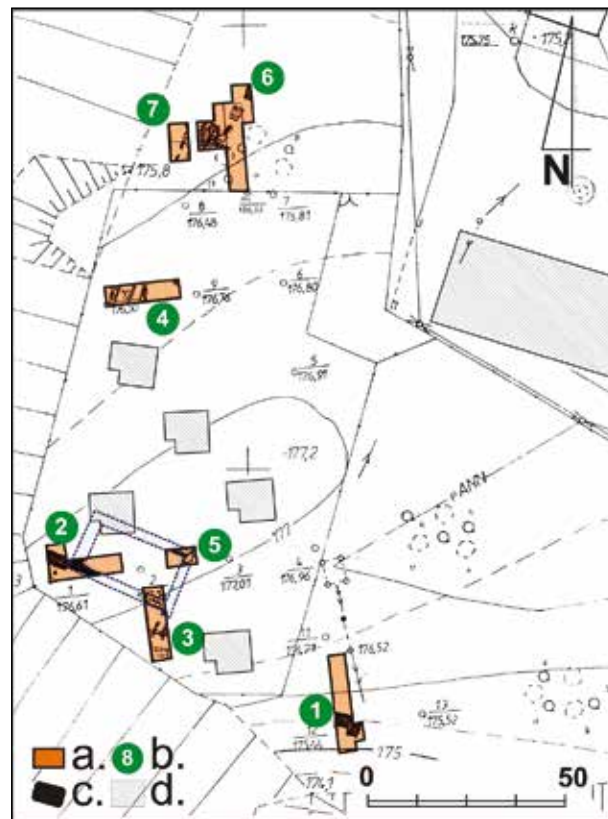
W 2 połowie XVII wieku i w XVIII w. zamek wciąż istniał, lecz stopniowo popadał w ruinę. W 1732 roku bracia Seweryn i Wacław Rzewuscy weszli w posiadanie dóbr łączyńskich i zamek jest wymieniony jako ich składnik, obok miasta, wsi i folwarków. W latach 20. XIX wieku w opisie sądowym można przeczytać, że dawny zamek zwano Gubernią, a znajdowały się tu „(...) dworek drewniany większy, baszta staroświecka z muru, dwie podobnież murowane piwnice, dworek drewniany i murowany, rozwaliny starych murzysków, dworek

drewniany mniejszy i chlewek, dworek drewniany na dwoje podzielony z dwoma chlewkami (...) Ogrody: włoski i sad (...)”<sup>3</sup>.

Pod koniec XIX wieku z dawnego zamku pozostała już tylko „staroświecka, z cegły palonej, na wapnie murowana” ośmiokątna baszta, pokryta szpiczastym dachem z gontów, z podziemnym pomieszczeniem służącym jako areszt i dwiema izbami z piecami kaflowymi, zrujnowana wielka murowana brama, fragmenty południowych murów obwodowych oraz resztki piwnic i murów od strony północno-zachodniej<sup>4</sup>. W efekcie prac rozbiórkowych i budowlanych, prowadzonych przez kolejnych właścicieli, relikty zamku ostatecznie zniknęły pod ziemią.

Badania archeologiczne na wzgórzu zamkowym w Łęcznej rozpoczęły się w 1996 r. (ryc. 2). Podczas 1 etapu prac, w maju tegoż roku, założono dwa wykoppy, oznaczone jako 1/96 i 2/96, o łącznej powierzchni 44 m<sup>2</sup>, zlokalizowane w południowej i południowo-zachodniej części wzgórza. W wykopie nr 1/96 odsłonięto fragment fundamentowej części muru obwodowego zamku, zbudowanego z miejscowego kamienia wapiennego z dostawioną do niego od zewnętrznej strony ceglaną przyporą. Kamienny mur o grubości ok. 70 z zewnętrzną „ławą” szerokości 60 cm pochodzi z końca XV lub początku XVI wieku, natomiast posadowiona na „ławie” przypora została dobudowana do muru w XVII wieku, być może w celu jego wzmocnienia. Od strony północnej przy murze, czyli od strony dziedzińca zamkowego odsłonięto warstwy kulturowe, w tym szerokoprzestrzenny wkop budowlany i warstwę budowlaną, poziomy użytkowe z czasów funkcjonowania muru, datowane materiałami ceramicznymi z XV/XVI–XVIII/XIX w., pozostałości zbutwiałych belek (być może drewnianych konstrukcji przy murze) oraz warstwę rozbiórkową z XIX w.

Wykop nr 2/96 zlokalizowano na południowo-zachodnim krańcu wzgórza, tuż nad ujęciem Świnki do Wieprza. Natrafiono w nim na murowany z kamienia i cegły narożnik zagru-



Ryc. 2. Łęczna – Podzamcze, st. 2, badania 1996 i 1997 r. (J. Ścibior, I. Kutylowska). Lokalizacja wykopów z odkrytymi relikwiami zamku: a – rozmieszczenie wykopów, b – numeracja wykopów, c – relikwty zabudowy zamku, d – współczesna zabudowa

<sup>3</sup> A. A. Witusik, *Łęczna w XVII i XVIII wieku*, [w:] E. Horoch (red.), *Łęczna. Studia z dziejów miasta*, Łęczna 1989, s. 57.

<sup>4</sup> E. Leśniewska, *op. cit.*

zwanego pomieszczenia. Wewnątrz znajdowały się liczne fragmenty glazurowanych cegieł „palcówek”, okruchy kamienia, grudki zaprawy wapiennej i kilka fragmentów ceramiki no-wożytej. Mur o grubości do 150 cm zinterpretowano jako zachodni fragment fundamentu prostokątnej budowli murowanej, podpiwniczonej i zapewne piętrowej. Na przedłużeniu południowo-zachodniej ściany budowli znajdował się posadowiony na kamiennym fundamencie ceglany mur – rodzaj długiej przypory, dostawionej i podpierającej budowlę od strony stoku. Ściany domostwa datowane są na wczesny XVI wiek, zaś przypora – na wiek XVII.

Badania kontynuowano latem 1996 roku. W 2 etapie prac założono trzy kolejne wykopy – nr 3/96, 4/96 i 5/96. W wykopie nr 3 i 5 odsłonięto kolejne partie fundamentów prostokątnej budowli i ustalono, że jest to budynek o wymiarach 13-15x8-9 m. Potwierdzono określenie czasu powstania budowli na początek XVI wieku. Prawdopodobnie odkryta została wzmiankowana w inwentarzu z 1659 roku „kamienica”.

Ponadto w wykopie 3/96 odsłonięto kolejny fragment zewnętrznego, południowego muru kurtynowego z kamienia wapiennego na zaprawie wapiennej, szerokości 60-70 cm, datowanego na koniec XV – początek XVI wieku. Po północnej stronie muru również znaleziono relikty spróchniałych konstrukcji drewnianych w układzie skrzyniowym, stanowiących resztki wału drewniano-ziemnego lub pozostałości drewnianego ganku dla obrońców.

W wykopie 4/96, umiejscowionym ponad 30 m na północ od odsłoniętej murowanej budowli prostokątnej, natrafiono na wnętrze zasypanej piwnicy<sup>5</sup>.

Badania kontynuowano w 1997 roku. W dwóch wykopach (nr 6/97 i 7/97) o łącznej przebadanej powierzchni 45 m<sup>2</sup>, zlokalizowanych ok. 15 m na północ od ubiegłorocznego wykopu 4/96, poza ogrodzeniem terenu należącego do zakładów TEWA-TERMICO, odkryto pozostałości konstrukcji kamiennych i kamienno-ceglanych, w tym podstawy kamiennego filaru (?) o wymiarach 108x110 cm, fragmentu ceglanej posadzki oraz resztki fundamentowych partii murów obwodowych zamku lub kamienno-ceglanej podmurówki drewnianej budowli. Znaleziono również pozostałości drewnianych konstrukcji w postaci pionowo wbitej prostokątnej belki z pnia kasztanowca w obrębie pokruszonych murów w wykopie 6/97 oraz resztek podobnej belki w wykopie 7/97, w warstwie związanej z czasem budowy zamku.

W wykopie 7/97, zlokalizowanym przy samej krawędzi skarpy, stromo w tym miejscu opadającej ku dolinie Wieprza, przy zachodniej ścianie murów w warstwie kulturowej datowanej na XVI-XVII wiek, tj. odpowiadającej czasowi użytkowania zamku oraz w warstwie rozbiórkowej XVIII-wiecznej znaleziono znaczną liczbę potłuczonych kafli pochodzących z rozebranych pieców oraz fragmenty zdobionych płytek ceramicznych (ściennych lub posadzkowych). Podobne skupisko kafli odsłonięto w wykopie 6/97, w pobliżu wschodniej ściany kamienno-ceglanego muru. Kafle datowane są na XVI i XVII wiek, ich płyty są zdo-

---

<sup>5</sup> J. Michalak-Ścibior, *Zamek w Łęcznej – obronna rezydencja rodu Tęczyńskich w świetle archeologicznych badań sondażowych*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 9, 1996, s. 31-32; J. Michalak-Ścibior, I. Kutylowska, *Sprawozdanie z badań sondażowych na wzgórzu zamkowym w Łęcznej – Podzamczu*, Archeologia Polski Środkowowschodniej, t. 2, 1997 r, s. 188-189.

bione dekoracją geometryczną, stylizowaną roślinną oraz figuralną (ryc. 3, fot. 1, 2)

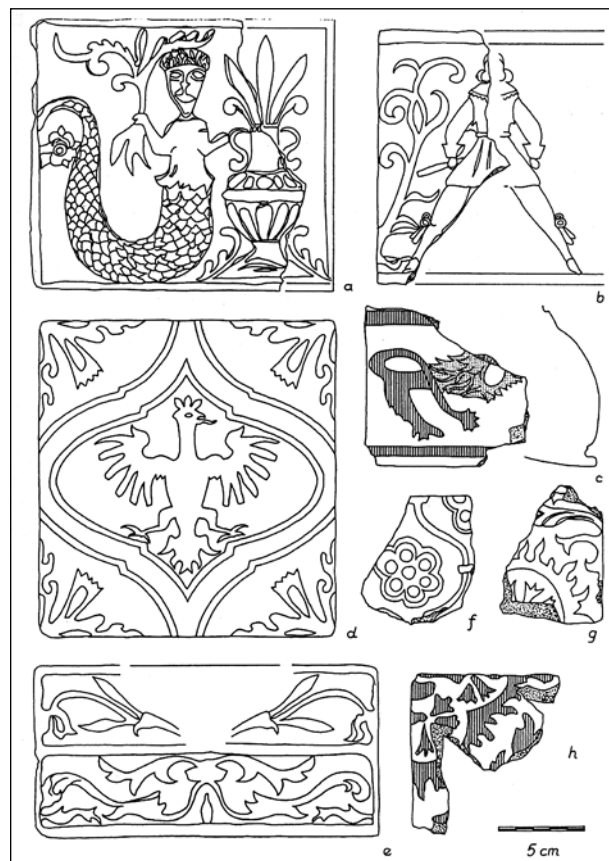
Poniżej kamienno-ceglanych konstrukcji, znacznie zniszczona przez prace budowlane, znajdowała się starsza warstwa kulturowa, której pozostałości znaleziono w wykopie 7/97. W jej spągu odkryto spaleniznę w postaci dużej ilości popiołu, resztek spalonego drewna oraz grudek wypalanej gliny. Warstwę datuje się na XIV wiek w oparciu o znalezione w niej fragmenty dużego garnka.

Wymuszona z uwagi na gęsto rosnące drzewa fragmentaryczność odsłon i zły stan zachowania murów znacznie utrudniają interpretację odkrytych obiektów. Potwierdzono znany ze źródeł pisanych fakt, że kompleks budowli zamkowych stanowił zespół luźno rozrzuconych obiektów i zajmował rozległy obszar. Obecność kamiennego filaru, murów fundamentowych i posadzki sugeruje istnienie w tym miejscu niepodpiwnicznej budowli drewniano-murowanej, być może z jedną ścianą wkomponowaną w system umocnień obronnych. Budowla zajmowała północno-zachodni rejon założenia zamkowego i mogła być kolejnym z wymienionych w XVII-wiecznym opisie zamku „dworaków” lub „kuchnią”<sup>6</sup>.

W 1998 roku wykonano siatkę odwiertów w obrębie parku Podzamcze, na północ i wschód od miejsca badań wykopaliskowych (ryc. 4). W efekcie przeprowadzonych prac wyznaczono zasięg warstwy z materiałami budowlanymi, ujawnionej w odwiertach na linii 1/S-N, południowej części linii 2/S-N oraz 4/S-N.

W południowo-wschodniej części badanego terenu stwierdzono nasyp z dużą ilością gruzu ceglanych i zaprawy oraz kości zwierzęcych i polepy na złożu wtórnym (umocnienia obronne?). W odwiertach zlokalizowanych wzdłuż skarpy nad Wieprzem potwierdzono obecność pozostałości muru obwodowego i w jego sąsiedztwie obiektów mieszkalno-gospodarczych<sup>7</sup>.

W obrębie odwiertów 15 i 16 natrafiono na ślad zagłębienia o szerokości do 10 m, głębokości do 3,4 m, wypełnionego gruzem kamienno-ceglanym z dużą ilością zaprawy wapiennej



Ryc. 3. Łęczna – Podzamcze, st. 2. Wybór kaffi piecowych z badań 1996-1997 r.

<sup>6</sup> J. Michałak-Ścibior, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stanowisku 2 – Zamek w Łęcznej w 1997 roku*, *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. 3, 1998, s. 212-216; J. Michałak-Ścibior, *Badania archeologiczne na stanowisku 2 (Zamek) w Łęcznej w 1997 r.*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 11, 1998 r., s. 33-34.

<sup>7</sup> A. Chrzanowska, *Zagubiona barwa czasu. Badania archeologiczne na łęczyńskim wzgórzu zamkowym w 1999 r.*, „Merkuriusz Łęczyński” nr 12, 1999, s. 21.



Fot. 1. Łęczna – Podzamcze, st. 2. Kafle piecowe z XVI-XVII wieku, odkryte w latach 1996-1997

nej oraz piaszczysto-gliniastej ziemi<sup>8</sup>. Być może to obniżenie terenu stanowiło fosę, wyznaczającą od północy zasięg założenia obronnego.

W celu weryfikacji obserwacji nawarstwień odsłoniętych w odwiertach z 1998 roku i ustalenia ich charakteru w czerwcu 1999 roku założono wykop sondażowy oznaczony numerem 1/99, zlokalizowany wzdłuż osi 1/S-N i obejmujący odwierty o numerach od 6 do 16, długości 32,5 m i szerokości 1,5 m. W południowej części wykopu wystąpił równomiernie zalegający w wykopie na głębokości ok. 15 cm układ kamieni i cegieł, tworzących zarys nieregularnego prostokąta, wypełniony drobnym gruzem kamienno-ceglanym, spojonym zaprawą, w którym znajdowały się pojedyncze fragmenty ceramiki, datowane na czasy od XIII do XVII w. oraz silnie skorodowane przedmioty żelazne o nieustalonej chronologii. W celu uchwycenia zasięgu tej „budowli” poszerzono wykop na wschód dwoma rowami sondażowymi o długości 10,5 i 13 m. Ustalono, że starannie wymoszczony zwartym gruzem, kamieniami i ceglami prostokąt miał wymiary ok. 11 na 24 m i w przybliżeniu odpowiadał wymiarom kortu tenisowego. Być może odkryta struktura była utwardzeniem pod kort, wykonanym w końcu XIX wieku za czasów Jana Gotliba Blocha, właściciela klucza majątków i miasta Łęczna, który około 1880 r. zbudował tu sobie letnią rezydencję<sup>9</sup>.



Fot. 2. Łęczna – Podzamcze, st. 2. Fragment glazurowanej płyty ceramicznej

<sup>8</sup> I. Kutylowska, *Poszukiwania zasięgu łęczyńskiego zamku na tzw. Podzamczu – st. 2 w Łęcznej*, *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. 4, 1999, s. 211.

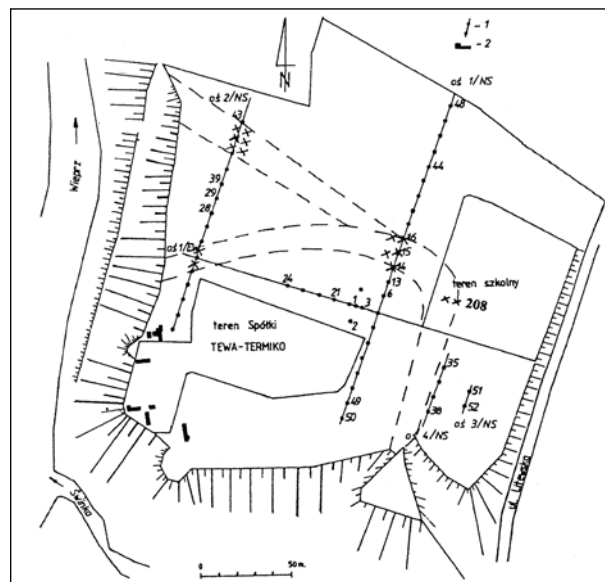
<sup>9</sup> A. Chrzanowska, *op. cit.*, s. 22.

W północnej części wykopu 1/99, między odwiertami 15 i 16, potwierdzono odkrycie fosy. Jej północny stok był dodatkowo zabezpieczony niewielkim murkiem szerokości 55 cm, zbudowanym z kamienia wapiennego i fragmentów cegieł palcówek. Wypełnisko fosy pozbawione było materiału zabytkowego, składało się z piaszczysto-gliniastej ziemi z domieszką kamienno-ceglanego gruzu, co może świadczyć o jednorazowym zasypaniu rowu<sup>10</sup>.

Po trzyletniej przerwie, w 2002 roku wznowiono prace badawcze na zamku w Łęcznej, tym razem obejmując ich zasięgiem północno-wschodnią część założenia dworsko-parkowego, należąca do Zespołu Szkół Ogrodniczych im. Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej. Na tej działce zaplanowano budowę szkolnej sali gimnastycznej. W celu ustalenia ewentualnej obecności struktur budowlanych zamku na obszarze przeznaczonym pod budowę sali wykonano ciąg odwiertów oraz we wschodniej części działki wytyczono wykop oznaczony jako 1/2002.

W wykopie stwierdzono obecność nielicznego ruchomego materiału zabytkowego z różnych okresów chronologicznych (neolit – kultura lubelsko-wołyńska i kultura amfor kulistych, średniowiecze – XIII-XV w., okres nowożytny – XVI-XX w.). Odkryto 5 obiektów, które okazały się wkopami, związanymi z współczesnym użytkowaniem terenu. Nie odnotowano obecności warstw kulturowych, związanych z trwałym osadnictwem pradziejowym, średniowiecznym bądź nowożytnym.

Granicę zamku od północy wyznacza zaobserwowana w trakcie sezonów 1998 i 1999 fosa, której kontynuacją od strony północno-wschodniej może być zaobserwowany w czterech z wykonanych odwiertów duży wkop o szerokości ok. 10 m i głębokości ponad 2 m. Na podstawie jej hipotetycznego przebiegu (ryc. 4) i wyników uzyskanych z odwiertów usytuowanych na południowo-wschodnim krańcu wzgórza można wyróżnić dwie fazy powstawania rezydencji obronnej. Podczas pierwszej fazy otoczono fosą południowo-zachodnią część terenu Podzamecza, a zabudowania zamkowe rozmieszczono w jej obrębie. Prawdopodobnie niedługo potem zasypano starą fosę i włączono do systemu obrony także południowo-wschodnią i północno-wschodnią część wzgórza, posadawiając tam ziemne bastiony<sup>11</sup>. Z faktu umieszczenia w inwentarzu z 1659 roku wzmianki o przechowywanych w skarbcu czterech hakownicach można wnioskować, iż zapewne przeznaczone były do wykorzystania na tych bastionach.



Ryc. 4. Łęczna – Podzamecze, st. 2. Rozmieszczenie odwiertów na terenie parku w 1998, 1999 i 2002 r. oraz hipotetyczne możliwości rekonstruowania przebiegu fosy późnośredniowiecznego zamku w oparciu o dotychczasowe rozpoznanie archeologiczne: 1 – osie i główne punkty badawcze, 2 – wykopy z 1996 i 1997 r., x – odcinki obniżen fosy stwierdzone w odwiertach i wykopach badawczych; domniemany przebieg fosy od strony północnej i wschodniej. Badania I. Kutylowskiej i A. Chrzanowskiej

<sup>10</sup> A. Chrzanowska, *op. cit.*, s. 23.

<sup>11</sup> A. Chrzanowska, A. Albinia, *Za oddechem przeszłości. Nowe źródła archeologiczne do rozpoznania północno-wschodniej partii łęczyńskiego zamku*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 16, 2003, s. 41.

W 2004 roku teren zachodniej i południowo-zachodniej skarpy wzgórza zamkowego objęto nadzorem archeologicznym związanym z przebudową sieci energetycznej. W wykopach odkryto pozostałości murów obwodowych z 1 fazy budowy zamku (najpóźniej z początku XVI wieku), fragmenty ścian budynku mieszkalnego, odkrytego w 1996 r. w wykopach 2/96, 3/96 i 5/96, kolejne fragmenty murów obwodowych kamiennych z ceglany oblicowaniem oraz relikty budynku z filarem i ceglana posadzką, odkrytego w wykopie 6/97 i 7/97<sup>12</sup>.

Efekty pięciu sezonów badań archeologicznych oraz wyniki nadzorów na terenie Podzamcza w Łęcznej potwierdziły informacje ze źródeł pisanych o istnieniu w tym miejscu założenia obronnego od co najmniej początku XVI wieku. Fragmentaryczność odkryć i znaczne zniszczenia reliktyw zamku, wynikające z zmian sposobu zasiedlenia tego obszaru w XIX i XX wieku nie pozwalają na ostateczne ustalenia dotyczące zasięgu umocnień i rozmieszczenia budowli zamkowych, niemniej badania przynajmniej częściowo przypomniły i uzupełniły historię tej obronnej rezydencji.

---

<sup>12</sup> D. Włodarczyk, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z przebudową i rozbudową sieci ŚN-15kV wraz z zabudową kanalizacji światłowodowej dla oświetlenia stadionu GKS Górnik Łęczna*, maszynopis w WUOZ w Lublinie, nr arch. 18111, Lublin 2004, s. 7-8.

## Zamek w Woźuczynie

### Wstęp

Woźuczyn, to rozległa wieś w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, położona na terenie gminy Rachanie, przy drodze łączącej Tomaszów Lubelski z Tyszowcami, 36 km na południowy wschód od Zamościa. W zachodniej części miejscowości, na wzgórzu znajduje się park z ruinami okazałego zespołu zamkowo-pałacowego. Sama wieś istniała już co najmniej od końca XIV w.<sup>1</sup>

Niniejszy tekst dotyczy zamku związanego z działalnością Woźuczynskich, którzy wywodzili się z rodu Godziębów i przybyli na te tereny jeszcze w późnym średniowieczu, najpewniej z Mazowsza. Zestawienie najstarszych wzmianek w źródłach pisanych o średniowiecznych właścicielach wsi (początek XV w.) z datowaniem założenia zamkowego (koniec XVI i/lub pierwsza po-

łowa XVII w.) wskazuje, że pierwotnie musiała istnieć w Woźuczynie starsza rezydencja. Niestety, jej dokładna lokalizacja, wielkość rozplanowanie i konstrukcja pozostają nieznane. Zapewne jednak założenie takie znajdowało się na wspomnianym wzgórzu<sup>2</sup>. W XVIII stuleciu (około 1736 r.), w miejsce zamku wzniesiony został rozległy pałac barokowy z włoskim ogrodem. Ten olbrzymi kompleks, wybudowany dla Szkota – Wilhelma Miera, wyszedł daleko poza mury wcześniejszego zamku, częściowo adaptując jego



Ryc. 1. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Lokalizacja zespołu zamkowo-pałacowego

<sup>1</sup> B. Typek, *Woźuczyn*, Woźuczyn 2013. M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, *Archeologiczno-historyczne badania zespołu zamkowo-pałacowego w Woźuczynie w gminie Rachanie w roku 2013: poszukiwania kaplicy zamkowej*, „Rocznik Tomaszowski”, 3, 2014, s. 7-29 (tam dalsza literatura).

<sup>2</sup> B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 7.



pozostałości. Starsza twierdza przeżywała od tej chwili swoje „drugie życie” w nowej formie i tylko jako taka może być rozpatrywana. Woźuczynskiemu zamku nie należy mylić z woźuczynskim pałacem. Nie zmienia tego fakt, że w XIX w. pałac Mierów nazywano również zamkiem.

Sam barokowy pałac uległ zniszczeniu w 1914 r., jednak duża część pozostałej zabudowy założenia przetrwała dwie wojny światowe. Niestety, od lat 40. XX stulecia miejscowa ludność rozebrała większość tego, co pozostało. Dziś przeważająca część architektury zamkowej i pałacowej znajduje się pod ziemią, a obiekt w naturalny sposób staje się przedmiotem zainteresowania archeologów<sup>3</sup>.

### Zamek woźuczynski

Jak to zostało już wspomniane, na podstawie analizy najstarszych dokumentów pisanych odnoszących się do Woźuczyna można stwierdzić, że już w XV w. musiała istnieć we wsi rezydencja, która służyła jej średniowiecznym właścicielom. Nic nie wiemy o jej wyglądzie i usytuowaniu, jednak ze względu na lokalizację późniejszego zamku należącego do tego samego rodu, można zakładać, że późnośredniowieczna siedziba pierwszych Godziębów w Woźuczynie znajdowała się na tym samym wzgórzu. Nie wiadomo, czy była to budowla drewniana, za czym opowiadają się niektórzy badacze<sup>4</sup>, czy może murowana lub mieszana<sup>5</sup>. Nie wiadomo przy tym, czy miała ona formę niskiego dworu, czy może wieży. Problem ten mogłyby rozwiązać jedynie badania wykopaliskowe. Jest jednak oczywiste, że oprócz budynku mieszkalnego rodziny szlacheckiej, mniej lub bardziej obronnego, w jego otoczeniu musiały znajdować się także obiekty mieszkalne, gospodarcze i produkcyjne zapewniające normalne życie dworzan, służby, czeladzi i jakiejś siły zbrojnej.

Według tradycji badawczej, wynikającej z nadbudowy informacji zawartych w źródłach pisanych oraz analiz architektonicznych, na przełomie XVI i XVII w., poseł bełski, Jakub (trzeci) Woźuczynski wystawił mały zameczek, który mógł oprzeć się najazdom tatarskim w latach 1621, 1623, 1626 i 1629<sup>6</sup>. Przypuszczenie o takim przedsięwzięciu uprawdopodobniają do pewnego stopnia inne prace budowlane wspomnianego Jakuba, ukazujące jego możliwości inwestycyjne. Mogło się to wiązać ze zniszczeniami, jakich doznał Woźuczyn

---

<sup>3</sup> Należy odnotować, że obiekt w Woźuczynie został wpisany do Rejestru Zabytków Województwa Lubelskiego jako zespół zamkowo-parkowy (nr A/1463); nie figuruje on jeszcze w ewidencji stanowisk archeologicznych.

<sup>4</sup> B. Typek pisze, że dwór był niewątpliwie drewniany, jak większość obiektów tego typu w tym czasie. Zwraca też uwagę na fakt, iż drewno było tanim i łatwo dostępnym budulcem, gdyż okolice Woźuczyna porastały puszcze – B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79.

<sup>5</sup> Por. M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 7.

<sup>6</sup> E. Onoszko, dz. cyt., s. 84; *Katalog Zabytków Sztuki...*, s. 84; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 7, 12, 17.

w 1595 r., w wyniku najazdu tatarskiego i koniecznością odbudowy; spalił się wtedy kościół parafialny<sup>7</sup>. W ramach tej samej tradycji sformułowano hipotezę, według której w pierwszej połowie XVII w. – w stuleciu licznych najazdów i wojen – Woźuczynscy mieli rozbudować swoją rezydencję w nowoczesnym, renesansowym stylu. Akcje budowlane przypisuje się albo wspomnianemu już Jakubowi (trzeciemu) Woźuczynskiemu (zm. 1604 r.), albo Jerzemu Woźuczynskiemu (zm. 1649 r.). Zdaniem niektórych badaczy założenie zostało wówczas zaaranżowane w formie *palazzo in fortezza* (z wł. pałac w fortecy)<sup>8</sup>. Ten typ architektoniczny, który narodził się w Italii w okresie Renesansu, rozpowszechnił się na terenie I Rzeczypospolitej pod koniec XVI i w XVII w<sup>9</sup>. W rzeczywistości nie wiadomo, czy mamy tu do czynienia z dwiema fazami budowy zamku, z których pierwsza mogłaby jeszcze nawiązywać do form typowych dla późnego średniowiecza, czy też renesansowa siedziba woźuczynskich Godziębów powstała od razu w postaci, jaką znamy z zachowanych relikwów murowanych. Równie zagadkowo rycuje się relacja zamku (zamek?) do pierwszej jeszcze XV-wiecznej siedziby właścicieli.

Dwoma podstawowymi typami osadnictwa feudalnego aż po początek XVII stulecia były zamek (*arx*) i dwór (*curia*). Odmiana późnośredniowiecznego zamku, która przeżyła wiek XVI charakteryzowała się dwuczłonowym układem, w którym obok obwarowanego, wieloskrzydłowego korpusu z wewnętrznym dziedzińcem, znajdowało się także usługowe podzamcze, często również umocnione. W ramach ewolucji zamku w XVII wiek rezydencję, zamkowe korpusy odrywały się od obwarowań. Te ostatnie natomiast przemieniano na nowożytnie fortece. Rezultat tych przeobrażeń znajdował analogie właśnie w kształtowaniu się włoskiego typu *palazzo in fortezza*. Mimo formy przejściowej, zmierzającej w kierunku nowożytnej rezydencji nieobronnej, założenia tego typu ze względu na system fortyfikacji, siłą inercji, dalej nazywano zamkami.

---

<sup>7</sup> B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 13; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 17.

<sup>8</sup> Ks. K. Boniewski, *Opis historyczny diecezji Lubelskiej*, rkps, 1839-1845, Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 60, vol. 259, s. 1011; E. Onoszko, dz. cyt., s. 84-85; I. Rolska, *Fundacja generała Wilhelma hrabiego Miera (1678-1758) w Woźuczynie*, [w:] Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych, red. A. Batlej, K. Brzezina, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 326-327; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 9.

<sup>9</sup> Na temat założeń typu *palazzo in fortezza* – por. także A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962, passim; A. Miłobędzki, *Architektura polska w XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 69-96; Z. Pilarczyk, *Fortyfikacje stałe na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Poznań 1997; P. Lassek, *Realna wartość obronna założeń w typie palazzo in fortezza z terenów Rzeczypospolitej w świetle zasad sztuki fortyfikacyjnej XVII wieku*, „Zeszyty Archeologiczne i Humanistyczne Warszawskie”, *Podhorce i Wilanów. Interdyscyplinarne badania założeń rezydencjonalnych*, 2008, s. 141-147; L. Kajzer, *Z problematyki badań założeń typu palazzo in fortezza w Polsce*, [w:] *Architektura znaczeń. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i w 40-lecie pracy dydaktycznej*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, M. Wiraszka, Warszawa 2011, s. 64-75.



Fot. 1. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Basteja południowo-zachodnia (fot. B. Typek)

W odróżnieniu od zamku, dwór zawierał wszystkie swe składniki w jednym zespole, którego ogrodzenie mogło pełnić funkcje warowne. Dom pański wyodrębniano z tego kompleksu, często sytuując go na wyniesionym kopcu. Ze względu na fakt, iż w XVII w. jedynie nowoczesne fortece stanowiły skuteczną formę obrony, w przeciwieństwie do przestarzałych rozwiązań wcześniejszych, dwory, podobnie jak wielkie reprezentacyjne rezydencje, przestały być wyposażane w elementy warowne. Nieco inaczej sytuacja wyglądała na szczególnie nas tutaj interesujących kresach wschodnich, gdzie wojowano nieustannie i to najczęściej jeszcze archaicznymi metodami. Na tych terenach demilitaryzacja siedzib wielkopańskich i szlacheckich przebiegała ze znacznym opóźnieniem<sup>10</sup>. Aby opuścić sferę przypuszczeń opartych na ogólnych trendach epoki i rozpoznać rzeczywiste formy wyjściowe oraz kierunki przekształceń, które w rezultacie doprowadziły do powstania XVII-wiecznej obronnej rezydencji (zamku) Woźuczyńskich, konieczne jest podjęcie szeroko zakrojonych badań archeologiczno-architektonicznych.

Podstawę do opisu woźuczyńskiego zamku dają zachowane relikty murowane, rysunek Seweryna Zenona Sierpińskiego z 1839 r. (ryc. 4) oraz późniejsze zapisane relacje. Odwołując się do podziału XVII-wiecznych warowni stosowanego przez Zbigniewa Pilarczyka<sup>11</sup>, obiekt należy określić jako siedzibę z umocnieniami bastejowymi. Z pozostałości tego założenia zachowały się do dziś: fragmenty półkolistej bastei południowo-zachodniej (prawie do pierwotnej wysokości), z odcinkiem wgłębnego, tynkowanego fryzu (?) (fot. 1); prostokątna piwnica z filarem na osi podtrzymującym sklepienie krzyżowe (fot. 2), fragmenty muru bastei południowo-wschodniej z dwiema szkarpami (fot. 3); ponadto, fragment czworobocznej bastei (bramy wjazdowej) w narożu północno-zachodnim z kilkoma kluczowymi strzelnicami (fot. 4). Wjazd do zamku prowadził zapewne od północy, przez wspomnianą basteję

<sup>10</sup> A. Miłobędzki, dz. cyt., s. 70.

<sup>11</sup> Z. Pilarczyk, dz. cyt.

(bramę) czworoboczną<sup>12</sup>. Na zanadto stylizowanym rycunku zespołu zamkowo-pałacowego autorstwa Sierpińskiego, w narożniku północno-wschodnim widoczna jest jeszcze jedna, zaokrąglona basteja lub baszta z blankami (ryc. 4). Z zachowanych relikwów wynika, że fortyfikacje wzniesione zostały z cegły łączonej zaprawą wapienną. Obiekt otoczony był fosą. Według dotychczasowych rekonstrukcji, znanych z literatury, założenie wybudowano na planie czworokąta zbliżonego do kwadratu (ryc. 2)<sup>13</sup>, jednak pomiary w terenie, zdjęcie lidarowe (ryc. 3) oraz wyniki badań geofizycznych wskazują co innego. Zachodni bok łączący basteję południowo-zachodnią z basteją czworokątną, biegnie nie prostopadle, lecz skośnie w stosunku do boku południowego. Zamek miał więc w rzucie poziomym najpewniej formę trapezu prostokątnego z jednym ramieniem skośnym. Ostateczne odtworzenie planu założenia utrudnia brak pozostałości bastei (lub baszty) północno-wschodniej. W lokalizacji jej części podziemnej, jeśli się zachowała, mogą pomóc badania geofizyczne, tym bardziej, że w miejscu, w którym należy się jej spodziewać teren jest dogodny dla prospekcji tego rodzaju.

Woźuczynska twierdza, to nie tylko *architectura militaris* (mury, basteje i ewentualnie baszta). Wewnątrz założenia musiała znajdować się rezydencja właścicieli, która zgodnie z duchem epoki powinna zajmować eksponowane miejsce na dziedzińcu, odsunięta od fortyfikacji, realizując w jakimś stop-



Fot. 2. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Piwnica zamkowa z filarem podtrzymującym sklepienie kolebkowe (fot. B. Typek)



Fot. 3. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Oficyna pałacowa przy bastei południowo-wschodniej (fot. z archiwum WUOZ Zamość)

<sup>12</sup> Opis oparty jest na wielokrotnej kwerendzie terenowej autorów tekstu. Poza tym por. E. Onoszko, dz. cyt., passim; *Katalog Zabytków Sztuki...*, s. 84; I. Rolska, dz. cyt., s. 326, przypis 15; R. Brykowski, K. Kutrzebianka, dz. cyt., s. 84; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79-81. Trzeba wspomnieć, że wśród wymienionych elementów architektury, nie wszystkie są dziś czytelne i zachowane w pierwotnej postaci. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wiele uległo zmianie. Czworokątna basteja (brama) wjazdowa zachowana jest obecnie w szczątkowej formie. Informacje o dwóch szkarpach bastei południowo-wschodniej pochodzą natomiast z opisu oraz planu opublikowanego w *Katalogu zabytków sztuki*. Dziś ta część bastei pozostaje zasypana. W cytowanych pracach zdarzają się też pomyłki, nieścisłości i nadinterpretacje.

<sup>13</sup> *Katalog Zabytków Sztuki...*, s. 84; I. Rolska, dz. cyt., s. 326; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 79 oraz ryc. na s. 80.



Fot. 4. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Dawna basteja zamkowa (wjazdowa) o zarysie czworokątnym, później grota św. Onufrego (fot. z archiwum WUOZ Zamość)

na zdjęciu lidarowym oraz na planie anomalii magnetycznych, wynika, że grupa budynków murowanych (w tym domniemana kaplica „zamkowa” – por. niżej) przylegała do skośnie biegnącej ściany muru zachodniego (ryc. 3). Ze względu na skośną orientację, nie pasującą do głównych osi zgeometryzowanego pałacu barokowego, nie wydaje się, aby były to obiekty powstałe dopiero w czasach Mierów – w XVIII w. Kwestia charakteru i lokalizacji budynku mieszkalno-reprezentacyjnego Woźuczynskich, a tym samym specyfiki kompleksu jako całości musi pozostać na razie otwarta, należy jednak zaznaczyć, że brak śladów budowlanych widocznych na powierzchni wewnątrz rekonstruowanego dziedzińca nie powinien być tu argumentem. Teren ten został później w dużym stopniu przekształcony w czasie budowy barokowego pałacu. Ogród tarasowy z czasów Mierów znacząco zmienił topografię tego kwartału dawnego zamku. Do tego nadal istnieje realna szansa natrafienia na kolejne zabudowania w badaniach archeologicznych: wykopaliskowych i nieinwazyjnych. Nie można też zapominać o zasięgu lochów zamkowych, sięgających w głąb późniejszego ogrodu. Należy jeszcze zauważyć, że istnienie budynków przylegających do muru nie wyklucza istnienia głównego domu mieszkalnego oderwanego od nich, w typie *palazzo in fortezza*.

Właścicielami renesansowego zamku, i wcześniejszej średniowiecznej rezydencji, byli Woźuczynscy (herbu Godzięba). Przodek Woźuczynskich przybył do ziemi bełskiej najpewniej w XIV lub XV w. W XIV stuleciu występowało wielu przedstawicieli rodu Godziębów na Mazowszu<sup>15</sup>, skąd najprawdopodobniej należy wywodzić ich woźuczynski odłam. Do owej

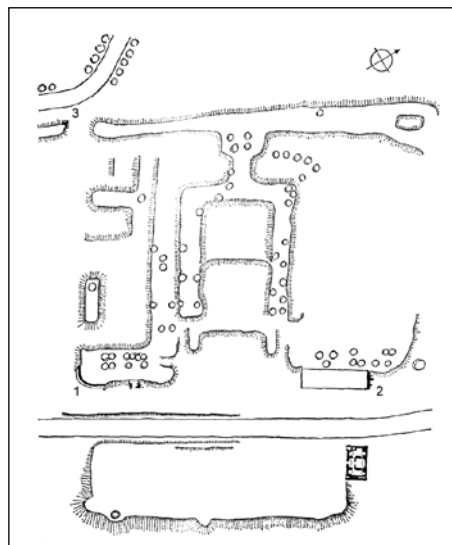
niui ideę *palazzo in fortezza*. Za tego rodzaju rozwiązaniem opowiada się część badaczy, jednak należy wspomnieć, że w literaturze pojawiły się też wątpliwości co do takiego rozplanowania siedziby Woźuczynskich. Miało to wynikać z braku śladów jakiegokolwiek zabudowy zamkowej wewnątrz. Doprowadziło to do wniosku, że korpus mieszkalny mógł być wtopiony w mury, najpewniej od strony południowej w pobliżu bastei południowo-zachodniej<sup>14</sup>. Zbliżałoby to koncepcję całego założenia do zamków średniowiecznych. Z zachowanych śladów budowli, uchwyconych

<sup>14</sup> Tamże, s. 79.

<sup>15</sup> K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów na Mazowszu w XIV-XV wieku i jego tradycji*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesiątolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa, 1991, s. 655-656; J. Pakulski, dz. cyt., s. 20.

kolonizacji doszło zapewne za panowania księcia piastowskiego Siemowita IV (ok. 1352-1426), który na mocy porozumień pokojowych zrezygnował z pretensji do korony polskiej i zobowiązał się do złożenia hołdu lennego królowi polskiemu, za co miał otrzymać posiadłość lenną na Rusi Halickiej (księstwo bełskie). Wprowadził w niej jurysdykcję mazowiecką i szybko zjednoczył ze swym księstwem. Po długich rządach Siemowita w księstwie bełskim (1388-1426) pozostało wiele nadań. W polityce wewnętrznej popierał kolonizację podległego mu księstwa bełskiego prowadzoną przez szlachtę mazowiecką<sup>16</sup>.

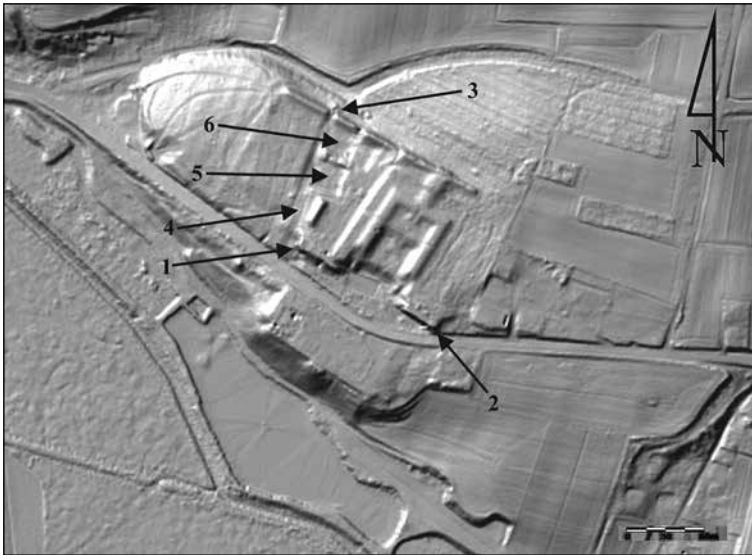
Zamek pozostawał własnością Woźuczynskich do końca XVII stulecia i najprawdopodobniej jeszcze za życia ostatniego członka rodu – Jana Konstantego (zm. w 1687 r.) popadł w ruinę<sup>17</sup>. Następnie dobra woźuczynskie były przedmiotem różnych sporów, aż trafiły w ręce wspomnianego Wilhelma Miera. Ten, około 1740 r., prawdopodobnie przed rokiem 1736, wznosił nową rezydencję, wykorzystując ruiny dawnego zamku. Było to zgodne z ogólną tendencją owych czasów. Rody magnackie często podejmowały budowę nowych pałaców w obrębie starych fortyfikacji bastionowych i bastejowych, wywodzących się z XVII wiecznych tradycji *palazzo in fortezza*. Bramy, bastiony, basteje, mury kurtynowe miały świadczyć nie tylko o tradycji miejsca, ale także uzasadniać pozycję społeczną właścicieli. Wydaje się, że o ile wspomniane elementy fortyfikacji świetnie nadawały się do tych celów, to przestrzeń mieszkalna i reprezentacyjna, zgodnie z obowiązującą modą, wymagała dostosowania do nowoczesnych wzorców i potrzeb. Być może właśnie z tych powodów do naszych czasów relikty XVII-wiecznych struktur obronnych, lecz nie przetrwał budynek mieszkalny woźuczynskich Godziębów. Jak pisze Irena Rolska:



Ryc. 2. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Plan zespołu zamkowo-palacowego (wg *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, Warszawa 1982). 1 – basteja południowo-zachodnia; 2 – basteja południowo-wschodnia; 3 – basteja czworokątna

<sup>16</sup> A. Janeczek 1991, dz. cyt., s. 83-87; J. Tęgowski 1994, *Sprawa ruska w stosunkach Siemowita IV z Władysławem Jagiełłą*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria „Zeszyty Historyczne”, z. 2, 1994, s. 115-127; B. Dymek, *Walka Siemowita IV o koronę polską*, „Rocznik Mazowiecki”, 11, 1999, s. 68, 80.

<sup>17</sup> I. Rolska-Boruch wspomina, że zamek spłonął w 1666 r., jednak źródło, na które autorka się powołuje o tym nie wspomina (*Księgi Grodzkie Grabowieckie*, Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 91, k. 171-173) – por. I. Rolska-Boruch, *Siedziby szlacheckie i magnackie na ziemiach zwanych Lubelszczyzną 1500-1700*, Lublin 1999, s. 308.



Ryc. 3. Wozuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Plan lidarowy (www.geoportal.gov.pl) z zaznaczonymi relikdami zamku Wozuczynskich (1 – basteja południowo-zachodnia; 2 – basteja południowo-wschodnia; 3 – basteja czworokątna – brama; 4 – kaplica; 5-6 – ślady budynków zamkowych przy murze kurtynowym)

je stan faktyczny, wynika, że w kompleksie pałacowo-parkowym Mierów wykorzystano również basteję (lub basztę) północno-wschodnią. Zapewne o niej myślała I. Rolska pisząc, że pozostawiono również „okrągłą basteję zakończoną attyką”<sup>20</sup>, chociaż równie dobrze może tu chodzić nie o attykę, ale o blanki. Na uwagę zasługują dużo późniejsze informacje na temat lochów zamkowych. W 1867 r. komornik tak je opisywał: „szopa przy murze ogrodu zbudowana – drewniana. Z niej w głąb ziemi prowadzą schody po bokach obmurowane ze sklepieniem z cegły do piwnicy. Z frontu drzwi nie ma, aż przy piwnicy, które są jednoskrzydłowe na zawiasach żelaznych ze skoblem. Piwnica ta rozciąga się pod ogród włoski, mająca trzymać dł. 38 łokci, szer. 12 łokci. Nad tą piwnicą w ścianie murowanej ogrodu są drzwi jednoskrzydłowe na zawiasach [...] do podręcznej piwnicy sklepionej z cegły na słupie, do której nie ma żadnych schodów [...]”<sup>21</sup>. Podziemia wozuczynskiego zamku były zapewne wy-

„Siedziba Miera została wkomponowana w przestrzeń zamku”<sup>18</sup>, chociaż może trafniej byłoby powiedzieć, że to dawna twierdza została wpasowana w bardziej rozległy, barokowy pałac z ogrodem.

I tak, masywna, półkolista basteja południowo-zachodnia została wykorzystana jako miejsce widokowe, ozdobione kamiennymi latarniami. Basteja południowo-wschodnia, także przekształcona na taras widokowy, użyta została dodatkowo przy rozbudowie parterowej oficyny (fot. 3). Pozostawiono również czworokątną basteję od strony północnej (fot. 4). Mury obronne starej fortyfikacji od wschodu i od zachodu zostały przedłużone w kierunku południowym. Południowy mur dawnego zamku rozebrano, robiąc miejsce pod budowę nowego pałacu i połączenia z ogrodem<sup>19</sup>. Z rycunku S.Z. Sierpińskiego (ryc. 4), na ile odda-

<sup>18</sup> I. Rolska, dz. cyt., s. 327.

<sup>19</sup> E. Onoszko, dz. cyt.; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 84; I. Rolska, dz. cyt., s. 326-327; B. Typek, *Wozuczyn...*, s. 3.

<sup>20</sup> I. Rolska, dz. cyt., s. 327.

<sup>21</sup> *Księgi hipoteczne i zbiór dokumentów do dóbr Wozuczyn*, t. I, Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ), sygn. 80, s. 415; por też. B. Typek, *Wozuczyn...*, s. 80.

korzystywane już wcześniej, także w czasach Mierów. Od pierwszej połowy XIX w. do 1944 r. majątek wożuczynski pozostawał w rękach rodziny Wydzgów. Obok dawnego ogrodu włoskiego, w zachodniej części kompleksu założyli oni park angielski z egzotycznymi drzewami oraz grota św. Onufrego – patrona dorożkarzy – urządzoną w dawnej czworokątnej bastii zamkowej. Grota ta istniała do lat 60. XX w., wewnątrz ceglane nie było otynkowane. Pośrodku, na postumencie spoczywała drewniana figura świętego. Pod koniec lat 60. rzeźbę umieszczono w starym magazynie, a następnie na plebanii. Od 2007 r. XVIII-wieczna figura św. Onufrego, należąca zapewne jeszcze do Mierów, klęczy w Muzeum Diecezjalnym w Zamościu<sup>22</sup>. Osobny rozdział stanowi kwestia istnienia tak zwanej kaplicy „zamkowej”.



*Rysował: Seweryn Sierpiński*

Ryc. 4. Wożuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Zespół zamkowo-pałacowy. Rysunek z 1839 r. za S.Z. Sierpiński, *Obraz miasta Lublina*, Lublin 1843

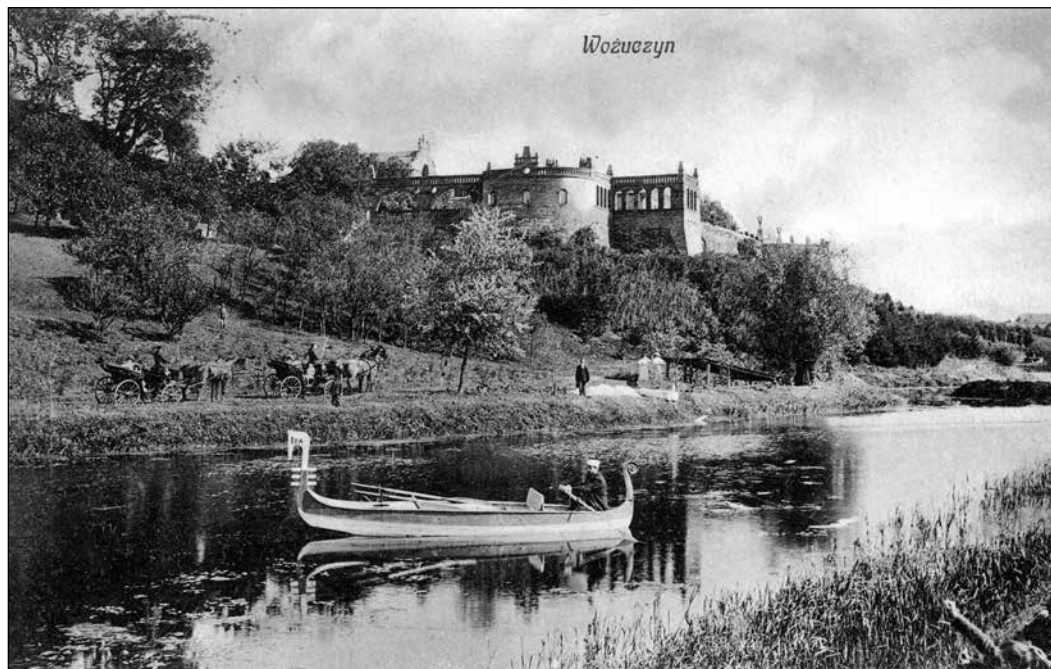
### Problem kaplicy „zamkowej”

Na podstawie stosunkowo późnych źródeł pisanych oraz ikonograficznych można stwierdzić, że w obrębie założenia zamkowo-pałacowego istniała murowana kaplica. Dziś nie ma po niej śladu na powierzchni. Nie jest wykluczone, że wspomina o niej w swoim dziele z 1786 r. Ewaryst Andrzej Kuropatnicki<sup>23</sup>. W każdym razie jego zdanie, w którym jakiś kościół pojawia się w kontekście pałacu, wydaje się co najmniej dwuznaczne i niekoniecznie musi tu chodzić o ten parafialny w innej części wsi. Archaiczny wygląd kaplicy, jaki znamy wyłącznie z jednego XIX-wiecznego rysunku, skłania do przypuszczeń, że mogła ona powstać jeszcze przed budową barokowego pałacu i wiązać się z zamkiem Wożuczynskich. Przedstawienie kaplicy, stanowiące część rysunku autorstwa S.Z. Sierpińskiego, opublikowanego w 1839 i powtórnie w 1843 r., nie jest łatwe do interpretacji (ryc. 4). Sygnowany podpisem autora i datowany na rok 1839 rycunek przedstawia panoramę części wsi. Elementem dominującym w scenie jest zespół zamkowo-pałacowy z ogrodem, ulokowany na zanadto wyeksponowanym wzgórzu, nieco z prawej strony. Po stronie lewej, na łagodniej opadającym stoku narysowane zostały drzewa, krzewy, a niżej kilka domów między kolejnymi drzewami. U stóp wzniesienia znajduje się jeszcze jeden budynek. Główną część zajmuje pałac, któremu towarzyszą inne budynki oraz elementy dawnego zamku. Niektóre

<sup>22</sup> Tamże, s. 87, 90.

<sup>23</sup> E.A. Kuropatnicki, dz. cyt., s. 45.





Fot. 5. Wozuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Pocztówka z widokiem na tzw. ogród dolny, w tle pałac, ok. 1912 r. (zbiory prywatne A. Pasiecznego)

obiekty, mimo daleko posuniętej stylizacji, dają się zidentyfikować, na przykład budynek pałacowej bramy wjazdowej w prawym, dolnym narożniku, za nim oficyna, basteja południowo-wschodnia, także basteja południowo-zachodnia po lewej stronie, wystająca zza budynku kuchni pałacowej. Z tyłu kolejna basteja (baszta) jakby z blankami. Rezydencja otoczona jest murem. Po jej lewej stronie znajduje się częściowo tylko ukazana kaplica, zwrócona do widza fasadą, z efektownym szczytem. Można się w niej dopatrywać podziału na kondygnacje, okien lub może rodzaju ślepej arkady. Nie ma pewności, czy kaplica ulokowana została poza murem. Najprawdopodobniej to, co wydaje się jej dolną kondygnacją, w rzeczywistości jest na rycunku kontynuacją muru obwodowego.

Trudno dziś powiedzieć, czy autor wiernie odwzorował współczesny mu kształt kaplicy, czy może uformowała ją jego wiedza połączona z wyobraźnią, wiemy bowiem, że Sierpiński niejednokrotnie korzystał z obszernej biblioteki pałacowej i znał zabytki architektury Lubelszczyzny. Jako historyk-amator miał świadomość tradycji i głębi historycznej, skłaniającej go niewątpliwie do studiowania dziejów i wyglądu obiektów, które znalazły się w polu jego zainteresowań. Nie można jednak jego rycunku zamku i pałacu traktować bezrefleksyjnie, jako przykładu wiernego odwzorowania rzeczywistości. Z jednej strony należy pamiętać,

że Sierpiński, związany z Woźuczynem, doskonale znał całą wieś i jej budowlę, z drugiej, mimo wszystko, nie można zapominać, o tym, że nie był on rycownikiem-dokumentalistą, ale literatem-artystą<sup>24</sup>.

Zgodnie z przytoczoną wcześniej tradycją, w pierwszej połowie XVII w. rodzina Woźuczynskich rozbudowała swą rezydencję, wznosząc „rozległy dom mieszkalny, murem grubym, basztami i strzelnicami obwiedziony” z kaplicą zamkową, całość w typie włoskim<sup>25</sup>. W 1822 r., jak podaje *Dziennik Urzędowy Wóje-*



Fot. 6. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Zespół zamkowo-palacowy i park w trakcie badań magnetycznych w 2013 r. (fot. M. Piotrowski)

*wództwa Lubelskiego*, wśród różnych budynków rozlokowanych wokół pałacu znajdowała się także kaplica<sup>26</sup>. Budowla przestała istnieć zapewne gdzieś około połowy XIX w., źródła z 1867 r. już jej nie wymieniają<sup>27</sup>. Brak jej także na pierwszych fotografiach pałacu i parku, z początku XX stulecia (fot. 5). Sąsiadująca z południowo-zachodnią basteją zamku kaplica przedstawiona na rycunku Sierpińskiego zdradza pewne cechy typowe dla tak zwanego Renesansu Lubelskiego, co mogłoby przemawiać za jej dawną chronologią. Ten charakterystyczny nurt architektoniczny jest typowy dla sakralnych budowli Lubelszczyzny pierwszej połowy XVII w.<sup>28</sup>, tak więc pojawia się pewna, jeszcze niewyraźna chronologiczna zbieżność z okresem budowy lub rozbudowy zamku przez Woźuczynskich<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt. 22.

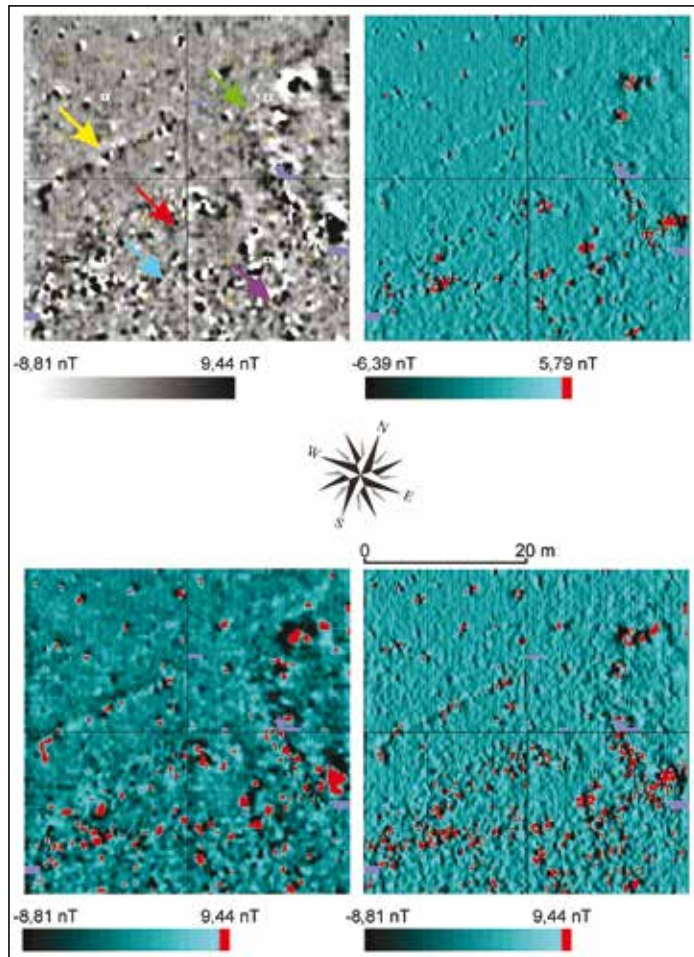
<sup>25</sup> Ks. K. Boniewski, dz. cyt., s. 1011; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 14.

<sup>26</sup> *Dziennik Urzędowy Wójewództwa Lubelskiego z dn. 17 VI 1822*, APZ, sygn. 12, s. 149; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 14.

<sup>27</sup> Por. np. *Księgi hipoteczne i zbiór dokumentów do dóbr Woźuczyn*, APZ, t. I, sygn. 79-80, t. I, k. 496; por. także B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 93-96.

<sup>28</sup> Na temat Renesansu Lubelskiego por. m.in. T. Adamek, *Renesansowa architektura Lublina*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. Witusik, Lublin, s. 73-84; tenże, *Renesans lubelski / The Lublin Renaissance*, [w:] *Renesans lubelski / The Lublin Renaissance*, red. L. Dulik, Lublin 2013; K. Blaschke, *Nasze własne, nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*, Kraków 2010; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Renesans lubelski*, „Renowacje i zabytki”, 3(39), 2011, s. 100-113.

<sup>29</sup> Istnieje również hipoteza, według której wspomniana kaplica zamkowa miałaby być najstarszą, jeszcze średniowieczną świątynią Woźuczyna. Na dzień dzisiejszy nie można wykluczyć takiej możliwości, istnieją bowiem pewne przesłanki, przemawiające za istnieniem kościoła parafialnego obrządku łacińskiego we wsi już w XIV stuleciu – por. *Akta Konsystorza Lubelskiego* (dalej AKL), AAL, Rep. 60IVb 242, k. 37; inne źródła tego nie potwierdzają; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 124; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 11, 29.



Ryc. 5. Wozuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Zespół zamkowo-pałacowy. Wyniki prospekcji magnetycznej (2013)

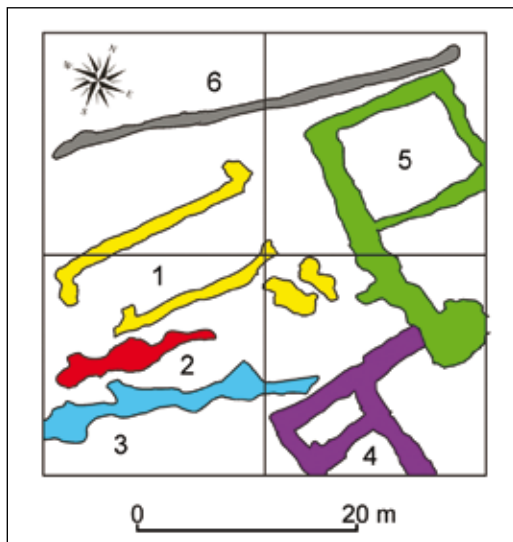
Intrygująca swym wyglądem kaplica stała się powodem podjęcia pierwszych prac archeologicznych na terenie parku w Wozuczynie<sup>30</sup>. Ich celem było przede wszystkim zlokalizowanie relikwów kaplicy oraz próba graficznej rekonstrukcji jej bryły. Badania miały charakter nieinwazyjny. Ze względu na to, że na XIX-wiecznym rycunku Sierpińskiego posiada ona wszelkie znamiona budowli murowanej, zapewne ceglanej lub kamienno-ceglanej, wybrano do tego celu metodę prospekcji magnetycznej<sup>31</sup> (fot. 6).

<sup>30</sup> Prócz autorów tego tekstu, w badaniach udział wzięli także: Patrycja Piotrowska (Lublin), Andrzej Pasieczny, Justyna Radomska (Wozuczyn), Sławomir Wiśniewski (Biłgoraj), Konrad Grochecki (Krasnystaw) oraz Zbigniew Grabiec (Lublin). Park z ruinami zamku i pałacu jest obecnie własnością Gminy Rachanie; od grudnia 2014 r. część zespołu dzierżawi Stowarzyszenie Miłośników Wozuczyna i Okolic.

<sup>31</sup> Podstawą metody magnetycznej są pomiary i analiza właściwości naturalnego pola Ziemi oraz jego anomalii. Pole naturalne ulega bardzo powolnym zmianom wiekowym. Na to pole nakładają się różne odchylenia, które wywołują między innymi obiekty archeologiczne. Zakres anomalii magnetycznych w terenie zależy od wielu różnych czynników: wielkości i kształtu obiektu, wartości podatności magnetycznej materiału, głębokości zalegania, kierunku pola magnetycznego. Źródłem odchyień są: magnetyzacja szczątkowa (remanentna; trwały efekt magnetyczny) oraz magnetyzacja indukcyjna. Obydwa procesy zależą od obecności cząstek żelaza (tlenków żelaza) w glebie, ceramice, ceglach, dachówkach, paleniskach. Stały efekt magnetyczny występuje przede wszystkim w obiektach metalowych, ale także w innych, np. ceramicznych, które uległy wypaleniu, a następnie oziębieniu poniżej temperatury krytycznej (565–675°C – temperatura Curie). Na wykrywalność obiektów archeologicznych metodą magnetyczną wpływ ma nie tylko zakres anomalii, ale przede wszystkim kontrast między nimi a oto-

Obszar badań wytypowano na podstawie rycunku S.Z. Sierpińskiego oraz wskazówek w późniejszych opracowaniach<sup>32</sup>.

Wstępne wyniki badań magnetycznych (ryc. 5) przeprowadzonych w listopadzie 2013 r. na terenie założenia zamkowo-pałacowego w Woźuczynie ujawniły zarysy kilku budowli i obiektów (prawdopodobnie strefy zagruzowania) (obiekt 1-6) (ryc. 6). Badania geofizyczne ukazały jednak więcej szczegółów, jak na przykład rozplanowanie wewnętrzne. Uwidoczniły się także obiekty nieobecne na mapie austriackiej. W sąsiedztwie południowo-zachodniej bastei zamku, w miejscu, w którym na rysunku Sierpińskiego wznosiła się kaplica, uchwycono zarysy regularnego budynku (obiekt 1). Miał on w planie kształt prostokąta o wymiarach około 12 x 20 m. Zorientowany był dłuższą osią w kierunku północny wschód-południowy zachód. Na północny wschód od tego obiektu udało się natrafić na zarys kolejnej budowli o masywnych murach (obiekt 5). Następny obiekt widoczny był od strony południowo-wschodniej (obiekt 4)<sup>33</sup>. Orientacja budynków, którym odpowiadają uchwycone zarysy zbieżna jest ze skośnie biegnącą kurtyną między basteją południowo-zachodnią i basteją czworokątną zamku Woźuczynskich, dlatego wydaje się, że mamy tu do czynienia z reliktnymi współczesnymi XVII wiecznej twierdzy, a nie XVIII-wiecznemu pałacowi, czy też jego późniejszym modyfikacjom. W oparciu o wyniki badań nieinwazyjnych (wymiarzy w rzucie poziomym) oraz przy wykorzystaniu rysunku Sierpińskiego (wygląd i wymiary fasady), Sławomir Wiśniewski wykonał wstępną rekonstrukcję bryły kaplicy (ryc. 6).

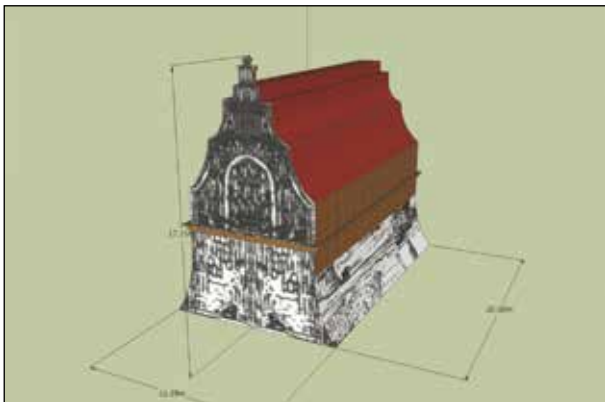


Ryc. 6. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Zespół zamkowo-pałacowy. Wstępna interpretacja wyników prospekcji magnetycznej. Numery na rysunku odpowiadają numerom obiektów

czaniem – por. K. Misiewicz, *Metody geofizyczne w planowaniu badań wykopaliskowych*, Warszawa 1998, s. 42-45; tenże, *Geofizyka archeologiczna*, Warszawa 2006, s. 33-35, 75-78.

<sup>32</sup> Prospekcja magnetyczna w Woźuczynie została przeprowadzona przy użyciu gradientometru Fluxgate FM-256, angielskiej firmy Geoscan Research, skonstruowanego specjalnie do celów archeologicznych. Zasięg pomiaru w przypadku tego urządzenia wynosi od 0,8 do 1,0 m głębokości. Obróbka i graficzna prezentacja danych została wykonana przy pomocy oprogramowania Geoscan – Geoplot v. 3.0. Ze względu na znaczne deniwelacje oraz drzewa (całe założenie zamkowo-pałacowe znajduje się na obszarze parku) badania magnetyczne wymagające precyzyjnych pomiarów w siatce były znacznie utrudnione, ale wykonalne po uprzednim przygotowaniu terenu (głównie wycinka dzikorosnących krzewów). Zakres prac obejmował powierzchnię 4 kwadratów siatki (*grid*) o wymiarach oczka 20 x 20 m (łącznie 16 arów). Próbkowanie odbywało się co 25 cm przy trawersie co 0,5 m, w przejściach równoległych w kierunku północno-zachodnim z większym odchyleniem na północ. Takie założenia pozwoliły uzyskać możliwie najlepsze wyniki w tak trudnym terenie. Atutem okazało się zastosowanie pojedynczego gradientometru, którym łatwiej zbierać pomiary w zadrzewionym częściowo obszarze.

<sup>33</sup> M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, dz. cyt., s. 24-27.



Ryc. 7. Woźuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Komputerowa rekonstrukcja kaplicy, na podstawie rysunku S.Z. Sierpińskiego z 1839 r. oraz wyników badań magnetycznych w 2013 r.

W celu weryfikacji wyników badań magnetycznych, latem 2014 r. podjęte zostały niewielkie prace sondażowe w obrębie domniemanej kaplicy zamkowej<sup>34</sup>. Wykop o wymiarach 2 x 6 m został założony w rejonie południowo-zachodniego narożnika prostokątnego zarysu budowli (fot. 7). Zgodnie z zamierzeniem, eksploracja przebiegała tylko do koryony relikwów architektury. Na głębokości około 30 cm ujawniły się pozostałości konstrukcji murywanej, których przebieg pokrywał się z linią wytyczoną na podstawie badań geofizycznych. Odsłonięta konstrukcja – na ile pozwolił to stwierdzić zakres przeprowadzonych prac – to mur przyziemia elewacji zbudowanej w technice *opus emplectum*, przy czym zewnętrzne i wewnętrzne lico muru ułożono z cegieł, natomiast przestrzeń między nimi

wypełniono kruszonym kamieniem i zaprawą wapienną. Szerokość muru wynosi około 80–100 cm. Niewielki zakres rozpoznania obiektu, a przede wszystkim jego stratygrafii, nie pozwala jeszcze na precyzyjne datowanie. Należy jednak wspomnieć, że wokół odsłoniętej części muru nie występował gruz, co oznacza, że budowlę rozebrano lub teren uprzątnięto po jej ewentualnym zniszczeniu. Wśród zabytków ruchomych, które zostały odkryte w trakcie badań należy wymienić fragmenty wczesnonowożytnych naczyń ceramicznych i kafli, a także ułamki naczyń szklanych (XVI–XVII w.).

Nie wiemy, czy kaplica „zamkowa” pełniła swoje funkcje sakralne w XIX stuleciu. Możliwe, że korzystała z niej jeszcze właścicielka pałacu i dóbr woźuczynskich – baronowa Salomea Kraczevska (zm. 1829), która w świetle pozostałych po niej pamiątek, mogłaby uchodzić za osobę religijną. Pozostało po niej 26 obrazów (olejnych, na blasze i landszaftów), wśród nich alabastrowy wizerunek Jezusa, Jezus Miłosierny na blasze namalowany, Jezus Milatyński<sup>35</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że kaplica „zamkowa” w Woźuczynie przestała istnieć gdzieś między rokiem 1839 a 1867. Wśród wydarzeń historycznych z tego czasu, które mogły przyczynić się do jej zniszczenia lub rozebrania, na myśl przychodzi echa powstania styczniowego (1863). Tytus Woyciechowski (1808–1879), teść Marcellina Wydźgi (1830–1894), właściciela pałacu, syna Jana Wydźgi, włączył się w przygotowania powstania w okolicy. Był działaczem obozu „Białych”, zgromadzonych wokół Andrzeja Zamoyskiego (1800–1874).

<sup>34</sup> Prócz osób biorących udział w badaniach w 2013 r., rok później uczestniczyli w nich także Yaroslav Pohoralsky, Roman Mys'ka (Lwów) oraz mieszkańcy Woźuczyna i okolic.

<sup>35</sup> A. Szykuła-Żygawska, *Salomea z Juśkiewiczów Kraczevska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 3, 2010, s. 103–105; B. Typek, *Woźuczyn...*, s. 22.

Wchodził w skład władz zwanych Dyрекcją, do zadań której należała między innymi rozbudowa prowincjonalnej sieci oraz zbiórka funduszy. Z nieokreślonych przyczyn, jeszcze przed wybuchem powstania Tytus Woyciechowski został usunięty z Dyrekcji. W miejscowej tradycji oraz w przekazach rodzinnych przetrwało podanie, według którego na tyłach ogrodu włoskiego przy pałacu w Wożuczynie, w grocie św. Onufrego, a więc w dawnej bastii czworokątnej zamku Wożuczynskich, mieściła się skrytka z kasą i bronią powstańców. Być może więc Tytus wciągnął do działań powstańczych swojego zięcia – Marcellina Wydźgę? Faktem jest przecież, że Marcellin w 1863 r. skazany został na dwa miesiące odsiadki w Twierdzy Zamojskiej za nielegalne posiadanie broni oraz pomoc powstańcom. Po upadku powstania na Wożuczyn spadły kłopoty ze strony władz carskich<sup>36</sup>. Bardzo możliwe, że w toku tych wydarzeń ucierpiał również budynek kaplicy „zamkowej”, w każdym razie, jak to zostało już wspomniane, w cztery lata później źródła już jej nie odnotowują<sup>37</sup>.

Poszukując fundatorów kaplicy „zamkowej”, można jedynie wskazać tych najbardziej prawdopodobnych z uwagi na kontekst historyczny. Nie można wykluczyć możliwości, iż mamy w tym przypadku do czynienia z pierwszym, jeszcze średniowiecznym (XIV lub XV w.) kościołem w Wożuczynie, wymienionym w 1409 r., który stał się prywatną kaplicą Wożuczynskich herbu Godzięba, funkcjonującą w obrębie późniejszego zamku. W XV w. fundatorem mógłby być Jakub (pierwszy) Wożuczynski. W takiej sytuacji renesansowy wygląd kaplicy musiałby być nadany później, w okresie wnoszenia zamku pod koniec XVI lub raczej na początku XVII w. Możliwe jednak, że kaplica powstała wraz z murowanym zamkiem, od razu w formie renesansowej. Jej fundatorem (lub inicjatorem przebudowy) mógł być Jakub (trzeci) Wożuczynski. Należał do ludzi bardzo bogatych i czynił na terenie wsi poważne inwestycje budowlane (mosty, groble i najpewniej murowany zamek). Jako ewentualnego fundatora należy brać pod uwagę również Jerzego Wożuczynskiego. W tych czasach na myśl przychodzi także postać Jerzego Zamojskiego, biskupa chełmskiego, spokrewnionego



Fot. 7. Wożuczyn, pow. Tomaszów Lubelski. Badania sondażowe w 2014 r., w miejscu lokalizowanej kaplicy „zamkowej” (fot. K. Grochecki)

<sup>36</sup> B. Typek, *Wożuczyn...*, s. 26.

<sup>37</sup> Por. przypis 27.

z Woźuczynskimi. W 1604 r. oficjalnie wizytował na pewno dobrze sobie znaną parafię. Jerzy Zamoyski przeprowadził wiele fundacji kościelnych. Mógł też być fundatorem prywatnej kaplicy renesansowej przy zamku swojej babki – Elżbiety Woźuczynskiej. Ze względu na późniejsze dzieje polityczne i gospodarcze, a zwłaszcza z uwagi na losy Woźuczyna, wzniesienie takiego budynku w okresie do pierwszej połowy XVIII stulecia wydaje się raczej mało prawdopodobne. Nie można jednak wykluczyć możliwości, że wygląd kaplicy na rysunku Sierpińskiego zwodzi badaczy i w rzeczywistości był to budynek młodszy niż się wydaje. Być może wybudował (lub przebudował) ją Wilhelm Mier po przejściu na wiarę katolicką i włączył ją w zakres swojego pałacu. Był wszak fundatorem późnobarokowego kościoła parafialnego w Woźuczynie, położonego w innej części wsi.

## Zamki Kryłów i Terebiń – dwie fundacje rodu Tęczyńskich w świetle badań archeologicznych

Wieś Kryłów, dawniej miasto, leży w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego, na wschodnim krańcu powiatu hrubieszowskiego, bezpośrednio przy granicy z Ukrainą. Zamek w Kryłowie, pozostający w ruinie, położony jest w południowo-wschodniej części wsi, na wyspie o powierzchni około 5 ha, utworzonej przez zakole Bugu i jego starorzecze. Jest to jeden z nielicznych przypadków na terenie obecnej Polski lokalizacji warownej budowli na rzeczonym ostrowie. Krajobraz Kotliny Hrubieszowskiej (Kryłowskiej) jest miejscami stosunkowo mało urozmaicony, głównie równinny i jednostajny, dlatego lokalizacja zamku sprawia wrażenie wyjątkowej. Sama wyspa ma powierzchnię przeważnie płaską, zajęta przez łąkę, krzewy i las. Zamek rozlokowany jest na lekkim wyniesieniu w południowej i południowo-zachodniej części wyspy, opadającym stromą skarpią ku zachodniej odnodze Bugu. W literaturze zwraca się uwagę na fakt, iż twierdza ma nietypowy kształt, niespotykany na terenach dzisiejszej Polski. W planie przypomina ona trójkąt. Zaznacza się przy tym, że forma ta nie została wymuszona przez kształt wyspy, gdyż istniała możliwość rozbudowy zamku w jej głąb<sup>1</sup>. W rzeczywistości geneza wzgórza z kryłowskim zamkiem wymaga badań geomorfologicznych. Szczególnie istotne wydaje się odtworzenie pierwotnej, naturalnej formy oraz skali antropogenicznych przekształceń tego wzniesienia i całej wyspy. Dopiero wtedy możliwe będzie ustalenie, na ile rozplanowanie całego założenia jest dziełem niezależnym od krajobrazu, a na ile uwzględnia jego walory i ograniczenia. Wyspa na Bugu jest formą odciętą od reszty lądu w wyniku działania natury, dlatego wydaje się, że zamkowe wzgórze należałoby traktować jako kontynuację wysokiego brzegu, na którym rozlokowane było średniowieczne miasto. Badania przeprowadzone w latach 2014-2015 w rejonie bastionu wschodniego wykazały, że jego ceglane mury ograniczające ziemny nasyp, przynajmniej od strony Bugu, osadzone zostały na opoce. Zamek oblany był wodami rzeki, a od pozostałej części wyspy odgradzony potężną fosą, dziś czytelną tylko odcinkowo i spłyconą przez zasypianie lub zamulenie. Z miastem łączył twierdzę drewniany most.



Ryc. 1. Kryłów, gm. Mircze. Lokalizacja zamku na wyspie

<sup>1</sup> E. Prusicka-Kolcon, *Zamek w Kryłowie*, Zamość 2010, s. 38.





Ryc. 2. Widok na bastion północny zamku w Kryłowie. Litografia wg rysunku A. Lerue (*Album Lubelskie*, Warszawa 1857; Zbiory Specjalne Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie)

XVII-wieczny murowany zamek jest najstarszym zachowanym zabytkiem architektonicznym Kryłowa, jednak osadnictwo w tym rejonie daje się śledzić nieprzerwanie, na podstawie źródeł pisanych i znalezisk archeologicznych, od okresu średniowiecza. Wspomnieć należy o przypuszczeniu wysuniętym niegdyś przez Jana Góraka, o istnieniu na wyspie grodu wczesnośredniowiecznego. Jego powstanie autor wiązał nawet z początkami państwowości polskiej, włączając ową hipotetyczną fortyfikację do tak zwanych Grodów Czerwieńskich<sup>2</sup>. Stawiał ją także w jednym rzędzie z najstarszymi „zamkami” nadrzecznymi nad Bugiem, notowanymi w kronikach: Sokalem (Wsewołożem – 1097 r.), Wołyniem (Gródkiem – 1018 r.) i Brześciem (1019 r.), a także Uściługiem (1150 r.) i Horodłem (1287 r.)<sup>3</sup>. Wprawdzie badania archeologiczne przeprowadzone przez Jana Gurbę na dziedzińcu zamkowym w Kryłowie, w 1978 r., ujawniły występowanie tam wczesnośredniowiecznych fragmentów naczyń ceramicznych, datowanych na XII-XIII stulecie, jednak były one nieliczne i trudno na ich podstawie wysuwać jakieś

dalej idące wnioski o charakterze osadnictwa w tym miejscu<sup>4</sup>. Kilka fragmentów tak datowanej ceramiki naczyniowej udało się znaleźć także w trakcie badań w 2014 i 2015 r., jednak wystąpiły one w warstwach kopca ziemnego bastionu wschodniego usypanego w XVII stuleciu<sup>5</sup>. Problem charakteru i funkcji naturalnie obronnej wyspy i jej relacji z osadą lub osadami na łądzie w okresie wczesnego średniowiecza musi na razie pozostać kwestią otwartą.

Pierwsza wzmianka o Kryłowie jest stosunkowo późna. Pochodzi dopiero z 1473 r. i związana jest z rodem Tęczyńskich herbu Topór. W *Aktach grodzkich i ziemskich Kryłów (Crilow)* pojawił się wtedy przy okazji przejazdu przezeń Andrzeja Tęczyńskiego (*Andre-*

<sup>2</sup> J. Górak, *Kryłów. Studium historyczno-urbanistyczne*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie (Delegatura w Zamościu), Zamość 1991, s. 6; tenże, *Kryłów. Forteca przeciw Scytom*, Lublin 2001, s. 34.

<sup>3</sup> J. Górak, *Kryłów. Studium...*, s. 9; tenże, *Kryłów. Forteca...*, s. 16.

<sup>4</sup> J. Gurba, *Kryłów, gm. Mircze, woj. zamojskie*, „Informator Archeologiczny”, Badania w roku 1978, 1979, s. 276; E. Banasiewicz, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 78-80; E. Prusicka-Kołcon, dz. cyt., s. 13.

<sup>5</sup> M. Piotrowski, *Kryłów. Sondażowe badania archeologiczne na tzw. „bastionie wschodnim” w roku 2014*, archiwum WUOZ Zamość, Lublin 2014; M. Piotrowski, K. Grochecki, J. Iwan, *Zamek w Kryłowie. Sprawozdanie z badań archeologicznych tzw. „bastionu wschodniego”*, WUOZ Zamość, Lublin 2015.

as de Thanczyn). Sam Andrzej posiadał wówczas pobliską wieś Prehoryłe (*Pogorzale*) i Wołšwin (*Volšvin*)<sup>6</sup>. A zatem nazwa Kryłów w drugiej połowie XV w. była już utrwalona i funkcjonująca. Badania nad początkami osady, o które słusznie zabiegał J. Górak, powinny uwzględniać etymologię tej nazwy miejscowej. Nazwa Kryłów ma charakter dzierżawczy<sup>7</sup>. Urobiono ją od imienia osoby, w tym przypadku zapewne Kiryła. Kirył, to ruska wersja imienia Cyryl. Poza Kryłowem nad Bugiem, znane są inne miejscowości o tej nazwie leżące na terenie dawnej Rzeczypospolitej: Kryłów w dawnym pow. ostrogskim i czechryńskim<sup>8</sup>. Znamienne jest w tym przypadku ich wschodnie położenie. Sama nazwa ma ewidentnie ruską proveniencję. Z pewnością warto przebadać też powiązania językowe i chronologię względną Kryłowa nad Bugiem z takimi miejscowościami, jak Kiryłów, Kiryłówka, Kiryłowszczyzna, Kiryłszczyzna, Kryłowa, Kryłowicze, Kryłówka, leżące na terenie dawnej Rzeczypospolitej<sup>9</sup>.

Nie do końca jasne są okoliczności, w jakich Tęczyńscy pojawili się nad Bugiem i zaczęli budować swą włość. Trudny do precyzyjnego określenia jest również moment, kiedy weszli w posiadanie Kryłowa. Jak obrazowo pisze Andrzej Janeczek: „Wcześniej, przed XVI w. jedynie Tęczyńskim udało się wcisnąć do ziemi bełskiej, objętej swoistym monopolem Mazowszan. Lecz nawet ten wyjątkowy przypadek trudno uznać bez zastrzeżeń: wsie posiadane przez Tęczyńskich, mimo iż leżały we wnętrzu ziemi bełskiej, były często zaliczane do ziemi chełmskiej. Najwidoczniej własność możnego rodu małopolskiego nie dawała się pogodzić z książęcą władzą zwierzchnią mazowieckich Piastów. Niewykluczone, że włość Tęczyńskich uzyskała swój suwerenny wobec Bełza status jeszcze przed przybyciem tego rodu na Ruś”<sup>10</sup>. Wiadomo, że Tęczyńscy otrzymali część dóbr po Dymitrze z Goraja herbu Korczak (ur. około 1340, zm. 1400). Dymitr, należący do rodu wywodzącego się z Rusi (wnuk Iwonii z Goraja ur. około 1290 r.), posiadał jakieś dobra w ziemi bełskiej, nieste-



Ryc. 3. Zwaliska zamku w Kryłowie. Rysunek z natury E.R. Fabijański („Tygodnik Ilustrowany”, 1863)

<sup>6</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. XIX, Lwów 1906 (dalej AGZ), nr 2516.

<sup>7</sup> Por. J. Szymański 1983, s. 225-227.

<sup>8</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. IV, s. 747.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 106, 748.

<sup>10</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Wójewództwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław-Warszawa 1993, s. 104.



Ryc. 4. Kryłów, gm. Mircze. Plan zamku i lokalizacja wykopów archeologicznych z lat 2014-2015 (na żółto)

ty nie wymienione z nazwy<sup>11</sup>. Dlatego, jak sugeruje A. Janeczek, należy brać pod uwagę możliwość, że włość Tęczyńskich w okolicach Kryłowa mogła wziąć swój początek z sukcesji po Korczakach<sup>12</sup>. Około 1430 siedział na tych dobrach lub ich części poprzednik Tęczyńskich – książę kobryński Roman Lubartowicz<sup>13</sup>. Śmierć dosięgła Romana w 1430 lub 1431 r. Jego ziemie Władysław Jagiełło nadał w lenno księciu mazowieckiemu, Siemowitowi V. Pierwszy z Tęczyńskich w okolicy pojawił się Jan, późniejszy kasztelan krakowski. W jego imieniu nieznana osoba zwróciła się do któregoś z książąt mazowieckich, bliżej nieokreślonego, o zwrot wsi Szychowice. Mogło chodzić o księcia Władysława I (ur. między 1398 a 1411, zm. 1455), albo o któregoś z jego sukcesorów – Siemowita VI (ur. 1446, zm. 1461 lub 1462) lub Władysława II (ur. około 1448, zm. 1462). W 1458 r. Jan Andrzejowic Tęczyński uzyskał od króla Kazimierza Jagiellończyka nadanie wsi Mircze, Modryń i Mikulin. Stanowiły one część konfiskat, jakie miały miejsce w okresie trwania wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim (1454-1466). Monarcha

skonfiskował dobra części szlachty z ziemi bełskiej i chełmskiej za niestawienie się na wyprawie do Prus, mimo ciążącego na niej obowiązku. Wspomniane wsie od razu, jak to było w zwyczaju w przypadku konfiskat, przeniesiono z ziemi bełskiej do królewskiej Chełmszczyzny. Ostatecznie, mimo usilnych starań, Jan Andrzejowic Tęczyński (zm. w 1470) nie wszedł w posiadanie wsi Mircze, Modryń i Mikulin<sup>14</sup>. Syn Jana, Andrzej (zm. 1502), żonaty z Katarzyną ze Szczekocina pojawił się w źródłach w 1473 r. w związku ze wspomnianą już pierwszą wzmianką o Kryłowie. Występuje w źródłach jako kasztelan małogoski (1468), kasztelan sądecki (1475-1479), kasztelan wojnicki (1479-1502). Jan miał również syna Stanisława, który pojawia się w źródłach jako podkomorzy chełmski (1468) i kasztelan wiślicki (1479-1482), ożeniony z Barbarą Zawiszanką z Rożnowa. Kolejny syn Jana, Mikołaj Tęczyński występuje w dokumentach jako miecznik krakowski (1484-1496), wojewoda bełski (1495-1496), wojewoda i starosta ruski (1497), żonaty z Aleksandrą z Kozowej. Mikołaj

<sup>11</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich...*, 1523, 1387?

<sup>12</sup> A. Janeczek, dz. cyt., s. 104.

<sup>13</sup> J. Górak, *Kryłów. Studium...*, s. 9; tenże, *Kryłów. Forteca...*, s. 16; A. Janeczek, dz. cyt., s. 105; E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt., s. 11.

<sup>14</sup> A. Janeczek, dz. cyt., s. 105.

zginął podczas wyprawy mołdawskiej (bukowińskiej) króla Jana Olbrachta zorganizowanej przeciw Węgrom i Wołochom w 1497 r. Stan posiadania Mikołaja w chwili jego śmierci rejestruje akt związany z zadłużeniem dóbr na rzecz Stanisława Mieleckiego. Wymienione są w nim wsie: Kryłów, Pogorzale (Prehoryłe), Siedliszcze, Przewóz Małków, Trzebień (Terebin), Uników i Szychowice, leżące w ziemi bełskiej i chełmskiej<sup>15</sup>.

Owiana tajemnicą jest w tych czasach rola samego Kryłowa. Oczywiście jest jednak, że nie z przypadku, lecz z tradycji lub strategicznego położenia, a zapewne z obydwu tych okoliczności razem wynika fakt, iż to właśnie ta miejscowość ukazała się wkrótce w źródłach jako główny ośrodek włości. Trudno

w okolicy o lepsze miejsce na siedzibę szlachecką, z natury przecież obronne i wyjątkowe. Można zatem spodziewać się na wyspie w Kryłowie istnienia jakiegoś założenia poprzedzającego zamek murowany, jednak póki co chyba nie wczesno-, lecz późnośredniowiecznego. Jeżeli miało ono charakter obronny, to raczej w typie rycerskich gródków stożkowatych. Tęgo rodzaju założenie zlokalizowane na wyspie rzecznej znane są na przykład z miejscowości Starczanowo (Ostrów Radzimski, woj. wielkopolskie). Weryfikacja hipotezy o istnieniu gródka stożkowatego na kryłowskiej wyspie może być niełatwa do przeprowadzenia ze względu na znaczne przekształcenia terenu przy wznoszeniu zamku murowanego i jeżeli jest możliwa, to wyłącznie poprzez badania wykopaliskowe. Nie najmniej ważnym argumentem byłyby w tym przypadku znaleziska ruchomych zabytków z okresu XIV-XV w., choćby ceramiki naczyniowej. Nasze wyobrażenie o siedzibie późnośredniowiecznych panów interesujących nas włości kształtują obserwacje i wnioski Leszka Kajzera, który pisał, zacytując od założeń XIII-XIV-wiecznych: *„Wzniesiona na wysokim nasypie ziemnym wieża (drewniana czy murowana) zapewniała przede wszystkim bezpieczeństwo jej lokatorom. Znakomicie przystawała więc do modelu społeczeństwa „rycerskiego”, w którym nie liczyła się jeszcze wygoda mieszkańców, ani ich potrzeby gospodarcze, a wartością najbardziej pożądaną były walory obronne. Wiek XV przynosi generalną zmianę form nasypów, które stają się znacznie większe i niższe. Wiąże się to tak z przemianą formy domu pańskiego, jak i zmianami w obrębie grupy użytkowników tych siedzib. Walory obronne w rozumieniu obrony aktywnej (która i tak zawsze była dość iluzoryczna) stają się mniej ważne, a bardziej zaczynają się liczyć: wygoda mieszkania i potrzeby gospodarcze użytkowników. Wyraźnie widoczna od połowy XV w. przemiana średniowiecznych rycerzy w nowożyt-*



Fot. 1. Kryłów, gm. Mircze. Bastion północny zamku (fot. K. Grochecki)

<sup>15</sup> *Metryka Koronna* w AGAD, 17, k. 284-285; A. Janeczek, dz. cyt., s. 105, 338; J. Górak, *Kryłów. Studium...*, s. 9-10; tenże, *Kryłów. Forteca...*, s. 16-17; E. Prusicka-Końcon, dz. cyt., s. 11-12.



Fot. 2. Kryłów, gm. Mirce. Bastion północny zamku oraz skarpa opadająca w kierunku zachodnim (fot. K. Grochecki)

nych ziemian, producentów rolnych oddziaływuje więc na formę domu pańskiego i jego otoczenie”<sup>16</sup>. Wyspa na Bugu dawała niepowtarzalną okazję zbudowania nowoczesnej, na tamte czasy, siedziby pańskiej przy jednoczesnym zachowaniu walorów obronnych.

W 1520 r., Jadwiga z Tęczyńskich Opalińska (*Hedvigis de Tanczin*), córka Mikołaja Tęczyńskiego i Aleksandy z Chożowa (... *post mortem Nicolai de Tanczin, palatini Russiae, patris et Alexandrae de Chozowa matris...*) zgłosiła pretensje między innymi do Kryłowa<sup>17</sup>. W tym właśnie dokumencie Kryłów po raz pierwszy został określony jako *castrum*, co należy tłumaczyć – warto to podkreślić – niezbyt konkretnie, jako miejsce obronne. Jak wynika z dotychczasowych badań, założenia, które określibyśmy dziś jako szeroko pojęte gródki stożkowate, nazywane były w źródłach pisanych, jeszcze jako funkcjonujące obiekty,

rozmaicie: *castellum, fortalitium, fortalitium et curia* oraz *castrum* (w tym ostatnim przypadku na przykład Bolesławiec, Bydgoszcz). W wieku XVI i na przełomie XVI i XVII stulecia pojawiają się też szlacheckie dwory murowane, lokowane nieraz na nasypach, otaczane fosami, czyli siedziby pańskie wywodzące się genetycznie ze średniowiecznych donżonów (na przykład w Budzynku w pow. poddębickim i Staw w pow. kaliskim). Po rozebraniu takich obiektów pozostawał kopiec uformowany z pierwotnego nasypu i resztek konstrukcji budowli. Obiekty tego typu, ze względu na ich morfologię, nazywa się również gródkami stożkowatymi<sup>18</sup>. Tak więc określenie *castrum* użyte w XVI w. w stosunku do Kryłowa otwiera co najwyżej szerokie pole do domysłów na temat formy istniejącej tam siedziby obronnej.

W 1523 r. przy podziale majątku po Mikołaju Tęczyńskim Kryłów został odnotowany jako miejsce obronne i miasto (*castrum et oppidum Krilov*) i przyznany wraz z wsiami Janowi Tęczyńskiemu, ożenionemu z Katarzyną Łaską, synowi Mikołaja Tęczyńskiego i Aleksandry z Chożowa<sup>19</sup>. Lokacja miasta musiała zatem nastąpić przed 1523 r. *Terminus ante quem* wyznaczałyby w tym przypadku wydarzenia zanotowane w księgach ziemskich chełmskich w odniesieniu do roku 1522, a mianowicie zbiegostwo kmieci Andrzeja, Piotra, Oleszka i Prokopa z Uchań do nowo założonego miasta Kryłowa<sup>20</sup>. Jan Tęczyński, który objął Kryłów w 1523 r.,

<sup>16</sup> L. Kajzer, *Grodziska średniowieczne i nowożytnie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, nr 36, 1993, s. 37.

<sup>17</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contextuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski, Pars IV: Sigismundi I regis tempora complectens (1507-1548), Volumen 2-um: Acta vicecancellariorum, 1507-1535, Varsoviae MCMXII, pars IV, vol. 2, nr 12696; por. także J. Górak, *Kryłów. Studium...*, s. 9.

<sup>18</sup> L. Kajzer, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>19</sup> *Matricularum Regni Poloniae Summaria...*, pars IV, vol. 1, nr 4199.

<sup>20</sup> Por. E. Prusicka-Kolcon, *Zamek w Kryłowie...*, 2010, s. 12.

a zmarł w 1541, był zamożną i wpływową osobistością, piastującą ważne urzędy, między innymi: podkomorzego chełmskiego, miecznika krakowskiego, wojewody bełskiego, podolskiego, ruskiego i sandomierskiego, starosty hrubieszowskiego, starosty bełskiego, sokalskiego, ty-szowieckiego i ratneńskiego. Z XVI-wiecznej lustracji wynika, że z inicjatywy Jana przystąpio-no do budowy zamku w Terebiniu i Kryłowie. W tym celu z królewskich lasów koło Steżarzycy (dziś na Ukrainie) sprowadzano drewno na budowę. Stąd naturalnym staje się domniemanie, że „zamek Tęczyńskich był pierwotnie obiektem drewniano-ziemnym, chociaż nie należy wy-kłuczyć istnienia już w tym czasie w jego obrębie jakiejś zabudowy murowanej typu miesz-kałnego”<sup>21</sup>. Przynajmniej część drewna z powodzeniem mogła być użyta przy wznoszeniu bu-dynków murowanych. Porównując wzmiankę w tejże lustracji ze starszymi, wspomnianymi już przekazami pisanymi z lat 1520 i 1523, wymieniającymi Kryłów jako *castrum*, możemy stwierdzić, że prace budowlane wykonane za czasów Jana Tęczyńskiego po 1523 roku nie były związane z początkiem budowy warowni, ale z ich dokończeniem lub z rozbudową zamku. Powstanie kryłowskiej warowni należy zatem przesunąć na okres przed 1520 rokiem. Stąd wy-nika, że inicjatorami budowy i faktycznymi fundatorami warowni w Kryłowie byli najpewniej Mikołaj Tęczyński i jego żona Aleksandra z Chożowa. Logiczne wydaje się także uściślenie okresu wszczęcia budowy między 1506 i 1520 r.

Po śmierci Jana Tęczyńskiego (1541) ogromny majątek przejęły jego dwie córki, Zofia i Katarzyna, nad którymi opiekę sprawowała wdowa Katarzyna. W 1544 r. Zofia została naj-prawdopodobniej porwana przez Stanisława Ostroroga herbu Nałęcz, kasztelana między-rzeckiego i uprowadzona do Wielkopolski. Najpewniej za swoją zgodą została jego żoną. Zofia była katoliczką, natomiast Stanisław kalwinem. Należy nadmienić, że Tęczyńscy byli gorliwymi katolikami, fundatorami kościołów i klasztorów. Z tego powodu krewni Zofii mał-żeństwa tego nie uznali. Dopiero po dwóch latach zaakceptowali to małżeństwo. Według historyka Janusza Kurtyki, zajmującego się rodem Tęczyńskich, porwanie Zofii było ukar-towane przez jej matkę, co miało zapobiec ingerencji dalszych członków rodziny w sprawy majątku, który odziedziczyła Zofia i jej siostra<sup>22</sup>. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, tym bardziej, że małżeństwo Zofii i Stanisława okazało się ostatecznie bardzo udane, chociaż przez długie lata bezdzietne.

Stanisław Ostroróg zmarł w 1568 r., a jego dobra przeszły w ręce Zofii. Po jej śmierci Kryłów otrzymał jej młodszy syn – Mikołaj. Był dobrze wykształcony, również za gra-nicą, i z pewnością prznosił do rodzinnej włości różne obce elementy kultury. W 1593 r. ufundował w Kryłowie znane gimnazjum kalwińskie, które funkcjonowało do jego śmierci. Zmarł w 1612 r. Zapewne za Ostrorogów, u schyłku XVI stulecia, zamek kryłowski przy-brał swój znany dziś kształt nowożytnej twierdzy. Ostrorogowie, w przeciwieństwie do Tę-czyńskich, stale przebywali w Kryłowie. Ze względu na pozycję społeczną i majątkową byli

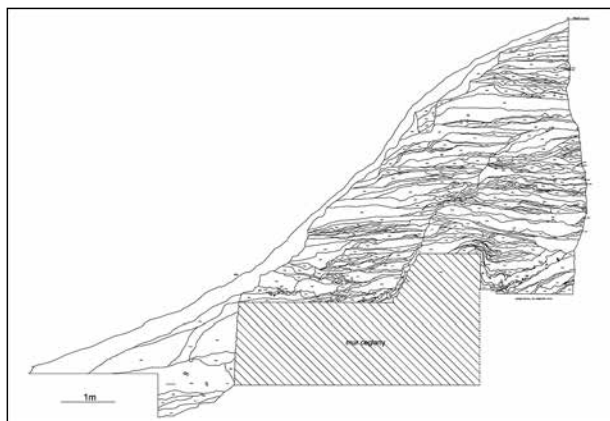
---

<sup>21</sup> Por. E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt., s. 14.

<sup>22</sup> J. Kurtyka *Tęczyńscy, studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średnio-wieczu*, Kraków 1997, s. 447; por. także J. Górak, *Kryłów. Studium...*, s. 10; E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt., 2010, s. 14-15.



Fot. 3. Kryłów, gm. Mirce. Bastion wschodni. Wykop 2/2014. Widok od północnego zachodu, od strony obecnego wjazdu na dziedziniec. Widoczne nawarstwienia ziemnego nasypu bastionu (fot. M. Piotrowski)



Ryc. 5. Kryłów, gm. Mirce. Bastion wschodni zamku. Wykop 3/2015 od strony rzeki Bug. Przekrój ukazujący nawarstwienia ziemnego nasypu bastionu i lokalizację muru ceglano-czoła południowo-wschodniego (rys. M. Piotrowski)

też w stanie udźwignąć tak potężną inwestycję. Koncepcja ta współgra z datowaniem pierwszej wzmianki o murowanej warowni kryłowskiej. W 1585 r., w dziele *Descriptio veteris et novae Poloniae cum divisione eiusdem veteri et nova*, Stanisław Sarnicki opisał zamek w ten sposób: „Arx murata in loco valde opportuno contra Scytharum irruptiones, optime munita ad morem Germanicarum urbium. Huius haeres est Castellana Miediricensis a Thecin domina, genitrix Ostrorogorum”, co w tłumaczeniu brzmi następująco: “Zamek murowany w miejscu niezwykle dogodnym przeciwko najazdom Scytów, najlepiej obwarowany na wzór zamków (miast) niemieckich. Jego dziedziczką jest kasztelanowa międzyrzecka z Tęczyna pani, matka Ostrorogów”<sup>23</sup>.

Po śmierci Mikołaja Ostroroga, majątek przejął jego syn Władysław. Gdy ten zmarł bezpotomnie w 1633 r., rozpoczęły się spory do spadku. Ostatecznie Kryłów przejął Mikołaj – syn brata Mikołaja (chodzi o Mikołaja – ojca Władysława) ożenionego posiadającego wcześniej Kryłów. Rządy Mikołaja w Kryłowie nie trwały długo. Majątek drogą kupna przeszedł w ręce Eufrozyny Eulalii Tarnowskiej, która w 1638 r. wyszła za mąż za Jerzego Wiśniowieckiego, wnosząc te dobra w posagu. Wiśniowiecki zmarł w 1641 r., natomiast wdowa po nim wyszła za mąż za Hieronima Radziejewskiego, herbu Junosza, późniejszego podkanclerzego koronnego, wnosząc mu Kryłów w posagu<sup>24</sup>. Hieronim był kontrowersyjną postacią, wokół której nieustannie narastały różne konflikty o podłożu osobistym i politycznym<sup>25</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż w 1655 r., mimo ochrony ze strony Karola X Gustawa, dobra kryłowskie zostały spalone przez Rosjan i Kozaków. Ucierpiał wówczas także zamek. Wydarzenia te opisał Piotr Łącki, sługa Zofii Agnieszki z Korczmina Janowej Zaborowskiej. W jego zeznaniu z 1662 r. do akt grodzkich chełmskich czytamy: „Nieprzyjaciel koronny nastąpił Moskwa z Kozakami powracając spod Lublina, ci funditus [całkowicie] grabili zamek kryłowski, most

<sup>23</sup> S. Sarnicki, *Descriptio veteris et novae Poloniae cum divisione eiusdem veteri et nova*, Kraków 1585 – tłum. cyt. za E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt., s. 17.

<sup>24</sup> E. Prusicka-Kolcon, *Zamek w Kryłowie...*, 2010, s. 18-19.

<sup>25</sup> A. Kersten, *Hieronim Radziejewski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988; E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt., s. 18-19.

zamkowy i bramę na nim będącą /Drewniane budynki w tym zamku będące/ że się mury przez to pogorzeliśko popadali i do ostatka rujnują<sup>26</sup>. W 1656 r. warownię kryłowską spalili Szwedzi<sup>27</sup>. Hieronim Radziejowski zmarł w sierpniu 1667 r. Majątek przejął po nim syn Michał Stefan Augustyn Radziejowski, późniejszy prymas Polski i Litwy.

Zasadniczo Michał Radziejowski, ze względu na pełnione funkcje kościelne i świeckie, przebywał większość czasu poza Kryłowem. Od 1680 r. był biskupem warmińskim, od 1685 r. podkanclerzym koronnym, a od 1687 r. kardynałem. Na wspomnienie zasługuje fakt, że ze względu na nieporozumienie z Janem III Sobieskim, w 1687 r. właśnie na zamku w Kryłowie kapelusarz kardynalski wręczył Radziejowskiemu wysłannik papieski Agostino Cusani. Jeszcze tego samego roku Michał Radziejowski został mianowany na arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. Według umowy spisanej w Lwowie 18 czerwca 1670 r. Radziejowski swoje dobra w Kryłowie wraz z zamkiem oddał pod zarząd Tomaszowi Karczewskiemu, podczaszemu sanockiemu, i jego żonie – Barbarze z Przerębskich. W dokumencie tym znajduje się adnotacja, że „*zamek cum fortalitió [...] dokończenia i opatrności około wałów potrzebuje [...]*”<sup>28</sup>. W liście do Tomasza Karczewskiego, z 17 sierpnia 1675 r. znajdują się informacje o ludziach pracujących przy naprawie obwarowań kryłowskich. Radziejowski wyraźnie już nakazywał dokończenie prac budowlanych, które nadzorował niejaki Terlecki: „*Nie wiem jaka tam była dispositia około poprawy wałów, co tedy na siebie wziął P. Terlecki, rozkazując, aby tego dokończył... lubo mi już dawniej pisał, że najwięcej około wałów swoją gromadą robił*”<sup>29</sup>. Po Michale Radziejowskim (zmarł w 1705 r.) Kryłów trafił w ręce Prażmowskich i Towiańskich. Zamkiem przestano się interesować i powoli przechodził on w ruinę<sup>30</sup>.

Rekonstrukcję i charakterystykę kryłowskiego zamku można dziś oprzeć nie tylko na oglądzie ruin, ale także źródłach pisanych i ikonograficznych (ryc. 2-3), kilku publikowanych i niepublikowanych opracowaniach architektoniczno-historycznych oraz na wynikach badań archeologicznych. Nowych narzędzi do analizy dostarczają współcześnie także zdjęcia satelitarne i lidarowe<sup>31</sup>. Wspomnieć należy o badaniach Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej w latach 1957-1960, pod kierun-



Fot. 4. Kryłów, gm. Mircze. Bastion wschodni. Wykop 3/2014. Ujęcie od wschodu, od strony rzeki Bug. Widoczne nawarstwienia ziemnego nasypu bastionu i lokalizację muru ceglanoego czoła południowo-wschodniego z wyraźnymi śladami rozbierania (fot. M. Piotrowski)

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, *Księgi Grodzkie Chełmskie*, 2/20329, k. 299-304; E. Prusicka-Kołcon, dz. cyt., s. 21.

<sup>27</sup> Tamże, s. 22.

<sup>28</sup> Biblioteka PAN w Kurniku, rękopis nr 1269, k. 106; E. Prusicka-Kołcon, dz. cyt., s. 26.

<sup>29</sup> Biblioteka PAN w Kurniku, rękopis nr 1269, k. 9; E. Prusicka-Kołcon, dz. cyt., s. 26.

<sup>30</sup> Tamże, s. 26-34; J. Górak, *Kryłów. Forteca...*, s. 34-36.

<sup>31</sup> www.geoportal.gov.pl





Fot. 5. Kryłów, gm. Mircze. Bastion wschodni. Ujęcie od północnego wschodu. Widoczne węgło bastionu ze śladami uszkodzeń muru ceglanego i częściowej rozbiórki. Nad murem ziemny nasyp oczyszczony do poziomu nawarstwień historycznych (fot. M. Piotrowski)

kiem Wiktora Zina oraz Władysława Grabskiego. W ich ramach, w lipcu 1960 r., wykonano inwentaryzację pozostałości zamkowych, przeprowadzoną przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, pod kierunkiem Barbary Skucińskiej<sup>32</sup>. W 1964 r. zamek kryłowski znalazł się także w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*<sup>33</sup>. W roku 1978, z ramienia Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Jan Gurba wykonał badania wykopaliskowe na dziedzińcu zamkowym. Dostarczyły one kilku istotnych danych<sup>34</sup>. W 1979 r. A. Czerwonka sporządził dokumentację fotogrametryczną ruin zamkowych<sup>35</sup>. Na uwagę zasługuje również wzmianka o Kryłowie w książce *Zamki w Polsce* Bogdana Guerquina, z 1984 r., chociaż jest ona lakoniczna<sup>36</sup>. Większe znaczenie ma w tym przypadku charakter dzieła i naukowy prestiż autora. Do poznania tego obiektu, również w kontekście dawnego miasta, wiele wnosi *Studium historyczno-urbanistyczne* Jana Góranka, z 1991 r.<sup>37</sup> Na bazie swoich wcześniejszych badań autor ten opublikował w 2001 r. książkę pod tytułem *Kryłów. Forteca przeciw Scy-*

*tom*<sup>38</sup>. Opis architektury zamkowej, poprzedzony istotnym opracowaniem historycznym, zamieszczony został także w książce współautorki niniejszego artykułu: *Zamek w Kryłowie*, wydanej w 2010 r.<sup>39</sup> Sporo istotnych ustaleń zawiera kilka wcześniejszych jej publikacjach<sup>40</sup>. Wielu nowych danych dostarczyły nieinwazyjne i wykopaliskowe badania archeologiczne przeprowadzone w latach 2014-2015, którymi kierował Marcin Piotrowski<sup>41</sup>. Prace

<sup>32</sup> Kryłów, por. Hrubieszów. Ruiny zamku. Kwerenda archiwalna materiału inwentaryzacyjnego wykonana w ramach praktyk przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w lipcu 1960 roku pod kierunkiem Barbary Skucińskiej, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie (Delegatura w Zamościu) (dalej WUOZ Zamość), Kraków 1960.

<sup>33</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. VIII, z. 6.

<sup>34</sup> J. Gurba, dz. cyt., s. 276.

<sup>35</sup> A. Czerwonka, *Sprawozdanie techniczne z wykonania fotogrametrycznej inwentaryzacji zamku w Kryłowie*, mps (WUOZ Zamość), Lublin 1979.

<sup>36</sup> B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 188.

<sup>37</sup> J. Górank, *Kryłów. Studium...*

<sup>38</sup> Tenże, dz. cyt.

<sup>39</sup> E. Prusicka-Kolcon, dz. cyt.

<sup>40</sup> Tejże, *Kryłów i Podlodów jako przykłady założeń obronnych na planie zbliżonym do trójkąta z przelomu XVI i XVII wieku*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 2, 2004, s. 293-310; tejże, *Zamek w Kryłowie – z dziejów kresowej fortecy*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2(99), 2009, s. 66-71; tejże, *Kresowa forteca w Kryłowie*, „Spotkania z zabytkami”, Nr 1, 2010, s. 25-27.

<sup>41</sup> M. Piotrowski, P. Piotrowska, *Sprawozdanie i opracowanie wyników badań archeologicznych na zamku w Kryłowie, w gminie Mircze w roku 2014. Etap I: badania magnetyczne dziedzińca i odwierty na*

archeologiczne wznowiono więc dopiero po 36 latach. Ogromne znaczenie dla poznania zamku mają także różne opracowania historyczne, dotyczące nie tylko interesującej nas tutaj fortyfikacji, ale także jej właścicieli, poza tym miasta, całej włości, regionu, a nawet dziejów powszechnych. Prócz zajmujących się tą problematyką wymienionych autorów, J. Górnika i E. Prusickiej, nie można zapomnieć o takich badaczach, jak Andrzej Janeczek, piszący o ziemi bełskiej<sup>42</sup>, czy przedwcześnie zmarły Janusz Kurtyka, zajmujący się rodem Tęczyńskich<sup>43</sup>.

Dla charakterystyki zamku w Kryłowie szczególne znaczenie ma opis pochodzący z 1753 r., stanowiący część *Manifestacji* Józefa Jeżewskiego, zawartej w *Księgach Grodzkich Chełmskich*. Jeżewski manifestował i żalił się na dotychczasowego dzierżawcę, Michała Grocholskiego, że nie dbał o dobra kryłowskie. Choć zamek znajdował się wówczas w całkowitej ruinie, przywołany tekst wspomina o nieistniejących dziś budynkach oraz ułatwia interpretację tych elementów, które się zachowały. Ze względu na

wagę opisu, warto przytoczyć stosowny dokument: „*Personaliter veniens Wielmożny Imć Pan Józef na Rościszewie Jeżewski stolnik płocki, regimentu koronnego bularwy polney koronney Jego Królewskiej Imci y Rzeczypospolitej oberszteleytnant, dóbr miasta Kryłowa ze wsiami y przyczółkami do tego miasta należącemi terazniejszy dziedzic przestrzegając całości fortuny swoiey stosując się do dawniejszych manifestacji i wizyt co nomine do akt autentycznych zamieszonych solennie przed actami Grodu tuteyszego naprzeciwko Wielmożnemu Imci Panu Michałowi Grocholskiemu sędziemu ziemskiemu braclawskiemu dóbr pomienionych miasta Kryłowa cum attinentiji possesorowi zastawnemu, tudzież urodzonemu Imci Panu Gosporemu także possesorowi quo vis titulo y initym tudzież Jego superintendentowi y dyspozytorom przereczonych dóbr manifestuje się y żali w ten niżej opisany sposób y o to iż Wiel. Imć Pan Grocholski sędzia ziemski braclawski przez czas nie mały zostając in pacitrica possessione tych dóbr Kryłowa cum attinentiji mając wszelką sposobność do konserwowania, reperowania y podupadłych ludzi zapomnienia jednak bynajmniej o całość y konserwacji tychże dóbr / z których znaczne intraty z uciemiężeniem ubogich poddanych y procenta wybierał/. Nie starał się ani dbał. Lecz zamkowemu muirowanemu w tychże dobrach Kryłowae będącemu jego bastyonowi i albo raczey cekauzowi dla dyspozytu amunicji woiennych nie małym sumptem przeszłych antecessorów y dziedziców tych dóbr wymuirowanemu tak do zrujnowania się, zapadnięcia sklepienia. jako też z racyi wybudowania mlyna przed zamkiem na*

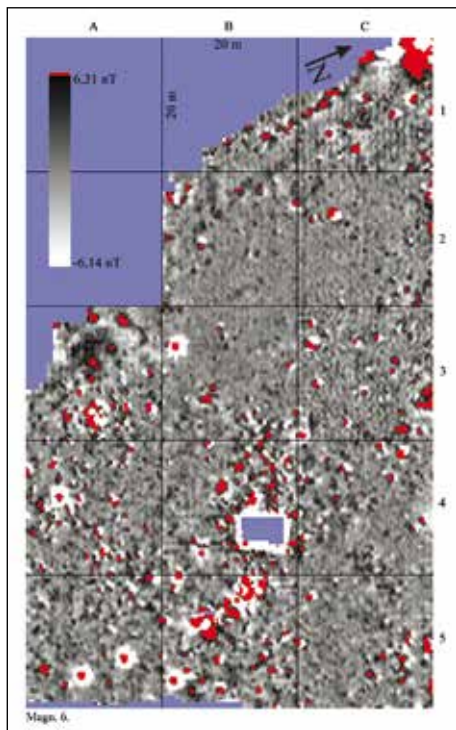


Fot. 6. Kryłów, gm. Mircze. Bastion wschodni. Widok od południa, od strony rzeki Bug na zakończenie czoła południowo-wschodniego. Na fotografii ukazane otwory po drewnianych belkach (fot. M. Piotrowski)

„*bastionie wschodnim*”, WUOZ Zamość, Lublin 2014; M. Piotrowski, dz. cyt.; M. Piotrowski, K. Grocheccki, J. Iwan, dz. cyt.

<sup>42</sup> A. Janeczek, dz. cyt.

<sup>43</sup> J. Kurtyka, dz. cyt.



Ryc. 6. Kryłów, gm. Mirce. Wyniki nieinwazyjnych badań magnetycznych na dziedzińcu zamkowym z 2014 r. (parameters. Mode: Clip – Min. -0.5, Max. 0.5; Contrast 1; Palette – redgrey.ptt)

*rzece Bugu wywarca z niego impetliwcy wody a per conseqency powrywania palów z wybitye na teyże rzece pod zamkiem tamy dla ochrony murów oney zniszenia temu bastyonowi czyli cekauzowi y innym zamkowym murom do znaczney ruiny upadku y obalenia się w rzekę Bug nazwaną dopuścił y aktualną na kilkadziesiąt tysięcy szkody iest okazją słuzów trzy na teyże rzece przez architektów niemieckich ufundowanych, jakoż młynów siedem na tymże Bugu niemiecką architekturą wybudowanych, do tego młyn na Małkowie y groble, drugi za miastem Kryłowem ku Slipczu y groble, trzeci we wsi Prehoryle nazwaney y staw do niey należący przez nie reperacje onych y nie dozór fundytus zdezelował y zruynował. Mieszczanów kryłowskich tak katolików jak y żydów tudzież ze wsiów poddanych przez niezwyčajne nad inwentarz pociąganie do niezwyčajnych roboczn szarwarków od niedzieli do niedzieli odbywanie w dalekie podróże na Ukrainę w podwody, posyłanie onych niezwyčajne, bicia kijami i pokładania angary uciemieżał jakoż y dotychczas uciemieża wielu do rozeyścia się y uciezki, odpadnięcia dobytku dał przyczynę. Mur y obalonego bastyonu w Bug z wody y lodów w terażniejszych czasach zimowych nie dawno to iest około Gromniczney Najswiętszey Panny Święta kiedy największa zima i mrozy panowały nie dawszy do tego dobywania sposobnych ludziom instrumentów z wielkim poddanych uciskiem dobywać y na groble nosić kazał przez co też dobra do znaczney ruiny i dezotacyi jako też umieszczenia intrat y procentów wszedł Imć Pan possessor przywion. Wiedząc tedy Manifestant takową tych dóbr znaczną ruinę y dezotacyą a przez to swoiey fortuny nie mały uszczerbek y deces z tych y innych wzywż wyrażonych racyi przeciętko temuż Wmć Imci Panu Grocholskiemu sędziemu ziemskiemu braclawskiemu powtarza swoy żal y solennie manifestuje się obiecując o tak znaczne krzywdy y szkody prawnie gdzie będzie należało upomnieć się”.*

Do tego jeszcze woźny kryłowski Jan Zbarażczuk jako świadek zeznał w tejże Manifestacji: „Et in continenti tenże manifestant dla tym większey weryfikacji stawil przed urzędem y aktami tuteyszymi opatrznego woźnego Jana Zbarażczuka przysięgłego, który przed urzędem y aktami ninieyszemi z wierności swojej publicznie zeznał w ten sens iż ja mając przy sobie stronę szlachty urodzonych Ichmościów Panów Jakuba Starwęckiego y Kajetana Andrzejowskiego dla tym większey wagi y waloru sobie przydanych z urzędowey rekwizycyi Wiel. Imć Pana Józefa na Jeżewie i Rościszewie Jeżewskiego stolnika płockiego, dóbr miasta Kryłowa y wsi przyległych dziedzica, na grunt tegoż miasta Kryłowa dnia trzynastego miesiąca lutego roku wyżej na akcie wyrażonego stwierdzałem gdzie aktualnie dla wizyi zamku kryłowskiego będąc z pomienioną szlachtą oczywiście widziałem w zamku kryłowskim pierwszego bastionu czyli cekauzu w połowie gdzie amunicye wojenne depozowane bywają w rzekę Bug obaloną. Drugi także bastyon dla poruszonych fundamentów w różnych miejscach porysowany, tudzież pałac narożni w wielu miejscach dla wielkiego impetu z mlyna wywartey wody y podmycia czyli poderwania onego także porysowany,

*obydwa zaś palace bez pokrycia y dachów, bez suffitów y połapów jako też y sklepienia w tychże pałacach połamane y pozawalane. Oglądałem go quo ipsus ejusdem Mlis Relatio et Conformis dictorum Nobilium attestato Jacobus Sławęcki Kajetan Andrzejowski”.*

Z zachowanych do dziś relikwów architektury oraz różnych form ziemnych nasypów, w części kryjących także struktury murowane, wynika, że założenie zamkowe zbudowano na planie zbliżonym do trójkąta o wymiarach boków około 180, 120 i 150 m (ryc. 1). W trzech narożnikach wzniesiono bastiony. Długości kurtyn między nimi wynoszą odpowiednio około 120, 60, 80 m. Kurtyna zachodnia, najdłuższa, w połowie została lekko załamana, co powoduje, że plan fortyfikacji jest formalnie trapezoidem. Załamanie kurtyny mogło wynikać z zastanych warunków terenowych, konieczności dopasowania się do kształtu wcześniejszego założenia lub chęci podniesienia walorów obronnych na tym najdłuższym boku fortyfikacji, albo wszystkich tych czynników naraz. W miejscu załamania znajdują się pozostałości ceglanej budowli murowanej, dziś zachowanej w formie szczątkowej, ale widocznej jeszcze na rysunku wykonanym z natury przez Adama Lerue w 1857 r.<sup>44</sup> Można je interpretować jako rodzaj *piattaformy*, czyli bastionu kurtynowego<sup>45</sup>. Należy również wspomnieć, że w trakcie nieinwazyjnych badań archeologicznych w 2014 r., na dziedzińcu udało się natrafić na ślady dużej budowli, niewidocznej obecnie w terenie, która dochodziła niemal do wspomnianego załamania kurtyny zachodniej. Po naniesieniu zarysu uchwyconego budynku na plan okazało się, że linia poprowadzona prosto między bastionem północnym i zachodnim, przecinałaby jego wnętrze (ryc. 8). Możliwe więc, że mamy tu do czynienia z obiektem starszym niż kurtyna zachodnia i w ogóle całe założenie na planie zbliżonym do trójkąta (trapezoidu), a załamanie linii fortyfikacji zostało wymuszone koniecznością omińnięcia tej budowli i zamknięcia jej linią umocnień. Te przypuszczenia, oparte na chronologii względnej wspomnianych struktur, mogą zostać rozstrzygnięte jedynie w trakcie badań wykopaliskowych. Obecnie można jedynie wskazać na przykład zamku San Giusto w Trieście, wybudowanego w stylu starowłoskim, gdzie prócz ogólnego planu w kształcie zbliżonym do trójkąta, a w rzeczywistości trapezoidu, i formy bastionowej, mamy do czynienia z podobną sytuacją złamania jednej z kurtyn. Ze względu na lokalizację oraz zorientowanie tzw. *Domu Kapitana (Casa del Capitano)*, wzniesionego w latach 1468-1471, przy budowie późniejszej kurtyny zachodniej triesteńskiego zamku, w latach 1518-1550, konieczna okazała się zmiana kąta jej przebiegu<sup>46</sup>.

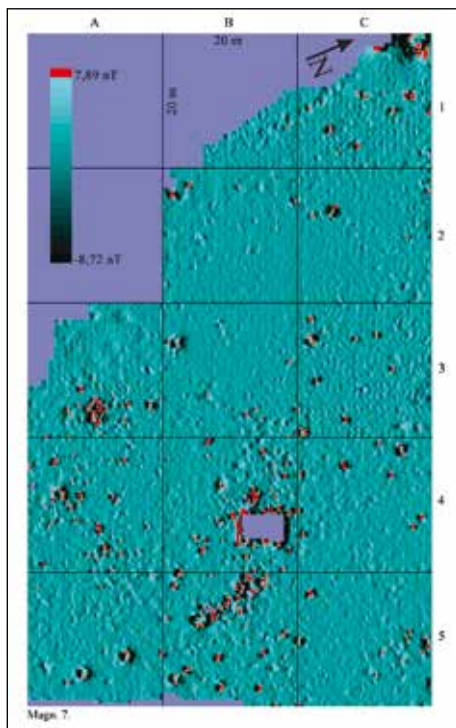
Zbliżony do trójkąta rzut zamku w Kryłowie stanowi niewątpliwie jego cechą wyróżniającą na tle warowni tego okresu znanych z terenu dzisiejszej Polski. Obiektami podobne-

---

<sup>44</sup> A. Lerue, *Album Lubelskie*, Warszawa 1857.

<sup>45</sup> Na temat definicji *piattaformy* oraz jej funkcji – por. F. De' Marchi, *Architettura militare*, t. 1, cz. 1, Roma 1810, s. 56.

<sup>46</sup> V. Leone, *La storia del castello di San Giusto: la storia e i segreti della fortezza triestina attraverso i secoli*, Trieste 2004, passim.



Ryc. 7. Kryłów, gm. Mircze. Wyniki nieinwazyjnych badań magnetycznych na dziedzińcu zamkowym prowadzonych w 2014 r. (parameters. Mode: Relief – Scaling Factor 1, Sun Direction 0, Sun Elevation 35; Palette – colour11.ptt)

go typu zajmował się już dawno B. Guerquin<sup>47</sup>, a w odniesieniu do samego Kryłowa – współautorka niniejszego tekstu<sup>48</sup>. Jako analogie z terenu Europy Środkowo-Wschodniej podaje się zamki w Kozianach i Krasnem pod Połockiem oraz inne, z miejscowości Zińków, w obwodzie chmielnickim, w dawnym województwie podolskim, czy Tóki i Oleksiniec Stary, w obwodzie tarnopolskim, w dawnym województwie wołyńskim. Wskazane warownie łączą z kryłowskim zamkiem nie tylko względy formalne w zakresie ogólnego rozplanowania, ale również okres wybudowania, w niektórych przypadkach wymiary boków i kurtyń, a także fakt wyraźnego eksponowania jednego z trzech punktów obrony; w przypadku Kryłowa był to trzykondygnacyjny bastion północny. W odniesieniu do wymienionych założeń, w tym także dla samego zamku kryłowskiego, przyjmuje się funkcję przede wszystkim militarną, związaną z obroną przeciwko najazdom tatarskim. Nie przez przypadek pod koniec XVI stulecia Kryłów określony został *fortecą przeciw Scytom*, jak nazywano również Tatarów. Ówczesne miasto i zamek leżały na jednym ze szlaków przemarszu wojsk tatarskich<sup>49</sup>.

Jak wynika z dotychczasowych badań, kryłowska twierdza stanowi przykład nowoczesnej, jak na przełom XVI i XVII w., architektury militarnej. Zamek został wybudowany w stylu starowłoskim. Właśnie w Italii B. Guierquin doszukiwał się genezy środkoeuropejskich założeń obronnych na planie trójkąta. Do opinii tej przychylają się także inni badacze. Jako analogie przytacza się w literaturze włoski zamek Sarzanello koło Genui, zbudowany w XV i na początku XVI w., oraz Rocca<sup>50</sup>. Można tu również wskazać wspomniany już zamek San Giusto w Trieście, którego początki sięgają XV w., ale okres jego rozbudowy i przekształcania w twierdzę nowożytną trwał przez wieki XVI i XVII<sup>51</sup>. Poza tym, pewne podobieństwa wykazuje Castello Svevo di Vieste, wybudowany w XIII w., ale kompletnie przekształcony w XVI, czy chociażby XV wieczny zamek papieża Juliusza II w Ostii<sup>52</sup>. Z pewnością różne

włoskie analogie wymagają dalszych badań.

Zamek kryłowski posiadał trzy bastiony w narożach, z których najlepiej zachował się ten od strony północnej, cały murowany z cegły, sięgający dziś 12 metrów wysokości. Miał

<sup>47</sup> B. Guerquin, *Zamki na planie trójkąta z XVI wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. VI, nr 4, 1938, s. 303-310.

<sup>48</sup> E. Prusicka, *Zamek w Kryłowie...*, 2010, s. 38-40.

<sup>49</sup> Tamże, s. 40.

<sup>50</sup> Tamże. Na temat zamku Sarzanello – por. także F. Monatti, M. Ratti, *Sarzana*, Genova 1991; F. Stratta, U. Ugolini, *Fortezza di Sarzanello: su una terra di confine*, Genova 2004.

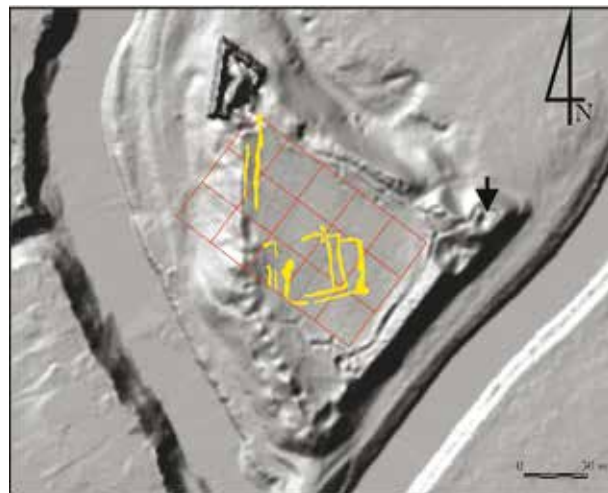
<sup>51</sup> V. Leone, dz. cyt.

<sup>52</sup> A.C. Cenciarini, M. Giaccaglia, *Rocche e castelli del Lazio*, Roma 1982, passim.

on formę kazamatowego w całości beluardu lub raczej *punto-ne-beluardu*<sup>53</sup> i jako największy stanowił najważniejszy punkt obrony zamku. Należy go identyfikować z pałacem narożnym („pałac narożni”) wspomnianym w cytowanej wyżej *Manifestacji* Józefa Jeżewskiego, a dokładniej we fragmencie zeznania Jana Zbarańczuka. W rzucie poziomym ma on formę nieregularnego pięcioboku o ostrym kącie (węgle) wysuniętym na zewnątrz założenia. Pierwotnie bastion posiadał trzy kondygnacje, z których zachowały się dwie dolne, a najniższa z nich jest obecnie częściowo zasypana ziemią i gruzem. Wewnątrz bastionu, między kondygnacjami widać otwory po osadzeniu w nich drewnianych belek podtrzymujących podłogi i stropy. Po stronie zewnętrznej, między pierwszą i drugą kondygnacją widać gzyms kordonowy wykonany z ceglanych kształtek. Mury bastionu północnego mają grubość od 2 do 3,5 m i są lekko pochylone do środka. W ścianach wykonano otwory strzelnicze, widoczne dziś na dwóch zachowanych kondygnacjach. Od strony wschodniej znajduje się wtórnie wykuty w murze otwór prowadzący do pierwszej kondygnacji.

Pod względem archeologicznym rozpoznany został jedynie bastion wschodni (ryc. 2-3). W latach 2014–2015 wykonano w jego obrębie i w otoczeniu łącznie pięć wykopów sondażowych, zdjęto grubą warstwę współczesnego humusu z korzeniami ze skarp od strony rzeki i błoni pod zamkiem oraz usunięto masy ziemi zsuniętej do jego podstawy w wyniku działania naturalnych procesów stokowych. Celem tych prac było nie tylko rozpoznanie budowy tego elementu fortyfikacji, ale także przywrócenie i ekspozycja jego historycznego wyglądu. Przed rozpoczęciem badań, bastion miał formę kopca ziemnego o wielobocznym kształcie, z wgłębieniem na szczycie, które okazało się pozostałością prowizorycznego bunkra lub raczej stanowiska strzeleckiego lub punktu obserwacyjnego z okresu II wojny światowej. W wykopie sondażowym założonym na szczycie (wykop 1/2014) znaleziona została pionowo osadzona drewniana belka. Nie należy jej jednak wiązać z budową bastionu, lecz ze wspomnianym stanowiskiem wojskowym. O jego drewnianej konstrukcji krytej blachą poinformował mieszkaniec Kryłowa pamiętający czasy wojny. W każdym razie, ów wkop na szczycie bastionu częściowo zniszczył pierwotne, historyczne nawarstwienia i oryginalny wygląd.

Wykop na szczycie (wykop 1/2014), ale przede wszystkim dwa duże wykopy sondażowe sięgające w głąb bastionu wschodniego (wykop 2-3/2014) ujawniły jego właściwą konstrukcję. Miał on formę nasypu ziemnego składającego się z bardzo dużej liczby warstw różnej, zazwyczaj niewielkiej, miąższości, z których znaczna część, to pokłady gliny, poza tym zbitą ziemią i gruzem (wydzielono łącznie 863 jednostki stratygraficzne). W wykopie na szczycie



Ryc. 8. Kryłów, gm. Mircze. Wyrys obiektów na podstawie badań magnetycznych na dziedzińcu zamkowym (rys. M. Piotrowski)

<sup>53</sup> Na temat definicji określeń typu *punto* i *baluardo* – por. F. De' Marchi, dz. cyt., *passim*.



Fot. 7. Kryłów, gm. Mirce. Bastion wschodni. Zdjęcie panoramiczne od południowego wschodu, od strony rzeki Bug. W środku fotografii świadek (fot. K. Grochecki)

udało się nawet uchwycić warstwę z luźno układanych cegieł. Gęsto sypane warstwy charakteryzują się zwartą konsystencją, więc były zapewne ubijane i nadawały całej konstrukcji solidności oraz odporności nie tylko na uszkodzenia mechaniczne typu wojennego, ale także na działanie wody i innych procesów stokowych (ryc. 5, fot. 3-4). Poza partią szczytową, która została zniszczona w wyniku celowego wkopu, stan zachowania pierwotnego kopca bastionu jest bardzo dobry. Analiza stratygraficzna wykazała ewidentną dwufazowość jego sypania (ryc. 5). Na jego konstrukcję, prócz ziemnego nasypu, składał się także ceglany mur, który licował dolną część bastionu (fot. 4-8, ryc. 5). Wydaje się, że z jednej strony zabezpieczał on kopiec przed osuwaniem się, a z drugiej – chronił go przed powodzią. Zapewne o tym murze mowa jest w *Manifestacji* Jeżewskiego, kiedy Jan Zbarażczuk wspomina o drugim bastionie o poruszonych fundamentach w różnych miejscach porysowanym. Wgląd do wnętrza nasypu wykazał brak jakichkolwiek pomieszczeń (kazamatów), tak więc obronę prowadzono ostrzałem ze szczytu.

Ze względu na charakter i zasięg prac archeologicznych odsłonięte zostały wyłącznie odcinki muru czoł bastionu, zwrócone w stronę Bugu (czoło południowo-wschodnie) oraz łąk u podnóża zamku (czoło północne), a także ostrokątny narożnik (węgło). Mur z cegieł tzw. *palcówek*, łączonych zaprawą wapienną, był przysadzisty i masywny. W wykopie 3/2014, usytuowanym od strony rzeki udało się uchwycić jego całkowitą grubość, która wynosiła 4,5 m. Pierwotna wysokość muru w tym miejscu, od stopy do korony, sięgała 2,5 m. W wykopie sondażowym (5/2015) od strony rzeki udało się zarejestrować, że mur posadowiono na opoce (ryc. 5). Podejmując budowę tego muru, natrafiono na nierówności terenowe. W zakończeniach czoł udało się uchwycić wkopy fundamentowe oraz poziomy, po których chodzono przystępując do budowy murowanego oblicowania bastionu. W zakończeniu czoła południowo-wschodniego, od strony rzeki, bezpośrednio pod murem, który ciągnął się wzdłuż bastionu odkryto kolejny, nie przewiązany z nim (przynajmniej w widocznych miejscach) mur ceglany o nieco innej, skośnej orientacji (fot. 6, 8). Na dzień dzisiejszy trudno określić, czy jest to jakiś element funkcjonalnie powiązany ze stojącym bastionem, czy może z wcześniejszą fazą budowy fortyfikacji. Warto wspomnieć, że w ścianie właściwego muru czoła bastionu, bezpośrednio nad obecną koroną starszego muru znajdują się cztery regularnie



Fot. 8. Kryłów, gm. Mirceze. Bastion wschodni. Zdjęcie panoramiczne od południa, od strony rzeki Bug (fot. K. Grochecki)

rozłożone prostokątne otwory o wymiarach 17 x 20 cm, zapewne po osadzeniu w nich drewnianych belek. Tego rodzaju belki musiały spoczywać na koronie starszego muru (fot. 6, 8). Pozostałości pokładów gliny sugerują, że były one dodatkowo w niej oblepione, być może pierwotnie wręcz zatopione. Interpretacja opisanych otworów oraz ewentualnych elementów drewnianych nie jest łatwa do interpretacji. Możliwe, że mamy tu do czynienia z pozostałością niezachowanej konstrukcji bastionu lub otoczenia bastionu, albo też detalem zabezpieczenia nadbrzeża rzecznej, na przykład w czasie powodzi lub duże kry. Nie jest też wykluczone, że jest to ślad obudowy jakiejś przystani.

Właściwy mur, który licuje podstawę bastionu, a także jego nasyp ziemny wykazują ewidentną dwufazowość budowy (ryc. 5). Starsza faza związana była ze wzniesieniem muru ceglanego w jego maksymalnych rozmiarach i usypaniem nad nim ziemnego kopca. W fazie drugiej częściowo rozebrano mur i oczyszczono z gruzu, uzyskując sporych rozmiarów uskok, uchwycony w wykopie sondażowym od strony rzeki (3/2014). Powstał w ten sposób schodek o wysokości stopnia około 92 cm. O wtórnym charakterze uskoku świadczą ślady wylupywania cegieł, powstałe zapewne w trakcie odkuwania i być może uszkodzeń wojennych. Dodatkowo na całej długości stropu niższego stopnia tak zmienionego muru, wzdłuż czoła, widoczne są ślady zaprawy z odciskami cegieł *palcówek*, co świadczy o ich zdemonstrowaniu. W drugiej fazie, nad częściowo rozebrany murem usypano nowy kopiec ziemny, przykrywając też poprzedni. Przebudowę bastionu należy łączyć z koniecznością naprawy po zniszczeniach wojennych. Ślady uszkodzeń widoczne są szczególnie w narożniku bastionu, gdzie prócz wykruszonych cegieł, zachowały się w murze także dwa regularne okrągłe otwory o średnicy 17 cm, zapewne po kulach armatnich.

Na podstawie analizy stratygraficznej (ryc. 5) oraz zabytków ruchomych powiązanych z konkretnymi warstwami, możliwe jest określenie czasu budowy bastionu wschodniego. Przede wszystkim w warstwie kulturowej (poziom użytkowy), którą przecięto wykonując wkop fundamentowy pod budowę muru czoła północnego i przylegającego do niego baraku znalezione zostały fragmenty szklwionych naczyń ceramicznych oraz kaffi piecowych,



charakterystycznych dla okresu od końca XVI do XVII w. Daje to *terminus post quem* dla wzniesienia stojącego bastionu w jego pierwszej fazie. Tak samo datowane zabytki wystąpiły w nawarstwieniach nasypu w jego pierwszej i drugiej fazie, jednak w warstwach fazy drugiej kopca znaleziono również monety. Były to 1) szeląg litewski Jana Kazimierza z 1666 r., 2) grosz koronny Zygmunta III Wazy z 1624 r., 3) szeląg Gustawa Adolfa Wazy bity w latach 1621-1631, 4) szeląg litewski Jana Kazimierza z 1664 r., 5) kolejny szeląg litewski Jana Kazimierza z 1666 r., 6) szeląg koronny Jana Kazimierza z 1661 r., 7) szeląg koronny Jana Kazimierza z 1664 r. oraz 8) szeląg koronny Jana Kazimierza z 1663 r. Najmłodsze monety w tym zbiorze, a więc boratynki Jana Kazimierza z 1666 r. dają *terminus post quem* dla usypania kopca bastionu w jego drugiej fazie budowlanej. Należy również podkreślić, że poza warstwą humusu na szczycie i zboczach bastionu nie natrafiono na zabytki młodsze niż wiek XVII. Tak więc budowę bastionu wschodniego można obecnie zamknąć w okresie od końca XVI do XVII stulecia, zaś okres jego naprawy i częściowej przebudowy, ograniczyć należy do wieku XVII. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, naprawę i przebudowę bastionu wschodniego, która nie mogła się zacząć przed rokiem 1666, mógł przeprowadzić jeszcze Hieronim Radziejowski (zmarł w 1667 r.), po zniszczeniach z lat 1655-1656. Prace te mógł też zrealizować lub ukończyć jego syn – Michał Radziejowski, tym bardziej, że z zachowanych źródeł pisanych wiemy, że modernizował zamek jeszcze w latach 70. XVII w. Jeżeli uznamy, że informacje zawarte w przytoczonej wyżej umowie Radziejowskiego z Tomaszem Karczewskim i Barbarą z Przerębskich oraz w liście do Karczewskiego dotyczą wałów szeroko rozumianych – jako fortyfikacje, to można zakładać, że druga faza budowy bastionu trwała w latach 1670-1675 i zapewne, zgodnie z rozkazem Michała Radziejowskiego zakończyła się zaraz po tym okresie.

Na wspomnienie zasługuje również fakt, iż w górnych warstwach nasypu bastionu (druga faza) znaleziony został fragment (mniej więcej czwarta część) ołowianej pieczęci z widocznym okrętem i kawałkiem napisu. Nie udało się jeszcze zidentyfikować emitenta tego odcisku, jednak należy wspomnieć, że we wczesnym okresie nowożytnym, w różnych nadmorskich miastach używano plomb tekstylnych z tego rodzaju przedstawieniami<sup>54</sup>.

Najmniej dziś wiadomo o bastionie południowym. Pozostały po nim resztki sterzącego ceglanego muru. Po rozpoznaniu dwóch pozostałych bastionów, ten południowy, drogą eliminacji uznać należy za tak zwany *Cekhausz*, czyli zbrojownię, o której wspomina XVIII wieczna *Manifestacja* Józefa Jeżewskiego. Jak wynika z jej treści, bastion ten uległ zniszczeniu w wyniku podmywania przez Bug. Miał on formę kazamatową, gdyż mowa jest o zawaleniu się sklepienia.

Praktycznie nierozpoznane pozostają kurtyny między bastionami. Można jednak wyciągnąć pewne wnioski na podstawie pobieżnych obserwacji oraz wyników badań wykopalisko-

---

<sup>54</sup> Por. m.in. B. Bobowski, W. Ossowski, *Gdańskie plomby tekstylne z wyobrażeniem statków – nowe znaleziska*, [w:] *XVII sesja pomorzoznawcza*, vol. 2: *Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, red. H. Panera, M. Fudziński, Gdańsk 2013, s. 267.

wych i magnetycznych. Na południowy zachód od bastionu wschodniego znajduje się znacznych rozmiarów zagłębienie. Jego charakter nie jest do końca jasny, jednak wydaje się, że geneza tej lejowatej w kształcie wyrwy powiązana jest z faktem zasypania ceglanego muru u podstawy bastionu w zakończeniu czoła południowo-wschodniego oraz barku południowego. Te elementy bastionu zostały naniesione na plan zamku wykonany przez E. Urbanowicza w 1931 r., tak więc zapewne były jeszcze wtedy widoczne. W rzeczywistości ziemia z powstałej wyrwy w przebiegu kurtyny za bastionem wschodnim zsunęła się w dużej części w stronę rzeki, przykrywając wcześniejszy nasyp kurtynowy oraz częściowo konstrukcje bastionowe. Musiało to nastąpić po wykonaniu wskazanego rysunku. Na myśl przychodzi oczywiście wydarzenia z okresu II wojny światowej. Najpewniej nastąpił w tym miejscu potężny wybuch. W każdym razie, z kurtyny zsunęły się przede wszystkim pokłady gruzu ceglanego, co jest doskonale czytelne w profilu uzyskanym na przedłużeniu muru czoła bastionu (fot. 6). Pozwala to wnioskować, że między narożnikami zamkowymi znajdowały się ceglane mury kurtynowe, dziś zupełnie niewidoczne. Również wyniki badań nieinwazyjnych ujawniły wyraźny ciąg anomalii typowych dla murów ceglanych, uchwycony wzdłuż kurtyny zachodniej, na odcinku od bastionu północnego do środkowego załamania (*piattaforma*).

Zamek, to nie tylko *architectura militaris*, ale także zabudowa mieszkalna, reprezentacyjna i gospodarcza. Badania archeologiczne z 1978 r. wykazały, że dziedziniec wyłożony był ceglanym brukiem. Fakt ten należy jednak traktować raczej jako rozwiązanie miejscowe, nie dotyczące całej powierzchni wewnętrznego placu. W przeciwnym wypadku uzyskanie dobrych wyników badań magnetycznych z 2014 r., które zakończyły się powodzeniem, byłoby po prostu niemożliwe (ryc. 6-7). W trakcie wykopalisk z lat 70. XX w. natrafiono również na ślady spalonego budynku drewnianego, które uznaje się za obiekt o charakterze gospodarczym. W przytaczanej już kilkakrotnie *Manifestacji* pojawia się informacja o dwóch pałacach bez pokrycia i dachów, bez sufitów i pułapów oraz o połamanych i pozawalanych sklepieniach. Jeden z tych pałaców został określony jako narożny i można go wiązać z kazamatowym bastionem północnym, zaś drugi należałoby lokować na dziedzińcu. Wyniki badań magnetycznych ujawniły ślady różnych obiektów, w tym zarys najpewniej dwóch budynków założonych na planie prostokątów. Wielkość całego założenia w planie wynosi około 40 x 45 m. Gdybyśmy rysujące się ślady traktowali jako oddzielne obiekty, każdy miałby wymiary około 30 x 40 m. Wskazane obiekty znajdują się w pobliżu środkowego załamania kurtyny zachodniej. Jeżeli rzeczywiście mamy w tym przypadku do czynienia z dwoma budynkami, to ważne byłoby ustalenie ich chronologii względnej i bezwzględnej, co możliwe jest wyłącznie w trakcie badań wykopaliskowych. Wygląda jednak na to, że udało się zlokalizować rezydencję właścicieli zamku i, być może, budynek mieszkalny sprzed budowy fortyfikacji. Za tym ostatnim przypuszczeniem może przemawiać fakt położenia części uchwyconego zarysu budynku na linii między bastionem północnym i południowym, co mogło wymusić załamanie przebiegu kurtyny.

\*\*\*



Ryc. 9. Lokalizacja zamczyska w Kolonii Terebiniec na mapie topograficznej

Drugą z omawianych fundacji Tęczyńskich jest zamek Terebiń, nie zachowany na powierzchni, identyfikowany z wyniesieniem o lokalnej nazwie „Zamczysko”, „Zameczek” lub „Góra Rybki”, które obecnie leży na gruntach Terebińca, w części wsi o lokalnej nazwie Kolonia Terebiniec. Stanowisko usytuowane jest w północno-zachodniej partii rozległego lessowego cypla, wchodzącego w starą dolinę rzeki Huczwy, w miejscu, które zostało sztucznie wydzielone i tworzy formę nieregularnego czworoboku o wymiarach około 50 x 70 m i wysokości ok. 9,50 m ponad poziom doliny, dominującym nad resztą terenu (ryc. 9 i 10, fot. 9).

Badania na „Zamczysku” prowadzone w 2002 r., wynikały z potrzeby weryfikacji obiektu wpisanego do rejestru zabytków, słabo potwierzonego źródłowo i dotąd nie objętego badaniami wykopaliskowymi. Założenie obronne w Terebińcu do czasu przeprowadzenia prac sondażowych, znane było bowiem w literaturze jako grodzisko wczesnośredniowieczne lub gródek średniowieczny na kopcu<sup>55</sup>. Należy jednak zauważyć, że już w 1901 r. Hieronim Łopaciński zanotował, że (...) *wśród trzęsawisk, nigdy nieprzebranych stał zamek i pozostały wyraźne ślady wiodącej do niego grobelki*”. Dodał też, że trzęsawiska już wówczas prawie zupełnie osuszono a „przy kopaniu rowów znaleziono dużo starej broni, a mianowicie kilka arkabuz, lontem zapalanych, dużo szkieletów (...)”. Ówczesny właściciel, „p. J. Pohorecki kazał zaorać wysepkę, przyczem znaleziono dużo monet srebrnych”<sup>56</sup>. Badania archeologiczne miały również charakter ratowniczy, ponieważ obszar całego stanowiska użytkowany jest rolniczo. Intensywna orka, połączona z erozją gleby, a przede wszystkim działania właścicieli posesji w latach 80. XX w. (wyrównywanie sprzętem mechanicznym terenu dla łatwiejszej uprawy roli), doprowadziły do poważnego zniszczenia i zmian, w wyniku których obecny stan obiektu można ocenić jedynie jako dostateczny. Niemal całkowitej destrukcji uległy wały ziemne, których zachowane fragmenty widoczne były jeszcze na powierzchni podczas badań powierzchniowych w ramach AZP, przeprowadzonych w 1978 r.

Badaniami objęto 6 wykopów sondażowych (nr I-VI) o łącznej powierzchni 90 m<sup>2</sup> (ryc. 10)<sup>57</sup>. W wyniku prac badawczych wyróżniono przynajmniej trzy fazy użytkowania stanowi-

<sup>55</sup> S. Nosek *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sec. F 6 (1951). 1957, s. 352 i 366; E. Banasiewicz, dz. cyt., s. 105-107.

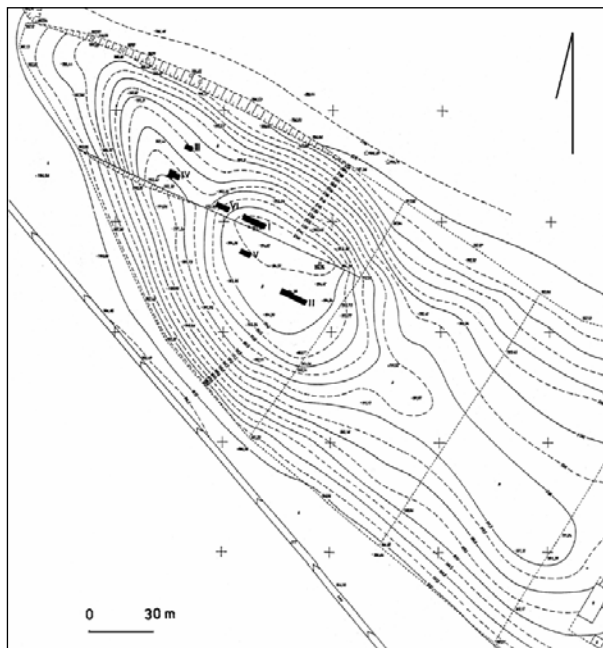
<sup>56</sup> H. Łopaciński 1902, Sprawozdanie z działu archeologii przedhistorycznej na wystawach rolniczo-przemysłowej oraz przedmiotów sztuki i starożytności w Lublinie 1901 r., „Światowit”, t. IV, s. 274.

<sup>57</sup> E. Prusicka-Kolcon, *Terebiniec, stanowisko 1/14, tzw. „Góra Rybki”, gm. Węrbkożvice. Dokumentacja z badań archeologicznych*, Lublin 2002 (mps w archiwum NID O'T w Lublinie); też, *Sprawozdanie*

ska. Najstarsza związana jest z osadnictwem pradziejowym, zarejestrowanym w jego centralnej części, przypuszczalnie w obrębie późniejszego dziedzińca zamkowego. Były to dwie jamy o charakterze gospodarczym. Strop obiektu 1 odsłonięty został na głębokości ok. 60 cm poniżej poziomu gruntu. Tworzyła go półkulista w przekroju i w przybliżeniu kulista w rzucie jama o zawartości szarej gleby. Średnica obiektu wynosiła 1,10 m, miąższość od stropu do spągu 80 cm. Obiekt 2 zarejestrowano w odległości ok. 1,10 m na południowywschód od obiektu 1. Był on półkulistą w przekroju i nieregularną w rzucie jamą o jednolitej zawartości szarej gleby. Jego strop wystąpił ok. 60 cm poniżej poziomu gruntu. Maksymalna średnica jamy wynosiła 1,30 m, miąższość od stropu do spągu ok. 50 cm. Przypuszczalnie obiekty początkowo były większe, a ich górny poziom uległ zniszczeniu w późniejszym okresie, tj. w czasie niwelacji terenu pod budowę nowożytnego założenia obronnego. Na podstawie analizy ceramiki i zabytków krzemiennych obie jamy gospodarcze chronologicznie należy łączyć z neolitem (kultura lubelsko-wołyńska lub kultura pucharów lejkatych).

Z wczesnego średniowiecza pochodzi obiekt odkryty w wykopie założonym poniżej wyniesienia, na przypuszczalnej linii przebiegu drogi i grobli wyjazdowej z warowni w kierunku północno-zachodnim, zgodnie ze wskazaniem mapy F. von Miega z lat 1779-1782 (ryc. 11). Nie udało się pozyskać wystarczających dowodów na lokalizowanie w tej części stanowiska drogi dojazdowej na zamek – prawdopodobnie biegła bardziej na zachód, natomiast zidentyfikowano ślady wczesnośredniowiecznej osady. Strop odkrytego obiektu zarejestrowany został bezpośrednio pod poziomem humusu, tj. na głębokości ok. 30 cm. Jego zarys jest w przybliżeniu czworoboczny, zbliżony do

z badań sondażowych na terenie „Zamczyska” w Terebińcu, *por. Hrubieszowski, w 2002 roku*, „Archeologia Polski Środkowoschodniej”, t. VIII, 2006, s. 121-126.



Ryc. 10. Terebiniec, gm. Werbkowice, stan. 1/14 „Zamczysko”. Plan sytuacyjno-wysokościowy z lokalizacją wykopów badawczych, wg E. Prusicka-Końcon 2002



Ryc. 11. Lokalizacja zamczyska na mapie F. von Miega *Karte des Königsraich Galizien und Lodomerien*, skala 1:28 800, 1779-1782, ory. Kriegssarchiv w Wiedniu



Fot. 9. Terebiniec, gm. Werbkowice, stan. 1/14 „Zameczysko”. Widok na stanowisko od południa, fot. E. Prusicka-Koľcon 2011



Fot. 10. Terebiniec, gm. Werbkowice, stan. 1/14 „Zameczysko”, wykop I. Przekrój przez relikty wału ziemnego, fot. E. Prusicka-Koľcon 2002

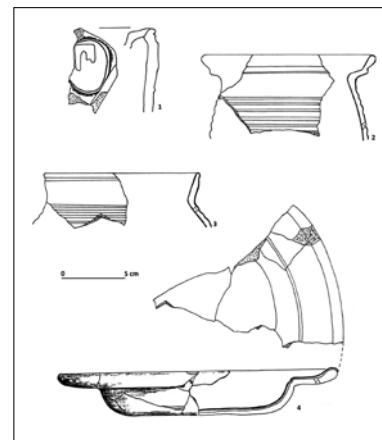
kwadratu, o wym. ok. 2,80 x 3,20 m. Mięszczość warstwy kulturowej wynosi 20-45 cm. Wypełnisko stanowiła gleba szaro-popielata, a na obrzeżach koloru jasnoszarego. W jego narożniku północnym zarejestrowano pozostałości pieca – intensywne skupisko węgla drzewnych (w tym fragment spalonej, obrobionej belki drewnianej) przemieszanych z grudami polepy. Pod warstwą węgla i grud polepy, odsłonięto fragmenty litej polepy utwardzonej fragmentami potłuczonej ceramiki, które dostały się do niej intencjonalnie jako rodzaj izolacji dna pieca. W pozostałej części obiektu zarejestrowano drobne fragmenty polepy oraz niewielkie jej skupisko przy ścianie południowej, a także węgle drzewne rozsiane po całej jego powierzchni oraz mniej liczny niż w okolicach pieca materiał ceramiczny. Z obserwacji wynika, iż odsłonięty obiekt to pozostałość chaty, zapewne naziemnej, z piecem w narożniku, drewnianej, o ścianach oblepianych gliną, przypuszczalnie spalonej. Na uwagę zasługuje brak dołków posłupowych. Na podstawie analizy ceramiki, obiekt należy łączyć chronologicznie z X w.

Pozostałości nowożytnego założenia obronnego zarejestrowane zostały w postaci relikwów wału i fosy. Fragmenty wału odsłonięto w wykopach I i II. W wykopie I jako pozostałości wału należy uznać warstwę jasnożółtej gleby lessowej położonej bezpośrednio na ciemnoszarej glebie stanowiącej pierwotną próchnicę (fot. 10). Warstwa ta, o mięszczości ok. 60 cm przy profilu wschodnim, wypłyca się systematycznie w kierunku zachodnim wykopu i zanika w odległości 9,70 m od profilu wschodniego. Nie zarejestrowano w niej żadnych śladów konstrukcji drewnianych, nie wystąpił także materiał zabytkowy. Położenie jej na stoku w bezpośrednim sąsiedztwie fosy wskazuje, że mamy tu do czynienia z pozostałościami wału usypanego z ziemi pochodzącej z zakładania fosy. Warstwa jasnożółtej gleby lessowej zarejestrowana została także w wykopie II założonym w południowej części wyniesienia. Jest to stosunkowo płytka poziom wyróżniony przy wschodnim profilu wykopu, zwężający się i wypływający w kierunku zachodnim.

Największa mięszczość warstwy wynosiła ok. 20 cm, a zarejestrowano ją na odcinku ok. 3 m. Prawdopodobnie są to śladowe elementy wału ziemnego, analogicznego do odsłoniętego odcinka w wykopie I. Wskazuje na to rodzaj gleby i miejsce zalegania warstwy nad jasnoszarą próchnicą stanowiącą pierwotny poziom użytkowy. Jeśli trafne byłoby spostrzeżenie, że jest to fragment wału ziemnego od strony południowej, wynika stąd, że cała kulminacja stanowiska (teren zamczyska) otoczony był wałem. Fragment fosy zarejestrowany został w wykopie VI na odcinku około 3 m. Jej głębokość od poziomu gruntu wynosiła około 3,5 m. W górnej części fosy wyróżniona została warstwa zasypiskowa o mięszczości dochodzącej do 2 m w postaci

ciemnoszarej gleby, w której wystąpił przemieszany materiał nowożytny datowany na XVI-XVII w., nieliczne materiały z XIX i XX w. oraz zabytki pradziejowe (zapewne ze zniszczonych, bliżej nieokreślonych obiektów). Zaspisko powstało na skutek niwelacji terenu, spychania ziemi od strony zamczyska w kierunku północno-zachodnim, co zapewne należy łączyć z pracami wykonanymi w czasach współczesnych (równanie spychaczem pola pod łatwiejszą jego uprawę). Charakter zaspiskowy posiadały także niższe poziomy, powstałe jednak wcześniej, przed niwelacją terenu spychaczem, bowiem widać wyraźną różnicę pomiędzy jednolitym, górnym poziomem zaspiska, a dolnym – wielowarstwowym, z elementami przebarwień wskazującymi na działanie procesów splywowych. Zawartość drobnego gruzu ceglano-wapiennego w stropowych warstwach dolnego poziomu zaspiska fosy wskazuje na jego pochodzenie zapewne już z okresu po rozbiórce budynków zamkowych. Natomiast z obserwacji najniższych nawarstwień fosy wynika, że była to tzw. sucha fosa, natomiast cienka stosunkowo warstwa namulów zalegająca na jej najniższym poziomie, powstała raczej w wyniku zastoisk wody opadowej niż stałej jej obecności. Zarejestrowane na dnie fosy fragmenty XVI-XVII wiecznych naczyń i kafła (XVII w.) potwierdzają jej nowożytność pochodzenie. Powiązanie z relikdami wału (położenie fosy w bezpośrednim sąsiedztwie wału) wskazuje, że należy ją niewątpliwie łączyć z budową zamku. Chociaż na obecnym etapie badań trudno jest określić przebieg fosy, wydaje się, że była ona tylko cząstkowa. Istniała od strony północno-zachodniej, gdzie odsłonięto jej fragment i oddzielała w tym miejscu zamek od reszty cypla. Niewątpliwie przebiegała także od strony południowo-wschodniej i częściowo południowej oddzielając „Zamczysko” od reszty wierzchowiny lessowej. Potwierdzeniem tego może być na obecnym etapie badań obserwacja ukształtowania terenu, charakteryzującego się wyraźnym obniżeniem od tej strony stanowiska oraz uznanie warstwy II w wykopie II jako pozostałości wału ziemnego.

Uzyskane w czasie badań materiały ruchome w obrębie wału i fosy oraz w warstwie użytkowej zamku i rozbiórkowej w postaci fragmentów ceramiki naczyniowej i kafli, datowanych na XVI-XVII w., w tym charakterystyczny fragment kafła z wizerunkiem herbu „Topór”, którym to herbem pieczętowali się Tęczyńscy (ryc. 12), wskazują, że budowa założenia obronnego miała miejsce pod sam koniec XV lub, co jest bardziej prawdopodobne, w 1 poł. XVI wieku. Wiadomo, że w 1468 roku właścicielem wsi był Jan Uhrynowski, którego żona Małgorzata sprzedała w 1492 roku Mikołajowi Tęczyńskiemu<sup>58</sup>. Prawdopodobnie część dóbr terebińskich Tęczyńscy nabyli nieco wcześniej, a mianowicie już za czasów Jana Andrzejowicza Tęczyńskiego (ur. 1408/1410 – zm. 1470), podobnie jak dobra kryłowskie<sup>59</sup>. Po Janie Tęczyńskim odziedziczyli majątek kolejno jego synowie: Andrzej, Stanisław i wspomniany wyżej Mikołaj, a następnie syn Mikołaja – Jan, wojewoda podolski, ruski i sandomierski<sup>60</sup>. W lustracji wsi Stezircze (Stęzarzyce)



Ryc. 12. Terebiniec, gm. Werbkowice, stan. 1/14 „Zamczysko”. Wybór zabytków ruchomych, wg E. Prusicka-Końcon 2002; 1 – fragment kafła z herbem „Topór”; 2-4 – ceramika nowożytna z XVI-XVII w.

<sup>58</sup> A. Janeczek, dz. cyt., s. 349.

<sup>59</sup> J. Kurtyka *Latyfundium Tęczyńskie*. Dobra i właściciele (XIV-XVII wiek). Kraków 1999, s. 15.

<sup>60</sup> Tamże, s. 139 oraz tabl. III a.

spisanej w 1564 r. zanotowano, że: „*Chyba za p. Jana z Thenczina, wojewody sandomierskiego, za konsensem IKM, który p. starościna hrodelska (Anna z Mileckich Krupska) ukazowała, tego boru (w Stężarzycach) wyrąbano niemało i z tego zbudowano dwa zamki: jeden w Therebiniu, a drugi w Krilowie /.../*”<sup>61</sup>. Jan Tęczyński, wojewoda sandomierski, za czasów którego miał powstać zamek terebiński, zmarł w 1541 roku<sup>62</sup>. Obiekt zatem wzniesiono przed 1541 r., a już na pewno rozpoczęta była w tym czasie jego budowa. Wcześniejsza realizacja, zwłaszcza tuż po ewentualnym uzyskaniu dóbr przez Jana Andrzejowica jest wątpliwa tym bardziej, że po jego śmierci w 1470 r., Tęczyńscy mieli nieuregulowane działy majątkowe i przez wiele lat trwały spory w rodzinie o sukcesję po nim<sup>63</sup>. Dopiero pod sam koniec XV w., wyznaczeniu jedynego sukcesora dóbr kryłowsko-terebińskich w osobie Mikołaja Tęczyńskiego, wojewody i starosty ruskiego, żonatego z Aleksandrą z Chożowa, a następnie jego syna Jana, sytuacja rodzinna ustabilizowała się i Tęczyńscy mogli śmiało realizować swoją politykę zmierzającą do poszerzenia i umocnienia latyfundium także na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Założenie obronne w Terebińcu było niewątpliwie jego istotnym punktem. Powstało przy ważnym trakcie prowadzącym z zachodu w kierunku Hrubieszowa i dalej na wschód. Był to obiekt w większości drewniany, czego potwierdzeniem jest spora zawartość w materiale archeologicznym gwoździ metalowych kutych i jednocześnie śladowe ilości gruzu ceglano-kamiennego. Okres funkcjonowania zamku, jak wykazują materiały ruchome, był stosunkowo krótki, a jego chronologia urywa się przy końcu XVII stulecia. W 1 poł. XVIII w. brak jest także informacji na jego temat w źródłach pisanych. Inwentarz z 1726 r. szczegółowo opisuje folwark, wymienia zabudowania dworskie, w tym drewniany dwór z bocznym alkierzem, ale nie informuje o istnieniu żadnych elementów obronnych<sup>64</sup>. Może to wskazywać, że mamy do czynienia już z innym miejscem – najpewniej położonym ok. 200 m na północny-wschód od „Zamczyska”, gdzie jeszcze do niedawna stał murowany dworek wzniesiony ok. poł. XIX w., prawdopodobnie w miejscu poprzedniego, drewnianego. Na mapie F. von Miega z lat 1779-1782 nie widać na terenie wzgórza zamkowego żadnego założenia o wyraźnych cechach obronnych, przebiega natomiast na jego osi droga z południowego wschodu w kierunku zabudowy folwarcznej, skoncentrowanej na północ od zamczyska<sup>65</sup> (ryc. 11). Dane te mogą wskazywać, że zabudowa zamku terebińskiego uległa zniszczeniu zapewne w czasie burzliwego okresu wojen XVII w. lub przełomu XVII i XVIII w. Jego upadek mógł być także związany z faktem, że kolejni właściciele: Firlejowie (od ok. 1566 r.), Noskowsy, Grothusowie, nie byli zainteresowani obiektem, a dobra terebińskie wydzierżawiali. Zanedbany i opuszczony, popadał stopniowo w ruinę aż do całkowitej rozbiórki.

<sup>61</sup> *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564-1565*, wyd. K. Chłapowski i H. Żytkiewicz, Warszawa 1992, s. 90.

<sup>62</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium...*, tabl. III a.

<sup>63</sup> J. Kurtyka, *Tęczyńscy, studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 448.

<sup>64</sup> APL KGL, sygn. 58, k. 2007.

<sup>65</sup> F. von Mieg, Karte des Königsreich Galizien und Lodomerien 1:28 800, r. 1779-1782, oryg. w Kriegesarchiv w Wiedniu, rkps B. IX a. 390, mikrofilm w Bibliotece Narodowej.

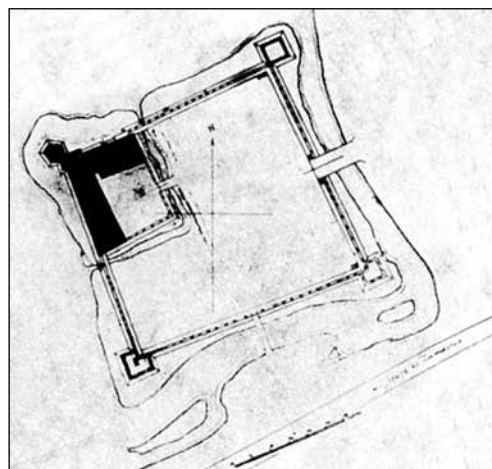
## Wokół fundacji Orzechowskich w Krupem i Wojciechowie

W miejscowości Krupie oddalonej o około 7 km na północny wschód od Krasnegostawu można zobaczyć ruiny renesansowo-manierystycznego zespołu zamkowego typu bastejowego, któremu taką formę nadali niegdyś Orzechowscy. Twierdza ta była wyjątkową budowlą w tej części Rzeczypospolitej (ryc. 1).

Historia wsi Krupie sięga schyłku okresu średniowiecza. To właśnie wtedy wymienia się rodzinę Krupskich herbu Korczak jako jej właścicieli. Przypuszcza się, iż mogli oni posiadać wieś już w pierwszej połowie XV w., istnieje bowiem dokument z roku 1470, w którym najpewniej po śmierci nieznanego z imienia członka rodziny Krupskich następuje rozdział ziemi krupskiej i orchowskiej (okolice Włodawy) pomiędzy Jana, Stanisława, Olechna, Sieńka i Waśka<sup>1</sup>. Istnieją także przypuszczenia, że już w XV stuleciu mogła tutaj funkcjonować jakaś fortyfikacja. Należy wspomnieć, że w 1492 r. Jerzy Krupski uratował w bitwie pod Preszowem (obecnie na Słowacji) życie Jana Olbrachta<sup>2</sup>. Król po tym wydarzeniu zapewne odwdzieczył się nadając Jerzemu zaszczyty. Wiadomo, że od 1509 r. Krupski pełnił funkcję starosty bełskiego, zaś w 1515 starosty lwowskiego. Przed śmiercią, w roku 1532, został wojewodą bełskim. Trzeba dodać, że był to urząd niezwykle prestiżowy. Pełnione przez niego funkcje musiały wiązać się ze wzrostem majątności i pozycji rodu. Jerzy Krupski w początkach XVI w. miał pod swoją pieczęią takie starostwa jak: bełskie, chełmskie, horodelskie i ratneńskie. W ich granicach prowadził różne inwestycje budowlane, między innymi na zamkach starościńskich w Cheł-



Ryc. 1. Lokalizacja zamku w Krupem na mapie typograficznej (oprac. G. Mączka 2015)



Ryc. 2. Krupie. Plan zamku bastejowego wg A. Szyszko-Bohusza (za M. Kurzątkowski 1969)

<sup>1</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 349.

<sup>2</sup> F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, s. 24.





Fot. 1. Krupie. Widok zamku od zachodu, przed 1882 r. (fot. A. Karoli)



Fot. 2. Krupie. Widok zamku i kurtyny od wschodu, przed 1882 r. (fot. A. Karoli)

mie, Horodle oraz Bełzie<sup>3</sup>. Nie jest wykluczone, że jakieś działania w tym zakresie miały miejsce także w Krupem (ryc. 2).

Po raz pierwszy o Krupem jako o miejscu obronnym wspomina się w roku 1523. W Metryce Koronnej wzmiankowane jest w tej miejscowości *fortalitium*<sup>4</sup>. Nie wiadomo gdzie się ono dokładnie znajdowało, wydaje się jednak, że gdzieś w miejscu późniejszego zamku. Podczas prac archeologicznych w 1968 r. odkryto pozostałości po wcześniejszych niż zamek drewnianych budowlach<sup>5</sup>. Być może należy je łączyć z funkcjonującym w tym miejscu *fortalitium* (gródkiem stożkowatym?).

Wieś Krupie była w posiadaniu rodziny Krupskich do roku 1577, kiedy została sprzedana przez Helenę Krupską rodzinie Orzechowskich herbu Rogala<sup>6</sup>. Paweł Orzechowski (ur. około 1550 r., zm. około 1612 r.) był marszałkiem sejmu zwyczajnego w Warszawie, w okresie od 8 marca do 21 kwietnia 1590. Pełnił również urząd wojskiego krasnostawskiego w latach 1581-1583. Był także podczaszym od 1583 i podkomorzym chełmskim od 1588, starostą suraskim od 1590 r. Wielokrotnie piastował poselstwo ziemi chełmskiej. Działalność publiczną rozpoczął pod patronatem Jana Zamoyskiego. Paweł Orzechowski był również marszałkiem koła antykonwokacyjnego na sejmie elekcyjnym w okresie od 30 czerwca do 19 sierpnia 1587 r. Po śmierci Stefana Batorego chciał szybkiego przeprowadzenia elekcji Zygmunta Wazy, co było powodowane obawą przed wpływa-

mi stronnictwa habsburskiego. Będąc początkowo kalwinem, później arianinem, popierał

<sup>3</sup> M. Kurzątkowski, *Z badań nad kulturą artystyczną ziemi chełmskiej w czasach budowy Zamościa*, [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 152.

<sup>4</sup> Tamże; A. Nowosad, *Prawdy i legendy o zamku w Krupem*, „Zapiski Krasnostawskie”, t. 2, s. 34, 1996.

<sup>5</sup> Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie, „Informator Archeologiczny”, za rok 1968, 1969, s. 391.

<sup>6</sup> S. Tworek, *Działalność gospodarcza Pawła Orzechowskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne, 12, 1957, s. 118; M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-histeryczne zamku w Krupem*, Lublin 1962, s. 20 (mps WUOZ Lublin, Delegatura w Chełmie), K. Pobóg, *Zamek w Krupem*, „Kłosa”, nr 863, 1882, s. 22.

różnowierców. Krytykował prohabsburską politykę Zygmunta III<sup>7</sup>. Jego rodzina spokrewniona była bardzo blisko między innymi z rodami Firlejów, Spinków, Oleśnickich, Ostrorogów czy Suchodolskich. Niebanalne znaczenie ma jednak spokrewnienie Pawła Orzechowskiego z Janem Zamoyskim, kanclerzem wielkim koronnym, którego był pełnomocnikiem<sup>8</sup>. Między innymi miał czuwać w imieniu kanclerza nad budową Zamościa. Dyskutował też z włoskim architektem – Bernardo Morando – na temat budowy bram w Zamościu, a także letniej rezydencji Jana w Zamościu Starym<sup>9</sup>. Sprawowane urzędy oraz powiązania rodzinne sprawiły, że Paweł Orzechowski zgromadził znaczny majątek, stąd też mógł on podnieść swoją siedzibę w Krupem do stanu pięknej rezydencji. Dobrym startem dla rozwoju majątności i kariery Pawła był spadek po ojcu Janie, kasztelanie chełmskim. W spadku otrzymał Dorohusk wraz z zamkiem, a także dwie wsie – Turkę i Kamień (ziemia chełmska), a także dwór w Lublinie. Posiadał między innymi folwark w Łańcuchowie, a w posagu żona wniosła w jego majątność miasto Bełżyce oraz osadę Wojciechów. W późniejszym czasie posiadał on również miasto Rejowiec, a także osiem innych wsi. Wiadomo, że w chwili śmierci, to jest w roku 1612, w jego rękach były trzy miasta: Bełżyce, Piaski i Rejowiec. Posiadał też dwadzieścia wsi w całości oraz cztery w części, dwie kamienice w Lublinie i jedną w Zamościu<sup>10</sup>. Ponadto, był właścicielem placu pod zabudowę w Warszawie oraz spichlerza w Siostrzewitowie<sup>11</sup> (fot. 2). Lata życia Pawła Orzechowskiego przypadają na dobry okres gospodarczy dla powiększania majątku. Pozwalał na to brak wojen. Tym samym Paweł Orzechowski na przełomie XVI/XVII w. podjął się inwestycji budowlanych w Bełżycach, Borowie, Dorohusku, Gardzienicach, Klesztowie, Krupem, Łańcuchowie i Wojciechowie. Powstawały tam różne późnorennesansowe formy<sup>12</sup>. Po śmierci Pawła Orzechowskiego dobra krupskie odziedziczył jego syn – Stanisław. Podobnie jak ojciec, był zwolennikiem arianizmu<sup>13</sup>. Zamek w Krupem za jego czasów poddany został przebudowie, której celem było zwiększenie obronności wa-



Fot. 3. Krupce. Widok zamku i kurtyny od wschodu, przed 1882 r. (fot. A. Karoli)

<sup>7</sup> S. Tworek, *Orzechowski Paweł h. Rogoła (ok. 1550-1612)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1979, s. 283-284.

<sup>8</sup> Tamże, s. 283.

<sup>9</sup> S. Łempicki, *Mecenat wielkiego kanclerza*, Warszawa 1980, s. 563.

<sup>10</sup> S. Tworek, *Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w XVI i XVII wieku*, Lublin 1966, s. 23.

<sup>11</sup> Tenże, *Działalność polityczna i reformacyjna Pawła Orzechowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 4, 1959, s. 96-97.

<sup>12</sup> I. Rolska-Boruch, *Domy pańskie na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do wczesnego baroku*, Lublin 2003, s. 99.

<sup>13</sup> A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI-XVII w.*, Lublin 1933, s. 106-107.



Ryc. 3. Ruiny zamku w Krupem. Widok od południa. Litografia z albumu A. Lerue (1855)

równi. Było to najpewniej związane ze wzrostem zagrożenia ze strony Tatarów i najazdami, które miały miejsce w latach 20. XVII w.<sup>14</sup>. Wiadomo też, że Orzechowscy w roku 1643 mieli oddać zamek wraz z folwarkiem w dzierżawę staroście owruckiemu – Władysławowi Stanisławowi Niemiryczowi<sup>15</sup> (fot. 3).

Na połowę XVII w. przypadły niezwykle trudne czasy. Jesienią 1648 r. Kozacy pod wodzą Bohdana Chmelnickiego oraz wspierających ich Tatarów dotarli na Lubelszczyznę. Po nieudanym oblężeniu Zamościa wrogie siły postanowiły wycofać się na Wołyń. W drodze na północ zdobyli Krupę, zakładając tam również obóz<sup>16</sup>. W tym samym roku z nieznanymi jeszcze przyczynami majątek drogą darowizny przeszedł w ręce Rafała Buczackiego-Tworowskiego, herbu Pilawa, i jego syna Prokopa<sup>17</sup>. Nie wiemy jednak dokładnie, czy nastąpiło to przed najazdem kozackim czy też po. W tym czasie wybuchały również

powstania chłopskie, trwające do 1651 r. Później powiat krasnostawski zagrożony był przez wojska kozacko-moskiewskie, po bitwie pod Słonym Gródkiem, 28 września 1655, ziemia lubelska i chełmska stały się praktycznie bezbronne<sup>18</sup>. Czasy „potopu szwedzkiego” nie wpłynęły w znaczący sposób, jak się wydaje, na losy interesującej nas twierdzy. Szlachta lubelska już w listopadzie 1655 r. podpisała akt w którym poddała się protektoratowi Karola Gustawa<sup>19</sup>. Zmieniło się to oczywiście z chwilą podpisania aktu konfederacji tyszowieckiej, gdzie wypowiedziano posłuszeństwo szwedzkiej władzy<sup>20</sup>.

Kolejnymi ważnymi postaciami dla krupskiego zamku były Teofila z Leszna Buczacka i jej córka Zofia. Pierwsza weszła w posiadanie zamku w roku 1663<sup>21</sup>. W roku 1665 sporządzono pierwszy znany inwentarz fortyfikacji. Spis obrazuje zniszczenia po wcześniejszych wojnach<sup>22</sup>. Zamek był wówczas obwiedziony głębokimi fosami oraz dodatkowo położony

<sup>14</sup> A. Walewander, *Kronika klęsk elementarnych*, Lwów 1934, t. 2, s. 147.

<sup>15</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 27.

<sup>16</sup> E. Mierzwa, S. Tworek, *W okresie wojen i konfederacji*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 353-392.

<sup>17</sup> C. Kielboń, *Dwór w Krupem. Dokumentacja naukowo-historyczna*, Lublin 1971, s. 16 (mps WUOZ Lublin, delegatura w Chełmie).

<sup>18</sup> A. Kossowski, *Lublin w latach „potopu”*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 6, z. 5, 1958, s. 233-235.

<sup>19</sup> Tamże, s. 244-248.

<sup>20</sup> E. Mierzwa, S. Tworek, dz. cyt., s. 363.

<sup>21</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s.16.

<sup>22</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 13-14.

nad stawem. Mury miały po 20 łokci wysokości, zaś odległość pomiędzy narożami wynosiła 120 łokci. Na podzamcze prowadziła brama, do której wjeżdżano po zwodzonym moście. W bramie, po prawej stronie znajdowało się pomieszczenie dla wrotnego. We wnętrzu fortyfikacji, przy murach, znajdowały się budynki murowane z przeznaczeniem dla służby, a także altana oraz stajnia. Niektóre z budynków były spalone. Sam pałac oddzielony był od podzamcza fosą i murem. By dostać się do wnętrza należało przejść przez bramę po moście na palach. Piwnice pałacu pełniły funkcje kuchenne, w nich też mieściły się spiżarnie i magazyny. Na wyższych kondygnacjach znajdowały się pokoje oraz jadalnie. Zaledwie pięć pokoi pozostawało niezniszczonych. Zamek w tym czasie, po pożarze, stracił dach i był pokryty słomą<sup>23</sup> (fot. 4).

W roku 1670 zamek przeszedł w ręce Władysława Reja, pełniącego urząd wojewody lubelskiego. Był on bratem pierwszej żony Rafała Buczackiego, Katarzyny<sup>24</sup>. Po roku 1677 Krupę należało do żony Władysława, Teofilii z Goraja Rejowej<sup>25</sup>, zaś w roku 1684 dysponentem był Karol, bratanek Władysława Reja oraz jego małżonka – Marianna Brzezicka<sup>26</sup>. Po klęskach z lat 50. i 60. XVII w., lata 70. przyniosły znaczną poprawę gospodarczą. Rzeczypospolita podniosła się po okresie wojen. Zapewne w zamiarze była odbudowa rezydencji krupskiej, sporządzono bowiem wskazany inwentarz oraz wzniesiono kaplicę. Ostatecznie zabrakło jednak środków na właściwą odbudowę. Powodem mogły być kolejne wojny. Pierwsza, w 1702 r., wybuchła wojna północna, a później wojna domowa między poplecznikami Augusta II Sasa i Stanisława



Fot. 4. Krupie. Fotografia ruin zamku z około 1900 r. (autor nieznan)



Ryc. 4. Ruiny zamku w Krupem. Widok od południowego wschodu, czyli z perspektywy podzamcza. Litografia z albumu A. Lerue (1855)

<sup>23</sup> M. Kurzątkowski, *Z badań nad kulturą artystyczną...*, s. 152; tenże, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 13-14.

<sup>24</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 16.

<sup>25</sup> Tamże, s. 17.

<sup>26</sup> Tamże, s. 17.



Ryc. 5. Widok na część rezydencjonalną, wg. L. Kozarskiego („Tygodnik Ilustrowany” 1867)



Ryc. 6. Skrzydło północno-wschodnie z bramą, wg. F. Wastkowskiego („Tygodnik Ilustrowany” 1870)

Leszczyńskiego<sup>27</sup>. W 1774 r., nadaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego, właścicielem zamku został Jan Michał Rej (starosta nowokorczyński)<sup>28</sup>. Postanowił on wzniesić obok ruin dwór, którego budowę zakończono po roku 1783<sup>29</sup> (ryc. 4). W tym samym roku Krupe przeszło w ręce Adama Mrozowickiego (starosty stężyckiego)<sup>30</sup>, a potem jego syna Mikołaja (podkomorzego chełmskiego), pełniącego szarżę rotmistrza kawalerii narodowej<sup>31</sup>. W roku 1782, za Mrozowieckich, sporządzony został drugi inwentarz zamku<sup>32</sup>. Wynika z niego, że do twierdzy można było się dostać przez zepsute podwójne drzwi znajdujące się w bramie mającej formę budynku. Zarówno kurtyny, jak i basteje znajdowały się w dużej ruinie. Na dziedzińcu zamkowym wznosiła się stajnia konstrukcji drewnianej, którą należało poddać szybkiej reperacji. Przykrywały ją dranice i w części słoma. Po dwóch parach drzwi prowadzących do wnętrza zostały już tylko otwory. W stajni nadal znajdowały się jednak podłogi i żłoby, wymienia się również drabinę (ryc. 5). Mosty prowadzące do zamku były w fatalnym stanie. Jeden z nich, którym dostawano się do pałacu (czyli budynku rezydencjonalnego, tzw. zamek górny), był o włos od katastrofy budowlanej. Za mostem, bezpośrednio przy wejściu na dziedzińiec pałacu, znajdowały się podwójne drzwi posiadające żelazne zamki. Tylko w części okien tego budynku były jeszcze szyby. W inwentarzu pojawia się również informacja, iż w pałacu stały nadal sprawne kaflowe piece oraz kominki umieszczone w dwóch ostatnich pokojach parteru starszego skrzydła, które nadawały się jeszcze do zamieszkania. Czytamy tak-

<sup>27</sup> I. Rolska-Boruch, *Murowane zamki i dwory ziemi chełmskiej w XVI i XVII wieku*, [w:] *Sztuka ziemi chełmskiej i województwa bełskiego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Sztuki UJ*, red. P. Krasny, Kraków 1999, s. 41.

<sup>28</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 17.

<sup>29</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 28.

<sup>30</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 18.

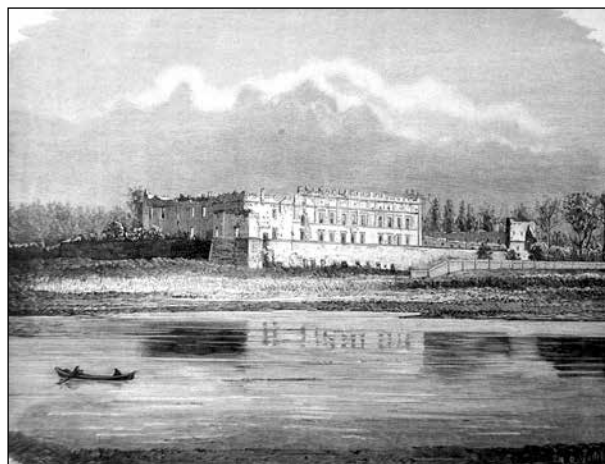
<sup>31</sup> Tamże, s. 18-19.

<sup>32</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 14.

że, iż stropy zastąpiono płytami z tarcicy. W pałacu znajdowała się jedynie pusta szafa biblioteczna. Nadal były w nim jednak podłogi, zanotowano też trzy pary drzwi, które jednak miały powyrywane zamki. Poza wymienionymi, inne pomieszczenia pozostawały doszczętnie zrujnowane. W inwentarzu znalazła się także interesująca wzmianka na temat dziedzińca pałacowego: miała tam stać niewielka kaplica, którą z dwóch stron okalał parkan. Na dziedzińcu wielkim wznosiły się stajnie i cegielnie.

W 1882 r. widoczne były ślady po jakimś wielkim pożarze, być może, jak się przypuszcza, pochodzącym jeszcze z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej<sup>33</sup>. W roku 1795, na 22 lata dwór i ruinę zakupił Ignacy Kuczewski, wojski wyższy ziemi krasnostawskiej<sup>34</sup>. Następnie odkupił je Wincenty Poletyło<sup>35</sup>, który w 1820 r. oddał obiekt w zamian za dobra w Bońcy Ewie z Trembińskich Stamirowskiej<sup>36</sup> (ryc. 6).

Późniejsze czasy to już okres szybkich zmian właścicieli ruin i dworu<sup>37</sup>. Interesujące dane na temat zamku przekazała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. W *Rozrywce dla Dzieci* wydanej w roku 1826 przedstawiła taki oto opis pozostałości zamkowych: „Jest to wieś o poł mili od Krasnego Stawu, bardzo miła, z pięknym ogrodem, dziś do PP. Ciesielskich należąca, w której jest Cerkiew i rozwaliny wspaniałej Warowni. Jak mówią, dożyć z pewnością nie można, kiedy i przez kogo założoną była! Podanie niesie, że w niej bronił się mądry Obywatel, od miejsca mieszkania swego Krupą nazwany, przeciwko Władysławowi Jagielle, którego Królem Polskim uznać nie chciał. Ta jego śmiałość i przydomek dały podobno powód Janowi Kochanowskiemu, do następującej słów igraszki: Król Jagiełło bił Krzyżaki, / I Pan Krupa chciał byż taki, / Na coś się porwał nieboże, / Krupa Jagłą byż nie może”<sup>38</sup>. Tańska pisała dalej: „Lat temu kilkanaście jeszcze ten zamek był mieszkalny, ogień dach zniszczył, niedbałość dawniejszych posiadaczy dokonała reszty. Dziś są tylko mury zewnętrzne, środkowych już bardzo mało; po schodach miejsce gdzie były zostało. Gzyms piękny ozdobił niegdyś w około tę całą warownią, w czworogra zbudowaną, teraz po



Ryc. 7. Krupe – widok ogólny od zachodu wg M. Różańskiego („Tygodnik Ilustrowany” 1883)

<sup>33</sup> F. Sobieszcański, *Ruiny zamku we wsi Krupe*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 204, 1863, s. 236.

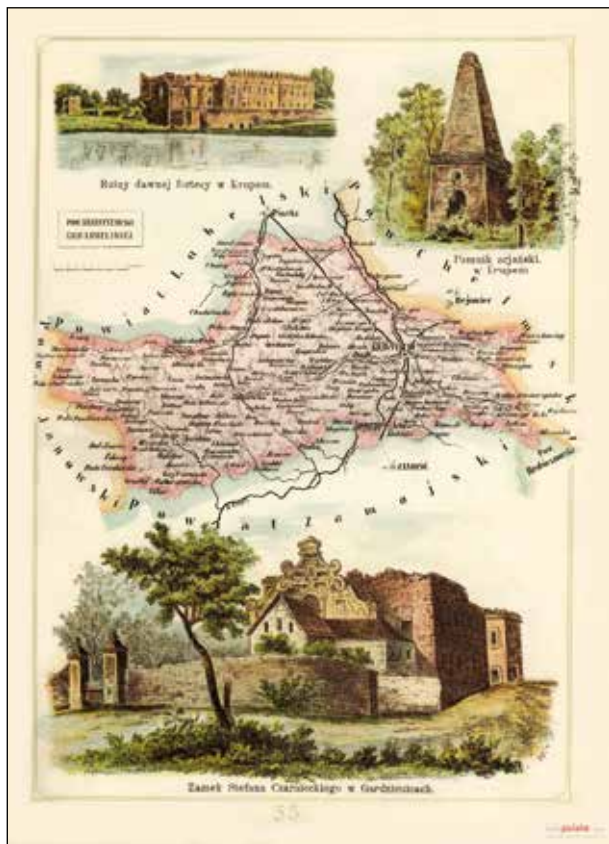
<sup>34</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 19.

<sup>35</sup> Tamże, s. 21.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 21–26.

<sup>38</sup> K. Tańska, *Wyjutki z dziennika drugiego w kraju naszym przeiażdżki, Anielce L. przypisane*, „Rozrywki dla dzieci”, t. 6, 1826, s. 80.



Ryc. 8. Mapa Powiatu Krasnostawskiego – Guberni Lubelskiej (Atlas Geograficzny Ilustrowany Królestwa Polskiego, wg. J. M. Bazewicza 1907)

dwóch tylko jest bokach. Po iedney wieży czy li bastyonie są znaki, druga prawie cała, i na iey wierzchu bocian gniazdo sobie założył, iak gdyby chciał tę samotność ożywić. O! żałowałam, że rysować nie umiem, te rozwaliny, ta wieś cała, drzewa, woda, i Krasnystaw w oddaleniu bardzo piękny składaia widok... Wewnątrz Warowni widać, że niegdyś było dwa dziedzińce; do dwóch iey boków są przyczepione mieszkania; dwa drugie od południa i zachodu mają tylko ganki i strzelnice. Napisu, herbu żadnego niema prócz wewnątrz na południowej ścianie rok 1608. Zapewne który posiadacz w tym czasie tę budowę odnowił [...]”<sup>39</sup> (ryc. 7).

Potem następował dalszy proces destrukcji krupskiego zamku. Jego ruiny nadal zmieniały właścicieli. I tak po powstaniu listopadowym, gdy Ciesielski musiał uciec<sup>40</sup>, w latach 1835-1849, po zakupie dóbr krupskich właścicielem był Michał Chmieleński<sup>41</sup>. Z tego mniej więcej czasu pochodzi opis ruin sporządzony przez księdza Karola Boniewskiego<sup>42</sup>. Wiemy od niego, iż w zamkowych piwnicach Michał Chmieleński miał mieć magazyny. Ksiądz podaje także informacje związane z wystrojem pałacu oraz wzmiankuje, że istnieje jedna basteja oraz upust regulujący poziom wody w fosie<sup>43</sup>. Później ruiny weszły na dłużej w skład majątku Konstantego Smoleńskiego<sup>44</sup>, który miał je zabezpieczać plotem ze sztachet przed rabusiami materiału budowlanego. W roku 1852 zła kondycja zamku została przedstawiona w albumach Stronczyńskiego<sup>45</sup>. Od 1882 r. ruiny były własnością Walerii Marii ze Smoleńskich Piotrowskiej. Przez około dwa lata współwłaścicielką pozostawała Franciszka ze Smoleńskich Piotrowska<sup>46</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć o artykule z „Tygodnika Ilustrowanego”, w którym znajduje się

<sup>39</sup> Tamże, s. 81-82.

<sup>40</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 23.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 15.

<sup>43</sup> K. Boniewski, *Opis historyczny Diecezji Lubelskiej*, ok. 1839-1845, rękopis w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, sygn. 532-534.

<sup>44</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 23.

<sup>45</sup> K. Stronczyński, *Opisy zabytków starożytności przez delegację wyslaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844-1846 zebrane i rysunkami w osobnych atlasach zawartymi objaśnione, Gubernia Lubelska 1846*, t. V, Warszawa 2014, tabl. 3-4.

<sup>46</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s.24-25.

wiele cennych informacji dotyczących ruin<sup>47</sup>. Wiadomo też, iż Waleria Piotrowska wraz ze swym mężem Kazimierzem otoczyli ruiny ochroną<sup>48</sup>. Kolejnymi właścicielami byli Roman Okulicz Kozaryn, a później, w latach 1885-1893, jego potomek – Władysław Okulicz Kozaryn, i dalej jego spadkobiercy<sup>49</sup> (ryc. 8).

W czasie pierwszej wojny światowej zamek został ostrzelany<sup>50</sup>. Wiemy także z informacji ustnej, że podczas drugiej wojny światowej, w latach 1939-1944, Niemcy rozebrali pozostałości kurtyny południowo-zachodniej i południowo-wschodniej oraz pozostałe mury bastei południowej, używając materiału do budowy podjazdów przy magazynach amunicji w lesie pod Łopiennikiem<sup>51</sup>. Po wyzwoleniu majątek należący do Juli z Kulickich Kozarynowej – ostatniej prywatnej właścicielki<sup>52</sup> – zgodnie z dekretem z roku 1944 został znacjonalizowany. Tuż po wojnie, z polecenia konserwatora zabytków zamek ogrodzono kolczastym drutem, aby utrudnić dostęp do materiału budowlanego, chociaż wiadomo, że okoliczna ludność i tak pozyskiwała w tym miejscu cegłę i kamień. W tym czasie teren zamczyska oczyszczono z drzew i krzewów. W roku 1952 runął fragment attyki znajdujący się w narożniku skrzydła północno-zachodniego<sup>53</sup> (fot. 5).

W lipcu 1962 r., z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie rozpoczęto działania związane z zabezpieczeniem ruin przy jednoczesnym odgruzowaniu pałacu. Prace te trwały do roku 1965. Wykonywane były przez lubelskie Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownia Konserwacji Zabytków (dalej PP PKZ) – Zespół Budów. W tym czasie udało się odnowić ostrzelane w 1915 r. elewacje skrzydła południowo-zachodniego. Ściany pałacu umocniono od wewnątrz ceglаныmi przyporami. Na terenie zamku odkryto również sporą ilość zabytków ruchomych. Niestety, ze względu na metodykę, prowadzone wówczas prace archeologiczne trudno nazwać badaniami. „Ładniejsze” zabytki zostały zabrane przez członków ekipy i przewiezione do Lublina. Wśród nich znajdowały się cybuszki glinianych fajeczek, szklane flakoniki i kałamarze<sup>54</sup>.



Fot. 5. Widok na ruiny zamku w Krupem od północnego zachodu, stan obecny (fot. K. Grochecki)

<sup>47</sup> F. Sobieszczański, dz. cyt., s. 236.

<sup>48</sup> K. Pobóg, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>49</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>50</sup> T. Szydłowski, *Ruiny Polski*, Warszawa 2013, s. 73.

<sup>51</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 29.

<sup>52</sup> C. Kielboń, dz. cyt., s. 26.

<sup>53</sup> M. Kurzątkowski, *Studium naukowo-historyczne...*, s. 29.

<sup>54</sup> Informacja przekazana przez p. Władysław Federowicza, byłego dyrektora Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie.





Fot. 6. Widok na ruiny zamku w Krupem od wschodu. Część rezydencjonalna, stan obecny (fot. K. Grochecki)



Fot. 7. Widok na ruiny zamku w Krupem od zachodu. Na pierwszym planie część zachowanej kurtyny, na drugim planie fragment bastii wschodniej. Stan obecny (fot. K. Grochecki)

W roku 1968, z inicjatywy Konserwatora Zabytków w Lublinie, prace na zamku krupskim zlecone zostały lubelskiemu oddziałowi PP PKZ. Chodziło o badania architektoniczne przy skrzydle północnym oraz przy bastiejach. Celem tych prac było uzyskanie wiedzy na temat konstrukcji obiektu w wymiarze historycznym. Kierownikiem badań był Tadeusz Augustynek<sup>55</sup>. Integralną częścią działań stały się także starania o zabezpieczenie istniejącej architektury, poczynając od bastii zachodniej. Podjęto decyzję o jej całkowitym odbudowaniu. Uzupełnieniem badań architektonicznych stały się wówczas wykopaliska archeologiczne. Wykopy miały łączną powierzchnię około 115 m<sup>2</sup> i maksymalną głębokość do 1,2 m (fot. 6). Założono je przy południowo-wschodnim narożniku zamku. W oparciu o wcześniejsze odkrytki, spodziewano się tam odkryć reliktów bastii wschodniej. Pod warstwą ceglano-kamiennego rumoszu natrafiono na warstwę plastycznej ziemi o kolorze brunatnym. W różnych miejscach wykopu zostały odkryte także warstwy budowlane. Przy wschodniej ścianie zamku, pod gruzem pochodzącym z zawalonej ściany bastii wschodniej odkryto warstwy o charakterze namulisk wypełniające fosę<sup>56</sup>. Okazało się też, że przy ścianie północnej mur dawnej bastii, po jej zniszczeniu, wykorzystano w trakcie budowy północnej kurtyny muru okalającego duży podwórzec. Przy tej samej ścianie odkryto również odcinek zniszczonego muru galerii, który przylegał do bastii<sup>57</sup>. Ciekawe odkrycie ujawniło się też w profilu jednej ze ścian wykopu, który przecinał poprzecznie fosę: na głębokości około 60-70 cm odsłonięto drewno<sup>58</sup>. W trakcie odgruzowywania piwnic pałacu w skrzydle północno-wschodnim znaleziono wiele fragmentów ceramiki naczyniowej. Były to przede wszystkim

<sup>55</sup> Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział w Lublinie, „*Informator Archeologiczny*”, za rok 1968, 1969, s. 391-392.

<sup>56</sup> Tamże, s. 391.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże, s. 391-392.



Fot. 8. Tympanon z herbem Rogala z Krupego. Zbiory Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie (fot. K. Grochecki)

fragmenty naczyń toczonych na kole garncarskim, wypalanych w atmosferze redukcyjnej, zdobionych dookólnymi żłobkami oraz ornamentem wyświecanym. Ponadto, odnotowano fragmenty ceramicznych naczyń szklwionych, wykonanych przeważnie z białej glinki kaolinitowej. Pierwszą grupę tworzyły naczynia polewane na zewnątrz głównie glazurą ciemnobrązową, od wewnątrz zaś zielonkawą. Część tych pojemników zdobiona była dodatkowo ornamentem stempelkowym. Występowały także naczynia pokrywane obustronnie zieloną glazurą. Niewielki odsetek stanowiły fragmenty naczyń fajansowych i kamionkowych. Wśród odkryć sporą grupę tworzyły kafle piecowe.

Występuje na nich ornament roślinny, o motywie wianka i kontynuacyjny. Wśród odkryć odnotowano także kafle malowane niderlandzkie. Na jednym z kafli widniał herb Gozdawa. Odkryto również wiele fragmentów szklanych naczyń oraz przedmiotów żelaznych – takich jak okucia, zawiasy i gwoździe<sup>59</sup>. Część ruchomego materiału zabytkowego pochodzącego z badań prowadzonych w latach 60. XX w. znajduje się obecnie w Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie. Wśród ponad 1500 zabytków występują między innymi fragmenty naczyń półmajolikowych.

Podczas prac wykonanych przez lubelski oddział PP PKZ w roku 1969 odsłonięte zostały mury baszty wschodniej. Konstrukcję, którą wyniesiono ponad linie gruntu zrekonstruowano przy użyciu kamienia oblicowanego współczesną cegłą. W analogiczny sposób postąpiono z murami galerii komunikacyjnej na linii pałac-basteja oraz z częścią kurtyny znajdującej się na linii fosy wewnętrznej. Dokonano również renowacji sgraffita. Zrekonstruowano też mury przy bastei zachodniej, którą również odbudowano. Po skończonych pracach pozostawiono w murach tabliczkę z datą 13 X 1969 (fot. 8).

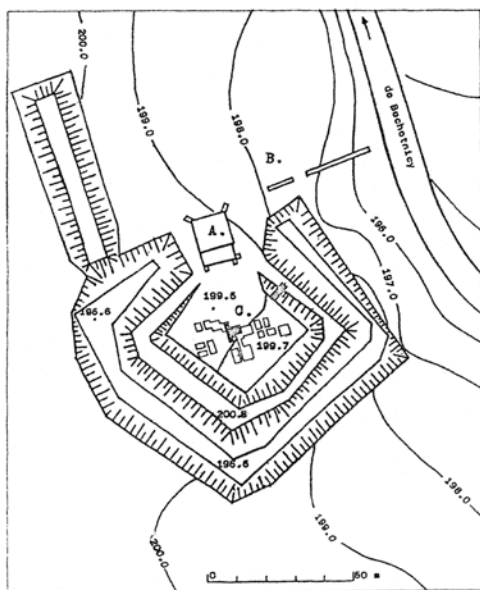
Niezwyczajnie silny wiatr w roku 1993 spowodował, że część ściany północnej w starszej części zamku, zbudowanej z kamienia, zawałiła się. W tym czasie oddzieliła się również ściana północna od zachodniej. Dlatego też Generalny Konserwator Zabytków postanowił jak najszybciej zabezpieczyć zabytek i przeznaczył na to stosowne środki finansowe<sup>60</sup>. Tym samym w roku 1993 i 1994 firma Magnus z Lublina prowadziła tam prace, opierając się na dokumentacji z roku 1969. Naprawiono ubytek w ścianie północnej oraz zachodniej. Ponadto, wzmocniono wiązania ścian, scalając je dodatkowo koroną i odtwarzając attyki. Zrekonstruowano też piwnice w części północno-zachodniej i odbudowano basztę zachodnią, do wysokości pierwszego piętra.

<sup>59</sup> Tamże, s. 392.

<sup>60</sup> A. Nowosad, *Na odsiecz zabytkom*, „Ziemia Krasnostawska”, nr 5, 1995, s. 3.



Ryc. 9. Lokalizacja późnośredniowiecznego fortalicjum w Wojciechowie



Ryc. 10. Wojciechów. Lokalizacja późnośredniowiecznego fortalicjum (cyt. za I. Kutylowska 1995). A – wieża zwaną „ariańską” z początku XVI w.; B – mury obronne założenia pałacowo-dworskiego z początku XVII w.; C – wykopy archeologiczne z 1992 i 1993 r.

\*\*\*

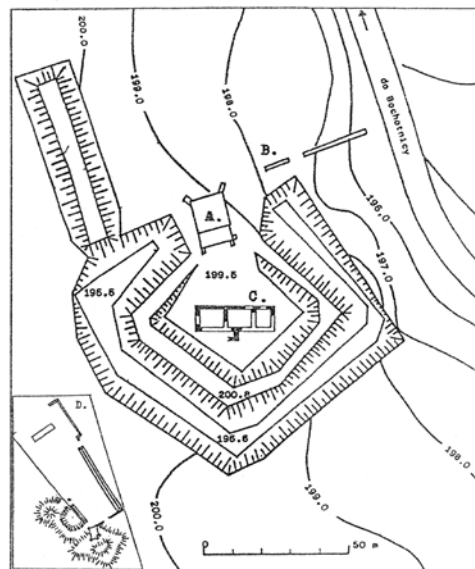
Przenieśmy się w inny rejon Lubelszczyzny. Paweł Orzechowski, żyjący na przełomie XVI i XVII w., który wznosił mурowany zamek w Krupem, związany był także z Wojciechowem (ryc. 9), leżącym w okolicy Nałęczowa (pow. lubelski). Także tam posiadał niezwykle obiekt o walorach obronnych. Historia Wojciechowa i jego zabudowy militarnej sięga jednak okresu starszego o kilka stuleci. Z lat 1328-1351 pochodzą najwcześniejsze znane dotychczas źródła pisane, w których wzmiankowana jest miejscowość. Zawarte są w nich informacje o wysokości świętopietrza pobieranego z tamtejszej parafii<sup>61</sup>. Z 1398 r. znany jest również dokument dotyczący działu rodzinnego spadkobierców Piotra Szczekockiego (herbu Odrowąż), starosty i kasztelana lubelskiego. Sprawa Wojciechowa w tym dokumencie pojawia się przy okazji nadań dla Jana – syna Piotra<sup>62</sup>. Późniejsze dzieje Wojciechowa związane są z rodem Pileckich, którzy weszli w jego posiadanie poprzez mariaż. Stało się to za sprawą małżeństwa Zofii ze Szczekockich z Janem, która wniosła dobra wojciechowskie w wiano (lata 1481-1483) do rodziny Pileckich herbu Leliwa. Gdy zmarł Jan Pilecki (wojewoda ruski w latach 1485-1496), majątek przejął ich syn, również noszący imię Jan (starosta lubelski i parczewski). Jego pozycja społeczna wzrosła po tym jak na sejmie piotrkowskim w 1506 r. podpisał akt elekcyjny Zygmunta Starego. Było to powodem późniejszej wdzięczności króla. Jan stał się wówczas zaufanym dworzaninem. Za czasów Zygmunta miał czuwać nad bezpieczeństwem ziemi lubelskiej przed niespodziewanymi atakami Tatarów<sup>63</sup>. Po śmierci Jana Pileckiego, jego bratankowie oddali Wojciechów w dzierżawę. Pierwszymi dzierżawcami byli Firlejowie (od roku 1543), a następnie Stanisław Spinka, który w roku 1580 kupił miejscowość. W późniejszym czasie przeznaczyl ją na wiano dla swojej córki Zofii, która około 1600 r.

<sup>61</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, T. Baszyński, J. Szymański, M. Wawrzyniak, t. 3, Warszawa 1983, s. 264.

<sup>62</sup> A. Sochacka, *Własność ziemiska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987, s. 73.

<sup>63</sup> F. Sikora, *Jan Pilecki h. Leliwa (zm. 1496)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1981, s. 260-262.

wyszła za mąż za wspomnianego już przy okazji Krupego Pawła Orzechowskiego (starszego)<sup>64</sup>. Miał on syna – Pawła (młodsze- go) Orzechowskiego (zm. w 1632 r.)<sup>65</sup>. Kolejną ważną postacią był Paweł Bogusław Orzechowski (zm. w 1694 r.), wielokrotny poseł lubelski na sejm, chorąży lubelski<sup>66</sup>. Uważany był jednak za zdrajcę, który w czasie „potopu szwedzkiego” miał ujawniać tajemnice państwowe oraz informować o drogach i przeprawach. Miał on również urządzać zajazdy na okoliczne wsie. Podobno prowadził także wojska Rakoczego pod mury Lublina. Trudno jednoznacznie określić, czy Paweł Bogusław Orzechowski był faktycznym zdrajcą, czy też jako kalwin padł ofiarą nietolerancji religijnej ze strony jednoczącej się szlachty (ryc. 11). Panowało bowiem przekonanie, że powołaniem Rzeczypospolitej jest obrona chrześcijaństwa, zwłaszcza, że wszystkie zagrażające jej państwa były niekatolickie<sup>67</sup>. Istnieje interesująca informacja z roku 1676, według której Paweł (Bogusław) Orzechowski rezydujący w Wojciechowie płacił pogłównie od siebie, dwojga dzieci, 4 kobiet szlachcianek, 6 krewnych, 62 dworskich, 237 poddanych<sup>68</sup>. Posiadał zatem dość liczną służbę dworską. Kolejnym Orzechowskim był Teodor Konstanty (zm. w 1730 r.), syn Pawła Bogusława<sup>69</sup>. Był on prawnikiem, podstolim lubelskim oraz kasztelanem małopolskim. Prowadził aktywną działalność kalwińską i parlamentarną. Na odnotowanie zasługuje fakt, iż miał on wraz z Janem Gałęzowskim, ówczesnym lubelskim pisarzem ziemskim, wykupić w czasie III wojny północnej od Szwedów lubelskie księgi grodzkie oraz księgi Trybunału Lubelskiego. Chcąc zapewnić im bezpieczeństwo umieścił je w twierdzy zamojskiej, za co też dostał nagrodę od sejmu lubelskiego. Być może takie działanie mogło być jakąś formą odkupienia win ojca i chęcią rehabilitacji rodu. Pięć lat przed śmiercią, w roku 1725, Paweł Bogusław Orzechowski, ufundował późnobarokowy kościół drewniany



Ryc. 11. Wojciechów. Późnośredniowieczne fortalicjum (cyt. za I. Kutylowska 1995). A – wieża zwaną „ariańską” z początku XVI w.; B – mury obronne założenia pałacowo-dworskiego z początku XVII w.; C – rekonstrukcja późnośredniowiecznego dworu – zaczerniono mury odsłonięte w wykopach; D – wojciechowskie fortalicjum w połowie XIX w. (przerys z ryciny w Albumie Stronczyńskiego)

<sup>64</sup> S. Tworek, *Orzechowski Paweł h. Rogala (ok. 1550-1612)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1979, s. 283-284.

<sup>65</sup> Tenże, *Orzechowski młodszy...*, s. 284-285.

<sup>66</sup> Tenże, *Orzechowski młodszy...*, s. 285-286.

<sup>67</sup> J.A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648-1763)*, [w:] *Wielka historia Polski*, t. 5, red. J. Wyrozumski, M. Zgórniak, S. Grodziski, Kraków 2004, s. 390.

<sup>68</sup> B. Chlebowski, *Wojciechów*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, red. tomu B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1893, s. 740.

<sup>69</sup> S. Tworek, *Orzechowski (Biberstein-Orzechowski) Teodor Konstanty h. Rogala (zm. 1730)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1979, s. 295-296.



Fot. 9. Wojciechów. Widok na „Wieżę Ariańską” od północy (fot. M. Piotrowski)

pod wezwaniem św. Teodora w Wojciechowie. W roku 1727 przeszedł na katolicyzm, być może za sprawą korespondencji jaką prowadził z franciszkaninem księdzem Łapczyńskim (fot. 9). Został pochowany w Wojciechowie<sup>70</sup>. Wiadomo, że w roku 1778 Orzechowscy sprzedali Wojciechów. Kolejnymi właścicielami miejscowości byli: Morscy, Ostrowscy, Grodziccy, Swieżawscy, Popławscy.

Dawny Wojciechów znany jest nie tylko ze źródeł pisanych, ale także z badań archeologicznych. Dotychczas regularnie badane było nie tylko fortalicjum z tak zwaną „Wieżą Ariańską”, ale także znaczna część przyległego doń folwarku. W 1992 r. Irena Kutylowska rozpoczęła prace wykopaliskowe na majdanie grodziska przy wieży. Ujawniły one trzy fazy zabudowy założenia. Do pierwszej fazy, datowanej na drugą połowę XIV stulecia, należały odkryte reliktury murowanego budynku mieszkalnego z piecem kaflowym. W wykopie odsłonięto jego północny mur frontowy na odcinku 7 m i związany z nim mur działowy o długości 6 m. Do drugiej fazy przypisane zostało wzniesienie kamiennej wieży, co według autorki miało nastąpić około połowy XVI w. Trzecią fazę reprezentował

fragment odkrytej budowli o charakterze gospodarczo-produkcyjnym z dużym (3 x 3 m) trzonem ogniowym. Wydatowano ją na początek XVII stulecia<sup>71</sup>.

W drugim sezonie badawczym, w 1993 r., starano się rozpoznać zarys fundamentów murowanej budowli późnośredniowiecznej na majdanie grodziska. Udało się stwierdzić, że obiekt ten miał długość około 27 m (na osi wschód-zachód) oraz szerokość 9 m (na osi północ-południe). Określono go jako jednotraktowy dwór, prawdopodobnie trójdzielny. Z fundamentem południowej ściany przewiązany był kamienny fundament niewielkiej przybudówki. Znaczące ilości gruzu z cegły „palcówki” występującego wzdłuż fundamentów wskazywały, że budynek był ceglany. Grupujące się wzdłuż ściany północnej ułamki szklawionych cegieł „palcówek” sugerowały z kolei, że elewacja dworu od strony majdanu mogła posiadać ozdobny wątek z tego rodzaju elementów. W warstwach powyżej rozebranych fundamentów przybudówki znaleziono sporą liczbę późnośredniowiecznych zabytków ruchomych, wśród nich fragmenty szklanych kieliszków fletowych oraz monetę Ludwika II – króla Węgier, Czech i Śląska wybitą w 1516 r. Mury fundamentowe przybudówki niszczyły starszy obiekt (być może półziemiankę), o szerokości 3 m na osi wschód-zachód, zawierają-

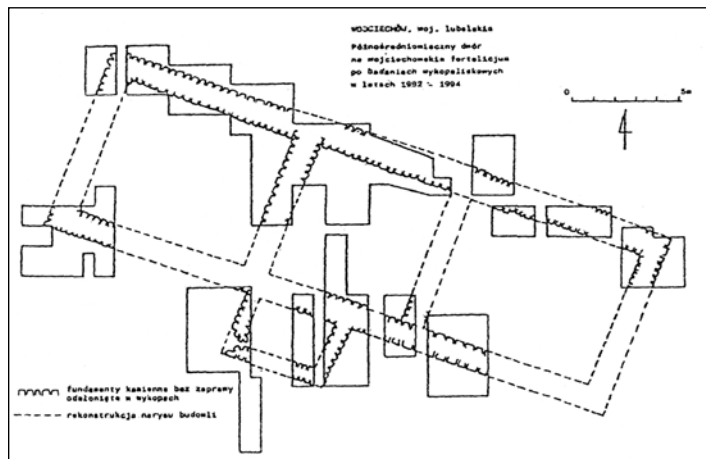
<sup>70</sup> Tamże, s. 296.

<sup>71</sup> I. Kutylowska, *Pierwszy sezon badań archeologicznych w Wójciechowcie, gm. loco*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1992 roku, 1993, s. 21-24.

cy fragmenty naczyń ceramicznych wydatowanych na XIII stulecie<sup>72</sup>.

W trzecim sezonie badań, w 1994 r., odczytano pełny zarys fundamentów oraz proporcje zarysu wolnostojącego na majdanie gródka późnośredniowiecznego dworu. Ustalono, że wzniesiono go na planie wydłużonego prostokąta o proporcjach 1:3. Długość boków wynosiła 28,2 x 9,3 m. Krótsze ściany szczytowe usytuowane były na osi północ-południe, co, jak zauważyła I. Kutylowska, zapewniało dobre nasłonecznienie długiej ściany południowej. Jednotraktowy układ wnętrza dworu tworzyły trzy pomieszczenia. Dwa z nich, tj. izba wschodnia i zachodnia miały takie same wymiary, które wynosiły 6,9 x 8,4 m. Pomieszczenie środkowe, o wymiarach 6,9 x 6,6 m, zinterpretowano jako przejściową izbę-sień. Przy tej części znajdowała się zewnętrzna przybudówka o wymiarach 2,4 x 3,6 m. Jej dłuższy bok biegł wzdłuż elewacji południowej. Fundamenty ścian obwodowych i działowych miały jednakową grubość około 1,2 m. Fundamenty przybudówki były jednak węższe i wynosiły 0,9 m. Przewiązanie fundamentów ścian obwodowych, działowych i przybudówki wskazywało, że rozplanowanie dworu było jednorazowym zamysłem budowlanym. Pierwotna wysokość budowli nie jest znana. Autorka badań przypuszcza jednak, że mogła ona liczyć dwie lub nawet trzy kondygnacje. Przemawia za tym w jakimś sensie obecność przybudówki, w której mogła się znajdować klatka schodowa. Dodatkowym argumentem jest identyczna grubość fundamentów ścian obwodowych i działowych. I. Kutylowska nie wyklucza również takiego rozwiązania, w którym nad środkową izbą znajdowała się podwyższona część wieżowa. Znaleźiska fragmentów kafli garnkowych sugerują istnienie wewnątrz systemu pieców. Wojciechowski dwór mógł być kryty dachówką, bowiem w późnośredniowiecznych i nowożytnych nawarstwieniach odkryto ich ułamki<sup>73</sup>.

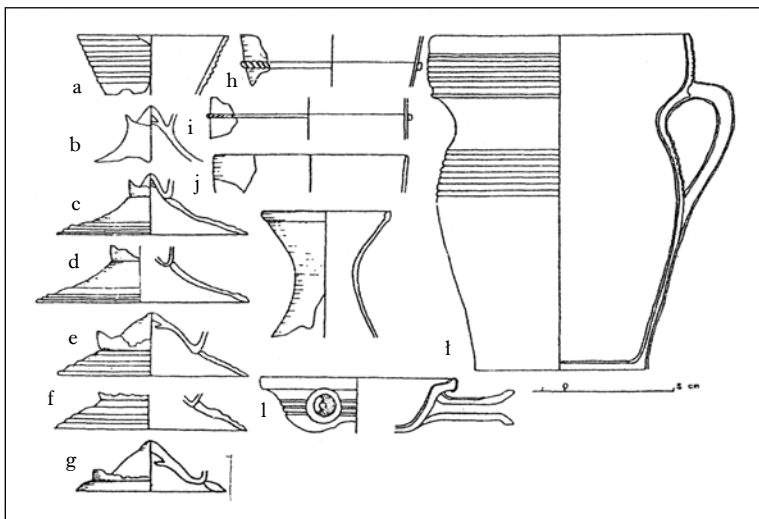
Czwarty sezon prac wykopaliskowych, który przypadł na rok 1995, potwierdził wyróżnione wcześniej fazy budowy i użytkowania fortalicjum. Pozwolił również odczytać pierwotny zarys bastioników nowożytnych i skorygować dotychczasowe plany wału gródka. W wykopie obejmującym górne partie południowego stoku wału, stwierdzono, że w średniowieczu umocnienia miały zarys zbliżony do koła. Wnętrze wału usypano z opoki marglistej prze-



Ryc. 12. Mury późnośredniowiecznego dworu odsłonięte w wykopach na wojciechowskim fortalicjum (cyt. za I. Kutylowska 1995)

<sup>72</sup> Tejże, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w 1993 roku na fortalicjum w Wojciechowie, woj. Lubelskie*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1993 roku, 1994, s. 40-43.

<sup>73</sup> Tejże, *Późnośredniowieczny dwór mурowany w Wojciechowie koło Lublina*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1994 roku, 1995, s. 27-28.



Ryc. 13. Wojciechów. Zabytki późnośredniowieczne z wykopu nr 6A/93: a-k; szkło, i-j; naczynia ceramiczne (wg. I. Kutylowska 1995)

mieszanej z lessem (a więc ziemi wydobytej przy kopaniu fosy). Zewnętrzny stok umocniony był przynajmniej jednym rzędem palisady z bali drewnianych grubości około 0,5 m. Od zewnątrz palisadę obsypano dodatkowo lessem calcowym. Miejscami wypalony less oraz węgle drzewne sugerują, że wał posiadał jeszcze inne nieczytelne dziś elementy drewniane. Ślady spalania gródka autorka badań powiązała z jednym z najazdów tatarskich z początku XVI w. Po tych wydarzeniach nastąpiła modernizacja spalonego gródka, związana z przystosowaniem go do broni palnej. Inwestycje te, jak stwierdziła I. Kutylowska, poczynił przed 1527 r. Jan Pilecki, starosta lubelski i parczewski. Podczas modernizacji w zewnętrznym stoku wału średniowiecznego, od strony południowej, wschodniej i zachodniej wyprofilowano trzy bastioniki o zarysie trapezu. Od strony północnej natomiast, zdan-

niem badaczki, wybudowano w fosie duży wieżowy dwór z wewnętrzną klatką schodową. Pięciokondygnacyjną wieżę zlokalizowano po lewej stronie wjazdu na majdan, wykorzystując najpewniej zagłębienie starszej fosy na posadowienie poziomego piwnicznego. Późnośredniowieczny murowany dwór na majdanie musiał być wówczas w ruinie, gdyż w warstwach na jego reliktych występowały uszkodzone ciosy z kamienia wapiennego, przygotowywane na miejscu do wystroju trzeciej – reprezentacyjnej kondygnacji wieży. Trapezowate bastioniki, i być może także kurtyny, wzmocniono murem szerokości 0,9 m, z łamanych kamieni wapiennych, w części fundamentowej układanych bez zaprawy<sup>74</sup> (ryc. 11).

W 2008 r. niewielkie prace wykopaliskowe na terenie założenia wojciechowskiego, ale poza fortalicjum, prowadził NID w Warszawie<sup>75</sup>, a w roku 2012 z firmy „Archee”<sup>76</sup>. Te ostatnie badania były kontynuowane w latach 2011-2012 przez autorów tych słów wraz z zespo-

<sup>74</sup> Tejże, *Średniowieczna i nowożytna faza umocnień wojciechowskiego fortalicjum*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 1, 1996, s. 117-118; Tejże, *Późnośredniowieczne grodzisko z zabudową murowaną w Wojciechowie koło Lublina*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 3, 1996, s. 55-72; tejże, *Stan i potrzeby badań archeologiczno-architektonicznych nad średniowiecznym i nowożytnym budownictwem w środkowowschodniej Polsce*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 10, 2000, s. 125-146.

<sup>75</sup> A. Niemirka, *Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych w dniach 6-8 sierpnia 2008 r. na działce nr 1392 w obrębie zespołu dawnego zamku, zwanego „Wieżą Ariańską” w Wojciechowie*, Lublin-Warszawa 2008 (WUOZ Lublin).

<sup>76</sup> K. Drobek, M. Kacprzak, R. Niedźwiadek, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad odwiertami geotechnicznymi oraz archeologicznymi badaniami przedinwestycyjnymi w Wojciechowie, działka nr 1393/2, t. I-II*, Lublin 2011 (WUOZ Lublin).

łem. Szeroko zakrojone wykopaliska pozwoliły odsłonić folwarki z XVI-XVII oraz z XVIII-XIX w., rozlokowane na północ od fortalicjum z „Wieżą Ariańską”. Odkryto pozostałości murowanych i drewnianych budynków gospodarczych i produkcyjnych, piece garncarskie, półziemianki, zbiornik na wodę oraz staw<sup>77</sup> (fot. 10).

W okresie późnonowożytnym wieża wchodząca niegdyś w skład założenia folwarczno-rezydencjonalnego była przeznaczona do celów gospodarczych. W roku 1910 Natalia i Józef Popławscy przekazali ją Towarzystwu Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które miało kierować jej odbudową, wybuchła jednak I wojna światowa, która przerwała renowację. Podobnie było podczas II wojny światowej. Warto tu również nadmienić, że wspomniane już Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości interweniowało u Konserwatora Lubelskiego w roku 1938, w sprawie zmiany projektu szkoły podstawowej w Wojciechowie, który zdaniem członków Towarzystwa zaburzał walory architektoniczne tak zwanej „Ariańskiej Wieży” posadowionej na gródku<sup>78</sup>. Po wojnie szkoła została jednak wybudowana na terenie między wspomnianą wieżą i dawnym folwarkiem.

W roku 1953 Bohdan Guerquin przewodniczył pracom mającym na celu zabezpieczenie zrujnowanej wieży w Wojciechowie. Jednak dopiero w roku 1972 przeprowadzono jej gruntowny remont. Potem wieża i jej najbliższe sąsiedztwo zostało przekazane Gminnemu Ośrodkowi Kultury. Od roku 1993 na najwyższej kondygnacji działa Muzeum Kowalstwa, zaś na przedostatniej kondygnacji, od roku 2004, istnieje Muzeum Regionalne.



Fot. 10. Wojciechów. Jeden z pieców garncarskich z końca XVI-XVII w., odkryty podczas badań na folwarku w 2011 r. (fot. M. Piotrowski)

<sup>77</sup> M. Piotrowski, P. Piotrowska, K. Grochecki, A. Maziarz, M. Lato, M. Pilch, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych związanych z planowaną budową hali widowiskowo-sportowej przy zespole szkół w Wojciechowie, pow. lubelski, w roku 2011*, Lublin 2011 (WUOZ Lublin); tychże, *Dokumentacja z badań archeologicznych związanych z planowaną budową hali widowiskowo-sportowej przy zespole szkół w Wojciechowie, pow. lubelski, w roku 2011*, Lublin 2011 (WUOZ Lublin); M. Piotrowski, K. Grochecki, P. Piotrowska, M. Lato, K.K. Badurowicz, J. Iwan, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych na stanowisku 78-78/45-3 w Wojciechowie (pow. lubelski) w roku 2012, „stanowisko parking” (odhumusowanie i dokumentacja stropów obiektów)*, t. I-III, Lublin 2012 (WUOZ Lublin); tychże, *Sprawozdanie z badań i opracowanie wyników badań archeologicznych na stanowisku 78-78/45-3 w Wojciechowie (pow. lubelski) w roku 2012, „stanowisko parking”*, t. I-VI, Lublin 2012 (WUOZ Lublin); M. Piotrowski, K. Badurowicz, J. Iwan, M. Lato, T. Myśliwiec, M. Pilch, P. Piotrowska, K. Grochecki, *Piecy garncarskie z okresu staropolskiego z ofiarami zwierzęcymi, odkryte w Wojciechowie, w powiecie lubelskim, [w:] XXIX konferencja sprawozdawcza: Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2012. Streszczenia wystąpień*, red. A. Zakościelna, J. Libera, Lublin 2013, s. 52.

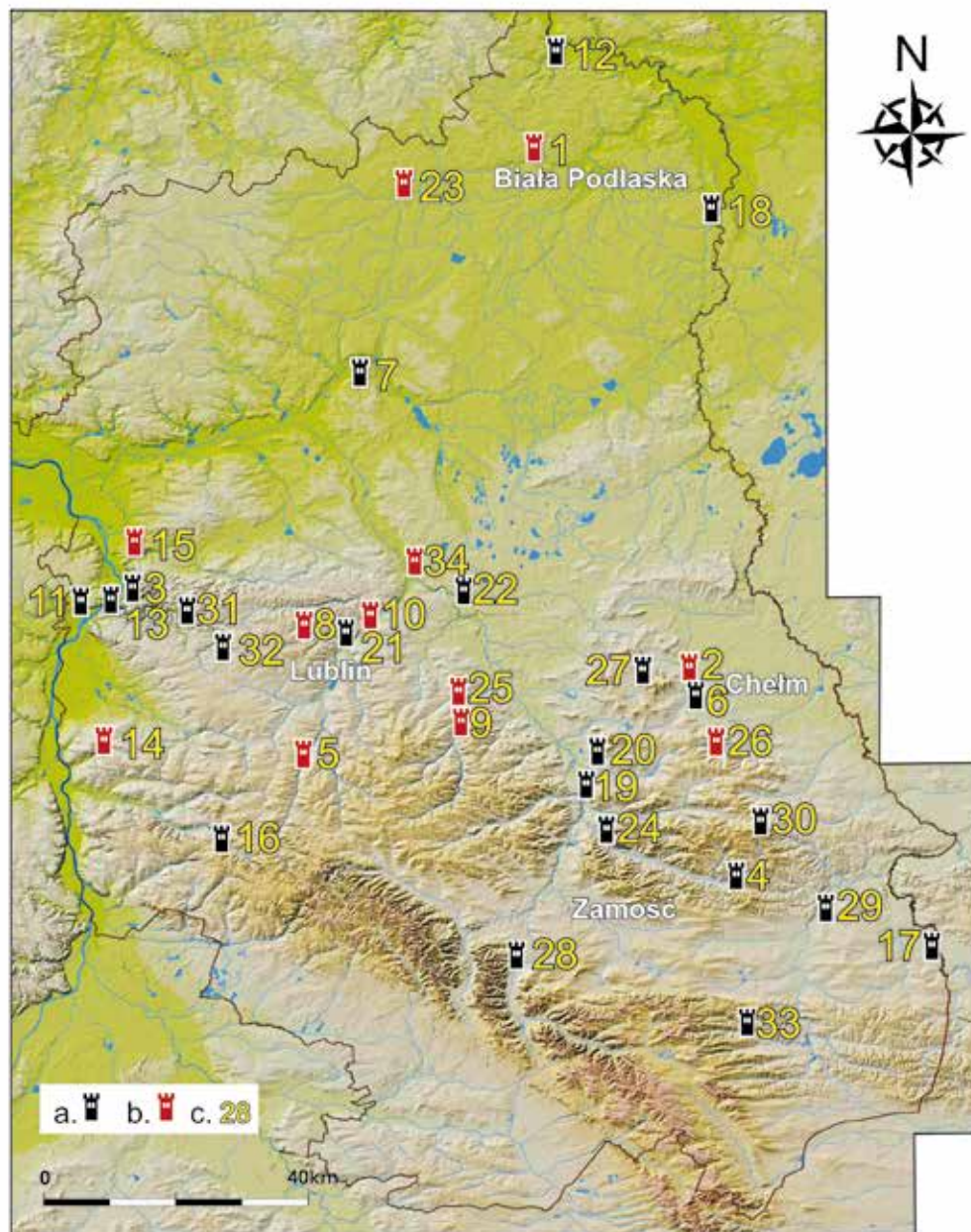
<sup>78</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 1660.





**Zamki na Lubelszczyźnie  
objęte badaniami archeologicznymi**

# **KATALOG OBIEKTÓW**



Mapa. Zamki Lubelszczyzny objęte badaniami archeologicznymi na podkladzie mapy L. Gawrysiaka, Lublin 2004, LEGENDA: a. obiekty opisane w artykulach, b. pozostałe, c. miejscowości; 1. Biała Podlaska, gm. loco, 2. Bielawin (ob. Chełm Bielawin), gm. Chełm, 3. Bochothnica, gm. Kazimierz Dolny, 4. Bronisławka (d. Grabowiec), gm. Grabowiec, 5. Bystrzyca Nowa, gm. Strzyżewice, 6. Chełm „Wysoka Górka”, gm. loco, 7. Czemierniki, gm. loco, 8. Dąbrowica, gm. Konopnica, 9. Gardzienice (ob. Gardzienice Pierwsze), gm. Piaski, 10. Jakubowice Murowane, gm. Lublin, 11. Janowiec n/Wisłą, gm. loco, 12. Janów Podlaski, gm. loco, 13. Kazimierz Dolny, gm. loco, 14. Kluczkowice, gm. Opole Lubelskie, 15. Końskowola, gm. loco, 16. Kraśnik, gm. loco, 17. Kryłów, gm. Mirzec, 18. Koden, gm. loco, 19. Krasnystaw, gm. loco, 20. Kruppe, gm. Krasnystaw, 21. Lublin, gm. loco, 22. Łęczna, gm. loco, 23. Międzyrzec Podlaski, gm. loco, 24. Orłów Murowany Kolonia, gm. Izbica, 25. Piaski, gm. loco, 26. Sielce, gm. Leśniowice, 27. Stalpie, gm. Chełm, 28. Szczebrzeszyn, gm. loco, 29. Terebiniec (d. Terebiń), gm. Werbkowice, 30. Uchanie, gm. loco, 31. Wąwolnica, gm. loco, 32. Wojciechów, gm. loco, 33. Woźuczyn, gm. Rachanie, 34. Zawieprzycze, gm. Spiczyn / oprac. G. Mączka/

Legenda:

a. funkcja obiektu, b. opis, lokalizacja, chronologia, c. stan zachowania, zagospodarowanie,  
d. rodzaj badań archeologicznych, e. źródła

*Numer w katalogu odpowiadają numerom na mapie*

### **1. BIAŁA PODLASKA, gm. loco, pow. bialski**

- a. zespół zamkowy Radziwiłłów;
- b. pozostałości urządzeń obronnych (bastiony, kutyny, fosa), brama zamkowa, trzy wieże, dawna kaplica, fundamenty pałacu, skrzydło pałacowe, park, budynek kordegardy wraz z bramą wjazdową;
- c. budynki należące do zespołu zamkowego wykorzystywane są do celów publicznych;
- d. badania sondażowe (1982, J. Cichomski), badania wykopaliskowe (1983, 1984, J. Cichomski), nadzory i badania wykopaliskowe (2012, 2013, M. Bienia);
- e. Jerzy Cichomski, *Biała Podlaska – Zamek; Dokumentacja z archeologicznych badań sondażowych wykonanych na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białej Podlaskiej*, Lublin 1982, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska; Jerzy Cichomski, *Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych /sezon, 83, 84/ wykonanych na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białej Podlaskiej*, Lublin 1985, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska; A. Cebulak, *Zamek poradzivillowski w Białej Podlaskiej /dokumentacja skrócona/ Dokumentacja naukowo-historyczna na opracowana na zlecenie Pracowni Projektowej PP PKZ O/Lublin*, Lublin 1982. J. Baranowski, *Zamek w Białej Podlaskiej, woj. lubelskie, przegląd materiału archiwalnego i ikonograficznego, wnioski konserwatorskie dotyczące bramy i wieży zamkowej*, Warszawa 1963, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska.

### **2. BIEŁAWIN (ob. Chełm-Bieławin), gm. Chełm, pow. chełmski**

- a. pozostałości częściowo zrekonstruowanej wieży obronnej na planie prostokąta z końca XIII w. lub XIII/XIV w.;
- b. obiekt niezachowany;
- c. wykopaliskowe badania archeologiczne;
- d. Stanisław Gołub, *Chełm – Bieławin, stan. 1* [w:] Informator Archeologiczny. Badania 1983, Warszawa; Stanisław Gołub, *Chełm – Bieławin stan. 1* [w:] Informator Archeologiczny. Badania 1984, Warszawa; Stanisław Gołub, *Chełm – Bieławin. Dokumentacja z badań konserwatorsko – archeologicznych. 2-19.VII.1993 r.*, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie; Urszula Ruskowska, *Chełm – Bieławin* [w:] Informator Archeologiczny. Badania 1976, Warszawa; Urszula Ruskowska, *Chełm – Bieławin* [w:] Informator Archeologiczny. Badania 1979, Warszawa; Urszula Ruskowska, Stanisław Gołub, *Pozostałości wieży kamiennej w Chełmie – Bieławinie – próba utwo-*

*rzenia rezerwatu archeologicznego [w:] Najważniejsze odkrycia archeologiczno – architektoniczne Chełma i okolic, Chełm 1997.*

**3. BOCHOTNICA, gm. Kazimierz Dolny, pow. puławski**

- a. zamek;
- b. zabytek zlokalizowany na zalesionym, wyeksponowanym wzniesieniu przy dolinie rzeki Bystricy;
- c. obiekt w ruinie, nieużytkowany;
- d. badania architektoniczne;
- e. Ewa Różycka, *Zamek w Bochojnicach* [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej*, T. 12/176, 1968 r., s. 79-83; Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska, *Ruiny zamku i mauzoleum w Bochojnicach woj. lubelskie*. Opracowanie na zlecenie Muzeum Kazimierza Dolnego w Kazimierzu Dolnym, mps w archiwum WUOZ Lublin.

**4. BRONISŁAWKA (d. Grabowiec), gm. Grabowiec, pow. zamojski**

- a. zamek;
- b. zamczysko na „Wzniesieniu Zamkowym” z zachowanymi relikwiami wału ziemnego i fosy – pozostałości zamku starożytnego zbudowanego na terenie warownego grodu, który wzmiankowany po raz pierwszy w 1268 r., a którego początki, według badań archeologicznych, sięgają XII w. Zamek w XVIII w. w postępującej ruinie, rozebrany częściowo ok. 1819, 1834 r. i ostatecznie w 2 poł. XIX w.;
- c. obiekt niezachowany;
- d. wykopaliskowe badania archeologiczne;
- e. Andrzej Kutylowski, Jan Gurba, *Grabowiec, pow. Hrubieszów* [w:] *Informator Archeologiczny. Badania rok 1968*, Warszawa 1969, s. 344; Jan Gurba, *Grodziska Lubelszczyzny*, Lublin 1976, s. 18; Maria Supryn, *Grabowiec, pow. Hrubieszów* [w:] *Informator Archeologiczny. Badania 1971 roku*, Warszawa 1972, s. 170-171.

**5. BYSTRZYCA NOWA, gm. Strzyżewice, pow. lubelski**

- a. zamek/pałac;
- b. pierwotnie zamek, następnie przebudowany na pałac. Budowla o rzucie w kształcie litery T, z krótkim skrzydłem południowo-wschodnim i długim skrzydłem północno-zachodnim;
- c. obiekt nieistniejący;
- d. badania geofizyczne, wykopaliskowe badania archeologiczne;
- e. J. Madej, *Wykonanie badań w celu określenia zasięgu zabudowy (występowania relikwii architektonicznych) pałacu w Bystrzycy Nowej gm. Strzyżewice na działkach 381/1, 382/2, 382 – metodą bezinwazyjną*, praca zespołowa, Kraków 2005, mps w archiwum WUOZ Lublin; E. Mitrus, *Dokumentacja z badań archeologicznych ruin pałacu/*

zamku w Bystrzycy Nowej, gm.. Strzyżewice, pow. lubelski, Lublin 2004, mps w archiwum WUOZ Lublin.

## **6. CHEŁM „WYSOKA GÓRKA”, ul. Lubelska 2, gm. loco, pow. chełmski**

- a. rezydencja książęca;
- b. zespół rezydencjalny z XIII-XIV wieku; kamienne mury czworokątnego założenia – faza 1 (1 połowa XIII w.); gród z wałem drewniano-ziemnym i budowlami murowanymi – faza 2 i 3 (od połowy XIII wieku do połowy/końca XIV wieku), relikty pod nasypem kopca;
- c. relikty zabudowy zachowane pod powierzchnią gruntu;
- d. badania wykopaliskowe: P. Pokryszkin i F. Korallów (w latach 1910-1912); W. Zin, W. Grabski, J. Gurba, I. Kutylowska (1966-1968); T. Dzieńkowski, S. Gołub (1996, 1997, 1999, 2000); A. Buko, T. Dzieńkowski, S. Gołub (2001); A. Buko z Zespołem (2010-2012); T. Dzieńkowski (2013);
- e. (wybór) Andrzej Buko, *Monumentalna zabudowa Góry Katedralnej w Chełmie we wczesnym średniowieczu* [w:] *Archaeologia Historica Polona* 15/1, 2005, s. 69-83; Tomasz Dzieńkowski, *Górka Chełmska we wczesnym średniowieczu*. [w:] *Badania archeologiczne. O początkach i historii Chełma*, red. E. Banasiewicz-Szykuła. Lublin 2002, s. 73-84; Tomasz Dzieńkowski, Stanisław Gołub, *Dokumentacja z ratowniczych badań archeologicznych, Chełm-Górka, ul. Lubelska 2, stanowisko 1*. Chełm 2001, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Chełmie; Tomasz Dzieńkowski, Stanisław Gołub *Dokumentacja z badań archeologicznych. Chełm, Wysoka Górka, ulica Lubelska 2, stanowisko 1, sezon 2001*. Chełm 2001. mps w archiwum WUOZ Delegatura w Chełmie; Jan Gurba, Irena Kutylowska, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego grodziska w Chełmie Lubelskim* [w:] *Sprawozdania Archeologiczne t. 22*, 1970, s. 231-241; Wiktor Zin, Włodzimierz Grabski, *Wynik badań architektonicznych nad wczesnośredniowiecznym Chełmem* [w:] *Sprawozdania z posiedzeń komisji PAN Oddział w Krakowie, 1967 (VII-XII 1966)*, s. 725-729.

## **7. CZEMIERNIKI, ul. Zamkowa, gm. loco, pow. radzyński**

- a. zespół pałacowo-obronny;
- b. zespół wybudowany w XVII wieku, w jego skład wchodzi: brama, budynek pałacu, dawna oficyna, ogród w granicach fortyfikacji, stawy i grobla prowadząca z miasta do bramy, mur obronny;
- c. budynki należące do zespołu są w trakcie realizacji prac remontowych;
- d. badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne;
- e. Jerzy Cichomski, *Czemierniki, woj. białkopodlaskie, Zespół Pałacowo-Obronny, Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych wykonanych na zlecenie Biura Badań i Dokumentacji zabytków w Białej Podlaskiej*, Lublin 1987, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska; Jerzy Cichomski, *Czemierniki, woj. białkopodlaskie, Zespół Pałacowo-Obronny, Dokumentacja z archeologicznych badań wyko-*

*paliskowych wykonanych na zlecenie Biura Badań i Dokumentacji zabytków w Białej Podlaskiej*, Lublin 1984, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska, A. Kurzątkowska, *Dokumentacja naukowa dla zespołu pałacowego w Czemiernikach*, Warszawa 1957, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska, T. Pietrzela, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przy bramie wjazdowej, starwie i w obrębie fosy wokół pałacu w Czemiernikach przeprowadzonych w dniach 02.03.-15.04.2015*, Radzyń Podlaski 2015, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska.

#### **8. DĄBROWICA, gm. Konopnica, pow. lubelski**

- a. zamek/pałac;
- b. XIV-XV w. dwór obronny. Rezydencja rodowa Firlejów. Zamek o cechach manieryzmu wzniesiony w pocz. XVI w. Przebudowany w 1 poł. XVII w., w końcu XVII w. zniszczony. Od XVIII w. obiekt przebudowywany na funkcje mieszkalno-gospodarcze;
- c. obiekt istniejący, zachowany relikwiel wielobocznej baszty oraz fundamenty i piwnice dawnego pałacu, obecnie użytkowany jako „Dom Spotkania” przy Caritas Archidiecezji Lubelskiej;
- d. badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne (1979-1980);
- e. A. Hunicz z zespołem: J. Cichomski, E. Mitrus, A. Rozwałka, Dąbrowica. Ruiny pałacu Firlejów, Sprawozdanie z badań sondażowych i nadzorów archeologicznych. Dokumentacja. PKZ O/Lublin, 1981 mps w archiwum WUOZ w Lublinie.

#### **9. GARDZIENICE (ob. Gardzienice Pierwsze), gm. Piaski, pow. świdnicki**

- a. zespół zamkowy;
- b. w XIV/XV wieku wieża mieszkalna, murowana z opoki, rozbudowa w wieku XV -powstały wówczas dwie wieże kamienne spięte murem kurtynowym oraz trzecia zamykająca skrzydło zabudowy od północy, w okresie renesansu stopniowe przekształcanie w rezydencję – prace budowlane zahamowane przez najazdy Chmielnickiego; od 1680 r. – własność rodziny Czarnieckich, potem Potockich, którzy kontynuują przekształcenia, w poł. XIX w. nabywa Adam Siedliski i przekształca dwór w spichlerz; w średniowieczu – wieża, zamek, w okresie nowożytnym – rezydencja szlachecka;
- c. obiekt istniejący, obecnie Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice;
- d. nadzory archeologiczne i badania wykopaliskowe;
- e. Adam Soćko: *Od fortalicji do pałacu. Szlachecki dom w Gardzienicach na przestrzeni XVII wieku*. [w:] *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, T. 4, 2007; Łukasz Rejniewicz, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z badaniami geotechnicznymi budynku pałacu w miejscowości Gardzienice, gm.. Piaski*. Lublin 2009, mps archiwum WOZU w Lublinie; Dariusz Włodarczyk, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z realizacją*

*prac zabezpieczających i remontowych pałacu w Gardzienicach, gm.. Piaski*. Lublin 2009 mps w archiwum WUOZ w Lublinie; Rafał Niedźwiadek, Konrad Drobek, *Pałace, dwory i folwarki w centralnej części Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*. [w:] *Dwory i Pałace Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych*. Skarby z Przeszłości, t. XII, (red.) E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2011, s. 53-57; M. Cempla, M. Brykowska. *Dokumentacja badań architektonicznych*, 2010, mps w archiwum WUOZ w Lublinie.

#### **10. JAKUBOWICE MUROWANE (obecnie Lublin, ul. Pliszczyńska 14–16), gm. Lublin, pow. lubelski**

- a. zespół pałacowy;
- b. obiekt z II poł. XVI w. wzniesiony przez rodzinę Tęczyńskich, wielokrotnie przebudowany. Obecna forma budowli pochodzi z XIX w. Po 1803 roku rodzina Szeptyckich dobudowała kaplice przy elewacji wschodniej i na terenie dziedzińca dwie oficyny połączone murem. W poł. XIX w. dobudowano przy kaplicy cylindryczną wieżę. Stodoła i magazyn z przełomu XIX i XX w, bażantarnia zbudowana po 1803 roku na jeszcze starszych fundamentach pochodzących z XVII w, dom robotników, obora i wozownia z lat 20. XX w., 2 pawilony, pocz. XIX, XX, mur oporowy i piwnice z 2 poł. XVII w., brama wjazdowa, poł. XIX, po 1985 r.;
- c. obecnie budowla znajduje się w trakcie rewitalizacji;
- d. nadzory archeologiczne;
- e. Lutostańska A., *Jakubowice Murowane. Pałac z XVII–XX wieku*, Warszawa 1959. Archiwum WUOZ, sygn. 1781.; Kramarz Z. *Inwentaryzacja konserwatorsko-architektoniczna*, Archiwum WUOZ, sygn. 1456.; Stolarz M. *Pałac w Jakubowicach Murowanych*, Lublin 1985. Archiwum WUOZ, sygn. 379; Zwierzchowski R. *Zespół pałacowo-parkowy*, ulica Pliszczyńska 14/16, Lublin 2007. Archiwum WUOZ, sygn. 4400, Hunicz A. *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad wykopami związanymi z budową przylącza wodociągowego*, Archiwum WUOZ, sygn. 20230; Ulan-Mrozek U. *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana*, Archiwum WUOZ, sygn. 21723.

#### **11. JANOWIEC n/WISŁĄ, gm. loco, pow. puławski**

- a. zamek;
- b. relikty zamku z XVI-XVIII wieku;
- c. trwała ruina użytkowana jako obiekt muzealny;
- d. badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne w latach 1976-2012;
- e. M. Supryn, *Archeologia zamku w Janowcu Dzieje budowli w świetle badań archeologicznych z lat 1976-2001*, Kazimierz Dolny-Janowiec 2008, tam wykaz literatury i źródeł; D. Włodarczyk, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z badaniami geotechnicznymi baszty południowo-wschodniej zamku w Janowcu*, Lublin 2004, mps w archiwum WUOZ w Lublinie;



- f. M. Supryn, *Janowiec n/Wisła, woj. lubelskie. Zamek. Dokumentacja z badań archeologicznych: wykop XIX, wykop XX, wykop XXI, wykop XVII. Nadzory archeologiczne: w obrębie szyi przedbramia, dziedzińiec wielki – odkrywka architektoniczna na styku z budynkiem brannym*, Lublin 2008, mps w zbiorach MNKD; M. Supryn, *Janowiec n/Wisła, woj. lubelskie. Zamek. Dokumentacja z badań archeologicznych. Wykop XXXIII*, Lublin 2009, mps w zbiorach MNKD; M. Supryn, *Janowiec n/Wisła, woj. lubelskie. Zamek. Dokumentacja z badań archeologicznych. Wykopy: XXV i XXIX*, Lublin 2010, mps w zbiorach MNKD; J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z zabezpieczeniem i stabilizacją podstawy wieży południowo-wschodniej zamku w Janowcu*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ w Lublinie; M. Supryn, *Janowiec n/Wisła, woj. lubelskie. Zamek. Dokumentacja z badań archeologicznych. Wykopy: XXIV i LIII*, Lublin 2012, mps w zbiorach MNKD.

## 12. JANÓW PODLASKI, ul. Narutowicza, gm. loco, pow. białski

- a. zespół zamkowy;
- b. relikty zamku z XV-XVI w., piwnice zamku z XVI/XVII w., relikty dworu barokowego z XVII w., ogrodzenie murowane, wieża bramna, most z XVII wieku, pawilony pałacowe z XVIII w.;
- c. opuszczone założenie w trakcie rewitalizacji z przeznaczeniem na usługi hotelarskie i centrum konferencyjne;
- d. archeologiczne badania sondażowe (1975, A. Hunicz, 1978, M. Supryn), ratownicze, badania wykopaliskowe (2013–2015, M. Bienia);
- e. J. Kubiak, *Janów Podlaski, woj. lubelskie, pow. Biała Podlaska, dawny zamek biskupi. Dokumentacja historyczno-architektoniczna P.PPKZ Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, o/Warszawa*, Warszawa 1968; Andrzej Hunicz, *Dawny zamek biskupi. Dokumentacja z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie P.P. Stadniny Koni z siedzibą w Janowie Podlaskim*. Lublin 1975, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej; Maria Supryn, *Janów Podlaski, woj. białkopodlaskie. Dawny zamek biskupi. Dokumentacja z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie P.P. Stadniny Koni z siedzibą w Janowie Podlaskim (II etap). P.PPKZ Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska o/Lublin*, Lublin 1978. mps. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej; Mieczysław Bienia, *Janów Podlaski – zamek biskupi. Sprawozdanie z pierwszego etapu archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających prace budowlane: „Rozbudowa i przebudowa zespołu zamkowego w Janowie Podlaskim na centrum hotelowo-konferencyjne”* Biała Podlaska 2013, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej; Mieczysław Bienia, *Janów Podlaski – zamek biskupi. Sprawozdanie z drugiego etapu archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających prace budowlane: „Rozbudowa i przebudowa zespołu*

zamkowego w Janowie Podlaskim na centrum hotelowo-konferencyjne” Biała Podlaska 2014, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej: Mieczysław Bienia, *Janów Podlaski – zamek biskupi. Oficyna zachodnia – wieża bramna. Sprawozdanie archeologicznych badań wykopaliskowych wyprzedzających prace budowlane: „Rozbudowa i przebudowa zespołu zamkowego w Janowie Podlaskim na centrum hotelowo-konferencyjne”*, Biała Podlaska 2014, msp. w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej.

### **13. KAZIMIERZ DOLNY, ul. Zamkowa 3 i 5, gm. loco, pow. puławski**

- a. zespół zamkowy;
- b. zamek kazimierzowski, cylindryczna wieża strażnicza;
- c. obiekt istniejący, atrakcja turystyczna;
- d. badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne;
- e. Andrzej Kutylowski, *Kazimierz Dolny, gm. loco, Zamek, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych i dokumentacja rysunkowa*, 1975, mps w archiwum WUOZ Lublin; Maria Supryn, *Kazimierz Dolny, pow. Puławy, Zamek* [w:] Informator Archeologiczny, 1974, Badania rok 1973, s. 248-249; Maria Supryn, *Wyniki badań archeologicznych zamku w Kazimierzu Dolnym*, [w:] Biuletyn Informacyjny PKZ, 1975, nr 31, s. 69-77; Maria Supryn, *Kazimierz Dolny n/Wisłą, Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na zamku T. I-IV*, Lublin 1976, mps w archiwum WUOZ Lublin; Maria Supryn *Miasta i zamki – Kazimierz Dolny, Janowiec* [w:] Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, (red. E. Banasiewicz-Szykuła), Lublin 2000, s. 69-104; Andrzej Hunicz, Mariusz Matyaszewski, *Kazimierz Dolny – Zamek, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych*, 1981, mps w archiwum WUOZ Lublin; Edmund Mitrus, *Dokumentacja z badań archeologicznych wykonanych w zespole zamkowym w Kazimierzu Dolnym w latach 2010-2013, stanowisko archeologiczne w miejscowości nr 14, na obszarze AZP 76-75 nr 14*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin. Edmund Mitrus, *Dokumentacja wykopu archeologicznego wykonanego z 2014 r. przed wejściem do Domu Wielkiego na zamku w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.

### **14. KLUCZKOWICE, gm. Opole Lubelskie, pow. opolski**

- a. zamek szlachecki;
- b. nierozpoznane relikty podziemnej części zamku;
- c. obiekt nieistniejący;
- d. badania powierzchniowe;
- e. Edmund Mitrus, *Zamek w Kluczkowicach Gm.ina Opole Lubelskie*, Lublin 2015, mps w archiwum WUOZ Lublin.

**15. KOŃSKOWOLA, ul. Lubelska 97, gm. loco, powiat puławski**

- a. założenie zamkowe;
- b. murowana z kamienia wapiennego rezydencja Andrzeja Tęczyńskiego powstała w pocz. XVI na planie kwadratu z przyporami narożnymi, piętrowa, pod częścią północną oraz na wschód od obrysu – piwnice, XIX-wieczna dobudówka od południa, wstępna analiza architektoniczna nie wyklucza istnienia starszej fazy powiązanej z rodziną Konińskich; rezydencja w typie tzw. kamienicy szlacheckiej wzorowanej na zamku Zygmunta Starego w Piotrkowie Trybunalskim, w XVII w. przekazana na potrzeby plebanii;
- c. obiekt istniejący, pełni funkcje mieszkalne;
- d. weryfikacyjne wykopaliskowe badania archeologiczne;
- e. Paweł Pytlak, A. Soćko, *Plebania w Końskowoli* [w:] Spotkania z zabytkami, nr 7, 2005, s. 4-7; Jacek Tkaczyk: *Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych przy budynku dawnej plebani z zwaney dworem Tęczyńskich w Końskowoli – ul. Lubelska 97 (stan. 13/83, AZP 74-76)*. Lublin 2011, mps w archiwum WUOZ w Lublinie; Rafał Niedźwiadek, Konrad Drobek: *Pałace, dwory i folwarki w centralnej części Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych* [w:] Dwory i Pałace Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych. Skarby z Przeszłości, t. XII, (red.) E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2011, s. 63-64.

**16. KRAŚNIK, ul. Festiwalowa, Oboźna, gm. loco, pow. kraśnicki**

- a. zespół zamkowy, dwór;
- b. relikty zabudowy zamkowej – fragmenty murów oraz zabudowań odkryto w trakcie badań archeologicznych;
- c. obiekt niezachowany, położony w granicach rozległego niezabudowanego zespołu parkowo-rekreacyjnego;
- d. archeologiczne badania wykopaliskowe;
- e. Stanisława Hoczyk, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Kraśniku Lubelskim* [w:] *Studia i Materiały Lubelskie*, T. 5, 1971; Zbigniew Wichrowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na Zamczysku w Kraśniku*, mps. w archiwum WUOZ w Lublinie.

**17. KRYŁÓW, gm. Mircze, pow. hrubieszowski**

- a. zamek;
- b. ruiny zamku założonego na planie zbliżonym do trójkąta, z zachowanymi relikdami trzech bastionów: północnego murowanego z cegły w formie kazamatowego puntone-beluardu, typowego dla tzw. szkoły starowłoskiej, bastionu wschodniego ziemnego z dolnym ceglanym oblicowaniem i prawdopodobnie kazamatowego bastionu południowego, oraz fragmentami kurtyn; stanowią pozostałość założenia obronnego z XVI-XVII w. powstałego z fundacji Tęczyńskich na pocz. XVI w. (najpewniej przed 1520 r., w l. 1523-41 budowa dokończona), przebudowanego przez Ostrorogów i Michała Radziejewskiego, w 1753 r. opisanego jako zrujnowany i opuszczony;

- c. obiekt zachowany w ruinie;
- d. wykopaliskowe badania archeologiczne, badania magnetyczne;
- e. Marcin Piotrowski, Patrycja Piotrowska, *Sprawozdanie i opracowanie wyników badań archeologicznych na zamku w Kryłowie, w gminie Mircze w roku 2014. Etap I: badania magnetyczne dziedzińca i odwierty na „bastionie wschodnim”*, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu; Marcin Piotrowski, *Kryłów. Sondażowe badania archeologiczne na tzw. „bastionie wschodnim” w roku 2014*, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu; Marcin Piotrowski, Konrad Grochecki, J. Iwan, *Zamek w Kryłowie. Sprawozdanie z badań archeologicznych tzw. „bastionu wschodniego”*, Lublin 2015. mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Zamościu; Ewa Prusicka-Kołcon, *Zamek w Kryłowie*, Zamość 2010; Ewa Prusicka-Kołcon, *Kryłów i Podlódów jako przykłady założeń obronnych na planie zbliżonym do trójkąta z przełomu XVI i XVII wieku [w:] Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne*, t. 2, 2004, s. 293-310.

#### **18. KODEŃ, gm. loco, pow. białski**

- a. zespół zamkowy;
- b. relikty zamku Sapiechów z XVII wieku stanowią piwnice zamkowe;
- c. teren parafii pw. św. Anny, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. św. Ducha, obecnym administratorem obiektu jest Zgromadzenie Ojców Misjonarzy – Oblatów;
- d. badania architektoniczne (1976, W. Koziejowski);
- e. F. Dzierżanowski, *Ruiny Zamku, Kodeń, woj. lubelskie, inwentaryzacja konserwatorska – PKZ w Warszawie*, 1960, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska; W. Koziejowski, *Kodeń ruiny zamku Sapiechów – badania architektoniczne*, Lublin 1976, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska.

#### **19. KRASNYSTAW, gm. loco, pow. krasnostawski**

- a. założenie zamkowe, *ul. Zaulek Nadrzeczny – Plac Zamkowy 1*;
- b. relikty zamku z XV-XVI w.;
- c. obiekt nie zachowany, stanowisko archeologiczne;
- d. badania sondażowe 1984-1985, ratownicze, badania wykopaliskowe w 1998, nadzór archeologiczny w 2011;
- e. P. Boruch, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1984*, Lublin 1984 r, mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm; tenże, *Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku Zamek w roku 1985*, Lublin 1985 r, mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm; Gołub S., Dzieńkowski T., Mazur-Betiuk A., *Dokumentacja z badań ratowniczych i nadzorów archeologicznych. Krasnystaw Plac Zamkowy 1*, Chełm 1998, mps w arch. WUOZ Lublin, Delegatura Chełm; E. Sobczuk, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego w Krasnymstawie, ul. Zaulek Nadrzeczny – Plac Zamkowy 1 stan. 99, sezon 2011, Krasnystaw 2011 r.*

## **20. KRUPPE, gm. Krasnystaw, pow. krasnostawski**

- a. zamek, rezydencja;
- b. bastejowy zamek w Krupem powstał pod koniec XVI w. Rozbudowany w latach 1604-1608 jest przykładem założenia renesansowo-manierystycznego. Został wybudowany przez Pawła Starszego Orzechowskiego, od drugiej połowy wieku XVIII w ruinie. Widoczne są fosy, szczególnie bardzo czytelna jest ta oddzielająca zamek górny od dolnego. Dziś możemy oglądać jedynie ściany części rezydencjonalnej zamku, na których niegdyś widniały dekorację sgraffitowe (motywami balustrad i wici roślinnej). Ściany wieńczą attyki ze sterczynami i wolutami. W części północno-wschodniej zachował się także fragment bastei;
- c. trwała ruina;
- d. 1968, 1969 – wykopaliska archeologiczne, lubelski oddział PP PKZ;
- e. Kurzątkowski M., *Studium naukowo-historyczne zamku w Krupem*, Lublin 1962, s. 20, (zbiory WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie); tenże, *Rezydencje obronne w Krupem i w Sielcu – rówieśniczki Zamościa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 30, z. 4, 1968, s. 508-511.

## **21. LUBLIN, ul. Zamkowa 9, gm. loco, pow. lubelski**

- a. zespół zamkowy;
- b. wieża mieszkalna, tzw. donżon, koniec XIII lub początek XIV w.; kaplica pw. Św. Trójcy, XIV w.; relikty tzw. baszty żydowskiej, XV w.; budynek więzienny, XIX w.;
- c. obiekt zachowany, obecnie siedziba Muzeum Lubelskiego;
- d. wykopaliskowe badania archeologiczne i nadzory (1967-1968, S. Hoczyk, Z. Ślusarski; 1970-1973, A. Hunicz z zespołem; 2008-2010, E. Mitrus, M. Matyaszewski); nadzory archeologiczne (m.in. 1999-2000, A. Hunicz; 2003, M. Stasiak-Cyran; 2006-2008, E. Mitrus, M. Matyaszewski);
- e. Stanisław Wojciechowski, *Renesansowy zamek lubelski* [w:] „Ochrona Zabytków”, nr 3 (26), 1954, s. 178-182; Jan Gurba, *Wyniki obserwacji archeologicznych na terenie wzgórza zamkowego w Lublinie w 1954 r.* [w:] „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23, s. 111; Zygmund Ślusarski, *Wczesnośredniowieczne znaleziska na zamku lubelskim* [w:] „Rocznik Lubelski”, t. 9, 1968, s. 423-425; Stanisława Hoczyk, Zygmund Ślusarski, *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie* [w:] „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 5, 1971, s. 53-77; Andrzej Hunicz, *Wyniki badań na Wzgórzu Zamkowym w Lublinie w 1971 r.* [w:] „Wiadomości Archeologiczne”, t. 38, 1973, s. 443-460; M. Dąbrowski, A. Hunicz, M. Kardasz, *Badania archeologiczne i dendrochronologiczne przeprowadzone na wzgórzu zamkowym w Lublinie w 1973 r.* [w:] „Wiadomości Archeologiczne”, t. 40, 1975, s. 27-36; W. Koziejowski, *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze wieży na zamku lubelskim* [w:] „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 9, 1982, s. 51-105; Irena Kutylowska, *Nowe spojrzenie na dzieje zamku lubelskiego w średniowieczu* [w:] „Region Lubelski”, nr 2/4, 1987, s. 153-162;

I. Buczkowa, *Zamek Lubelski*, Warszawa 1991; Andrzej Rozwałka, *Sieć osadnicza w archidiakonacie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999; Maria Brykowska, *Królewska kaplica Świętej Trójcy na zamku w Lublinie w świetle badań architektonicznych i porównawczych* [w:] Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim. Historia, teologia, sztuka, konserwacja. Materiały sesji zorganizowanej w Muzeum Lubelskim 24-26 kwietnia 1997 roku, Lublin 1999, s. 25-50; Marta Stasiak-Cyran, *Średniowieczne i nowożytnie dzieje wzgórza zamkowego w Lublinie w świetle źródeł archeologicznych* [w:] „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, t. 2, 2004, s. 281-29; Grażyna Jakimińska [w:] *Donżon na Zamku Lubelskim*, Lublin 2012; – dokumentacje i opracowania nie publikowane (wybrane): A. Ingut, *Lublin. Zamek. Dokumentacja geologiczno-inżynierska dla projektu techniczno-robotniczego odbudowy i zabezpieczenia przed dalszymi odkształceniami budynku Zamku*, Lublin 1969, mps w archiwum WKZ w Lublinie; Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek lubelski*, Lublin 1995, mps w archiwum Muzeum Lubelskiego w Lublinie; Andrzej Hunicz, *Lublin-Zamek. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad wykopami związanymi z zabezpieczeniem północnej ściany skrzydła*, Lublin 2000, mps w archiwum Muzeum Lubelskiego w Lublinie; Edmund Mitrus, Mariusz Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego i ratowniczych badań wykopaliskowych wykonanych w związku z remontem zamku lubelskiego w latach 2006-2008*, Lublin 2008, mps w archiwum WKZ w Lublinie.

## 22. ŁĘCZNA, ul. Litewska 14/16, gm. loco, pow. łęczyński

- a. zamek
- b. relikty zamku z XV/XVI w.
- c. obiekt niezachowany, obecnie położony na terenie parkowo-rekreacyjnym
- d. wykopaliskowe badania archeologiczne, odwierty badawcze
- e. A. Chrzanowska, *Zagubiona barwa czasu. Badania archeologiczne na łęczyńskim wzgórzu zamkowym w 1999 r.*, „Merkuriusz Łęczyński” nr 12, 1999, s. 18-23; A. Chrzanowska, A. Albinia, *Za oddechem przeszłości. Nowe źródła archeologiczne do rozpoznania północno-wschodniej partii łęczyńskiego zamku*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 16, 2003, s. 38-41; J. Kus, *Zamek łęczyński opisany 16 maja 1659 roku*, Łęczna 1993; I. Kutylowska, *Poszukiwania zasięgu łęczyńskiego zamku na tzw. Podzamczu – st. 2 w Łęcznej*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 4, 1999, s. 209-212; E. Leśniewska, *Zamek łęczyński w XVII w.*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 1(4), 1989, s. 4, 7; J. Michalak-Ścibior, *Zamek w Łęcznej – obronna rezydencja rodu Tęczyńskich w świetle archeologicznych badań sondażowych*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 9, 1996, s. 31-32; J. Michalak-Ścibior, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stanowisku 2 – Zamek w Łęcznej w 1997 r.*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 3, 1998, s. 212-216; J. Michalak-Ścibior, *Badania archeologiczne na stanowisku 2 (Zamek) w Łęcznej w 1997 r.*, „Merkuriusz Łęczyński”, nr 11, s. 33-34; J. Michalak-Ścibior, I. Kutyl-

łowska, *Sprawozdanie z badań sondażowych na wzgórzu zamkowym w Łęcznej – Podzamczu*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 2, 1996, s. 188-189, D. Włodarczyk, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z przebudową i rozbudową sieci ŚN-15kV wraz z zabudową kanalizacji światłowodowej dla oświetlenia stadionu GKS Górnik Łęczna*, maszynopis w WUOZ w Lublinie, nr arch. 18111, Lublin 2004.

### **23. MIĘDZYRZEC PODLASKI, ul. Lubelska, gm. loco, pow. bialski**

- a. dawny zespół zamkowy (ob. pałacowy);
- b. budynek dawnego pałacu, gorzelnia, stajnia oraz wozownia, oficyny pałacu wieża pamiętkowa „Baszta” po pałacu Potockich, kapliczki, spichlerz oraz park;
- c. część zespołu wykorzystywana do celów publicznych;
- d. badania w formie nadzoru archeologicznego;
- e. Jadwiga Józwiak, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z budową linii kablowych SN i nn na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Międzyrzeczu Podlaskim*. Lublin 2006, mps. w archiwum WUOZ Lublin Delegatura Biała Podlaska.

### **24. ORŁÓW MUROWANY KOLONIA, gm. Izbica, pow. krasnostawski**

- a. zamek;
- b. dwuczłonowa rezydencja obronna ziemno-murowana wpisana do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/1125. W części północnej – zabudowania gospodarcze, w części południowej zarośnięty nieużytek;
- c. trwała ruina;
- d. nadzory archeologiczne i prospekcja terenowa;
- e. Tomasz Dzieńkowski, *Orłów Murowany Kolonia, gm. Izbica, woj. lubelskie Dokumentacja z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2011*, Chełm 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatury w Chełmie; Stanisław Gołub, Natalia Jędruszczak, *Orłów Murowany Kolonia, gm. Izbica Zamek Dokumentacja z nadzorów archeologicznych*, Chełm 2015, mps w archiwum WUOZ Lublin Delegatury w Chełmie; Leszek Kajzer, *Z badań nad „zamkiem” w Orłowie Murowanym w woj. zamojskim* [w:] *Memoires Archeologiques*, s. 181-193, Lublin 1985, *Orłów Murowany* [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, tom VIII, województwo lubelskie, zeszyt 8, s. 39-42, Warszawa 1964.

### **25. PIASKI, ul. E. Łahody, gm. loco, pow. świdnicki**

- a. założenie zamkowe
- b. rezydencja zamkowa (dworska) na planie prostokąta, powstała w 2 poł. XVI w., usytuowane na szczycie wzgórza w widłach dwóch rzek, w pobliżu – szkoły oraz trzy zbory protestanckie i prawdopodobnie cmentarz, u północnego podnóża obiekty gospodarcze

- ze stawem; własność Orzechowskich, potem – Suchodolskich; w 2 poł. XIX w. okoliczna ludność rozebrała zamek do partii przyziemnej, widoczne jedynie zapadliska piwnic;
- c. obecnie w stanie ruiny,
  - d. wykopaliskowe badania archeologiczne (R. Niedźwiadek 2003–2004)
  - e. A. Cebulak: *Piaski koło Lublina. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1983 mps. w archiwum WOZU w Lublinie; Rafał Niedźwiadek, *Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych w pasie drogi krajowej S12. Stanowisko nr 12/1 w Piaskach, gm. Piaski, pow. Świdnik, woj. lubelskie*. Lublin 2004–2005, mps. w archiwum WUOZ w Lublinie; Rafał Niedźwiadek, Katarzyna Drewniak, Jacek Tkaczyk, *Analiza przemian przestrzennych Wzgórza Zamkowego w Piaskach (stan. 12) na podstawie archeologicznych badań wykopaliskowych* [w:] *Archeologia Polski Środkowo-Wschodniej*, t. 10, 2008; Rafał Niedźwiadek, Konrad Drobek: *Palace, dwory i folwarki w centralnej części Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*. [w:] *Dwory i Pałace Lubelszczyzny w badaniach archeologicznych. Skarby z Przeszłości*, t. XII, (red.) E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2011, s. 47–53.

## **26. SIELEC, gm. Leśniowice, pow. chełmski**

- a. zamek;
- b. pozostałości fortalicji składającej się z bastei, muru obronnego, reliktyw umocnień ziemnych oraz wolnostojącego domu-palacu, datowanych na k. XVI w.;
- c. trwała ruina, obiekt nieużytkowany;
- d. badania architektoniczne;
- e. A. Fabierkiewicz, B. Bielyszew, *Wyniki badań architektonicznych rezydencji obronnej w Sielcu*, 1964, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie; E. Dobrowolska-Piondło, A. Otrębska, *Park zabytkowy w Sielcu*, Lublin 1982, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie.

## **27. STOŁPIE, gm. Chełm, pow. chełmski**

- a. zespół wieżowy;
- b. zespół architektoniczny złożony z kamiennej wieży i kamienno-ziemnego dziedzińca z zabudową drewnianą (obecnie kopcowaty gródek); c. monastyr (?) – faza 1 (1 połowa XIII w.); siedziba (?) obronna – faza 2 (po 1284 roku);
- c. obiekt istniejący, nieużytkowany;
- d. badania wykopaliskowe: P. Pokryszkin i F. Korallów (1909); I. Kutyłowska (1976–1978); A. Pomarański (1988); T. Dzieńkowski, S. Gołub (1996–1997); A. Buko z zespołem (2003–2004);
- e. (wybór) Andrzej Buko (red.) *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003–2005*, Warszawa 2009; Tomasz Dzieńkowski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo ziemi chełmskiej*, Chełm, mps pracy doktorskiej w archiwum IAE PAN w Warszawie; Tomasz Dzieńkowski, Stanisław Gołub, *Stołpie, gm.. Chełm, stan. 1, pow. Chełm, woj. Lubelskie. Do-*



kumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych przeprowadzonych w ramach grantu KBN w latach 2003-2005, Chełm 2005, mps archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura w Chełmie; Tomasz Dzieńkowski, Stanisław Gołub, Irena Kutylowska, A. Mazur H. Szeremeta, *Stołpie, gm.. Chełm, stanowisko 1. Dokumentacja z badań wykopaliskowych i nadzorów konserwatorskich przy zabytkowej wieży kamiennej*, Chełm 1996, mps w archiwum WUOZ Delegatura w Chełmie; Stanisław Gołub, Tomasz Dzieńkowski, *Dokumentacja z badań wykopaliskowych. Stołpie, gm.. Chełm, stan. 1, sezon 1997*, Chełm 1997, mps w archiwum WUOZ Delegatura w Chełmie; Irena Kutylowska, *Badania archeologiczno-architektoniczne zespołu średniowiecznego w Stołpiu-Nowosiólkach, woj. chełmskie*, mps rozprawy doktorskiej, Lublin 1980, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura Chełmie; też *Wczesnośredniowieczne baptysterium w Stołpiu koło Chełma*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*. Materiały z sesji naukowej odbytej w Chełmie 1 XII 1995 r., Chełm 1997, s. 19-38 (w obu publikacjach dalsza literatura); Roman Pomarański, *Stołpie, woj. Chełmskie. Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych. Lipiec 1988 rok*, Zamość 1988, mps w archiwum WUOZ w Lublinie Delegatura Chełmie.

## **28. SZCZEBRZESZYN, gm. loco, pow. zamojski**

- a. zamek;
- b. wieża murowana, umocnienia obronne;
- c. wieża w ruinie;
- d. badania archeologiczne w latach 1978-82;
- e. Hoczyk-Siwkowa S., *Szczebrzeszyn, woj. zamojskie*, Informator Archeologiczny 1980, Badania 1979, s. 269-270; 1981 *Szczebrzeszyn, woj. zamojskie*, Informator Archeologiczny, Badania 1980, s. 19; *Szczebrzeszyn, woj. zamojskie*, Informator Archeologiczny, Badania 1981, s. 257; Hoczyk-Siwkowa S., Kutylowska I. *Szczebrzeszyn-Wzgórze Zamkowe, gm. loco, woj. zamojskie*, Sprawozdania z badań terenowych Zakładu Archeologii UMCS i Archeologicznego Ośrodka Badawczo-Konserwatorskiego w Lublinie w 1981 roku, Lublin, s. 14-15; Kutylowska I., *Castrum w Szczebrzeszynie koło Zamościa*, [w:] *Archaeologia Historia Polona*, t. 3, 1996, s. 183-207.

## **29. TEREBINIEC (d. Terebiń), gm. Werbkowice, pow. hrubieszowski**

- a. zamek;
- b. obiekt o lokalnej nazwie „Zamczysko”, rzadziej „Zameczek” lub „Góra Rybki”, z zachowanymi w szczątkowej formie relikdami wału ziemnego i fosy jest pozostałością założenia obronnego z XVI-XVII w., powstałego z fundacji Tęczyńskich, wzmiankowanego w 1564 r. jako zamek;
- c. obiekt niezachowany;
- d. sondażowe badania archeologiczne;

- e. Ewa Prusicka-Kolcon, *Sprawozdanie z badań sondażowych na terenie „Zamczyska” w Terebińcu, pow. hrubieszowski, w 2002 roku*, [w:] *Archeologia Polski Środkowoschodniej*, t. VIII, 2006, s. 121-126; Ewa Prusicka-Kolcon, *Terebiniec, stanowisko 1/14, tzw. „Góra Rybki”, gm. Węrbkowice. Dokumentacja z badań archeologicznych*, Lublin 2002 (mps w archiwum NID OT w Lublinie).

### 30. UCHANIE, gm. loco, pow. hrubieszowski

- a. zamek;
- b. Wzgórze „Zamczysko” z zachowanymi w partii fundamentowej relikdami założenia obronnego, które powstało z fundacji Pawła Jasińskiego lub jego syna Pawła na przełomie XV/XVI w., rozbudowane i przebudowane w 2 poł. XVI w. przez Uchańskich oraz w 1 poł. XVII w. przez Daniłowiczów, poważnie zniszczone w 2 poł. XVII w., w 1786 r. w ruinie;
- c. niezachowany na powierzchni;
- d. badania architektoniczno-archeologiczne;
- e. Wiktor Zin, *Wyniki badań zamku uchańskiego* [w:] *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN Oddział w Krakowie*, T. XIV, z. 1, 1970, s. 386-389; Wiktor Zin, *Kościół uchański jako ognisko kształtujące architekturę sakralną Lubelszczyzny na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej*, 1961, z. 5; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 314.

### 31. WĄWOLNICA, gm. loco, pow. puławski

- a. zamek miejski;
- b. murowana wieża mieszkalno-obronna w obwodzie obronnym oraz świątynia jako fundacja Kazimierza Wielkiego;
- c. niezachowany;
- d. badania archeologiczne i nadzory;
- e. Bargieł B. Kącki J., *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie* [w:] *Sprawozdania z badań terenowych Zakładu Archeologii UMCS w 1980 r.*, Lublin 1980, s. 14-15; Bargieł B. Kącki J. *Wąwolnica, woj. lubelskie, st. 1 (późne średniowiecze)* [w:] *Informator Archeologiczny, Badania: rok 1980*, Lublin 1981 s. 224; Józwiak J. *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem pw. św. Wójciecha i kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ w Lublinie; Kutylowska I. *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murowanej świątyni pw. św. Wójciecha pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.*, [w:] *Archeologia Polski Środkowoschodniej*, t. V, Lublin 2000, s. 173-180; Kutylowska I. *Miasto, zamek i sanktuarium na Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy*, [w:] *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2000, s. 55-68; Kutylowska I. *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondażowych prowadzonych w lipcu 2001 roku*

z *Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym – stan. 1, badania, tekst i ryciny I. Kutyłowska*, Lublin 2002, mps w archiwum WKZ w Lublinie; Kutyłowska I. *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stan. 1, 2002 rok, dokumentacja z badań sondażowo-weryfikacyjnych, badania, tekst i ryciny I. Kutyłowska*, Lublin 2003, mps w archiwum WKZ w Lublinie; Kutyłowska I. *Nieznane materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy z badań w 2000 r.* [w:] *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. VI: 2001, Lublin 2003, s. 129-141; Kutyłowska I. *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, [w:] *Archeologia Polski Środkowowschodniej*, t. VII, Lublin 2005, s. 253-258; Kutyłowska I. *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta Wąwolnicy na Wyżynie Lubelskiej* [w:] *Archaeologia Historica Polona, Studia z dziejów wojskowości, budownictwa i kultury*, t. 17, 2007, s. 339-348; Kutyłowska I. *Zaginiony wąwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie*, [w:] *Materiały Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, T. XXXII, Rzeszów 2011, s. 215-230; Lis P., *Kościół św. Wójciecha w Wąwolnicy, Dokumentacja z nadzorów archeologicznych*, mps w archiwum WKZ, Lublin 1986.

### **32. WOJCIECHÓW, gm. loco, pow. lubelski**

- a. fortalicjum z kamienną wieżą;
- b. późnośredniowieczny gródek o zarysie okrągłym z dworem na majdanie (XIV-XV w.); fortalicjum z ziemnymi bastionikami (XVI w.), kamienną wieżą (tzw. „Wieżą Ariańską”) prawdopodobnie z pierwszej połowy XVI w. (może starszą) oraz budynkiem gospodarczo-produkcyjnym na majdanie (XVII w.); folwark z XVI-XVII w.; folwark z XVIII-XIX w.;
- c. ziemne nasypy fortalicjum, kamienna wieża oraz obszar dawnych folwarków należą do Gminy w Wojciechowie; w wieży znajduje się obecnie Muzeum Kowalstwa oraz Muzeum Regionalne; fragment dawnych folwarków zajmuje Zespół Szkół w Wojciechowie; część obszaru folwarcznego jest w rękach prywatnych;
- d. 1992-1995 – badania wykopaliskowe; 2008 – badania sondażowe; 2011 – nadzory i badania sondażowe; 2011-2012 – nadzory i badania wykopaliskowe;
- e. I. Kutyłowska, *Pierwszy sezon badań archeologicznych w Wojciechowie, gm. loco*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1992 roku, 1993, s. 21-24; tejsze, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w 1993 roku na fortalicjum w Wojciechowie, woj. Lubelskie*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1993 roku, 1994, s. 40-43; tejsze, *Późnośredniowieczny dwór murywany w Wojciechowie koło Lublina*, „Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS” w 1994 roku, 1995, s. 27-28; tejsze, *Średniowieczna i nowożytna faza umocnień wojciechowskiego fortalicjum*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 1, 1996, s. 117-118; tejsze, *Późnośredniowieczne grodzisko z zabudową murywaną w Wojciechowie koło Lublina*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 3, 1996, s. 55-72; tejsze, *Stan i potrzeby badań archeologiczno-architektonicznych nad średniowiecznym i nowożytnym budownictwem w środkowowschodniej Polsce*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 10, 2000,

s. 125-146; A. Niemirka, *Sprawozdanie z sondażowych badań archeologicznych prowadzonych w dniach 6-8 sierpnia 2008 r. na działce nr 1392 w obrębie zespołu dawnego zamku, zwanego „Wieżą Ariańską” w Wojciechowie*, Lublin-Warszawa 2008 (WUOZ Lublin); K. Drobek, M. Kacprzak, R. Niedźwiadek, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad odwiertami geotechnicznymi oraz archeologicznych badań przedinwestycyjnych w Wojciechowie, działka nr 1393/2*, t. I-II, Lublin 2011 (WUOZ Lublin).

M. Piotrowski, P. Piotrowska, K. Grochecki, A. Maziarz, M. Lato, M. Pilch, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych związanych z planowaną budową hali widowiskowo-sportowej przy zespole szkół w Wojciechowie, pow. lubelski, w roku 2011*, Lublin 2011 (WUOZ Lublin); tychże, *Dokumentacja z badań archeologicznych związanych z planowaną budową hali widowiskowo-sportowej przy zespole szkół w Wojciechowie, pow. lubelski, w roku 2011*, Lublin 2011 (WUOZ Lublin); M. Piotrowski, K. Grochecki, P. Piotrowska, M. Lato, K.K. Badurowicz, J. Iwan, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych na stanowisku 78-78/45-3 w Wojciechowie (pow. lubelski) w roku 2012*, „stanowisko parking” (odhumusowanie i dokumentacja stropów obiektów), t. I-III, Lublin 2012 (WUOZ Lublin); tychże, *Sprawozdanie z badań i opracowanie wyników badań archeologicznych na stanowisku 78-78/45-3 w Wojciechowie (pow. lubelski) w roku 2012*, „stanowisko parking”, t. I-VI, Lublin 2012 (WUOZ Lublin); M. Piotrowski, K. Badurowicz, J. Iwan, M. Lato, T. Myśliwiec, M. Pilch, P. Piotrowska, K. Grochecki, *Piece garncarskie z okresu staropolskiego z ofiarami zwierzęcymi, odkryte w Wojciechowie, w powiecie lubelskim*, [w:] *XXIX konferencja sprawozdawcza: Badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie w roku 2012. Streszczenia wystąpień*, red. A. Zakościelna, J. Libera, Lublin 2013, s. 52.

### **33. WOŻUCZYN, gm. Rachanie, pow. tomaszowski**

- a. zespół zamkowo-pałacowy;
- b. relikty zamku z końca XVI lub początku XVII w. (fragmenty półkolistej bastei południowo-zachodniej, prostokątna piwnica z filarem na osi podtrzymującym sklepienie krzyżowe, fragmenty muru bastei południowo-wschodniej, fragment czworobocznej bastei (bramy wjazdowej); północna ściana oficyny pałacowej z XVIII w., obeliski bramy wjazdowej do pałacu z XVIII w., budynek bramny (obecnie biblioteka) z XVIII w., relikty kuchni pałacowej z XVIII w., pozostałości ogrodu włoskiego z XVIII w., pozostałości parku angielskiego z XIX w.;
- c. opuszczone założenie, obecnie pod opieką Gminy Rachanie i Stowarzyszenia Miłośników Wożuczyna i Okolic;
- d. nieinwazyjne badania magnetyczne, sondażowe badania wykopaliskowe 2013-2014;
- e. T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej z 227 rycinami i mapką orientacyjną*, Kraków 1919, s. 170-171; reprint – Warszawa 2013; E. Onoszko, *Wożuczyn. Zespół pałacowy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, mps w WUOZ Zamość,

Warszawa 1966; M. Kseniak, M. Marczak, *Opracowanie ewidencyjne pozostałości parku pałacowego (zamkowego) w Wóźuczynie*, maszynopis w archiwum WUOZ Zamość, Lublin 1976; B. Typek, *Zespół pałacowy w Wóźuczynie. Polski Petit Trianon*, mps pracy magisterskiej w archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996; M. Piotrowski, P. Piotrowska, B. Typek, A. Pasieczny, S. Wiśniewski, *Wyniki badań archeologicznych zespołu zamkowo-pałacowego w Wóźuczynie w roku 2013*, sprawozdanie w WUOZ Zamość, Lublin 2014; tychże, *Archeologiczno-historyczne badania zespołu zamkowo-pałacowego w Wóźuczynie w gminie Rachanie w roku 2013: poszukiwania kaplicy zamkowej*, „Rocznik Tomaszowski”, 3, 2014, s. 7-29; tychże, *Badania sondażowe na terenie zespołu zamkowo-pałacowego w Wóźuczynie w 2014 r.*, mps w WUOZ Zamość, Lublin 2015.

### **34. ZAWIEPRZYCE, gm. Spiczyn, pow. łączyński**

- a. zespół pałacowo-zamkowy;
- b. w skład zespołu wchodzi: relikty zamku, oficyna, lamus, oranżeria, kapica zamkowa Najstarsza we własności rycersko-szlacheckiej, drewniana lub murowana siedziba z XIV/XV wieku. Niektórzy badacze sugerują, że mógł to być budynek typu wieżowego, tak zwana kamienica przekształcona poprzez kolejne fazy rozbudowy w zamek, a następnie pałac przebudowany w latach 1674-1679 przez Anastazego Miączyńskiego według projektu Tylmana z Garamen;
- c. część pozostałości zamku jako trwała ruina, pozostałe obiekty pełnią funkcję publiczne (szkoła, biblioteka, centrum kulturalno-oświatowe) lub sakralne (kaplica);
- d. nadzory archeologiczne, inwentaryzacja architektoniczna;
- e. Piotr Rajewski, Grzegorz Włodarczyk. *Zespół Pałacowo Parkowy w Zawieprzycach, gm. Spiczyn – Koncepcja Adaptacji dla Celów Współczesnych z Projektem Zabezpieczenia Ruin Pałacu*, praca dyplomowa powstała na Politechnice Lubelskiej pod kierunkiem mgr inż. arch. Haliny Landeckiej, Lublin 2001, mps w zbiorach Urzędu Gminy Spiczyn; Krzysztof Janus, *Inwentaryzacja architektoniko-konserwatorska piwnic w murze Zespołu Pałacowo-Parkowego w Zawieprzycach*. Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ w Lublinie; Łukasz Rejniewicz, *Inwentaryzacja archeologiczna przypadkowych wykopów usytuowanych w zachodniej części Zespołu Pałacowo – Parkowego w Zawieprzycach gm.. Spiczyn*, Spiczyn 2013, mps w archiwum WUOZ w Lublinie; Jadwiga Józwik ..... nie pamiętam.

opr.: autorzy i redakcja

## Spis treści

Słowo od redakcji.....	3
Wstęp .....	5
Leszek Kajzer	
Marek Florek	
Zamek w Lublinie .....	17
Tomasz Dzieńkowski	
Średniowieczne dziedzictwo europejskie, czyli o monumentalnej rezydencji Daniela Romanowicza w Chełmie .....	39
Tomasz Dzieńkowski	
Pomiędzy Wschodem i Zachodem. Zespół architektoniczny w Stołpiu .....	55
Edmund Mitrus	
Zespół zamkowy w Kazimierzu Dolnym, badania archeologiczne w latach 2010-2013 .....	71
Irena Kutyłowska	
Zamek miejski Kazimierza Wielkiego w Wąwolnicy na Lubelszczyźnie .....	99
Ewa Prusicka	
Zamek Grabowiec – wyniki badań archeologicznych.....	115
Mieczysław Bienia	
Zamek biskupów łuckich w Janowie Podlaskim.....	127
Agnieszka Stachyra	
Rycerski zamek w Bochothnicy .....	147
Maria Supryn	
Zamek w Janowcu nad Wisłą .....	157
Irena Kutyłowska	
Szczebrzeszyńskie <i>castrum</i> nad Górnym Wieprzem .....	175
Zbigniew Wichrowski, Ewa Wichrowska	
Zamek w Kraśniku .....	191

Konrad Grochecki Historia krasnostawskiego zamku .....	205
Stanisław Gołub Zamek w Orłowie Murowanym Kolonii – wyniki badań archeologicznych.....	219
Ewa Prusicka Dzieje zamku w Uchaniach w świetle badań architektoniczno-archeologicznych....	229
Bogdan Wetoszka Badania archeologiczne magnackich zamków i rezydencji obronnych z terenu północnej Lubelszczyzny.....	237
Jolanta M. Michalak-Ścibior Zamek w Łęcznej w świetle źródeł pianych i badań archeologicznych.....	247
Marcin Piotrowski, Barbara Typek Zamek w Woźuczynie .....	255
Marcin Piotrowski, Ewa Prusicka Zamki Kryłów i Terebiń – dwie fundacje rodu Tęczyńskich w świetle badań archeologicznych .....	271
Konrad Grochecki, Marcin Piotrowski Wokół fundacji Orzechowskich w Krupem i Wojciechowie.....	295
KATALOG, mapa .....	313